

BO CI WSTYDU NIE ZROBIĘM...

DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNO-OŚWIATOWA
I ŻYCIE RELIGIJNE POLSKICH JEŃCÓW WOJENNYCH
OSADZONYCH W OBOZACH SPECJALNYCH NKWD.
WRZEŚIEN 1939-MAJ 1940

Bo Ci wstydu nie zrobiłem...

Działalność kulturalno-oświatowa i życie religijne
polskich jeńców wojennych
osadzonych w obozach specjalnych NKWD

wrzesień 1939 – maj 1940



Seria wydawnicza Biblioteka kwartalnika „Niepodległość i Pamięć”
ISSN 2720-233X

- **Tom I.** *Twórcy Polski Niepodległej*, praca zbiorowa pod redakcją Jana Engelgarda, Andrzeja Stawarza i Wiesława L. Ząbka, Warszawa 2008.
- **Tom II.** *Pierwsze dni wolności. Warszawa od 10 do 18 listopada 1918. Wybór materiałów prasowych*, redakcja Andrzej Stawarz, Warszawa 2008.
- **Tom III.** Jolanta Załączny, *Powiat warszawski w latach II Rzeczypospolitej. Życie społeczno-polityczne, gospodarcze i kulturalne*, redakcja Tadeusz Skoczek, Warszawa 2015.
- **Tom IV.** Jolanta Załączny, *Tradycje patriotyczne elementem kształtowania zbiorowej świadomości historycznej II Rzeczypospolitej*, redakcja Tadeusz Skoczek, Warszawa 2017.
- **Tom V.** Endre László Varga, *Źródła i dokumenty do dziejów legionistów węgierskich służących w Legionach Polskich w latach 1914–1918*, Warszawa 2018.
- **Tom VI.** Ks. Jerzy Zając, *Czasopiśmiennictwo kościelnej prowincji wileńskiej w II Rzeczypospolitej*, redakcja Tadeusz Skoczek, Warszawa 2019.
- **Tom VII.** Janusz Szczepański, *Mazowsze północne podczas najazdu bolszewickiego 1920 roku*, redakcja Beata Michalec, Tadeusz Skoczek, Warszawa 2020.
- **Tom VIII.** Jacek Emil Szczepański, *Peowiaci i ich losy (Jabłonna, Chotomów, Krubin, Wieliszew)*, redakcja Tadeusz Skoczek, Jolanta Załączny, Warszawa 2020.
- **Tom IX.** Jolanta Załączny, *Biografie godne pamięci*, redakcja Tadeusz Skoczek, Warszawa 2020.
- **Tom X.** Beata Michalec, *Stefan Starzyński – gospodarz stolicy w latach 1934–1939*, redakcja Tadeusz Skoczek, Warszawa 2021.
- **Tom XI.** Jacek A. Żurawski, *Wileńska prasa konspiracyjna 1939–1945*, redakcja Tadeusz Skoczek, Warszawa 2022.
- **Tom XII.** Izabela Mościcka, *Michał Rouba (1893–1941). Życie i twórczość*, redakcja Tadeusz Skoczek, Warszawa 2023.
- **Tom XIII.** Beata Michalec, *Przy Radzywińskiej Szosie. Kościół Chrystusa Króla jako wotum wdzięczności za zwycięską Bitwę Warszawską 1920 roku. Pierwszy proboszcz ks. Jan Gołędzinowski*, redakcja Tadeusz Skoczek, Warszawa 2023.
- **Tom XIV.** Krzysztof Bąkała, *Bo Ci wstydu nie zrobiłem... Działalność kulturalno-oświatowa i życie religijne polskich jeńców wojennych osadzonych w obozach specjalnych NKWD. Wrzesień 1939–maj 1940*, redakcja Tadeusz Skoczek, Warszawa 2024.
- **Tom XV.** Beata Michalec, *Towarzystwo Przyjaciół Warszawy w latach 1963–1991*, redakcja Tadeusz Skoczek, Warszawa 2024.

Rada redakcyjna serii wydawniczej

dr Krzysztof Bąkała, dr Janusz Gmitruk, dr Beata Michalec,
dr Tadeusz Samborski, dr Tadeusz Skoczek

Krzysztof Bąkała

Bo Ci wstydu nie zrobiłem...

Działalność kulturalno-oświatowa i życie religijne
polskich jeńców wojennych
osadzonych w obozach specjalnych NKWD

wrzesień 1939 – maj 1940

Redakcja naukowa

Tadeusz Skoczek

Warszawa 2024

Recenzenci
dr hab. Adam A. Ostanek, prof. WAT
prof. dr hab. Tomasz Kośmider, Akademia Wymiaru Sprawiedliwości

Projekt okładki
Natalia Roszkowska

ISBN 978-83-67398-49-7

Wydawnictwo Naukowe Muzeum Niepodległości
(identyfikator wydawnictwa naukowego 42-700)
al. Solidarności 62; 00-240 Warszawa
wydawnictwo@muzn.pl
tel. 22 826 90 91 w. 41

Spis treści

Wstęp	9
-----------------	---

ROZDZIAŁ I UWARUNKOWANIA PROWADZENIA DZIAŁALNOŚCI KULTURALNO-OŚWIATOWEJ I ŻYCIA RELIGIJNEGO W NIEWOLI SOWIECKIEJ

1.1. Status formalno-prawny polskich jeńców wojennych	31
1.2. Organizacja sowieckiego systemu jenieckiego i charakterystyka obozów specjalnych NKWD	46

ROZDZIAŁ II POTENCJAŁ INTELEKTUALNY POLSKICH JĘNCÓW WOJENNYCH

2.1. Kręgi towarzyskie	69
2.2. Środowisko 5 Wojskowego Szpitala Okręgowego w Krakowie	75
2.3. Przedstawiciele ruchu sportowego i kultury fizycznej	86
2.4. Straty osobowe pracowników nauki	91

ROZDZIAŁ III FORMY AKTYWNOŚCI KULTURALNO-OŚWIATOWEJ W OBOZACH SPECJALNYCH NKWD W KOZIELSKU, STAROBIELSKU I OSTASZKOWIE

3.1. Odczyty i wykłady	107
3.2. Czytelnictwo.	129
3.3. Twórczość artystyczna	137
3.4. Inne formy samorealizacji oświatowo-intelektualnej	177
3.5. Komisja kulturalno-oświatowa w Starobielsku	201

ROZDZIAŁ IV
ŻYCIE RELIGIJNE POLSKICH JEŃCÓW WOJENNYCH
W OBOZACH SPECJALNYCH NKWD

4.1. Rola duchowieństwa	211
4.2. Formy ekspresji religijnej.	232
4.3. Sowieckie władze obozowe wobec postaw religijnych jeńców polskich	254
Zakończenie	261
Spis tabel	267
Bibliografia	269
Streszczenie.	279
Wykaz skrótów.	281
Aneks	284
Indeks nazwisk	332

... myślałem, że zginę jak dobry żołnierz [...] Cierpię i modłę się. Módl się, dziecinko, módl się i Ty. Może Opatrzność i Matka Święta wysłuchają Twoje tam w naszym kochanym kraju i moje tutaj prośby [...] Trzymaj się krzepko i z honorem, bo Ci wstydu nie zrobiłem i nie zrobię, a Bóg łaskaw ziszcza się nasze pragnienia.

Fragmenty listu ppor. rez. Kazimierza Michniewicza pisanego w obozie specjalnym NKWD w Kozielsku do żony Marii z d. Jankowskiej

WSTĘP

Wzięcie do niewoli oficerów Wojska Polskiego przez Armię Czerwoną było bezpośrednim skutkiem jej niespodziewanego przekroczenia granicy z Rzeczpospolitą Polską 17 września 1939 roku. Wtargnięcie wprowadziło w polskich kręgach rządowych oraz szeregach Wojska Polskiego zaskoczenie i dezorientację¹.

Agresja nastąpiła bez wcześniejszego wypowiedzenia wojny i – pomijając nieuznanie przez rząd sowiecki międzynarodowych umów zawartych wcześniej przez carską Rosję oraz niepodpisanie konwencji genewskiej w lipcu 1929 roku – stanowiła pogwałcenie obowiązujących umów zawartych pomiędzy obu państwami².

Fałszywe zapewnienia Sowietów, motywujących przekroczenie granicy przyjściem Polsce z pomocą, nie wytrzymują krytyki. Podjęte działania jasno przekonują, że były one wcześniej zaplanowane na dużą skalę, a ich zasadniczym celem było unicestwienie państwowości polskiej zarówno poprzez zagarnięcie terytorium, jak też eliminację przedstawicieli wyższych warstw społecznych³.

¹ Płk dypl. Józef Jaklicz, zastępca szefa Sztabu Głównego i sztabu Naczelnego Wodza, pod datą 17 września 1939 roku zanotował: *Bolszewicy przekroczyli granicę wojskami panc. i motorowymi. Czołgi jadą otwarte z białymi chorągwiami. Bolszewicy twierdzą, że przychodzą nam z pomocą. Wojsko jest zdeorientowane. Poszczególne oddziały KOP działają zależnie od indywidualności d-ców. Jedne stawiają zacięty opór, inne przepuszczają wojska bolszewickie, które wymijają je i jadą dalej.* – cyt. za: J. Jaklicz – „A więc wojna!”. *Kampania wrześniowa 1939 oraz inne wspomnienia*, Warszawa 2016, s. 211.

² Były to: zawarty w Moskwie w dniu 25 lipca 1932 roku pakt o nieagresji, który miał stanowić rozwinięcie i uzupełnienie traktatu podpisanego w Paryżu 27 sierpnia 1928 roku – vide: DzU nr 115 z 1932 r., poz. 951; opublikowany na <http://www.prawo.egospodarka.pl/akty/dziennik-ustaw/1932/115/951> [dostęp: 20.12.2018]; konwencja londyńska sygnowana przez oba kraje 3 lipca 1933 roku, w której określono termin napaści i uznając za napastnika państwo dokonujące agresji nawet bez wypowiedzenia wojny – vide: DzU nr 93 z 1933 r., poz. 712; opublikowany na <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=W-DU19330930712> [dostęp: 20.12.2018].

³ *Fizyczna eksterminacja elit miała zapobiec odrodzeniu się w oparciu o ich potencjał w przyszłości państwowości polskiej. Zaliczenie zamordowanych do potencjalnych grup politycznie niewygodnych dla okupanta sowieckiego nie wyklucza wszak, że stanowią oni przede wszystkim część elit niepodległościowych państwa polskiego.* – cyt. za:

Świadczą o tym na zajmowanym terytorium Polski działania NKWD, które były uderzająco podobne do zadań realizowanych równolegle przez Einsatzgruppen na terenach okupowanych przez III Rzeszę. Dotyczyły one aresztowań przedstawicieli administracji państwowej, wojewodów, znaczniejszych reprezentantów warstwy ziemiańskiej, szlachty, przedsiębiorców, kierowników lokalnej policji, żandarmerii, straży granicznej, kierownictwa partii politycznych uznawanych przez rząd sowiecki za kontrrewolucyjne (w tym: Polskiej Partii Socjalistycznej, Stronnictwa Narodowego, Stronnictwa Pracy, Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej, Obozu Radykalno-Narodowego itp.)⁴.

Kolejnym argumentem mówiącym o wcześniejszym przygotowaniu działań jest siła bojowa, którą dysponowali agresorzy. Atak na Polskę przewidywał działanie dwóch frontów utworzonych na bazie dwóch okręgów wojskowych – Białoruskiego (Front Białoruski), którym dowodził komandarm II rangi (gen. płk) Michaił Prokofiewicz Kowalow, oraz Kijowskiego (Front Ukraiński), dowodzony przez komandarma I rangi (gen. armii) Siemiona Konstantynowicza Timoszenkę.

Wojska Frontu Białoruskiego przewidziane do użycia w tzw. „pierwszej fali” wtargnięcia na terytorium Rzeczypospolitej wynosiły 200 802 żołnierzy i dysponowały liczbą około 2800 pancernych wozów bojowych. Stan liczebny wojsk Frontu Ukraińskiego („pierwszej fali”) wynosił 265 714 żołnierzy oraz ponad 2700 pancernych wozów bojowych⁵.

Działaniem mającym na celu zadanie ostatecznego ciosu istnieniu państwowości polskiej był plan odcięcia Polaków od granicy z Rumunią i Węgrami. Zadanie to powierzono nacierającej na południowym skrzydle Frontu Ukraińskiego 12 Armii dowodzonej przez komandarma II rangi Iwana Tiuleniewa. Należy przy tym podkreślić, iż był to najsilniejszy związek operacyjny obu utworzonych przez Sowietów frontów, charakteryzujący się też dużą manewrowością. Energiczne działania tej armii uniemożliwiły powodzenie zaplanowanej przed atakiem III Rzeszy obrony opartej na concen-

J. Kurczab, *Zbrodnia katyńska jako ludobójstwo. Próba systematyzacji kwalifikacji prawnokarnej*, „Dzieje Najnowsze”, R. XLIX – 2013, 3, s. 41.

⁴ Krótki okres, jaki upłynął między rozkazem z 8 września a terminem sformowania grup (miały być gotowe do godz. 22.00 w dniu 9 września) oraz szczegółowymi zadaniami dla grup (15 września), wskazuje, że przygotowania do agresji na Polskę były zaawansowane już przed podpisaniem układu Ribbentrop–Mołotow – cyt. za: W. Bonasiuk, *Powołanie organów NKWD na anektowanych ziemiach polskich (wrzesień 1939 – luty 1940)*, [w:] *Wojsko i kultura w dziejach Polski i Europy. Księga jubileuszowa profesora Piotra Matusaka w 65. rocznicę urodzin*, red. R. Dmowski, J. Gmitruk, G. Korzeń, W. Włodarkiewicz, Siedlce 2006, s. 402.

⁵ C. Grzelak, *Kresy w ogniu. Wojna na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej we wrześniu 1939 roku*, Warszawa 2014, s. 111.

tracji jednostek polskich na tzw. „przedmościu rumuńskim”⁶. Należy przy tym zauważyć też inne niebezpieczeństwo wynikające z faktu, że w zasięgu działania wojsk sowieckich znalazły się przebywające tam polskie naczelne władze polityczno-wojskowe⁷.

W trakcie operacji wzięto do niewoli wielu oficerów próbujących się przebić przez południowe rubieże, by dalej walczyć poza granicami kraju. Ujętych przekazano do przejściowych obozów jenieckich. Wyselekcjonowana część z nich trafiła następnie do obozów specjalnych NKWD, gdzie w wyniku zbrodniczej decyzji Politbiura Komitetu Centralnego Wszechnarzędowej Komunistycznej Partii (bolszewików) [KC WKP(b)] z 5 marca 1940 roku jeńcy zostali zamordowani⁸.

Wydaje się, że warto poruszyć w tym miejscu też fakt wydania przez Naczelnego Wodza marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza rozkazu do wszystkich wojsk, aby poza ewidentnymi wypadkami ataku lub próbami rozbrojenia nie stawiać oporu Armii Czerwonej⁹. Z powodu problemów z łącznością rozkaz ten nie dotarł do wszystkich oddziałów. Zdarzało się też, że nawet gdy dotarł, był odbierany przez żołnierzy dość nieufnie i traktowany jako sowiecka propaganda¹⁰. Różnie też motywuje się intencje jego wydania.

⁶ Vide: W. Włodarkiewicz, *Przedmoście rumuńskie 1939*, Warszawa 2001; T. Dubicki, *Przedmoście rumuńskie: wrzesień 1939*, Częstochowa 2000.

⁷ Ibidem, s. 152–154.

⁸ Szerzej na temat tej zbrodni, określanej eufemistycznie w terminologii sowieckiej „rozładowaniem obozów”, vide: S. Jaczyński, *Zbrodnicza decyzja i jej wykonanie. W 70. rocznicę zbrodni katyńskiej*, [w:] *Dzieje, wojsko, edukacja: księga jubileuszowa profesora Henryka Hermana w 70. rocznicę urodzin*, red. M. Bednarzak-Libera, J. Gmitruk, Warszawa–Siedlce 2010, s. 203–216; N. Lebidiewa, *Proces podejmowania decyzji katyńskiej*, [w:] *Europa nieprovincjonalna: przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999, s. 1155–1174. Treść wyciągu z protokołu nr 13 posiedzeń Biura Politycznego KC WKP(b) dotycząca decyzji w sprawie wymordowania polskich jeńców wojennych i więźniów oraz notatka Ławrientija Berii z propozycją skierowaną do Józefa Stalina dotyczącą wymordowania polskich jeńców wojennych przytoczona została w załączniku nr 7.

⁹ *Pierwsza decyzja Naczelnego Wodza padła bezpośrednio po otrzymaniu wiadomości o przekroczeniu granicy przez bolszewików. Decyzja ta brzmiała: bić się. Lecz w godzinach południowych wpływają meldunki. Pancerne i zmotoryzowane wojska sowieckie wejeżdżają, w szyku pokojowym, z białymi chorągwiemi, głosząc pomoc Polsce w wojnie z Niemcami. Oddziały polskie zdezorientowane. Jedne wierzą bolszewikom, inne biją się do upadłego. Krew polska przelewa się bezowocnie.* – cyt. za: J. Jaklicz, „A więc wojna!”..., op. cit., s. 106.

¹⁰ *Katyń: dokumenty zbrodni*, t. 1: *Jeńcy niewypowiedzianej wojny: sierpień 1939 – marzec 1940*, red. nauk. W. Materski [et al.], oprac. W. Materski [et al.; tł. z ros.], Warszawa 1995, s. 14–15.

Z wojskowego punktu widzenia rozkaz Śmigłego-Rydza był oczywisty. W momencie tak rozległej agresji radzieckiej straciła sens koncepcja umocnienia się w Polsce Południowo-Wschodniej, na przedmościu rumuńskim i oczekiwania na mające nastąpić lada dzień – zgodnie z podjętymi zobowiązaniami – uderzenie na Niemcy wojsk francuskich i brytyjskich¹¹.

Z drugiej strony podaje się także, że:

Wojna na dwa fronty groziła całkowitym wyniszczeniem żołnierza polskiego, trudno natomiast było w cywilizowanych kategoriach brać pod uwagę, iż ewentualna niewola może być dla wielu z nich równoznaczna zagładzie¹².

Stąd też zwłaszcza ta druga argumentacja może przekonywać, że wydanie rozkazu wiązało się z zamiarem Naczelnego Wodza mającym na celu ocalenie żołnierzy od śmierci w nierównej i pozbawionej perspektyw powodzenia walce. Jak się jednak okazało, działania sowieckie, podjęte w stosunku do wcześniej wyselekcjonowanej grupy pojmanych oficerów polskich oraz innych osób uznawanych przez władze sowieckie za elementy kontrrewolucyjne, doprowadziły do osadzenia ich w obozach specjalnych NKWD, a skończyły sprawę popełnionym na nich, nieznanym dotąd w kategoriach cywilizowanych narodów, ludobójstwem¹³.

Warto zauważyć, iż w gronie tym znaleźli się też oficerowie rezerwy, reprezentujący w cywilu wiele różnych profesji, w tym przedstawiciele świata nauki, lekarze, prawnicy, nauczyciele, a także duchowni wykonujący funkcję kapelanów.

* * *

Przedmiotem niniejszej książki jest próba przedstawienia działalności kulturalno-oświatowej prowadzonej przez polskich jeńców wojennych osadzonych w obozach specjalnych NKWD – w Kozielsku, Ostaszkowie oraz Starobielsku – a także omówienie prowadzonego przez nich życia religijnego. Podjęto się odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

1. Jakie były uwarunkowania prowadzenia działalności kulturalno-oświatowej w obozach specjalnych?
2. Jaka była skala oraz zasięg podjętej działalności kulturalno-oświatowej w obozach oficerskich, a jaka w obozie policyjnym o obozrzonym rygorze?
3. Jak przebiegało życie religijne w obozach?
4. Jaką rolę w społeczności jenieckiej odgrywali duchowni osadzeni w obozach specjalnych NKWD?

¹¹ Ibidem, s. 14.

¹² Ibidem, s. 14.

¹³ Podstawy prawne kwalifikacji zbrodni katyńskiej w kategoriach ludobójstwa – vide: J. Kurczab, *Zbrodnia katyńska jako ludobójstwo...*, op. cit., s. 27–47.

Publikacje dotyczące jeńców wojennych uwięzionych w obozach specjalnych NKWD i garstki z nich ocalałych można podzielić na dwa okresy, które umownie da się rozdzielić datą 13 kwietnia 1990 roku, kiedy to władze ZSRS oficjalnie potwierdziły odpowiedzialność NKWD za popełnione ludobójstwo. Lata poprzedzające tę datę doczekały się w literaturze przedmiotu określenia „zмовy milczenia”. W tym okresie z inicjatywy ZSRS starano się całkowicie przemilczać bądź zakłamywać zagadnienie. Tym samym podjęcie jakichkolwiek badań nad zbrodnią katyńską było w Polsce niemożliwe. Sprawa (jak się zwykle powszechnie pisać) „Katynia” stała się nawet na forum Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Norymburdze, gdzie strona sowiecka starała się dowieść odpowiedzialności niemieckiej, opierając się na wynikach sfingowanych badań komisji Nikołaja Burdenki. W rezultacie w wyroku ogłoszonym 30 września i 1 października 1946 roku oskarżenie zostało całkowicie pominięte, na co strona sowiecka nie wniosła w tym zakresie żadnych pretensji. Nie trzeba przekonywać, że cenzura ZSRS nałożyła w kontrolowanej przez siebie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej całkowity zakaz wzmiankowania o popełnionej zbrodni, a jeżeli już temat został gdzieś podjęty, jednocześnie wskazywano na Niemców jako sprawców.

W omawianym jednak okresie na emigracji oraz w kraju, w tzw. „drugim obiegu”, wydane zostały bezcenne – jak się okazało po latach – publikacje o charakterze wspomnieniowym, osób, które ocalały z zagłady. Były to przede wszystkim *Wspomnienia starobielskie* ppor. rez. kaw.¹⁴ Józefa Czapskiego¹⁵, dalej – *W niewoli sowieckiej* por. rez. Bronisława Młynarskiego¹⁶ oraz *Wspomnienia jeńca z Kozielska* pchor. rez. Zdzisława Peszkowskiego¹⁷. Ponadto przekazy ppor. rez. dr. Zbigniewa Godlewskiego i ppor. rez. dr. Seweryna Krzysztofa Ehrlicha ps. „Sindbad” opublikowane zostały w periodykach¹⁸. Pośród wydanych w tym okresie publikacji w szczególności sposób należy wymienić książkę *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*¹⁹, która doczekała się dziesięciu wydań w języku polskim oraz w językach: francuskim (w roku 1949), hiszpańskim (1952), angielskim (1965) i włoskim (1967). Publikacja ta zawierała materiały źródłowe zgromadzone przez Biuro Studiów 2 Korpusu Polskiego, uzupełnione o dokumenty niemieckie,

¹⁴ Wszystkie stopnie oficerskie oraz tytuły naukowe podane zostały wg stanu na 1 września 1939 roku.

¹⁵ J. Czapski, *Wspomnienia starobielskie*, Rzym 1944 (I wyd.), Warszawa 1979 (II wyd.).

¹⁶ B. Młynarski, *W niewoli sowieckiej*, Londyn 1974.

¹⁷ Z. Peszkowski, *Wspomnienia jeńca z Kozielska*, Warszawa 1989.

¹⁸ Z. Godlewski, *Przeżyłem Starobielsk*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1993, nr 2; S. Ehrlich, *Szary Starobielsk*, „Wiadomości” nr 33, 17.11.1946, Londyn.

¹⁹ *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, z przedmową Władysława Andersa, Londyn 1948 (I wyd.), Londyn 1982 (X wyd.).

czerwonokrzyskie oraz brytyjskie. Ukazały się też opracowania zawierające dokumenty oraz listy osobowe dotyczące ofiar zbrodni. Wśród nich główną publikację stanowi *Lista katyńska: jeńcy obozów Kozielsk – Ostaszków – Starobielsk zaginieni w Rosji Sowieckiej*²⁰, autorstwa ocalałego z zagłady kpt. rez. Adama Moszyńskiego. W wyniku benedyktyńskiej wręcz pracy udało się autorowi ustalić nazwiska 9888 zamordowanych oficerów, z czego 5309 z Kozielska, 3319 ze Starobielska oraz 1260 z Ostaszkowa.

Udaną inicjatywę wydawniczą, dotyczącą upublicznienia zbrodni w kraju, podjęli prowadzący swą aktywność w konspiracji Adam Macedoński i Andrzej Kostrzewski wraz z pozostałymi działaczami Instytutu Katyńskiego²¹. Efektem ich działań było wydanie w kwietniu 1979 roku pierwszego numeru „Biuletynu Katyńskiego”.

Polityczny przełom 1989 roku spowodował ożywione podjęcie badań nad losami Polaków na Wschodzie po 17 września 1939 roku. W dniu 13 kwietnia 1990 roku podczas spotkania przywódców Polski i ZSRS przekazano polskiej stronie kilkaset kserokopii dokumentów odnoszących się do obozów specjalnych NKWD w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, sowiecka agencja prasowa TASS podała zaś, że ujawnione materiały archiwalne jednoznacznie wskazują na bezpośrednią odpowiedzialność Ławrientija Berii, Wsiewołoda Mierkułowa i ich pomocników za zbrodnię w Lesie Katyńskim, zaakceptowaną wcześniej przez Józefa Stalina. Otrzymany materiał ukazał się drukiem w publikacji *Katyń, Starobielsk, Ostaszków, Kozielsk. Najnowsze dokumenty NKWD*²². Należy podkreślić, iż istnieje wiele przesłanek skłaniających do stwierdzenia, że przekazany stronie polskiej materiał został wyselekcjonowany, choć nie udało się ustalić według jakich kryteriów. W dniu 14 października 1992 roku naczelny dyrektor rosyjskich archiwów, prof. Rudolf Pichoja, przekazał na ręce prezydenta Lecha Wałęsy szereg istotnych dokumentów katyńskich łącznie z decyzją Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 roku, dotyczących wymordowania polskich jeńców wojennych i więźniów poprzez rozstrzelanie. Jeszcze w tym samym roku pojawiła się w ramach serii wydawniczej „Gorące archiwum”, wydawanej przez Polską Agencję Informacyjną „Interpress”, publikacja zatytułowana *Dokumenty Katynia. Decyzja*²³, w której opublikowano facsimile

²⁰ A. Moszyński, *Lista katyńska: jeńcy obozów Kozielsk – Ostaszków – Starobielsk zaginieni w Rosji Sowieckiej*, Londyn 1949 (I wyd.), Warszawa 1989 (II wyd.)

²¹ Obaj wymienieni byli inicjatorami założonego w 1978 roku Instytutu Katyńskiego. Nim możliwe było zalegalizowanie jego istnienia, do druku było już przygotowanych 15 numerów pisma „Biuletyn Katyński” – vide: A. Macedoński, *Historia Instytutu Katyńskiego w Polsce*, „Zeszyty Katyńskie”, nr 6, Warszawa 1996, s. 188–192.

²² *Katyń, Starobielsk, Ostaszków, Kozielsk: najnowsze dokumenty NKWD*, Paryż 1990.

²³ *Dokumenty Katynia. Decyzja*, Warszawa 1992.

dokumentów zawartych w teczce nr 1 z przekazanej przez stronę rosyjską dokumentacji wraz z polskim tłumaczeniem.

Współpraca Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie z Państwową Służbą Archiwalną Rosji w Moskwie oraz innymi ośrodkami naukowymi zaowocowała czterotomową publikacją *Katyń. Dokumenty zbrodni*²⁴. Zawarte w niej materiały do dziś stanowią podstawę opracowań dotyczących obozów specjalnych NKWD, a dokumenty dotyczące sytuacji w obozach stały się niezwykle istotne także przy pisaniu tej pracy. W pierwszym tomie przedstawione zostały losy polskich jeńców od momentu dostania się do niewoli do podjęcia przez KC WPK(b) decyzji o ich wymordowaniu. W drugim zaprezentowano materiały dotyczące przygotowania oraz przeprowadzenia tzw. „operacji rozładowania” obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku, a także więzień zlokalizowanych na terenach tzw. Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy, kończącej się wymordowaniem 21 857 polskich obywateli. W trzecim tomie opublikowano materiały źródłowe dotyczące ocalałych z zagłady wiosną 1940 roku jeńców wojennych, oficerów i policjantów oraz internowanych na Litwie i Łotwie żołnierzy polskich. Przedstawiono w nim też stosunek władz sowieckich do ocalałych jeńców wstępujących w szeregi Armii Polskiej w ZSRS tworzonej przez gen. Władysława Andersa. Tom czwarty wypełnia edycja źródeł dotycząca zakłamywania historii zbrodni katyńskiej, poczynszy od 13 kwietnia 1943 roku, kiedy to radio berlińskie podało komunikat o odnalezieniu grobów w Katyniu, do podjętej w 65. rocznicę zbrodni w dniu 22 marca 2005 roku uchwały Sejmu RP.

W czasie zachodzącej transformacji ustrojowej literatura przedmiotu wzbogaciła się o monografię Czesława Madajczyka *Dramat katyński*²⁵ wnoszącą wiele ważnych, dotąd niepublikowanych materiałów. Były to dokumenty pochodzące z archiwów Republiki Federalnej Niemiec oraz źródeł związanych z Raportem O'Malleya²⁶ znajdujących się w wewnętrznej dokumentacji Foreign Office. Publikacja zawierała też materiały związane z pobytem w Katyniu Kazimierza Skarżyńskiego, sekretarza Polskiego

²⁴ *Katyń: dokumenty zbrodni*, t. 1: *Jeńcy niewypowiedzianej wojny: sierpień 1939 – marzec 1940*, red. nauk. W. Materski [et al.]; oprac. W. Materski [et al.; tł. z ros.]; Warszawa 1995; t. 2: *Zagłada: marzec – czerwiec 1940*, red. nauk. W. Materski [et al.]; oprac. W. Materski [et al.; red. t. 2 – A. Belerska], Warszawa 1998; t. 3: *Losy ocalałych: lipiec 1949 – marzec 1943*, red. nauk. W. Materski [et al.]; oprac. W. Materski [et al.; red. t. 3 – A. Belerska], Warszawa 2001; t. 4: *Echa Katynia: kwiecień 1943 – marzec 2005*, red. nauk. W. Materski [et al.]; oprac. W. Materski [et al.; red. t. 4 – A. Belerska], Warszawa 2006.

²⁵ C. Madajczyk, *Dramat katyński*, Warszawa 1989.

²⁶ Raporty dyplomatyczne ambasadora brytyjskiego przy rządzie polskim na uchodźstwie w Londynie Owena O'Malleya na temat zbrodni katyńskiej sporządzone w latach 1943–44.

Czerwonego Krzyża. Publikacja C. Madajczyka otwiera nowy rozdział w polskich badaniach nad losem jeńców osadzonych w sowieckiej niewoli.

Dalsze dwie książki stanowią wspomnienia ocalałych z zagłady jeńców: gen. Zygmunta Berlinga²⁷ oraz por. rez. prof. Stanisława Swianiewicza²⁸. Czas odwilży stworzył też możliwość zalegalizowania działalności funkcjonujących dotąd w podziemiu licznych organizacji społecznych²⁹, wśród których należy wymienić przede wszystkim Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej, który dedykowaną ocalałemu z zagłady Józefowi Czapskiemu publikacją *Katyń. Problemy i zagadki* zapoczątkował serię wydawniczą „Zeszyty Katyńskie”³⁰.

W kolejnych latach ukazała się książka *Obozy jeńców polskich w ZSRR w latach 1939–1941* autorstwa Piotra Żaronia³¹. Publikacja zawiera charakterystykę sowieckich obozów jenieckich w ZSRS oraz relacje i protokoły zeznań złożonych przed komisją powołaną przez gen. Władysława Andersa przy sztabie armii. Za bardzo cenne należy uznać opracowanie Albina Głowackiego, w którym ujęta została w sposób całościowy tematyka dotycząca polityki ZSRS wobec ludności polskiej zamieszkującej obszary wschodnie w latach 1939–1941³².

Wśród prac o charakterze pamiętnikarsko-wspomnieniowym tego okresu należy wymienić książkę *Świadkowie przeżyć sowieckich* autorstwa Zbigniewa S. Siemaszki³³.

Ważną pozycję stanowi też opracowanie Ewy Gruner-Żarnoch³⁴ *Starobielsk w oczach ocalałych jeńców*³⁵, będące owocem wieloletniej pracy autorki. W książce tej postawiła tezę – jak to określił Andrzej Przewoźnik – śmia-

²⁷ Z. Berling, *Wspomnienia*, t. 1: *Z łagrów do Andersa*, Warszawa 1990.

²⁸ S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, Warszawa 1990.

²⁹ Więcej na ten temat – vide: B. Łojek, *Komitety, stowarzyszenia i organizacje społeczne działające na rzecz ujawnienia i upowszechnienia prawdy o zbrodni katyńskiej*, „Zeszyty Katyńskie”, nr 1, Warszawa 1996, s. 127–134.

³⁰ Do tej pory ukazało się 25 numerów pisma. Warto podkreślić, że począwszy od numeru 3. wydanego w 1994 roku współwydawcą jest Polska Fundacja Katyńska.

³¹ P. Żaroń, *Obozy jeńców polskich z ZSRR w latach 1939–1941*, Warszawa–Londyn 1994.

³² A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej: 1939–1941*, Łódź 1998.

³³ Z.S. Siemaszko, *Świadkowie przeżyć sowieckich 1939–1946*, Londyn 1999.

³⁴ Autorka była córką zamordowanego w Starobielsku por. rez. dr. med. Juliana Grunera, lekkoatlety, wielokrotnego reprezentanta Polski specjalizującego się w skoku wzwyż (mistrzostwo Polski w 1922 roku) i rzucie oszczepem (akademicki wicemistrz świata w 1924 roku; mistrzostwo Polski w 1925 i 1926 roku, mistrzostwo Francji w 1925 roku – pierwsze zwycięstwo Polaka w Europie Zachodniej), a także w hokeju na lodzie (od 1921 roku reprezentant Polski i AZS).

³⁵ E. Gruner-Żarnoch, *Starobielsk w oczach ocalałych jeńców*, Warszawa 2008.

łą, ale nie nieprawdopodobną – że decyzja o wymordowaniu oficerów WP i policjantów, polskich jeńców wojennych, faktycznie została podjęta dużo wcześniej, jeszcze przed agresją na Polskę.

Istotnym opracowaniem zajmującym się całościowo losami oficerów Wojska Polskiego w sowieckiej niewoli jest publikacja Stanisława Jaczyńskiego pt. *Zagłada oficerów Wojska Polskiego na Wschodzie. Wrzesień 1939 – maj 1940*³⁶, w której po raz pierwszy w literaturze przedmiotu w pełni przedstawiony został obraz zagłady oficerów Wojska Polskiego na Wschodzie, począwszy od dostania się do niewoli sowieckiej we wrześniu 1939 roku, aż do ich rozstrzelania w kwietniu i maju 1940 roku. Autor prócz charakterystyki obozów podjął się też omówienia zagadnień związanych z życiem codziennym jeńców, a także odsłonił kulisy zaplanowanej z zimną krwią zbrodni.

Kolejne niezwykle istotne w literaturze przedmiotu pozycje ukazały się w związku z 70. rocznicą ludobójstwa. Pierwszą z nich jest książka *Katyni. Zbrodnia przeciwko ludzkości* autorstwa Andrzeja Przewoźnika i Jolanty Adamskiej³⁷. Stanowi ona doskonale udokumentowaną opowieść o zbrodni katyńskiej oraz historię „kłamstwa katyńskiego”. Na podkreślenie zasługuje fakt, że jej współautorem jest Andrzej Przewoźnik, sprawujący od 1992 roku do śmierci w katastrofie lotniczej w 2010 roku funkcję sekretarza Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa, ogromnie przyczyniając się do powstania polskich cmentarzy w Katyniu, Charkowie i Miednoje. Nie mniej istotny dla zagadnienia jest wydany również na 70. rocznicę zbiór 10 materiałów, który ukazał się pod redakcją Sławomira Kalbarczyka: *Zbrodnia katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*³⁸.

Druga dekada XXI wieku zaowocowała wreszcie powstaniem obszernych, opartych na bogatym materiale źródłowym monografi, dotyczących poszczególnych obozów i ukazujących organizację wewnętrzną oraz funkcjonowanie, a także życie codzienne jenieckiej społeczności. Są to: *Obóz polskich jeńców wojennych w Kozielsku (wrzesień 1939 – maj 1940)* autorstwa Maryli Fałdowskiej³⁹; *Starobielsk. Obóz jeniecki NKWD wrzesień 1939 – maj 1940* praca napisana przez Beatę Gałek⁴⁰; wreszcie *Zagłada polskich policjantów więzionych w obozie specjalnym NKWD w Ostaszku (wrzesień 1939 – maj 1940)*, autorstwa Marka Fałdowskiego⁴¹; i odnosząca się w dużej mierze do

³⁶ S. Jaczyński, *Zagłada oficerów Wojska Polskiego na Wschodzie. Wrzesień 1939–maj 1940*, Warszawa I wyd. 2000, II wyd. 2006.

³⁷ A. Przewoźnik, J. Adamska, *Katyni. Zbrodnia, prawda, pamięć*, Warszawa 2010.

³⁸ *Zbrodnia katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, red. S. Kalbarczyk, Warszawa 2010.

³⁹ M. Fałdowska, *Obóz polskich jeńców wojennych w Kozielsku (wrzesień 1939 – maj 1940)*, Siedlce 2013.

⁴⁰ B. Gałek, *Starobielsk. Obóz jeniecki NKWD wrzesień 1939 – maj 1940*, Warszawa 2014.

⁴¹ M. Fałdowski, *Zagłada polskich policjantów więzionych w obozie specjalnym NKWD w Ostaszku (wrzesień 1939 – maj 1940)*, Szczytno 2016.

tego samego obozu, a oparta na wspomnieniach książka *Za drutami obozów sowieckich. Wspomnienia nadkom. Jana Bobra*⁴².

Istotną pozycję stanowi dwutomowe wydanie materiałów, na które składają się przesłuchania świadków złożone w latach 1951–1952 przed Specjalną Komisją Śledczą Kongresu Stanów Zjednoczonych do Zbadania Zbrodni Katyńskiej, której przewodniczył Ray John Madden. Raport ten wykazał jednoznacznie, iż odpowiedzialność za ludobójstwo polskich jeńców ponosi ZSRS⁴³. Do tego zagadnienia nawiązuje bezpośrednio publikacja Mateusza Zemly *Zbrodnia katyńska w świetle prac Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki (1951–1952)*⁴⁴. Autor, podkreślając znaczenie prac Kongresu USA jako jedyne dotąd oficjalnego „trybunału” dla osądzenia zbrodni katyńskiej, w wielu miejscach poddaje krytycznej ocenie działania przeciwników prezydenta Franklina Delano Roosevelta, którzy dążyli do zdeprecjonowania podjętych przez niego działań. Pomimo to wina władz sowieckich została dowiedziona jednoznacznie.

Omawiając literaturę przedmiotu, nie można pominąć dorobku wytworzonego przez badaczy rosyjskich. Przemiany ustrojowe zachodzące w Europie Wschodniej stworzyły dobry klimat do badań w tym zakresie przez stronę rosyjską. Jeszcze w czasie istnienia ZSRS, w 1990 roku, ukazał się na łamach „Wojenno-Istoriczeskiego Żurnala” pierwszy, oparty na postsowieckich materiałach, artykuł zatytułowany *Norymberski bumerang*. Rok później ukazała się książka autorstwa Władimira Abarinowa *Katynskij labirynt*⁴⁵. Warto w tym miejscu podkreślić, iż autor ten wydał następnie w Nowym

⁴² J. Bober, *Za drutami obozów sowieckich. Wspomnienia*, opracował, wprowadzenie i przypisy sporządził K. Halicki, Łódź 2016.

⁴³ *Mord w lesie katyńskim. Przesłuchania przed amerykańską komisją Maddena w latach 1951–1952*, tom 1, wstęp, wybór i opracowanie W. Wasilewski, przełożył W.J. Popowski, Warszawa 2017; *Mord w lesie katyńskim. Przesłuchania przed amerykańską komisją Maddena w latach 1951–1952*, tom 2, wstęp, wybór i opracowanie W. Wasilewski, przełożył W.J. Popowski, Warszawa 2018. W okresie PRL-u publikacja objęta była zakazem. Przetłumaczoną na język polski wydał w podziemiu w latach 70. XX wieku Niezależny Instytut Katyński. W 2003 roku polskojęzyczna wersja ukazała się jako: *Katyń w dokumentach Kongresu USA: Izba Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych*, red. S. Zdrojewski, Pelpin 2003. Można też dodać, iż na Pomniku Mściciela w Doylestown (stan Pensylwania, USA), autorstwa Andrzeja Pityńskiego, pod napisem KATYŃ 1940 umieszczono tablicę z angielskojęzycznym cytatem z raportu, który w polskim brzmieniu informuje: *Komisja jednogłośnie uznaje ponad wszelką wątpliwość, że sowieckie NKWD (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych) popełniło masowy mord na polskich oficerach i przywódcach intelektualnych w Lesie Katyńskim koło Smoleńska w Rosji*.

⁴⁴ M. Zemla, *Zbrodnia katyńska w świetle prac Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki (1951–1952)*, Warszawa 2020.

⁴⁵ W. Abarinow, *Katynskij labirynt*, Moskwa 1991.

Jorku książkę zatytułowaną *The murderers of Katyn*⁴⁶. Na pierwsze rosyjskie opracowanie naukowe *Katynskaja drama*⁴⁷ przyszło poczekać do roku 1991. W opracowaniu tym znalazł się materiał, mającej bogaty dorobek naukowy związany z tematyką katyńską Natalii Lebidiewej, pt. *Operacja po „rozgruzkie” spieclagieriej*. Jej pierwszą monografią, opartą wyłącznie na materiałach rosyjskich, jest wydana w 1994 roku książka *Katyń: priestuplenije protiv czelowieczestwa*⁴⁸. Badaczka omawia w niej funkcjonowanie obozów dla polskich oficerów oraz organizację i przebieg zbrodni. Przy omawianiu jej dorobku należy też zwrócić uwagę na współautorstwo – wraz z Wojciechem Materskim – materiału dotyczącego przypuszczalnego związku pomiędzy akcją AB⁴⁹ a zbrodnią katyńską⁵⁰.

Omawiając dorobek publicystyki rosyjskiej w zakresie zagadnień związanych ze zbrodnią katyńską, należy też podać, że w 2009 roku w Kwartalniku Historycznym „Karta” ukazał się artykuł Aleksieja Pamiatnycha, *Rosja a Katyń*⁵¹, J. Zorja zaś opublikował w tym samym roku tekst zatytułowany *Droga do prawdy o Katyniu*⁵².

Pośród zagranicznych publikacji ciekawie przedstawia się też dorobek ukraińskiego badacza Ołeksandra Zinczenki. Na uwagę zasługuje wydana w języku ukraińskim książka *Година папуги. Українські сторінки Катині*⁵³, poświęcona zamordowanym i ocalonym jeńcom obozu starobielskiego, przybliżająca w znaczny sposób wiedzę o zbrodni katyńskiej na Ukrainie. Kolejną jego pozycję stanowi praca *Katyń. Śladami polskich oficerów*, na którą składa się wiele fragmentów zachowanych wspomnień i relacji, pogrupowanych tak, by można z nich było ułożyć tematyczne rozdziały.

⁴⁶ Idem, *The murderers of Katyn*, New York 1993.

⁴⁷ *Katynskaja drama: Kozielsk, Starobielsk, Ostaszków: sud’ba intiernirowannykh polskich wojennostużaszczich*, Moskwa 1991.

⁴⁸ N. Lebidiewa, *Katyń: priestuplenije protiv czelowieczestwa*, Moskwa 1994; przekł. polski: eadem, *Katyń, zbrodnia przeciwko ludzkości*, Warszawa 1997.

⁴⁹ AB – (Außerordentliche Befriedungsaktion) – tak potocznie nazwano tzw. „Nadzwyczajną Akcją Pacyfikacyjną”, przeprowadzoną przez Niemców na terenie utworzonego przez nich Generalnego Gubernatorstwa pomiędzy majem a lipcem 1940 roku. W jej wyniku życie straciło około 3500 przedstawicieli polskich elit. Stanowiła ona kontynuację prowadzonej na okupowanych od września 1939 roku ziemiach Polski akcji „Inteligencja” (Intelligenzaktion).

⁵⁰ N. Lebidiewa, W. Materski, *Zastanawiający dokument: przyczynek do hipotezy o związku akcji AB ze zbrodnią katyńską*, [w:] *W przeddzień zbrodni katyńskiej: agresja sowiecka 17 września 1939 roku*, „Zeszyty Katyńskie” nr 10, Warszawa 1999.

⁵¹ A. Pamiatnych, *Rosja a Katyń*, „Karta” 61/2009, s. 134–141.

⁵² J. Zoria, *Droga do prawdy o Katyniu*, [w:] *Rosja a Katyń*, red. prow. A. Dzieńkiewicz, Warszawa 2010.

⁵³ O. Zinczenko, *Година папуги. Українські сторінки Катині (Godzina papugi. Ukraiński ślad Katynia)*, Kijów 2011 (II wyd.).

W obu publikacjach wiele miejsca poświęca badacz ocalałemu z zagłady mjr. Ludwikowi Domoniowi.

Skupiając się na opracowaniach, w których poruszano tematykę dotyczącą życia kulturalno-oświatowego oraz religijnego jeńców osadzonych w obozach specjalnych NKWD, należy zauważyć, iż szerzej doczekała się ona jedynie omówienia w jednym z rozdziałów wymienionej książki S. Jaczyńskiego⁵⁴. Poza tym znalazła też swe miejsce w rozdziałach wspomnianych już monografiach dotyczących obozów: w Kozielsku – M. Fałdowskiej⁵⁵, Starobielsku – B. Gałek⁵⁶ i Ostaszkowie – J. Bobra⁵⁷.

O działalności kulturalno-oświatowej i potencjale intelektualnym jeńców pisał Tadeusz Gasztołd⁵⁸, który w niewielkim tylko stopniu omówił też życie religijne, wiążąc je głównie z uroczystościami patriotycznymi. Stanisław Kalbarczyk dokonał charakterystyki polskich pracowników nauki będących ofiarami sowieckich zbrodni, a w tym gronie również osadzonych w obozach specjalnych NKWD⁵⁹. Tematykę tę podjęła również Maria Magdalena Blombergowa⁶⁰. Wszystkie trzy pozycje zawierają cenne noty biograficzne.

Działalność oświatowo-naukową w niemieckich i sowieckich obozach omówiła Violetta Rezler-Wasielewska⁶¹. Przy czym zaznaczyć należy, iż jej publikacja, choć dająca ogólny obraz zagadnienia, w zdecydowanej większości dotyczy niemieckich obozów jenieckich, część zaś poświęcona obozom NKWD zdominowana została zagadnieniami dotyczącymi obozów w Pawliszczew-Borze i Griazowcu. Podobnie jest w przypadku książki Norberta Honki dotyczącej życia religijnego polskich jeńców⁶²: w zdecydowanej większości odnosi się ona do niemieckich obozów jenieckich. Jednak obie pozycje stanowią interesujący materiał pomagający porównać życie codzienne jeńców przetrzymywanych w niemieckich i sowieckich obozach jenieckich oraz różny stosunek reprezentowany przez władze poszczególnych

⁵⁴ S. Jaczyński, *Zagłada oficerów Wojska Polskiego na Wschodzie...*, op. cit.

⁵⁵ M. Fałdowska, *Obóz polskich jeńców wojennych w Kozielsku...*, op. cit.

⁵⁶ B. Gałek, *Starobielsk. Obóz jeniecki NKWD...*, op. cit.

⁵⁷ J. Bober, *Za drutami obozów sowieckich...*, op. cit.

⁵⁸ T. Gasztołd, *Poza „willą rozkoszy”: działalność kulturalno-oświatowa polskich jeńców wojennych w Rosji Sowieckiej w latach 1939–1940*, Koszalin 1995.

⁵⁹ S. Kalbarczyk, *Polscy pracownicy nauki: ofiary zbrodni sowieckich w latach II wojny światowej: zamordowani, więzieni, deportowani*, Warszawa 2001.

⁶⁰ M.M. Blombergowa, *Reprezentanci nauki polskiej – ofiarami zbrodni katyńskiej*, [w:] *Charków–Katyń–Twer. W sześćdziesiątą rocznicę zbrodni*, [red.] A. Kola i J. Sziling, Toruń 2001, s. 65–102; *Uczeni polscy rozstrzelani w Katyniu, Charkowie i Twerze*, „*Analecta*” 9/2 (18), 2000, s. 7–62.

⁶¹ V. Rezler-Wasielewska, *Działalność naukowo-oświatowa polskich jeńców wojennych w niemieckich i radzieckich obozach podczas II wojny światowej*, Opole 2001.

⁶² N. Honka, *Życie religijne żołnierzy polskich w niewoli niemieckiej i radzieckiej podczas II wojny światowej*, Opole 1998.

okupantów do zagadnień związanych z organizacją życia religijnego, kulturalnego i oświatowego przez osadzonych. Należy też zwrócić uwagę, że w przypadku obozów niemieckich okres ten wyniósł ponad pięć lat, a w interesujących nas obozach specjalnych NKWD niespełna kilka miesięcy i został przerwany zbrodnią, z której ocalała zaledwie garstka licząca 395 osób.

Omówienia działającej w obozie w Starobielsku Komisji Kulturalno-Oświatowej dokonał Jędrzej Tucholski⁶³.

* * *

Pomimo stale poszerzającej się literatury dotyczącej zbrodni katyńskiej w dalszym ciągu dostrzega się aspekty, które nie zostały całościowo zbadane. Celem książki jest chęć wypełnienia w dotychczasowych badaniach dotkliwej luki, którą jest brak zwartego opracowania przybliżającego działalność kulturalno-oświatową, a także życie religijne polskich jeńców osadzonych w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku.

Klamrą łączącą te trzy obozy jest ich status, który określa je jako „obozy specjalne NKWD”, co oznacza sprawowanie w nich nadzoru przez służby bezpieczeństwa, a nie – jak prawnie przyjęto w międzynarodowych umowach regulujących zasady postępowania z jeńcami wojennymi – przez dozór wojskowy państwa biorącego jeńców do niewoli.

Kolejnym ważnym aspektem łączącym te obozy jest przeprowadzenie dokładnej selekcji pośród jeńców przetrzymywanych w obozach przejściowych; w jej wyniku osadzono tu wielu oficerów rezerwy reprezentujących w cywilu niemal wszystkie ważne dziedziny życia naukowego, społecznego, politycznego czy też artystycznego, a ich późniejsze rozstrzelanie zadało ogromny cios tkance intelektualnej narodu polskiego i świadczy o premedytacji tego przedsięwzięcia.

Nim to jednak nastąpiło, nieprzeczuwający zagłady, najbardziej światli oficerowie, podjęli się wielu działań na płaszczyznach naukowych, oświatowych czy też artystycznych, starając się przy tym jednocześnie pokonywać sowieckie zakazy w tej materii.

Oficerskie środowisko jenieckie w oczywisty sposób było też zaangażowane w działania patriotyczne oraz – co wynika z wielowiekowej tradycji oręża polskiego – religijne. Oba te obszary w równym stopniu były przez władze sowieckie tępione.

Szczególną rolę w życiu uwięzionych odgrywała sfera duchowa podtrzymywana posługą pełnioną przez kapelanów wszystkich wyznań. Należy w tym miejscu zauważyć, że obóz w Starobielsku miał od początku skupiać elitę polskiego narodu i dopiero ze względu na warunki bytowe część jeńców została przeniesiona do Kozielska. Natalia Lebediewa podaje, że

⁶³ J. Tucholski, *Sprawa Komisji Kulturalno-Oświatowej obozu w Starobielsku*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, R. XXXVIII, nr 4, 1992, s. 334–344.

funkcjonariusze NKWD uważali, iż „kontyngent starobielski wykazuje najwyższe zorganizowanie i wartość”⁶⁴.

Wydaje się więc, że próba prześledzenia duchowych i intelektualnych poczynañ jeńców osadzonych w tych obozach jest zasadna. Tym bardziej że przy szczupłości zachowanych materiałów dotyczy ona też zaledwie kilkumiesięcznego okresu, z którego ocalała tylko garstka osadzonych, ślady zaś bytności ich pomordowanych współtowarzyszy miały być – poprzez potajemne pogrzebanie w poukrywanych w ustronnych miejscach dołach śmierci – na zawsze wymazane z pamięci.

Podjęcie tego tematu wymagało przeprowadzenia szerokiej kwerendy zarówno archiwalnej, jak też bibliotecznej, w której wyniku zebrano wszystkie możliwe do osiągnięcia materiały, jakie zostały zgromadzone w polskich i rosyjskich archiwach centralnych, a także polskich placówkach badawczych w Londynie.

Wobec dalszych utrudnień w dostępie do rosyjskich archiwów kwerenda w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym w Moskwie – gdzie według domniemań przechowywane są materiały dotyczące polskich jeńców wojennych – nie mogła przynieść zadowalających rezultatów. Wobec tego podstawę źródłową sowieckich materiałów stanowią dokumenty opublikowane w czterotomowej edycji *Katyń: dokumenty zbrodni*, a zwłaszcza dane dotyczące sytuacji w obozach, które zamieszczone zostały w pierwszym tomie *Jeńcy niewypowiedzianej wojny: sierpień 1939 – marzec 1940*⁶⁵.

Efektywna okazała się kwerenda przeprowadzona w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, zwłaszcza materiały zgromadzone w Kolekcji Katyńskiej i prywatnej Kolekcji Profesora Waclawa Komarnickiego, gdzie znajdują się m.in. protokoły zeznań ocalałych jeńców złożonych przed sądami wojskowymi w latach 1942–1944⁶⁶.

Wartościowe źródła pozyskano też w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Londynie, a zwłaszcza w prywatnej Kolekcji Waclawa Przeździeckiego⁶⁷.

Cenne okazały się również materiały zgromadzone w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, przede wszystkim zbiór mikrofilmów pozyskanych z Hoover Institution⁶⁸. Wykorzystano także kolekcje akt z rosyjskich archi-

⁶⁴ N. Lebediewa, *Katyń – zbrodnia przeciwko ludzkości*, Warszawa 1997.

⁶⁵ *Katyń: dokumenty zbrodni...*, op. cit., t. 1.

⁶⁶ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Kol. 38/19, Waclaw Komarnicki; Kol. 38/2, rękopis sprawozdania Waclawa Komarnickiego, złożony Panu Prezesowi Rady Ministrów po powrocie z Rosji Sowieckiej 15 X 1941 r.; Kol. 12/3, Protokół przesłuchania Władysława Furteka z 24 września 1943 r.

⁶⁷ Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie, Kolekcja 71 Waclawa Przeździeckiego. Relacja mjr. Romana Rumijewskiego.

⁶⁸ Archiwum Akt Nowych, HI, Kolekcja Andersa, IV-109 (543–563), Relacja por. Młynarczyka; IV-34 ppłk. Felsztyn Tadeusz, odpowiedź nr 9639 z 26 marca 1943 na kwestionariusz.

wów zgromadzone w Centralnym Archiwum Wojskowym – Wojskowego Biura Historycznego.

Pomocny przy opracowywaniu tematu okazał się też zbiór rysunków wykonanych przez jeńców w okresie przebywania w obozach specjalnych NKWD w okresie od października 1939 roku do maja 1940 roku, zgromadzone w Muzeum Katyńskim, a także przechowywane w nim materiały pochodzące z archiwów rosyjskich.

Do wartościowych źródeł zaliczyć należy przechowywany w Archiwum Wschodnim Ośrodka „KARTA” w Warszawie zbiór kopii archiwaliów pochodzących z Instytutu Hoovera w USA, a zwłaszcza relacje i wspomnienia ocalałych jeńców.

Niezwykle przydatne przy pisaniu pracy okazały się ocalałe pamiętniki wydobyte podczas ekshumacji dokonanej w 1943 roku w Katyniu⁶⁹. Pośród dwudziestu przygotowanych do druku przez Jana A. Stepka szczególnie dokładne notatki sporządzone zostały przez ppor. rez. Zbigniewa Bolesława Przystasza oraz ppor. rez. kaw. dr. Andrzeja Riegiera. Przy pisaniu pracy wykorzystano też zapiski umieszczone w notatnikach: ppor. rez. Stanisława Bakuły, ppor. rez. Augustyna Dyjasa, ppor. rez. Dobiesława Bartłomieja Jakubowicza, mjr. rez. prof. Stefana Pieńkowskiego, kpt. Tomasz Siwickiego, mjr. dypl. Kazimierza Szczekowskiego, ppor. rez. Henryka Szteklera, ppor. rez. Maksymiliana Trzepałki, ppor. rez. Włodzimierza Wajdy, ppor. rez. Bronisława Wajsa, kpt. inż. Antoniego Wróblewskiego⁷⁰, por. rez. dr. Jana Zienkiewicza, ppor. rez. Józefa Zięciny.

Literaturę pamiętnikarską uzupełniono przez włączenie fragmentów z pamiętnika ppor. rez. Jana Bartysa, którego treść opublikowana została przez M.M. Blombergową⁷¹, a także przez wykorzystanie notatek sporządzonych przez: ppor. rez. Juliana Budzyna, ppor. rez. Pawła Brusa oraz kpt. Zygmunta Jana Gosiewskiego. Edycję tych ostatnich przygotował do druku Stanisław M. Jankowski⁷².

Opracowanie Jana A. Stepka oraz Stanisława M. Jankowskiego w znaczny sposób zostało uzupełnione o materiały opublikowane w 2023 roku przez Instytut Pamięci Narodowej w czterotomowej edycji zawierającej

⁶⁹ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, oprac. J.A. Stepek, wyd. 2 rozsz., Paryż–Warszawa 1990.

⁷⁰ W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że w publikacji *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, na s. 238 i 249, podano, iż nie udało się zidentyfikować autora zapisków w tym pamiętniku. Identyfikacji dokonał S.M. Jankowski – vide: *Pamiętniki znane i nieznanne*, [w:] *Zbrodnia katyńska. Próba bilansu*, „Zeszyty Katyńskie” nr 13, Warszawa 2001, s. 120.

⁷¹ M.M. Blombergowa, *Archeologa Jana Bartysa pamiętnik z Kozielska*, „Analecta” 15/1–2 (29–30) 2006, s. 279–292.

⁷² S.M. Jankowski, *Pamiętniki znane i nieznanne*, s. 113–155.

odpisy materiałów pochodzących z Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla⁷³ oraz poprzedzającej ją publikacji poświęconej zawartości i losom tegoż archiwum⁷⁴.

Dzienne zapiski poczynione przez pomordowanych przybliżyły obraz codziennego życia w obozie kozielskim. Wśród nich, poza możliwością określenia indywidualnej i grupowej sfery mentalnej osadzonych, doszukać się można również tytułów przeczytanych przez nich książek bądź obejrzanych filmów. Zapisane strony informują nas o tematyce wygłaszanych pogadanek czy też innych formach spędzania wolnego czasu niemalże do ostatnich chwil życia zakończonego ludobójstwem.

Przy pisaniu pracy podparto się też zeznaniami złożonymi przed amerykańską komisją Maddena⁷⁵ przez: ppor. rez. Juliana Budzyna, sierż. pchor. sł. st. lot. Władysława Jana Furtka, kom. PP Zygmunta Łuszczynskiego⁷⁶, por. rez. Bronisława Młynarskiego, por. rez. prof. Stanisława Swianiewicza.

Wiele istotnych wątków przytoczonych zostało na podstawie zeznań złożonych przez ocalałych jeńców przed polskimi sądami wojskowymi, które to zeznania zebrał Jerzy Platajs w opracowaniu *Zbrodnia katyńska. Zeznania świadków przed polskimi sądami wojskowymi (1943–1946)*⁷⁷. Należy podkreślić, że wiele z tych materiałów nie było dotąd publikowanych. W książce wykorzystano przede wszystkim fragmenty zeznań: kmdr. por. Stanisława Dzieńsiewicza, sierż. pchor. sł. st. lot. Władysława Jana Furtka, por. mar. woj. Juliana Ginsberta, ppor. rez. Leona Grzywny, por. Ludwika Jaksztasa, sierż.

⁷³ *Gdy nieme groby przemawiają... Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 1, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023; *Gdy nieme groby przemawiają... Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 2, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023; *Gdy nieme groby przemawiają... Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 3, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023; *Gdy nieme groby przemawiają... Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 4, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023. W edycji (...) źródła przyjęto układ według numerów kopert, w związku z tym część 1. Obejmuje 64 koperty z zakresu numerów 1–110, część 2–4 to koperty o numerach 01–04097 (221 kopert). Jak widać, zachowany zbiór 285 kopert jest niewielki, co częściowo wynika z ograniczeń czasowych narzuconych zespołowi Robla (kilkanaście miesięcy pracy), a w jakiejś mierze z tego, że być może nie zachowały się wszystkie opracowane materiały, choć w obecnym stanie badań trudno to jednoznacznie ustalić – cyt. za: *Gdy nieme groby przemawiają... Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 1, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023, s. 16.

⁷⁴ *Gdy nieme groby przemawiają... Spuścizna katyńska*, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023.

⁷⁵ *Mord w lesie katyńskim*, tom I i II.

⁷⁶ W Policji Państwowej od lat 30. XX wieku, wcześniej zawodowy żołnierz WP, gdzie dosłużył się stopnia kapitana.

⁷⁷ J. Platajs, *Zbrodnia katyńska. Zeznania świadków przed polskimi sądami wojskowymi (1943–1946)*, Gdańsk 2016.

pchor. Jana Kafla, ppor. rez. kaw. Edmunda Kowalewskiego, ppor. posp. rusz. Waclawa Komarnickiego, por. lot. Piotra Króla, kpt. sł. st. Stanisława Michułka, por. Jana Kazimierza Mintowt-Czyża, ppłk. w st. sp. Włodzimierza Missiury, por. rez. Jana Rodziewicza, por. lek. rez. Adama Straszynskiego, kmdr por. Waclawa Żemły.

Pomocne też były wymienione już publikowane wspomnienia Zygmunta Berlinga, Jana Bobera, Józefa Czapskiego, Seweryna Ehrlicha, Zbigniewa Godlewskiego, Bronisława Młynarskiego, Zdzisława Peszkowskiego, Stanisława Swianiewicza⁷⁸. Podczas pisania pracy uwzględniono wspomnienia Zdzisława Słoty⁷⁹, a także Mieczysława Welzandta⁸⁰ oraz Jana Orlickiego⁸¹.

Niezwykle przydatne przy weryfikacji danych personalnych były również publikacje zawierające listy jenieckie i biogramy⁸². Wśród nich wymienić należy wydawaną przez Ośrodek „KARTA” serię „Indeks represjonowanych”, w której znalazły się następujące pozycje: *Rozstrzelani*

⁷⁸ Z. Berling, *Wspomnienia*, t. 1; J. Bober, *Za drutami obozów sowieckich*; J. Czapski, *Wspomnienia starobielskie*; S. Ehrlich, *Szary Starobielsk*; Z. Godlewski, *Przeżyłem Starobielsk*; B. Młynarski, *W niewoli sowieckiej*; Z. Peszkowski, *Wspomnienia jeńca z Kozielska*; S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*,

⁷⁹ *Sołota Zdzisław – Wspomnienia z dalekiej przeszłości i inne materiały – Kozielsk–Pawliszczew Bor–Griazowiec*, [w:] Z.S. Siemaszko, *Świadkowie przeżyć sowieckich 1939–1946*, Londyn 1999.

⁸⁰ M. Welzandt, *Epitafium starobielskie*, Warszawa 1997.

⁸¹ J. Orlicki, *Poprzez Starobielsk do Piątej Dywizji Kresowej: pamiętnik wojenny lekarza rezerwisty*, Londyn–Warszawa 1992.

⁸² Lista publikacji o tym charakterze jest niezwykle długa. Można ją podzielić zarówno według wykonywanej profesji, jak też pod względem zamieszkania. Wśród niewymienionych jeszcze we wstępie trzeba zwrócić też uwagę na następujące prace: M. Dutkiewicz, *Personel medyczny ze wschodnich Kresów II Rzeczypospolitej: ofiary zbrodni katyńskiej*, [w:] *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Polaków na Wschodzie: konferencja naukowa 8–9 maja 2001 r. w Gorzowie Wlkp.*, Gorzów Wielkopolski 2001; idem, *Straty polskiego środowiska medycznego, jeńców wojennych w wyniku zbrodni katyńskiej*, [w:] *Polski wrzesień 1939 r. – wojna na dwa fronty; materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej, Piotrków Trybunalski 9–10 IX 1999*, red. H. Stańczyk, Piotrków Trybunalski 2000; W. Lutyński, *Lista lekarzy weterynarii jeńców obozów w Kozielsku i Starobielsku zamordowanych w Katyniu i Charkowie*, Warszawa 1998; *Miednoje*, Łódź 2014; S. Mikke, *Adwokaci – ofiary Katynia*, „Palestra” 2000, nr 3–4; T. Mikulski, *Biogramy jeńców. Kozielsk–Starobielsk–Ostaszków – Ukraina – Zaginieni*, Wrocław 1999; Z.A.J. Peszkowski, S.Z.M. Zdrojewski, *Leśnicy w grobach Katynia*, Łódź 2001; M.J. Rubas, *Katyńska lista strat formacji granicznych: żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza i funkcjonariusze Straży Granicznej pomordowani i zaginieni na Wschodzie na przełomie lat 1939/1940*, Warszawa 2000; B. Tuszyński, *Przerwany bieg. Sportowcy z Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska*, Warszawa 1993 (wyd. I – 1992); R. Wryk, *Straty osobowe Akademickiego Związku Sportowego w latach II wojny światowej 1939–1945*, Poznań 1991; J. Mirecki, M. Pawełczyk, *Księga łez. Ofiary zbrodni katyńskiej z Ziemi Wrzesińskiej*, Wrzesnia 2022.

w *Katyniu*⁸³, zawiera alfabetyczny spis 4410 jeńców polskich z Kozielska rozstrzelanych w kwietniu–maju 1940, według źródeł sowieckich, polskich i niemieckich; *Rozstrzelani w Charkowie*⁸⁴, gdzie przedstawiono alfabetyczny spis 3730 jeńców polskich ze Starobielska rozstrzelanych w kwietniu–maju 1940, według źródeł sowieckich i polskich; *Jeńcy zmarli i zaginieni*⁸⁵ – z alfabetycznym wykazem 457 jeńców wojennych z 1939 roku – Polaków i obywateli polskich – w obozach jenieckich NKWD w latach 1939–41 oraz 1328 zaginionych w czasie ewakuacji obozu lwowskiego latem 1941; *Jeńcy obozu lwowskiego*⁸⁶ z alfabetycznym wykazem 12 002 jeńców wojennych z 1939 roku – Polaków i obywateli polskich – skoncentrowanych latem 1941 w obozie w Starobielsku; *Zabici w Katyniu*⁸⁷ publikujący alfabetyczny spis 4415 jeńców polskich z Kozielska zabitych w kwietniu–maju 1940, według źródeł sowieckich, polskich i niemieckich.

Zakres chronologiczny pracy obejmuje okres od września 1939 roku do maja 1940 roku. Konstrukcja dysertacji ułożona została problemowo. Całość rozważań ujęto w czterech rozdziałach.

W pierwszym z nich, mającym charakter wprowadzający, omówiono czynniki determinujące prowadzenie działalności kulturalno-oświatowej oraz życia religijnego przez jeńców osadzonych w obozach specjalnych NKWD. Przede wszystkim poruszono zagadnienia dotyczące niewyjaśnionego statusu formalno-prawnego polskich jeńców, a także organizacji sowieckiego systemu jenieckiego. Dokonano też krótkiej charakterystyki obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku.

Zagadnienia dotyczące potencjału intelektualnego reprezentowanego przez środowisko polskich jeńców przedstawione zostały w rozdziale drugim. W sierpniu 1939 roku pod broń – jako rezerwa Wojska Polskiego – powołanych zostało wielu przedstawicieli niemal każdej profesji, których w wielu publikacjach określa się jako kwiat inteligencji polskiej. Wśród nich znalazła się też grupa aktywnie działających do wybuchu wojny naukowców, która to grupa została scharakteryzowana oddzielnie.

Rozdział trzeci przedstawia formy aktywności kulturalno-oświatowej jeńców, która w obozach specjalnych przybierała następujące formy: przeprowadzanie odczytów, wykładów oraz pogadanek; organizację i dostęp do czytelnictwa; wykonywanie twórczości artystycznej, tj.: rysunki, szkice, akwarele, poezja, muzyka, prace rzeźbiarskie, rękodzielnictwo, muzyka; a także inne formy samorealizacji intelektualnej, w tym: nauka języków obcych, gry stolikowe, wydawanie prasy, „dzienniki mówione”, korzysta-

⁸³ *Rozstrzelani w Katyniu*, t. I, Warszawa 1995.

⁸⁴ *Rozstrzelani w Charkowie*, t. II, Warszawa 1996.

⁸⁵ *Zmarli i zaginieni*, t. IX, Warszawa 1999.

⁸⁶ *Jeńcy obozu lwowskiego*, t. XII, Warszawa 2001.

⁸⁷ *Zabici w Katyniu*, t. XXI, Warszawa 2013.

nie z kina, seanse spirytystyczne. Na podkreślenie zasługuje działalność powstałej w Starobielsku Komisji Kulturalno-Oświatowej, którą omówiono w osobnym podrozdziale.

W czwartym rozdziale przedstawiono życie religijne polskich jeńców osadzonych w obozach specjalnych. Podkreślono rolę osadzonego w nim duchowieństwa, a także ukazano formy ekspresji religijnej uwięzionych. Zaprezentowano też stosunek obozowych władz sowieckich wobec przejawów aktywności religijnej polskich jeńców osadzonych w obozach specjalnych NKWD.

Pragnieniem autora jest przynajmniej częściowe wypełnienie istniejącej w polskiej historiografii luki w zakresie badań nad życiem kulturalno-oświatowym i religijnym jeńców polskich osadzonych w obozach specjalnych NKWD w okresie od października 1939 roku do maja 1940 roku.

Kilkakrotnie też dokonano sprostowań i uzupełnień względem ustaleń zawartych we wcześniejszych publikacjach. Jednakże ze względu na dotkliwy – w dalszym ciągu – brak materiałów źródłowych nie mają one na celu wskazywania błędów, lecz są jedynie obecną weryfikacją dostępnej literatury przedmiotu i uzupełnieniem dotychczasowych ustaleń o nowo udostępnione informacje.

Książka jest uzupełnioną wersją dysertacji doktorskiej zatytułowanej *Działalność kulturalno-oświatowa i życie religijne polskich jeńców wojennych osadzonych w obozach specjalnych NKWD. Wrzesień 1939 – maj 1940*, obronionej na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach w 2022 roku.

Miłym obowiązkiem jest też chęć podziękowania wszystkim, którzy przy pisaniu pracy okazali pomoc i życzliwość. W szczególny sposób dziękuję prof. dr. hab. Stanisławowi Jaczyńskiemu za inspirację do podjęcia tego tematu, jak też za udzielenie mi wielu cennych uwag w trakcie pisania dysertacji.

Rozdział I

Uwarunkowania prowadzenia działalności kulturalno-oświatowej i życia religijnego w niewoli sowieckiej

I.1. Status formalno-prawny polskich jeńców wojennych

Zasady postępowania z jeńcami wojennymi były na przestrzeni wieków determinowane wieloma czynnikami. W niektórych społeczeństwach jeńców traktowano jako wojenną zdobycz i pozbawieni wszelkich praw wykorzystywani byli jako niewolnicza siła robocza. W innych kulturach z bezwzględnością pozbawiani byli życia. Wraz z rozwojem cywilizacyjnym zmieniały się zasady. Oczywiście prześledzenie tych procesów wymagałoby oddzielnego opracowania.

Istotne dla zagadnienia wydaje się krótkie omówienie międzynarodowych umów regulujących zasady postępowania z jeńcami wojennymi, wprowadzonych do wybuchu II wojny światowej. Pozwoli to na prześledzenie kierunków, do których w owym okresie zmierzała społeczność międzynarodowa, opierająca się na zasadach stosowania możliwie jak największego humanitaryzmu.

Pierwszą z nich była konwencja podpisana 29 lipca 1899 roku w Hadze¹. Wypracowano ją podczas dyplomatycznej konferencji, w której udział wzięły delegacje 24 krajów. Poza państwami europejskimi znalazły się w tym gronie Stany Zjednoczone oraz Meksyk. W treści integralnego do niej załącznika „Regulaminu praw i zwyczajów wojny śródlądowej” znalazł się rozdział odnoszący się do zasad postępowania z jeńcami wojennymi (art. 4–20). Przede wszystkim kładziono w nim nacisk „na jak najszybsze zwolnienie jeńców po zawarciu pokoju, nie uzależniając tego od szczegółowych uzgodnień w odrębnej umowie lub w samym traktacie pokojowym”². Ustalenia pierwszej konwencji realizowane były podczas wojny rosyjsko-japońskiej (1904–1905). Podaje się, że traktowanie jeńców przez obie strony było poprawne. Do jeńców docierały paczki oraz korespondencja od rodzin, którym umożliwiano też odwiedzić w miejscach internowania bliskich.

Z inicjatywy prezydenta USA Theodore’a Roosevelta i cara Rosji Mikołaja II od 15 czerwca do 18 października 1907 roku odbyła się w Hadze druga konferencja pokojowa³. Aż 11 z 13 wypracowanych konwencji odnosiło

¹ I Konferencja odbyła się w dniach 18 V – 29 VII 1899, zwołana na wniosek Rosji. Podczas prac opracowano trzy konwencje: o pokojowym załatwianiu sporów międzynarodowych, o prawach i zwyczajach wojny lądowej, o zastosowaniu do wojny morskiej zasad genezewskiej konwencji z 1864.

² M. Flemming, *Jeńcy wojenni: Studium Prawno-historyczne*, Warszawa 2000, s. 29.

³ II Konferencja odbywała się w dniach 5 VI – 18 X 1907, przyjęła 13 konwencji dotyczących: 1) pokojowego załatwiania sporów; zastąpiła konwencję z roku

się do prawa wojennego. Opracowany podczas jej obrad tzw. „regulamin haski”, czyli „Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej” był legislacyjnym rozwinięciem postanowień zawartych podczas pierwszej konwencji haskiej w 1864 roku⁴. Podpisy pod nim złożyli przedstawiciele 44 krajów z Europy, Azji i Ameryki⁵. Niemcy, Japonia, Czarnogóra i Rosja wniosły zastrzeżenia do art. 44 regulaminu, który zabraniał stronie wojującej zmuszania ludności okupowanego terytorium do udzielania informacji o przeciwniku i środkach jego obrony.

Poza tym „Regulamin” określał, w stosunku do kogo stosować należy ustawy, prawa i obowiązki wojenne. W tym wypadku zrównywał pospolite ruszenie, oddziały ochotnicze i powstańcze z armią, pod warunkiem że jawnie nosi broń i stosuje się do praw i zwyczajów wojennych (rozdz. I, art. 1 i 2).

Istotny wydaje się też art. 3 pierwszego rozdziału mówiący, iż „zbrojne siły stron wojujących mogą składać się z walczących i niewalczących. W razie zagarnięcia ich przez nieprzyjaciela zarówno tym, jak i tamtym przysługuje prawo bycia traktowanymi jak jeńcy wojenni”.

Rozdział II dotyczył zasad postępowania z jeńcami wojennymi. Jednym z ważnych ustaleń było stwierdzenie, iż „jeńcy wojenni zostają pod władzą Rządu nieprzyjacielskiego, lecz nie pod władzą osób lub oddziałów, które ich wzięły do niewoli” (art. 4) i „podlegają ustawom, przepisom i rozkazom obowiązującym w armii państwa, w którego mocy pozostają” (art. 8). Zgodzono się też, iż powinni być traktowani w sposób humanitarny, a ich inter-

1899 i rozwinęła ją przez wprowadzenie instytucji: dobrych usług, międzynarodowej komisji badań, arbitrażu; 2) ograniczenia użycia siły celem ściągnięcia długów zawarowanych umową; 3) rozpoczęcia działań nieprzyjacielskich; 4) praw i zwyczajów wojny lądowej (regulamin haski); 5) praw i obowiązków mocarstw i osób neutralnych w razie wojny lądowej; 6–13) konwencji regulujących poszczególne zagadnienia prawne wojny morskiej; uchwalono też konwencję o utworzeniu Międzynarodowego Trybunału Łupów (nigdy nie weszła w życie).

⁴ Polski urzędowy tekst konwencji: DzU (RP) nr 21 z 1927 r., poz. 161; vide: <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19270210161> [dostęp: 20.12.2019]

⁵ W kolejności alfabetycznej wg języka francuskiego były to: Niemcy, Stany Zjednoczone Ameryki, Argentyna, Austro-Węgry, Belgia, Boliwia, Brazylia, Bułgaria, Chile, Chiny, Kolumbia, Kuba, Dania, Dominikana, Ekwador, Hiszpania, Francja, Wielka Brytania, Grecja, Gwatemala, Haiti, Włochy, Japonia, Luksemburg, Meksyk, Czarnogóra, Nikaragua, Norwegia, Panama, Paragwaj, Holandia, Peru, Persja, Portugalia, Rumunia, Rosja, Salwador, Serbia, Syjam (ówczesna Tajlandia), Szwecja, Szwajcaria, Turcja, Urugwaj, Wenezuela.

nowanie „jako niezbędny środek bezpieczeństwa” winno trwać „wyłącznie na czas trwania okoliczności powodujących taki środek” (art. 5).

Uregulowano także zasady wykorzystywania jeńców do pracy, gdzie wyraźnie zaznaczono, że nakaz ten nie dotyczy oficerów (art. 6). Ponadto ustalono, iż koszt utrzymania jeńców wojennych obciąża rząd, w którego mocy się znajdują, a w przypadku „braku specjalnego porozumienia między stronami wojującymi jeńcy wojenni otrzymują pożywienie, pomieszczenie i ubranie w równej mierze jak wojska rządu, który wziął ich do niewoli” (art. 7). Wskazano na zasady tworzenia biur informacyjnych o jeńcach wojennych (art. 14 i 16), a także określono zakres działalności organizacji niosących pomoc osadzonym jeńcom wojennym (art. 15). „Regulamin” zawierał też artykuł, w którym podkreślona została zupełna wolność wykonywania praktyk religijnych jeńców, a także uczestnictwa w obrzędach religijnych, przy zachowaniu obowiązujących przepisów wprowadzonych przez władze wojenne (art.18).

Obie omówione konwencje stanowiły legislacyjny zapis wcześniej istniejącego prawa zwyczajowego. Jednakże I wojna światowa unaoczniała wiele innych nieuregulowanych jeszcze kwestii, odnoszących się do milionów przebywających w przedłużającej się niewoli żołnierzy. W rezultacie walczące państwa przy wykorzystaniu tzw. dobrych usług (*bons offices*) państw neutralnych oraz Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża podjęły pomiędzy sobą rokowania mające na celu szczegółowsze unormowanie spraw związanych z jeńcami wojennymi⁶.

Dalsze prace zmierzające do wypracowania odpowiednich procedur prowadzone były po zakończeniu Wielkiej Wojny. Ich efektem było zwołanie kolejnej międzynarodowej konferencji, która odbyła się w Genewie w dniach 1–27 lipca 1929 roku. W pracach nad dokumentem dotyczącym traktowania jeńców wojennych uczestniczyli przedstawiciele 47 krajów z całego świata⁷. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikował porozumienie 18 lutego 1932

⁶ *Takie umowy zawarły Niemcy 13 maja 1916 r. w Sztokholmie z W. Brytanią i 2 lipca 1917 r. z Rosją oraz wspólnie z Austro-Węgrami i Turcją 2 listopada 1917 r. w Kopenhadze z Rosją i Rumunią. 26 kwietnia 1918 r. Francja zawarła podobną umowę z Niemcami, a 14 lipca 1918 r. W. Brytania z Turcją. Stany Zjednoczone podpisały podobną umowę z Niemcami 11 listopada 1918 r. w Bernie, w dniu zawarcia ogólnego rozejmu na froncie zachodnim w Europie* – cyt. za M. Flemming, *Jeńcy wojenni...*, op. cit., s. 29.

⁷ Spośród suwerennie istniejących w 1927 roku sygnatariuszy konwencji z 1907 roku konwencji genewskiej nie podpisały: Argentyna, Czarnogóra, Ekwador, Gwatemala, Haiti i Salwador. Natomiast podpisały się pod nią: Australia, Austria, Kanada, Nowa Zelandia, Związek Południowej Afryki, Irlandia, Indie, Egipt, Estonia, Finlandia, Węgry, Łotwa, Nikaragua, Persja (ówczesny Iran), Polska, Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców (od 3 października 1929 roku Królestwo Jugosławii), Czechosłowacja.

roku⁸. Wśród sygnatariuszy porozumienia znalazły się też Niemcy, lecz zabrakło przedstawicieli Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich, co – jak się następnie okazało – niejednoznacznie regulowało status polskich jeńców wziętych do niewoli przez Sowieców we wrześniu 1939 roku.

W preambule konwencji genewskiej czytamy, że jej zasadniczym celem była potrzeba uzupełnienia zasad, które opracowane zostały w 1907 roku w trakcie obrad haskich, a zwłaszcza zawartych w „Regulaminie dotyczącym praw i zwyczajów wojny lądowej”.

Przede wszystkich skłaniały się one do złagodzenia w miarę możliwości losu jeńców wojennych. Potwierdzone zostały zapisy z 18 października 1907 roku mówiące o tym, kogo traktuje się jako jeńca wojennego (art. 1), a także zasada, iż „jeńcy wojenni zostają pod władzą mocarstwa nieprzyjacielskiego, lecz nie pod władzą osób lub oddziałów, które ich wzięły do niewoli” (art. 2).

Wobec braku odniesienia się do treści zawartej w art. 8 „Regulaminu” z 1907 roku, mówiącego, że jeńcy „podlegają ustawom, przepisom i rozkazom, obowiązującym w armii państwa, w którego mocy pozostają”, należy uznać, iż w dalszym ciągu miał on charakter obowiązujący.

Artykuł 9 konwencji genewskiej odnosił się do miejsc internowania jeńców. Mówił, że jeńcy „mogą być również” internowani w obozach zamkniętych, czyli zamknięcie w obozach nie stanowi zasady.

Artykuły 10–15 regulowały zasady przebywania jeńców, w tym zapewniały odpowiednie warunki higieniczne i zdrowotne, które powinny odpowiadać warunkom stosowanym w oddziałach własnych państwa przetrzymującego, a także regulowały zasady odpowiedniej aprowizacji. Ponadto artykuł 13 gwarantował jeńcom możliwość uprawiania ćwiczeń fizycznych oraz przebywanie na świeżym powietrzu.

Rozdział 4 konwencji genewskiej dotyczył potrzeb intelektualnych i moralnych osadzonych. Artykuł 16 stanowił:

Jeńcom wojennym będzie zostawiona całkowita swoboda w wykonywaniu praktyk religijnych, włączając w to branie udziału w nabożeństwach ich wyznania, pod jednym warunkiem stosowania się do przepisów porządkowych i policyjnych, wydanych przez władze wojskowe. Duchowni jeńcy wojenni, bez względu na to, jaką nazwę nosiłoby ich wyznanie, będą upoważnieni do wykonywania swoich obrządków wśród swych współwyznawców.

Co więcej w artykule 17 zawarto postanowienie, że „strony walczące będą popierały jak najbardziej rozrywki umysłowe i sportowe, organizowane przez jeńców wojennych”.

⁸ Polski urzędowy tekst konwencji: DzU (RP) nr 103 z 1932 r., poz. 866; vide: <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19321030866/O/D19320866.pdf> [dostęp: 20.12.2019]

Artykuł 27 utrzymywał postanowienia „Regulaminu” z 1907 roku, mówiące o niewykorzystywaniu oficerów i równorzędnych do wykonywania jakichkolwiek prac, chyba że sami o to poproszą.

Z kolei artykuł 36 odnosił się do zasad prowadzenia korespondencji. Stanowił, że każda z walczących stron zobowiązana jest do ustalenia częstotliwości i liczby wysyłanych listów i kart pocztowych w miesiącu. Określał, iż wysyłka winna odbywać się bez przeszkód najkrótszą drogą. Korespondencja nie może być zatrzymywana ze względów dyscyplinarnych. Ponadto „po upływie najwyżej jednego tygodnia po przybyciu do obozu, a również w czasie choroby, każdy jeńiec otrzyma możliwość wysłania do swojej rodziny kartki pocztowej, zawiadamiającej o wzięciu do niewoli i o stanie zdrowia”.

Artykuły 37 oraz 38 określały sposób otrzymywania paczek żywnościowych, odzieży, a także przekazów pieniężnych. W artykule 39 zagwarantowano jeńcom możliwość osobistego otrzymywania książek, które „mogą podlegać cenzurze”. Ponadto upoważnione organizacje będą mogły dostarczać książki dla obozowych bibliotek, a przesyłki te nie mogą być opóźniane ze względu na „trudności cenzury”. Poza tym zakazy prowadzenia korespondencji wprowadzone przez strony walczące z powodów wojskowych lub politycznych winny mieć charakter przejściowy i obowiązywać w jak najkrótszym okresie (art. 40).

Postanowienia konwencji genewskiej gwarantowały też ułatwienia w korespondencji związanej ze skutkami prawnymi, tj. testamentami, pełnomocnictwami, pismami procesowymi i tym podobnymi aktami (art. 41). Jeńcy wojenni mieli też prawo zgłaszać skargi i zażalenia dotyczące warunków bytowych, a także odwoływać się do stron rozjemczych, czyli przedstawicielstw „Mocarstw Opiekuńczych”. Aktywność ta nie mogła skutkować działaniami karnymi wymierzonymi w skarżącego (art. 42).

W obozach umożliwione będzie wyznaczenie reprezentacji jenieckiej – mężów zaufania – upoważnionej do występowania przed władzami wojskowymi lub przedstawicielstwem stron neutralnych (art. 43).

Generalnie kary nakładane na jeńców wojennych winny być takie same jak nakładane za podobne występki w stosunku do własnych wojskowych państwa przetrzymującego. Zakazano też stosowania kar zbiorowych za czyny indywidualne (art. 46). Ustalono, że najsurowszą karę stanowił będzie areszt trwający maksymalnie 30 dni (art. 54) i w żadnym wypadku jeńcy nie mogą być przenoszeni do więzień i zakładów karnych. Jeńcy odbywający karę będą mieli zapewnioną możliwość ruchu i przebywania na świeżym powietrzu przez co najmniej dwie godziny (art. 56). Podczas odbywania kary osadzeni będą też mogli pisać i czytać (art. 57), a także zgłaszać się do codziennych oględzin lekarskich (art. 58).

W momencie wszczęcia postępowania sądowego w stosunku do jeńca wojennego strona podejmująca kroki prawne zobowiązana jest

niezwłocznie powiadomić o tym przedstawicielstwa państw neutralnych. W zawiadomieniu należy podać: „stan cywilny i rangę jeńca, miejsce pobytu albo uwięzienia, wyszczególnienie jednego lub więcej punktów oskarżenia z wymienieniem postanowień prawnych, jakie mogą być zastosowane” (art. 60). Ponadto zaznaczono w konwencji, że jeńiec nie może być skazany bez otrzymania możliwości obrony, ani też zmuszony do przyznania się do zarzucanego czynu (art. 61). Ma też prawo do wyboru obrońcy, a w razie konieczności także tłumacza. W przypadku gdy jeńiec nie dokona samodzielnego wyboru obrońcy, uczyni to strona neutralna, której reprezentant ma też prawo uczestniczyć w rozprawach, z wyjątkiem spraw, w których konieczne jest przestrzeganie tajemnicy państwowej (art. 62).

W dalszej części konwencji uregulowane zostały zasady wydawania wyroków. Prawo do osądzania miały jedynie organy uprawnione do sądenia osób, wchodzące w skład sił zbrojnych państwa przetrzymującego jeńca (art. 63), przy czym każdy ze skazanych miał mieć prawo do wniesienia rewizji wyroku w trybie identycznym z zasadami stosowanymi w takich przypadkach w stosunku do skazanych osób należących do sił zbrojnych państwa przetrzymującego (art. 64). Wydane wyroki winny być bezzwłocznie podawane do wiadomości przedstawicielom strony neutralnej (art. 65).

Istotne ustalenia zapadły też co do skazania jeńca wojennego na karę śmierci. W tym wypadku organ skazujący zobowiązany był do jak najszybszego poinformowania o tym fakcie organów neutralnych oraz podania okoliczności skazujących, które następnie winny być podane do wiadomości organom państwa, w którego armii służył skazany. Co więcej wyrok taki nie może być wykonany przed upływem przynajmniej trzech miesięcy od chwili zawiadomienia (art. 66).

Ponadto w artykule 77 konwencji genewskiej z 1929 roku regulowane były zasady działania oraz kompetencje biur informacji o jeńcach. Miały być one utworzone w każdym kraju prowadzącym działania wojenne. W kolejnych punktach regulowano sprawy dotyczące działań charytatywnych organizacji niosących pomoc jeńcom wojennym (art. 78), a także omawiano powstanie centralnej agencji informacyjnej zbierającej wszelkie informacje dotyczące losów przytrzymywanych jeńców (art. 79).

Prócz tego 27 lipca 1929 roku podpisana została inna konwencja o polepszeniu losu chorych i rannych w armiach czynnych⁹. Artykuł 9 tego dokumentu stanowił, iż: „personel przeznaczony wyłącznie do zbierania, przenoszenia rannych i chorych i leczenia ich, jak również do zarządzania formacjami i zakładami sanitarnymi, kapelani przydzielani do armii, będą uszanowani i otaczani opieką w każdym wypadku; o ile wpadną w ręce nieprzyjaciela, nie będą traktowani jako jeńcy wojenni”.

⁹ DzU (RP) nr 103 z 1932 r., poz. 864; vide: <http://www.prawo.egospodarka.pl/akty/dziennik-ustaw/1932/103/864> [dostęp: 20.12.2019].

Konwencje genewska i czerwonokrzyska z 1929 roku obowiązywały sygnatariuszy w chwili wybuchu II wojny światowej. Jak już wspomniano, w tym gronie zabrakło Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich¹⁰, którego wojska w dniu 17 września bez wypowiedzenia wojny wkroczyły na teren związany działaniami wojennymi z Niemcami państwa polskiego. Działania te były sprzeczne z ustaleniami zawartymi w III konwencji haskiej stanowiącej o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich:

Uważając, że dla zabezpieczenia stosunków pokojowych ważnym jest, aby kroki nieprzyjacielskie nie rozpoczynały się bez uprzedniego zawiadomienia, że ważnym jest również, aby stan wojny był notyfikowany bez zwłoki mocarstwom neutralnym¹¹.

Ponadto obie strony w dniu 25 lipca 1932 roku podpisały w Moskwie pakt o nieagresji¹², który miał stanowić rozwinięcie i uzupełnienie traktatu podpisanego w Paryżu 27 sierpnia 1928 roku. W artykule 1 tegoż paktu czytamy:

Obie umawiające się Strony stwierdzając, że wyrzekły się wojny jako narzędzia polityki narodowej w ich wzajemnych stosunkach, zobowiązują się wzajemnie do powstrzymania się od wszelkich działań agresywnych lub napaści jedna na drugą, zarówno samodzielnie, jak łącznie z innymi mocarstwami.

Co więcej „za działania sprzeczne z zobowiązaniami (...) uznany będzie wszelki akt gwałtu, naruszający całość i nietykalność terytorium lub niepodległość polityczną drugiej umawiającej się Strony, nawet gdyby te działania były dokonane bez wypowiedzenia wojny i z uniknięciem wszelkich jej możliwych przejawów”.

Poza tym oba kraje w dniu 3 lipca 1933 roku sygnowały konwencję londyńską określającą termin napaści i uznającą za napastnika państwo dokonujące agresji nawet bez wypowiedzenia wojny¹³. Warto podkreślić, że porozumienie to zawarte zostało przez osiem państw¹⁴. Każda ze stron zobowiązana była przyjąć:

¹⁰ Po rewolucji władze sowieckie oświadczyły ogólnie, że dawne układy międzynarodowe nie są dla nich wiążące i muszą ulec weryfikacji. M. Flemming, *Jeńcy wojenni*, op. cit., s. 87; *Z konwencji genewskich ZSRR podpisał tylko konwencję dotyczącą polepszenia losu chorych i rannych żołnierzy* – cyt. za S. Jaczyński, *Zagłada oficerów Wojska Polskiego na Wschodzie. Wrzesień 1939 – maj 1940*, Warszawa 2006, s. 62, przyp. 199.

¹¹ [http://pl.wikisource.org/wiki/Konwencja_haska_III_\(1907\)](http://pl.wikisource.org/wiki/Konwencja_haska_III_(1907)) [dostęp: 20.12.2019].

¹² DzU (RP) nr 115 z 1932 r., poz. 951; opublikowany na: <http://www.prawo.egospodarka.pl/akty/dziennik-ustaw/1932/115/951> [dostęp: 20.12.2019].

¹³ DzU (RP) nr 93 z 1933 r., poz. 712; opublikowany na: <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19330930712> [dostęp: 20.12.2019]

¹⁴ Były to: Afganistan, Estonia, Łotwa, Persja, Polska, Rumunia, Turcja i ZSRS.

w swych wzajemnych stosunkach z każdą z pozostałych (...) takie określenie napaści, jakie znalazło swe wyjaśnienie w sprawozdaniu Komitetu do spraw bezpieczeństwa z dnia 24 maja 1933 r. (sprawozdanie Politisa), złożonem Konferencji dla zmniejszenia i ograniczenia zbrojeń, które to sprawozdanie było sporządzone na skutek wniosku Delegacji sowieckiej (art. 1).

Wyjaśnienie tych kwestii jest istotne w odniesieniu do interpretacji stanu prawnego polskich jeńców wziętych do niewoli przez Sowieców. Faktyczny stan powodował, że winni oni nabyć uprawnienia jeńców wojennych.

Sowieci próbowali używać propagandowego chwytu, motywując swe łamiące międzynarodowe prawo oraz bilateralne ustalenia z Rzeczpospolitą działania tym, iż wobec ustania państwowości polskiej nieśli chęć pomocy uchronienia ludności przed niemieckim najeźdźcą. Profesor Wacław Komarnicki wspominał, że „wielu zagarniętych wciąż znajduje się pod wrażeniem głośników tarnopolskich, które cały ranek niedzielny tłumaczyły obywatelom, że wojska sowieckie idą na pomoc Polsce”¹⁵. Przyznawał jednak, że w Trembowli jeńcy ulokowani zostali w izbach szkoły. Panował tam:

Tłok. Zaduch. Nastrój zaiście dantejski. Koszmarna noc (...). Na salę wchodzi sowiecki lejtnant i mówi: „Myśmy wam na pomoc nie przyszli. Wasz rząd nie życzył sobie pomocy Związku Sowieckiego. Myśmy przyszli na pomoc jedynokrasnym (tej samej krwi) Ukraińcom i Białorusinom. „Jesteście naszymi jeńcami wojennymi”¹⁶.

Ponadto stwierdzeniom o rzekomym braku stanu wojny zaprzeczają dokumenty wytworzone przez samych Sowieców. W dniu 17 września komisarz ludowy spraw wewnętrznych ZSRS Ławrientij Beria w piśmie skierowanym do przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR¹⁷ Wiaczesława Mołotowa prosił o zatwierdzenie projektu uchwały „w sprawie wprowadzenia stanu wojny zgodnie z obowiązującym planem mobilizacyjnym w jednostkach wojsk konwojowych NKWD” w celu zapewnienia ochrony i eskortowania jeńców wojennych¹⁸. Dzień później 18 września na posiedzeniu Biura Politycznego KC WKP(b) decyzję tę podjęto. Ponadto postanowiono „wziąć pod ochronę wojsk konwojowych NKWD wszystkie punkty odbiorcze jeńców wojennych, rozmieszczone na obszarze Specjalnych Okręgów Wojskowych Białoruskiego i Kijowskiego, a także obozy

¹⁵ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej IPMS), kol. 38, t. 19. Wacław Komarnicki, *Wśród dwóch światów*, k. 20.

¹⁶ Ibidem, k. 21.

¹⁷ Przyjęto zapis znajdujący się w cytowanej edycji.

¹⁸ Pismo komisarza ludowego spraw wewnętrznych ZSRR Ł. Berii do przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR W. Mołotowa w sprawie przejścia wojsk konwojowych NKWD ZSRR na regulamin stanu wojny, 17 września 1939 r., [w:] *Katyń: dokumenty zbrodni*, t. 1, op. cit., s. 76–77.

rozdzielcze [jeńców] wojennych w Kozielsku (BSRR) i Putywlu (USRR)”¹⁹. Wart podkreślenia jest fakt, że w obu tych pismach wyrażenie „stan wojenny” zostało odręcznie podkreślone.

Kolejnym krokiem wykonanym przez stronę sowiecką było wydanie decyzji dotyczących postępowania z polskimi jeńcami wojennymi, organizacji obozów oraz struktur nadzorczych i sposobów ewidencji zatrzymanych. Powyższe wytyczne zawarte w pięciu dokumentach datowane zostały 19 września 1939 roku²⁰. Należy jednak przypuszczać, iż prace nad nimi rozpoczęły się dużo wcześniej. Według tych procedur postępowano w odniesieniu do polskich jeńców wziętych do niewoli w wyniku sowieckiej agresji we wrześniu 1939 roku. Należy też podkreślić, że z treści oraz z tytułu każdego z tych dokumentów wynika wprost, że odnosi się on do jeńców wojennych.

Wobec zaistniałej sytuacji polscy jeńcy wojenni traktowani byli według regulaminów obozowych. W zatwierdzonym w dniu 23 września 1939 roku przez komdyw. Wasilija Wasiljewicza Czerniszowa, zastępcę Komisarza Ludowego Spraw Wewnętrznych ZSRS, regulaminie w celu przetrzymywania jeńców wojennych przejmowanych od jednostek RKKK postanowiono utworzyć obozy specjalne dla jeńców wojennych²¹.

Przekazanie jeńców wojennych pod zarząd NKWD, będący *de facto* milicją kryminalną, stało przede wszystkim w niezgodzie z podstawowymi zasadami międzynarodowych konwencji mówiących, że jeńcy wojenni podlegają ustawom, przepisom i rozkazom obowiązującym w armii państwa, w którego mocy zostają. Pozostają też pod władzą rządu państwa nieprzyjacielskiego, lecz nie pod władzą osób lub oddziałów, które ich wzięły do niewoli.

Regulamin obozów specjalnych podkreślał, iż do podstawowych ich zadań należało: przetrzymywanie jeńców wojennych w warunkach izolacji od okolicznej ludności, wprowadzenie reżimu wykluczającego jakkolwiek ich ucieczkę oraz prowadzenie pracy „agitacyjno-propagandowej i kulturalno-

¹⁹ Wyciąg z protokołu nr 7 posiedzenia Biura Politycznego KC WKP(b). Decyzja o przejściu wojsk konwojowych NKWD ZSRR na regulamin stanu wojennego, 18 września 1939 r., [w:] *ibidem*, s. 77–79.

²⁰ Były to: Rozkaz nr 574970 komisarza ludowego obrony ZSRR K. Woroszyłowa dla Rad Wojennych BOWO i KOWO w sprawie postępowania z jeńcami wojennymi, [w:] *ibidem*, s. 78–79; Rozkaz nr 0308 Ł. Berii o utworzeniu przy NKWD ZSRS Zarządu do spraw Jeńców Wojennych i organizacji obozów, [w:] *ibidem*, s. 79–82; Regulamin Zarządu do spraw Jeńców Wojennych NKWD ZSRS, [w:] *ibidem*, s. 83–84; Instrukcja Wydziału Specjalnego NKWD ZSRS w sprawie ewidencji operacyjnej jeńców wojennych, [w:] *ibidem*, s. 84–86; Regulamin postępowania z jeńcami wojennymi przyjęty przez Radę Ekonomiczną Rady Komisarzy Ludowych ZSRS, [w:] *ibidem*, s. 88.

²¹ Regulamin obozu dla jeńców wojennych, 23 września 1939 r., [w:] *ibidem*, s. 101.

-masowej” wśród osadzonych. Regulował też strukturę, etat i kompetencje komendy obozu, a także sprawy dotyczące jego kierownictwa, kancelarii i poszczególnych oddziałów.

Utworzony został między innymi Oddział Specjalny mający się zajmować pracą „w zakresie czekistowsko-operacyjnej obsługi jeńców wojennych” oraz Oddział Polityczny, do którego kompetencji należało prowadzenie prac agitacyjno-propagandowych wśród jeńców, kierowanie pracą klubu i biblioteki, a także prowadzenie pracy politycznej wśród obozowej kadry.

Szczegółowsze przepisy dotyczące wewnętrznego regulaminu obozu NKWD dla przetrzymywania jeńców wojennych zawarte zostały w osobnym rozporządzeniu.

Należy też zwrócić uwagę na jeszcze jeden czynnik determinujący stosunek Sowieców do polskich jeńców, a niewynikający z regulacji formalno-prawnych. Jego podłożem była satysfakcja z udanego rewanzu za klęskę w 1920 roku²². Profesor Waclaw Komarnicki, opisując przybycie polskich

²² Wydaje się, że wokół porażki 1920 roku wytworzył się cały mechanizm nienawiści skierowanej na Polaków. Bronisław Młynarski tak oto wspominał: *Pierwsze zetknięcie się oko w oko z żołnierzami armii sowieckiej nasuwa rozmaite refleksje. (...) widzimy dobrze twarze tych ludzi, przeważnie bardzo młodych. Maluje się na nich jakieś dziwne przerażenie, które akcentuje się w ich bezsensownych okrzykach, brutalnych szturchańcach (...) To przerażenie nie jest strachem pospolitym. Przyczyna leży głębiej. To, co widzimy, jest owocem nienawiści, zaszczepionej im sztucznie przez władze od zarania lat, a stanowiącej dziś przewodnią ich myśli i wyobraźni. Spodziewali się zapewne spotkać z ludożercami, wpajano im przecież systematycznie do głowy od 22 lat, że każdy zamieszkujący kraje poza granicami Związku Sowieckiego jest wrogiem ludu, wrogiem Sowietów, bandytą i krwiopijcą. A jeśli o Polskę chodzi, to słowa jak: pany, pomieszczyki, oficerzy, symbolizujące najokrutniejszy gatunek ludzki, ze szczególnym smakiem przeszły do powszechnego słownictwa sowieckiego. Nie dziw więc, że spotkanie z takimi straszidłami, mówiącymi obcą mową, noszącymi krzyżyki na piersi, odbiło się skrajnym przerażeniem na ich głupich twarzach – cyt. za B. Młynarski, *W niewoli sowieckiej*, Londyn 1974, s. 69. W innym fragmencie wspominał następujące zdarzenie mające miejsce podczas transportu: *Bojcy zezwalają wyjść z wagonów. Zeskakujemy czym prędzej, by odetchnąć świeżym powietrzem. Stoimy wśród sieci torów i pociągów towarowych. Na jednym z nich wielki transport wojska sowieckiego, o platformach załadowanych działami, jaszczkami amunicyjnymi, lekkimi czołgami. Setki ciekawych głów wygląda z rozwartych drzwi takich samych, jak nasze, wagonów. Zagadujemy ich – dokąd jadą. A oni na to, ociągając się nieśmiało: „Goworiat w Polszu. A tepier to usz nie Polska, a zapadnaja Ukraina, da zapadnaja Bielorusja. A wy to szto? Poliaki, pany?”. Czuje jakby mi kto dał obuchem w łeb. Nowe wyrazy geograficzne, nowe pojęcia etnograficzne. Jakaś wielka przemiana dziejowa toczy się, o której informuje nas bojec sowiecki, jadący transportem wojskowym do Polski! – ibidem, s. 97. Inne zdarzenie odnotował w swym notiesie kpt. inż. Antoni Wróblewski: (...) na jakiejś stacji mija nas transport żołnierzy naszych. Jeden z nich grał przed bolszewikami rolę komunisty i krzycząc, że nareszcie skończone rządy panów, kopat w wagon, w którym zamknięci byli oficerowie – wołając: Wpuście mnie do**

jeńców do obozu w Putywelu, zapamiętał, jak zostali powitani przez starszego wiekiem sowieckiego oficera, który głośno powiedział: „A u nas jest takije, kotoryje ożidali towo momenta dwadcat let” (Są u nas tacy, którzy tej chwili oczekiwali 20 lat). Taki pogląd był powszechny w Związku Sowieckim, a w szczególności wśród żołnierzy Armii Czerwonej. Wyrażał się on traktowaniem przeprowadzonej przez ZSRS zbrojnej interwencji w 1939 roku jako formy rewanzu za rok 1920.

Armia Czerwona pragnęła odwetu za klęskę 1920, która odczuwana była jako ujma na jej honorze wojskowym i jako przeszkoda do wytworzenia jej legendy. Armia ta wyszła zwyciężcą z wojny domowej, ale pokonana została przez Polskę. Związek Sowiecki, który w r. 1920 wysłał do Warszawy wraz z swą armią pełny skład komunistycznego rządu Polski i szykował się do wchłonięcia Polskiej Republiki Komunistycznej, jako członka sowieckiej federacji, uważał, że wojna polsko-niemiecka daje mu dawno oczekiwaną okazję podjęcia przebranego marszu na nowo i choć częściowego zrealizowania planów z r. 1920²³.

Opinię tę podkreślał również w raporcie złożonym Prezesowi Rady Ministrów w Londynie, w którym zwracał uwagę na wyraźnie akcentowany przez Sowietów motyw odwetu za wojnę 1920 roku²⁴.

Z kolei profesor Stanisław Swianiewicz wspomina emerytowanego generała Bronisława Bohaterewicza, którego wówczas okołośmiedziesięcioletniego bolszewicy znaleźli w Druskiennikach, gdzie był na kuracji. Podczas wojny 1919–1920 roku był dowódcą Grodzieńskiego Pułku Strzelców, należącego do 2 Litewsko-Białoruskiej Dywizji (później 29 DP). Swianiewicz podkreślał, iż „Staruszek cierpiał na częste ataki serca, lecz trzymał się dobrze, był stale w dobrym humorze i usiłował robić wrażenie jak najbardziej rześkiego”²⁵. Sowietci, nie zwracając uwagi na stan zdrowia, wykorzystali możliwość rewanzu i internowali emerytowanego generała do Putywła, a następnie do Kozielska.

Inny przykład stanowić może internowanie generała Henryka Minkiewicza, uczestnika wojny polsko-bolszewickiej, pełniącego od 25 lipca 1920 roku funkcję zastępcy Wojskowego Gubernatora Warszawy i dowódcy

nich, do tych sk..., ja ich powyrzynam, oni nas gnębili – ja jeszcze ostatnio musiałem dać na Pożyczkę Lotniczą, a teraz to mi nawet żołdu nie dali. Wrażenie tego gadania było dla nas straszne, wobec niesprawiedliwości, jaka nas spotkała – cyt. za: Pamiętniki znalezione w Katyniu, oprac. J.A. Stepek, Paryż–Warszawa 1990, s. 238–239. Należy przy tym zauważyć, iż w cytowanej pozycji autor zapisków nie został zidentyfikowany z nazwiska i imienia. Dokonał tego Stanisław M. Jankowski – vide: Pamiętniki znane i nieznanne, [w:] Zbrodnia katyńska. Próba bilansu, „Zeszyty Katyńskie” nr 13, Warszawa 2001, s. 120.

²³ IPMS 38/19. Wacław Komarnicki, *Wśród dwóch światów*, k. 23–24.

²⁴ IPMS kol.38, t. 2, Sprawozdanie Wacława Komornickiego, k. 3.

²⁵ S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, Warszawa 1990, s. 91.

1 Armii, generała Franciszka Latinika²⁶. Według zeznań ppor. posp. rusz. prof. Waława Komarnickiego:

Minkiewicz – wzięty ze swojej działki osadniczej koło Brześcia, stąd nie był w mundurze, lecz w bardzo zniszczonym piaskowo-brunatnym ubraniu, krótkie spodnie, owijacze, cyklistówka – biedak krępował się chodzić w tym ubiorze po obozie, przeważnie siedział w bloku nr 7 i stamtąd wydawał rozkazy, jako najstarszy rangą oficer polski w obozie²⁷.

Nie był to zresztą odosobniony przypadek. Stanisław Swianiewicz opisuje następujące zdarzenie:

Jeszcze w 1939 roku przywieziono grupę kilkunastu oficerów rezerwy z Wilna w cywilnych ubraniach. Opowiadali, że władze po zajęciu miasta ogłosiły któregoś dnia rejestrację polskich oficerów rezerwy. Pewna ilość osób zgłosiła się, ściągnięto z nich ewidencje i pozostawiono w spokoju. Pewnego jednak dnia wszystkich, którzy się tego dnia zgłosili, zatrzymano i przewieziono do Kozielska²⁸.

W innym fragmencie wspomina:

Bardzo szybko po przybyciu do Kozielska stało się jasne, że był to przede wszystkim obóz śledczy, którego celem było wyjaśnienie – z punktu widzenia sowieckiej służby bezpieczeństwa (NKWD), na czele której stał Beria – charakterystyki każdego jeńca i podzielenie więźniów na pewne kategorie, jeżeli chodzi o możliwość użycia ich dla sowieckich celów państwowych. Związek Sowiecki nie podpisał międzynarodowych konwencji o traktowaniu jeńców wojskowych, nie uznawał też żadnych zasad, jeżeli chodzi o stosunek do jednostki ludzkiej, lecz powodował się jedynie punktem widzenia interesów swego państwa, jak również międzynarodowych celów tego państwa, które dość mętnie określano jako rewolucję światową. Kozielsk więc można określić jako pewnego rodzaju zakład studiów nad mentalnością i właściwościami odmiennego typu ludzi, których w 1939 roku Związkowi Sowieckiemu udało się chwycić w swoje ręce dzięki sojuszowi z Hitlerem²⁹.

Podobną opinię wyrażał inny jeńiec Kozielska, por. rez. Jan Rodziewicz, który w swoich zeznaniach podkreślał, że jeńcy usilnie starali się wyjaśnić, z jakiego powodu są przetrzymywani w obozach GPU.

²⁶ T. Kryśka-Karski, S. Żurakowski, *Generałowie Polski Niepodległej*, Warszawa 1994, s. 50.

²⁷ IPMS 38/19. W. Komarnicki, *Wśród dwóch światów*, k. 30; idem, Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 9 Sąd Polowy Naczelnych Władz Sił Zbrojnych w Londynie ppor. posp. rusz. Waława Komarnickiego, byłego jeńca obozu w Kozielsku, 21 maja 1943 r., Londyn, [w:] J. Platajs, *Zbrodnia katyńska. Zeznania świadków przed polskimi sądami wojskowymi (1943–1946)*, Gdańsk 2016, s. 149–150.

²⁸ S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, op. cit., s. 103.

²⁹ Ibidem, s. 98–99.

Komisarz Sokołow w Pawliszczew Borze przy odbiorze od nas zegarków i cenniejszych przedmiotów wyjaśnił, iż podlegamy więziennemu regulaminowi GPU. W innych obozach odpowiedzi były wymijające. Raz nazywano nas internowanymi. W innych wypadkach mowa była o jeńcach wojennych. W każdym razie do końca naszego pobytu w obozach GPU nie udało się wyjaśnić tej sprawy. Tymczasem fakty wskazywały wyraźnie, iż zachodzi tutaj jaskrawy przykład pogwałcenia międzynarodowych zwyczajów o obchodzeniu się z jeńcami wojennymi. Badania miały charakter dochodzeń politycznych. W wyniku tych dochodzeń niektóre osoby zostały wywiezione do więzień³⁰.

O stosunku władz sowieckich do jeńców osadzonych w Kozielsku odnosił się też ppłk w st. sp. Włodzimierz Missiurow. W swych zeznaniach podkreślał, że władze sowieckie nie respektowały międzynarodowych konwencji o traktowaniu jeńców i kierowały się w tym względzie swoim widzimi się. Stwierdzał też, że w kozielskim obozie stosunek władz obozowych do osadzonych oficerów polskich był raczej poprawny.

Kombryg Zarubin niektóre rzeczy – jak np. korespondencję – ułatwiał. Ułatwienie to polegało np. na tym, że gdy przyszły listy do starszych oficerów, to nawet czasem w nocy zawiadamiał o nadejściu listów. Odniosłem wrażenie, że kierowała nim chęć okazania, że jest człowiekiem kulturalnym³¹.

O nieprzestrzeganiu konwencji z dnia 27 lipca 1929 roku informował też inny więzień obozu w Kozielsku kmdr. por. Wacław Żejma³².

Biorąc pod uwagę stosowanie podobnych procedur w obozach specjalnych NKWD w Starobielsku i Ostaszkowie, ocenę tę można odnieść również i do nich, co znajduje potwierdzenie w zeznaniach sierż. pchor. Jana Kafla, więźnia Starobielska:

Konwencji o traktowaniu jeńców nie stosowano. Obóz mieścił się w zabudowaniach poklasztornych. Pomieszczenie było różne, niektórzy mieli łóżka żelazne 2-piętrowe z siennikami, z dobrymi kocami, zagłówkami i prześcieradłem,

³⁰ Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 9 Sąd Polowy Naczelnych Władz Sił Zbrojnych w Londynie por. rez. Jana Rodziewicza, byłego jeńca obozu w Kozielsku. Uzupełnienie do zeznań w sprawie Kozielska, 14 czerwca 1943 r., Blackpool, [w:] J. Platajs, *Zbrodnia katyńska...*, op. cit., s. 123.

³¹ Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 1 Sąd Polowy 1 Dywizji Grenadierów ppłk. w st. sp. Włodzimierza Missiurowa, byłego jeńca obozu w Kozielsku, 8 maja 1943 r., Edynburg, [w:] ibidem, s. 104.

³² Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez Polski Morski Sąd Wojenny w Londynie kmdr. por. Wacława Żejmy, byłego jeńca obozu w Kozielsku, 28 maja 1943 r., Londyn, [w:] ibidem, s. 159.

inni tylko prycze bez sienników i bez kocy. Do robót używano jeńców oficerów do stopnia majora włącznie³³.

Potwierdzenie znajdujemy również w zeznaniach przetrzymywanego w Ostaszkwie kpt. sł. st. Stanisława Michułki: „Konwencja genewska nie była respektowana i nie miała w obozie zastosowania. Istniały tylko przepisy porządkowe. Oficerowie sztabowi byli zwolnieni od prac. Pozostali oficerowie pracowali”³⁴.

Szeroko na temat stosunku władz obozowych względem polskich oficerów wypowiedział się osadzony w Kozielsku por. mar. woj. Julian Ginsbert. Zwracał uwagę, że starano się zweryfikować stanowisko sowieckie, traktujące uwięzionych jako jeńców wojennych, poprzez fakt, że oba państwa nie były w faktycznym stanie wojny. Na wszelkie tego typu próby odpowiadało, że Armia Polska stawiała opór i były toczone walki, stąd oficerowie polscy muszą ponieść tego konsekwencje. Była to jednak wymówka wyższych funkcjonariuszy sowieckich, aby wprost nie okazywać niechęci w stosunku do uwięzionych, której nie ukrywali już niżsi szarżą, uważając osadzonych za wrogów ludu i „przedstawicieli znieawidzonej kasty”³⁵. Częstokroć też interwencje ze strony osadzonych oficerów kwitowane były drwinami. Julian Ginsbert zapamiętał też, jak „jeden z lekarzy gorąco protestował przeciwko więzieniu personelu sanitarnego i używaniu go do poniżających robót, wzgl[ędnie] do ciężkiej pracy fizycznej. Otrzymał odpowiedź, że burżuazyjne konwencje w państwie sowieckim nie obowiązują”³⁶.

W swych dalszych zeznaniach zauważył, że pomimo niechęci ze strony władz sowieckich zdecydowana reakcja polskich oficerów doprowadziła do uzyskania pewnych praw. Oficerowie wyższych stopni – od podpułkownika wzwyż – uzyskali lepsze warunki bytowe i nie wykonywali ciężkich prac. Aczkolwiek warunki obozowego życia były bardzo ciężkie i w zdecydowany sposób odbiegały od tych, które miały być spełnione w treści konwencji genewskiej.

W obozach przejściowych³⁷ pod względem moralnym obchodzono się z jeńcami bardzo źle. Traktowaniu temu towarzyszyło naśmiewanie się,

³³ Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 1 Sąd Polowy przy 1 Dywizji Grenadierów w Edynburgu sierż. pchor. Jana Kafla, byłego więźnia Starobielska, 8 maja 1943 r., Edynburg, [w:] *ibidem*, s. 195.

³⁴ Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 1 Sąd Polowy przy 1 Dywizji Grenadierów kpt. sł. st. Stanisława Michułki, byłego jeńca obozu w Ostaszkwie, 7 maja 1943 r., bpm., [w:] *ibidem*, s. 220.

³⁵ Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez Polski Morski Sąd Wojenny w Londynie por. mar. woj. Juliana Ginsberta, byłego jeńca w Kozielsku, 9 czerwca 1943 r., Londyn, [w:] *ibidem*, 181.

³⁶ *Ibidem*, s. 182.

³⁷ Obozy w Szepetówce i Talicy.

wymyślanie, dokuczanie itd. W Kozielsku sytuacja ta uległa znacznej poprawie. Miała na to wpływać obecność kombryga Zarubina³⁸.

Jaskrawym naruszeniem konwencji genewskiej było transportowanie jeńców w wagonach więziennych, na równi z przestępcami kryminalnymi. Podczas przejazdu słoczeni byli po szesnastu, niekiedy nawet osiemnastu jeńców w zakratowanych przedziałach przeznaczonych normalnie na osiem do dziesięciu osób. Do toalety wypuszczani byli dwa razy dziennie na trzy minuty.

W kozielskim obozie wielu jeńców było aresztowanych i osadzanych w poklasztornej baszcie, gdzie panowały bardzo surowe warunki powodowane niską temperaturą, brakiem światła dziennego i ograniczeniem ruchu do kilku kroków. Aresztowań dokonywano z różnych przyczyn. Dla przykładu karę tę wymierzono komendantowi XX bloku za zgłoszenie reklamacji w sprawie złego wyżywienia, natomiast komendant X bloku otrzymał areszt za wydawanie pisma obozowego. Porucznik Ginsbert dodaje też, że tę samą karę wymierzono ppłk. Andrzejowi Hałacińskiemu za uczestnictwo w pracach nad tym pismem oraz wygłaszane pogadanki³⁹. Co więcej, w treści postawionych mu zarzutów wpisano: „były podpułkownik byłej polskiej armii Hałaciński za działalność patriotyczną na korzyść byłej Polski – 10 dni aresztu”.

Motyw ten wywołał ironiczne uwagi pod adresem władz sowieckich i w przyszłości zaprzestały one publikowania tego typu motywów. Jednakże określenie *bywszaja Polska* spotykało się na każdym kroku. Politrucy podkreślali, że Polska będzie, tylko że *inna*.

Nastawienie władz sowieckich było specjalnie wrogie wobec policji, oficerów podejrzanych o należenie do Oddziału II i Korpusu Sądowego oraz księży. Uważano ich na ogół za wrogów ludu. „Słyszałem o wielu sprawach sądowych wytoczonych takowym, następstwem których to spraw były bardzo surowe wyroki, opiewające niekiedy na kilkanaście lat więzienia lub ciężkich robót. Rozprawy te nie miały miejsca w Kozielsku, lecz poza obozem”⁴⁰.

Dyskusje na temat jenieckiego statusu odbywały się też w gronie uwięzionych oficerów. Zastanawiano się nad stanem formalnym, czy należy ich traktować jako jeńców, czy też jako internowanych. Adnotację na ten temat zamieścił w swoim notatniku ppor. rez. Włodzimierz Wajda, pod wiele mówiącą datą 25 marca 1940 roku⁴¹. Świadczy to o utrzymującym się przez cały okres niewoli stanie nieuregulowanego i braku jasno wyartykułowanego stanowiska władz sowieckich w stosunku do zatrzymanych.

³⁸ Vide: przyp. 104 – rozdz I.

³⁹ Rozszerzenie tej tematyki w dalszej części pracy.

⁴⁰ Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez Polski Morski Sąd Wojenny w Londynie por. mar. woj. Juliana Ginsberta, byłego jeńca w Kozielsku, 9 czerwca 1943 r., Londyn, [w:] J. Platajs, *Zbrodnia katyńska...*, op. cit., s. 183.

⁴¹ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 167.

I.2. Organizacja sowieckiego systemu jenieckiego i charakterystyka obozów specjalnych NKWD

W ściśle tajnym telefonogramie 19 września 1939 roku przekazany został rozkaz komisarza ludowego obrony ZSRR Klimienta Jefremowicza Woroszyłowa dla Rad Wojennych BOWO i KOWO w sprawie postępowania z jeńcami wojennymi⁴². Określono w nim sposoby transportów jeńców wojennych, organizację punktów żywienia, utworzenie oddzielnych oddziałów do konwojowania. Rozkaz mówił też o tym, że przekazanie jeńców oddziałom NKWD ma nastąpić w wyznaczonych punktach zbiorczych.

Rozkaz nr 0308 wydany przez Ł. Berię tego samego dnia dotyczył utworzenia przy NKWD ZSRR Zarządu do Spraw Jeńców Wojennych i organizacji obozów. Zatwierdzał etat Zarządu ds. Jeńców Wojennych obejmujący 56 osób.

Na czele struktury stał szef Zarządu mjr Piotr Karpowicz Soprunienko, mający do pomocy trzech zastępców i dwunastoosobowy sekretariat. Wydział Polityczny z komisarzem Zarządu Jeńców Wojennych komisarzem pułkowym Siemionem Wasiliewiczem Niechoroszewem na czele liczył osiem osób.

Tyle samo osób liczył Wydział Zarządzający (Wydział 1) i Wydział Zapoltrzenia (Wydział 3). Wydział Ewidencji i Rejestracji (Wydział 2) miał skład dziesięcioosobowy, Wydział Sanitarny zaś (Wydział 4) składał się z sześciu osób.

Rozkaz nakazywał organizację ośmiu obozów jenieckich zlokalizowanych w Ostaszkowie, Juchnowie, Kozielsku, Putywlu, Kozielszczyźnie, Starobielsku, Juży oraz Orańsku. Zatwierdzał też typowy etat obozów, który dla obozu obliczonego na 10 tysięcy jeńców wojennych zakładał obsadę złożoną ze 134 osób. Rozkaz zatwierdzał też nominacje na komendantów i komisarzy poszczególnych obozów⁴³.

Istotne decyzje regulujące zasady postępowania Sowietów z jeńcami wynikały z Regulaminu Zarządu do Spraw Jeńców Wojennych, który jest datowany na 19 września 1939 roku. Określono w nim, że Zarząd będzie wchodził w struktury Komisariatu Ludowego Spraw Wewnętrznych ZSRR, a jego szef podlegać będzie komisarzowi ludowemu spraw wewnętrznych, przy czym bezpośrednie kierownictwo sprawować będzie jego zastępca komdyw. Wasilij Wasiliewicz Czernyszow.

⁴² Rozkaz nr 574970 komisarza ludowego obrony ZSRR K. Woroszyłowa dla Rad Wojennych BOWO i KOWO w sprawie postępowania z jeńcami wojennymi, [w:] *Katyń: dokumenty zbrodni*, t. 1, op. cit., s. 78–82.

⁴³ Rozkaz nr 0308 Ł. Berii o utworzeniu przy NKWD ZSRR Zarządu do Spraw Jeńców Wojennych i organizacji obozów, [w:] *ibidem*, t. 1, s. 79–82.

Punkt 2. Regulaminu stanowił, iż szef Zarządu „kieruje jego działalnością zgodnie z decyzjami Rządu ZSRR dotyczącymi jeńców wojennych, obowiązującymi zarządzeniami komisarza ludowego spraw wewnętrznych Związku SRR i zgodnie z niniejszym zarządzeniem”.

W punkcie 3. stwierdzono, że Zarząd bezpośrednio kieruje sprawami dotyczącymi organizacji w obozach: „opracowuje zarządzenia o punktach zbornych i obozach jenieckich, wydaje instrukcje i wytyczne w sprawie ich utrzymania i regulaminy wewnętrzne obozów”. Do zadań Zarządu należy m.in.: organizacja obozów stałych (w porozumieniu ze Sztabem Generalnym RKKK); przejmowanie jeńców wojennych od Dowództwa Polowego RKKK; ustalanie porządku wewnętrznego na punktach zbornych i systemu przetrzymywania jeńców, a także opracowanie norm zaopatrzenia w zakresie powierzchni mieszkalnej, odzieży, wyżywienia oraz innych artykułów pierwszej potrzeby wraz z organizacją w nie zaopatrzenia; opracowanie norm zaopatrzenia pieniężnego jeńców i ustalenia wysokości sum, które wolno jeńcom mieć przy sobie podczas pobytu w obozach.

Ponadto Zarząd miał też ustalać normy i asortyment żywności otrzymywanej w paczkach i zorganizować wykorzystywanie jeńców wojennych do prac w przemyśle i rolnictwie ZSRS. Do kompetencji Zarządu należało też kierowanie pracą polityczną i kulturalno-oświatową, a także „wydawanie przepisów o trybie nakładania i odbywania kar dyscyplinarnych zgodnie z regulaminem dyscyplinarnym i służby wartowniczej RKKK”⁴⁴.

Z kolei datowana również na 19 września 1939 roku Instrukcja Wydziału Specjalnego NKWD ZSRS w sprawie ewidencji operacyjnej jeńców wojennych regulowała zasady ewidencji i rejestracji, w tym trybu zakładania akt agenturalnych i śledczych dla jeńców wojennych przebywających w obozach. Określała też formalności związane z prowadzeniem werbunku oraz zasady przesyłania i przekazywania akt ewidencyjnych jeńców wojennych.

Instrukcja nakazywała, by kwestionariusz osobowy każdego z jeńców był wypełniony bezzwłocznie po przybyciu do obozu, a następnie wraz ze zdjęciem przekazany do oddziału specjalnego. Tryb postępowania w przypadku akt agenturalnych i śledczych wymagał rejestrowania w osobnej księdze. Akta takie zakładano „dla jeńców prowadzących działalność antyradziecką, podejrzewanych o szpiegostwo, należących do PPS, piłsudczyków, narodowych demokratów, socjaldemokratów, anarchistów i innych partii i organizacji K[ont]r[ewolucyjnych], a także dla ogółu oficerów”.

Jeden egzemplarz takich akt-formularzy wysyłany był następnie do I Wydziału Specjalnego NKWD ZSRS w celu uwzględnienia w ewidencji elementów antyradzieckich. Z zapisów w powyższej instrukcji jasno

⁴⁴ Regulamin Zarządu do Spraw Jeńców Wojennych NKWD ZSRR, [w:] ibidem, s. 83–84.

wynika, że Sowieci od samego początku zakwalifikowali wszystkich polskich oficerów jako elementy antysowieckie⁴⁵.

Kolejnym z datowanych na 19 września 1939 roku dokumentów był projekt tajnego regulaminu postępowania z jeńcami wojennymi przyjęty przez Radę Ekonomiczną Rady Komisarzy Ludowych ZSRR. Uznano w nim, iż „za jeńców wojennych uważa się osoby przynależne do sił zbrojnych państw pozostających w stanie wojny z ZSRR, wzięte do niewoli w toku działań wojennych, a także obywatele innych państw internowanych na terytorium ZSRR”, uznano też wiele innych zasad nieodbiegających od regulacji przyjętych w omówionych powyżej konwencjach⁴⁶. Jednakże znany jest tylko projekt tego dokumentu. Na jednym z egzemplarzy widnieje odręczna adnotacja, iż „ten regulamin przyjęła Rada Ekonom[iczna] przy SNK ZSRR 20 września 1939 roku. Poszukiwania zatwierdzonego regulaminu w zespołach Rady Komisarzy Ludowych ZSRR i Rady Ekonomicznej przy RKL nie przyniosły rezultatu”⁴⁷. Z uwagi na to wystarczy tylko wspomnieć, że taki dokument jest co prawda znany, jednak nie ma żadnego potwierdzenia, że treści jego zapisu były realizowane.

Zwraca się uwagę, iż brak zarządzeń regulujących zasady postępowania z jeńcami, od pierwszych dni agresji miał różnoraki wpływ na stosunek do nich poszczególnych oddziałów Armii Czerwonej⁴⁸. Wzięci do niewoli oficerowie polscy początkowo maszerowali lub byli transportowani kolejną do punktów przekazywania⁴⁹ ich NKWD przez oddziały liniowe Armii Czerwonej.

Odbywało się to o każdej porze dnia i nocy. Punkty były zlokalizowane w miejscowościach znajdujących się w pobliżu granicy polsko-sowieckiej, gdzie istniały stacje kolei szerokotorowych. Podczas rejestracji jeńców, dokonywanej w specjalnej księdze, przeprowadzano wstępną selekcję, polegającą na oddzieleniu oficerów Wojska Polskiego, policjantów, żandarmów, członków należących do „kontrewolucyjnych partii” oraz urzędników państwowych od podoficerów i szeregowych⁵⁰.

22 września komdyw Wasilij Czernyszew poinformował o utworzeniu ośmiu podległych Zarządowi obozów dla polskich jeńców wojennych. Jak już wspomniano, każdy obóz miał pomieścić dziesięć tysięcy osób⁵¹.

⁴⁵ Instrukcja Wydziału Specjalnego NKWD ZSRR w sprawie ewidencji operacyjnej jeńców wojennych, [w:] *ibidem*, s. 84–86.

⁴⁶ Regulamin postępowania z jeńcami wojennymi przyjęty przez Radę Ekonomiczną Rady Komisarzy Ludowych ZSRR, [w:] *ibidem*, s. 88–92.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 93.

⁴⁸ S. Jacyński, *Zagłada oficerów...*, op. cit., s. 76.

⁴⁹ Zwanych też odbiorczymi.

⁵⁰ S. Jacyński, *Zagłada oficerów...*, op. cit., s. 83.

⁵¹ N. Lebediewa, *Katyń. Zbrodnia przeciwko ludzkości*, Warszawa 1997, s. 71.

Ponadto w Griazowcu i Wołogdzie utworzone zostały obozy rozdzielcze⁵². Do 1 października wysłano do nich 77 675 polskich jeńców⁵³.

Tabela 1. Stan osobowy poszczególnych obozów jenieckich na dzień 2 października 1939 roku

L.p.	Obóz	Liczba jeńców
1.	griazowiecki	3000
2.	juchnowski	2743
3.	jużski	7000
4.	kozielski	8813
5.	kozielszczański	6202
6.	orański	2930
7.	ostaszkowski	8731
8.	putywelski	5710
9.	starobielski	7351
10.	wołogodzki	3000
RAZEM		55480

Źródło: opracowanie własne na podstawie: S. Jaczyński, *Zagłada oficerów Wojska Polskiego na Wschodzie*, s. 89

Każdym obozem kierowali komendant oraz komisarz. Zarząd składał się z poszczególnych oddziałów, m.in. Specjalnego, Politycznego i Ewidencyjno-Rejestracyjnego. Należy zaznaczyć, że Oddział Specjalny podlegał bezpośrednio obwodowemu zarządowi NKWD (Uprawlenije NKWD – UNKWD) oraz wydziałowi specjalnemu okręgu wojskowego. Tym samym został wyłączony spod podległości komendanta obozu, głównym zaś jego zadaniem było wykonywanie „czekistowsko-operacyjnej obsługi jeńców”⁵⁴. Zatrudniano w nim funkcjonariuszy wydziału specjalnego zarządu obwodowego NKWD.

Oddział Polityczny wykonywał pracę agitacyjno-propagandową wśród osadzonych, natomiast do zadań Oddziału Ewidencyjno-Rejestracyjnego należało sporządzenie dokumentacji ewidencyjnej jeńców. Ochrona zewnętrzna obozów spoczywała na barkach Wojsk Konwojowych NKWD.

⁵² A. Przewoźnik, J. Adamska, *Katyń. Zbrodnia, prawda, pamięć*, Warszawa 2010, s. 54.

⁵³ Rossijskij Gosudarstwennyj Wojennyj Archiw, sygn. F 1/p, op. 01 je, d. 2, k. 46–47 – na podstawie: S. Jaczyński, *Zagłada oficerów...*, op. cit., s. 89.

⁵⁴ A. Przewoźnik, J. Adamska, *Katyń...*, op. cit., s. 56.

2 października 1939 roku, decyzją Biura Politycznego KC WKP(b), wprowadzono w życie rozkaz Berii nr 001177⁵⁵, na którego podstawie utworzone zostały trzy obozy specjalne w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku.

Początkowo planowano umieścić wszystkich generałów, pułkowników, wyższych urzędników państwowych i wojskowych, a także pozostałych oficerów w Starobielsku. Jednakże wobec przeładowania stanu liczebnego obozu, rozporządzeniem Zarządu Jeńców Wojennych z 23 października 1939 roku, przeniesiono część jeńców starobielskich do Kozielska, który stał się tym samym drugim obozem specjalnym, gdzie zgrupowano oficerów Wojska Polskiego i wyższych urzędników⁵⁶.

W Ostaszkowie natomiast postanowiono osadzić funkcjonariuszy wywiadu i kontrwywiadu oraz policjantów, żandarmów i strażników więziennych. Dodatkowo zgodnie z rozkazem Berii z 13 października 1939 r. kierowano tam również szeregowców i informatorów powiązanych z wywiadem, a także komendantów strażnic. Co więcej, Skorupienko w telefonogramie z 29 października polecił komendantom obozów jenieckich NKWD przekazać do Ostaszkowa szeregowych oraz podoficerów – osadników wojskowych jako niepodlegających wysłaniu na obszar Białorusi Zachodniej i Ukrainy⁵⁷. Zaznacza się też, iż w obozie tym stosowany był reżim ostrzejszy niż w pozostałych obozach specjalnych⁵⁸. Przesyłano do niego ponadto osoby zakwalifikowane przez Sowieców jako oddziałujące demoralizująco na innych⁵⁹.

Można stwierdzić, że proces przemieszczania jeńców według ustalonych zasad trwał do końca istnienia obozów. Jeszcze na przełomie lat 1939/1940 kierowano do obozów specjalnych przebywających na wolności oficerów Wojska Polskiego, zatrzymanych w wyniku przeprowadzonej rejestracji w zachodnich obwodach republik białoruskiej i ukraińskiej. W dniu 14 grudnia 1939 roku komisarz ludowy spraw wewnętrznych USRR, Iwan Sierow, przekazał Ł. Berii informację dotyczącą aresztowania oficerów polskich na terenie tzw. Ukrainy Zachodniej⁶⁰. Wynika z niej, że podczas prze-

⁵⁵ Rozkaz Ł. Berii nr 001177 w sprawie zwolnienia niektórych grup jeńców wojennych oraz ustalenia kategorii jeńców wojennych podlegających skierowaniu do odpowiednich obozów, [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, op. cit., s. 134–135.

⁵⁶ Początkowo obóz w Kozielsku miał być obok obozu w Putywlu przeznaczony dla szeregowych z terenów polskich zajętych przez III Rzeszę.

⁵⁷ S. Jaczyński, *Zagłada oficerów...*, op. cit., s. 91.

⁵⁸ A. Przewoźnik, J. Adamska, *Katyń...*, op. cit., s. 57.

⁵⁹ Rozporządzenie Zarządu JW do komendy obozu w Krzywym Rogu zezwalające na przekazanie jeńców wojennych łamiących dyscyplinę do obozu ostaszkowskiego, 31 grudnia 1939 r., [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, op. cit., s. 342.

⁶⁰ Informacja komisarza ludowego spraw wewnętrznych USRR I. Sierowa dla Ł. Berii o aresztowaniach oficerów polskich na terenie tzw. Ukrainy Zachodniej, [w:] *ibidem*, s. 325–326.

prowadzenia „operacji aresztowania członków korpusu oficerskiego byłej armii polskiej”, co miało miejsce 10 grudnia, aresztowano: 6 generałów, 30 pułkowników, 31 podpułkowników, 66 majorów, 164 kapitanów, 137 poruczników oraz 137 podporuczników. W sumie 571 oficerów Wojska Polskiego⁶¹. Oprócz tego zatrzymano też 487 osób jako „uczestników różnych organizacji k[ontr]r[ewolucyjnych]”. Podobne operacje przeprowadzane były na Białorusi oraz we wrześniu i październiku 1939 roku na Wileńszczyźnie⁶².

Wobec tych faktów w oczywisty sposób zmieniał się stan liczby jeńców osadzonych w obozach specjalnych NKWD. Dla przykładu można odnotować, że 29 grudnia 1939 roku w trzech interesujących nas obozach przebywało łącznie 15 105 jeńców. W tym gronie 56,2 procent stanowili oficerowie Wojska Polskiego, z czego 55 procent było oficerami rezerwy, 44,9 procent oficerami służby czynnej, a pozostałych 650 osób oficerami w stanie spoczynku. Blisko 70 procent oficerów osadzonych w Kozielsku i Starobielsku pochodziło z terenów zajętych przez III Rzeszę⁶³.

Cechą wspólną wszystkich trzech obozów był fakt zlokalizowania ich w skonfiskowanych Cerkwi prawosławnej przez Sowieców dawnych monastyrach. W kilku słowach należy dokonać charakterystyki każdego z nich.

Kozielsk⁶⁴ to niewielkie miasteczko położone około 250 km na południowy wschód od Smoleńska przy linii kolejowej Smoleńsk–Gorbaczewo–Tula. Jak zapisał w swym notesie ppor. rez. Maksymilian Trzepałka:

Sam obóz kozielski, położony na wzgórzu, otoczony murem, a dalej piękny las. Jest tu kilka domów murowanych, nawet stylowych, drzewa owocowe, radio z głośnikiem. W obozie tym [ludzi] jest dużo, samych oficerów tysiące⁶⁵.

Obóz jeniecki ulokowany został w poklasztornym kompleksie zabudowań pustelni dawnych mnichów eremitów⁶⁶. W Rosji przedrewolucyjnej miejsce to znane było jako „Uptysa Pustyn”⁶⁷. Po rewolucji Sowieci

⁶¹ W dokumencie podano mylnie podliczoną liczbę 570 osób.

⁶² A. Przewoźnik, J. Adamska, *Katyni...*, op. cit., s. 57.

⁶³ Ibidem, s. 60.

⁶⁴ Dawna siedziba rodów Ogińskich i Puzynów.

⁶⁵ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 142.

⁶⁶ W przeszłości Pustelnia odwiedzana była przez przedstawicieli rosyjskiego świata intelektualno-artystycznego. Wśród gości wymienić trzeba Gogola, Tołstoja, Dostojewskiego – vide: I. Cieślak, *Starcy Pustelni Optyńskiej*, Kraków 2005, s. 157–168.; czy też Rasputina – vide: S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, op. cit., s. 97.

⁶⁷ Pustelnia Optyńska. Sama nazwa „Optina” pozostaje niejasna. Według jednego tłumaczenia pochodzi ona od słowa „opt”, czyli „hurt” i ma oznaczać miejsce, gdzie wspólnie, niejako „hurtem” mieszkają mnisi i mniszki (które potem miały się przenieść w inne miejsce). Etymologia ta nie jest pewna, a sam fakt zamieszkiwania mnichów i mniszek

przekształcili wzorowo prowadzone przez mnichów gospodarstwo w rolniczy artel, mnichów zaś oraz nowicjuszy zatrudnili w charakterze najemnych pracowników. Za sprawą katastroficznego zarządzania artel popadał w ruinę i w konsekwencji w 1923 roku został zlikwidowany⁶⁸. Następnie, zdaniem rosyjskich historyków, przed II wojną światową miał się w nim mieścić obóz pionierów⁶⁹. Znajduje to potwierdzenie we wspomnieniach Zdzisława Słoty⁷⁰, który stwierdza, iż znajdująca się w obozie pokaźna łaźnia powstała w konsekwencji tego, że wcześniej w monasterze mieścił się obóz wypoczynkowy dla starców i niedorostków⁷¹. W relacji tej w następujący sposób opisuje samo miejsce:

Nasz obóz to był kiedyś klasztor, zbudowany jak twierdza, nawet na dzisiejsze warunki. Położony był częściowo na zboczu wysokiego wzgórza, a reszta jego na samym szczycie. Otoczony grubym murem, że można było po nim jechać wozem. Mur spoziomowany tak, że ściana niższej części jest przynajmniej na 15 m wysoka. Ma bramę wjazdową z dwoma wieżami i na wprost mniejszą, ale też „zdrową”. Trzecia z boku łączy klasztor ze skitem⁷², gdzie przebywali mnisi-pustelnicy. Ta część także była zamieszkała, ale w 90% przez jeńców pochodzących z obszarów zajętych przez Rosjan w 1939 r. Brama była stale zamknięta. Obok niej była baszta-areszt⁷³.

W rozkazie Berii z 19 września 1939 roku wymienia się, że kozielski obóz miał być zorganizowany w pomieszczeniach domu wczasowego im. Gorkiego⁷⁴. Zdzisław Słota wspominał, iż czynił nawet bezowocne starania, by pozyskać oficjalną pieczętkę wskazującą na Kozielsk jako obóz wypoczyn-

*w jednym miejscu – wątpliwy. Inne tłumaczenie wiąże nazwę „Optino” (...) ze zbójcą imieniem Opta, który w tym miejscu miał pokutować za swoje grzechy, przyjmując zakonne imię Makarego (...). Czas powstania Pustelni Optyńskiej jest nieznanany; według jednych źródeł założono ją w XIV wieku, według innych – w wieku XV. – cyt. za: I. Cieślik, *Starcy Pustelni Optyńskiej*, op. cit., s. 57.*

⁶⁸ Ibidem s. 171–172.

⁶⁹ M. Fałdowska, *Obóz polskich jeńców wojennych w Kozielsku (wrzesień 1939 – maj 1940)*, Siedlce 2013, s. 95, przyp. 38 – rozdz II.

⁷⁰ Urodzony w 1910 roku, spawacz – vide: J. Bober, *Za drutami obozów sowieckich. Wspomnienia*, opracował, wprowadzenie i przypisy sporządził K. Halicki, Łódź 2016, s. 252.

⁷¹ Z. Słota, *Wspomnienia z dalekiej przeszłości i inne materiały – Kozielsk–Pawliszczew Bor–Griazowiec*, [w:] Z.S. Siemaszko, *Świadkowie przeżyć sowieckich*, Londyn 1999, s. 85.

⁷² Skit – pustelnia wydzielona z części większej wspólnoty monastycznej. Życie w małej wspólnotie dwóch lub trzech mnichów było jedną z trzech dróg prowadzących mnicha do świętości. Nazywano ją drogą „królewską” – vide: I. Cieślik, *Starcy Pustelni Optyńskiej*, op. cit., s. 43.

⁷³ Z. Słota, *Wspomnienia z dalekiej przeszłości...*, op. cit., s. 84–85.

⁷⁴ M. Fałdowska, *Obóz polskich jeńców wojennych w Kozielsku*, op. cit., s. 95.

kowy. Według jego wiedzy przystawiano ją na niektórych listach wysyłanych przez jeńców pochodzących z obszarów zajętych przez Armię Czerwoną⁷⁵.

O walorach leczniczych miejscowości wzmiankował też w swym pamiętniku pod datą 13 listopada 1939 roku ppor. rez. Augustyn Dyjas. Zapisał, że znajdujące się w wodzie związku siarki pomagają w leczeniu nerek⁷⁶.

Obóz składał się z dwóch części zlokalizowanych w głównym kompleksie poklasztornym oraz oddalonym od niego w linii prostej o 300 metrów tzw. skicie⁷⁷, w którym ulokowano przede wszystkim oficerów wziętych do niewoli na obszarze ziem polskich zajętych przez ZSRS⁷⁸. Po pewnym czasie oficerowie pochodzący z obszarów okupowanych przez III Rzeszę lub z Litwy⁷⁹ zostali umieszczeni w części centralnej obozu, gdyż nie można ich było uważać za obywateli sowieckich⁸⁰. Fakt dokonania takiego podziału potwierdzają zapiski w pamiętniku ppor. rez. Henryka Szteklera, który pod datą 3 stycznia 1940 roku zapisał: „Mówią o zapisyw.[aniu] «germańców» w obozie[,] a Skid ma być dla CCCP”. Dwa dni później potwierdził w swych notatkach tę informację⁸¹.

W rzeczywistości przeniesienie ppor. Szteklera nastąpiło dopiero 21 stycznia 1940 roku⁸². Znamy jednak zapiskę dokonaną przez kpt. Antoniego Wróblewskiego w notesie, w którym pod datą 6 stycznia odnotował swoje przenosiny ze skitu do Kozielska, gdzie został zakwaterowany w baraku nr 12 w dziesięcioosobowym pokoiku⁸³.

Data przenosin 6 stycznia została również potwierdzona zapisem dokonanym przez ppor. rez. Zbigniewa Przystasza, który jednakże dwa dni

⁷⁵ Z. Słota, *Wspomnienia z dalekiej przeszłości i inne materiały*, op. cit., s. 105.

⁷⁶ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 17; vide: ibidem, przyp. 4, s. 21.

⁷⁷ *Po zlikwidowaniu klasztoru zorganizowano w skicie dom wypoczynkowy dla matek z małymi dziećmi. Ozdobiono przy tym ogród posągami gipsowymi, wyobrażającymi kobiety i dzieci, lecz nie doprowadzono do porządku i czystości zaniedbanych i zapluskwionych budynków* – cyt. za: P. Żaroń, *Obozy jeńców polskich z ZSRR w latach 1939–1941*, Londyn 1994, s. 51.

⁷⁸ M. Fałdowska, *Obóz polskich jeńców wojennych w Kozielsku*, op. cit., s. 102.

⁷⁹ Nazywano ich „Niemcami” lub „Litwinami” – vide: P. Żaroń, *Obozy jeńców polskich z ZSRR*, op. cit., s. 162.

⁸⁰ S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, op. cit., s. 98.

⁸¹ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 320.

⁸² *Nareszcie przenieśli nas do Monast.[yru]. Kwaterę mamy faktycznie okropną. Mieszkamy w odrapanym budynku na ogólnej Sali, która mieści c[irca] 170 ludzi. Na górze pryczy mieszkają żydy. Na dolnej cała nasza „skitowska” drużyna. Zaczęłam budować osobną pryczę przy piecu, nie wiem, czy uda mi się tu zamieszkać (...)* – cyt. za: *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 323.

⁸³ *Ibidem*, s. 244.

później ponownie odnotował przekwaterowanie swoich kolegów⁸⁴. W dalszej części zapisków pod datą 20 stycznia odnotował, iż: „skit coraz więcej do nas pchają”⁸⁵.

Na podstawie tych informacji należy przypuszczać, że przekwaterowanie jeńców było procesem zapoczątkowanym 6 stycznia, lecz trwającym kilka tygodni⁸⁶. Kontakt pomiędzy obiema częściami obozu był utrudniony, o czym wspominał Stanisław Swianiewicz:

Pomiędzy mieszkańcami klasztoru i skitu ustanowiono bardzo dokładny kordon. Pewne możliwości komunikacji można było uzyskać tylko przy pomocy robotników rosyjskich, którzy pracowali w obydwóch częściach obozu, lub przez to, że „skitowców” przyprowadzano czasami do łaźni w klasztorze i oni mieli okazję do rzucania nam czasami kilku wiadomości⁸⁷.

⁸⁴ Ibidem, s. 253.

⁸⁵ Ibidem, s. 254.

⁸⁶ Wydaje się, że Sowietci celowo, dla zmylenia swych zamiarów i uspienia jenieckiej czujności, dokonywali różnych selekcji, które finalnie nie miały znaczenia. Tak właśnie rzecz się miała ze spisami jeńców według województw. Major dypl. Kazimierz Szczekowski pod datą 26.01 zapisał: *Dziś przenieśli Maksa do Skitu – nie wiemy z jakiego powodu, bo rodzinę ma w W-wie*, a w dniu 29.01 dodał: *Krążą pogłoski, że Wilnian mają przenieść do Skitu. Wolałbym tu zostać* – cyt. za: *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 119; ppor. rez. Dobiesław Jakubowicz w swoim pamiętniku pod datą 5 stycznia zapisał: *Oddzielają z zaboru rosyjskiego oficerów od nas – może to już na wyjazd* – cyt. za: ibidem s. 45; także w dniu 5 stycznia ppor. Franciszek Zydel zapisał: *Zaczęto w Skicie zbierać okupację rosyjską* – cyt. za: 1943?, Kraków – Odpis notatnika z koperty nr 0940 – Franciszek Zydel, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla, cz. 2, Warszawa 2023, s. 559. Ppor. kaw. rez. Andrzej Riegier, pod datą 6 kwietnia 1940 roku, zanotował: *Przechodzi do nas „Skit”. Czyżby już nie istniał podział Polski?* – cyt. za: *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 298; ppor. rez. Józef Zięcina pod datą 5.01 – *Wydzielenie zaboru Ż.S.R.R. i przeniesienie do Skitu* – cyt. za: ibidem, s. 207; ppor. rez. Włodzimierz Wajda pod datą 7.01 – *Dzisiaj odeszli od nas „skitowcy” tzw. prawosławni* – cyt. za: ibidem, s. 159; chor. piech. Zygmunt Biernacki w dniu 2 stycznia 1940 r. zapisał: *Transport ze Skitu do nas. Pogłoski o przeniesieniu zaboru ros[yjskiego] do Skitu*, a w dniu 5 stycznia 1940 r. odnotował: *zabór rosyjski przenosi się do Skitu* – cyt. za: 1944 lipiec 3, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego z koperty nr 0216 – Zygmunt Biernacki, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 102; por. rez. Alojzy Marian Tatkowski pod datą 2 stycznia 1940 roku zapisał: *Przenieśli ze Skitu część województw zachodnich* – cyt. za: 1944 czerwiec 30, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 03214 – Alojzy Marian Tatkowski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 312.

⁸⁷ S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, op. cit., s. 98.

W Kozielsku panowała zasada, że generałowie, pułkownicy i podpułkownicy, a także wyżsi urzędnicy państwowi byli przetrzymywani w oddzielnych i wyposażonych w łóżka obiektach. Pozostali lokowani byli w barakach z 2-piętrowymi pryzcami typu wagonowego. Starano się w ten sposób odizolować wyższych rangą jeńców od pozostałych. Ponadto władze sowieckie wprowadziły zakaz wzajemnego odwiedzania się pomiędzy blokami. Jak podaje ppłk dr Tadeusz Felsztyn:

W praktyce jednak zakaz ten był mało przestrzegany, poza blokiem pułkownikowskim, który był pod ciągłym nadzorem i gdzie co chwila wpadał jakiś pułkownik, zaglądając szybko od pokoju do pokoju, z wybitnym artyzmem szpiclowskim. (...) Spotykaliśmy się więc na dworze, a ponadto oficerowie starsi odwiedzali inne bloki, gdzie trudno nas było nakryć, chyba przez szpiclów⁸⁸.

Potwierdza to relacja Wacława Komarnickiego:

Na górnym poziomie znajdowały się bloki nr 7 i 22, w których ulokowano generałów, pułkowników i podpułkowników oraz kilku profesorów i lekarzy niesztabowych (między innymi zostałem do bloku w końcu grudnia 39 r. przeniesiony) w bloku nr 7. W nr. 14 umieszczono majorów. Istniał zresztą przez jeńców nieprzestrzegany zakaz odwiedzania się mieszkańców poszczególnych bloków, szczególnie ścigano odwiedzanie bloku 7, gdzie byli generałowie, a wśród nich najstarszy rangą oficer gen. Minkiewicz, z tego tytułu uznawany przez jeńców za dowódcę⁸⁹.

W rezultacie generałów oraz część wyższych oficerów zakwaterowano w budynku oznaczonym numerem 7 nazwanym „Bristol”⁹⁰. Znajdował się

⁸⁸ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej – AAN), HI, Kolekcja Andersa, IV/kl. 13–69. Ppłk dr Tadeusz Felsztyn. Odpowiedź na kwestionariusz, k. 15.

⁸⁹ IPMS 38/19. Wacław Komarnicki, *Wśród dwóch światów*, k. 29.

⁹⁰ Wart zwrócenia uwagi jest humorystyczny stosunek do rzeczywistości jenieckiej, w tym wypadku wyrażający się nazewnictwem poszczególnych budynków. W obozie były ponadto jeszcze: „Małpi gaj” lub „ZOO” (nr 1) – ppor. piech. rez. Henryk Nosowicz pod datą 27 listopada zapisał: *Naszą salę z pryzcami w 3 piętrze zupełnie słusznie można nazwać Małpim Gajem względnie ZOO* – cyt. za: 1943 listopad 2, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty 110 – Henryk Nosowicz, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 398.; duża cerkiew (nr 2); „Cyrk” lub „Szanghaj” (nr 3); „Filharmonia” (nr 5); „Grobowiec Indyjski” (nr 12); „Blok Zawiedzionych Nadziei” (nr 6); „Hotel pod Wsą stojący na Placu Nędzy” lub „Sing Sing” – vide: M. Fałdowska, *Obóz polskich jeńców wojennych w Kozielsku*, op. cit., s. 102–103; chor. piech. Zygmunt Biernacki w dniu 8 stycznia 1940 roku odnotował: *wyjazd grupy z „Sing Sing”*, a w dniu 20 stycznia 1940 roku napisał: *Reszta ze Skitu do obozu „Katarzynka”* – cyt. za: 1944 lipiec 3, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego z koperty nr 0216 – Zygmunt Biernacki,

on przy głównej drodze w obozie. Kolejnym budynkiem, gdzie ulokowano wyższych oficerów, był tzw. blok pułkowników, wybudowany na miejscu zburzonej dzwonnicy. Oficerów w stopniu majora ulokowano w blokach nr 21⁹¹ i 14 (zwanym „Domem Starców”). Młodszy oficerowie i podchorążowie zakwaterowani zostali w pocerkiewnych budynkach, gdzie panowały gorsze warunki⁹². Podchorążych umieszczono w oddzielnym budynku zwanym „blokiem zawiedzionych nadziei”⁹³. W podzielonej na części

[w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 102 i 103; W zapisce ppor. rez. Bronisława Wajsa pojawia się też określenie „Dom maniaków” – *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 179; W pamiętniku ppor. rez. Dobiesława Jakubowicza pod datą 8 listopada 1939 roku znajduje się adnotacja informująca: *Dziś przenieśliśmy się na inną salę (tzn. nasza dziesiątka), gdzie jest więcej miejsca, światła i powietrza. Salę nazwaliśmy „Piwnica Śląska”, ponieważ są na niej sami z województwa śląskiego* – cyt. za: ibidem, s. 34. Lakonicznej zapiski „Indyjski Grób, Małpi Gaj” dokonał płk lek. w st. spocz. Jan Władysław Nelken – vide: 1943 czerwiec 25, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 65 – Jan Władysław Nelken, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 244. Znana jest również inna żartobliwa nazwa odnosząca się do sensacyjnych i niesprawdzonych plotek, częstokroć inspirowanych przez NKWD, określana jako „Agencja Jop”, „Jopy”, „Joby”, czyli skrót od „jeden oficer powiedział” – vide: *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 145; w notatniku chor. piech. Zygmunta Biernackiego, pod datą 20 lutego 1940 roku znajduje się adnotacja: *Jop o przyjęciu ultimatum* – cyt. za: 1944 lipiec 3, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego z koperty nr 0216 – Zygmunt Biernacki, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 105. W jenieckim slangu funkcjonowały też inne nazwy – agencja „Ż.O.P”, czyli „żona oficera powiedziała” oraz „T.P.M.”, czyli „ten pan mówił” – vide: zapiski w pamiętniku ppor. rez. Stanisława Bakuty, *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 221. W tym miejscu należy sprostować informację, iż nazwa ta nie dotyczyła określenia baraku – vide: T. Gasztołd, *Poza „willę rozkoszy”: działalność kulturalno-oświatowa polskich jeńców wojennych w Rosji Sowieckiej w latach 1939–1940*, Koszalin 1995, s. 25.

⁹¹ Major dypl. Kazimierz Szczekowski w swym kalendarzyku terminowym, pod datą 31 grudnia 1939 roku, zapisał: *Dotychczas mieszkałem w 15 baraku – było tam dobre światło elektryczne, kaloryfery (...). Mieszkało nas w pokoju 15-stu. Obecnie w 21m baraku mieszkają sami majorowie. Na sali jest nas 14-tu. Miejsca znacznie mniej (...)* – cyt. za: *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, s. 116–117. Pod datą 13.01 ponawia informację: *Mieszkałem w baraku nr 21, który nazywa się „Dom starców”. Sami majorzy tu mieszkają. Inne bloki nazywają się „Bristol”, gdzie mieszkają pułkownicy. „Grobowiec Indyjski” (dawna cerkiew), „Cyrk”, „Małpi gaj”, „Hotel pod wszą” (na placu Nędzy) itp. Szanghaj – Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 118.

⁹² M. Fałdowska, *Obóz polskich jeńców wojennych w Kozielsku*, op. cit., s. 102.

⁹³ P. Żaroń, *Obozy jeńców polskich z ZSRR*, op. cit., s. 162.

kapliczce chrzcielnej mieszkał jedyny pozostały w obozie ks. Jan Ziółkowski oraz jedyna osadzona kobieta, pilotka ppor. Janina Lewandowska⁹⁴.

Jak się podaje, we wszystkich celach panował duży tłok. Zdzisław Słota opisywał główną cerkiew jako budowlę olbrzymią z wysoką, kwadratową wieżą pośrodku i czterema mniejszymi po rogach. Sam został zakwaterowany w drugiej, mniejszej cerkwi, w której przebywał wspólnie z siedmiuset jeńcami⁹⁵.

W pozostałych pomieszczeniach-pokojach, w zależności od powierzchni, ulokowanych było: 10, 14, 15, 18, 20, 24, 30, 32, 40, a sala balowa, zwana „Grobowcem Indyjskim”, mieściła 254 jeńców⁹⁶.

Kapitan Tomasz Siwicki pod datą 25 listopada 1939 roku zapisał w swym notatniku:

Mieszkamy w „Cyrku” – 500 ludzi stłoczonych jak śledzie na 3 piętrach przycz. Wychodzenie i schodzenie niebezpieczne dla życia, nic się nie robi. Kłótnie i scysje na porządku dziennym. Nie ma [ni]gdzie wolnego miejsca, nie ma gdzie usiąść, nie ma co czytać, grać itd. Bezużytecznie dzień za dniem upływa na wyczekiwaniu, zrządzeniu na wszystko. Znowu ogonki długie jak węże morskie do jedzenia, do wody, do latryny, do sklepiku⁹⁷.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż prof. mjr rez. Stefan Pieńkowski w swym kalendarzyku dokonał następującej adnotacji: „Obwód baraku: $6 \times 14 = 84 \text{ m}^2$. Ilość ludzi – 134. Na 1 człow. – $1,6 \text{ m}^2$ ”⁹⁸.

Natomiast ppor. Włodzimierz Wajda pod datą 26 listopada 1939 roku zapisał: „Wczoraj wymierzył Wilk[?] nasz pokój, ma $6 \times 2,80$ mtr. Cholera,

⁹⁴ Z. Słota, *Wspomnienia z dalekiej przeszłości*, op. cit., s. 85; Podaje się też, że w obozie znajdowało się sześć innych kobiet, które były prawdopodobnie żonami jeńców i zostały aresztowane razem z mężami – vide: T. Gasztołd, *Poza „willą rozkoszy”*, op. cit., s. 125; *Sprawa obecności rodzin jeńców w obozach w okolicy Putywła (a także ewentualnych odwiedzin w obozie w Kozielsku) jest bardzo trudna do wyjaśnienia. Chodzi zapewne o rodziny wywiezione wraz z oficerami. Zob. na przykład: Gracjan Jaworski „Nieznana relacja o grobach katyńskich, „Zeszyty Historyczne”, 45, 1978, Paryż, s. 6 – cyt. za: Pamiętniki znalezione w Katyniu, op. cit., s. 93. O ppor. Janinie Lewandowskiej zachowało się wspomnienie zapisane pod datą 26 marca 1940 roku w pamiętniku ppor. Włodzimierza Wajdy: Wczoraj była u nas po obiedzie lotniczka. Zaprosiłem ją. Przyjęliśmy ją kawą, cukrem i chlebem – cyt. za: ibidem s. 167; mjr dypl. Kazimierz Szczekowski pod datą 7–8 lutego zapisał: Jest tu w obozie lotniczka – dzielna kobieta, już czwarty miesiąc znosi razem z nami wszelkie trudy i niewygody niewoli, a trzyma się wzorowo – cyt. za: ibidem, s. 120.*

⁹⁵ Z. Słota, *Wspomnienia z dalekiej przeszłości*, op. cit., s. 85.

⁹⁶ M. Fałdowska, *Obóz polskich jeńców wojennych w Kozielsku*, op. cit., s. 103.

⁹⁷ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 90–91.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 85.

jak na 10 ludzi to wcale nie za wiele. No, ale było już gorzej. Grunt, że jest ciepły”⁹⁹.

Z zapiski ppor. rez. Augustyna Dyjasa wynika, że jego pokój o wymiarach 5 × 5m zamieszkały był przez 20 oficerów. Miał grube mury oraz 4 okna¹⁰⁰.

Podporucznik rezerwy Julian Mieczysław Budzyn zanotował, że razem z nim pokój zamieszkiwany był przez 24 osoby¹⁰¹.

Nie mamy więcej informacji na temat lokalizacji tych pomieszczeń, jednakże z dużym prawdopodobieństwem możemy stwierdzić, że w takich warunkach przebywali oficerowie noszący najniższe dystynkcje.

Komendantem obozu został major armii, a od marca 1940 roku starszy lejtnant bezpieczeństwa państwowego, tow. Wasilij Korolow¹⁰². Natomiast komisarzem mianowany został starszy politruk tow. Michaił Aleksiejew¹⁰³, jednakże w opinii S. Swianiewicza obóz w Kozielsku można było określić:

jako pewnego rodzaju zakład studiów nad mentalnością i właściwościami odmiennego typu ludzi, których w 1939 roku Związkowi Sowieckiemu udało się chwycić w swoje ręce dzięki sojuszowi z Hitlerem.

Na czele całego zespołu prowadzącego te studia stał kombryg (generał brygady) Zarubin, wysoki urzędnik NKWD, człowiek kulturalny, władający językami, bardzo przyjemny w konwersacji. Przypominał w pewnym stopniu typ wykształconych oficerów żandarmerii carskiej, których w szczególnych warunkach tego dzieciństwa zdarzało mi się czasami spotykać na gruncie towarzyskim¹⁰⁴.

Daje to podstawy do stwierdzenia, że władza w obozie należała właśnie do kombryga Wasilija Michajłowicza Zarubina, majora bezpieczeństwa państwowego, skierowanego do obozu w końcu października 1939 roku w charakterze szefa brygady operacyjnej, mającej za zadanie przeprowa-

⁹⁹ Ibidem, s. 150.

¹⁰⁰ Zapiska pod datą 14 listopada 1939 roku – vide: 1943 czerwiec 20, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 19 – Augustyn Władysław Dyjas, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 105.

¹⁰¹ 1943 październik 9, Kraków – Odpis notatnika stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 105 bis – Julian Mieczysław Budzyn, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 356.

¹⁰² W rozkazie Ł. Berii nr 0308 o utworzeniu przy NKWD ZSRR Zarządu do Spraw Jeńców Wojennych i organizacji obozów wymieniony jest jako major, [w:] *Katyni. Dokumenty zbrodni*, t. 1, op. cit., s. 80; por. ibidem s. 492.

¹⁰³ S. Jaczyński, *Zagłada oficerów...*, op. cit., s. 96.

¹⁰⁴ S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, op. cit., s. 99.

dzenie prac śledczych oraz zwerbowanie agentury¹⁰⁵. Teza ta znajduje też potwierdzenie w zeznaniu por. mar. woj. Juliana Ginsberta¹⁰⁶.

Starobielsk¹⁰⁷ to również nieduże powiatowe miasteczko leżące nad rzeką Ajdar (dopływ rzeki Doniec, dopływu Donu) na południowy wschód od Charkowa, przy linii kolejowej Wałujki. Obóz jeniecki mieścił się tu na kilkuhektarowym obszarze dawnych zabudowań otoczonego murem żeńskiego klasztoru¹⁰⁸. Usytuowany został na skraju miasta, przy ul. Kirowa 8, w odległości 3 km od stacji kolejowej¹⁰⁹.

Według wspomnień Bolesława Młynarskiego:

Po okresie rewolucyjnym władze sowieckie przetransformowały teren monastyrski bądź na więzienie, bądź na koszary żołnierskie, o czym świadczyły do pewnego stopnia liczne nary¹¹⁰, oraz jeden budynek murowany, względnie nowy, o typie koszarowym, pochodzący prawdopodobnie z lat dwudziestych XIX w. Wszystkie pozostałe budynki datowały się z czasów zamierchłych¹¹¹.

Podaje się, że ogólna powierzchnia nadająca się do zamieszkania wynosiła 5200 m². Oznaczało to, że na jednego jeńca przypadało tylko 1,35 m²

¹⁰⁵ *Katyń: dokumenty zbrodni*, t. 1, op. cit., s. 500.

¹⁰⁶ Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez Polski Morski Sąd Wojenny w Londynie por. mar. woj. Juliana Ginsberta, byłego jeńca w Kozielsku, 9 czerwca 1943 r., Londyn, [w:] J. Platajs, *Zbrodnia katyńska...*, op. cit., s. 181.

¹⁰⁷ Miasteczko zamieszkiwane było przez 7 tysięcy osób i na polskich jeńcach sprawiało wrażenie rozległej wsi – vide: B. Gałek, *Starobielsk. Obóz jeniecki NKWD wrzesień 1939 – maj 1940*, Warszawa 2014, s. 111.

¹⁰⁸ *Klasztor, do którego przywieziono [polskich] jeńców wojennych, był zbudowany za pieniądze pułkownika Bylicza, uczestnika wojny krymskiej. Umierając od ran, sławny potomek znakomitego rodu kozaków słobodskich zapisał w testamencie, aby przekazać jego ziemię w mieście Starobielsku dla guberni charkowskiej, celem wybudowania schroniska dla dzieci, których rodzice zginęli w czasie rosyjsko-tureckiej wojny. Wdowa po pułkowniku została pierwszą przełożoną klasztoru. W 1862 r. została wybudowana i poświęcona cerkwi pod wezwaniem Trójcy Świętej, zaczęła także istnieć żeńska wspólnota. W 1870 r., za zgodą synodu, wspólnotę oraz ochronkę, w której znajdowały się dzieci od 5 do 14 roku życia, podniesiono do rangi klasztoru żeńskiego. W ciągu pięćdziesięciu lat istnienia klasztor stał się dość znany w świecie prawosławnym. Oprócz swoich podstawowych funkcji zajmował się także działalnością gospodarczą. Klasztor miał cegielnię oraz pracownię, w której zakonnice wykonywały hafty złotem i srebrem – cyt. za: <https://glusk.diecezja.lublin.pl/starastrona/starobielsk06.htm> [dostęp: 23.07.2020].*

¹⁰⁹ B. Gałek, *Starobielsk. Obóz jeniecki NKWD...*, op. cit., s. 115.

¹¹⁰ Nary, nar – dawniej prycza – <https://sjp.pwn.pl/slowniki/nary.html> [dostęp: 22.07.2020].

¹¹¹ B. Młynarski, *W niewoli sowieckiej*, op. cit. s. 190.

powierzchni oraz 3,7 m² objętości budynków¹¹². W obozie mieściły się 22 budynki. Jego centralnym punktem był zapełniony zbożem klasztor, w którym funkcjonowały też warsztaty samochodowe¹¹³. Bronisław Młynarski wspominał, iż zabudowania te stanowiły:

najróżnorodniejszą kolekcję budynków – cerkwi, chat, stajen, obór, szop i składzików, w stanie krańcowego zaniedbania, w których jest albo nie ma dachu, albo goła ziemia zamiast podłogi, a na niej wyschły gnój, albo wygniłe deski, w których hasają szczury i myszy, albo zapluskwane i opchlone niemożebnie kilkupiętrowe nary, albo w ogóle na przeważającej przestrzeni terenu nie ma żadnego schronienia, prócz nieba u góry i matki ziemi u dołu, i wreszcie na tym terenie 10 000 ludzi musi mieszkać i żyć¹¹⁴.

Wobec panującego przeludnienia część jeńców ulokowano w namiotach. Józef Czapski zapamiętał, że:

Część zaś, której nie udało się upchnąć (byłem wśród nich) w jakimś urzędzie czy więzieniu w środku miasta. Trzymano nas tam kilkuset w otoczonym murami podwórzu, w czterech malutkich klitkach i w wielkiej wozowni, w której były ustawione dziwne stare landary, a cała podłoga była usypana strzępami brudnych papierów, książek, pism jakiejś zniszczonej biblioteki. W jednej ze ścian wozowni była wielka, wybita kulami jama na wysokości głowy stojącego człowieka. Opowiadano nam, że tam właśnie w 1917 r. rozstrzeliwano burżujów, podobną wystrzeloną jamę widziałem w murze, otaczającym klasztor starobielski. Tam ponoć rozstrzeliwano zakonnice z tamtejszego zakonu żeńskiego¹¹⁵.

Brakowało 3500 łóżek bądź prycz, a także wielu innych podstawowych przedmiotów i urządzeń, m.in. stołów, połowych kuchni, wyposażenia na stołówkach, bielizny i pościeli¹¹⁶. Generał Zygmunt Berling wspominał, że jeńcy słomę na pościel oraz koce do przykrycia otrzymali dopiero po miesiącu. Do tego czasu musieli spać na gołych deskach i przykrywać się, czym kto miał. Wobec panujących już w tym okresie zimnych nocy, trudne warunki bytowania łagodziła wystarczająca ilość przygotowanego przez więźniów opału¹¹⁷.

¹¹² B. Gałek, *Starobielsk. Obóz jeniecki NKWD...*, op. cit., s. 115. Potwierdzenie na zupełny brak przygotowania obozu na przybycie pierwszego transportu jeńców oraz niemożność w ogóle istnienia w tym miejscu obozu potwierdza relacja plutonowego Mieczysława Welzandta – vide: E. Gruner-Żarnoch, *Starobielsk w oczach ocalałych jeńców*, Warszawa 2008, s. 77.

¹¹³ B. Gałek, *Starobielsk. Obóz jeniecki NKWD...*, op. cit., s. 116.

¹¹⁴ B. Młynarski, *W niewoli sowieckiej*, op. cit., s. 123–124.

¹¹⁵ J. Czapski, *Wspomnienia starobielskie*, Warszawa 1979, s. 10.

¹¹⁶ B. Gałek, *Starobielsk. Obóz jeniecki NKWD...*, op. cit., s. 116.

¹¹⁷ Z. Berling, *Wspomnienia*, t. 1: *Z łagrów do Andersa*, Warszawa 1990, s. 31.

Obóz otaczał ceglany mur o wysokości 170 cm. Za nim znajdowała się trzymetrowa strefa ochronna zakończona ogrodzeniem z drutu kolczastego. Jak już wspomniano, większa cerkiew pełniła funkcję spichlerza wypełnionego po same kopuły 2 tys. ton zboża. Po jej opróżnieniu przez jeńców zaledwie w ciągu doby powstała w niej skomplikowana konstrukcja sięgających wysoko prycz. Budynek oznaczono numerem 11. Jak wspominał Józef Czapski, w kompleksie obozowym była też:

dawniej mniejsza cerkiew, wybudowana przy głównej, wielkiej świątyni. Cerkiew ta była zapełniona aż po sklepienia, zabudowana piętrami prycz, które tak gęsto były ustawione, że wchodząc, miało się wrażenie, że ludzie mieszkają w cuchnących skrzynkach położonych jedna na drugiej. Nie mogę sobie darować, że nie mam ani jednego szkicu tej dziwnej dzungli prycz¹¹⁸.

Budynek ten określany był w żargonie jenieckim jako „Cyrk” lub „Szanghaj”¹¹⁹. Podobnie jak w Kozielsku w tak żartobliwy sposób przemianowano w żargonie obozowym szereg obiektów. Wśród nich znalazła się „Trupiarńia” – jak określano barak, w którym mieszkali przeważnie starsi jeńcy, lekarze, ludzie chorzy i często zgorzkniali¹²⁰. Jedną z latryn nazwano „Filharmonią”, a inną „Linia Zygfryda”¹²¹.

Zresztą nie tylko budynki doczekały się nazw. W obozie kazano jeńcom budować nowe lub remontować stare baraki. Nowe były „już gotowe przed Bożym Narodzeniem. Te nowe baraki (razem z dawnymi gmachami było ich dwadzieścia parę), były chłodniejsze, ale przynajmniej niezapluskwione, czyste, przejścia między pryczami zostały nazwane jak ulice, po przeniesieniu do jednego z tych baraków, mieszkałem na rogu ul. Lwowskiej i Norwida” – wspominał Józef Czapski¹²².

Również w Starobielsku władze sowieckie zadbały o izolację wyższych oficerów od niższych stopniem. Po wybudowaniu nowych baraków przystąpiono do selekcji według stopni. Wszyscy zdrowi jeńcy do stopnia

¹¹⁸ J. Czapski, *Wspomnienia starobielskie*, op. cit., s. 21. Rysunki przedstawiające schemat zamontowanych prycz przedstawili: Z. Godlewski, vide: Z. Godlewski, *Przeżyłem Starobielsk*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1993, nr 2, s. 320; J. Łokucjewski – vide: E. Gruner-Żarnoch, *Starobielsk w oczach ocalałych jeńców*, op. cit., s. 119.

¹¹⁹ J. Czapski, *Wspomnienia starobielskie*, op. cit., s. 28.

¹²⁰ Ibidem, s. 34. Barak ten nazywany był też „przysłupkiem dla starców”, „domem pogrzebowym” lub „kostnicą” – vide: B. Gałek, *Starobielsk. Obóz jeniecki NKWD...*, op. cit., s. 122.

¹²¹ Ibidem, s. 121.

¹²² J. Czapski, *Wspomnienia starobielskie*, op. cit., s. 33; w innym miejscu wspomina: *W baraku 21 na ul. Lwowskiej (dwa rzędy piętrowe prycz w poprzek drugiego baraku przedzielone wąskim przejściem), gdzie mieszkałem od Bożego Narodzenia* – ibidem, s. 39.

podpułkownika musieli pracować. Generałów osadzono poza terenem obozu w tzw. „domu generalskim”. Podaje się, że do obozu głównego nie docierały od nich żadne wiadomości¹²³.

Pułkownicy i podpułkownicy również rozlokowani byli poza obozem głównym, o czym świadczy treść zawarta w punkcie III Protokołu nr 2 z posiedzenia Komisji Kulturalno-Oświatowej z 24 października 1939 roku¹²⁴:

Przewodniczący (...) oświadcza, że nawiązano kontakt z grupą pułkowników zakwaterowaną w mieście. Że chodzi o jedność naszej pracy; pułkownicy przyklasnęli naszej organizacji. Mjr. Zemanka należy uważać za naszego nieoficjalnego komendanta. Stosunki z KCP [czytaj: kacapami] – przewodniczący odczytuje nadesłane przez pułkowników wytyczne: „Stanowisko żołnierza polskiego w niewoli”¹²⁵.

Pod koniec marca pułkowników i podpułkowników umieszczono w jednym z pomieszczeń w murowanym budynku nr 14 znajdującym się w dobrym stanie.

Około 300 majorów ulokowano w ciasnym i starym dwupiętrowym baraku nr 13. Jeńców starszych i schorowanych zgrupowano w baraku nr 12. Kapitanów oraz rotmistrzów ulokowano w nowym baraku nr 20¹²⁶. Pozostałe zabudowania, w tym budy, obory czy szopy, przeznaczono dla poruczników i podporuczników, którzy w liczbie 2300 stanowili większość stanu osobowego obozu. Panowała w nich niespotykana ciasnota. W baraku nr 8 na jednego oficera w pozycji leżącej przypadała powierzchnia 37 cm¹²⁷.

Komendantem obozu został kapitan bezpieczeństwa publicznego tow. Aleksander Grigorijewicz Bierieżkow, komisarz batalionu tow. Michaił Michajłowicz Kirszyn objął zaś funkcję komisarza¹²⁸.

¹²³ B. Gałek, *Starobielsk. Obóz jeniecki NKWD...*, op. cit., s. 125.

¹²⁴ Data dokumentu poddaje weryfikację wspomnień Z. Berlinga, mówiącą o tym, iż pułkownicy zostali ulokowani poza obozem dopiero pod koniec listopada – vide: Z. Berling, *Wspomnienia*, t.1, op. cit., s. 33. O fakcie odseparowania pułkowników i podpułkowników przez osadzenie ich poza głównym obozem informował też J. Tucholski – vide: J. Tucholski, *Sprawa Komisji Kulturalno-Oświatowej obozu w Starobielsku*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, R. XXXVIII, nr 4, s. 334.

¹²⁵ J. Tucholski, *Sprawa Komisji*, op. cit., s. 334–344. Omówienie działalności Komisji Kulturalno-Oświatowej zostanie podjęte w oddzielnym podrozdziale w dalszej części pracy.

¹²⁶ B. Gałek, *Starobielsk. Obóz jeniecki NKWD...*, op. cit., s. 122.

¹²⁷ Ibidem, s. 120.

¹²⁸ Rozkaz nr 0308 Ł. Berii o utworzeniu przy NKWD ZSRR Zarządu do Spraw Jeńców Wojennych i organizacji obozów, 19 września 1939 r., [w:] *Katyni: dokumenty zbrodni*, t. 1, op. cit., s. 80.

Ostaszków¹²⁹ to miejscowość położona nad brzegiem jeziora Seliger, przy linii kolejowej Wielkie Łuki – Bołogoje, w odległości około 190 km na zachód od Tweru¹³⁰. Obóz jeniecki, podobnie jak w Kozielsku i Starobielsku, ulokowano w kompleksie poklasztornych zabudowań¹³¹. Znajdowały się one na wyspie Stołbnyj¹³² jeziora Seliger, w odległości 10 km od miasta. Choć obóz przyjął swą potoczną nazwę od nazwy miasteczka, to jednak:

Ludność miejscowa nadała mu diaboliczną nazwę „Łagiera na Czortowym Ostrowie”¹³³, za jaką uchodziła w ich przekonaniu ta wyspa. Według zatrudnionych w obozie pracowników z sąsiedniej wioski (...) na wyspie tej (...) miał swoją pustelnię św. Nil i czynił cuda. (...). Głęboko musiał oddziaływać na psychikę wierzących Rosjan bogoboyny eremita: po śmierci pochowany w swej pustelni ściągał tłumy pątników, którym postug religijnych udzielali osiadli tam zakonnicy¹³⁴.

¹²⁹ Miasto obwodowe słynące jeszcze sprzed pierwszej wojny światowej ze swych garbarń oraz wyrobów skórzanych – vide: J. Bober, *Za drutami obozów sowieckich...*, op. cit., s. 87.

¹³⁰ Ówczesnego Kalinina.

¹³¹ W 1864 r. pobudowano tu klasztor w stylu romańskim (...) z relacji miejscowej ludności wiemy, że wizerunki świętych (...) malowali także polscy zesłańcy z 1863 r., którzy pracowali przy budowie świątyni (...). Jak wynika z zapisów znajdujących się w kronikach klasztornych, pustelnię odwiedził w 1820 r. sam car Aleksander I, a w maju 1889 r. – wielki książę Konstanty Konstantynowicz. Klasztor cieszył się specjalnymi względami cesarskiej, która wraz z dziećmi rokrocznie przyjeżdżała na krótki pobyt. W czasie rewolucji klasztor, dzięki swemu położeniu, bronił się długo. (...) Został wzięty głodem, obrońców wymordowano, a zakonników (...) wywieziono na jezioro i potopiono. (...) podczas wojny polsko-bolszewickiej w latach 1919–1920 wyspa ponownie służyła za miejsce przetrzymywania jeńców polskich. Zwolniono ich wkrótce po podpisaniu traktatu ryskiego. Następnie w klasztorze utworzono przytułek dla starców, zaś od 1935 r. na wyspie znajdowała się dziecięca kolonia pracy wychowawczej dla trudnej młodzieży – cyt. za: M. Fałdowski, *Zagłada polskich policjantów więzionych w obozie specjalnym NKWD w Ostaszku (wrzesień 1939 – maj 1940)*, Szczytno 2016, s. 144–145.

¹³² Znane są również inne nazwy tej wyspy: „Stołbnoje” – S. Jaczyński, *Zagłada oficerów...*, op. cit., s. 92; M. Fałdowski, *Zagłada polskich policjantów...*, op. cit., s. 138; „Stołbnoje” – ibidem, s. 138; „Iwołaja” i „Stołbnaja” – J. Bober, *Za drutami obozów sowieckich*, op. cit., s. 88.

¹³³ Obóz na Diabelskiej Wyspie – vide: M. Fałdowski, który podaje też nazwy „Czortowy Ostrów” oraz „Pustelnia Świętego Nila” – M. Fałdowski, *Zagłada polskich policjantów...*, op. cit., s. 144.

¹³⁴ Nilus ze Stołbny – święty mnich prawosławny, w poszukiwaniu surowych umartwień udał się w okolice Ostaszkowa, gdzie przez 13 lat prowadził pustelnicze życie w samodzielnie zbudowanej celi. Został kanonizowany w 1667 r. – cyt. za: J. Bober, *Za drutami obozów sowieckich*, op. cit., s. 88.; M. Fałdowski podaje eremitę jako Niła Stołbenskiego (Stołbińskiego) mieszkającego na wyspie od 1528 roku do śmierci w 1555 roku – vide: M. Fałdowski, *Zagłada polskich policjantów...*, op. cit., s. 144.

Podaje się, że rokrocznie odwiedzało to miejsce około 100 tys. osób. Z kolei władze obozowe nadały wyspie nazwę „Powaja”¹³⁵.

Do obozu można było dostać się łądem przez czternastokilometrową groblę¹³⁶ oraz liczącym jedenaście kilometrów szlakiem wodnym, po którym kursowały motorówki i łodzie. Kompleks klasztorny otoczony był kamiennym murem, a poza tym wyspa okolona była drucianym, wysokim na 2,5 metra płotem o długości 580 metrów. Ustawiono też dwa rzędy zasieków z drutu kolczastego. Pomiedzy nimi znajdował się szeroki na sześć metrów pas dla straży patrolującej obóz. Poza tym w promieniu 150–250 m od obozu wprowadzono dodatkowo dla osób postronnych strefę zamkniętą¹³⁷.

Podobnie jak w przypadku obozu w Kozielsku i Starobielsku także w Ostaszkwie panowały trudne warunki sanitarne. Poszczególne budynki nie były wyremontowane. Łącznie na obóz składały się trzydzieści trzy zabudowania, w tym dziewiętnaście przeznaczonych zostało na rozlokowanie jeńców. Trzy zajęła jednostka wojskowa, jedenaście obiektów zaś miało przeznaczenie komunalno-bytowe¹³⁸.

W momencie przekształcenia wyspy w obóz jeniecki było zaledwie około czterech tysięcy miejsc nadających się do zamieszkania, a należy zauważyć, iż w okresie od 28 września do 1 października przyjęto 9193 jeńców. Do tego momentu przygotowanych zostało zaledwie siedem tysięcy miejsc¹³⁹. Około półtora tysiąca jeńców musiano rozlokować w korytarzach poszczególnych budynków oraz w byłym klubie. Część z nich musiała nocować pod gołym niebem przy ogniskach. Problemu nie rozwiązało też postawienie 35 zimowych namiotów mogących pomieścić po 50 osób.

W pozbawionych pieców pomieszczeniach panował chłód, a przy tym ciasnota i zaduch. Budynki poklasztorne były zawilgocone i pełne pluskwów oraz szcurków¹⁴⁰. Jeńcy spali na gołych pryczach bez sienników¹⁴¹.

Pod koniec października w obozie znajdowało się 12 tysięcy jeńców, których zwożono z różnych obozów przesyłowych. Z uwagi na to, że obóz w Ostaszkwie miał w tym czasie również charakter obozu rozdzielczego,

¹³⁵ Ibidem, s. 144.

¹³⁶ Grobla została usypana z rozebranej przez jeńców cerkwi św. Jana – vide: ibidem, s. 146.

¹³⁷ Ibidem, s. 146.

¹³⁸ Raport inspektora Zarządu JW A.M. Frołowa dla P. Soprunienki z kontroli obozu ostaszkwskiego, 15 października 1939 r., [w:] *Katyń: dokumenty zbrodni*, t. 1, op. cit., s. 178.

¹³⁹ J. Adamska, *Katyń, Miednoje 1940–2000*, [w:] *Zbrodnia katyńska. Próba bilansu*, „Zeszyty Katyńskie” nr 13, Warszawa 2001, s. 18.

¹⁴⁰ *Budynek cerkwi np. był ciemny i wilgotny, nie nadawał się do zamieszkania. Mimo to zabudowano go trzema kondygnacjami prycz* – cyt. za: S. Jaczyński, *Zagłada oficerów...*, op. cit., s. 95.

¹⁴¹ M. Faldowski, *Zagłada polskich policjantów...*, op. cit., s. 148–149.

pod koniec października rozesłano wszystkich żołnierzy do innych obozów. Na miejscu skupiono się na koncentracji funkcjonariuszy policji, żandarmerii, Straży Granicznej, Straży Więziennej. Wśród nich znalazło się kilku oficerów Wojska Polskiego, księży i osadników z województwa nowogrodzkiego.

Po tej czystce w obozie pozostała, według słów jednego z oficerów NKWD sama „śmietanka”, innego zaś – jak to napisał ks. Kantak (...) – „policyjskie, ksjezdzy i drugaja swołocz”¹⁴². W rzeczywistości znalazł się w obozie cały aparat bezpieczeństwa i porządku publicznego z zajętych województw Rzeczypospolitej oraz ewakuowanych na Wschód jednostek.

Wśród tej „śmietanki” znalazło się również kilkudziesięciu oficerów wojsk polskich, audytorów sądów wojskowych oraz żandarmów¹⁴³.

Oficerów Policji Państwowej oraz Korpusu Ochrony Pogranicza ulokowano w oddzielnym budynku, który stał na zewnątrz placu cerkiewnego. Podaje się, że w dwóch salach tegoż budynku wyposażenie stanowiły łóżka, szafki nocne, krzesła, a nawet wydano prześcieradła. Pomieszczenia te pokazywane były przyjeżdżającym z Moskwy dygnitarzom na dowód dobrych warunków stworzonych jeńcom w obozie¹⁴⁴.

Na początku kwietnia 1940 roku w obozie przebywało 6570 jeńców, w tym 263 oficerów Wojska Polskiego, 300 oficerów funkcjonariuszy Policji Państwowej zmobilizowanych w sierpniu 1939 roku oraz około 100 osób cywilnych. Pozostali to podoficerowie oraz szeregowi policji, żandarmerii, Korpusu Ochrony Pogranicza i więziennictwa¹⁴⁵.

Komendantem obozu został major bezpieczeństwa publicznego tow. Pawieł Fiodorowicz Borisowicz, komisarzem zaś starszy politruk Iwan Aleksiejewicz Jurasow¹⁴⁶. Jan Bober podał błędną informację, że komisarzem był początkowo Kondratij Jakowlewicz Fadijew, którego jednak wkrótce zastąpił kapitan bezpieczeństwa państwowego Aleksiej Aleksandrowicz Sokołow. Obaj wymienieni pełnili po sobie funkcję zastępcy komendanta ostaszowskiego obozu¹⁴⁷.

¹⁴² Policjanci, księża i inna hołota.

¹⁴³ J. Bober, *Za drutami obozów sowieckich*, op. cit., s. 91.

¹⁴⁴ P. Żaroń, *Obozy jeńców polskich z ZSRR*, op. cit., s. 192.

¹⁴⁵ Dla porównania S. Jaczyński podaje: 16 marca 1940 r., a więc w przededniu „rozładowania” obozu w Ostaszkuwie przetrzymywano 6360 osób, w tym 288 oficerów policji i żandarmerii, 775 podoficerów policji i żandarmerii, 4924 szeregowych policjantów i żandarmów, 189 pracowników służb więziennych, 9 pracowników wywiadu, 72 żołnierzy i podoficerów Wojska Polskiego, 5 kapelanów, 35 osadników wojskowych i 63 pozostałych – vide: S. Jaczyński, *Zagłada oficerów...*, op. cit., s. 95.

¹⁴⁶ Rozkaz nr 0308 Ł. Berii o utworzeniu przy NKWD ZSRR Zarządu do Spraw Jeńców Wojennych i organizacji obozów, 19 września 1939 r., [w:] *Katyń: dokumenty zbrodni*, t. 1, op. cit., s. 80.

¹⁴⁷ J. Bober, *Za drutami obozów sowieckich*, op. cit., s. 91.

Rozdział II

Potencjał intelektualny polskich jeńców wojennych

2.1. Kręgi towarzyskie

Do obozów specjalnych NKWD trafili dokładnie wyselekcjonowani przez Sowieców oficerowie rezerwy reprezentujący w cywilu niemal wszystkie profesje. W tym gronie znaleźli się też wybitni naukowcy. Choć należy też koniecznie zaznaczyć, że i w zawodowej kadrze służyło wielu wybitnych oficerów, a przykładem takiej osoby jest chociażby ocalały z zagłady ppłk dr Tadeusz Felsztyn¹, wybitny fizyk, konstruktor oraz teoretyk broni i strzelectwa. Jego wiedza balistyczna została wykorzystana m.in. w złożonym przed amerykańską komisją Maddena przesłuchaniu, w którym wyjaśniał, że niemieckiej amunicji kalibru 7,65 mm można było używać w broni, jaką posługiwali się sowieccy oficerowie, a jest przydatna, zwłaszcza „kiedy trzeba dużo strzelać”². Stało się to jednym z najistotniejszych przyczynków wyjaśniających technologię zbrodni zastosowaną przez Sowieców podczas ludobójstwa dokonanego na polskich jeńcach wojennych uwięzionych w obozach specjalnych NKWD.

We wspomnieniach ocalałego z zagłady księdza Zdzisława Peszkowskiego³ czytamy:

W Kozielsku (...) miałem szansę spotkania fantastycznych wprost rodaków. To było odkrywanie Polski i ogromnie ciekawych ludzi (...). Bez przesady można powiedzieć, że znalazł się tam kwiat inteligencji polskiej. Chyba więcej niż 80 procent to oficerowie rezerwy. Spotykało się ludzi wszystkich możliwych fachów, zawodów i zamiowań (...), można było bez trudu znaleźć ludzi władających najprzeróżniejszymi językami, podróżników, pisarzy, dziennikarzy, dyplomatów⁴.

¹ O jego młodości, vide: J. Piłatowicz, *Młodość podpułkownika Tadeusza Felsztyna*, [w:] *Dzieje, wojsko, edukacja: księga jubileuszowa profesora Henryka Hermana w 70. rocznicę urodzin*, red. M. Bednarzak-Libera, J. Gmitruk, Warszawa–Siedlce 2010, s. 425–434.

² Zeznanie Tadeusza Felsztyna przed Specjalną Komisją Śledczą Kongresu Stanów Zjednoczonych do Zbadania Zbrodni Katyńskiej, której przewodniczył Ray John Madden, 16 kwietnia 1952 r., Londyn, [w:] *Mord w lesie katyńskim. Przesłuchania przed amerykańską komisją Maddena w latach 1951–1952*, tom 2, wstęp, wybór i opracowanie W. Wasilewski, przełożył W.J. Popowski, Warszawa 2018, s. 130.

³ Święcenia kapłańskie otrzymał 5 czerwca 1954 roku w Detroit z rąk abp. Edwarda Mooneya. W 1939 roku służył jako pchor. kaw. i dowodził jednym z plutonów. W 2 Korpusie Polskim Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie awansowany do stopnia porucznika, a następnie rotmistrza.

⁴ Z. Peszkowski, *Wspomnienia jeńca z Kozielska*, Warszawa 1989, s. 16.

Na ten sam fakt uwagę zwracał też Bronisław Młynarski: „Zaznaczę, że w tej olbrzymiej masie inteligentnego społeczeństwa, nie było chyba ani jednego niereprezentowanego zawodu”⁵.

Wacław Komarnicki wspominał obóz przejściowy w Putywlu, gdzie znajdowało się wielu lekarzy z Trembowli, a wśród nich wymienia chirurga Szareckiego, znanego w Warszawie internistę Stefanowskiego, wielu profesorów oraz swego kuzyna i przyjaciela kpt. dr. Jerzego Zalewskiego⁶, który wraz z innymi lekarzami zamieszkiwał w Kozielsku barak nr 17. Wszyscy oni tworzyli zgrany zespół, co przede wszystkim przypisuje Zalewskiemu jako dobremu, „ożywionemu koleżeńskim duchem” organizatorowi. Pod względem fizycznym i moralnym znosił niewolę ciężko, starał się jednak podtrzymywać na duchu pozostałych członków niedoli⁷. Komarnicki zwracał też uwagę:

Poza wartością bojową i wiedzą wojskową, którą reprezentowali w obozie Kozielskim oficerowie, stanowili oni bezsprzecznie kwiat inteligencji polskiej. Najliczniejsi byli lekarze. Profesorów wyższych uczelni było kilku (Pieńkowski z Krakowa, Straszynski i Zieliński z Poznania, doc. Misiura z Warszawy, Morawski i doc. Sienicki z Polit. Warszawskiej, Komarnicki, Godłowski i Swianiewicz z Wilna)⁸.

Należy też dodać, że sam profesor Wacław Komarnicki w drugiej połowie lat trzydziestych dwudziestego wieku związany był ze środowiskiem generała Władysława Sikorskiego⁹. W przyszłości miało to zaowocować jego udziałem w składzie emigracyjnego rządu¹⁰.

Podobnie rzecz się miała pośród oficerów osadzonych w starobielskim obozie. Porucznik B. Młynarczyk wspomina bez wymienia nazwisk, których nie zapamiętał, że znajdowało się w nim około 20 lekarzy, a w tym gronie uznani specjaliści.

⁵ B. Młynarski, *W niewoli sowieckiej*, Londyn 1974, s. 209.

⁶ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej IPMS), kol. 38, t.19. Wacław Komarnicki, *Wśród dwóch światów*, k. 26.

⁷ Ibidem, s. 29.

⁸ Ibidem, s. 30.

⁹ *Zbliżyłem się też wkrótce z grupującymi się koło gen. Sikorskiego oraz Ign. Paderewskiego i Wojciecha Korfantego politykami tzw. Frontu Morges, bywającego często w salonie politycznym na ul. Lwowskiej w Warszawie u prof. Stefana Glosera, mego dawnego kolegi z Uniwersytetu Wileńskiego* – cyt. za: IPMS 38/19 Wacław Komarnicki, *Wśród dwóch światów*, k. 30; vide: M.T. Góras, *Profesor Wacław Komarnicki, poseł na sejm RP, jeńiec obozu w Kozielsku, ocalony*, „Dzieje Najnowsze”, Rocznik LI –2019, 2.

¹⁰ S. Jaczyński, *Losy oficerów polskich ocalałych z zagłady na Wschodzie po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej, czerwiec–sierpień 1941 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojсковy” 13 (64)/1 (239) 2012, s. 47.

Zwraca też uwagę na grono weterynarzy, „których seniorem był popularny w Warszawie mjr Maksymilian Łabędź”¹¹. Epizod z nim związany opisuje również Bronisław Młynarski. Podczas długich przemarszów jeńniczej kolumny do miejsca docelowego wielu konwojowanym brakowało sił. Wśród nich był też wspomniany weterynarz. Miał zwrócić się do współtowarzyszy niedoli niosących mu pomoc słowami:

– Dzięki wam, moi drodzy. Zostawcie mnie tu. Dołączę do innych, co też odpadają. (...) Nazwisko moje Maksymilian Łabędź, doktor weterynarii z Warszawy. Ot po prostu może zapamiętacie na wszelki wypadek – mówił cichym zmęczonym głosem. Któż go nie znał! Był najpopularniejszym lekarzem psów w Warszawie. Może właśnie dlatego, że leczył i kochał zwierzęta, był tak powszechnie znanym i lubianym. Wystąpił z szeregu i osunął się do rowu¹².

Interesujące zdarzenie odnotował profesor Stanisław Swianiewicz. Mianowicie zapamiętał, że na początku 1940 roku, gdy do kozielskiego obozu przetransportowano około 30 osób, odizolowano je w oddzielnym baraku, przy którym ustawiono wartę. Pozostali jeńcy mieli stanowczy zakaz komunikowania się z nimi. Jediną możliwością kontaktu było ukrycie się w latrynie, do której były wyprowadzane kilkuosobowe grupki¹³. Z takiej też okazji profesor skorzystał, a jedną z poznanych w ten sposób osób był płk Tadeusz Kornilowicz, zajmujący się przed wybuchem wojny w Ministerstwie Spraw Wojskowych w Warszawie sprawami oświaty w armii. Prywatnie był mężem córki Henryka Sienkiewicza, jeden z jego braci zaś był księdzem, który udzielił Józefowi Piłsudskiemu sakramentu ostatniego namaszczenia. W opinii prof. Swianiewicza:

(...) płk. Kornilowicz był (...) bardzo blisko związany z tym, co można by nazwać szczytami intelektualnymi ówczesnej Polski i, jak mi się w tym niezwykłym spotkaniu wydawało, uosobieniem kultury duchowej Polski. (...) Zagarnięto go w jakimś samochodzie sztabowym na południu Polski. Nie orientował się, dlaczego władze sowieckie traktują go jako niebezpiecznego więźnia, którego należało izolować od jeńców wojskowych¹⁴.

¹¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej – AAN), Kolekcja Andersa, HI-IV-109 (543–563). Relacja por. B. Młynarczyka, *Historia obozu polskich jeńców wojennych w ZSRR, „Starobielsk” 30 września 1939 – 12 maja 1940*, s. 22.

¹² B. Młynarski, *W niewoli sowieckiej*, op. cit., s. 84.

¹³ Na ważną funkcję, jaką spełniały latryny w komunikacji pomiędzy jeńcami osadzonymi w starobielskim obozie, wskazuje też Mieczysław Welzandt: *Tam można było porozmawiać swobodnie z wybranymi osobami, a i zdarzało się, że podchodziły do pobliskiego ogrodzenia kobiety i podrzucały to jajko, to kawałek chleba, to cebulę.* – cyt. za: M. Welzandt, *Epitafium starobielskie*, Warszawa 1997, s. 48.

¹⁴ S. Swianiewicz, *W cieniu Katyńia*, Warszawa 1990, s. 104.

O pobycie w Kozielsku pułkownika Tadeusza Kornilowicza wspominali też w protokołach por. Jan Kazimierz Mintowt-Czyż¹⁵ oraz por. lek. rez. Adam Straszyński: „W grudniu 1939 r. przywieziono do Kozielska wielką grupę sędziów i prokuratorów cywilnych oraz oficerów. Między oficerami tymi spotkałem płk. Kornilowicza (zięcia Henryka Sienkiewicza). Po trzech dniach wywieziono ich wszystkich w niewiadomym kierunku”¹⁶.

Inną poznaną przez profesora Swianiewicza, a izolowaną przez Sowieców osobą był ziemianin z Podola, który przedstawił się jako Czajkowski. Jako powód aresztowania podał swą przynależność do ruchu prometejskiego¹⁷ działającego na rzecz uciemnionych przez Rosję narodów kaukaskich¹⁸. Można przyjąć, że grupa ta składała się ze szczególnych, wyselekcjonowanych przez Sowieców więźniów, których należało bezwzględnie odizolować z uwagi na tylko im znane powody. Nie pozostawia jednak wątpliwości fakt, iż było to działanie zmierzające do osłabienia intelektualnego kręgu Polaków. Swianiewicz podaje też, że grupa ta przebywała w izolacji przez dwa tygodnie, po czym wywieziono ich w nieznanym kierunku. Wysuwa również przypuszczenie, że nie pozostawiono ich przy życiu.

W swej książce przypomina także jednego z osadzonych jeńców należącego do grona najwybitniejszych neurochirurgów o międzynarodowej sławie:

W Putiwlu [następnie trafił do Kozielska] spotkałem również młodego uczonego, dra Godłowskiego, bezpośrednio przed wojną mianowanego na katedrę psychiatrii na Uniwersytecie Stefana Batorego. (...) Latem 1939 roku prof. Godłowski wraz z rodziną przyjechał do Wilna i przygotowywał się do objęcia (...) obowiązków. Z chwilą wybuchu wojny został on, jako porucznik-lekarz, powołany do wojska i przydzielony do któregoś z batalionów KOP-u na Wołyniu. Wojska rosyjskie zabrały go z pociągu, którym batalion był transportowany dla wzięcia udziału w walkach z Niemcami¹⁹.

¹⁵ Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 9 Sąd Polowy Naczelnych Władz Sił Zbrojnych w Londynie por. Jana Kazimierza Mintowt-Czyża, byłego jeńca obozu w Kozielsku, 10 maja 1943 r., Londyn, [w:] J. Platajs, *Zbrodnia katyńska. Zeznania świadków przed polskimi sądami wojskowymi (1943–1946)*, Gdańsk 2016 s. 109.

¹⁶ Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 9 Sąd Polowy Naczelnych Władz Sił Zbrojnych por. lek. rez. Adama Straszyńskiego, byłego jeńca obozu w Kozielsku, 23 kwietnia 1943 r., Londyn, [w:] J. Platajs, *Zbrodnia katyńska...*, op. cit., s. 53.

¹⁷ Szerzej na ten temat ruchu: vide – *II Rzeczpospolita wobec ruchu prometejskiego*, [red.] P. Libera, seria „Wojskowe teki archiwalne”, t. 4, Warszawa 2013.

¹⁸ S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, op. cit., s. 104.

¹⁹ Ibidem, s. 90.

Ponadto, pozostając przy zapiskach dotyczących wybitnych przedstawicieli polskich kręgów intelektualnych, należy odnotować jedno ze wspomnień Bronisława Młynarskiego, z którego dowiadujemy się, iż „szefem sanitarnym obozu z ramienia naszego dowództwa był major Henryk Levittoux, znakomity chirurg, kierownik Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie. Doktor Levittoux stworzył koło siebie grupę lekarzy specjalistów z różnych dziedzin, którzy dzień i noc pracowali z samarytańskim poświęceniem”²⁰.

Bronisław Młynarski przypomina też postać Jerzego Machlejda, jednego z uwięzionych polityków, który ciężko zachorował podczas transportu kolejowego:

Jerzy Machlejda nas niepokoi. Opadła go wściekła gorączka. Pod stosem koców i płaszców trzęsie go jakaś febra. Jęczy bez końca i bredzi. Jesteśmy bezradni, nie posiadając żadnych leków. I pomyśleć, że tu na tych zagnojonych deskach, w gorączce, nieprzytomny, leży młody 38-letni poseł na Sejm, w ostatniej (przed rokiem) kadencji wybrany przez wyborców Warszawy, doktor filozofii, znakomity historyk, zamiłowany geograf²¹.

W dalszym ciągu swych wspomnień Młynarski pisze też:

(...) w bloku nr 8 (...) mieszkał sędziwy staruszek o nazwisku Terlecki. Miał chyba z 75 lat. Skąd to biedaczysko znalazło się wśród nas, w oficerskim obozie jenieckim? Jeśli kiedykolwiek posiadał stopień oficerski, to dystynkcje te dawno musiały się ulotnić w przestrzeni i czasie. Łachmany, w jakie był odziany, nie zdradzały najmniejszej przynależności do wojska. Był nadto zupełnie głuchy i prawie ślepy, toteż wydobyć z niego tajemnicę jego stosunku do wojska było rzeczą wręcz niemożliwą. (Podobno był wujem znanego w Polsce malarza i tatarnika Szymona Terleckiego). Mimo to traktowaliśmy go z największym szacunkiem, jak generała w stanie spoczynku²².

Taka postawa podkreśla morale i poziom reprezentowany przez pojmanych oficerów Wojska Polskiego. Natomiast zaciekłość, niekompetencje i sposób działania Sowietów najlepiej obrazuje poniższe wspomnienie:

Wreszcie odważyłem się zapytać – czy to możliwe, że jest to Michalski²³, major domus na Zamku warszawskim u Prezydenta Rzeczypospolitej? (...) Znali go wszyscy, co przez długie lata odwiedzali Zamek Królewski, znali go warszawiacy, znali dyplomaci krajów obcych, co gościli na przyjęciach u Prezydenta (...). Piastował swój urząd przez dwadzieścia lat, przez cały czas trwania wskrzeszonej niepodległości (...) był jedynym człowieczym symbolem, co łączył łańcuchem ze splendorem królewskim, zagasłym na Zamku Warszaw-

²⁰ B. Młynarski, *W niewoli sowieckiej*, op. cit., s. 144.

²¹ Ibidem, s. 99.

²² Ibidem, s. 179.

²³ Chodzi o Kacpra Michalskiego.

skim przed stu pięćdziesięciu laty. (...) Towarzyszył Prezydentowi podczas ewakuacji z Warszawy aż do Ołyki na Wołyniu – starej siedziby księcia Janusza Radziwiłła. W czasie tej dramatycznej 10-dniowej wędrówki (...) 17 września stary Michalski pozostał w Olyce. Miał tam strzec jak wierny pies kosztowności wywiezionych z Zamku. Kilka dni później Ołyka wpadła w ręce Czerwonej Armii. Wspaniała posiadłość została doszczętnie zrabowana, a mieszkańcy pałacu, przeważnie uciekinierzy przed nawałą niemiecką, uwięzieni lub wywiezieni na Syberię. Michalski przeszedł przez kilka więzień. W czasie serii brutalnych „doprosów” wybito mu wszystkie przednie zęby i wyłamano kilka żeber. „Dworski” tytuł jego oraz bliskie z Prezydentem obcowanie posłużyło, ażeby w wykoszlawionej imaginacji policji sowieckiej uznać go za grubą rybę, z której należy wydusić wiadomości przedniej wagi! W wojsku Michalski nigdy nie służył. I znowuż dzięki tytułowi „major domus” uznano go za majora wojskowego bez dalszej dyskusji. (...) po przybyciu do Starob umieszczony w bloku 13 jako major²⁴.

Uwięzieni oficerowie łączyli się w wiele – pewnego rodzaju – kręgów towarzyskich, które związane były bądź z wykonywaną profesją, bądź służbą wojskową. Działo się to jeszcze w obozach przejściowych. Stanisław Swianiewicz wspomina uformowanie odrębnej grupy kawalerzystów w Putywlu²⁵.

Wydaje się też, że należy zgodzić się z tezą Tomasza Gasztołda, który pisząc w odniesieniu do jeńców osadzonych w obozach specjalnych NKWD, stwierdził, iż „nie ma miary, żeby określić potencjał intelektualny wszystkich niemal profesji wykonywanych przez inteligencję”²⁶.

Najliczniejszą, blisko 900-osobową grupę, stanowili lekarze, dalej około 700-osobowa była grupa nauczycieli, a także kilkunastoosobowa grupa inżynierów oraz budowniczych ważnych dla polskiej gospodarki obiektów, takich jak budowa Gdyni, czy też Centralnego Ośrodka Przemysłowego. Ponadto wzięci do niewoli zostali oficerowie rezerwy pełniący funkcje urzędnicze, parlamentarzyści, a także członkowie partii politycznych. Byli wśród nich również ludzie pióra, poeci, publicyści, dziennikarze, wydawcy, bibliotekarze oraz działacze społeczno-kulturalni, sportowcy i działacze związani z kulturą fizyczną. Oddzielną grupę stanowili artyści i działacze kulturalni, a także działacze pracujący na rzecz Kresów Wschodnich oraz ziemianie.

²⁴ B. Młynarski, *W niewoli sowieckiej*, op. cit., s. 238.

²⁵ S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, op. cit., s. 89.

²⁶ T. Gasztołd, *Poza „willą rozkoszy”: działalność kulturalno-oświatowa polskich jeńców wojennych w Rosji Sowieckiej w latach 1939–1940*, Koszalin 1995, s. 36.

2.2. Środowisko 5 Wojskowego Szpitala Okręgowego w Krakowie

Jeden z wielu przykładów charakteryzujących potencjał intelektualny polskich jeńców wojennych osadzonych w obozach specjalnych NKWD stanowić może lista lekarzy służby stałej oraz powołanych rezerwistów, którzy w różnych okresach pracowali w 5 Wojskowym Szpitalu Okręgowym w Krakowie bądź byli wcieleni do Zespołu Kadry Zapasowej Szpitala przed wybuchem II wojny światowej²⁷.

Na podstawie zaledwie 50 biogramów w jaskrawy sposób uwidacznia się ogrom strat poniesionych przez Polskę w dziedzinie specjalistycznej wiedzy i nauki. Co więcej, w wielu życiorysach tych osób przewija się wątek patriotyczny, wyrażający się udziałem w walce o odzyskanie i obronę niepodległości.

Listę pomordowanych oficerów przedstawiono w kolejności alfabetycznej. Majuskułą „K” i „S” umieszczoną w nawiasach po nazwisku zaznaczono odpowiednio obozy w Kozielsku oraz Starobielsku. Za podstawę (jako najwcześniejszą) przyjęto adnotacje umieszczone na listach A. Moszyńskiego²⁸:

- płk Kazimierz Bartoszewski – farmaceuta²⁹
- por. Roman Bethge (S) – farmaceuta³⁰

²⁷ Listę opublikowano na stronie: <https://web.archive.org/web/20160509174254/http://www.5wszk.com.pl/informacje/historia.htm> [dostęp: 1.07.2022]. Należy jednak podkreślić, iż zawiera ona kilka wymagających sprostowania nieścisłości, głównie w omyłkowo podanych imionach oraz nazwiskach, które w miarę możliwości zostały uzupełnione.

²⁸ *Lista katyńska. Jeńcy obozów Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk zaginieli w Rosji Sowieckiej*, oprac. A. Moszyński, Londyn 1949 (I wyd.), Warszawa 1989 (II wyd.), (dalej: *Lista katyńska*); Lista ta zostanie w niniejszym opracowaniu przywołana jeszcze wielokrotnie, należy jednak zaznaczyć, iż nie jest ona pełna. W opinii Krzysztofa Studnickiego bezskutecznie próbującego uzyskać informacje na temat swego ojca Bronisława zamordowanego w Katyniu majora artylerii: *major Moszyński chcąc spersonalizować ofiary zrezygnował z podawania informacji, znanych mu nawet z materiałów niemieckich. W czasie później podjętych badań stwierdziłem, że w grupie samych tylko majorów opuścił 25 pozycji, w których oprócz stopnia nie ma żadnych cech identyfikacyjnych (...)* – cyt. za: S.M. Jankowski, E. Miszczak, *Powrót do Katynia*, Rzeszów 1990, s. 70.

²⁹ Bliższych informacji nie ustalono.

³⁰ *mr.* – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 263; *por. sł. zdr. rez. Od IV 1926 do wybuchu II wojny światowej prowadził aptekę „Św. Jana” w Królewskiej Hucie. Był właścicielem apteki „Św. Jana” przy ulicy Katowickiej 14 w Chorzowie (1936), czł. „Sokoła”. Interesował się sztuką, uprawiał turystykę górską i narciarstwo.* – cyt. za: <https://www.ogrodywspomnien.pl/index/showd/1230> [dostęp: 2.07.2022].

- kpt. rez. Roman Białek (K) – internista³¹
- por. Józef Marian Bulaga (S) – lek. medycyny³²
- ppor. Sylwester Burzych – internista³³
- por. Kazimierz Błażejczyk – farmaceuta³⁴
- ppłk Aleksander Antoni Cybulski (K) – internista³⁵
- mjr Emil Cyran (K) – internista³⁶
- ppłk Zbigniew Czarnek (K) – internista³⁷
- mjr Kazimierz Władysław Dadej (S) – pediatra³⁸

³¹ kpt., dr, – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 23; *CV wojskowe: Wojna 1918–1921 w stopniu porucznik. W latach 1918–1922 lekarz 2 Pułku Strzelców Konnych w Bochni, ordynator szpitala wojskowego w Bielsku-Białej, komendant szpitala polowego nr 604 i 605. Od 1922 w rezerwie. Przydział: 5 szpital okręgowy* – cyt. za: <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/ludzie/ofiary/baza-wyszukiwarka/r66897,BIALEK.html> [dostęp: 2.07.2022].

³² dr, por., – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 267; *internista, por. sł. zdr. posp. rusz. Ukończył Wydział Lekarski, Uniwersytet Jagielloński. Członek Drużyn Bartoszewych i Sokolich. Żołnierz Legionów Polskich. Ranny podczas walk. W WP od 1918 w Szpitalu Załogi w Krakowie. Uczestnik wojny 1918–1921 jako lekarz 69 pp.* – cyt. za: <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/ludzie/ofiary/baza-wyszukiwarka/r92544663,BULAGA.html> [dostęp: 2.07.2022].

³³ Bliższych informacji nie ustalono.

³⁴ Bliższych informacji nie ustalono.

³⁵ ppłk, lekarz, – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 39; *dr. n. med. Płk Aleksander Antoni Cybulski, ur. 23 V 1895 w Żarkach na Lubelszczyźnie. Dr nauk med., absolwent Wydziału Lekarskiego UW (1926). W l. 1915–1918 w POW. Uczestnik wojny 1920. Lekarz w 12 p. uł., kierownik naukowy Oddziału Higieny Szpitala Centrum Wyszkołenia Sanitarnego. Ppor. mianowany w 1919, por. w 1922, kpt. w 1926.* – cyt. za: CAW, AP 2885, 546; MiD WIH, L.W. 052/4 z 27 IV 1940; AM 2705. – <http://ksiegiementarne.muzeumkatynskie.pl/wpis/513> [dostęp: 2.07.2022].

³⁶ A. Moszyński podaje bez imienia z dopiskiem „lekarz” – *Lista katyńska*, s. 39.

³⁷ *w st. spocz.* – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 40; *Wojna 1918–1921 Szef szp. chir. w Jarosławiu. St. ordynator szp. wojsk. w Biedrusku. Następnie komendant szp. wojsk. w Inowrocławiu, Krakowie i Chełmie Lub. oraz sanatorium w Zakopanem. Dr nauk med., Wydział Lekarski UJ (1912)* – cyt. za: <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/ludzie/ofiary/baza-wyszukiwarka/r2303304343,CZARNEK.html> [dostęp: 4.07.2022].

³⁸ Na stronie: <https://web.archive.org/web/20160509174254/http://www.5wszk.com.pl/informacje/historia.htm> błędnie podano „Dadaj”. Vide: „Dadej” oraz „dr med. mjr” – *Lista katyńska*, s. 271; *Mjr sł. zdr. rez. Kazimierz Władysław DADEJ, ur. 2 X 1886 w Drohobyczu. Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 1915–1918 służył w armii austriackiej. Członek POW. W WP od 1918 w Naczelnej Kolumnie Epidemicznej. Od 1922 w rezerwie. Adiunkt Kliniki pediatrycznej UJ (do 1937 r.). Przydzielony do kadry zapasowej 5 Szp. Okr., przynależny ewidencyjnie do PKU Nowy Targ. W 1939 w szp. pol. dr medycyny, lekarz Zakładu Leczniczego Dziecięcego w Zakopanem. Narciarz i taternik – L.S. 1004; MKat., 3435/A; B. Tuszyński, Przerwany bieg. Sportowcy z Koziełska, Ostaszkowa i Starobielska, Warszawa 1993, s. 39–40; S. Zajac, Pokój Wam... – <http://ksiegiementarne.muzeumkatynskie.pl/wpis/4910> [dostęp: 4.07.2022].*

- por. Bernard Edelman (K) – internista³⁹
- mjr Jan Fal (S) – internista⁴⁰
- por. Franciszek Gawroński (S) – ginekolog⁴¹
- ppor. Salomon Goldstein (K) – internista⁴²
- płk Emil Grzeszczyński (K) – internista⁴³
- kpt. Antoni Gwardian – administracja⁴⁴
- por. Stanisław Komar (K) – administracja⁴⁵
- mjr Mieczysław Kosiński (S) – chirurg⁴⁶

³⁹ *dr med.* – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 51; *Wyznania mojąszowego. Na porucznika mianowanego (...) w 1919 i (...) przydzielony jako naczelny lekarz batalionu w 3 pułku Strzelców Podhalańskich w Bielsku, w Szpitalu Okręgowym w Krakowie, szpitalu polowym 7 Dyw. Górskiej, Baonie Celnym nr 12 i 2 pułku łączności. Zdemobilizowany w 1922 roku, zamieszkał w Krynicy (...), gdzie praktykował we własnej willi „Urszula”. Lekarz internista* – cyt. za: http://www.24ikp.pl/skarby/ludzie/katynczycy/edelman_bernard/art.php [dostęp: 4.07.2022].

⁴⁰ *dr mjr-lek., komendant 5 Szpitala Wojsk.* – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 275.

⁴¹ *por. dr* – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 276; *Dr nauk medycznych, Uniwersytet Jagielloński. Od 1918 w WP, ochotnik w Szp. Okr. w Krakowie. Uczestnik wojny 1919–1920 jako d-ca taborów IV Brygady Jazdy. Od 1922 w rezerwie. Przydzielony do kadry zapasowej 5 Szp. Okr.* – cyt. za: <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/ludzie/ofiary/baza-wyszukiwarka/r1495298147761,GAWRONSKI.html> [dostęp 4.07.2022].

⁴² *ppor.* – cyt. za: *Lista katyńska* s. 62; *Goldstein Salomon urodzony w 1898; internista, podporucznik rezerwy, Kraków* – cyt. za: <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/k/1475-katyn/107-listy-nazwisk/84046-lista-zydow-ofiar-zbrodni-katynskiej> [dostęp: 4.07.2022]; *Ochotnik WP w 1920 w 3 dywizji Legionów na froncie litewskim. Uniwersytet Jagielloński (1927). Lekarz w Szpitalu św. Łazarza w Krakowie* – źródło: <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/ludzie/ofiary/baza-wyszukiwarka/r9835060,GOLDSTEIN.html> [dostęp: 4.07.2022]; <https://minakowski.pl/krakowscy-zydzi-ofiary-katynia/> [dostęp: 4.07.2022].

⁴³ A. Moszyński podaje tylko nazwisko i „dr płk-lek. z Krakowa” – *Lista katyńska*, s. 67.

⁴⁴ Bliższych informacji nie ustalono.

⁴⁵ Najprawdopodobniej chodzi o: *Korczak Komar Stanisław (prac. cywilny, leg. urzędnicza i leg of. rez. znaleziona przy zwłokach)* – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 92; *Porucznik rezerwy Stanisław Korczak-Komar, urodzony 10 maj 1897. Działacz Strzelca. Uczestnik walk o Lwów w 1918 i wojny 1920. Por. od 1925. Właściciel przedsiębiorstwa przewozowego, potem pracownik Ziemskiego Banku Kredytowego w Krakowie i Okręgowej Inspekcji Ubezpiec. PKO w Warszawie* – cyt. za: CAW, AP 4102, 20236, Odrz. 31 I 1938; MiD WIH, Ł.W. 035/3 z IV 1940; AM 3547 – <https://timenote.info/pl/Stanislaw-Korczak-Komar>; <https://www.ogrodywspomnien.pl/index/showd/8756> [dostęp: 4.07.2022].

⁴⁶ *mjr, dr med.* – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 291; *Kosiński Mieczysław (ur. 11 stycznia 1883); lekarz medycyny, specjalista chirurgii, orędownik masażu leczniczego, autor podręcznika do masażu. Absolwent Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Major Wojska Polskiego. Do 1928 roku był sekretarzem Polskiej Korporacji Akademickiej*

- mjr Stefan Krudowski (K) – neurolog⁴⁷
- por. Stanisław Kiełczyński – pediatra⁴⁸
- kpt. Rudolf Kochlöeffel (K) – internista⁴⁹
- kpt. Adam Lukas (K) – administracja⁵⁰
- por. Antoni Ledwoch (S) – internista⁵¹

„Obotritia” we Lwowie (...). Autor podręcznika do masażu pt. „Technika mięsienia leczniczego (masaż)” (1927) (...). Kierownik Oddziału Chirurgii 5 Szpitala Okręgowego w Krakowie. (...) Historyczny Członek Klubu „Ludzie Masażu” – cyt. za: <http://www.leksykonmasazu.pl/slowko/kosinski-mieczyslaw/266>; <https://www.zasobynauki.pl/zasoby/technika-miesienia-leczniczego-masaz,3944/> [dostęp: 4.07.2022].

⁴⁷ mjr, dr – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 101; Należał do Związku Strzeleckiego pod pseudonimem „Orlik”. Uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej w szeregach 12 pułku piechoty. Ukończył studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w specjalności neurologii. (...) W latach 30. XX wieku został ordynatorem oddziału neurologicznego Szpitala Okręgowego nr 5 w Krakowie. Od 1938 był w kadrze zapasowej tego szpitala – źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Stefan_Krudowski [dostęp: 4.07.2022].

⁴⁸ Bliższych informacji nie ustalono.

⁴⁹ Na stronie: <https://web.archive.org/web/20160509174254/http://www.5wszk.com.pl/informacje/historia.htm#tablicy>, błędnie podano „Kochtoeffel”. Vide: „Kochlöeffel” oraz „kpt. lek.” – *Lista katyńska*, s. 90; Rudolf Stanisław Kochlöffel – kapitan pospolitego ruszenia. Urodzony 2 sierpnia 1891 r. Należał do sądeckich niepodległościowych organizacji uczniowskich „Promień” i „Związek Jastrzębi”. Studiował na Wydziale Lekarskim UJ w latach 1911–1914. Podczas I wojny światowej w szeregach ck. armii (...). W Wojsku Polskim od listopada 1918 r. Walczył na froncie ukraińskim do wiosny 1919 r. i w tym też roku mianowany na porucznika. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej (m.in. w składzie 6 batalionu kolejowego pod Kijowem). W listopadzie 1920 r. ukończył studia medyczne na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Jako lekarz wojskowy służył m.in. w 38 pułku piechoty w Przemyślu i w 20 pułku piechoty w Krakowie. W 1921 r. awansowany do stopnia kapitana i przeniesiony do rezerwy (...). Od 1933 r. przeniósł się do Krynicy, gdzie pełnił funkcję dyrektora sanatorium „Lwi Gród” do 1935 r. (...) wrócił do Lublina, gdzie przynależał ewidencyjnie do 5 Okręgowego Szpitala Zapasowego. W sierpniu 1939 r. przydzielono go do szpitala polowego w Równem, gdzie dostał się do niewoli sowieckiej. – cyt. za: <http://szkola.kalinowka.eu/index.php/szkola/nasza-szkola/historia/1154-rudolf-stanislaw-kochloeffel> [dostęp: 4.07.2022].

⁵⁰ st. sp. – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 114; kapitan sanitarny – <http://katyn.ipn.gov.pl/kat/form/rr182782782,Lukas-Adam.html> [dostęp: 5.07.2022]; Przeszedł kampanię karpacką i wołyńską. Uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Dekretem z dnia 8 sierpnia 1920 został mianowany urzędnikiem wojskowym w X randze (...). W 1929 został przeniesiony służbowo z 5 Okręgowego Szefostwa Sanitarnego do 5 Szpitala Okręgowego na stanowisko oficera materiałowego (...). W marcu 1939 był dowódcą plutonu gospodarczego i pomocnikiem kierownika pracowni bakteriologicznej 5 Szpitala Okręgowego w Krakowie – cyt. za: https://pl.wikipedia.org/wiki/Adam_Lukas [dostęp: 5.07.2022].

⁵¹ dr, ppor.-lek. – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 296.

- kpt. Władysław⁵² Lipszyc-Lipski (S) – administracja⁵³
- ppor. Kazimierz⁵⁴ Leydo (K) – internista⁵⁵
- płk Jerzy Franciszek Lesisz (S) – internista⁵⁶
- kpt. Dawid Lehrhaft (K) – internista⁵⁷

⁵² Na stronie: <https://web.archive.org/web/20160509174254/http://www.5wszk.com.pl/informacje/historia.htm>tablicy, błędnie podano imię oraz profesję; winno być: *Wacław, kpt.-lek., dr, dermatolog (z Włocławka) – Lista katyńska*, s. 298; tak samo – imię, stopień i miejsce osadzenia – <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/form/r95865217530,Lipszyc-Lipski-Wacław.html> [dostęp: 5.07.2022].

⁵³ Na liście Żydów – oficerów polskich, jeńców wojennych z obozu w Starobielsku, zamordowanych w Charkowie (5 kwietnia – 12 maja 1940 r.) pod pozycją 113. Lipszyc-Lipski Wacław, kpt. rez., KMed., rez. sztab., 5. Szp. Okr. – <https://www.rp.pl/historia/art8065681-katyn> [dostęp: 5.07.2022].

⁵⁴ Błędne imię – *Władysław, ppor.-lekarz* – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 112.

⁵⁵ *Władysław Leydo urodził się 15 sierpnia 1899 roku. W roku 1919 rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego. Kiedy wybuchła wojna polsko-bolszewicka, na apel Marszałka Piłsudskiego wstąpił do ochotniczego 36 Warszawskiego Pułku Akademickiego. Podczas walk został ciężko ranny w głowę. (...) Jego wyleczenie graniczyło z cudem – jak orzekli lekarze. Powrócił na studia medyczne i ukończył je w 1924 r. Praktykę lekarską rozpoczął w Szpitalu św. Aleksandra (...) w Kielcach (...). Był członkiem PCK, organizował szkolenia sanitarne dla kobiet. Przewodniczył Związkowi Inwalidów Wojennych, sam będąc inwalidą (utykał na nogę) (...). We wrześniu 1939 podporucznik rezerwy Władysław Leydo został zmobilizowany i wysłany w okolice Lwowa z rozkazem organizacji szpitala polowego.* – cyt. za: Urszula Weber-Król, *Dawni mieszczanie Kielc: Weberowie, Arndtowie, Leydowie, „Nasze Gene-historie”, Świętokrzyskie Towarzystwo Genealogiczne „Świętogen”, Kielce 2017*, s. 110 – źródło: <http://www.genealodzy-kielce.pl/wp-content/uploads/2017/10/nasze-gene-historie-97-119-Dawni-mieszczanie-Kielc.pdf> [dostęp: 5.07.2022].

⁵⁶ *płk-lekarz* – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 296; *Ur. 29 listopada 1890 r. W 1908 ukończył Prywatne Gimnazjum Jacobsona w Piotrkowie. W 1917 ukończył studia medyczne w Moskwie. Żołnierz I Korpusu Polskiego w Rosji. W 1918 został przyjęty do Polskiej Siły Zbrojnej w stopniu porucznika i przydzielony do 1 pułku piechoty, późniejszego 7 pułku piechoty Legionów (...). W listopadzie tego roku został przyjęty do Wojska Polskiego. 29 stycznia 1919 został przeniesiony z 1 pułku piechoty do Departamentu Sanitarnego Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie (...). W czasie wojny z bolszewikami walczył, jako dowódca pociągu sanitarnego nr 17 (...). Z dniem 1 lipca 1924 został przemianowany na oficera zawodowego w stopniu majora (...) w korpusie oficerów sanitarnych. (...) Awansowany na podpułkownika (...) w korpusie oficerów sanitarnych. W 1933 został przeniesiony z M.S.Wojsk. do Centrum Wyszkołenia Sanitarnego w Warszawie na stanowisko starszego ordynatora. W 1936 był wykładowcą w CWSan. i jednocześnie komendantem Wojskowego Szpitala Sezonowego (...) w Ciecchocinku. (...) W 1939 był kierownikiem zespołu kadry zapasowej szpitali polowych.* – cyt. za: https://www.wikiwand.com/pl/Jerzy_Lesisz [dostęp: 5.07.2022].

⁵⁷ *Schrhafta (?) kpt.-lekarz* – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 110; *Lehrhaft Dawid; urodzony 26.7.1893; internista, kapitan rezerwy, służby medyczne, Kraków* – cyt. za: <https://>

- płk Adam Maciąg (S) – internista-ginekolog⁵⁸
- ppłk Zbigniew Marynowski (K) – internista⁵⁹
- kpt. Stanisław Mirecki (K) – internista⁶⁰
- por. Józef Mozdynowicz (S) – internista⁶¹
- płk Jerzy Nadolski (S) – ginekolog internista⁶²

sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/k/1475-katyn/107-listy-nazwisk/84046-lista-zydow-ofiar-zbrodni-katynskiej [dostęp: 5.07.2022].

⁵⁸ dr ptk – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 299; (ur. 25 listopada 1879 r.). Ukończył Gimnazjum im. Króla Jana III Sobieskiego w Krakowie. W roku 1904 otrzymał tytuł doktora medycyny. W latach 1905–1909 związał się z Katedrą Fizjologii i Farmakologii UJ. (...) W czasie I wojny światowej został wcielony do cesarskiej i królewskiej Armii. (...) Rozpoczął służbę w Wojsku Polskim, w Szpitalu Zapasowym Nr 8 w Krakowie. (...) w 1927 roku wziął aktywny udział w organizacji IV Międzynarodowego Kongresu Medycyny i Farmacji, który odbył się w Polsce, a 1 stycznia 1928 roku został awansowany na pułkownika (...). Z dniem 30 czerwca 1934 roku został przeniesiony w stan spoczynku. W tym samym roku podjął prywatną praktykę lekarską. W 1939 roku został zmobilizowany do 5 Szpitala Okręgowego w Krakowie. W czasie kampanii wrześniowej wraz z chorymi został ewakuowany na Lubelszczyznę, a następnie po agresji ZSRR na Polskę wzięty do niewoli przez żołnierzy Armii Czerwonej – cyt. za: – https://pl.wikipedia.org/wiki/Adam_Maci%C4%85g [dostęp: 5.07.2022]; O M. Ładzie-Maciągowej – <https://opoka.org.pl/biblioteka/P/PK/echo201415-katyn.html> [dostęp: 6.07.2022].

⁵⁹ ppłk, lekarz – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 123; ur. 16 VII 1892 r. Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, lekarz. Uczestnik wojny 1920 w 20 pp. Następnie służył w 3 p. ul. i 5 pp Leg. Od 1931 ordynator szp. wojsk. w Wilnie. Ppłk mianowany w 1936 – cyt. za: <https://www.ogrodywspomnien.pl/index/showd/13415> [dostęp: 6.07.2022]; vide: <http://www.wrzesien39.pl/index.php/historia/zbrodnia-sowiecka-1940-roku/katyn> oraz https://pl.wikipedia.org/wiki/Zbigniew_Marynowski [dostęp: 6.07.2022].

⁶⁰ kpt. rez., okulista z Chorzowa – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 128; Uczestnik wojny 1920. Porucznik ze starszeństwem 1 VI 1919 5 szpital okręgowy; absolwent Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie; podają „por. rez.” – <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/ludzie/ofiary/baza-wyszukiwarka/r991792966,MIRECKI.html>; – i https://pl.wikipedia.org/wiki/5_Szpital_Okr%C4%99gowy.

⁶¹ por., lekarz – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 304; vide: https://pl.wikipedia.org/wiki/5_Szpital_Okr%C4%99gowy.

⁶² płk, lekarz – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 305; urodzony 11 października 1886 roku. Ukończył gimnazjum polskie w Warszawie (1905) oraz medycynę na Uniwersytecie Jagiellońskim (1914). Od roku 1906 należał do Związku Młodzieży Narodowej, był członkiem drużyn polowych „Sokoła” w Krakowie. W styczniu roku 1914 wstąpił do Legionów Polskich i jako lekarz pułkowy 2 pułku piechoty odbył z pułkiem kampanię karpacką i bukowińską. Od roku 1916 był naczelnym lekarzem 3 pp Legionów (...). 1 listopada 1918 roku zgłosił się do Wojska Polskiego i został lekarzem kursu wyszkolenia artylerii w Garwolinie. W roku 1919 objął obowiązki komendanta pociągu szpitalnego nr 5, a 1 października 1918 roku szefa sanitarnego 5 Dywizji Piechoty. Do stopnia majora awansowany w roku 1920. Po wojnie został komendantem szpitala wojskowego w Bielsku, a w roku 1922 w stopniu podpułkownika lekarzem garnizonowym w Krakowie.

- płk Jan Władysław Nelken (K) – psychiatra⁶³
- kpt. Mieczysław Ossowski (S) – internista⁶⁴

Specjalizował się w zakresie ginekologii i położnictwa. W roku 1928 został ordynatorem Oddziału Ginekologiczno-Położniczego w Szpitalu Okręgowym w Krakowie. W latach 1929–1934 był szefem służby sanitarnej Okręgu Korpusu I w Warszawie. W roku 1937 objął stanowisko dyrektora Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Pełnił funkcję przewodniczącego komitetu redakcyjnego czasopisma „Kultura Fizyczna”, od 1937 „Wychowanie Fizyczne”. We wrześniu 1939 roku zorganizował i kierował szpitalami polowymi w Chełmie i Łucku – źródło: K. Banaszek, W.K. Roman, Z. Sawicki, Kawalerowie orderu Virtuti Militari w mogiłach katyńskich, Warszawa 2000, s. 201; <https://www.ogrodywspomnien.pl/index/showd/14549> [dostęp 6.07.2022]; https://pl.wikipedia.org/wiki/Jerzy_Nadolski [dostęp 6.07.2022].

⁶³ Jan Władysław, płk, lekarz – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 133; *Pułkownik w stanie spoczynku*, urodzony 16 marca 1878 r. Doktor medycyny, psychiatra, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uczestnik I wojny światowej. W Wojsku Polskim od 1919. Kierownik naukowy oddziału psychiatrycznego w szpitalu szkolnym Centrum Wyszkołenia Sanitarnego. Podpułkownik od 1 I 1927 (...). Autor wielu publikacji naukowych. Odznaczony Krzyżem Niepodległości, Złotym Krzyżem Zasługi. – źródło: <https://www.ogrodywspomnien.pl/index/showd/14638> [dostęp 7.07.2022]; *Był statym biegłym sądowym w Warszawie w dziedzinie psychiatrii. Brał udział w pracach komisji kodyfikacyjnej w zakresie przepisów o niepoczytalności oraz leczniczych środków zabezpieczających w Kodeksie Karnym z 1932 r. Był współzałożycielem Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego i członkiem jego Zarządu, od 1925 r. wiceprezesem do czasu przekształcenia towarzystwa w Polskie Towarzystwo Medycyny Sądowej i Kryminologii. W 1934 r. przeniesiony w stan spoczynku w stopniu pułkownika. W 1939 r. powołany do służby czynnej z przydziałem do Centrum Wyszkołenia Sanitarnego w Warszawie. Wybitny specjalista w dziedzinie psychiatrii wojskowej i sądowej, starszy ordynator i kierownik naukowy oddziału psychiatrycznego Szpitala Ujazdowskiego, członek Zarządu Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego i redaktor „Rocznika Psychiatrycznego” – cyt. za: [https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Analecta_studia_i_materiały_z_dziejow_nauki/Analecta_studia_i_materiały_z_dziejow_nauki-r2000-t9-n2_\(18\)/Analecta_studia_i_materiały_z_dziejow_nauki-r2000-t9-n2_\(18\)-s7-62/Analecta_studia_i_materiały_z_dziejow_nauki-r2000-t9-n2_\(18\)-s7-62.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Analecta_studia_i_materiały_z_dziejow_nauki/Analecta_studia_i_materiały_z_dziejow_nauki-r2000-t9-n2_(18)/Analecta_studia_i_materiały_z_dziejow_nauki-r2000-t9-n2_(18)-s7-62/Analecta_studia_i_materiały_z_dziejow_nauki-r2000-t9-n2_(18)-s7-62.pdf) [dostęp:7.07.2022]; publikacje J.W. Nelkena – vide: http://193.0.118.54/search/query?match_1=PHRASE&field_1=a&term_1=Nelken,+Jan.+&theme=nukat; biogramy – vide: <https://1943.pl/artukul/lista-zydow-zamordowanych-w-lesie-katynskim/>; <https://docplayer.pl/148000949-Znad-jeziorki-miniatury-histeryczne-jest-w-konstancinie-taki-glaz.html>.*

⁶⁴ *ur. 10 X 1898 r.. Absolwent Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego (1925). W WP od 1918. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. Od grudnia 1920 do lutego 1925 w rezerwie. Następnie pełnił służbę w Komendzie m. Warszawa, Wojsk. Szkole San., Zakładzie Leczenia dla Gruźlików w Małkini, 7 Szp. Okr., 73 pp jako lekarz pułku, CWSan. i 5 Szp. Okr. (1937–1938). Dr wszech nauk lekarskich. Kpt. ze starsz. 1 I 1930, bdd. – cyt. za: <http://www.ksieciemtarne.muzeumkatynskie.pl/wpis/6713> [dostęp: 8.07.2022]; <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/ludzie/ofiary/baza-wyszukiwarka/r9963270365981,OSSOWSKI.html> [dostęp: 7.07.2022]; Na stronie: <https://pl.wiki>*

- por. Mieczysław Pajchel⁶⁵ (S) – ginekolog⁶⁶
- mjr Stefan Pieńkowski (K) – profesor – psychiatra-neurolog⁶⁷
- kpt. Stanisław Ptak (S) – internista⁶⁸
- kpt. Manswet Pyrka (K) (S) – stomatolog⁶⁹

pedia.org/wiki/5_Szpital_Okr%C4%99gowy podano: *dr n. med. żołnierz zawodowy, kierownik prac rentgenowskiej.*

⁶⁵ Na stronie: <https://web.archive.org/web/20160509174254/http://www.5wzsk.com.pl/informacje/historia.htm>tablicy, błędnie podano: „Pajkel”.

⁶⁶ Pajchel [bez imienia], por – lekarz – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 308; Leon Mieczysław Pajchel, *Dr nauk medycznych, Wydział Lekarski, Uniwersytet Jagielloński* (1919). W WP od 1919. Pełnił służbę w szp. wojsk. w Częstochowie (1920) jako naczelny lekarz 53 pp (1920). Dca komp. san. Potem naczelny lekarz 12 DP (1920–1921). Od października 1921 zca naczelnego lekarza 54 pp. Przeniesiony do rezerwy z przydziałem do kadry zapasowej 5 Szp. Okr. Porucznik ze starsz. 1 VI 1919 – cyt. za: <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/ludzie/ofiary/baza-wyszukiwarka/r937433471938,PAJCHEL.html> [dostęp: 7.07.2022].

⁶⁷ dr – mjr, prof. Uniw. Krakowskiego, karta rybołowcza – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 148; wybitny neurolog i psycholog, absolwent uczelni medycznych w Krakowie i Kijowie, był pracownikiem Kliniki Neurologiczno-Psychologicznej prof. Jana Pliżę w Krakowie oraz Szpitala Ujazdowskiego w Warszawie. Pełnił także obowiązki starszego ordynatora i kierownika Centralnego Wyszczolenia Sanitarnego w Warszawie. W 1932 roku objął Katedrę Neurologii i Psychologii na UJ w Krakowie. (...) W okresie jego kadencji Klinika zyskała prestiż, powstały wówczas nowe pracownie naukowe: neurologii, anatomii i fizjologii. (...) Był aktywnym członkiem Polskiej Akademii Umiejętności w Warszawie, a także prezesem Towarzystwa Neurologicznego w Krakowie. Publikował na łamach czasopisma „Neurologia Polska”, którego był wieloletnim redaktorem. Był autorem licznych prac naukowych z zakresu neurologii i psychologii. Działając w wielu towarzystwach naukowo-społecznych, dał się poznać jako wybitny społecznik i naukowiec, angażował się w ruch antyalkoholowy. Brał udział w wielu krajowych i zagranicznych zjazdach lekarskich. Pod koniec sierpnia 1939 roku pełnił obowiązki dyrektora Polikliniki Neurologicznej i Psychiatrycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po ogłoszeniu powszechnej mobilizacji, ponieważ należał do zespołu kadry zapasowej szpitali polowych, otrzymał przydział do Wojskowego Szpitala Okręgowego Nr 5 w Krakowie. Po 17 września 1939 roku z całą grupą krakowskich lekarzy dostał się do niewoli sowieckiej i został osadzony w obozie w Kozielsku – cyt. za: K. Wesołowska, *Sylwetki oficerów lekarzy Wojska Polskiego, jeńców obozu kozielskiego w świetle zapisków grobowych*, „Niepodległość i Pamięć” 23/3 (55) 2016, s. 167–168.

⁶⁸ St. dr, kpt. – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 313; kapitan sł. zdr. rezerwy Stanisław Gabriel Józef PTAK. Żołnierz Legionów Polskich W WP od 1918. Uczestnik wojny 1918–1920 w szeregach 4 pp Leg. W szp. pol. W 1921 zdemobilizowany. Uzyskał dyplom na Wydziale Medycyny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przydzielony do 5 Szp. Okr. Od 1935 dyrektor Lecznicy Związkowej w Kraków – cyt. za: <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/ludzie/ofiary/baza-wyszukiwarka/r81927819,PTAK.html> [dostęp: 7.07.2022].

⁶⁹ 2543. Pyrka Manswet-Rudolf (...): kpt. Manswet Pyrka (1903–1940). *Pol Zbroj.* 1992 nr 29, s. 4, portr. Lekarz dentysta w Wojskowym Szpitalu Okręgowym nr 5 w Krakowie. *Jeniec obozów w Kozielsku i Starobielsku* – cyt. za: CBW Polska Bibliografia Wojsko-

- por. Antoni Przeworski (K) – chirurg⁷⁰
- por. Stefan Ryglicki (S) – neurolog⁷¹
- por. Karol Reich (S) – psychiatra⁷²
- por. Bolesław Sikorski (S?) – internista⁷³
- ppor. Szymon Schimel (K) – internista⁷⁴
- por. Stanisław Sołtyś (S) – internista⁷⁵

wa, T. LVI, z. 1–2, Warszawa 1992, s., 195; kierownik przychodni dentystycznej – kpt. lek. dent. Manswet Rudolf Pyrka – cyt. za: https://pl.wikipedia.org/wiki/5_Szpital_Okr%C4%99gowy [dostęp: 7.07.2022].

- ⁷⁰ ppor., lek. – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 155; *Lekarz, absolwent UJ (1925). Uczestnik wojny 1920, m.in. w Wojskowym Szpitalu Mokotowskim. Podporucznik od 1 VI 1919. Od 1921 w rezerwie z przydziałem do kadry 5 szp. okr. W 1933 ukończył kurs chirurgii polowej w Instytucie Chirurgii Urazowej w Warszawie* – cyt. za: <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/ludzie/ofiary/baza-wyszukiwarka/r528970864801,PRZEWORSKI.html> [dostęp: 7.07.2022].
- ⁷¹ A. Moszyński nie podaje imienia, jedynie „por.” – vide: *Lista katyńska*, s. 316; *Porucznik st. zdr. rezerwy Stefan Roman RYGLICKI, w WP od 1918. Przydzielony do 1 pal (...) 1919. Uczestnik wojny 1919–1921 w czołówe san. 2 DP Leg. oraz dca pociągu dezynfekcyjnego „Lwów”*. W 1921 zwolniony do rezerwy. Przydzielony do 5 baonu san., w którym odbywał ćwiczenia rezerwy. Następnie do kadry zapasowej 5 Szp. Okr. *Dr medycyny, Wydział Lekarski, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie (1926) Rentgenolog z Krakowa* – cyt. za: <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/ludzie/ofiary/baza-wyszukiwarka/r955105,RYGLICKI.html> [dostęp: 7.07.2022].
- ⁷² A. Moszyński nie podaje imienia, jedynie „dr, por.-lekarz, z Krakowa (rel. autora)” – vide: *Lista katyńska*, s. 314; *porucznik st. zdr. rez. Karol REICH (...), urodzony 10 listopada 1892 roku. W latach 1914–1918 służył w armii austriackiej. W WP od 1919, wcielony do szp. zapas. w Bielsku. Uczestnik wojny 1919–1921 w pociągu san. nr 7, baonie wartowniczym nr 6, Szp. Okr. we Lwowie. W 1922 przeniesiony do rezerwy. Przydzielony do 6 baonu san., następnie do 5 baonu san., w których odbywał ćwiczenia rezerwy, ostatnio w kadrze zapasowej 5 Szp. Okr. Dr medycyny, internista z Krakowa.* – cyt. za: <https://www.ogrodywspomnien.pl/index/showd/16596> [dostęp: 8.07.2022].
- ⁷³ *Charków. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego, ROPWiM, Warszawa 2003 – Starobielsk. 2852. Por. st. zdr. rez. Bolesław SIKORSKI – W WP od 1919, przydzielony do 105 szp. pol. Uczestnik wojny 1919–1921 jako naczelny lekarz grodzieńskiego p. strz., ordynator 305 szp. pol. i dca komp. san. W 1922 przeniesiony do rezerwy. Przydzielony do 1 baonu san., następnie do kadry zapasowej 5 Szp. Okr. Dr medycyny, zam. w Milejczycach na Grodzieńszczyźnie* – cyt. za: <http://www.sejm-wielki.pl/b/katyn.3783> [dostęp: 8.07.2022]; Wymieniony też na stronie: <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/form/r820342437612,Sikorski-Boleslaw.html>
- ⁷⁴ *dr, ur.18.10.98, Schimmel, dr. med., Schimmek* – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 168; *Schimel Szymon, ppor. rez., KMed, rez. sztab., 5. Szp. Okr.* – cyt. za: <https://1943.pl/arttykul/lista-zydow-zamordowanych-w-lesie-katynskim/> [dostęp: 8.07.2022].
- ⁷⁵ *por. rez.* – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 321; *Podporucznik wet. rezerwy Stanisław Józef SOŁTYSIK, Wydział Weterynarii, Uniwersytet Lwowski SPRKaw. (1933). Mianowany Podporucznik w 1935. Przydzielony do 14 p. uł. Rejonowy lekarz weterynarii*

- kpt. Ludwik Szymański (K) – internista⁷⁶
- kpt. Zygmunt Szantroch (S) – profesor-internista⁷⁷
- por. Bolesław Sz wajkowski – farmaceuta⁷⁸

z Rychwałdu na Zaolziu. Po wypadku motocyklowym latem 1939 przebywał w 5 Szp. Okr. ewakuowanym do Tarnopola. Tam dostał się do niewoli – cyt. za: <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/ludzie/ofiary/baza-wyszukiwarka/r8908783528,SOLTYSIK.html> [dostęp: 8.07.2022].

⁷⁶ kpt. lek, Kraków – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 190; mjr Ludwik Szymański (*we wrześniu 1939 r. kapitan pospolitego ruszenia*) (...). Urodził się 19 czerwca 1887 r. Był absolwentem Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Był członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). W 1920 r. pełnił funkcję komendanta szpitala wojskowego 4 Dywizji Piechoty. (...) Od 1937 r. w pospolitym ruszeniu i posiadał przydział do 10 Szpitala Okręgowego. Mieszkał i pracował w rodzinnej Rajczy. (Informacja biograficzna na podstawie „Katyń. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego, s. 631) – cyt. za: ks. płk Zbigniew Kępa – https://archiwum-ordynariat.wp.mil.pl/pl/162_4732.html [dostęp: 8.07.2022].

⁷⁷ ur. 30 kwietnia 1894 r. (...) w 1912 r. (...) rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jeszcze w czasach gimnazjalnych należał do Drużyn Strzeleckich, gdzie przyjął pseudonim Zygmunt Zyblicz. 1 lipca 1913 r. otrzymał powołanie do wojska austriackiego z przydziałem do 56. Pułku Piechoty jako jednoroczny ochotnik. W październiku wyreklamowano go od służby. 16 sierpnia 1914 r. wstąpił do Legionów Polskich, gdzie przydzielono go do służby sanitarnej przy Komisji Wojskowej Legionów Polskich w Tarnowie jako „medyka”. (...) W listopadzie 1918 r. zgłosił się do Wojska Polskiego; otrzymał stopień podporucznika służby sanitarnej. (...) Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Od 1 kwietnia do lipca 1920 r. uczęszczał na kurs medyków wojskowych w Krakowie. Po kursie przydzielono go do Szpitala Okręgowego w Krakowie, w drugiej połowie sierpnia skierowano na front jako lekarza batalionowego 167 Pułku Piechoty, następnie zaś przeniesiono do 159 Pułku Piechoty. (...) Przeniesiony do rezerwy. W 1921 r. (...) powrócił na Uniwersytet (...). Po uzyskaniu absolutorium w 1922 r. poświęcił się badaniu anatomii układu nerwowego. W 1929 r. opublikował pierwszą ważną pracę naukową: artykuł „Histogeneza zwojów nerwowych serca”, [w:] „Rozprawy Polskiej Akademii Umiejętności”. (...) 4 kwietnia 1936 r. został nominowany na profesora nadzwyczajnego anatomii na Wydziale Lekarskim UJ. 1 maja mianowano go na stanowisko kierownika Katedry i Zakładu Anatomii Opisowej. Publikował w zagranicznych wydawnictwach medycznych, m.in. w „Anatomische Anzeiger”. W kwietniu 1939 r. fundacja Rockefellera wystosowała do Zygmunta Szantrocha zaproszenie do objęcia Katedry Anatomii na uniwersytecie w Toronto. Profesor jednak odmówił. (...) We wrześniu 1939 r. (...) zgłosił się na ochotnika do wojska. (...) Po 17 września pod Tarnopolem dostał się do sowieckiej niewoli. W Tarnopolu pracował w szpitalu miejskim jako lekarz-jeńiec. – cyt. za: A. Rybicki, *Uniwersytecka Księga Katyńska*, Kraków 2000 – <https://nasi-bliscy.federacja-katyn.org.pl/portrety/szantroch-zygmunt/> [dostęp: 8.07.2022]; vide: https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/273424/nowakowska-zamachowska_zygmunt_szantroch_krakowski_anatom_okresu_miedzywojennego_2000.pdf?sequence=1&isAllowed=y [dostęp: 8.07.2022].

⁷⁸ Bliższych informacji nie ustalono.

- kpt. Aleksander Ślącza (S) – psychiatra-neurolog⁷⁹
- mjr Władysław Woliński (S) (O) – internista⁸⁰.

Wspomniani oficerowie pracowali w różnych okresach w 5 Wojskowym Szpitalu Okręgowym w Krakowie bądź byli wcieleni do Zespołu Kadry Zapasowej Szpitala bezpośrednio przed wybuchem II wojny światowej. Przytoczone – bardzo zarazem okrojone – biogramy dramatycznie uzmysławiają skalę popełnionej zbrodni oraz – w żaden sposób niemożliwy do odbudowania – uszczerbek żywej tkanki intelektualno-naukowej Narodu Polskiego.

⁷⁹ dr, kpt. rez. – cyt. za: *Lista katyńska*, s. 325; *Aleksander Ślącza (ur. 18 maja 1893 w Sanoku) – polski lekarz neurolog i psychiatra, docent doktor medycyny, jeden z twórców neurochirurgii polskiej* – cyt. za: https://pl.unionpedia.org/i/Aleksander_%C5%9A%C4%85czka; [dostęp: 9.07.2022]; *Żołnierz Armii generała Hallera. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. W 1921 r. przeniesiony do rezerwy, kapitan (...)* z przydziałem do 1. baonu sanitarnego, następnie do 5. Szpitala Okręgowego. Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr wszech nauk medycznych, docent i pracownik naukowy tej uczelni. Ponadto ordynator oddziałowy w Państwowym Szpitalu św. Łazarza w Krakowie. W 1919 r. zmobilizowany do szpitala wojskowego w Krakowie – cyt. za: <http://wartopamietac.mik.krakow.pl/category/epitafia-katynskie/> [dostęp: 9.07.2022]; *Jako docent psychiatrii na Wydziale Lekarskim UJ habilitował się (...)* w 1938 r. w dziedzinie neurologii i psychiatrii na podstawie pracy „O łzw. nabłoniakach nerwowych mózgu i rdzenia” (...) i uzyskał tytuł docenta. (...). Publikował w czasopiśmie *medycznych* („*Neurologia Polska*”, „*Biuletyn Akademii Umiejętności*”) zarówno w języku polskim, jak i niemieckim. Był członkiem Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego – cyt. za: https://pl.wikipedia.org/wiki/Aleksander_%C5%9A%C4%85czka [dostęp: 9.07.2022].

⁸⁰ *bez imienia, dr med., mjr-lekarz 6 p.a.c., Lwów – przywieziony indywidualnie do obozu, wywieziony został nazajutrz z obozu indywidualnie (rel. autora) – był również przejściowo w obozie w Ostaszewie – Lista katyńska*, s. 333; *Major sł. zdr. Władysław WOLIŃSKI, Wydz. Lekarski UJK dr n. med. W WP ochotniczo od listopada 1918. Przydzielony do szp. w Krakowie. Od 1921 naczelny lekarz 13 dyw. art. Konnej. W 1929 naczelny lekarz 6 pac. W l. 1930–1935 w CWSan. Następnie w 5 pal. W 1935 naczelny lekarz baonu KOP „Ludwikowo”. Tam też we wrześniu 1939. Początkowo więziony w Starobielsku. Następnie w Ostaszewie. Porucznik ze starszeństwem 1 VI 1919. Kapitan – 1 I 1927. Major – 1 I 1936* – cyt. za: <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/ludzie/ofiary/baza-wyszukiwarka/r636790774,WOLINSKI.html> [dostęp: 9.07.2022].

2.3. Przedstawiciele ruchu sportowego i kultury fizycznej

Przy omawianiu potencjału intelektualnego polskich jeńców wojennych przetrzymywanych w obozach specjalnych NKWD nie można pominąć przedstawicieli ruchu sportowego, który w życiu społecznym II Rzeczypospolitej zajmował szczególne miejsce. Według ustaleń Bogdana Tuszyńskiego⁸¹ w gronie jeńców obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku znalazła się grupa 153 oficerów związanych w różnych okresach swego życia z kulturą fizyczną.

W grupie tej znajdowało się 52 oficerów zawodowych, 8 pracowników naukowych, 14 prawników, 7 lekarzy, 1 farmaceuta, 1 dziennikarz (podany został pierwszy zawód, publicystów było więcej), 11 inżynierów, 13 nauczycieli, 33 urzędników, 6 studentów, 1 zawód artystyczny, 3 ekonomistów, kupców i handlowców, 2 policjantów oraz 2 osoby, których zawodu nie udało się ustalić.

Wśród 153 oficerów byli:

- **działacze** związani z poszczególnymi dyscyplinami sportu: piłką nożną (6), lekkoatletyką (4), pływaniem (1), hokejem na lodzie (1), hokejem na trawie (1), narciarstwem (4), wioślarstwem żeglarstwem i kajakarstwem (3), tenisem (2), taternictwem (3), sportem szkolnym i akademickim (6), sportem policyjnym (1), PUWFiPW oraz odpowiednikami w terenie (5), sportem w terenie (małych ośrodkach) – 13,
- **zawodnicy** związani z piłką nożną (14), lekkoatletyką (18), jeździectwem (16), pływaniem (4), hokejem na lodzie (1), gramami sportowymi (3), narciarstwem (3), wioślarstwem, żeglarstwem, kajakarstwem (8), tenisem (1), sportem samochodowym (3), boksem (3), szermierką (2), łyżwiarstwem figurowym (1), sportem motocyklowym (2), brydżem sportowym (1), sportem masowym (3)⁸².

Na uwagę zasługuje też fakt, że wśród nich byli także uczestnicy igrzysk olimpijskich reprezentujący Polskę.

Lista olimpijczyków, biorących czynny udział w igrzyskach, zamordowanych w obozach specjalnych NKWD, w kolejności alfabetycznej przedstawia się następująco (w nawiasach podano wiek oraz pierwszą literę obozu, w którym byli przetrzymywani):

1. Bilewski-Baran Józef⁸³, kpt. art. sł. st. (41) (K)

⁸¹ B. Tuszyński, *Przerwany bieg. Sportowcy z Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska*, Warszawa 1993, (wyd. I – 1992), s. 22.

⁸² Ibidem, s. 23.

⁸³ Uczestnik igrzysk olimpijskich w Amsterdamie (1928). *Wybitny lekkoatleta, specjalista w rzucie dyskiem i młotem oraz w pchnięciu kulą (1914–1929). Startował w barwach Resovii, Pogoni Lwów i AZS Poznań. Szesnastokrotnie bił rekordy krajowe w dys-*

2. Bocheński Roman Kazimierz⁸⁴, ppor. rez, dow. plut. ckm (30) (S)⁸⁵
3. Brożek Franciszek⁸⁶, ppłk (50)⁸⁷ (S)⁸⁸
4. Bursa Wojciech⁸⁹, kpt. artylerii (45)⁹⁰ (K)
5. Czaplicki Edmund⁹¹, ppor. (36)⁹² (S)
6. Dziadulski Zdzisław⁹³, ppłk kaw sł. st. (44) (S)
7. Kawecki-Gozdawa Zdzisław Szczęsny⁹⁴, rtm. kaw. sł. st. (38) (K)

ku i kuli, zdobył dwukrotnie w kuli (1922, 1926) i trzykrotnie w dysku (1926, 1927, 1929) tytuł mistrza kraju. W sumie podczas mistrzostw Polski zdobył 6 złotych, 9 srebrnych i 4 brązowe medale. – cyt. za: B. Tuszyński, Przerwany bieg..., op. cit., s. 29.

⁸⁴ Uczestnik igrzysk olimpijskich w Berlinie (1936). Najlepszy pływak okresu międzywojennego, osiemnastokrotny rekordzista Polski na dystansach 50, 100, 200 i 400 metrów stylem dowolnym, reprezentant stołecznych klubów AZS i „Delfin” także w piłce wodnej – cyt. za: B. Tuszyński, *Przerwany bieg...*, op. cit., s. 32.

⁸⁵ *Brać (...) udział w wojnie obronnej jako oficer rezerwy. Szczegóły jego szlaku bojowego nie są znane. Trafiał do niewoli sowieckiej. Najprawdopodobniej był osadzony w obozie w Starobielsku – cyt. za: K. Ciesielski, Sportowcy wśród ofiar zbrodni katyńskiej oraz powiązane z nimi artefakty grobowe i archiwalia w zbiorach Muzeum Katyńskiego, „Łambinowicki Rocznik Muzealny”, Tom 44 (21), Opole 2021, s. 145; W dokumentach dotyczących jeńców obozu w Starobielsku nie został wymieniony – ibidem, przyp. 11, s. 145.*

⁸⁶ Uczestnik igrzysk olimpijskich w Paryżu (1924) w konkurencji strzelectwa sportowego. Członek i jeden z współzałożycieli krakowskiego Towarzystwa Sportowego „Wisła”, a także bramkarz pierwszej drużyny – vide: ibidem, s. 145.

⁸⁷ B. Tuszyński, *Przerwany bieg...*, op. cit., s. 38.

⁸⁸ Ibidem, s. 39.

⁸⁹ Uczestnik igrzysk olimpijskich w Berlinie (1936) w konkurencji pistoletu szybkostrzałowego – vide: K. Ciesielski, *Sportowcy wśród ofiar zbrodni katyńskiej...*, op. cit., s. 145.

⁹⁰ <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/ludzie/ofiary/baza-wyszukiwarka/r546995928439,BURSA.html> [dostęp: 10.07.2022]

⁹¹ Hokeista, bramkarz, uczestnik igrzysk olimpijskich w Sankt Moritz (1928). W biało-czerwonych barwach rozegrał 15 meczów. Uprawiał też wioślarstwo w konkurencji ósemek. W 1927 roku zdobył wicemistrzostwo świata, na mistrzostwach Europy zaś trzecie miejsce. Społecznik, pracował w AZS Warszawa, gdzie pełnił funkcję wiceprezesa, oraz w Polskim Związku Hokeja na Lodzie – vide K. Ciesielski, *Sportowcy wśród ofiar zbrodni katyńskiej...*, op. cit., s. 143.

⁹² <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/form/r61320529977,Czaplicki-Edmund.html> [dostęp: 10.07.2022].

⁹³ Dwukrotny uczestnik igrzysk olimpijskich w Paryżu (1924) oraz Amsterdamie (1928). *Czołowy jeździec polski lat dwudziestych (...) zwycięzca wielu konkursów w kraju i za granicą* – cyt. za: B. Tuszyński, *Przerwany bieg...*, op. cit., s. 42.

⁹⁴ Uczestnik igrzysk olimpijskich w Berlinie (1936), gdzie zdobył srebrny medal w konkursie drużynowym WKKW. Był czołowym jeźdźcem Polski okresu międzywojennego – ibidem, s. 70 i nast.

8. Kowalski Aleksander Marek⁹⁵, por. piech. rez. (38) (K)
9. Spojda Marian⁹⁶, ppor. łącz. rez. (39) (K)
10. Świętochowski Stanisław Dominik⁹⁷, ppor. rez. (41) (K)⁹⁸
11. Urban Stanisław⁹⁹, ppor. piech. rez. (33)¹⁰⁰ (K).

Ponadto w gronie tym znaleźli się oficerowie odkomenderowani na igrzyska olimpijskie, którzy jednak w ostateczności powołani zostali do obrony ojczyzny. Tak stało się w przypadku kpt. piech. rez. Kazimierza Karola Cybalskiego, który w 1920 roku zamiast do Antwerpii trafił na front i uczestniczył w obronie Warszawy. Następnie brał też udział w wojnie obronnej 1939 roku, dostając się do niewoli, a następnie do obozu w Starobielsku¹⁰¹.

Podobny los spotkał kpt. sap. sł. st. Tadeusza Stanisława Kirchnera, który jako oficer fortyfikacyjny spędził na froncie wojny polsko-bolszewickiej 12 miesięcy i 15 dni. W 1939 roku dostał się do niewoli i obozu w Starobielsku¹⁰².

⁹⁵ Dwukrotny uczestnik igrzysk olimpijskich w St. Moritz (1928) oraz Lake Placid (1932). Uznawany za prekursora hokeja na lodzie w Polsce, 31-krotny reprezentant Polski. Grał w obronie, w reprezentacji zdobył sześć bramek. Największe sukcesy to IV miejsce na olimpiadzie w Lake Placid oraz wicemistrzostwo Europy w 1929 roku w Budapeszcie – ibidem, s. 82 i nast.

⁹⁶ Uczestnik igrzysk olimpijskich w Paryżu (1924). Czternastokrotny reprezentant Polski w piłce nożnej – zob. ibidem, s. 142 i nast.

⁹⁷ Uczestnik igrzysk olimpijskich w Paryżu (1924). Lekkoatleta, specjalizujący się w biegach na 400 i 800 metrów, a także skoku w dal – ibidem, s. 148 i nast.

⁹⁸ Przebywał w obozie specjalnym NKWD w Kozielsku. Został skazany na rozstrzelanie i utratę mienia. W 1990 roku Plenum Najwyższego Sądu ZSRR uchyliło wyrok, z dokumentacji zaś procesu rehabilitacyjnego wynika, że wyrok wykonano w dniu 25 grudnia 1940 r, bez podania miejsca – ibidem, s. 151.

⁹⁹ Dwukrotny uczestnik igrzysk olimpijskich w Amsterdamie (1928) oraz Los Angeles (1932). Wioślarz, brązowy medalista osady czwórki ze sternikiem na olimpiadzie w Los Angeles oraz zdobywca czwartego miejsca w osadzie ośmioosobowej w Amsterdamie – ibidem, s. 152 i nast.

¹⁰⁰ Znane są trzy wersje jego roku urodzin: 1906, 1907, 1910 – ibidem, s. 153; na stronie: <https://olimpijski.pl/olimpijczycy/stanislaw-urban/> podano, że urodził się 13.09.1907 roku w Warszawie.

¹⁰¹ Urodzony w 1890 roku. Wszechstronny lekkoatleta: pchnięcie kulą, rzut dyskiem, skok w dal i o tyczce. Vide: B. Tuszyński, *Przerwany bieg...*, op. cit., s. 39.

¹⁰² Urodzony w 1891 roku. Skakał wzwyż (był pierwszym mistrzem Polski), startował też w rzucie dyskiem i w pchnięciu kulą. Grał też w piłkę nożną, uprawiał kolarstwo i narciarstwo, będąc instruktorem narciarstwa jeszcze w 1938 roku. Ibidem, s. 76.

Należy też przypomnieć postać ppor. piech. rez. Edwarda Antoniego Franciszka Koennera¹⁰³, który był kandydatem na igrzyska olimpijskie w 1940 roku¹⁰⁴.

W gronie działaczy sportowych zamordowanych przez NKWD w 1940 roku znalazło się wiele zasłużonych postaci. Wśród nich płk Jerzy Nadolski¹⁰⁵, pierwszy dyrektor Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie.

Dalej wymienić należy chociażby ppor. rez. Franciszka Jodłowskiego, będącego prawą ręką dyrektora Zarządu Zdrojowego w Krynicy. Udzielał się też w Krynickim Towarzystwie Hokejowym, będąc jednym z organizatorów hokejowych mistrzostw świata, które odbyły się w 1931 roku, a także saneczkowych mistrzostw Europy przeprowadzonych w 1935 roku. Obie te imprezy odbyły się w Krynicy. Był więziony w Kozielsku, a następnie zamordowany w Katyniu¹⁰⁶.

Do czołowych działaczy ruchu sportowego należał ppłk piech. st. sp. Walerian Sikorski, twórca Centralnej Wojskowej Szkoły Gimnastyki i Sportów, autor 21 monografii i kilkudziesięciu artykułów poświęconych kulturze fizycznej. Był propagatorem gimnastyki, którą promował jako dyscyplinę podstawową na lekcjach wf. Był też współtwórcą Państwowej Odznaki Sportowej (1931). Na kongresie odbywającym się w 1939 roku w Leningradzie wybrany został do zarządu Fédération Internationale de Gymnastique Ling. Więzień Starobielska, rozstrzelany w gmachu NKWD w Charkowie¹⁰⁷.

Inną znamienitą postacią był kpt. rez. Marian Jan Kurleto, wybitny działacz PKOL-u, który również wywieziony został do Lasku Katyńskiego¹⁰⁸.

W gronie tym wymienić trzeba też nauczyciela boksu i przodownika policji Zygfrieda Wende, dwukrotnego mistrza Polski i pierwszego reprezentanta Polski w I Mistrzostwach Europy w Sztokholmie (1925), zamordowanego w Twerze jeńca Ostaszkowa¹⁰⁹.

Wreszcie przypomnieć trzeba postać lekarza i oszczepnika, por. rez. Juliana Grunera. Był wybitnym lekarzem, twórcą pierwszego oddziału

¹⁰³ Urodzony w 1901 roku. Utytułowany florecista, szpadzista, sędzia i działacz sportowy. Prawnik. W 1937 roku został sędzią wojewódzkim w Katowicach – vide: *ibidem*, s. 77–78.

¹⁰⁴ Początkowo igrzyska miały odbyć się w Tokio, jednakże ze względu na wybuch wojny chińsko-japońskiej, a następnie konflikt pomiędzy Japonią a ZSRS rząd w Tokio zrezygnował z organizacji XII Letnich Igrzysk Olimpijskich. Ich organizację powierzono Helsinkom. Jeszcze na początku 1939 roku do wzięcia w nich udziału zgłosiło się 20 państw. Ostatecznie wybuch II wojny światowej spowodował ich odwołanie.

¹⁰⁵ Vide: przyp. 62 – II rozdz.

¹⁰⁶ B. Tuszyński, *Przerwany bieg...*, op. cit., s. 66–68.

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 137–138.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 90–92.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 159–160.

pediatrycznego w Kaliszu. Był też doskonałym lekkoatletą (rzut oszczepem, skok wzwyż) i hokeistą. Jego nazwisko znalazło się na liście katyńskiej¹¹⁰.

Przedstawione postacie nie stanowią nawet namiastki strat poniesionych w wyniku sowieckiego ludobójstwa na jeńcach obozów specjalnych NKWD. Na przykład w Kozielsku i Starobielsku zamordowanych zostało 31¹¹¹ sportowców, trenerów i działaczy związanych z Akademickim Związkiem Sportowym¹¹², co na ogólną liczbę 220 osób, które zginęły w trakcie II wojny światowej, stanowi blisko 31% ogółu¹¹³. Można przedstawić całe grupy związane z danymi dyscyplinami, jak chociażby przedstawiciele jeździectwa. Ze skąpych źródeł wynika, że wspólnie tworzyli kręgi towarzyskie.

W liście z Kozielska do żony kpt. art. sł. st. Józef Bilewski-Baran, pisał: „(...) że przebywa w Rosji Sowieckiej, że jest zdrow, czuje się dobrze i że są z nim jego koledzy oficerowie: Szuszkiewicz, Grabowski, Nosarzewski i Znajdowski”¹¹⁴.

¹¹⁰ Ibidem, s. 54.

¹¹¹ W Kozielsku zginęło 17 osób, a w Starobielsku 14.

¹¹² B. Tuszyński, *Przerwany bieg* op. cit., s. 38.

¹¹³ Wyliczenie własne autora.

¹¹⁴ Ibidem, s. 31; Wszyscy wymienieni związani byli z ruchem sportowym, a zwłaszcza z Centralnym Instytutem Wychowania Fizycznego w Warszawie: kpt. art. sł. st. Józef Bilewski-Baran – vide przyp. 83 – rozdz. II: a także: W 1932 r. zdaje w CIWF egzamin eksternistyczny (...), tam też pracował do mobilizacji w 1939 r. jako instruktor na stanowisku oficera sztabowego – cyt. za: ibidem, s. 31; kpt. Rafał Szuszkiewicz – *Żołnierz armii gen. Hallera. Uczestnik wojny 1920. Absolwent rocznego kursu w Centralnej Szkole Wojskowej Gimnastyki i Sportów w Poznaniu. Instruktor gimnastyki i lekkoatletyki. Kpt. mianowany 15 VIII 1924. Od 1930 w CIWF* – cyt. za: <http://www.sejm-wielki.pl/b/katyn.1988> [dostęp: 12.07.2022]; mjr piech. Aleksander Nosarzewski był komendantem obwodu przysposobienia wojskowego oraz wykładowcą w Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie. Zajmował się sportem strzeleckim. Pisał artykuły do gazet. W marcu 1939 był komendantem oddziału wojskowego na Akademii Wychowania Fizycznego – cyt. za: https://pl.wikipedia.org/wiki/Aleksander_Nosarzewski [dostęp: 12.07.2022]; od 1938 do 31.09.1939 wykładowca na CIWF w Warszawie – cyt. za: <https://timenote.info/pl/Aleksander-Nosarzewski> [dostęp: 12. 07. 2022]; kpt. rez. Wacław Znajdowski – *sportowiec i działacz sportowy. Członek kierownictwa ekipy polskiej na Igrzyska Olimpijskie w Paryżu i St. Moritz. Ostatnio prezes Polskiego Związku LA* – cyt. za: <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/ludzie/ofiary/baza-wyszukiwarka/r9301846794383,ZNAJDOWSKI.html> [dostęp: 12.07.2022]; *lekkoatleta, specjalizujący się w rzucie młotem. Reprezentował warszawską Polonię. Od 1924 był prezesem Warszawskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki, a w latach 1925–1929 piastował stanowiska wiceprezesa PKOl, PZLA, a także Polskiego Związku Hokeja na Lodzie (jako pierwszy prezes w latach 1925–1928). Od 1930 aż do wybuchu II wojny światowej był prezesem Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. W 1936 został wiceprezesem Polonii Warszawa* – cyt. za: https://pl.wikipedia.org/wiki/Wac%C5%82aw_Znajdowski [dostęp: 12.07.2022].

Podobnie z relacji siostry ppor. Mirosława Węgrowskiego dowiadujemy się, iż pisał, że trzyma się razem z kolegami, piłkarzami łódzkiego Widzewa: ppor. Joachimem Schereerem i ppor. Aleksandrem Żadzilką¹¹⁵.

2.4. Straty osobowe pracowników nauki

Sowieckie działania próbujące odizolować w obozach kozielskim i starobielskim kadre wyższych oficerów od niższych rangą, w dużej mierze mające na celu poddanie tych drugich indoktrynacji, nie przyniosły zamierzonego efektu¹¹⁶. Należy zwrócić uwagę, że w gronie jeńców znalazło się 116 oficerów rezerwy, którzy należeli do grona wybitnych uczonych, reprezentantów wszelkich specjalności z wszystkich bez mała ośrodków naukowych w Polsce.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że liczba ta została zaproponowana przez Sławomira Kalbarczyka. Badacz, podejmując się omówienia strat dokonanych przez Sowieców wśród przedstawicieli nauki polskiej, wziął pod uwagę nie tylko osoby legitymujące się formalnym statusem pracownika naukowego, ale też te, które faktycznie prowadziły prace badawcze i mogły się wykazać dorobkiem naukowym¹¹⁷.

Szerszego zestawienia dokonała Maria Magdalena Blombergowa¹¹⁸. Listę sporządzoną na podstawie wymienionych przez nią 150 naukowców, wraz z podziałem na miejsca osadzenia, przedstawiono w załączniku 3 aneksu znajdującego się na końcu pracy.

Trzeba też zwrócić uwagę, że wielu przedstawicieli środowiska naukowego nie dosłużyło się wysokich dystynkcji, wobec czego znaleźli miejsce zakwaterowania pośród niższych szarżą współwięźniów, a więc w dużo gorszych warunkach bytowych.

Odosobniony w tym względzie jest przykład osadzonego w Kozielsku prof. Wacława Komarnickiego, będącego w stopniu podporucznika

¹¹⁵ K. Ciesielski, *Sportowcy wśród ofiar...*, op. cit., s. 147.

¹¹⁶ Zagadnienie to wydaje się jednak nie do końca oczywiste. S. Swianiewicz zwracał uwagę w swych wspomnieniach: *zaczęło formować się we mnie pewne uzupełnienie mego dawnego wrażenia o potencjalnej prorosyjskości inteligencji polskiej. Zaczęło to przybierać postać tezy, że jeżeli kiedykolwiek Rosja psychicznie podbije Polskę, uczyni to poprzez polskich intelektualistów, a nie zaś przez zdobywanie sympatii u mas ludowych* – cyt. za: S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, op. cit., s. 95.

¹¹⁷ S. Kalbarczyk, *Polscy pracownicy nauki: ofiary zbrodni sowieckich w latach II wojny światowej: zamordowani, więzieni, deportowani*, Warszawa 2001, s. 8.

¹¹⁸ M.M. Blombergowa, *Uczni polscy rozstrzelani w Katyniu, Charkowie i Twerze, „Analecta” 9/2(18), 2000; eadem, Reprezentanci nauki polskiej: ofiarami zbrodni katyńskiej*, [w:] *Charków, Katyń, Twer: w sześćdziesiątą rocznicę zbrodni: zbiór studiów*, red. A. Kola, J. Sziling, Toruń 2001.

rezerwy Korpusu Sądowego, który na wyraźny rozkaz kombryga Wasilija Zarubina został przeniesiony do tzw. „bloku pułkowników”¹¹⁹. Oczywiście w tym przypadku nie chodziło o ukłon w stronę nauki polskiej, lecz o zbadanie, „w jakim stopniu ludzie tego typu mogą się przydać w przyszłej grze politycznej”¹²⁰. Należy jednak stwierdzić fakt lepszych przydziałów kwaterekowych dla jeńców z wyższymi tytułami naukowymi. Major rez. prof. Stefan Pieńkowski¹²¹ w zapiskach sporządzanych w swym kalendarzyku kieszonkowym pod datą 3 listopada 1939 roku odnotował:

Kozielsk miasteczko obwodu smoleńskiego. O 12-ej w nocy przyjazd. 7 km pieszo. Obóz duży. Po zarejestrowaniu się i łaźni przejście do 2-jej części obozu. Sala wielka, hałas, elektr. Wieczorem przeniesienie do lepszego pomieszczenia jako profesora razem z ofic. sztabowymi. Warunki dobre. (...) Mieszkam z 3. gen. (...) ¹²².

Z grona 116 osób w Katyniu i Charkowie zamordowanych sowiecką ręką zostało 108 osób, co stanowi blisko jedną trzecią wszystkich pracowników nauki polskiej, którzy ulegli zagładzie w toku II wojny światowej. Bez wątpienia śmierć tych ludzi, kwiatu polskiej inteligencji, stała się prawdziwą narodową tragedią i jest przerażającym aktem stalinowskiego ludobójstwa¹²³. Nim jednak to nastąpiło, czynnie włączali się w działania oświatowe jenieckiej społeczności, nadając wysoki poziom zarówno wygłaszanym wykładom, pogadankom, jak i rozmowom prywatnym. Bezspornie stanowili też niekwestionowane autorytety wśród współwięźniów. W tym gronie znalazło się też wielu lekarzy, którzy czynnie spełniali swe obowiązki, pomagając zarówno oficerom polskim, jak i – co należy mocno wyakcentować – potrzebującym opieki medycznej Sowiecom¹²⁴.

W gronie 108 zamordowanych znalazło się: 4 pułkowników, 3 podpułkowników, 8 majorów, 19 kapitanów, 35 poruczników oraz 39 podporuczników.

¹¹⁹ S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, op. cit., s. 338.

¹²⁰ *Miałem wrażenie, że kombryg interesował się prof. Komarnickim przede wszystkim dlatego, że był on wybitnym przedstawicielem Stronnictwa Narodowego, które historycznie było stronnictwem prorosyjskim, chociaż oczywiście, dalekim od ideologii marksistowskiej* – cyt. za ibidem., s. 339; vide: M. T. Góras, *Profesor Waclaw Komarnicki...*, op. cit., s. 276.

¹²¹ Vide: przyp. 67 – II rozdz.

¹²² *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, oprac. J.A. Stepek, Paryż-Warszawa 1990, s. 71; 1943 grudzień 15, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 0988 – Stefan Kazimierz Pieńkowski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla, cz. 2, Warszawa 2023, s. 580.

¹²³ S. Kalbarczyk, *Polscy pracownicy nauki...*, op. cit., s. 58.

¹²⁴ *W szpitalu obozowym [w Kozielsku – KB] pracowali jeńcy: płk dr Stefanowski, płk prof. Bolesław Szerecki (przeprowadził ponad 100 operacji), dr Marynowski, Rosnowski i inni* – cyt. za: P. Żaroń, *Obozy jeńców polskich w ZSRR w latach 1939–1941*, Londyn 1994, s. 162.

Według wyliczeń średnia wieku pomordowanych naukowców w zakragleniu wynosi nieco ponad 42 lata (42,18)¹²⁵.

Najmłodszym z zamordowanych był zaledwie 28-letni ppor. Tadeusz Wojciechowski, magister praw. Był zatrudniony jako starszy asystent w Katedrze Nauki Skarbowości i Prawa Skarbowego na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W dniu 27 sierpnia 1939 r. powrócił z Francji ze studiów uzupełniających i w tym samym dniu został zmobilizowany¹²⁶.

Najstarszą ofiarą sowieckiego ludobójstwa był 71-letni mjr Karol Krzetuski, doktor praw. Był wykładowcą polityki kredytowej oraz międzynarodowej polityki bankowej w Wyższym Studium Handlowym w Warszawie. Pomimo swojego wieku do wojska zgłosił się na ochotnika¹²⁷.

Innym przykładem gorącej patriotycznej postawy może być zachowanie por. Józefa Marcinkiewicza, doktora nauk ścisłych w zakresie matematyki, zatrudnionego na stanowisku docenta na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, uważanego za „matematycznego geniusza”.

W sierpniu 1939 r. Marcinkiewicz przebywał w Londynie jako stypendysta Funduszu Kultury Narodowej. W atmosferze zbliżającej się wojny postanowił powrócić do kraju, by jako oficer rezerwy (porucznik piechoty), „stać w potrzebie”. Zmobilizowany do 35. Dywizji Piechoty Rezerwowej brał udział w obronie Lwowa. Po kapitulacji miasta (22 IX 1939 r.), wbrew podpisanej umowie kapitulacyjnej, został wraz z innymi oficerami wzięty do niewoli przez Armię Czerwoną¹²⁸.

Na przypomnienie zasługuje też postawa mjr. Marcina Zielińskiego, profesora nadzwyczajnego neurologii i psychiatrii oraz dyrektora Kliniki Neurologiczno-Psychiatrycznej Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego, który odrzucił propozycję przejścia do Rumunii¹²⁹.

Podobnie zachował się por. pilot Zbigniew Feliks Kapuściński, doktor filozofii w zakresie chemii, pracujący na stanowisku starszego asystenta w Zakładzie Technologii Organicznych Politechniki Warszawskiej, który nakłaniany do ucieczki z transportu odmówił, wierząc w przestrzeżenie przez Sowietów międzynarodowych konwencji¹³⁰.

Innym przejawem oficerskiej godności był, pomimo sprzyjających okoliczności, brak zgody na pozbycie się munduru, czy nawet chociażby na zdjęcie dystynkcji. Taką postawą wykazał się płk Stefan Andrzej Mozołowski,

¹²⁵ Wyliczenie własne autora.

¹²⁶ S. Kalbarczyk, *Polscy pracownicy nauki...*, op. cit., s. 192.

¹²⁷ Ibidem s. 132.

¹²⁸ Ibidem, s. 58.

¹²⁹ Ibidem, s. 198.

¹³⁰ Ibidem, s. 109.

doktor medycyny, neurolog, starszy ordynator Oddziału Neurologicznego w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie. Był prezesem Polskiego Towarzystwa Neurologicznego, a wcześniej lekarzem przybocznym Józefa Piłsudskiego¹³¹. Dystynkcji nie chciał też usunąć ppłk. Walerian Sikorski, lektor w Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Poznańskiego¹³².

Tych kilka przykładów obrazuje wartości, jakimi charakteryzowali się pracownicy nauki, będący w zdecydowanej większości oficerami rezerwy. Spośród tej 108-osobowej grupy oficerami służby czynnej byli jedynie następujący przedstawiciele świata nauki:

- kpt. Józef Bilewski (AWF Warszawa)
- kpt. Bolesław Grubi (AWF Warszawa)
- kpt. Franciszek Jan Herhold (AWF Warszawa)
- mjr Wiktor Franciszek Kaliciński (Centrum Wyszkożenia Sanitarnego Warszawa)
- mjr Henryk Levittoux (Uniwersytet Warszawski)¹³³
- płk Stefan Andrzej Mozołowski (Szpital Ujazdowski Warszawa)
- płk Jerzy Nadolski (AWF Warszawa; dyrektor)¹³⁴
- mjr Aleksander Nosarzewski (AWF Warszawa)
- ppłk Michał Wilhelm Rosnowski (Uniwersytet Warszawski)
- kpt. Rafał Szuszkiewicz (AWF Warszawa).

Tabela 2 przedstawia imienny wykaz pomordowanych naukowców z podaniem głównego miejsca ich pracy. Zestawienie ułożone jest alfabetycznie według nazwy miasta, dalej nazwy głównej instytucji, w której naukowiec był zatrudniony. Pod nią – w kolejności alfabetycznej – imię i nazwisko poprzedzone stopniem wojskowym i podaniem wieku, w którym naukowiec został zamordowany¹³⁵. W kolejnej rubryce podany został tytuł naukowy oraz profesja. Litery „K” i „S” informują odpowiednio o internowaniu w obozie w Kozielsku lub Starobielsku.

Tabela 2. Zestawienie czynnych zawodowo w sierpniu 1939 roku pracowników naukowych osadzonych w obozach specjalnych NKWD

BYDGOSZCZ			
I	Państwowy Instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, Oddział w Bydgoszczy.		
1.	kpt. Gabański Józef (51)	inż. chemik	K

¹³¹ Ibidem, s. 138.

¹³² Ibidem, s. 160.

¹³³ Vide: przyp. 20 – II rozdz.

¹³⁴ Vide, przyp. 62 – II rozdz.

¹³⁵ Przyjęto rok kalendarzowy.

CIESZYN			
I	Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego		
1.	por. Karnicki Feliks Szczęsny (34)	inż. rolnik (kończył pisać pracę doktorską)	S
GRODNO			
I	Biblioteka Publiczna		
1.	ppor. Jankowski Tadeusz (32)	historyk; czł. PTH	K
KATOWICE			
I	Muzeum Śląskie		
1.	ppor. Bartys Jan (31)	mgr filozofii; prehistoryk	K
KRAKÓW			
I	Akademia Górnicza		
1.	ppor. Jelonek Augustyn (34)	inż. metalurgii; adiunkt	S
2.	ppor. Mitera Zygmunt Wiktor Antoni (37)	dr inż.; geofizyk (doktoryzował się w Stanach Zjednoczonych)	S
3.	ppor. Ramza Tadeusz Jerzy (39)	inż. st. asystent	S
II	Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności		
1.	ppor. Piotrowicz-Leliwa Karol Ludwik (39)	dr filozofii; historyk bibliograf	S
III	Uniwersytet Jagielloński		
1.	mjr Dadej Kazimierz Władysław (54)	dr wszech nauk lekarskich; adiunkt	S
2.	kpt. Karasiński Stanisław (42)	dr wszech nauk lekarskich; adiunkt	S
3.	mjr Pieńkowski Stefan Kazimierz (55)	dr medycyny, prof. ndzw. neurologii i psychiatrii; czł. PAU	K
4.	por. Ryglicki Stefan Roman (42)	dr med.; st. asystent	S
5.	kpt. Szantroch Zygmunt (46)	dr wszech nauk lekarskich; prof. ndzw. anatomii opisowej, czł. PAU	S
6.	ppor. Ściesiński Kazimierz Stanisław (45)	dr medycyny; doc. anatomii patologicznej	K
7.	kpt. Ślącza Aleksander (47)	dr medycyny; doc. neurologii i psychiatrii	S
IV.	Wyższe Studium Handlowe		
1.	mjr ¹³⁶ Krzetuski Karol (71) (ochotnik)	dr praw; wykładowca polityki kredytowej oraz międzynarodowej polityki bankowej	S

¹³⁶ https://pl.wikipedia.org/wiki/Karol_Krzetuski [dostęp: 15.05.2020].

LUBLIN			
I	Katolicki Uniwersytet Lubelski		
1.	ppor. Wojciechowski Tadeusz Zdzisław (28)	mgr praw; st. asystent; Katedra Skarbowości i Prawa Skarbowego.	K
2.	ppor. Życzynski Henryk Marian (50)	dr filozofii; prof. zw. historii literatury polskiej	K
LWÓW			
I	Akademia Handlu Zagranicznego		
1.	kpt. Belohlavek Roman (58)	dr praw; prof. AHZ we Lwowie; kompozytor	K
II	Akademia Medycyny Weterynaryjnej		
1.	ppor. Guca Witold Józef (31)	dr medycyny weterynaryjnej; st. asystent	S
2.	por. Michalski Stanisław Wojciech (40)	dr medycyny weterynaryjnej; adiunkt	K
3.	por. Sadowski Tadeusz (34)	dr medycyny weterynaryjnej; adiunkt	S
III	Politechnika Lwowska		
1.	ppor. Dreifür Hubert Karol (31)	inż. chemik; asystent	S
2.	kpt. Goliński Stanisław Wiktor (49)	inż.; adiunkt Katedra Budowy Maszyn	S
3.	ppor. Wojtulewski Konstanty (36 lub 40) ¹³⁷	inż. dr; st. asystent Katedra Żywności i Fizjologii Zwierząt Użytkowych	S
IV.	Uniwersytet Jana Kazimierza		
1.	ppor. Baranowski Bolesław Julian (29)	mgr chemii; z-ca asystenta Katedra Mineralogii i Petrografii	K
2.	por. Drzewicki Eustachy Stefan (42)	dr filozofii w zakresie zoologii i autonomii porównawczej zwierząt; st. asystent (opracował pracę habilitacyjną, jednak nie zdążył przeprowadzić przewodu)	K

¹³⁷ S. Kalbarczyk podaje dwie daty roczne – vide: *Polscy pracownicy nauki...*, op. cit., s. 193; natomiast na stronie: <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/form/r82643327,Wojtulewski-Konstanty.html> [dostęp: 19.05.2020], podaje 1900 rok.

3.	ppor. Kałuski Roman Tadeusz ¹³⁸ (44) ¹³⁹	mgr chemii; mł. asystent w Zakładzie Chemii Nieorganicznej	S
4.	ppor. Kopniak Zdzisław (32)	mgr; st. asystent w Zakładzie Chemii Fizycznej	K
5.	kpt. Postępski Stanisław (64)	mgr praw; wykładowca rachunkowości ogólnej i państwowej	K/ S ¹⁴⁰
ŁÓDŹ			
I	Szpital Anny Marii		
1.	kpt. Mogilnicki Tadeusz Michał (61)	dr medycyny; pediatra	K
ŁUCK			
I	Muzeum Wołyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk		
1.	ppor. Fitzke Jan Józef (31)	mgr filozofii, prehistoryk	K
POZNAŃ			
I	Chemiczno-Farmaceutyczne Zakłady im. L. Nasierowskiego		
1.	ppor. Czech Józef Antonii (35)	lekarz dermatolog	S
II	Uniwersytet Poznański		
1.	mjr Bajoński Jan (52)	dr medycyny; doc. ginekologii i położnictwa	K
2.	ppor. Duczko Kazimierz (40)	dr chemii; st. asystent	S
3.	ppor. Krokowski ¹⁴¹ Tadeusz Józef Albin (46)	dr chemii; adiunkt	K
4.	por. Libicki Janusz Wojciech (38)	dr praw; doc. ekonomii politycznej; z-ca profesora ekonomii i skarbowości	K
5.	por. Ralski Edward (39)	dr inż. rolnictwa; prof. ndzw. szeregółowej uprawy roli i roślin	S

¹³⁸ https://pl.wikipedia.org/wiki/Ofiary_zbrodni_katy%C5%84skiej_%E2%80%93_zamordowani_w_Charkowie [dostęp: 19.05.2020], podaje drugie imię, szarżę ppor. oraz tytuł inżyniera chemika.

¹³⁹ <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/form/r7921113683573,Kaluski-Roman.html> [dostęp: 19.05.2020]; strona podaje, że urodził się w 1906 roku.

¹⁴⁰ Nie ustalono miejsca zamordowania. Wymieniony jako ofiara mordu w lesie katyńskim; vide: https://pl.wikipedia.org/wiki/Ofiary_zbrodni_katy%C5%84skiej_%E2%80%93_zamordowani_w_Katyniu [dostęp 19.05.2020]; vide.: https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Post%C4%99pski [dostęp 19.05.2020]; https://encyklopedia.biolog.pl/index.php?haslo=Stanis%C5%82aw_Post%C4%99pski [dostęp: 19.05.2020]

¹⁴¹ Wymieniony też jako „Krukowski” – vide: Z. Słota, *Wspomnienia z dalekiej przeszłości i inne materiały – Kozielsk – Pawliszczew Bor – Griazowiec*, [w:] Z.S. Siemaszko, *Świadkowie przeżyć sowieckich*, Londyn 1999, s. 84.

6.	ppłk. Sikorski Walerian (64)	lektor prowadzący wykłady systematyki i metodyki ćwiczeń cielesnych oraz ćwiczeń w prowadzeniu lekcji praktycznych	S
7.	por. Sieniecki Władysław Feliks (37)	dr farmakologii; adiunkt	K
8.	ppor. Spychalski Romuald (36)	dr filozofii; doc. chemii fizycznej	K
9.	por. Terlecki Jan (34)	mgr praw; st. asystent	S
10.	ppor. Wasilewski Romuald (32)	mgr farmacji; asystent	K
11.	mjr Zieliński Marcin (54)	dr wszech nauk lekarskich; prof. ndzw. neurologii i psychiatrii	K
12.	por. Żochowski Antoni (36)	dr farmacji; st. asystent	K
13.	ppor. Żuralski Tadeusz (46)	dr medycyny; doc. ginekologii	K
III Wyższa Szkoła Budowy Maszyn i Elektrotechniki			
1.	ppor. Hetper Zygmunt Aleksander (53)	inż. chemik; prof.	S
IV. Wyższa Szkoła Handlowa			
1.	por. Gutsche Jerzy August (47)	dr praw; dziennikarz	K
2.	kpt. Wiertelak Jan (40)	dr chemii; prof. ndzw. towaroznawstwa	S
SUCHA			
I Zbiory Muzealno-Biblioteczne hr. Tarnowskich			
1.	ppłk Seruga Józef (54)	dr filozofii; historyk; archiwista; bibliotekarz	K
WARSZAWA			
I Akademia Stomatologiczna			
1.	por. Szepelski Konrad Józef (44)	dr medycyny; prof. stomatologii zachowawczej	K
II Akademia Sztuk Pięknych			
1.	ppor. Manteuffel (Manteuffel-Szoegel) Edward Antoni (32)	grafik; asystent	S
III Akademia Wychowania Fizycznego			
1.	por. lub kpt. Arneker (Arnekker) Edward (42)	wykładowca socjologii	S
2.	kpt. Bilewski Józef (41)	instruktor i wykładowca lekkoatletyki, gier sportowych i boksu	K
3.	kpt. Grubi Bolesław (32)	wykładowca	S
4.	kpt. Herhold Franciszek Jan (40)	wykładowca	S
5.	płk Nadolski Jerzy (55)	dr medycyny; dyrektor AWF; przewodniczący Naczelnego Komitetu Redakcyjnego wydawnictwa „Kultura Fizyczna”	S

6.	mjr Nosarzewski Aleksander (42)	wykładowca	K
7.	kpt. Szuszkiewicz Rafał (45)	główny instruktor; wykładowca metodyki, systematyki oraz dydaktyki gimnastyki	K
IV Centrum Wyszkozenia Sanitarnego			
1.	mjr Kaliciński Wiktor Franciszek (44)	dr wszech nauk lekarskich, anatomopatolog	K
V Chemiczny Instytut Badawczy			
1.	por. Mantel Stanisław Julian (41)	inż. chemik	K
2.	ppor. lub por. Zaleski Jakub Zdzisław (42)	inż. chemik	K
VI Instytut Badawczy Lasów Państwowych			
1.	por. Hausbrandt Jan Teodor (45)	inż. leśnik; dyrektor	K
VII Instytut Oftalmiczny			
1.	kpt. Wieczorek Antoni (51)	dr medycyny; okulista	K
VIII Kasa Chorych			
1.	płk Nelken Jan (62)	dr medycyny; psychiatra	K
IX. Państwowy Instytut Meteorologiczny			
1.	ppor. Wróblewski Marian Czesław (34)	mgr fizyki	K
X. Politechnika Warszawska			
1.	kpt. Drewski Karol (46)	inż.; doc. analizy chemicznej	K
2.	por. pilot Kapuściński Zbigniew Feliks (36)	dr filozofii w zakresie chemii; st. asystent	K
3.	por. Kwiatkowski Konstanty Antoni (41)	dr nauk technicznych; inż. geodeta; wykładowca geodezji wyższej, geofizyki i metrologii	K
4.	por. Morawski Adolf Jan (45)	inż. elektryk; prof. ndzw.	K
5.	por. Tucholski Tadeusz (42)	dr filozofii; doc. chemii fizycznej materiałów wybuchowych; adiunkt	K
XI Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego			
1.	ppor. Blank-Weissberg Stefan (40)	dr entomolog	S
2.	por. Kołodziejczyk Stanisław Marian (33)	dr matematyki; st. asystent	K
3.	ppor. Krogulski Stanisław Henryk (35)	dr chemii; adiunkt	K
4.	ppor. Mijakowski Franciszek Zygmunt Ksawery (33)	inż. rolnik; młodszy asystent	K
XII Szkoła Główna Handlowa			
1.	ppor. Wiśniewski Jan Kanty Józef (36)	dr nauk ekonomicznych; doc.	S

XIII	Szpital Dzieciątka Jezus		
1.	płk. Stefanowski Antoni (55)	dr medycyny; internista; ordynator	K
XIV	Szpital Ujazdowski		
1.	płk. Mozolowski Stefan Andrzej (48)	dr medycyny; neurolog; st. ordynator; prezes Polskiego Towarzystwa Neurologicznego; lekarz przyboczny Józefa Piłsudskiego.	S
XV	Ubezpieczalnia Społeczna		
1.	ppor. Krasuski Aleksander Stanisław (50)	dr wszech nauk lekarskich; dr filozofii w zakresie historii (specjalizował się w historii medycyny); pracy hab. nie zdążył opublikować	S
XVI	Uniwersytet Warszawski		
1.	por. Chodkowski Karol (41)	dr wszech nauk lekarskich; doc. anatomii patologicznej	K
2.	ppor. Cichocki Jan (58)	dr; asystent Zakładu Fizyki Doświadczalnej Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego	S
3.	por. Galinowski Zdzisław Edmund (38)	dr medycyny; st. asystent	S
4.	ppor. Gębski Stanisław (45)	dr farmacji; st. asystent	K
5.	por. Gockowski Jan (50)	lek. dermatolog; st. asystent	S
6.	kpt. Goebel Franciszek Henryk Antoni (44)	dr medycyny; doc. patologii ogólnej i doświadczalnej; adiunkt	S
7.	kpt. Korompay Emanuel (50)	lektor języka węgierskiego; autor pierwszego słownika polsko-węgierskiego	S
8.	mjr Levittoux Henryk (41)	dr medycyny; chirurg; adiunkt	S
9.	por. Neugebauer Kazimierz Edward (37)	dr medycyny; adiunkt	S
10.	por. Niemirowicz-Szczyt Kazimierz (39)	dr medycyny; asystent Kliniki Psychiatrii	K
11.	por. Raciński Bogumił (42)	mgr chemii; st. asystent	S
12.	ppłk Rosnowski Michał Wilhelm (43)	dr medycyny; doc. chorób wewnętrznych (1.09.39 miał objąć funkcję prof. na katedrze kardiologii USB w Wilnie)	K
13.	ppor. Sikora Aleksander (34)	dr fizyki; asystent	K
14.	por. Sikorski Henryk (48)	prof. ndzw. farmakologii	K
15.	ppor. Spryszyński Józef (33)	lekarz medycyny; st. asystent	S
16.	por. Walkiewicz Władysław Leon (44)	dr; prof. ndzw. patologii ogólnej i anatomii patologicznej	K

17.	por. Wójciak Piotr Paweł (37)	dr medycyny; st. asystent	K
18.	ppor. Zakrzewski Wojciech Sławomir (31)	dr medycyny; st. asystent	K
19.	por. Zawodziński Tadeusz (37)	doc. dr ginekologii i położnictwa; adiunkt	K
20.	por. Zdunkiewicz Jerzy Marian (37)	dr medycyny; internista; st. asystent	K
21.	por. Zuberbier Dionizy Jakub (40)	dr medycyny; doc.	K
XVII Wolna Wszechnica Polska			
1.	kpt. Freyd Aleksander (43)	dr medycyny; wykładowca higieny tropikalnej; członek-korespondent Akademii Geograficznej w Limie; poliglota	K
2.	kpt. Wroczyński Czesław (51)	dr higieny	K
WILNO			
I Uniwersytet Stefana Batorego			
1.	por. Godłowski Włodzimierz Józef (40)	dr medycyny; prof. ndzw. neurologii i psychiatrii	K
2.	ppor. Kołaczyński Tadeusz Mieczysław (36)	lekarz medycyny; p.o. mł. asystenta	S
3.	por. Marcinkiewicz Józef (30)	dr nauk ścisłych w zakresie matematyki; doc. (1.09.39 r. miał objąć katedrę matematyki na Uniwersytecie Poznańskim jako prof.)	S
4.	ppor. Oficjalski Piotr (39)	dr farmacji; adiunkt	K
5.	ppor. Pietkiewicz Konstanty (35)	kierownik ćwiczeń fizycznych	S
6.	por. ¹⁴² Sokół-Sokołowski Konstanty (34)	dr matematyki; st. asystent	S

Źródło: opracowanie własne na podstawie: S. Kalbarczyk, *Polscy pracownicy nauki: ofiary zbrodni sowieckich...*, op. cit.

Na podstawie danych z tabeli nr 2 można obliczyć, że straty osobowe poniesione wśród przedstawicieli nauki polskiej w obozach specjalnych NKWD w okresie od września 1939 do maja 1940 dotyczą 13 miast. Przy czym w Bydgoszczy, Cieszynie, Grodnie, Katowicach, Lublinie, Łodzi, Łucku, Suchej i Wilnie odnoszą się tylko do jednego ośrodka, podczas gdy w Krakowie, Lwowie i Poznaniu do 4, w Warszawie zaś aż do 17 ośrodków naukowych. W tabeli nr 3 podano straty osobowe w poszczególnych miastach.

¹⁴² <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/ludzie/ofiary/baza-wyszukiwarka/r5389041,SO-KOL-SOKOLOWSKI.html> [dostęp: 19.05.2020]

Tabela 3. Straty osobowe pomordowanych oficerów, reprezentantów świata nauki w poszczególnych miastach

L.p.	Miasto	Straty osobowe
1.	Bydgoszcz	1
2.	Cieszyn	1
3.	Grodno	1
4.	Katowice	1
5.	Kraków	12
6.	Lublin	2
7.	Lwów	12
8.	Łódź	1
9.	Łuck	1
10.	Poznań	17
11.	Sucha	1
12.	Warszawa	52
13.	Wilno	6
RAZEM		108

Źródło: opracowanie własne na podstawie: S. Kalbarczyk, *Polscy pracownicy nauki...*, op. cit.

Jeżeli chodzi o grupy zawodowe, zagłada najbardziej dotknęła przedstawicieli świata medycyny wszelkiej specjalności. Zamordowano dwudziestu ośmiu doktorów medycyny, jedenastu lekarzy, czterech specjalistów farmacji oraz dwóch farmakologów. Oprócz tego trzech weterynarzy, jednego doktora w zakresie zoologii porównawczej zwierząt i jednego doktora specjalisty od żywienia i fizjologii zwierząt. Daje to ogólną liczbę pięćdziesięciu osób. Drugą najbardziej dotkniętą grupą zawodową stanowią chemicy, których zginęło czternastu, trzecią zaś doktorzy filozofii różnych specjalności, których zabito dziewięciu.

Tabela nr 4 przedstawia zestawienie wieku ofiar.

Tabela 4. Przedziały wiekowe pomordowanych oficerów, reprezentantów świata nauki

Przedział wieku	do 35 roku życia	35-40	41-45	46-50	51-55	58	61	62	64	71
Liczba osób	23	29	25	13	11	2	1	1	2	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie: S. Kalbarczyk, *Polscy pracownicy nauki...*, op.cit.; <https://katyn.ipn.gov.pl>

Jak wynika z zestawienia, aż 71% pomordowanych oficerów nie przekroczyło 45. roku życia. Średnia wieku wszystkich 108 naukowców wynosi w zaokrągleniu 42 lata (42,18)¹⁴³. Byli u progu bądź w rozkwicie naukowej kariery. Podczas kilkumiesięcznego zaledwie pobytu w obozach specjalnych NKWD prezentowali wysokie morale, dając przykład innym. Do ostatnich dni udzielali się czynnie, organizując wykłady i pogadanki ku intelektualnemu rozwojowi towarzyszy niedoli, a także przeciwstawiając się własnej umysłowej beczynośći.

* * *

Każdy z oficerów miał osobiste plany na przyszłość. Zbrodnia sowiecka zniweczyła je. Z zachowanych zapisków poczynionych w dwóch notatkach możemy choć trochę więcej na ten temat powiedzieć. W pamiętniku 28-letniego ppor. rez. Zbigniewa Przystasza czytamy:

Pragnąłbym, ażeby Bóg umożliwił mi powrót (wraz ze wszystkimi) do Polski, do normalnych warunków pracy – ażebym skończył prawo, mógł zrealizować zamierzenia swoje odnośnie rodziny – a potem – potem (...) pracować naukowo choć z amatorstwa, a jak będzie to możliwe fachowo. A przy tym życie moje tak ułożyć, aby ono mi dawało maksimum korzyści moralnych, fizycznych, materialnych, ażebym mógł rozwijać i swój charakter, swój umysł, swe ciało, ażebym się ożenił z piękną, dobrą i kochaną kobietą, ażebym miał z nią dzieci – takie, o jakich nieraz marzyłem; – proszę Cię, Boże, i o to, bym miał kawałek ziemi swojej z zagrodą gdzieś w swoich kochanych stronach sanockich, gdzieżbym mógł odpocząć z daleka od (...) i gwaru miejskiego. Ażebym ten dom swój i otoczenie jego miał według wypieszczonego ideału, żeby w nim była piękna, duża biblioteka, przeze mnie urządzona, którą bym w części przekazał na użytek publiczny, a w części swej Rodzinie. Boże! Proszę Cię o to, by Rodzice moi, brat mój i siostra – również kontynuowali swe życie według swych najpiękniejszych zamierzeń i według swych zamysłów i woli. Lecz przede wszystkim proszę Cię o to, by to się działo tylko – jeśli to jest możliwe, Boże – w ramach Wielkiej, Nowej i Potężnej Polski!¹⁴⁴

Zapisu tego dokonał w dniu 3 kwietnia 1940 roku, na 18 dni przed śmiercią.

Inny jeńiec kozielskiego obozu, ppor. rez. Julian Mieczysław Budzyn zapisał w swym notesie:

¹⁴³ W przypadku ppor. Konstantego Wojtulewskiego zaistniała nieścisłość w dacie urodzin. W obliczeniach przyjąłem rok 1900 – vide: przypis 137 – rozdz. II.

¹⁴⁴ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, opracowanie J.A. Stępek, wyd. II rozszerzone, Paryż–Warszawa 1990, s. 264; 1944 czerwiec 15, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 04023 – Zbigniew Bolesław Przystasz, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, *Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 4, Warszawa 2023, s. 502.

Dnia 1 stycznia (...) Nowy Rok rozpoczynam w tak ciężkich myślach i w takich warunkach (...). Dzisiejszy dzień jest także dniem moich urodzin – skończyłem 31 lat – połowę swego życia i jakie tego (...) pracowałem i uczyłem się co sił – chciałem coś mieć – zacząłem gospodarować, kochałem lasy, pola, konie i psy, i polowanie, i pracę rolnika – leśnika – ożeniłem się, by mieć i żyć z tą niewiastą, którą ukochałem ponad wszystko, jedyną na świecie i tak dobrze szczęśliwie i tak radośnie było nam razem (...) A teraz co się stało? Wygląda to jak straszny koszmarny sen – nie chce się po prostu wierzyć. Co się to dzieje na świecie? Czy ludzkość jest wyzbyta ludzkości, a jej dewizą grabież i okrucieństwo, które daje złoto przekłętą. Gdy wrócę – będę żył i działał oddając narodo- wi i rodzinie wszystkie swoje siły (...)¹⁴⁵.

Przedstawione fragmenty skłaniają do refleksji: iluż więcej – tak gorliwych patriotycznie i pełnych chęci do pracy twórczej – bezbronnych jeńców zostało pogrzebanych w bezimiennych dołach śmierci?

¹⁴⁵ S.M. Jankowski, *Pamiętniki znane i nieznanne*, [w:] *Zbrodnia katyńska. Próba bilansu*, „Zeszyty Katyńskie” nr 13, Warszawa 2001, s. 127–128; 1943 październik 9, Kraków – Odpis notatnika stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 105 bis – Julian Mieczysław Budzyn, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, *Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 1, Warszawa 2023, s. 360.

Rozdział III

Formy aktywności kulturalno-oświatowej w obozach specjalnych NKWD w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie

3.1. Odczyty i wykłady

Po początkowej fazie marazmu panującego wśród osadzonych jeńców, spowodowanego traumą po poniesionej klęsce¹, zawieszony w próżni potencjał intelektualny oficerów Wojska Polskiego osadzonych w Kozielsku i Starobielsku siłą rzeczy musiał znaleźć swój upust w konkretnych działaniach. Jedną z takich form było wygłaszanie referatów oraz pogadank. Częstokroć następowało to jeszcze w okresie poprzedzającym ostateczne rozlokowanie w obozach specjalnych NKWD, podczas pobytu w przejściowych miejscach koncentracji. Sprzyjał temu okres, w którym w normalnych warunkach rozpoczynał się rok akademicki.

Jak już była mowa, za inaugurację taką należy uznać wykład o problemie badań mózgu – w obozie przejściowym w Putywlu wygłosił go por. śl. zdr. prof. Włodzimierz Józef Godłowski². Był to początek akcji odczytowej – jak czytamy:

(...) która się potem tak szybko rozwinęła w Kozielsku. Inicjatywa należała do gen. Wołkowickiego, który już od pierwszego tygodnia niemal zaczął wykazywać dużo troski o utrzymanie morale jeńców. Był październik 1939, czyli okres, w którym normalnie uniwersytety rozpoczynały trymestr jesienny. Gdyby nie wojna, to prawdopodobnie mniej więcej w tym samym czasie dr Godlewski jako świeżo mianowany profesor miałby swój wykład inauguracyjny, który według tradycji Uniwersytetu Wileńskiego – byłby wykładem publicznym i na pewno stanowiłby wydarzenie w dziejach Wydziału Medycznego. W wyniku zawieruchy, która nas wszystkich nagle zakręciła w szalonym tańcu żywiołów, prof. Godłowski inaugurował również wykłady, lecz w jakże fantastycznie odmiennych

¹ Waław Komarnicki wspomina, że jeszcze w obozie przejściowym w Putywlu (...) dla podniesienia nastrojów i zmniejszenia strasznej nudy (...) pogadanki, ukrywane po barakach – cyt. za: Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej IPMS), kol. 38, t. 19. Waław Komarnicki, *Wśród dwóch światów*, k. 26.

² Ur. 7.11.1900 w Stryju, (...) por. służby zdrowia, rez. baonu KOP „Łużki”, lekarz neurolog. Studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1921 r. w czasie studiów pracował w charakterze elewa w Klinice Chorób Wewnętrznych, od listopada 1927 r. pracuje w Klinice Neurologiczno-Psychiatrycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, od 1928 r. starszy asystent. Odbýwał studia specjalistyczne za granicą poszerzając wiedzę w zakresie anatomii i fizjologii pnia mózgu. W 1936 r. habilitacja z zakresu neurologii i psychiatrii na UJ. 10.09. 1938 dostał nominację na profesora nadzwyczajnego chorób nerwowych i umysłowych na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, dyrektor Instytutu dla Badań Mózgu. Brał udział w kampanii wrześniowej, pod Kowlem dostał się do niewoli – cyt. za: M.M. Blombergowa, *Uczeni polscy rozstrzelani w Katyniu, Charkowie i Twerze, „Analecta” 9/2 (18), 2000, s. 25.*

warunkach. (...) Za małymi okienkami izby było widać druty kolczaste i straż bolszewicką, a dalej rozciągały się rozległe pola buraczane. Na podłodze w nieprawdopodobnym ścisłości siedzieli oficerowie, słuchając wykładu. „To ten, któremu powierzony był mózg Marszałka” – szepnął ktoś za mną swemu sąsiadowi³.

O tym, że nie było to odosobnione wydarzenie mające miejsce w tym obozie, przekonuje relacja Wacława Komarnickiego, w której zaznaczył, iż szczególne wrażenie na nim wywarła pogadanka, którą wygłosił profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego mjr. rez. Stefan Pieńkowski⁴ na temat *Niewola jako wielkie rekolekcje*⁵.

Czasami duch naukowej pracy twórczej uwidaczniał się w szczególny sposób. Przykładem takiej osoby był bez wątpienia trzydziestodwuletni por. rez. 8 p. ułanów Edward Ralski. W cywilu związany był z Uniwersytetem w Poznaniu, gdzie w stopniu doktora inżyniera rolnictwa został mianowany profesorem nadzwyczajnym szczegółowej uprawy roli i roślin. Jak wspomina Józef Czapski:

(...) nawet podczas podróży do Starobielska, kiedy nas wieziono przez zasnieżone stopy ukraińskie, kiedy zmarznięci i głodni nie wiedzieliśmy, dokąd nas wiozą, Ralski z całą zaciętością uczonego przyglądał się stepom, badyłom traw sterzących spod śniegu. Ten najlepszy Polak, najczulszy mąż i ojciec, przyznawał mi się wówczas, z pewnym jakby wstydem, że trawy te wzbudzają w nim takie zainteresowanie, że jest w stanie nie tylko oderwać się od aktualnej rzeczywistości, ale jeszcze odczuwać głęboką radość patrząc na nieznane stopy, które zawsze marzył poznać.

Jeszcze we wrześniu, kiedy musieliśmy schodzić z drogi, bo samoloty niemieckie ostrzeliwały nas z karabinów maszynowych, opowiadał mi dziwne historie o chwastach, których ziarna z Kanady przedostały się do Europy i bujnie się rozrastały na polu, na którym się kryliśmy od samolotów.

W Starobielsku zaczął pisać książkę o łąkach i lasach i jeszcze w kwietniu 1940 r. parę dni przed wywiezieniem go w nieznanym kierunku, pokazywał mi z rozjaśnioną twarzą listki i trawki, które zaczęły rosnąć w obozie, opowiadał mi o ich cenach i właściwościach⁶.

Zresztą należy też zwrócić uwagę, iż autor tych wspomnień podczas pobytu w szpitalu polowym sam zaczął pisać książkę; jak wspominał:

Potem gorączka zaczęła spadać, wracały siły. Wówczas postanowiłem się ratować od rdzewienia umysłowego, próbowałem wieczorami, gdy koledzy już spali, pisać historię malarstwa z pamięci od Davida do naszych czasów. Maczkiem ołówkiem zapisany kajet (był tam zupełny brak papieru poza gazetami) mojej historii doprowadzonej zaledwie do szkoły Fontainebleau czy do Couberta

³ S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, Warszawa 1990, s. 90–91.

⁴ Vide: przyp. 67 – II rozdz.

⁵ IPMS, Kol. 38/19. Wacław Komarnicki, *Wśród dwóch światów*, k. s. 26.

⁶ J. Czapski, *Wspomnienia starobielskie*, Warszawa 1979, s. 10–11.

zagubiłem w więźniarce między Starobielskiem a Gрязowcem, ale przydał mi się, bo praca nad nim wiele mi przypomniała. Praca umysłowa bez książek, bez notatek daje zupełnie [inne – przyp. red] niż praca w normalnych warunkach przeżycia. Działa o wiele silniej to, co Proust nazywa „pamięcią mimowolną” i w której widzi jedyne istotne źródło wszelkiej twórczości literackiej⁷.

Trzeba przy tym dodać, że były to działania nielegalne, władze obozowe stanowczo zakazywały pisania jakichkolwiek notatek, wspomnień czy utworów literackich⁸. Wiemy jednakże, że wielu jeńców osadzonych w Ostaszkowie także pisało:

(...) pamiętniki, wiersze i opowiadania, skwapliwie przechowywane przed władzami obozowymi i prowokatorami. Ja, na przykład [Jan Bober – KB], swoje wiersze satyryczne, fotografię marszałka Piłsudskiego i luźne zapiski z obozu przechowywałem w podwójnych ściankach małej walizki, zszytych ponownie dla niepoznaki. Kolega zaś B. Kusiński przechowywał swoje pamiętniki, pisane na bibułkach do kręcenia papierosów, w deszczułce szczotki do ubrania. Któryś z jego podkomendnych tak sprytnie wydrążył ją i następnie dopasował przykrycie, że nikt z niewtajemniczonych nie domyśliłby się nigdy, co za wartościowy materiał ukryty jest w tej szczotce⁹.

Wracając jednak do tematu, z relacji oficerów, którzy przeżyli zagładę, wiemy, że w obozie kozielskim codziennie prowadzono „liczne wykłady z różnych dziedzin wiedzy. Władze sowieckie na wykłady nie zezwalały (z nielicznymi wyjątkami), ale szczególnych represji za nie nie stosowały”¹⁰.

Podaje się, że inicjatorem akcji odczytowej w obozie był płk Stanisław Libkind-Lubodziecki; mniej więcej tydzień przed wywiezieniem go funkcję przejął płk dr Tadeusz Felsztyn.

⁷ Ibidem, s. 30–31.

⁸ Protokół spisany w Ministerstwie Obrony Narodowej na podstawie relacji sierż. pchor. Władysława Furtka w dniach: 27 września – 6 października 1943. Przytoczony fragment protokołu spisany został 30 września 1943 r. w Londynie, [w:] J. Platajs, *Zbrodnia katyńska, Zeznania świadków przed polskimi sądami wojskowymi (1943–1946)*, Gdańsk 2016, s. 283.

⁹ J. Bober, *Za drutami obozów sowieckich. Wspomnienia*, opracował, wprowadzenie i przypisy sporządził Krzysztof Halicki, Łódź 2016, s. 108.

¹⁰ IPMS 38/19. Waclaw Komarnicki, *Wśród dwóch światów*, k.. 30; potwierdza to relacja ppłk. dr. Tadeusza Felsztyna, który stwierdza: *W obozie w Kozielsku władze obozowe bardzo słabo tylko krępowały działalność kulturalno-oświatową. Lecz wszelkie objawy działalności patriotycznej były z miejsca silnie tępione. I tak np. ppłk Chałaciński [Hałaciński – KB] otrzymał 20 dni karceru, przy czym, jak rozkaz wyraźnie podawał, za propagowanie polskiego patriotyzmu – cyt. za: Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej – AAN), HI, Kolekcja Andersa, IV/kl. 13–69. Ppłk dr Tadeusz Felsztyn. Odpowiedź na kwestionariusz, k. 22.*

O jego dużej potrzebie wygłaszania referatów świadczy fakt założenia kalendarzyka, w którym w zaszyfrowany sposób zapisywał godziny oraz miejsca swych wystąpień, a miewał ich po 3–4 dziennie¹¹.

Jeszcze w 1943 roku, a więc mając świeżo w pamięci, ppłk dr Tadeusz Felsztyn relacjonował sytuację obozu w Kozielsku w następujących słowach:

Życie kulturalne kwitło mimo wszystko. Rozpoczęły się samorzutne pogadanki na wszelkie tematy o charakterze ogólnym, politycznym, literackim; w szeregu bloków było szczególnie duże zapotrzebowanie na tematy wojskowe. Z czasem w każdej sali stworzono referenta odczytowego, którego zadaniem było poszukiwanie prelegentów¹². Zapotrzebowanie było bardzo duże. Ja osobiście przez cały czas pobytu w Kozielsku miałem jeden do dwóch wykładów co wieczór.

Wykłady wojskowe prowadzili między innymi bardzo obszernie gen. Wołkowicki i ppłk Kaczyński oraz kilku młodych oficerów inżynierów z Instytutu Technicznego Uzbrojenia (ci ostatni pod moim kierownictwem). Byli jednak oficerowie, którzy odmawiali wykładów, jak np. ppłk. Tupaj¹³. Serię bardzo ciekawych i bardzo stanowczo anti-bolszewickich wykładów prowadził redaktor Birnbaum. Wykłady z zakresu marynarki oraz szereg wieczorów literackich prowadził Jim Poker (kpt. Ginsbert); piękne recytacje poezji polskiej i płomienne przemówienia patriotyczne wygłaszał ppłk Chałaciński¹⁴. Szereg wykładów z poszczególnych dziedzin wiedzy prowadzili inż. Kaźmierczak, mjr dr Kaleciński, ppor. dr Freyd. Na pewno nie wymieniałem wielu, o których nie wiem, gdyż praca była samorzutna, nie kierowana.

Prócz tego prowadziliśmy i prace bardziej ściśle. Grupka oficerów prowadziła naukę wyższej matematyki (wykładał ppor. dr Sokołowski). Ja prowadziłem z grupką oficerów wykłady balistyki na poziomie politechnicznym. Lekarze prowadzili zajęcia fachowe¹⁵.

¹¹ M. Fałdowska, *Obóz polskich jeńców wojennych w Kozielsku (wrzesień 1939 – maj 1940)*, Siedlce 2013, s. 146–147.

¹² (...) w Kozielsku, kpt. Borkowski był na swojej sali czymś w rodzaju referenta oświatowego, urządzając wykłady dla swoich sąsiadów; byłem jednym z referentów, których on w tym celu mobilizował – cyt. za: S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, s. 88.

¹³ Aleksander Tupaj-Isertingen, ppłk uzbrojenia WP, jeńiec Katynia oraz Griazowca. Służył w 2 Korpusie Polskim. W 1956 roku otrzymał obywatelstwo brytyjskie i tam zmarł w 1979 roku.

¹⁴ Prawidłowo powinno być zapisane: „Hałaciński”; oficera tego wspomina również ppor. rez. lek. weter. Julian Budzyn: *Spotkałem (...) starostę z Brzeska Hałacińskiego*; w przypisie 3 do tej adnotacji podano: *notariusz ppłk rez. Andrzej Hałaciński* – vide: S.M. Jankowski *Pamiętniki znane i nieznanne*, [w:] *Zbrodnia katyńska. Próba bilansu*, „Zeszyty Katyńskie” nr 13, Warszawa 2001, s. 122; Andrzej Tadeusz Hałaciński ps. „Rogoziński” był autorem słów pieśni *My pierwsza brygada*.

¹⁵ HI, Kolekcja Andersa, IV/kl. 13–69. Ppłk dr Tadeusz Felsztyn. Odpowiedź na kwestionariusz, k. 15–16.

Profesor Stanisław Swianiewicz w swych wspomnieniach również zawarł, ku pamięci potomnych, informacje o prowadzonych przez siebie w kozielskim obozie wykładach¹⁶. Ponadto wykłady i odczyty o swych podróżach do Brazylii wygłaszał kpt. Wajda z Warszawy¹⁷.

W pamięci Stanisława Dzienisiewicza głęboko odcisnął się odczyt Mieczysława Birnbauma, uczestnika polskiej delegacji na konferencji pokojowej w Rydze, który miał powiedzieć: „Nie martwmy się, koledzy, że oddzielono nas od ojczyzny drutami, na których jeszcze nie wiadomo, kto będzie wisiał”¹⁸.

Od wygłaszania wykładów w różnych blokach nie stronił też prof. Waław Komarnicki, który dzieląc się tym faktem z potomnymi, zapisał w swych wspomnieniach:

(...) m.in. referowałem przebieg wojny światowej nr 1 według pamiętników Churchilla *World Crisis*, których 2 tomy dostałem w wypożyczalni obozowej. Miałem też pogawędki na tematy z mojej specjalności (prawo konstytucyjne i międzynarodowe). Jeden z nich, wygłoszony dwukrotnie w 2 piętrach bloku nr 10 był na temat dość ryzykowny w Sowietach: „o totalizmie”. Po kilku dniach zostałem wezwany do „Kombriga”, czyli dowódcy obozu, który w ostrym tonie zapytał mnie od progu: „Profesorze. Pan miał wykład o państwie totalitarnym? Proszę mówić prawdę”. – „Nie wykład generale, ale pogawędkę („biesieda”). – „Jeżeli profesor mówi, to jest wykład. Pan wiedział, że to zabronione? – „Nie wiedziałem, a gdy się dowiedziałem, wówczas odwołałem wykład następny o Lidze Narodów”. – „A szkoda, byłbym sam przyszedł posłuchać. Niech pan go teraz wygłosi. *Nolens volens* musiałem zacząć mówić na ten temat równie drażliwy, zważywszy na świeże wykluczenie Związku Sowieckiego z Ligi Narodów¹⁹. Zacząłem od organizacji, ale „Kombriga” szybko znudziły szczegóły techniczne i przerwał mi pytaniem: – „Jakie zdaniem Pana są powody niepowodzenia Ligi?”. Zacząłem rozwijać ten temat przez wykazanie braków w Pakcie Ligi, lecz mój jedyny słuchacz przerwał mi znowu: „Eto nieważno. Przyczyna odna: wsie gosudarstwa wieli egoistyczeskiju politiku, a tolko Sowietiskij Sojuz [wioł?] istinno mieżdunarodnuju”. Po czym przeszedł do takich pytań, jak co to jest państwo, socjologiczne i prawne określenie państwa, przy czym uważał, że tylko to pierwsze ma rację bytu. W odpowiedzi [pognębiłem?] go czystą teorią państwa Kelsena²⁰, wobec czego „Kombrig” czym prędzej wycofał się

¹⁶ (...) byłem jednym z referentów, których on [kpt. Borkowski – KB] w tym celu mobilizował – cyt. za: S. Swianiewicz, *W cieniu Katyńia*, op. cit., s. 88.

¹⁷ Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 9 Sąd Polowy Naczelnych władz Sił Zbrojnych w Londynie por. rez. Jana Rodziewicza, byłego jeńca obozu w Kozielsku, 10 maja 1943 r., Blackpool, [w:] J. Platajs, *Zbrodnia katyńska...*, op. cit., s. 120.

¹⁸ Relacja z pobytu w Kozielsku kmdr. por. Stanisława Dzienisiewicza opublikowana w: „Nasze Sygnały”, nr 123, [w:] ibidem, s. 305.

¹⁹ Miało to miejsce 14 grudnia 1939 roku, w wyniku inwazji ZSRS na Finlandię.

²⁰ Hans Kelsen, austriacki prawnik i filozof prawa.

z dyskusji. Wykazywał w niej i tak... zbytnią odwagę i pewność samouka. Na wszystko miał wyuczone krótkie definicje, jakby z katechizmu, ale poza definicją była pustka²¹.

O swojej aktywności w tym zakresie pisał też w pamiętniku ppor. rez. Julian Budzyn: „Słucham różnych pogadank, wykładów – i sam też takie urządzam dla kolegów, mam pogadanki hodowlane – konie, bydło, owce, świnię, psy króliki, drób, trochę z rolnictwa, myślistwa itp.”²².

Ponadto dokonał też adnotacji na temat przeprowadzanych przez ppor. rez. Jana Wowrę, będącego w cywilu nauczycielem, debat dotyczących zagadnień biblijnych²³, w których ten miał często powoływać się na pochodzącego z Francji ks. Renana²⁴. Często odbywały się też w Kozielsku spotkania niemające formy wykładu czy też odczytu, a równie zapadające w pamięć²⁵. Jedno z takich zdarzeń opisywał S. Swianiewicz:

W tym domku [jeden z budynków znajdujących się na terenie skitu – KB], do którego pościągaliśmy przypadkowo znalezione puste skrzynie, aby napalić w piecach, spędziłem, wyciągnięty na podłodze na wiązce słomy, niezmiernie przyjemny wieczór, poświęcony rozpamiętywaniu tradycji kawalerii (...). Działo to jakby zastrzyk jakiegoś narkotyku. Wówczas po raz pierwszy w życiu przekonałem się, ile ukojenia i nawet radości może znaleźć człowiek w dniach kłęski w rozpamiętywaniu blasku rzeczy minionych²⁶.

Zwraca się też uwagę na zestawienie tytułów niektórych odczytów²⁷ wraz z podaniem nazwisk prelegentów, którego dokonał Tadeusz Gasztołd²⁸. Zostały one zaprezentowane w tabeli nr 5.

²¹ IPMS 38/19. Waclaw Komarnicki, *Wśród dwóch światów*, k. 31.

²² S.M. Jankowski, *Pamiętniki znane i nieznanne*, op. cit., s. 131; 1943 październik 9, Kraków – Odpis notatnika stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 105 bis – Julian Mieczysław Budzyn, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla, cz. 1, Warszawa 2023, s. 362.

²³ S.M. Jankowski, *Pamiętniki znane i nieznanne*, op. cit., s. 136.

²⁴ Erner Renan – vide: http://www.ultramontes.pl/Apostazja_Renana.htm [dostęp: 27.07.2020].

²⁵ *Urządzaliśmy sobie różne fachowe wykłady, a nawet urządziliśmy pewnego rodzaju wieczory humorystyki po różnych blokach* – cyt. za: Protokół spisany w Ministerstwie Obrony Narodowej na podstawie relacji sierż. pchor. Władysława Furka w dniach: 27 września – 6 października 1943. Przytoczony fragment protokołu spisany został 30 września 1943 r. w Londynie, [w:] J. Platajs, *Zbrodnia katyńska...*, op. cit., s. 283.

²⁶ S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, op. cit., s. 97.

²⁷ W pamiętnikarskiej literaturze przedmiotu spotykamy różnicowanie terminologii polegające na stosowaniu określeń: wykład, odczyt, pogadanka, dyskusja itp.

²⁸ T. Gasztołd, *Poza „willą rozkoszy”: działalność kulturalno-oświatowa polskich jeńców wojennych w Rosji Sowieckiej w latach 1939–1940*, Koszalin 1995, s. 128.

Tabela 5. Zestawienie tytułów niektórych odczytów w obozie kozielskim sporządzone przez T. Gasztołda

L.p.	Autor (miejsce puste oznacza brak autora)	Tytuł
1.		Amazonki
2.		Anglia i kolonie
3.	Władysław Blank-Weissberg	Hodowla pszczół
4.	inż. Wojciech Bober	Pogadanka o Dardanelach
5.	kpt. Bolesławski	Idea Polski Żeromskiego
6.	Mieczysław Brinbaum	Pogadanka polityczna
7.		Działania na południowym wschodzie w czasie wielkiej wojny (I wojny światowej)
8.		Bilans polityczny ostatniego tygodnia
9.		J. Conrad <i>U kresu sił</i>
10.	Mieczysław Czaplicki	Rasa aryjska. Psychologia jeńców wojennych
11.	inż. Antoni Eiger	Ghandi
12.	Tadeusz Felsztyn	Pogadanka o „Grubej Bercie”
13.	Roman Furmański	Felieton o Łodzi na podstawie wiadomości z listów
14.	Zygmunt ²⁹ Adolf Fiszer	Pogadanka o Niemczech. Geneza konfliktu i wojny
15.	Antoni Głuchowski	Verdun
16.	Tadeusz Hernes	Wieczór autorski
17.	Tadeusz Hernes i kpt. Falten	Wieczór autorski
18.	Łżyk	Pogadanka o Francji
19.	dr Wiktor Kaliciński	Balsamowanie zwłok
20.	prof. Stanisław Kawa	O teogonii Greków
21.		O stosunkach politycznych
22.	prof. Wacław Komarnicki	O ustroju politycznym III Rzeszy
23.	kpt. Mieczysław Kwieciński	O lotnictwie
24.		Krzeseł przez wieki

L.p.	Autor (miejsce puste oznacza brak autora)	Tytuł
25.	dr Tadeusz Mogielnicki	Pogadanka. Uśmiech dziecka
26.		Odczyt o doktorze Freudzie
27.		O hormonach
28.		Organizacja lotnictwa w Polsce
29.		Pogadanka o Finlandii
30.		Pogadanka Helgoland dawniej i dziś
31.		Produkcja papieru
32.		O tytoniu, papierosach i PMT (Polski Monopol Tytoniowy)
33.	kpt. Eustachy Palewicz	Rozbicie 13 Dywizji Piechoty pod Tomaszowem Lubelskim
34.		Przegląd tygodniowy
35.	Andrzej Rieger	Odczyt o Śląsku
36.	dr Mieczysław Rybus	Pogawędka (brak treści)
37.	dr Władysław Siennicki	Odczyty: Lekarstwo, Kompozycja
38.		O lordach ongiś i dziś
39.		A. Strug, <i>Pieniądze</i>
40.	Stanisław Świaniewicz	Gospodarka III Rzeszy
41.	(Andrzej) ³⁰ Józef Wojciechowski	Wynarodowienie Polaków w Niemczech
42.		Wykład o Gdyni
43.		Wykład o górnictwie
44.		Współczesne życie polityczne
45.	Witkowski	Temperamenty i charaktery
46.	dr Jan Zienkiewicz	Referat dla lekarzy
47.	red. Stanisław Zawadzki	Polityka przed konfliktem polsko-niemieckim
48.		O utworzeniu republiki karelskiej
49.		O mowie W. Mołotowa
50.		O armii Weyganda i naszym wyjeździe

Źródło: opracowanie własne na podstawie: T. Gasztołd, *Poza „willą rozkoszy”...*, op. cit.

²⁹ Błędne podanie imienia – vide: T. Gasztołd, *Poza „willą rozkoszy”...*, op. cit., S. Jarczyński, *Zagłada oficerów...*, op. cit., s. 176;

Przy bliższej analizie materiału zawartego w tabeli nr 5 dostrzega się jednak kilka budzących wątpliwość nieścisłości popełnionych przez badacza.

Otóż Tadeusz Gasztołd (na nim oparto się, sporządzając zestawienie) podał w tytule przedmiotowego aneksu, iż dotyczy obozu w Kozielsku³⁰. Porównując to z zapiskami poczynionymi przez jeńców w pamiętnikach wydobytych z dołów katyńskich³¹, możemy sporządzić nieco inny – wzbogacony dodatkowo o daty dzienne – rejestr, który przedstawiony został w tabeli nr 6. Składają się na niego notatki poczynione przez następujących oficerów (w kolejności alfabetycznej):

Stanisław Bakula – w tabeli SB	Dobiesław Jakubowicz – DJ
Stefan Pieńkowski – SP	Zbigniew Przystasz – ZP
Andrzej Riegier – AR	Włodzimierz Wajda – WW
Bronisław Wajs – BW	Jan Zienkiewicz – JZ
Józef Zięcina – JZię.	

Zestawienie to uzupełnione zostało wyciągiem z notatek zaczerpniętych z pamiętnika Jana Bartysa – w tabeli JB – opublikowanych przez M.M. Blombergową³² oraz opublikowanymi materiałami z archiwum dr. Jana Zygmunta Robla³³, odpowiednio:

Henryk Nosowicz – HN	Adam Teofil Solski – ATS
Paweł Brus – PB	Józef Trepiak – JT
Florian Nowakowski – FN	Zygmunt Jan Gosiewski – ZJG
Jan Zdzisław Kamiński – JZK	Michał Jan Benesch – MJB

³⁰ T. Gasztołd, *Poza „willą rozkoszy”...*, op. cit., s. 128.

³¹ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, oprac. J.A. Stępek, Paryż–Warszawa 1990; vide: M.M. Blombergowa, *Uczeni polscy rozstrzelani...*, op. cit., s. 14–17.

³² M.M. Blombergowa, *Uczeni polscy rozstrzelani...*, op. cit., s. 16–17; eadem, *Archeologa Jana Bartysa pamiętnik z Kozielska*, „*Analecta*” 15/1–2 (29–30), 2006, s. 279–292.

³³ *Gdy nieme groby przemawiają...*, *Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 1, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023; *Gdy nieme groby przemawiają...*, *Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 2, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023; *Gdy nieme groby przemawiają...*, *Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 3, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023; *Gdy nieme groby przemawiają...*, *Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 4, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023.

Tabela 6. Zestawienie tytułów niektórych odczytów w obozie kozielskim według dat dziennych

L.p.	Data	Autor	Tytuł	Autor	Uwagi
ROK 1939					
1.	1.10.	dr Freyd ³⁵	Drugi odczyt o Amazonce	SP	Bołoto, Tołkino Gorodok-Monastyr ³⁶
2.	12.10	ppor. Roman Glabiszewski	Glebisz opowiada	FN	Bołoto
3.	22.10	dr Alfons Koniński	Wykład o higienie	MJB	Gorodok-Monastyr
4.	24.10	Wojciechowski	Wynaradawianie Polaków w Niemczech	DJ	Bołoto, Tołkino Gorodok-Monastyr
5.	25.10	Wojciechowski	Wynaradawianie Polaków w Niemczech – i wczoraj też	DJ	Bołoto, Tołkino Gorodok-Monastyr
6.	27.10		Wykład o Gdyni	DJ	Bołoto, Tołkino Gorodok-Monastyr
7.	27.10		Wykład o górnictwie	DJ	Bołoto, Tołkino Gorodok-Monastyr
8.	28.10		Wykład Anglia i jej kolonie	DJ	Bołoto, Tołkino Gorodok-Monastyr
9.	29.10	dr Siennicki	Prelekcja „Lekarstwo”	JZię	Pawliszczew Bór
10.	29.10	Witkowski	„Temperamenty i charaktery”	JZię	

³⁴ Najprawdopodobniej chodzi o kpt. dr. Aleksandra Freida (Freyda), specjalistę medycyny tropikalnej, delegata Rządu RP do Peru i Brazylii, co może wyjaśniać kompetencje w dziedzinie znajomości Amazonii. Vide: M.M. Blombergowa, *Reprezentanci nauki polskiej – ofiarami zbrodni katyńskiej*, [w:] Charków-Katyń-Twer. W sześćdziesiątą rocznicę zbrodni, [red.] A. Kola, J. Sziling, Toruń 2001, s. 73; eadem, *Uczeni polscy rozstrzelani...*, op. cit., s. 23–24. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, iż M.M. Blombergowa podaje jego nazwisko jako Freid, na stronie Muzeum Katyńskiego podaje się zaś Freyd – vide: http://www.muzeumkатыnskie.pl/pl/12650/11387/fotografie_aleksander_freyd_w_cywilnym_ubraniu_oraz_w_mundurze_mk_665_1_6_ik.html [dostęp: 15.06.2021].

³⁵ *Bołoto, Tołkino, Gorodok-Monastyr – miejscowości w pobliżu miasta Putywl w północnej Ukrainie. W kilku pamiętnikach występują one w różnych wersjach na przykład Ciołkono, Ciołkino, Tiołkino, Bołotnie itp. Wokół Putywla zorganizowano w październiku 1939 roku kilka przejściowych obozów, z których jeńcy polscy trafili na początku listopada 1939 do obozu w Kozielsku – cyt. za: Pamiętniki znalezione w Katyniu, oprac. J.A. Stępek, Paryż-Warszawa 1990, s. 21.*

L.p.	Data	Autor	Tytuł	Autor	Uwagi
11.	30.10		Wykłady wieczorem	DJ	„Nie słucham bo znam te tematy. Wolę spacerować”
12.	14.11	dr Rybus		BW	
13.	16.11		Inż. mówił o markach samochodów	SB	
14.	16.11	Kruczyński ³⁷	Wieczór pogadanka „Siły morskie państw”	JB	
15.	17.11	Jakubowski ³⁸	Odczyt „Drang nach Osten”	JB/ ATS	Solski zapisał: „17 XI 19.15 odczyt do [godz.] 20.05 ppor. (?) Jakubskiego”
16.	18.11		Pogadanka: „jak się rodzi gazeta”	JB	
17.	21.11	Henryk Leopold Kapłański	Pogadanka „o przestrzeni”	JB	
18.	22.11	ppor. rez. Jan Wowra	„Debaty Wowy na tematy z Biblii, powołuje się często na ks. Rena[na] z Francji” ³⁹	PB	
19.	23.11	Kruszyński	Pogadanka „ważniejsze bitwy morskie”	JB	
20.	24.11	dr Aleksander Freyd ⁴⁰	Pogadanka „Przygody nad Amazonką”	JB	
21.	24.11		Odczyt: „Za kulisami polsk[ie-go] filmu”	HN	
22.	25.11	Morawiecki	Pogadanka „Wykopaliska archeologiczne na Polesiu”	JB	
23.	25.11		Odczyt: „Dlaczego Anglia nie przyszła na Bałtyk”	HN	
24.	26.11		Dalszy ciąg wykładu o Śląsku	AR	Wyraz „Polsce” wykreślony
25.	26.11	prof. Małachowski (?)	Odczyt o „literaturze angielskiej”	JB	

³⁶ Być może chodzi o por. Anatola Kruszyńskiego – vide: 1943 lipiec, Kraków – Odpis notatek w kalendarzyku kieszonkowym stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 5 – Jan Kanty Bartys, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit. cz. 1, s. 54, przyp. 16.

³⁷ Prawdopodobnie mowa o ppor. rez. Józefie Jakubowskim – vide: ibidem, s. 54, przyp. 17.

³⁸ Vide: przyp. 24 – rozdz. III.

³⁹ W oryginale Freya.

L.p.	Data	Autor	Tytuł	Autor	Uwagi
26.	26.11		Pogadanka religijna Znaczenie Mszy Św[iętej]	HN	
27.	27.11		Pogadanka „tajemnica krwi”	JB	
28.	28.11	Bogdan Sylwestrowicz	Pogadanka „o fotografii i fotografii”	JB	
29.	28.11	Aleksander Freyd	Odczyt Freyda	ZJG	
30.	28.11		Wykład o bitwie morskiej	MJB	
31.	29.11		Będzie o ósmej w kompanii odczyt podróżniczy	WW	„- Pójdziemy”
32.	29.11	Kruszyński	Pogadanka „historia pieniądza w Polsce”	JB	
33.	30.11	Seweryn ⁴¹	Pogadanka „Sztuka ludowa w Polsce”	JB	
34.	1.12	Kopeć	Juliusz Słowacki		Wygłosił bardzo chory po szczepieniu
35.	2.12	Kapłański	„O nauce”	JB	
36.	2.12		Odczyt – Europa	HN	
37.	3.12		Odczyt: „Poznaj samego siebie”	HN	
38.	4.12	dr Mogielnicki	Wygłosił pogadankę „Uśmiech dziecka”	BW	– Cudnie
39.	5.12		Teraz w kompanii jakiś wykład.	WW	„Nie poszedłem, nie chce mi się”
40.	7.12	inż. Eiger	– contra Ghandhi	BW	
41.	8.12		Wychowanie oficerskie społeczne	HN	
42.	10.12		Wieczorem jeden kolega miał pogadankę o handlu zagranicznym	JZK	
43.	11.12	mjr Kaliciński	Opowiadał o balsamowaniu Potockiego [Piłsudskiego]	JZ	
44.	11.12		Wieczorem na Sali, wykład (pogadanka) o Rumunii	JZK	

⁴⁰ Najprawdopodobniej chodzi o ppor. rez. Mieczysława Seweryna – vide: 1943 lipiec, Kraków – Odpis notatek w kalendarzyku kieszonkowym stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 5 – Jan Kanty Bartys, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 55, przyp. 20.

L.p.	Data	Autor	Tytuł	Autor	Uwagi
45.	12.12	mjr Kaliciński	O zatargu ks. arc. Sapiehy z Rządem i Prezydentem z powodu przeniesienia zwłok J. Piłsudskiego	JZ	
46.	18.12	ppor. Romuald Spychalski	Wykład ppor. Spychalskiego o marynarce	JZK	
47.	18.12		[wykład] Kapitana o sadownictwie	JZK	
48.	19.12	prof. Komarnicki	Pogadanka o ustroju hitlerowskim	AR	
49.	19.12		Wieczorem wy[kład] por[ucz- nika] o niewolnictwie	JZK	
50.	20.12	Kalaciński	Wygłosił wykład o balsamowaniu	JZ	
51.	21.12	ppor. Spychalski	Wykład o flocie	JZK	
52.	22.12	Swianiewicz	Mówi o gospodarce III Rzeszy	AR	
53.	29.12		Filozofia prawa polskiego	AR	
54.	29.12	por. Adam Du- łębowski	Wieczorem wykład „Turystyka w zimie”	JZK	
55.	30.12		Wieczorem pogadanka inżyniera ⁴²	AR	„Podnosi na duchu – krzepi”
56.	31.12	prof. Jeź	Prelekcja w godz. 9.30–10.30	ZP	
ROK 1940					
57.	1.01		Pogadanka	AR	
58.	4.01	kpt. Czesław Nowiński	O Bułgarii	ZP	
59.	6.01	inż. Bober	Pogadanka o Dardanelach	AR	
60.	6.01	plk Hałaciński	Wieczór poezji	ZP	
61.	7.01		Wieczorem powtórzenie pogadanki inż. i red.	AR	
62.	7.01	kpt. Czesław Nowiński	Pogadanka o Bułgarii	ZP	
63.	13.01		Wieczorem pogadanka o faszyzmie i włoskiej polityce	AR	
64.	17.01		Pogadanka o skutkach przerywania ciąży i pożyciu małżeńskim	DJ	„Ciekawa dla mnie bardzo”
65.	22.01	inż. Bober	Pogadanka	AR	

⁴¹ Zapiska nie pozwala na identyfikację osoby.

L.p.	Data	Autor	Tytuł	Autor	Uwagi
66.	23.01	Felsztyn	Wieczorem pogadanka „o grubej Bercie”	AR	
67.	25.01	Birnbaum	Pogadanka polityczna	AR	„Bardzo ciekawa”
68.	28.01		Pogadanka o Finlandii	AR	
69.	31.01	kpt. Bolechowski	„Idea Polski Żeromskiego”	ZP	
70.	31.01	Szul[akowski]	Wieczorem czyta dalszy ciąg swej epopei	AR	
71.	1.02		Pogadanka o teatrze	AR	
72.	2.02	inż. W. ⁴³	Pogadanka	AR	
73.	3.02		Pogadanka o ostatniej wojnie	AR	„Bardzo słaba”
74.	4.02		Wieczorem pogadanka o kresach zachodnich	AR	
75.	6.02	Fischer ⁴⁴	Wieczorem pogadanka o N.	AR	„Słabiutka”
76.	7.02		Referat dla lekarzy	JZ	
77.	10.02		Referat dla lekarzy	JZ	
78.	12.02		Wieczorem pogadanka „Van Hutena” ⁴⁶	AR	
79.	18.02	Zach	Mówi o Warszawie	AR	„Pięknie”
80.	20.02		Pogadanka o krześle poprzez wieki	AR	„Śliczna”
81.	22.02	Iżek ⁴⁷	Wieczorem pogadanka Izka o Francji	AR	
82.	26.02	Hip	Wieczorem pogadanka Jipo [Hipa] o Hellgolandzie dawniej a dziś	AR	„Bardzo ciekawa”
83.	26.02	prof. Kawa	Odczyt o teogonii Greków	ZP	„Był ciekawy”
84.	1.03		Wieczorem pogadanka o fabrykacji papieru	AR	
85.	1.03		Wieczorem pogadanka o Wyspiańskim	ZP	Z deklamacją „Warszawianki”
86.	2.03	prof. Kawa	O stosunkach politycznych (...)	ZP	
87.	2.03		Pogadanka „O hormonach”	ZP	

⁴² Zapiska nie pozwala na identyfikację osoby.

⁴³ Zapiska nie pozwala na identyfikację osoby.

⁴⁴ Zapiska nie pozwala na identyfikację osoby.

⁴⁵ Zapiska nie pozwala na identyfikację osoby.

⁴⁶ Zapiska nie pozwala na identyfikację osoby.

⁴⁷ Najprawdopodobniej chodzi o Hipolita Wawrzyniaka, z którym autor pamiętnika wypił bruderszaft w dniu 2 stycznia 1940 roku – vide: *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit, s. 286.

L.p.	Data	Autor	Tytuł	Autor	Uwagi
88.	2.03		Pogadanka „Geneza konfliktu wojny (...)”	ZP	
89.	3.03	Siennicki	O kompozycji	AR	
90.	9.03	redaktor z bloku 5	„Bilans polityczny ostatniego (...)”	ZP	
91.	10.03		(...) Był wykład (...)	ZP	
92.	10.03	[Aleksander] Freyd	Gwarzył	JT	W oryginale „Freit”
93.	12.03	por. lotnik	O organizacji (...) w Polsce	ZP	
94.	10–13.03		Pogadanka o produkcji papieru	AR	
95.	10–13.03		Polit. Birnbauma i Jan Pa (...) o działaniach na południowym wschodzie w czasie wielkiej wojny (Suez!)	AR	
96.	13.03	kpt. Kwieciński	Pogadanka o lotnictwie	ZP	
97.	13.03		Tygodniowy przegląd polityczny ⁴⁹	ZP	
98.	14.03	[Aleksander] Freyd		JT	Wieczorem Freyd
99.	15.03	red. Zawadzki	Pogadanka na temat polityki polskiej przed konfliktem polsko-niemieckim	ZP	„Odczyt wywołał swoją rewelacyjną treścią niezwykle ożywioną dyskusję na sali”
100.	15.03	Adolf Morawski		JT	Wieczorem Morawski
101.	19.03		Dzisiaj od godziny 12 do 14.30 był odczyt na temat polityki współczesnej	ZP	„Odczyt dobry, wywołał kolosalne wrażenie”
102.	21.03	Siennicki	O lordach angielskich	AR	
103.	26.03	Głuchowski	W południe o Verdun	AR	
104.	27.03		Pogadanka o tytoniu, papierosach i P.M.T. (Polskim Monopolu Tytoniowym)	AR	
105.	1.04		O sytuacji politycznej	AR	„Referat mocny b.”
106.	5.04	red. Zawadzki	Odczyt o utworzeniu republiki Karelińskiej [Karelskiej]	ZP	
107.	5.04	red. Zawadzki	O mowie Mołotowa	ZP	

⁴⁸ Zapewne chodzi tu o cykliczne „radio mówione”, o którym będzie mowa w dalszej części książki.

L.p.	Data	Autor	Tytuł	Autor	Uwagi
108.	5.04	red. Zawadzki	O armii Weyganda	ZP	
109.	5.04	red. Zawadzki	O naszym wyjeździe	ZP	
110.	10.04		Dyskusja na temat Norwegii	AR	
111.	13.04	Mieczysław Janiszewski	Opowiada o swoich eksperymentach	AR	

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit.; M.M. Blombergowa, *Archeologa Jana Bartysa...*, op. cit., s. 279–292. *Gdy nieme groby przemawiają...*, *Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 1, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023; *Gdy nieme groby przemawiają...*, *Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 2, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023; *Gdy nieme groby przemawiają...*, *Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 3, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023; *Gdy nieme groby przemawiają...*, *Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 4, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023.

Z zestawienia wynika, iż odnotowane wykłady z pozycji 1–11 odbywały się w obozach przesiedleńczym w miejscowości Gorodok, a więc jeszcze przed przetransportowaniem jeńców do Kozielska, co, w przypadku autorów zachowanych pamiętników, miało najczęściej miejsce w dniach 3–4 listopada 1939 roku. Oczywiście treść w nich poruszana mogła być wygłaszana powtórnie, bądź do niej zbliżona, o czym świadczyć może zapis z pozycji 20 tabeli nr 6 zestawiony z zapisem w pozycji 1 tejże tabeli. Jednakże nie mamy wiarygodnych zapisków o powtarzaniu w Kozielsku prelekcji wygłaszanych wcześniej w innych obozach, wobec czego nie możemy mieć pewności, iż wykłady z pozycji 1, 2, 41, 42, 43 tabeli nr 5 odbywały się w kozielskim obozie. Na pewno odnotowano je w pamiętnikach pod datami poprzedzającymi przyjazd do Kozielska.

Inną wątpliwość stanowi informacja zawarta w pozycji 9 oraz 39 tabeli nr 5. Wydaje się, iż są to tytuły książek czytanych w obozie przez ppor. rez. kaw. Andrzeja Riegiera⁴⁹, nie zaś tytuły pogadank. Wątpliwość wzbudza też temat prelekcji podany w pozycji 1 tabeli 5 – „Amazonki”, która według zapisków mjr. rez. prof. Stefana Pieńkowskiego⁵⁰ oraz ppor. rez. Jana Bartysa⁵¹ miała dotyczyć rzeki Amazonki, nie zaś – jak jest zapisane – amazonek.

Warto też zwrócić uwagę na zaproponowane przez T. Gasztołda połączenie satyryczno-artystycznych występów Tadeusza Hernesa z tematyką naukową bądź popularnonaukową. W niniejszej pracy wątek ten zostanie podjęty przy omawianiu innych form spędzania wolnego czasu przez jeńców kozielskiego obozu.

⁴⁹ Vide: *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 282–284.

⁵⁰ Ibidem, s. 67.

⁵¹ M.M. Blombergowa, *Uczeni polscy rozstrzelani...*, op. cit., s. 16.

W tym miejscu trzeba też zastanowić się nad charakterem pamiętnikarskich zapisków mjr. rez. prof. Stefana Pieńkowskiego, na które, pod dzienną datą, składały się problemowe hasła z dziedziny medycyny. Redakcja publikacji, na którą się składają, podała, iż są to „krótkie, problemowe konспекty przyszłych medycznych rozpraw naukowych”⁵². Nie możemy mieć jednak pewności, czy ów uczony pośród swoich bardzo lakonicznych zapisków w ten sposób rzeczywiście odnotowywał prowadzone przez siebie odczyty. Warto się zastanowić, czy też w ten właśnie sposób nie sporządzał zapisków dotyczących doświadczeń codziennego życia w niewoli, które po odzyskaniu wolności chciał wykorzystać w dalszej pracy naukowej. Na tę drugą możliwość zdają się wskazywać niektóre z jego zapisków. Pod datą 29 lutego oraz 5 marca przekreślił wyraz „panika”. Przy dacie 9 marca przekreślił „kiła układ nerwowy”, 13 marca „psychoterapia”, 20 marca „kiła naczyniowa”. Trudno więc dociec, z jakiego powodu skreślałby wygłoszone przez siebie prelekcje. Poza tym pod datą 6 marca dokonał zapisu: „zab. umysł. – skojarz. – 6”, co może wskazywać na to, iż są to zapiski mające na celu przypomnienie pewnych zdarzeń w przyszłości⁵³. Podobnego zdania jest M.M. Blombergowa⁵⁴, która jednak włącza te zapiski w wypis z fragmentów pamiętników dotyczących wygłoszonych w Kozielsku pogaderek⁵⁵.

W literaturze przedmiotu dotyczącej wygłaszania przez prof. Pieńkowskiego wykładów w obozie kozielskim zachowała się jedynie relacja Wacława Komarnickiego, w której odnotował referat Stefana Pieńkowskiego zatytułowany „Niewola jako wielkie rekolekcje”⁵⁶. W związku z tymi wątpliwościami zapiski profesora nie zostały włączone do tabeli nr 6 jako przeprowadzone prelekcje.

Podsumowując, po dokonaniu kilku drobnych korekt tabela nr 5 uzupełniona o datyienne oraz nieujęte przez T. Gasztołda referaty zawarte w tabeli nr 6 może chociaż w minimalnym stopniu rzucić światło na częstotliwość odbywających się w obozie prelekcji, a warto przy tym zwrócić uwagę, że odbywało się ich nawet kilka w ciągu dnia. Wiedza ta uzupełniona zaprezentowanymi wspomnieniami ocalałych jeńców pozwoli również na pokazanie różnorodności tematycznej wygłaszanych pogaderek, która w dużej mierze odpowiadała zapotrzebowaniu słuchaczy. Jak się też okazuje, nie wszystkie prelekcje zdołały sprostać odpowiedniemu poziomowi

⁵² *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 64.

⁵³ *Ibidem*, s. 80–81; 1943 grudzień 15, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 0988 – Stefan Kazimierz Pieńkowski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 584–585.

⁵⁴ M.M. Blombergowa, *Uczeni polscy rozstrzelani...*, op. cit., s. 14.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 14–15.

⁵⁶ IPMS kol 38/19. Wacław Komarnicki, *Wojna dwóch światów*, k. 26.

przysłuchującego się audytorium, częstokroć składającemu się z autorytetów w danej dziedzinie, o czym przekonują adnotacje umieszczone w „uwagach”, zawarte w pozycjach: 73 oraz 75 tabeli nr 6.

Niekiedy mogło dochodzić do sytuacji odwrotnych⁵⁷. Jednakowoż na podstawie zapisków dokonanych przez kilkunastu jeńców i wspomnień kilku innych ocalałych z zagłady oficerów jesteśmy w stanie nakreślić zaledwie nikły zarys owej problematyki. Należy też dodać, iż w obozie tworzyło się wiele kręgów towarzyskich, w których, podczas dyskusji niemających formy odczytowej poruszano wieloaspektowe zagadnienia⁵⁸. W trakcie tych rozmów odnoszono się też do treści wysłuchanych referatów⁵⁹.

W notatniku mjr. rez. dr. Stanisława Czarlińskiego znalazły się różnego rodzaju „przepisy i uwagi przyrodnicze, głównie zaś notatki lekarskie, opisy chorób i przypadków lekarskich, ich objawy – sposoby leczenia. Przy końcowych zapiskach są podane daty; świadczyłyby to, że autor notatek

⁵⁷ Jedno z takich zdarzeń pod datą 16 listopada 1939 roku odnotował Stanisław Bakula: *Inżynier wytwórni samochodów mówi o markach samochodów, o konstrukcji ogólnej itd. Na to jeden pan zabiera głos i przeczy twierdzeniu. Ów pan pyta – a kim pan jesteś z zawodu. Zawód nie odgrywa żadnego znaczenia. Ja przy szosie kilka lat mieszkałem (...). Inżynier spojrział zdziwiony. A to co innego, nie wiedziałem, że pan mieszkał przy szosie, w takim razie jest pan kompetentny* – cyt. za: *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 221; [1944?] – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 011881 – Stanisław Bakula, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 350.

⁵⁸ Na przykład, Zbigniew Bolesław Przystasz pod datą 31 grudnia zapisał: *Rozmowa z sędzią Honkiem o Anglikach, ogólna dyskusja o misji na Wschodzie Europy i desancie angielskim w Niemczech* – cyt. za: *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 252; 1944 czerwiec 15, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 04023 – Zbigniew Bolesław Przystasz, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, *Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 4, Warszawa 2023, s. 489; pod datą 26 lutego 1940 roku odnotował: *Chodzę często do kpt. prof. Bolechowskiego by pogadać na tematy różne – najczęściej literackie* – cyt. za: *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 260; 1944 czerwiec 15, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 04023 – Zbigniew Bolesław Przystasz, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 496; 1 marca zapisał: *Wieczorem generalna dyskusja o dr. Sęczkowskim Wieczorem była (...) kpt. Bolechowskiego* – cyt. za: *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 262; 1944 czerwiec 15, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 04023 – Zbigniew Bolesław Przystasz, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 497; Z kolei 15 marca odnotował swoją rozmowę z sędzią Laberschechem na temat monarchii – cyt. za: *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 262; 1944 czerwiec 15, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 04023 – Zbigniew Bolesław Przystasz, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 499.

⁵⁹ Ppor. rez. Jan Kanty Bartys pod datą 22 listopada 1939 r. zanotował w swym notatniku: *dyskusja [na temat] wczorajszego referatu* – cyt. za: 1943 lipiec, Kraków – Odpis notatek w kalendarzyku kieszonkowym stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 5 – Jan Kanty Bartys, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 54.

brał udział w pogadankach lekarskich w obozie. Ostatnia data pochodzi z 7 IV [19]40⁶⁰.

Bardzo lakoniczną notatkę: „dyspozycja do pogadanki o stylach w meblarstwie” sporządził w swym notesie ppor. rez. inż. Witold Aleksander Klarner⁶¹.

Natomiast ppor. rez. Jan Zdzisław Kamiński pod datą 8 grudnia 1939 r. zanotował: „Wieczorem byłem w baraku 12 na sprawozdaniu z gazet i na pogadance. Koledzy dla zabicia czasu, dla uprzyjemnienia czasu urządzali stale takie wieczory”⁶².

Warto też w tym miejscu przypomnieć kpt. rez. dr. Waleriana Charkiewiczza, wileńskiego publicystę i dziennikarza, który propagował wśród współtowarzyszów niedoli nieco kontrowersyjną teorię mesjanizmu⁶³.

Zdzisław Peszkowski w swych wspomnieniach również podkreśla różnorodność tematyki poruszanej w pogadankach:

Z zapartym tchem słuchałem profesora, który wykladał w Wyższej Szkole Wojennej strategię. Pamiętam wykłady o zdobyciu Kartaginy, o wyprawach napoleońskich. Od (...) doktora Michalskiego z Sanoka, który pracował na Uniwersytecie Lwowskim na wydziale weterynarii, nasłuchałem się o leczeniu psów i ludzi. Taty zobaczyłem szczyt po szczycie z kolegą, który zajmował pryzę obok mnie. Był on zapalonym taternikiem i chyba należał do GOPR-u. Mówił mi też o kapitanie statku harcerskiego „Zawisza Czarny” generale Mariuszu Zaruskim, który był jednocześnie taternikiem, jednym z twórców GOPR-u⁶⁴.

Także w Starobielsku od pierwszych niemal dni odbywały się liczne wykłady i prelekcje. Józef Czapski odnotował:

Prawie natychmiast po przyjeździe do Starobielska zaczęły się samorzutnie organizować, w początku jawnie, potem, gdy zostały zakazane, po cichu, kółka odczytowe. Wśród pierwszych, którzy przemawiali, był por. Ewert⁶⁵ (...) wykłady jego, przesiąknięte gorącym optymizmem, zbierały wielu słuchaczy, wskutek tego został on bardzo szybko wywieziony, a z więzienia w Moskwie, po układzie polsko-sowieckim wypuszczony⁶⁶. Jednym z pierwszych również był

⁶⁰ 1944 czerwiec 25, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 04040 – Stanisław Czarliński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 512–513.

⁶¹ 1944 lipiec 17, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01112 – Witold Aleksander Klarner, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 60.

⁶² 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 392.

⁶³ S. Jaczyński, *Zagłada oficerów...*, op. cit., s. 176.

⁶⁴ Z. Peszkowski, *Wspomnienia jeńca z Kozielska*, Wrocław 1992, s. 17.

⁶⁵ ppor. Mieczysław Ewert.

⁶⁶ (...) odczyty ppor. Mieczysława Ewerta odwołujące się do federalistycznych idei Józefa Piłsudskiego. Oceniając Związek Sowiecki jako więzienie narodów, sformułował on

major Sołtan, o którym wspomniałem, oficer zawodowy, wykładowca historii wojen w Grudziądzu (...) Nikt wśród nas nie mógł mówić o Kampanii Wrześniowej z takim jak on autorytetem i powagą.

Nie było w tym, co mówił, ani śladu błagi czy zbyt łatwego optymizmu, ale właśnie dlatego nic tak nie „prostowało” jeńców starobielskich jak jego odczyty, w których wykazał nie tylko braki i błędy naszej kampanii, o których się mówiło bezustannie z namiętną goryczą w pierwszych tygodniach po katastrofie, ale i wkład bohaterstwa dowódców i żołnierzy w tej nierównej walce wrześniowej⁶⁷.

W innym fragmencie artysta wspominał też ppor. rez. Tomasza Chęcińskiego, który propagował ideę Federacji Narodów od Skandynawii do Grecji.

Wierzył wówczas, że właśnie ta idea po wojnie zwyciężyć musi. I każdy pretekst mu służył, by kolegom myśl o niej narzucić. Umiał się tak zapalać w dyskusji, że po burzliwej rozmowie, gdzie nie udało mu się sceptyka przekonać, który mu jeszcze brzydko dociął, wrócił na swoją pryczę i płakał ze złości. Nie była to przy tym mózgową wyłącznie koncepcja, ale namiętność⁶⁸.

Zresztą Józef Czapski także zapisał się w pamięci współtowarzyszów niedoli. Zbigniew Godlewski pisał, iż była to postać specjalna. Prowadził wykłady z zakresu historii sztuki oraz malarstwa, przy czym miał promieniować kulturą i spokojem i wykazywał się zdolnościami lingwistycznymi, w tym znajomością języka rosyjskiego⁶⁹.

Do odbywających się w starobielskim obozie prelekcji sięgał też pamięcią Bronisław Młynarski:

Prócz kapelanów byli i inni zaślepieni szermierze patriotyzmu. Byli nimi liczni prelegenci. W całym obozie huczało od wygłaszanych dzień w dzień odczytów.

W powodzi tematów najrozmaitszych, zaczerpniętych z nauk ścisłych i wyzwoionych, z dziejów historii, z dziedzin ekonomicznych, językoznawstwa – wszystko to wygłaszane wyłącznie z pamięci, bowiem żadnego materiału nikt nie posiadał – najpopularniejsze okazały się w owym czasie zagadnienia aktualne na tematy wojenne i polityczne, w których to rej wodzili znani dziennikarze i publicyści. Poza tematem właściwym, w prelekcjach tych, zacierzewieni prelegenci wprowadzali stale nutę patriotyczną, rozniecali płomień wiary, pobudzali

program walki o wolność w sojuszu z Ukraińcami i Białorusinami: „Wykłady Ewerta są zakonspirowane – pisano w meldunku do Berii – i nigdy dokładnie nie wiadomo, gdzie się odbywają, słuchaczy wpuszcza się [nieczytelnie]. Ewerta spotykają gorąco, przytakuje mu. Jego polityczno-demoralizujący wpływ na jeńców jest niewątpliwy, tak jak łączą go ze słuchaczami te same polityczne przekonania” – cyt. za: S. Jaczyński, Zagłada oficerów..., op. cit., s. 171.

⁶⁷ J. Czapski, *Wspomnienia starobielskie*, op. cit., s. 18.

⁶⁸ Ibidem, s. 21.

⁶⁹ Z. Godlewski, *Przeżyłem Starobielsk*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1993, nr 2, s. 326.

do czynu, do walki z wszelką przemocą... A podczas tych prelekcji, w izbach nabitych po brzegi, wrzały gorące dyskusje i burzliwe spory"⁷⁰.

W innym urywku powracał myślami do osoby ppor. rez. kaw. dr. Jerzego Majchelda⁷¹, który wobec oczywistego zainteresowania się wypadkami światowymi wśród współleńców, potęgującego chęć poszerzenia ich wiedzy i orientacji geograficznej, „zwykł nas pouczać najprecyzyjniej, bez potrzeby zaglądania do map, których i tak nikt nie posiadał (...) bowiem były najsurowiej zakazane – do tego stopnia, że nawet za posiadanie wycinków, malutkich zazwyczaj, mapek wojennych, które ukazywały się w prasie sowieckiej, przyłapani byli karani karcerem o chłodzie i głodzie"⁷².

Pomimo to zakaz ten nie był w pełni respektowany. Jeden z faktów odrysowania mapki ilustrującej opublikowany w „Krasnej Zwieździe” artykuł, omawiający politykę Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie, odnotował w swym pamiętniku, pod datą 5 marca 1940 roku, ppor. Henryk Sztekl⁷³.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że podczas ekshumacji w 1943 roku przy zwłokach ppłk. kaw. Edwarda Baranowicza znaleziono odręcznie narysowaną mapę Europy (AM 275)⁷⁴, przy szczątkach por. piech. Stefana Blierzyńskiego plan obozu w Kozielsku (AM 756)⁷⁵, a przy ppor. rez. Janie Czesławie Kiserze mapkę Kozielska (AM 2195)⁷⁶.

Naszkiecowaną na wewnętrznej stronie koperty adresowej mapkę części Rosji na południowy wschód od Moskwy znaleziono przy zwłokach por. Eugeniusza Raszka⁷⁷, ołówkowy szkic mapki okolic na południowy zachód

⁷⁰ B. Młynarski, *W niewoli sowieckiej*, op. cit., s. 160.

⁷¹ Ochotnik – jako parlamentarzysta (członek OZN-u) nie podlegał mobilizacji; prawnik, poeta, zainteresowany historią, geografiam.

⁷² B. Młynarski, *W niewoli sowieckiej*, op. cit., s. 114.

⁷³ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 320.

⁷⁴ *Lista katyńska. Jeńcy obozów Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk zaginieni w Rosji Sowieckiej*, oprac. A. Moszyński, Warszawa 1989, s. 19 [dalej: *Lista katyńska*]; AM – „Amtliches Material zum Massenmord von Katyn” (urzędowy wykaz niemiecki) z cyfrą, oznaczającą poz. rej. zwłok. W adnotacji wydawcy pod objaśnieniem zamieszczono następującą notę: *Od wydawcy krajowego: W chwili oddawania książki do druku [1989 rok – KB] opinia publiczna została poinformowana, że ekspertyza polska wskazuje jednoznacznie na to, iż zbrodni katyńskiej dokonano stalinowskie NKWD. Historycy radzieccy analizują przedstawiony materiał stwierdzając, że są to na razie tylko poszlaki, pragnąc znaleźć do tej sprawy źródła archiwalne* – cyt. za: ibidem, s. 12.

⁷⁵ Ibidem, s. 24; 1943?, Kraków – Rysunek planu sytuacyjnego obozu w Kozielsku z koperty nr 0756 – Stefan Bierzyński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 403; w tym miejscu należy zwrócić uwagę na różnicę w zapisie nazwiska.

⁷⁶ *Lista katyńska*, s. 88.

⁷⁷ 1944 maj 20, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 03978 – Eugeniusz Raszek, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 463.

od Moskwy znajdował się zaś przy ciele ppor. rez. Tadeusza Józefa Dylewskiego⁷⁸.

Natomiast przy ppor. rez. Wacławie Jurzyńskim znaleziony został kawałek kartki z resztkami planu sytuacyjnego okolic Kijowa⁷⁹, a w materiałach dotyczących por. rez. Konstantego Mieczysława Jankowskiego znajduje się mapka kolei żelaznych Królestwa Polskiego, na odwrocie planu Filharmonii Warszawskiej⁸⁰.

Poza tym z zachowanych relacji wiemy o odczytach dotyczących polityki zagranicznej „przyszłej Polski”, które wygłaszali: ppor. Edmund Czaplicki, redaktor „Orędownika”, oraz ppor. Jan Terlecki, prawnik zatrudniony na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu w Poznaniu. Naukowe wykłady dotyczące historii gospodarczej Polski wygłaszał por. dr Karol Ludwik Piotrowicz-Leliwa. Ponadto ppor. Zygmunt Mitera, doktor geofizyki będący wykładowcą w Katedrze Geologii Stosowanej Akademii Górniczej w Krakowie, a także stypendystą Fundacji Rockefellera, prowadził wykłady z dziedziny geologii. Odczyty z dziedziny ekonomii wygłaszał por. Stanisław Skwarczyński, redaktor „Buntu Młodych” i „Polityki”. W akcji odczytowej brali też udział lekarze. W tym gronie należy wymienić: mjr. dr. med. Bronisława Karbowskiego, por. Jana Gożkowskiego oraz por. Tadeusza Szamotę. Wygłaszali oni wykłady z dziedziny psychologii niewoli oraz metod jej przetrwania⁸¹.

Wiemy też, że w Wigilię Bożego Narodzenia 1939 roku rtm. Ślizień i Berk wygłosili, dla grona 10 osób, prelekcję zatytułowaną: „Międzynarodowe położenie i działania na rzecz odbudowy państwa polskiego”, co zostało przez władze obozowe zakwalifikowane jako działanie niebezpieczne⁸².

Niewiele wiemy o podobnych działaniach w obozie w Ostaszkwie. Inicjatywy w tym zakresie podjęli się kapłani, urządzając w tajemnicy pogadanki o tematyce religijnej, historycznej, a także krajoznawczej. W pamięci w szczególnie sposób zachowały się barwne opowieści księdza mjr. Józefa Skorela o Ziemi Świętej oraz ks. prof. Kamila Kantaka, który jako wybitny erudyta, miał opowiadać na wiele tematów ze „znawstwem profesora”. Podaje się też, iż w korpusie oficerskim miał miejsce odczyt ppor. rez. dr. Stanisława Karwowskiego, dotyczący całunu turyńskiego i rozważania Męki

⁷⁸ 1944 czerwiec 15, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 01404 – Tadeusz Józef Dylewski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 143.

⁷⁹ 1943 listopad 16, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 03359 – Wacław Jurzyński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 343.

⁸⁰ 1944 styczeń 11, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 02483 – Mieczysław Konstanty Jankowski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 73.

⁸¹ S. Jaczyński, *Zagłada oficerów...*, op. cit., s. 177; B. Gałek, *Starobielsk. Obóz jeniecki NKWD wrzesień 1939 – maj 1940*, Warszawa 2014, s. 235–236.

⁸² T. Gasztołd, *Poza „willą rozkoszy”*, op. cit., s. 56.

i Śmierci Jezusa Chrystusa z punktu widzenia lekarza⁸³. Jan Bober wspomina też krótko, że prowadzone tam były wieczory „literackie”⁸⁴.

3.2. Czytelnictwo

Poza dużym zainteresowaniem wykładami bądź innymi formami słownej prezentacji, o których świadczą ich intensywność oraz duże audytorium, wśród jenieckiej społeczności panował prawdziwy głód książki. Czytanie stanowiło jeden z najbardziej popularnych sposobów na spędzenie wolnego czasu. W obozach na użytek więźniów były dostępne biblioteki, jednakże zważywszy na dobór tematyczny książek miały one charakter zdecydowanie propagandowy.

Tadeusz Felsztyn umieścił w swej relacji odnośnie do obozu w Kozielsku następujące wspomnienie:

Istniała obozowa biblioteka rosyjska, z podziałem na bloki, gdzie można było otrzymać książki wyłącznie rosyjskie, przeważnie agitacyjne, częściowo z literatury pięknej. Ponadto istniała biblioteka dzieł obcych (niemieckie, francuskie, angielskie) zarządzana przez – dość opryskliwego w stosunku do kolegów – ppłk. dr. Misiuro. Były tam – poza literaturą propagandową – i rzeczy ciekawe, jednak tylko „dla wybranych”, jak np. pamiętniki Churchilla⁸⁵.

Na pozycję tę istniał w obozie rzeczywiście duży popyt. Stanisław Swianiewicz pisał:

W 1940 roku dyskutowana była wśród nas w Kozielsku koncepcja, powstała pod wpływem książki Churchilla o pierwszej wojnie światowej, którą kom. bryg. Zarubin wypożyczył prof. Komarnickiemu, że losy wojny mogą ostatecznie rozstrzygnąć się na Bliskim Wschodzie i na Bałkanach. Mówiono wówczas, że była to ulubiona idea strategiczna Churchilla⁸⁶.

⁸³ J. Bober, *Za drutami obozów sowieckich...*, op. cit., s. 112–113; *Był jednym z pierwszych polskich syndonologów. Lekarz, doktor nauk medycznych Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, specjalizujący się w laryngologii, w latach 1934–1936 pracownik Kliniki Laryngologii na Uniwersytecie Karola w Pradze, później wykładowca medycyny pastoralnej w Wyższym Seminarium Duchownym w Poznaniu. On to w latach 1936–1937 przetłumaczył na polski pracę dra R.W. Hynka „Święty Całun”. Zawartą w książce wiedzę o tajemniczym wizerunku Jezusa popularyzował przez liczne wykłady i prelekcje, komentując ją z punktu widzenia medycznego* – cyt. za: <http://calun.info/syndonolog-na-liscie-katynskiej/> [Dostęp: 20.07.2022].

⁸⁴ J. Bober, *Za drutami obozów sowieckich...*, op. cit., s. 108.

⁸⁵ AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV/kl. 13–69. Ppłk dr Tadeusz Felsztyn. Odpowiedź na kwestionariusz, k. 17.

⁸⁶ S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, op. cit., s. 255.

W innym miejscu dodawał:

Prof. Godłowskiego widywałem potem często w Kozielsku. Trafił do jednej z najbardziej nieprzystępnych i chłodnych sal w obozie. Pamiętam go na narach w płaszczu i butach, czytającego po angielsku pamiętniki Churchilla z pierwszej wojny⁸⁷.

Propagandowy charakter biblioteki w Kozielsku potwierdza też zeznanie por. lek. rez. Adama Straszyńskiego⁸⁸.

Informacje o funkcjonowaniu biblioteki zawarte są także w kilku innych relacjach⁸⁹. Należy jednak zwrócić uwagę, iż zważywszy na liczbę jeńców przebywających w obozie, na jego terenie mogło działać ich więcej.

Podporucznik rezerwy Czesław Bartkowiak pod datą 11 na 12 listopada 1939 roku odnotował w swym notatniku organizację polskiej biblioteki⁹⁰, funkcjonującej do 8 lutego 1940 roku⁹¹. Natomiast kmdr ppor. Roman Pufahl w liście do żony napisał: „Mamy co prawda dużą bibliotekę rosyjską. Jednakże posiadane dotychczas wiadomości z tego języka są za szczupłe”⁹².

Podaje się też, iż kierujący przesłuchaniami kombrig Zarubin⁹³ miał własną biblioteczkę z książkami w kilku językach, w tym niemieckim oraz angielskim. Książki te chętnie pożyczał polskim oficerom. Miał przez to sposobność osobistej z nimi rozmowy. Najchętniej zapraszał do siebie profesorów i wyższych rangą oficerów⁹⁴.

⁸⁷ Ibidem, s. 91.

⁸⁸ Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 9 Sąd Polowy Naczelnych Władz Sił Zbrojnych por. lek. rez. Adama Straszyńskiego, byłego jeńca obozu w Kozielsku, 23 kwietnia 1943 r, Londyn, [w:] J. Platajs, *Zbrodnia katyńska...*, op. cit., s. 52.

⁸⁹ Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 9 Sąd Polowy Naczelnych Władz Sił Zbrojnych w Londynie por. rez. Jana Rodziewiczza, byłego jeńca obozu w Kozielsku. Uzupelnienie do zeznań w sprawie Kozielska, 14 czerwca 1943 r., Blackpool, [w:] ibidem, s. 125; Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 9 Sąd Polowy Naczelnych Władz Sił Zbrojnych w Londynie ppor. posp. rusz. Wacława Komarnickiego, byłego jeńca obozu w Kozielsku, Londyn 21 maja 1943 r., [w:] ibidem s. 149; Protokół spisany w Ministerstwie Obrony Narodowej na podstawie relacji sierż. pchor. Władysława Furtka w dniach: 27 września – 6 października 1943. Przytoczony fragment protokołu spisany został 30 września 1943 r. w Londynie, [w:] ibidem, s. 282.

⁹⁰ 1944 lipiec 19, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 0581 – Czesław Bartkowiak, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 285.

⁹¹ Ibidem, przyp. 20.

⁹² 1944 luty 7, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 03708 – Roman Pufahl, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 388.

⁹³ Vide: rozdz. I, przyp. 104 i 105.

⁹⁴ P. Żaroń, *Obozy jeńców polskich z ZSRR w latach 1939–1941*, Londyn 1994, s. 163.

Jego adiutantem i prawą ręką był kpt. bezpieczeństwa państwowego Aleksandrowicz, który starając się o popularność wśród jeńców, świadczył też pomoc przy sprowadzaniu do obozu książek⁹⁵. Znany jest też przypadek pożyczania książki *Gardemariny* (powieść z życia carskich kadetów marynarki i rewolucji w Kronsztadzie) prof. Wacławowi Komarnickiemu przez innego funkcjonariusza obozu w Kozielsku⁹⁶, Hansa Aleksandrowicza Ejlmana⁹⁷.

W relacjach odnotowany został okres, w którym powstały utrudnienia w dostępie do sowieckich bibliotek. Ppor. Zbigniew Przystasz pod datą 5 lutego zapisał: „Reorganizacja biblioteki, zapisałem się do biblioteki Kombriga”⁹⁸, pod datą 8 lutego 1940 roku odnotował zaś: „Bolszewicy zlikwidowali bibliotekę naszą przez częste jej nachodzenie”⁹⁹.

Z kolei ppor. Andrzej Rieger pod datą 17 lutego odnotował: „Nie czytam za to, bo «biblioteka» się skończyła”¹⁰⁰, natomiast w notatce dotyczącej łącznie 3–9 marca zapisał: „Definitywnie przyjęty zostaję do biblioteki. Czytuję dosyć. Np. *Ogniem i mieczem z zapartym tchem*”¹⁰¹.

Jan Rodziewicz wspomina też o zorganizowaniu sprzedaży fachowej literatury rosyjskiej¹⁰². Czasami do obozu przyjeżdżała księgarnia, w której można było nabyć

książki rosyjskie, przeważnie agitacyjne, czasami podręczniki do szkół średnich. Kupowano je masowo, gdyż brak papieru był dotkliwy. Ogonki do księgarni były olbrzymie. Raz nawet bolszewicy zrobili zdjęcie tego ogonka i zilustrowali w prasie, jak jeńcy polscy łakną wiedzy sowieckiej. Przeznaczenie jednak tych książek było zupełnie inne¹⁰³.

⁹⁵ Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 9 Sąd Polowy Naczelnych Władz Sił Zbrojnych w Londynie ppor. posp. rusz. Wacława Komarnickiego, byłego jeńca obozu w Kozielsku, Londyn 21 maja 1943 r., [w:] J. Platajs, *Zbrodnia katyńska...*, op. cit., s. 151.

⁹⁶ Ibidem, s. 154.

⁹⁷ *Od października 1939 roku do maja 1940 roku naczelnik oddziału specjalnego w obozie kozielskim* – vide: *Katyń: dokumenty zbrodni*, t. 1, op. cit., s. 489.

⁹⁸ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 256.

⁹⁹ Ibidem, s. 257.

¹⁰⁰ Ibidem, s. 292.

¹⁰¹ Ibidem, s. 294.

¹⁰² Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 9 Sąd Polowy Naczelnych władz Sił Zbrojnych w Londynie por. rez. Jana Rodziewicza, byłego jeńca obozu w Kozielsku. Uzupełnienie do zeznań w sprawie Kozielska, 14 czerwca 1943 r., Blackpool, [w:] J. Platajs, *Zbrodnia katyńska...*, op. cit., s. 125.

¹⁰³ AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV/kl. 13–69. Ppłk dr Tadeusz Felsztyn. Odpowiedź na kwestionariusz, k. 17.

Dzięki notatkom sporządzonym w pamiętnikach odnalezionych podczas ekshumacji zwłok w Katyniu w 1943 roku jesteśmy w stanie podać tytuły niektórych książek czytanych w obozie jenieckim w Kozielsku.

Bardzo szczegółowych notatek w tym względzie dokonywał Zbigniew Przystasz. Obok tytułów podawał również dane uzupełniające, tj. wydawnictwo, rok wydania, nazwiska tłumaczy oraz liczbę stron. Wydaje się, że ta ostatnia czynność podyktowana była koniecznością zapamiętania, do której strony przeczytał daną pozycję, o czym przekonuje zestawienie dat 19 i 21 lutego oraz 8 i 25 lutego i wskazanie na fakt „dzielenia książek” na części, o czym będzie jeszcze mowa.

Na podstawie jego zapisków wiemy, że wśród jeńców krążyły następujące tytuły: *Quo Vadis?*; *Bean Geste*; *Chrostomatia* (ros.); *Jeniec kaukaski*; *Zimowisko na Ledoczy*; *Jelito J. Kraszewskiego*; *Faraon*; *Żelazna korona*; *Wśród gór i pustyni Czele*; *Boska Komedia*; *Martin Eden*; *Collin contra Napoleon*; *U kresu sił*; *Teatr po wojnie*; *Na Paryż*; *Pod tchnieniem sirocca*; *Przygody Imć Pana Mateusza Pełki*; *Rzeźnik spod Verdun*; *Syn bogów*; *Wojny polskie 1918–20 r.*; *Popioły*; *Cichy Bor*; *Kiedy znowu wojna?*; *Bojów-grażdanin*; *A. Mołotow: Z (...) pax na XVII zjeździe*; *Czto dała sowieckaja wlast narodam S.S.S.R. Kami (...)*; *Nowiestaje*; *Nostromo*; *Zbiornik Sopoczisze*; *Morze i Pomorze*; *Ostatni rozdział*; *Mogila nieznanego żołnierza*; *Studia historyczne*; *Lalka*; *Powstanie religii i wiary w Boga*; *Wspomnienia i przygody*; *Znak czterech*; *Demon leśnego batalionu*; *Historia Wszechświatowej Partii Bolszewików*; *Cichy dom* [!]; *zbiorowe Nowele*; *Książd Kordecki*; *Kapitan Irena*; *Podróż*; *Córka kapitana*; *E. Oniegin*; *Pięcioramienna gwiazda*; *Dramat Etiopii*; *Roby i Popsuje*; *Czechow: Opowiadania [i] nowele*; *Potop*; *Przedświt*; *Wiosna*; *O projekcie Konstytucji – broszurka Stalina*; *Nieboska* [!] *Komedia*; *Józef Piłsudski Pisma, tom VII (Wpływ roku 1863 na duszę polską)*; *Czy wszechświat się rozszerza*; *Rosja krwią zmyta*¹⁰⁴.

Pod datą 1 marca 1940 roku odnotował tylko „Codziennie czytam (...) potem chodzę na spacer (...).” Po tej dacie nie dokonywał już zapisków dotyczących czytanych książek¹⁰⁵.

Podobnego rodzaju adnotacje, choć nie tak dokładne, sporządzał również Andrzej Riegier. Wśród przeczytanych książek wymienił m.in. następujące pozycje: *Faraon*; *Pieniądze*; *Bez bielma*; *Trędowaty król*; *Oblicze świata*; *W dżungli*; *Znachor*.

¹⁰⁴ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 251–260; Większą część notatnika wypełniają spisy dzieł według katalogów różnych wydawnictw (...) [Należy przy tym zauważyć, iż są wśród nich zapiski jeszcze przedwojenne]. W odpisie notatek: „144 przeczytane w obozie książki” – właściwie powinno być „145”, gdyż na tej stronie znajduje się istotnie spis książek – cyt. za: 1944 czerwiec 15, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 04023 – Zbigniew Bolesław Przystasz, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 475.

¹⁰⁵ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, s. 260.

Informacje o przeczytanych książkach zawarli też w swoich notesach Henryk Sztekler¹⁰⁶, Zygmunt Biernacki¹⁰⁷, Józef Trepiak¹⁰⁸, Florian Nowakowski¹⁰⁹ i Jan Zdzisław Kamiński¹¹⁰, Kazimierz Szczekowski zaś pod datą 15 stycznia 1940 roku zapisał tylko: „w dzień czytam rosyjskie książki”¹¹¹.

Natomiast zapiski Jana Kantego Bartysa¹¹² i Dobiesława Bartłomieja Jakubowicza¹¹³ przekonują, że oficerowie czytali książki jeszcze w drodze do Kozielska.

Zarówno wzmianki zawarte w zapiskach pamiętnikarskich, jak też późniejsze relacje ocalałych ukazują nam różnorodność literatury, z którą oficerowie mieli możliwość zapoznać się w kozielskim obozie.

Informacje o działalności biblioteki w Starobielsku możemy wyczytać z „Meldunku komendy obozu dla S. Niechoroszewa o stanie polityczno-moralnym w grudniu 1939 roku”. Wynika z niego, że w bibliotece znajdowało się w tym czasie 5209 różnego rodzaju książek i broszur. Dostarczanych jest

¹⁰⁶ Ibidem, s. 133.

¹⁰⁷ 1944 lipiec 3, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego z koperty nr 0216 – Zygmunt Biernacki, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 105.

¹⁰⁸ 1943 grudzień 28, Kraków – Odpis notatnika z koperty nr 0867 – Józef Trepiak, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 494.

¹⁰⁹ 1943?, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka z koperty nr 0921 – Florian Nowakowski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 543 i 545.

¹¹⁰ 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 389.

¹¹¹ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 118.

¹¹² Będąc w obozie mieszczącym się w klasztorze w miejscowości Gorodok, pod datą 15 października zapisał, że przeczytał *Tajemnicę stajni wyszcigowej* Ludwika Wolfa – vide: 1943 lipiec, Kraków – Odpis notatek w kalendarzyku kieszonkowym stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 5 – Jan Kanty Bartys, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 52.

¹¹³ Np. pod datą 18 października 1939 r. zapisał: *Przeczytałem książkę pt. „Roby i Psuje” [Jana Tadeusza] Wróblewskiego i pt. „Patrioci z zakątka Karola Raisa” (ciężki) – cyt. za: 1944 styczeń 29, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 0836 – Dobiesław Bartłomiej Jakubowicz, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 461, pod datą 21 października 1939 r. zaś: *Przeczytałem książkę pt. „Romans na wsi” Z[dzysława] Kleszczyńskiego, nasunęła ona mi wiele miłych wspomnień z początku naszego małżeństwa (pamiętnik pisany jest w formie listu do żony) – cyt. za: ibidem, s. 462; wspomnienia z domu przywołane przeczytaniem książki udzieliły się również Florianowi Nowakowskiemu, który pod datą 17 grudnia 1939 r. odnotował: Przeczyt[ąłem] „Znachora”. Pamiętam, z jakim przejęciem opowiadałaś mi o tym filmie, a oczka Twoje błyszczały – cyt. za: 1943?, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka z koperty nr 0921 – Florian Nowakowski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 544.**

do niej 805 egzemplarzy różnych gazet i 173 czasopism. Biblioteka systematycznie obsługuje 1450 czytelników, codziennie zaś korzysta z niej 220 osób¹¹⁴. Warto w tym miejscu pokreślić, że Józef Czapski, wspominając bibliotekę sowiecką, określił ją jako „niezmiernie szczupłą”¹¹⁵.

Z relacji plut. pchor. Mieczysława Welzandta wiemy, że z kilku posiadanych przez jeńców książek zorganizowano „wypożyczalnię”¹¹⁶.

Z kolei podaje się, iż w obozie ostaszewskim biblioteki nie było w ogóle, z propozycji literackich podsuwanych przez sowieckie władze większość jeńców nie korzystała zaś z uwagi na ich propagandowy charakter¹¹⁷.

We wszystkich obozach nade wszystko korzystano z książek prywatnych, które w znikomej ilości, niezarekwirowane, przedostały się do środka. „Wielu ludzi przyniosło do obozu z sobą wiele przedmiotów (...). Wielu przyniosło książki i zrobiono z nich małą bibliotekę, ja z niej wiele korzystałem”¹¹⁸.

Książki te były dosłownie przekazywane sobie z rąk do rąk. W Kozielsku utworzono nawet zakonspirowaną wypożyczalnię książek¹¹⁹. Z oczywistych względów nie posiadała ona ani oddzielnego pomieszczenia, ani katalogów, a mimo to „prosperowała bardzo dobrze, do końca się nie wsypała i przed wyjazdem oddała książki ich właścicielom”¹²⁰.

Źródła mówią też o dużym zainteresowaniu książkami do nabożeństwa, jednym z ich właścicieli był ks. mjr Jan Leon Ziółkowski. Miał on też w obozie książkę *Naśladowanie* Tomasza a Kempis, która także była w nieustannym obiegu¹²¹.

Z uwagi na duży popyt książki czytane były w pośpiechu. Aby to usprawnić, imano się różnych sposobów. W starobielskich wspomnieniach Józefa Czapskiego odnajdujemy taki oto fragment:

¹¹⁴ Meldunku komendy obozu dla S. Niechoroszewa o stanie polityczno-moralnym w grudniu 1939 roku, 31 grudnia 1939 r., [w:] *Katyń: dokumenty zbrodni*, t. 1, op. cit., s. 344.

¹¹⁵ J. Czapski, *Wspomnienia starobielskie*, op. cit., s. 36.

¹¹⁶ E. Gruner-Żarnoch, *Starobielsk w oczach ocalałych jeńców*, Warszawa 2008, s. 72.

¹¹⁷ J. Bober, *Za drutami obozów sowieckich...*, op. cit., s. 108.

¹¹⁸ Z. Słota, *Wspomnienia z dalekiej przeszłości i inne materiały – Kozielsk – Pawliszczew Bor – Griazowiec*, [w:] Z.S. Siemaszko, *Świadkowie przeżyć sowieckich*, Londyn 1999, s. 85.

¹¹⁹ Na społeczny charakter czytanych książek zwraca uwagę zapiska Andrzeja Riegiera sporządzona 8 grudnia 1939 roku – vide: *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, s. 283.

¹²⁰ AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV/kl. 13–69. Ppłk dr Tadeusz Felsztyn. Odpowiedź na kwestionariusz, k. 17.

¹²¹ *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów z przedmową Władysława Andersa*, Londyn 1982, s. 25.

Pamiętam lekturę książki Balzaka *Kobieta trzydziestoletnia* w tłumaczeniu Boya. Książka była cała rozdarta na oddzielne strony, wypożyczono ją nam na bardzo krótko, czytaliśmy ją w pięciu naraz, każdy z nas poganiał drugiego, by szybciej dostać stronę następną. Z całej książki, w której zresztą już brakowało sporo stron, zostało mi jedynie wspomnienie męczącego pośpiechu¹²².

Podobną nieco, lecz mającą miejsce w Kozielsku sytuację opisuje Zdzisław Peszkowski:

Nabyłem od kolegi *Pana Tadeusza*. Pociąłem go na księgi i w ten sposób stałem się swoistym bibliotekarzem. Wtedy słyszałem od czasu do czasu – „Panie kolego, czwartą księgę poproszę na dwa dni”¹²³.

Różne też były sposoby zarówno pozyskiwania książek, jak i późniejszego korzystania z nich. W obrazowy sposób przytacza to osadzony w Starobielsku Seweryn Ehrlich:

Krążą książki. Pracują regularne agencje. Wszystko jest – choć w bardzo pstrej kolejce. Dostać trudno – chyba że się ma w zanadru odpowiedni rewanż. W braku książki – cebulę lub papierosy. Albo olej. Za słonecznikowy olej można dostać najpiękniejsze płody ducha ludzkiego.

Niezasobni proletariusze muszą poświęcać wartość zupełnie inną – niematerialną, choć bardzo cenną: sen. Od jedenastej w nocy do siódmej rano można książkę mieć za dobre słowo. Wyciąga się człowiek na pryczy w odwrotnym kierunku, wsuwa głowę pod komin żarówki i czyta. O panu Wołodyjowskim i szturmie Zbaraża. O Bractwie Białego Lamparta. O przygodach generała Lassalle'a. O pachnących jak kwiaty kobietach.

Prąd elektryczny migoce kapryśnie, biegnie po łątanych drutem kolczastym przewodach. Pod akompaniament wicheru i chrapania płyną godziny. Najlepsze i najmilsze godziny. Bo deficyt można odespać i w dzień – prędzej minie i mniej o jedną kreskę w kalendarzu i bliżej swoboda czy zsyłka – któż to wie?¹²⁴

Urządzano też wspólne czytania książek. Jan Bober wspominał, iż w Ostaszkowie istniał stały nadzór funkcjonariuszy sowieckich uniemożliwiający tego typu inicjatywy z obawy oddziaływania na siebie jeńców, mogących prowadzić pomiędzy sobą żywe dyskusje i uświadamiać przy tym mniej zorientowane osoby¹²⁵.

Wiemy jednak o powodzeniu takich działań w Kozielsku, gdzie czytano na głos nawet do drugiej w nocy takie dzieła jak: *Pan Tadeusz*, *Uroda*

¹²² J. Czapski, *Wspomnienia starobielskie*, op. cit., s. 36.

¹²³ Z. Peszkowski, *Wspomnienia jeńca z Kozielska*, op. cit., s. 12.

¹²⁴ S. Ehrlich, *Szary Starobielsk*, „Wiadomości” nr 33, 17.11.1946, Londyn – <https://kpb.c.umn.pl/dlibra/publication/15608/edition/24881/content> [dostęp: 27.06.2021].

¹²⁵ J. Bober, *Za drutami obozów sowieckich...*, op. cit., s. 108.

życia, *Znachor*¹²⁶, i w Starobielsku, o czym w następujący sposób pisał Józef Czapski:

Formalnie nie było wolno komunikować się między barakami, praktycznie nikt się z tym zakazem nie liczył. Przez całą zimę chodziłem wieczorami do majorowskiej salki Sołtana, gdzie było lepsze światło, na wspólne czytanie rzadkich, wyławianych z morza obozowego książek.

Czytał zawsze Sołtan, zaczynając od *Trylogii* (dwa komplety dotarły do obozu i były naturalnie „zaczytywane”), aż do Carrela w polskim tłumaczeniu.

Do *Trylogii* miał Sołtan dziecinną pasję, znał ją na pamięć. „Kiedy czytam o Skrzetuskim, Kmicicu – wyznawał mi kiedyś półszepem, po takim głośnym czytaniu leżąc bez ruchu na płask twarzą przystawioną do chudej poduszczyki – to marzę o jakimś szaleństwie, no... o jakiejś szarzy na przykład, w której musiałbym zginąć”.

Na te wieczory wspólne: czytanie, dyskusje, cieszyliśmy się wszyscy uczestnicy cały dzień¹²⁷.

Również w Kozielsku czytano na głos książki. Wzmiankę o tym pod datą 16 listopada 1939 roku zapisał Andrzej Rieger: „Calutkie popołudnie czytamy na głos Benoit *Trędowaty król*¹²⁸.”

O tym, że czytelnictwo było istotną dziedziną w życiu oficerów polskich osadzonych w obozach specjalnych NKWD, świadczyć może też fakt, iż powstała w Starobielsku Komisja Kulturalno-Oświatowa powołała – wśród siedmiu innych – także referat biblioteczny.

Poza dostępnością książek, codziennie dostarczano jeńcom Kozielska bieżącą prasę¹²⁹. „Bolszewicy od samego początku starali się, aby wpajać w nas hasła komunistyczne. Dawali nam codzienną prasę bolszewicką, ustawiali głośniki radiowe i specjalne tablice z wyjątkami z konstytucji stalinowskiej”¹³⁰.

¹²⁶ M. Faldowska, *Obóz polskich jeńców wojennych w Kozielsku...*, op. cit., s. 144; ppor. rez. Jan Zdzisław Kamiński dokonał kilku zapisek na ten temat: pod datą 27 listopada 1939 r. zapisał: *Czytaliśmy na głos P[ana] Tadeusza* – cyt. za: 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 391; pod datą 13 grudnia 1939 r.: *wieczorem czytano na głos Znachora [Tadeusza Dołęgi Mostowicza], do [godz.] 2.00 w nocy. Wszyscy zachwyceni powieścią* – cyt. za: ibidem, s. 393; 24 grudnia 1939 r.: *Czytali na głos „Urodę życia” [Stefana] Żeromskiego* – cyt. za: ibidem, s. 394.

¹²⁷ J. Czapski, *Wspomnienia starobielskie*, op. cit., s. 21.

¹²⁸ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 280.

¹²⁹ Protokół spisany w Ministerstwie Obrony Narodowej na podstawie relacji sierż. pchor. Władysława Furtka w dniach 27 września – 6 października 1943. Przytoczony fragment protokołu spisany został 30 września 1943 r. w Londynie, [w:] J. Platajs, *Zbrodnia katyńska...*, op. cit., s. 282.

¹³⁰ Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 9 Sąd Polowy Naczelnych Władz Sił Zbrojnych por. lek. rez. Adama Straszyńskiego, byłego jeńca obozu w Kozielsku, 23 kwietnia 1943 r, Londyn, [w:] ibidem, s. 52.

Należy odnotować, iż w Ostaszkowie początkowo nie dostarczano gazet do korpusów, tylko wywieszano je na tablicy znajdującej się przed budynkiem komendy obozu. Jeńcy znający język rosyjski tłumaczyli tekst pozostałym. Panowało tam zawsze duże zbiegowisko, wobec czego władze obozowe zdecydowały się zaniechać tego i przekazywano po jednej gazecie na korpus¹³¹.

Oficerowie polscy szybko potrafili wykorzystać dostarczaną prasę do pozyskiwania skrywanych przez władze obozowe informacji. W głównej mierze przyczyniło się do tego brytyjskie czasopismo „Daily Worker”¹³². Uzyskane w nim informacje stawały się następnie podstawą do funkcjonującego nielegalnie w Kozielsku „dziennika mówionego”¹³³, o czym będzie szerzej w dalszej części pracy.

3.3. Twórczość artystyczna

Problematyka twórczości artystycznej osób przetrzymywanych w obozach koncentracyjnych, czy też lagrach nie pojawia się zbyt często w literaturze przedmiotu. W wielu wypadkach w tym rodzaju sztuki uwzględnia wyłącznie walory historyczne z uwagi na trudności w ocenie estetyki dzieła¹³⁴. Prace te są traktowane jako dokumenty źródłowe opracowywane przez historyków. Dla historii sztuki jest to temat tabu. „Skutkiem tej historyzacji jest nieobecność sztuki katastrofy w nauce, krytyce artystycznej i wystawiennictwie sztuki”¹³⁵. Zdziwiająco wydaje się już samo jej istnienie.

Ktoś mógłby zdziwić się, słysząc o kulturze i oświacie w obozie koncentracyjnym, w nieludzkich warunkach terroru i głodu. Człowiekowi żyjącemu w normalnym społeczeństwie nie może pomieścić się w głowie, że można było tam, za drutami, pisać wiersze, śpiewać, tańczyć, organizować przedstawienia, czytać książki. Zdawałoby się, że więźniowie zajęci bezustannie walką o zachowanie życia, pracujący ponad siły i wyniszczani głodem, nie mieli ani chęci, ani czasu na prowadzenie pracy kulturalno-oświatowej¹³⁶.

¹³¹ J. Bober, *Za drutami obozów sowieckich...*, op. cit., s. 113.

¹³² AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV/kl. 13–69. Ppłk dr Tadeusz Felsztyn. Odpowiedź na kwestionariusz, k. 17.

¹³³ Protokół spisany w Ministerstwie Obrony Narodowej na podstawie relacji sierż. pchor. Władysława Furtka w dniach 27 września – 6 października 1943. Przytoczony fragment protokołu spisany został 30 września 1943 r. w Londynie, [w:] J. Platajs, *Zbrodnia katyńska, Zeznania świadków*, s. 283.

¹³⁴ J. Kaumötter, *Śmierć nie ma ostatniego słowa. Sztuka w tragicznych latach 1933–1945*, Kraków 2015, s. 27.

¹³⁵ Ibidem, s. 354.

¹³⁶ W. Czarnecki, Z. Zonik, *Walczący obóz Buchenwald*, Warszawa 1969, s. 381–382.

Nie inaczej, choć nie w cieniu krematoriów i trwając w niezmaconej nadziei na rychłe uwolnienie, wyglądało życie codzienne w obozach specjalnych NKWD. Choć los zgotował osadzonemu w nich jeńcom zaledwie kilkumiesięczną egzystencję, twórczy duch sprawił, że pozostawili po sobie wiele śladów aktywności artystycznej zachowanych w artefaktach oraz wspomnieniach.

Dość liczną ich grupę stanowią szkice, rysunki, a nawet akwarele. Wykonane zostały na każdym możliwym do zdobycia rodzaju papieru¹³⁷. Z relacji Tadeusza Felsztyna wiemy, że w Kozielsku:

(...) najgorzej było z papierem. Ale na szczęście zarząd tzw. klubu był w rękę niejakiego Raksimowicza, podającego się za inżyniera, kreatury dość mętnej, który część papieru otrzymanego dla celów propagandowych puszczał na paski w postaci zeszytów. Było to zresztą jedyne źródło papieru do pisania¹³⁸. (...) od czasu do czasu zjeżdżała księgarnia, gdzie można było kupić książki rosyjskie, przeważnie agitacyjne, czasami podręczniki do szkół średnich. Kupowano je masowo, gdyż brak papieru był dotkliwy. Ogonki do księgarni były olbrzymie. Raz nawet bolszewicy zrobili zdjęcie z tego ogonka i podali w prasie, jak jeńcy polscy łakną wiedzy sowieckiej. Przeznaczenie jednak tych książek było zupełnie inne¹³⁹.

Podobny problem istniał w Starobielsku. Bronisław Młynarski wspominał:

Papier – to jeden z najdrogocenniejszych przedmiotów w sowieckiej Rosji. Znany powszechnie jest jeden tylko gatunek, najlichszy, jaki można sobie wystawić. Służy do wszystkiego – do pisania, kreślenia planów, do zawijania machorki, choć w tym ostatnim wypadku konkuruje z nim papier gazetowy,

¹³⁷ Adnotacje o braku papieru i innych materiałów piśmienniczych dokonywane były jeszcze w obozach przejściowych. W notatniku inż. Romana Zajączkowskiego pod datą 3 października 1939 r. [Kozielszczyzna] zachowała się zapiska: *Wezwano dziś inżynierów: mają budować baraki, kuchnie, łaźnie itp. My mamy projektować i prowadzić roboty. Na razie jednak nie ma ani pokoju do prac, ani ołówki, papieru czy ołówka*; informację o braku papieru i ołówka powtarza jeszcze 5 października – vide: 1943 październik 2, Kraków – Odpis pamiętnika stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 3 – Roman Zajączkowski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 31; płk lek. w st. sp. Jan Władysław Nelken zapisał: *papieru, kopert, kart nie ma* – zapis na luźnej niedatowanej karcie – vide: 1943 czerwiec 25, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 65 – Jan Władysław Nelken, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 240.

¹³⁸ AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV/kl. 13–69. Ppłk. dr Tadeusz Felsztyn. Odpowiedź na kwestionariusz, k. 17.

¹³⁹ Ibidem, s. 16.

bardziej wonny, może dlatego, że zadrukowany? Papier ten pojawia się w wielkich zrolowanych arkuszach wprost z ryzy. W zależności od potrzeb kraje się go na kawałki mniejsze lub zszywa się na zeszyty. Atrament na nim rozlewa się szeroko, a ołówek albo go dziurawi, albo jest ledwie widoczny. Wymaga nadto niesłychanie delikatnego obchodzenia się, bo wystawiony na ciężką próbę używania obraca się po prostu w pył i cokolwiek było na nim spisane, przestaje istnieć. Atramentu chyba w ogóle nie ma... Zastępuje go jednak z powodzeniem namiastka, którą się przygotowuje na poczekaniu: rozłupuje się ołówek anilinowy i jego zabarwiony grafit rozpuszcza się w wodzie¹⁴⁰. (...) bibułki – do skręcania machorki. Machorkę skręcaliśmy w papierze gazetowym – bibułki używaliśmy na papier do robienia notatek¹⁴¹.

Również Józef Czapski wskazuje, iż poza gazetami w obozie starobielskim istniał zupełny brak papieru¹⁴².

Wacław Komarnicki, opisując życie codzienne w obozie kozielskim, wymienia adiutanta komendanta kombryga Wasilija Zarubina, kpt. NKWD Aleksandrowicza¹⁴³, starającego się o popularność wśród jeńców za sprawą wyświadczenia im drobnych przysług, w tym dostarczenia farb do malowania¹⁴⁴.

Charakteryzując sztukę powstałą w obozach niemieckich, podkreśla się też, że twórczość malarska charakteryzowała się prostymi, niezasochłonymi technikami. Prace częstokroć nakreślano kilkunastoma kreskami szkicu dającego ogólne wyobrażenie zamysłu, który chciał przekazać twórca. Tylko czasem były bardziej dopracowane¹⁴⁵. Nie inaczej jest w przypadku wizerunków powstałych w obozach specjalnych NKWD: należy stwierdzić, iż dużo spośród nich jest wykończonych. Przedstawiają przede wszystkim obozowe życie codzienne oraz portrety jeńców. Kilka z prac przedstawia też wizerunki obozowych budynków.

¹⁴⁰ B. Młynarski, *W niewoli sowieckiej*, op. cit., s. 134.

¹⁴¹ Ibidem, s. 203.

¹⁴² J. Czapski, *Wspomnienia starobielskie*, op. cit., s. 30.

¹⁴³ Aleksandrowicz, w 1939 r. kapitan bezpieczeństwa państwowego. 31 października wraz z W. Zarubinem wysłany do obozu kozielskiego w celu przeprowadzenia śledztwa wśród jeńców wojennych oraz zwerbowania i zorganizowania agentury – cyt. za: Katyń. Dokumenty zbrodni, t. 1, s. 485.

¹⁴⁴ Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 9 Sąd Polowy Naczelnych Władz Sił Zbrojnych w Londynie ppor. popsp. rusz. Wacława Komarnickiego, byłego jeńca obozu w Kozielsku, Londyn 21 maja 1943 r., [w:] J. Platajs, *Zbrodnia katyńska...*, op. cit., s. 151.

¹⁴⁵ B. Czarnecka, *Twórczość plastyczna Jadwigi Simon-Pietkiewicz w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück. Personalizm somatyczny*, „Bibliotekarz Podlaski” 3/2020 (XLVIII), s. 81.

Osiem, z prac zachowanych w zbiorach Muzeum Katyńskiego, wykonał ucalały z zagłady więźniów Kozielska ppor. rez. Stanisław Westwalewicz¹⁴⁶. Sześć z nich przedstawia życie codzienne w obozie. Na dwóch ukazane są portrety współwięźniów. Jeden rysunek to prosta forma pejzażu z sosnami i obozowymi drutami kolczastymi. Praca wykonana jest kolorowymi kredkami. Na dole widnieje podpis: „Ukochanej żonie Wandzie”¹⁴⁷, obok zaś: „S. Westwalewicz Kozielsk 1940”¹⁴⁸.

Na czarno-białej reprodukcji pt. *Kozielsk* artysta umieścił wewnątrz jednego z baraków. Na kilkupiętrowych pryzkach siedzą ścieśnieni jeńcy, ktoś wspina się na pryzkę, inny stoi tyłem, przyglądając się siedzącym wokół stołu, przy którym odbywa się najprawdopodobniej partia szachów, co zresztą przykuwa też uwagę większości oficerów. Z góry zwisają podwieszane wojskowe buty. Jeden z jeńców podaje coś innemu – być może jest to kawałek chleba. Siedząca na górnej pryzcy postać trzyma w ręku krzyż¹⁴⁹. Twarze są posępne, zadumane, apatyczne.

W tej samej technice przedstawił artysta pracę zatytułowaną *Kolejka do baraku*. Widać na niej stłoczoną grupę polskich jeńców z pochylonymi, ujętymi z profilu głowami, maszerującą po śniegu w tym samym kierunku. Postacie znikają za ścianą budynku wykonanego z drewnianych bali. Wszyscy ubrani są zimowo, mają przerzucone przez plecy tobołki, ktoś niesie pod pachą szachownicę, inny menażkę. Na pierwszym planie znajduje się postać bojca trzymającego karabin z bagnetem, przy jego nogach znajduje się pies. Postacie dwóch innych wartowników ujęte zostały w oddali po drugiej stronie maszerujących. Zaskakujące jest przedstawienie w gronie jeńców niskiej postaci przypominającej dziecko, trzymającej w ręku czajnik i ściskającej coś pod pachą. Scena ukazana została na tle zimowego pejzażu – zalegający na dachach śnieg, zwisające sople lodu. W oddali widać

¹⁴⁶ ppor. Stanisław Westwalewicz (1906–1997) – absolwent krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, uczeń Fryderyka Pautscha. We wrześniu 1939 nie mogąc się doczekać mobilizacji sam zgłosił się do oddziałów przerzucanych z Lublina na Wschód. Aresztowany po wkroczeniu armii sowieckiej, został uwięziony w łagrze w Kozielsku. Cudem uniknął rozstrzelania w lesie katyńskim. Do końca sierpnia 1941 przebywał w obozie w Griażowcu. Uwolniony po zawarciu układu Sikorski–Majski, został wcielony do powstającej Armii Polskiej. Przeszedł szlak bojowy 2 Korpusu, będąc odpowiedzialny za drukarnię polową. W 1947 powrócił do kraju. Osiadł w Tarnowie, z którym związany był do śmierci – cyt. za: <https://www.nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/galeria-kordegarda/aktualnosci/niepamieci-wystawa-online> [dostęp: 22.06.2021]; vide: M. Mika, *Stanisław Westwalewicz, tarnowski artysta*, Tarnów 1998, s. 127.

¹⁴⁷ W 1938 roku ożenił się z Wandą Konieczną.

¹⁴⁸ nr inw. MK 771/2F.

¹⁴⁹ nr inw. MK 2377 A.

zaokrąglone wieże prawosławnego monasteru. W prawym dolnym rogu podpis: „S. Westwalewicz”¹⁵⁰.

Zachował się też szkic do tej pracy sygnowany w prawym dolnym rogu „S.W. 1940”¹⁵¹. Kolejną pracą Westwalewicza jest rysunek *Kolejka po wodę*. Wykonany bardzo schematycznie, o czym świadczy szkicowy charakter zarysu postaci z wiadrami bądź misami stojących przed ścianami wysokiego, murowanego budynku, którego część zasłaniają drzewa. Nie widać też źródła wody. Najprawdopodobniej może tu chodzić o kościół, przy którym był „staw jak basen. Braliśmy stamtąd wodę do mycia. Kobiетки, które tam mieszkały i pracowały, mówiły nam: Wy nie bierzcie tej wody, nie myjcie się w niej. (...) To jest niedobra woda, zatruta” – jak zapamiętał Edmund Jasiak¹⁵². Tym bardziej że architektura budynku zdaje się przypominać sztukę sakralną (fasada kolumnowa, trójkątny tympanon). Uwagę też zwraca niejako pierwsza w kolejce postać uchwycona w pochylonej sylwetce, trzymająca misę, w pozie jak gdyby przygotowanej do nabrania wody. Rysunek sygnowany w prawym dolnym rogu „SW Kozielsk 1940”¹⁵³.

Ostatnie dwie prace artysty przedstawiają współjeńców. Na portrecie por. Józefa Czoka wykonanym kredkami widnieje pełna skupienia bądź zamyslenia twarz. Widoczne są zakola na czole oraz broda i wąsy. Autor oddał w pełni rys psychologiczny mężczyzny.

W prawym dolnym rogu widnieje podpis: „S. Westwalewicz 1940”¹⁵⁴. Ostatnią z omawianych prac jest *Portret kapitana Lisa*, wykonany kredką, przedstawiający twarz łysiejącego mężczyzny z wąsami i kocią brodą oraz dużymi zamysłonymi oczami. Pod rysunkiem podpis: „Stanisław Westwalewicz 1940”¹⁵⁵.

Kolejnym artystą malarzem, którego trzy prace udało się ocalić z obozu w Kozielsku, jest absolwent moskiewskiej Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych ppor. rez. Józef Lipiński¹⁵⁶. Rysunek zatytułowany *Kozielsk-Skit* przedstawia wnętrze jednego z obozowych baraków. Praca wykonana ołówkiem, w jej centrum znajduje się piętrowa drewniana prycza. Na górnym piętrze przedstawione zostały trzy postacie jeńców, jeden w pozycji półleżącej, dwóch siedzi z wyciągniętymi nogami i wyraźnie coś czyta. Jeden zamysłony patrzy

¹⁵⁰ nr inw. MK 2398 A.

¹⁵¹ nr inw. MK 771/6 F.

¹⁵² M. Faldowska, *Obóz polskich jeńców wojennych w Kozielsku...*, op. cit., s. 122.

¹⁵³ nr inw. MK 771/4 F.

¹⁵⁴ nr inw. MK 797/F.

¹⁵⁵ nr inw. MK 771/5 F.

¹⁵⁶ Por. rez. Józef Lipiński – artysta malarz, absolwent Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych w Moskwie. W l. 1919–1921 słuchacz Szkoły Topografów. W WP służył z przerwami do 1928, m.in. w WIG. Po zwolnieniu do rez. przydzielony do 2 p. wojsk kolejowych. *Zonaty z Marią z Cierpickich, miał jedno dziecko* – cyt. za: <https://www.sejm-wielki.pl/b/katyn.3258> [dostęp: 29.06.2021].

na dół. Na dolnej pryczy siedzi inny z jeńców. Ma zamknięte oczy i złożone na udzie obie dłonie. Sprawia wrażenie, jakby pozował artyście. Po prawej stronie od pryczy znajduje się duże okno, a dalej siedząca przodem do pryczy postać ukazana z profilu. Podłoga, sufit i ściany wykonane zostały z desek. Na półkach pod sufitem widać sprzęty codziennego użytku. W prawym dolnym rogu na pierwszym planie na stole stoi wiadro. Z rysunku emanuje nastrój spokoju i zadumy. W lewym dolnym rogu widnieje nieczytelny podpis oraz data 1940¹⁵⁷.

Pozostałe dwie prace artysty także przedstawiają budynki Skitu. Oba są kolorowymi szkicami wykonanymi pastelem. Na jednym z nich widnieje murowana rotunda zwieńczona półokrągłą kopułą, do której z obu stron przylegają drewniane baraki. Za nimi widoczne są czarne konary wysokich drzew. Dachy i dziedzińiec pokrywa śnieg. W prawym dolnym rogu umieszczony został nieczytelny podpis artysty¹⁵⁸. Druga praca przedstawia szerszą perspektywę. Na pierwszym planie znajdują się trzy drzewa z zaśnieżonymi gałęziami. Za nimi drewniany budynek mieszkalny (być może tzw. „Domek Gogola”), za którym widać inne drewniane zabudowania oraz piętrowy, murowany budynek zwieńczony półokrągłą kopułą, najpewniej poklasztorny. Dachy oraz podwórze są zaśnieżone. W prawym dolnym rogu widoczny jest nieczytelny podpis „Z Lipiński” oraz data 1940¹⁵⁹.

Z kozielskiego obozu zachowały się jeszcze trzy portrety. Pierwszy z nich przedstawia ppor. rez. Józefa Pitułkę¹⁶⁰. Został narysowany przez ppor. Ludwika Wilhelma Rudego, absolwenta Akademii Sztuk Pięknych we Lwowie¹⁶¹. Wizerunek został umieszczony na wewnętrznej stronie koperty, którą wysłał do swojej narzeczonej Janiny Dąbrowskiej¹⁶². Przedstawia

¹⁵⁷ nr inw. MK 2394 A.

¹⁵⁸ nr inw. MK 2392 A.

¹⁵⁹ nr inw. MK 2393 A.

¹⁶⁰ Był pracownikiem oddziału Politechniki Lwowskiej w Hajdukach, vide – http://www.labyrintharium.pl/images/stories/x/Ksiega_Cmentarna_Katyn.pdf [dostęp: 30.06.2021].

¹⁶¹ <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/ludzie/ofiary/baza-wyszukiwarka/r140259832,RU-DY.html> [dostęp: 30.06.2021].

¹⁶² Na awersie podano adresata w języku rosyjskim (po lewej) oraz polskim (po prawej): „Lwów/ ul. Mickiewicza 3/ III p / Janina Dąbrowska”. Niżej zapisano cyrylicą adres nadawcy: „Козельск / Смоленской области / Почтовый ящик № 12/ dolny wers nieczytelny. Na przyklejonym w prawym górnym rogu znaczku pocztowym, przedstawiającym radzieckiego pilota, przystawiono stempel z datą 11.3.40. Na odwrotnej stronie widnieje stempel z datą 16.3.40 z napisem w otoku „Львов СССР”. Kopertę wykonano z okładki sowieckiego wydawnictwa propagandowego, o czym przekonuje drukowany na górze napis: „О выборах в верховный совет СССР” oraz na dole: „Партиздат СК ВК II(6) 193(-)”.

mężczyznę, który ma na sobie zielony mundur i płaszcz wojskowy z postawionym kołnierzem. Twarz porośnięta jest wąsami oraz kozią brodą. Włosy zaczesane do góry odsłaniają zakola na czole, mężczyzna nosi okulary z okrągłymi szklami. Kontury wyostrzone zostały czarną kredką. W prawym dolnym rogu znajduje się sygnatura autora¹⁶³.

W tym miejscu trzeba odnotować informację zapisaną przy dacie 14 stycznia 1940 r. przez ppor. rez. Jana Zdzisława Kamińskiego o treści: „Prof[esor] [Wilhelm Ludwik] Rudy robił nam wszystkim szkice w karykaturze do pamiętnika, który ma wydać w kraju”¹⁶⁴.

Kolejny portret również został wysłany w korespondencji z Kozielska. Przedstawia profil Mariana Drozdowskiego¹⁶⁵. Twarz wychudzona, porośnięta wąsami i kozią brodą. Na głowie najprawdopodobniej furażerka, spod której widać zakola na czole. Szkic wykonany przez nieznanego autora ołówkiem. Na odwrocie fragment listu: „(...) Daje ona lekkie wyobr[ażenie] (...) obecnym wyglądzie (...) bynajmniej ozdobę ale (...) Jest tak o wiele. (...) [A]neczko jaki i po (...) oddaj (...) nie dziękuję bardzo(...)”. W prawym dolnym rogu napisano: „Jan/Kozielsk/ XII – 39”¹⁶⁶.

Ostatni z omawianych portretów jest autorstwa ppor. Franciszka Kupki¹⁶⁷. Przedstawia szkicowany ołówkiem portret nieznanego mężczyzny z małym wąsem. Podpis na dole z prawej strony: „Artyście rzeźbiarzowi/ Kupka/ Kozielsk, styczeń 1940 r.” może sugerować, iż portretowanym był ppor. rez. Zygmunt Cepil¹⁶⁸.

¹⁶³ nr inw.MK 1977 A (1), MK 1977 A (2).

¹⁶⁴ 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 395; O wykonywaniu karykatur mających być następnie umieszczonymi w księdze pamiątkowej – lecz bez podania, kto je wykonywał – informował też Bronisław Wajs – vide: *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 176.

¹⁶⁵ ur. w 1913 roku – http://www.labyrintharium.pl/images/stories/x/Ksiega_Cmentarna_Katyn.pdf [dostęp 30.06.2021].

¹⁶⁶ nr inw. MK 2109 A (1), MK 2109 A (2).

¹⁶⁷ Ppor. Franciszek Kupka s. Franciszka i Julii z Nowickich, ur. 17 II 1915 w m. Buckgen w Niemczech. Po zdaniu matury w gimnazjum w Jarosławiu, w 1935, wstąpił do SP-Sap. Ppor. mianowany 1 X 1938. W I 1939 przydzielony prawdopodobnie do 2 p. sap. – cyt. za: http://www.labyrintharium.pl/images/stories/x/Ksiega_Cmentarna_Katyn.pdf [dostęp: 30.06.2021].

¹⁶⁸ Ppor. rez. Zygmunt Cepil s. Andrzeja i Antoniny z Bryłków, ur. 29 VI 1913 w Mostkach, pow. sandomierski. Absolwent Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w Krakowie (1933) i SPRKaw. w Grudziądzu (1935). Ppor. mianowany 11 XI 1938, przydzielony do 20 p. uł. W 1939 ukończył IV rok studiów na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie – cyt. za: <https://dzieje.pl/aktualnosci/pamiatki-po-aleksandrze-witlibie-przekazane-muzeum-wojska-polskiego> http://www.labyrintharium.pl/images/stories/x/Ksiega_Cmentarna_Katyn.pdf [dostęp: 30.06.2021].

Prace te przechowywał i wyniósł z Kozielska do Griazowca w pudełku na szachy Aleksander Witlib¹⁶⁹. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w ocalałych dzięki niemu zbiorach zachowały się też trzy kartki, na których nieznanemu autorowi wykonał szkice projektów pionków i figur do gry w szachy. Ich datowanie jest trudne do ustalenia i może mieścić się w przedziale 1939–1941 r. Nie ma więc pewności, że szkice te powstały w okresie funkcjonowania obozu „Kozielsk I”, jednakże możliwości takiej nie da się wykluczyć. Być może na ich podstawie wykonane zostały szachy, w które grali polscy jeńcy. Na awersie jednej z kartek widoczne są projekty dziewięciu pionków, w tym skoczek i wieża. Jeden z nich kształtem przypomina orła, inny głowę rycerza. Na odwrocie widoczne są nieczytelne zapiski wykonane piórem i kredką¹⁷⁰. Na kolejnej kartce przedstawionych zostało pięć projektów – w tym orzeł, głowa rycerza oraz skoczek – identycznych jak na omawianym wcześniej rysunku. Na odwrocie znajduje się kilka propozycji wykonania pionów z wizerunkiem orła (m.in. wpisanie tegoż wizerunku w wieżę)¹⁷¹. Ostatnia kartka przedstawia na awersie sześć szkiców, na odwrocie zaś bardzo uproszczono kolejnych dziewięć pionów¹⁷². Należy przy tym zauważyć, iż wszystkie te projekty utrzymane są w stylu art déco.

W uzupełnieniu należy jeszcze wspomnieć o trzech portretach, których fotografie znajdują się w zbiorach Muzeum Katyńskiego. Jednym z nich jest wykonany ołówkiem wizerunek ppor. rez. Henryka Andrzejewskiego¹⁷³.

¹⁶⁹ Aleksander Witlib urodził się w 1910 r. w Kletnie na Polesiu. Po zakończeniu edukacji był nauczycielem, a potem dyrektorem szkoły w Czechowie. W tym samym czasie uczył się w Akademii Wojskowej w Grudziądzu, którą ukończył w 1934 r. Po klęsce kampanii wrześniowej por. Witlib, kawalerzysta, trafił do niewoli i do 1 września 1941 r. był więźniem obozów w Kozielsku, Pawliszczew Borze i Griazowcu. Następnie wstąpił do Armii Andersa i przeszedł z jej oddziałami aż do Włoch, skąd w 1948 r. przeniósł się z rodziną do Wielkiej Brytanii, a w 1950 r. – do Kanady. Brał udział w działaniach, które doprowadziły do odświeżenia w 1980 r. w Toronto, na południowym skraju polskiej dzielnicy, nad jeziorem Ontario, Pomnika Katyńskiego. Zmarł w 1982 r. W 2018 r. z konsulem generalnym RP w Toronto skontaktowała się jego rodzina, informując o zbiorze pamiątek i o tym, że życzeniem zmarłego było przekazanie dokumentów do Muzeum Wojska Polskiego. Uroczystość przyjęcia miała miejsce 1.04.2019 r. – cyt. za: <https://dzieje.pl/aktualnosci/pamiatki-po-aleksandrze-witlibie-przekazane-muzeum-wojska-polskiego> [dostęp: 30.06.2021].

¹⁷⁰ nr inw. MK 2417/1 A.

¹⁷¹ nr inw. MK 2417/2 A.

¹⁷² nr inw. MK 2417/3 A.

¹⁷³ Ppor. rez. Henryk Leopold Andrzejewski – Uczestnik wojny 1918–1921 w 5 pap, ranny. Od 1921 w rez., przydzielony do 24 pal. Absolwent gimnazjum we Lwowie i SP Art. w Poznaniu. Kierownik szkoły powszechnej w Białogórze, działacz Związku Strzeleckiego. Odznaczony OH „Orleń”. Żonaty; źródło: <http://www.sejm-wielki.pl/b/katyn.4351> [dostęp: 29.06.2021].

Na twarzy krótkie wąsy, mundur zapięty, na głowie czapka polowa. W lewym dolnym rogu napis: „Kozielsk/4.01.1940”. Po przeciwnej stronie widnieje nieczytelny podpis autora¹⁷⁴.

Kolejne dwa portrety wykonane zostały w Starobielsku. Na pierwszym widnieje rysowana ołówkiem karykatura piętnastoletniego Bogusława Sobola zwolnionego ze starobielskiego obozu 4 listopada 1939 r. Twarz bez zarostu ujęta z profilu. Na głowie czapka. Pod rysunkiem dedykacja: „Sympatycznemu Towarzyszowi niedoli na pamiątkę ofiaruję Eugeniusz Maj¹⁷⁵. Starobielsk 4 XI 1939”¹⁷⁶. Drugi rysunek przedstawia Wacława Demeckiego¹⁷⁷ w płaszczu wojskowym zapiętym pod szyję oraz czapce polowej w ujęciu z półprofilu. Twarz porośnięta wąsami oraz brodą. Rysunek wykonany został ołówkiem przez Włodzimierza Jana Kaweckiego¹⁷⁸. Na rysunku widnieją dwie dedykacje. Jedna ofiarowana przez autora portretowanemu, druga zaczynająca się od słów: „mojej ukochanej córki” wykonana została zapewne ręką Wacława Demeckiego¹⁷⁹.

Ikonoografia dotycząca większości omówionych prac wraz z podanymi numerami inwentarza znajduje się w załączniku nr 2 aneksu umieszczonego na końcu pracy.

¹⁷⁴ nr inw. MK 695/1-3IK; źródło: http://www.muzeumkatynskie.pl/pl/13069/11387/fotografia_portreciku_henryka_andrzejowskiego_wykonanego_w_kozielsku_04_01_1940_r_mk_695_1_3_ik.html [dostęp: 29.06.2021].

¹⁷⁵ Por. piech. rez. Eugeniusz Maj s. Andrzeja i Anny z Wajdowiczów, ur. 8 VII 1893 w Stanisławowie. W latach 1915–1918 w niewoli rosyjskiej. W WP od 1919 – Legia Oficerska w Krakowie. Uczestnik wojny 1920 w szeregach 17 pp, 32 pp i 64 pp. Odbył ćwiczenia rezerwy w 57 pp (1930). We wrześniu 1939 w OZ 25 DP. Artysta-śpiewak Opery Poznańskiej. L.S. 2069; CAW, Ap 145+11745; źródło: <http://ksiegicmentarne.muzeumkatynskie.pl/wpis/6305> [dostęp: 30.06.2021].

¹⁷⁶ nr inw. MK 757 IC; źródło: http://www.muzeumkatynskie.pl/pl/33692/11387/fotografia_eugeniusza_maja_mk_757_ic.html [dostęp: 30.06.2021].

¹⁷⁷ Ppor. sł. zdr. rez. Wacław Demecki s. Mieczysława i Marceliny z Dudzińskich, ur. 20 IV 1907 w Pińsku. Po uzyskaniu dyplomu lekarza medycyny na Uniwersytecie Wileńskim ukończył SPRSan. oraz kurs chirurgii polowej w Instytucie Chirurgii Urazowej przy 1 Szp. Okr. Przydzielony do 9 Szp. Okr. W 1937 odbył ćwiczenia rezerwy w 20 pal, bdd. L.S. 1018; CAW, Ap 2035; MKat., Zbiór rel. i opr.; źródło: <http://ksiegicmentarne.muzeumkatynskie.pl/wpis/4942> [dostęp: 30.06.2021].

¹⁷⁸ Ppor. piech. rez. Włodzimierz Jan Kawecki s. Bolesława i Krystyny z Abstorskich, ur. 26 V 1905 w Jaworznie. W 1918, mając 13 lat, walczył o Lwów. Absolwent Wydziału Rolno-Lasowego Politechniki Lwowskiej i SPRPiech. Pełnił służbę w 12 pp. Inżynier leśnik, artysta malarz, grafik i poeta, bdd.; źródło: <http://ksiegicmentarne.muzeumkatynskie.pl/wpis/5702> [dostęp: 20.06.2021].

¹⁷⁹ http://www.muzeumkatynskie.pl/pl/12817/11387/fotografia_portretu_waclawa_demeckiego_mk_147_ic.html [dostęp: 22.06.2021].

Do grona obozowych karykaturzystów bez wątpienia należał też jeniec obozu w Kozielsku ppor. rez. Mieczysław Jan Seweryn. Kapitan Jan Zygmunt Gosiewski w notatce sporządzonej jeszcze w obozie przejściowym w Bołoto-Gorodok, przy dacie 24 października zapisał: „[Mieczysław] Seweryn rysuje karykatury”¹⁸⁰. O teźże twórczości Seweryna świadczą wykonane przez niego ołówkowe karykatury odnalezione przy zwłokach podczas ekshumacji ofiar sowieckiego ludobójstwa przeprowadzonej w 1943 roku w Katyniu.

Przy ciele ppor. rez. Romana Kaczmarka wydobyto karykaturę ołówkową przedstawiającą głowę mężczyzny w wojskowej czapce podpisaną u dołu: „Sew Kozielsk (...) 39”¹⁸¹. Przy dokumentach zidentyfikowanych jako własność mjr. pop. rusz. lek.¹⁸² Jerzego Stanisława Rogozińskiego także znaleziono ołówkową karykaturę z podpisem „Sew”¹⁸³.

Ponadto karykatury ołówkowe wykonane przez Mieczysława Jana Seweryna znaleziono też przy zwłokach ppor. rez. Józefa Rzepki¹⁸⁴ oraz por. rez.¹⁸⁵ Witolda Szeniawskiego¹⁸⁶.

Zwraca też uwagę zawartość koperty, w której przechowywane są dokumenty zidentyfikowane jako własność innego jeńca Kozielska ppor. rez. Wacława Kruka¹⁸⁷:

¹⁸⁰ 1944 czerwiec 21, Kraków – Odpis notatnika stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 01872 – Zygmunt Jan Gosiewski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 339.

¹⁸¹ 1944 maj 9, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 02030 – Roman Kaczmarek, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 414.

¹⁸² <https://www.sejm-wielki.pl/b/katyn.659>

¹⁸³ 1944 marzec 3, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 01851 – Jerzy Stanisław Rogoziński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 305.

¹⁸⁴ *Dwie karykatury jednej i tej samej osoby; na ramieniu widoczne dystynkcje podporucznika. Na obu rysunkach podpis autora: „Sew”, oraz data: „Kozielsk XII – [19]39 – cyt. za: 1943 grudzień 21, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 03852 – Józef Rzepka, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 441.*

¹⁸⁵ *Katyni. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, ROPWiM, Warszawa 2000 – Kozielsk.3633.

¹⁸⁶ *Karykatura ołówkowa głowy mężczyzny, z podpisem: „Sew Kozielsk II [19]40 – cyt. za: 1944 marzec 27, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 03878 – Witold Szeniawski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 457.*

¹⁸⁷ Wacław Kruk, ur.16.11.1906 roku w Tarnopolu (...). W latach 1928–1929 odbywał przeszkolenie w Szkole Podchorążych Rezerwy Wojsk Balonowych w Toruniu. Od 1.01.1931 w stopniu podporucznika. Należał do Powiatowej Komendy Uzupełnień w Stanisławowie. W początku lat 30. był wolnym słuchaczem na Wydziale Leśnym Politechniki Lwowskiej. Mieszkał w Stanisławowie. Pracował w Inspektoracie Powiatowym PZUW w Stryju. Miał żonę Marię – vide: <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/ludzie/ofiary/baza-wyszukiwarka/r8984781189,KRUK.html> [dostęp: 2.07.2021].

Na dwu stronach środkowych notatnika znajdują się dwie karykatury wykonane ołówkiem i podpisane jednakowo przez autora rysunków: Sew Kozielsk XII – [19]39. Autor również stylizowanym pismem umieścił podpisy, kogo karykatury przedstawiają, a mianowicie pod pierwszą karykaturą znajdujemy napis: Br Orlikowski; pod drugą zaś napis: [Jerzy] Zawrotnik¹⁸⁸.

Ponadto zachowały się tam dwa rysunki wykonane ołówkiem: rysunek przedstawiający portret mężczyzny z brodą podpisany „Kruk Waclaw, Kozielsk 1940”, a także karykatura twarzy, którą podpisano „Kruk”¹⁸⁹.

W tym samym notatniku znajduje się na osobnej kartce szkic figur szachowych, utrzymanych w stylu wschodnim, o których wykonaniu wspomina autor notatnika, że budziły powszechny podziw. Porównując wszystkie trzy rysunki ze sobą, ich cechy charakterystyczne, sposób prowadzenia linii i analogiczną skłonność do podobnej deformacji przy karykaturalnym ujęciu rysunku, nasuwa się przypuszczenie, że wszystkie te rysunki wyszły spod tej samej ręki, czyli były dziełem Waclawa Kruka¹⁹⁰.

Kolejną karykaturę sygnowaną przez Mieczysława Jana Seweryna odnaleziono przy niezidentyfikowanych zwłokach. Przedstawia ona profesora Stanisława Pieńkowskiego i datowana jest na marzec 1940 r. Widnieje na niej podpis: „Na-se-puku”. Rzeczywiście w humorystyczny, aczkolwiek niewybredny sposób rysunek utrwała podobiznę profesora w trakcie wykonywania tego samurajskiego rytuału¹⁹¹.

Dość wierny portret ołówkowy wykonany na kartoniku po fotografii i części celuloidowego etui na fotografię znaleziono przy zwłokach por. rez. Henryka Zdanowskiego. Przedstawia on popiersie mężczyzny z lekkim wąsem, w wojskowej bluzie z widocznym proporczykiem na kołnierzu. W prawym dolnym rogu umieszczony jest podpis autora „Piasecki(?)” oraz data: „Kozielsk 10 IV 40”¹⁹².

¹⁸⁸ 1943?, Kraków – Odpis zapisków z notatnika mniejszego koperty nr 0424 – Waclaw Kruk, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 159.

¹⁸⁹ Ibidem, s. 155 i 158.

¹⁹⁰ 1943?, Kraków – Odpis zapisków z notatnika mniejszego koperty nr 0424 – Waclaw Kruk, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 158.

¹⁹¹ 1944 r., Kraków – Reprodukacja karykatury przedstawiającej prof. Stefana Pieńkowskiego z marca 1940 r. – N.N., [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 269; A. Moszyński podaje tylko: AM 1685, karykatura ołówkowa z napisem „Kozielsk – marzec 1940”, dodając jednak, iż przy tych samych zwłokach odnaleziono jeszcze kartę szczepień, list od żony oraz wiersz podpisany przez płk. Hałacińskiego – vide: *Lista katyńska*, s. 224.

¹⁹² 1944 maj 26, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 01772 – Henryk Zdanowski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 289.

Kolejny rysunek zachował się na karteczce należącej do ppor. Wilhelma Bielaczycyca. Przedstawia on kolejkę po wodę, o czym świadczy zarówno napis w prawym dolnym rogu: „Woda!!! []”, jak i rozmieszczenie sylwetek oficerów stojących w rzędzie, przy których na ziemi stoją wiadra¹⁹³. Postacie wykonane są schematycznie w sposób podobny do przedstawionego w omawianym wcześniej szkicu Stanisława Westwalowicza¹⁹⁴. Ponad rysunkiem widnieje napis: „Obóz oficerów WP w Kozielsku Wielkanoc 1940”. Niezwykle interesujące jest odwrócenie rysunku, na którym umieszczone zostały podpisy oficerów¹⁹⁵. O ile zachowane ilustracje dają nam wyobrażenie o miejscach, o wyglądzie poszczególnych osób, to w tym wypadku wskazują też na konkretne personalia, które to informacje mogą być cenne przy dalszych badaniach nad losem ofiar stalinowskiego ludobójstwa przeprowadzonego na jeńcach obozów. Na samej górze odwrócia widnieje wypisane kaligraficznym półdrukiem: „Ppor. Biela-czyc Wilhelm”. W trakcie przeprowadzonego badania odczytano następujące personalia:

Władysław Żelewski, [Władysław] Lange, J. Pizsa (przypis 1: być może chodzi o Jana Piszka), Br[onisław] Komplikowicz (przyp. a: w oryginale Kamplikowicz), Karol Obfidowicz (przyp. b: w oryginale Ofidowicz K[arol] Karpiński, H. (w oryginale w tym miejscu wykropkowane), Kanusza Jan, J. Pajchurski, J[ózef] Janczar, Badeni, Kucharzów St[anisław], St. Nowak (przyp. *: w tym miejscu w nawiasie uwaga referenta lub St. Kowal[ski]), K. Rabin, W[ładysław] Reksulak (przyp. d: w oryginale Keksulak, Cz. Kalic (...), Nowiński, Ludwik Banaś, Z[ygmunt] Pilarczyk, S. Padlew (...), Łotocki [Zygmunt], A[ndrzej] Szeptycki, F[eliks] Jabłoński por., Myszkow (...), T[adeusz] Olszewski, Kozł (...), Baranowski Bol[esław]¹⁹⁶.

Interesująca jest też zawartość notatnika kpt. Tomasza Siwickiego. Na stronie 10 znajdują się „rysunki przedstawiające modele czołgów na postumentach, jakby projekty na pomniki¹⁹⁷. Nieco niżej szkic rysunkowy przedstawiający żołnierza w hełmie¹⁹⁸. Na stronach 36 i 37 notatnika zachowały się „szkice ołówkiem, przedstawiające projekty pomników w formie kolumn stojących na podstawach. Oprócz tego luźne cyfry. Szkice wykonane

¹⁹³ 1944 maj 10, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 01625 – Wilhelm Bielaczyc, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 257.

¹⁹⁴ Vide: przyp. 145, 146 i 147 – III rozdz.

¹⁹⁵ 1944 maj 10, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 01625 – Wilhelm Bielaczyc, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 258.

¹⁹⁶ Ibidem: s. 261.

¹⁹⁷ Być może mogły to być też projekty przycisków na papier.

¹⁹⁸ 1943 grudzień 21, Kraków – Odpis notatnika z koperty nr 0873 – Tomasz Siwicki, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 516.

ołówkiem, przedstawiające stojące na podstawach naboje armatnie, coś jakby szkic tego rodzaju pomników¹⁹⁹. Z kolei w dolnej części strony 43. „znajduje się rysunek szkicowy wykonany ołówkiem, przedstawiający bramę wejściową do obozu w Kozielsku”, a na stronie 44. „rysunek szkicowy wykonany ołówkiem, przedstawiający bramę wejściową do obozu jeńców w Kozielsku. Pod rysunkiem podpis stylizowany: Kozielsk. Pod wyrazem «Kozielsk» napis «Niewola» został skreślony. Nad rysunkiem bramy – szkic żołnierza polskiego w płaszczu i szkic drogowskazu z napisem rosyjskimi wersalikami: «Chwornaja»²⁰⁰.

Zachowały się też dwie adnotacje, które w swym kalendarzyku terminowym sporządził kpt. w st. sp. Zygmunt Biernacki. Mianowicie pod datą 9 lutego 1940 roku zapisał: „Portret”²⁰¹, 19 marca zaś: „Akademi. Malowanie”²⁰². Podobna informacja znalazła się w zapiskach Kazimierza Szczekowskiego: „Dziś kolega namalował akwarelę mój portrecik. Wcale niezły – chciałbym zawieźć do domu”²⁰³.

Ze wspomnień Zbigniewa Godłowskiego wynika, że również w obozie starobielskim było wielu karykaturzystów. Jak podaje:

Do bardzo płodnych należał mój kolega z gimnazjum, wówczas porucznik zawodowy – topograf wojskowy, Tadeusz Biały. Miał potrzebę chwywania różnych scen z życia obozowego, toteż łąził po barakach i prawie fotograficznie oddawał to, co widział. Ileż tego zrobił! Jeśli ktoś zamawiał rysunki, brał za nie minimalne wynagrodzenie, za nie kupował w naszej „ławocze”²⁰⁴ brystol, ołówki itp. Do dziś mam w pamięci narysowane przezeń sceny gry w karty, szachy, warcaby, ale też zbiorowe obieranie kartofli. Ileż tam charakterów, ubiorów – od munduru, koszuli po waciak, a niekiedy czapkę sowiecką, oczywiście bez czerwonej gwiazdy.

Mnie kiedyś podpatrzył, gdy siedząc na pryczy, kończyłem struganie (nożem wyklepanym na kamieniach z dużych gwoździ ciesielskich, jakie znajdowaliśmy na budowie baraków) słuchawki lekarskiej. Ten rysunek wysłałem do domu w kopercie. Wszystkie inne listy wysłałem na kopertach pocztowych. Oczywiście, ten jedyny zaginął²⁰⁵.

¹⁹⁹ Ibidem, s. 521.

²⁰⁰ Ibidem, s. 523.

²⁰¹ 1944 lipiec 3, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego z koperty nr 0216 – Zygmunt Biernacki, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 104.

²⁰² Ibidem, s. 107.

²⁰³ 1944 kwiecień 20, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01231 – Kazimierz Szczekowski [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 94.

²⁰⁴ Tak nazywano sklepik.

²⁰⁵ Z. Godlewski, *Przeżyłem Starobielsk*, op. cit., s. 323.

Omawiane prace powstały bezpośrednio w środowisku rozstrzelanych jeńców i wydaje się, że stanowią zaledwie nikły, zachowany, fragment twórczości plastycznej powstałej w obozach specjalnych NKWD²⁰⁶. Zdają się to potwierdzać nazwiska innych osadzonych w obozach specjalnych NKWD artystów: Józefa Czapskiego²⁰⁷, Adama Kossowskiego²⁰⁸, Edwar-

²⁰⁶ Potwierdzeniem tego mogą być zapiski zawarte w pamiętnikach. Zbigniew Przystasz pod datą 21 lutego 1940 roku zapisał: *Zrobiłem karykaturę moją* – vide: *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 259.

²⁰⁷ *Józef Czapski, właśc. hrabia Hutten-Czapski (1896–1993) – niedoszły prawnik, odznaczony w wojnie polsko-bolszewickiej Orderem Virtuti Militari, pisarz i malarz – absolwent krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, uczeń Józefa Pankiewicza. W latach dwudziestych związany z grupą polskich kapistów. W ich gronie mieszkał i tworzył w Paryżu (1924–31). Zmobilizowany we wrześniu 1939 r., został wzięty do niewoli sowieckiej i osadzony w Starobielsku. Ze względu na chorobę płuc otrzymał skierowanie do prac wykonywanych pod dachem i pozostawał pod specjalną obserwacją jako „element wrogi”. Wiosną 1940 r. na polecenie ambasady niemieckiej przeniesiono go do obozu w Gрязowcu (...). Objęty amnestią po zawarciu układu Sikorski–Majski wstąpił do tworzonej w Tocku Armii Polskiej na Wschodzie. Do wiosny 1942 r. prowadził poszukiwania zaginionych jeńców. Przeszedł szlak bojowy 2 Korpusu. Od 1946 r. współtworzył paryską „Kulturę”. Do śmierci mieszkał w domu-redakcji „Kultury” w Maisons-Laffitte. (...) Jego prace malarskie gł. portrety i sceny rodzajowe były pokazywane na licznych wystawach w Europie i Ameryce Pd. Po wojnie w Polsce jego twórczość literacka i malarska były objęte cenzurą. Pierwsze wystawy w kraju odbyły się dopiero po odwilży w 1957 r. w Muzeum Narodowym w Poznaniu i Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, kolejna – dopiero w 1986 r. w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej – cyt. za: <https://www.nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/galeria-kordegarda/aktualnosci/niepamieci-wystawa-online> [dostęp: 22.06.2021].*

²⁰⁸ *Adam Kossowski (zm. 1986) – absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, stypendysta rządu polskiego, zdobywca I nagrody w konkursie na dekoracje ścienne w halu głównym Dworca Głównego w Warszawie. Więziony w Charkowie, a potem nad Peczorą, Kossowski wyostał się z Rosji z armią gen. Władysława Andersa. Ze względu na bardzo zły stan zdrowia już z Palestyny został przetransportowany do Londynu. W 1943 rozpoczął prace nad cyklem scen z życia tagiernego. Dziełem jego życia był wystrój wnętrza kościoła Karmelitów w Aylesford w południowej Anglii. – cyt. za: <https://www.nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/galeria-kordegarda/aktualnosci/niepamieci-wystawa-online> [dostęp: 22.06.2021].*

da Manteuffela-Szoega²⁰⁹, Stefana Sienickiego²¹⁰, Zygmunta Turkiewicza²¹¹.

O ile zbrodnia nie pozwoliła dalej rozwijać talentu Józefowi Lipińskiemu oraz Edwardowi Manteufflowi-Szoega, pozostali przeżyli i prezentowali

²⁰⁹ Edward Manteuffel Szoega (1908–1940) – absolwent Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, uczeń Tadeusza Pruszkowskiego i Władysława Skoczylasa, przed wojną założyciel słynnego Atelier MEWA, projektującego wnętrza m.in. pierwszych polskich transatlantyków. Jego popularne ilustracje trafiały na okładki książek i czasopism. Zmobilizowany w 1939, wzięty do sowieckiej niewoli, został osadzony w Starobielsku. Zginął (...) w Charkowie – cyt. za: <https://www.nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/galeria-kordegarda/aktualnosci/niepamieci-wystawa-online> [dostęp: 22.06.2021].

²¹⁰ Stefan Sienicki (1897–1970) – architekt, projektant wnętrz, profesor Politechniki Warszawskiej. Do wybuchu II wojny światowej prowadził własną pracownię projektową. Był kierownikiem architektonicznym zakładów meblowych „Thonet”. W kampanii wrześniowej został ranny pod Krasnymstawem; wzięty do niewoli w szpitalu w Kowlu, znalazł się kolejno w obozach w Kozielsku i Griazowcu. Prawdopodobnie już w Kozielsku wygłaszał prelekcje (ponad 500) z historii architektury wnętrz. Objęty amnestią w sierpniu 1941 zgłosił się do armii formowanej przez gen. Władysława Andersa. Otrzymał nominację na zastępcę szefa budownictwa. W 1943 został przeniesiony do działającej od 1942 Polskiej Szkoły Architektonicznej (PSA) przy uniwersytecie w Liverpoolu, gdzie wszedł w skład Rady Studiów i wykładał rysunek odręczny, projektowanie wnętrz oraz architekturę przemysłową i handlową. Wrócił do Polski w 1945. Od 1947 prowadził Katedrę Projektowania Zespołów Przemysłowych (...). Po wojnie projektował niewiele. Zajmował się gł. działalnością badawczą – cyt. za: <https://www.nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/galeria-kordegarda/aktualnosci/niepamieci-wystawa-online> [dostęp: 22.06.2021].

²¹¹ Zygmunt Turkiewicz (1912–1973) – pseudonim Turek, uczeń Felicjana Sz. Kowarskiego w Akademii Warszawskiej, prócz malarstwa studiował tkactwo i liternictwo. Aresztowany w 1939, trafił na Łubiankę, do Kozielska, a wreszcie Griazowca. Po amnestii wcielony do armii Polskiej na Wschodzie, przeszedł szlak bojowy 2 Korpusu. Pełnił funkcję kierownika działu plastycznego Wydziału Propagandy i Kultury 2 Korpusu. Był odpowiedzialny za projekty afiszów oraz dokumentację fotograficzną, organizował też wystawy artystów-żołnierzy w Bagdadzie, Kairze i Rzymie. Po bitwie pod Monte Cassino podjął się stworzenia albumu gwaźdów i rysunków piórkami poświęconych bitwie. Prace niezwykle ekspresyjne i nowoczesne w formie uznane za mało heroiczne, rozczarowały wielu apologetów bitwy. Zafascynowany sztuką egipską, szukał w malarstwie uproszczeń. Jego styl ewoluował od impresjonizmu, przez ekspresjonizm do abstrakcji. Krytyczny wobec wcześniejszych okresów swojej twórczości, niszczył wiele prac. W ostatniej fazie twórczości prowadził intensywne poszukiwania nowych materii oraz form – cyt. za: <https://www.nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/galeria-kordegarda/aktualnosci/niepamieci-wystawa-online> [dostęp: 22.06.2021].

swą twórczość dalej, począwszy od Griazowca (Sienicki, Turkiewicz, Westwalewicz²¹²), bądź jeszcze później na emigracji w Londynie (Kossowski)²¹³.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że Józef Czapski malował już w Starobielsku, o czym przekonuje następujące wspomnienie: „Pragnę wspomnieć, że starobielską piękną cerkiew i jej otoczenie [Józef Czapski – KB] malował z okna naszego baraku, podczas gdy my staliśmy na warcie. Pięknie ją narysował; myślę, że gdzieś się ten obraz zachował”²¹⁴.

Na tych kilkunastu przedstawionych pracach uwiecznione zostały ostatnie wizerunki pomordowanych, stanowiące częstokroć jedyny ślad ich bytności na ziemi. Czasem twórcy i portretowani pozostają anonimowi²¹⁵. Powstałe obrazy przenoszą nas do obozowego życia widzianego oczami artysty od środka. Poza walorami estetycznymi pozostają szczególną formą historycznej narracji pozwalającej twórcy zachować równowagę ducha nawet w tak ciężkich, pełnych pogardy warunkach. Sięgając głębiej, biograf Józefa Czapskiego, w odniesieniu do jego twórczości w Griazowcu, a więc bezpośrednio po uwięzieniu w Kozielsku, zapisał, iż rysowanie i malowanie ratowały artystę od rozpacz „i to dzięki oddaniu się takiej pracy był w stanie ocalić z siebie najwięcej”²¹⁶.

W uzupełnieniu należy dodać, że w pamiętniku pisanym w Kozielsku przez Zbigniewa Przystasza, pod datą 21 lutego 1940 roku, zachowała się adnotacja: „Zrobiłem karykaturę moją”. Wcześniej w dniu 18 lutego zanotował: „Obraza kpt. Wesołowskiego za karykaturę w jarmułce”²¹⁷.

Zachowane źródła potwierdzają wykonywanie przez jeńców rysunków w obozie. Pozwalały zabić nudę, jednakże przede wszystkim dawały upust twórczym pasjom uwięzionych. Ze względów oczywistych wszystkie one charakteryzują się niewielkimi formatami.

W przekonaniu o dość powszechnym wykonywaniu przez jeńców rysunków zdają się jeszcze bardziej utwierdzać artefakty wydobyte podczas

²¹² Stanisław Westwalewicz wykonał też przed pobytem w Kozielsku dwa rysunki z Kozielszczyzny: *Kozielszczyzna* – nr inw. MK 771/7 F oraz *Barak świński* – nr inw. MK 771/8 F.

²¹³ W 1943 roku artysta podjął się serii prac przedstawiających obozowe przeżycia – vide: <http://pamietamkatyn1940.pl/obrazy/> [dostęp 21.06.2021].

²¹⁴ Z. Godlewski, *Przeżyłem Starobielsk*, op. cit., s. 323.

²¹⁵ Zachowały się też relacje, z których wiemy, że w kozielskim obozie powstał namalowany akwarelą portret mjr. dypl. Kazimierza Szczekowskiego, a także karykatury ppor. rez. Zbigniewa Przystasza i autoportret ppor. rez. Maksymiliana Trzapałki – vide: M. Fałdowska, *Jeńcy polscy w obozie jenieckim NKWD w Kozielsku...*, op. cit., s. 150.

²¹⁶ E. Karpeles, *Prawie nic. Józef Czapski biografia malarza*, Warszawa 2019, s. 153–154.

²¹⁷ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, s. 259. Nie można stwierdzić, czy kpt. Wesołowski obraził się za wykonanie teź karykatury przez ppor. Przystasza, czy też obraził się na innego jej autora.

ekshumacji dokonanej w Katyniu w 1943 roku. W oparciu o materiał opracowany przez Adama Moszyńskiego²¹⁸ oraz przyjmując kolejność alfabetyczną według nazwisk zidentyfikowanych ciał oficerów wcześniej wymienionych, otrzymujemy następującą listę:

1. ppor. rez. Gayda Alojzy – rysunek węglem z datą „Kozielsk 15.01.40” (AM 4)²¹⁹, s. 58²²⁰;
2. por. (ppor.) Gojzewski Bronisław – rysunek ołówkowy (AM 3486), s. 62;
3. ppor. Janczar Józef – rysunek ołówkowy: kuchnia polowa – Wielkanoc 1940 – Kozielsk (AM 819), s. 75.
4. ppor. Joniec Juliusz -1 szkic (AM 3709), s. 80;
5. kpt. Kirszarek Władysław – rysunek ołówkowy (AM 2195), s. 88;
6. por. Knopp Cezary – rysunek ołówkowy (głowa mężczyzny) (AM 984), s. 90;
7. ppor. Laszecki Adam – rysunek ołówkowy z nazwiskiem na odwrocie (AM 2516), s. 109;
8. kpt. Lewartowski Jerzy – rysunek ołówkowy z Kozielska (AM 2247), s. 111;
9. kpt. Margoński (Morgoński) Edmund – rysunki-karykatury (AM 2724), s. 122;
10. ppor. Mączka Eugeniusz – rysunek ołówkowy (AM 2112), s. 125;
11. kpt. Mięśowicz Tadeusz – rysunek ołówkowy (AM 2223), s. 127;
12. ppor. Nowicki Franciszek – rysunek ołówkowy (AM 2000), s. 137;
13. por. Peiser (Peisker) Ryszard – rysunek ołówkowy (AM 2096), s. 145.
14. ppor. Pilarczyk Zygmunt – rysunki ołówkowe (AM 3001), s. 149;
15. por. Ryngwelski Jan – 2 karykatury (AM 3130), s. 166;
16. [ppor.]²²¹ Słoński Jan – rysunek ołówkowy (AM 714), s. 174;
17. [por.]²²² Słotołowicz Tadeusz – rysunek ołówkowy (AM 393), s. 174;
18. [por.]²²³ Szalast Jan – rysunek ołówkowy z podpisem: „Rutkowski 25. I. 40”. (AM 1624), s. 184;
19. kpt. Szewczyk Jan – rysunek ołówkowy (AM 2322), s. 186;
20. por. Wojciechowski Władysław – rys. karykatura (AM 3858), s. 207.

²¹⁸ *Lista katyńska*, op. cit.

²¹⁹ AM – vide: rozdz. III, przypis 75.

²²⁰ Podane na końcu każdego punktu strony odnoszą się do: *Lista katyńska*, op. cit.

²²¹ Vide: <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/ludzie/ofiary/baza-wyszukiwarka/r76866895404733,SLONSKI.html> [dostęp: 18.06.2021].

²²² R. Rybka, K. Stepan, *Awanse oficerskie w Wojsku Polskim 1935–1939*, Kraków 2003, s. 521.

²²³ Vide: <https://www.ogrodywspomnien.pl/index/showd/18806> [dostęp: 18.06.2021].

Ponadto, przy niezidentyfikowanych zwłokach oznaczonych sygnaturą AM 2056²²⁴ – znaleziono rysunek – projekt ubikacji w Sali w Sanikowicach; a przy AM 2826²²⁵ – dwa rysunki ołówkowe.

* * *

Nieco mniej możemy powiedzieć o innych obszarach działalności artystycznej. Zachowały się jedynie nikłe ślady twórczości poetyckiej. Wiemy, że w gronie jeńców przetrzymywanych w Starobielsku znajdował się trzydziestosiedmioletni ppor. Władysław Sebyła, uhonorowany w 1938 roku Złotym Wawrzynem Polskiej Akademii Literatury²²⁶. Jak dotąd nie znamy jednak żadnego utworu, który mógłby potwierdzić, że tworzył w niewoli²²⁷. Został ofiarą sowieckiej zbrodni, podobnie jak przebywający w tym samym obozie trzydziestoletni ppor. Lech Piwowar²²⁸, lewicowy poeta, o którym Józef Czapski pisał:

Znałem go z Krakowa, z „Gazety Artystów” (był jednym z jej redaktorów), fanatycznego zwolennika Apolinaira²²⁹, entuzjastę współczesnego malarstwa, ucznia Peipera i Przybosia. Wydał przed samą wojną swój najlepszy tom poezji *Co wieczór*. Trafił on także do Starobielska. Woźę ze sobą od tego czasu „książeczkę” uratowaną poprzez liczne rewizje. Różowa okładka z niezdarnie nadrukowanym czarnym marynarzem i napisem „KRASNOFLOTIEC KURITIELNAJA BUMAGA SOJUZKULTORG”, zawiera w środku kilkanaście bibułek

²²⁴ Ibidem, s. 225.

²²⁵ Ibidem, s. 226.

²²⁶ Przyznany „za wybitną twórczość literacką” w dniu 5 listopada 1938, https://pl.wikipedia.org/wiki/Odznaczeni_Z%C5%82otym_Wawrzynem_Akademickim [dostęp: 16.06.2021].

²²⁷ *Żołnierz, który kłęczy. Poeci Katynia*. Wybór i wstęp S. Gowin, Warszawa–Rzeszów 2011, s. 8; A.K. Kunert, *Dwaj poeci porucznicy ze Starobielska* – przedślowie, [w:] B. Gałek, *Starobielsk. Obóz jeniecki NKWD...*, op. cit., s. 11.

²²⁸ W tym miejscu należy zwrócić uwagę na wiele błędnie funkcjonujących w literaturze informacji co do miejsca zamordowania W. Sebyły, a także daty rocznej, w której obaj zostali zamordowani – vide: A.K. Kunert, *Dwaj poeci porucznicy ze Starobielska...*, op. cit., s. 11–13.

²²⁹ Choć w historii literatury znany pod pseudonimem Guillaume Apollinaire, w rzeczywistości nazywał się Wilhelm Apolinary Kostrowicki. Urodził się 26 sierpnia 1880 roku w Rzymie, zmarł na szalejącą w Paryżu gripę hiszpankę w 1918 roku. *W swej twórczości nie ograniczał się do jednego stylu – kojarzony był zarówno z kubizmem, jak i fowizmem, najczęściej jednak określa się go mianem przedstawiciela surrealizmu, który to termin zresztą został stworzony przez niego samego. Młodość spędzana w otoczeniu literatury niskich lotów, szczególnie powieści pornograficznej uważanej przez niego za laboratorium języka, wykształciła w nim upodobanie do makabry, prostoty, ordynarności* – cyt. za: https://poezja.org/wz/Apollinaire_Guil-laume/ [dostęp: 16.06.2021].

do papierosów, na których czystą równą kaligrafią Piwowara są wypisane jego wiersze z obozu²³⁰.

Tym samym książeczka ocalała dzięki Czapskiemu i wędrowała z nim poprzez obozy w Pawliszczew Borze, Griazowcu i dalej z armią Andersa na Bliski Wschód. Wiersze L. Piwowara ukazały się drukiem w polskiej prasie wydawanej w Jerozolimie oraz weszły do antologii poezji żołnierskiej. We wstępie do niej Jan Bielanowicz stwierdził, iż L. Piwowar pozostawił potomnym „jeden z najcudowniejszych, najbardziej krwią splekanych dokumentów literatury polskiej”²³¹.

Dalej w swych wspomnieniach przytacza Czapski fragmenty wiersza *Z drogi*, który w całości brzmi następująco:

Z drogi

Na polach rude łąty jesieni i krwi.
Piosenko, omiń, piosenko, zapomnij.
Pozostańmy w tych dniach zamienionych w gruzy,
kiedy dojrzewało serce, kiedy w te dni
tyle rośło miłości ogromnej,
jak śpiew na skrzydłach jakiejś żywej muzy.

W blasku bomb, w słońcu śmierci
nie blednie twoja ukochana twarz.
Wielki jest ogień artylerii,
ale mocniejsze twe serce,
w którym, zacięty jak pocisk i gniewny,
do końca będę trwał.

Iść z pochodami trupów, w zdradzie, w bezdroża popłochu:
dzieci zabite, drogi zabite, miasta zabite,
bogactwo, uroda wolności u okutych nóg;
kraj polny, kraj fabryczny, mordowany z wysoka;
pogorzelnisko zewsząd czarną gwiazdą świta,
niepowstrzymany wszędzie znojnjej ziemi ruch.

Gdzie jest stolica bólu w tej ojczyźnie zguby?
To, co zostało, nie uzbrojone żadną armatą,
to, co nie zabija, co rodzi, w domu okrytym powieką,
otwartą powieką mej żony przerażonej tym światem.
Ty, co nie wiesz, kiedy wrócę w nasze serdeczne trudy,
stolico ostatnia, cierpiąca daleko.

²³⁰ J. Czapski, *Wspomnienia starobielskie*, op. cit., s. 28; (...) *bibułki – do skręcania machorki. Machorkę skręcaliśmy w papierze gazetowym – bibułki używaliśmy na papier do robienia notatek – cyt. za: B. Młynarski, W niewoli sowieckiej*, op. cit., s. 203.

²³¹ *Żołnierz który kłęczy...*, op. cit., s. 10.

Już spada jesień niewoli z połamanych drzew,
w dreszczu rozplywa się sen i głód,
w więzach mgły i błota mężnieje nasz czas.
Z tej drogi przyniosę więcej niż śpiew:
czerwony, minąwszy zimę, twardy, czysty głóg,
co na czarnym polu gałęzie odchyła od gwiazd²³².

Czytał mi ten wiersz, stojąc na mokrym śniegu o zmierzchu u progu zady-
mionego zatłoczonego baraku, w okresie gdy byliśmy jeszcze najdalej od zdol-
ności transponowania naszych przeżyć.

Ile planów, ile żywych młodych projektów miał ten niski, rudy chłopak
w głowie. Debatowaliśmy nad przyszłymi wydawnictwami malarskimi i po-
etyckimi w Polsce, nad wielką monografią Apollinaira, z którego chciał zrobić
nowego polskiego Conrada. (...) Wygłosił szereg odczytów, znalazł nawet de-
klamatorów, którzy najmniej popularnymi, najciekawszymi poezjami awangar-
dowymi starali się zarazić słuchaczy. Do ostatniej chwili był Piwowar taki sam
zwarty w sobie, zawsze gotów do ostrej dyskusji, entuzjasta poezji „czerwony
Polak”, całą myślą utkwiony nie we wspomnienie, ale w przyszłość²³³.

Podaje się, że Piwowar należał do grona „mocnych awangardzistów”.
Mimo to wkrótce po ślubie w lipcu 1939 roku napisał do żony²³⁴ list pełen
czułości. Z takim stanem ducha został wzięty do niewoli. Jest to o tyle istot-
ne, że:

Poeci, żołnierze, młodzi chłopcy w mundurach, zniewoleni i poniżeni teraz
z całą powagą mogliby napisać „Chmury nad nami wciąż”. A jednak jakby na
przekór, jakby szukając światła w tym ciemnym, posępnym krajobrazie zaczy-
nali rzeczywiście od początku, od nowa, „od chmurek i kwiatów”. Wyrwała się
z nich najczystsza, najzwyczajniejsza, najprostsza młodość. To ją przecież zabrali ze
sobą do Starobielska, Kozielska i Ostaszkowa. I do Katynia, gdzie miała pozos-
tać najbardziej rozpaczliwą, krwawą metaforą²³⁵.

Pozostałe wiersze Lecha Piwowara napisane przez niego w starobiel-
skim obozie przedstawione zostały w załączniku nr 4. Poza jednym, zapre-
zentowanym powyżej – *Z drogi* – wszystkie mają podaną dokładną datę
ukończenia.

Zachował się też, napisany w zupełnie innym tonie, wiersz osiemnasto-
letniego wówczas Janusza Jerzego Wedowa, jeńca obozu w Kozielsku, zaty-
tułowany *Ballada wojenno-plennych*, który został ułożony na 31 grudnia 1939

²³² Ibidem, s. 35–36.

²³³ J. Czapski, *Wspomnienia starobielskie*, op. cit., s. 29.

²³⁴ Jego żoną była malarka Wanda Markiewiczówna; vide – <https://kulturaparyska.com/kopiariusz/piwowar/portal/sources/historia.html> [dostęp: 18.06.2021].

²³⁵ *Żołnierz, który kłęcz...*, op. cit., s. 18.

roku. Jego odpis znaleziono przy zwłokach Teofila Roberta Rytlewskiego²³⁶. Wiersz został napisany ołówkiem na trzech kartkach wyjętych z perforowanego notesu. Wedow był jeńcem Kozielska i jako jeden z nielicznych ocalał z zagłady²³⁷. Sam wiersz zawiera wiele celnych spostrzeżeń dotyczących międzyludzkich stosunków panujących w części obozu nazwanej Skitem²³⁸, jak też cechy charakterologiczne poszczególnych jeńców. Z uwagi na długość treść wiersza przedstawiona jest w załączniku nr 5.

W podobnym, satyrycznym klimacie, powstawały wiersze osadzonego w Ostaszkowie Jana Bobra. Jak wspominał, pisał je, by rozweselić kolegów. Były czytane podczas wieczorów „literackich” i spotykały się nie tyle z uznaniem, ile z chęcią zadania mu żartobliwych szturchańców przez adresatów jego złośliwości²³⁹. Jego ostaszkowska twórczość przedstawiona została w załączniku nr 6.

Jan Bober, podobnie jak Janusz J. Wedow, ocalał. Udało się również przeżyć uwięzionemu w Kozielsku doktorowi wszech nauk medycznych Sewerynowi Krzysztofowi Ehrlichowi²⁴⁰. Nie wiadomo nic o jego twórczości w Kozielsku, zachowały się jednak wiersze pisane w Griazowcu²⁴¹. Z zeznań ocalałego kpr. pchor. Władysława J. Furtka, złożonych przed amerykańską komisją Maddena, wiemy, że on również pisywał w Kozielsku wiersze²⁴².

Z zagłady ocalał też inny więzień Kozielska, student medycyny Bolesław Redzisz²⁴³. W opublikowanym w 1943 roku zbiorze jego twórczości znalazł

²³⁶ 1944 lipiec 7, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 0358 – Teofil Robert Rytlewski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 136.

²³⁷ Właściwie Jan Jerzy Wedow. Jako oficer 2 korpusu przeszedł później cały szlak bojowy. Po wojnie pozostał na emigracji. Pracował w „Głosie Ameryki”, a następnie w Radiu „Wolna Europa”. Zmarł w Monachium w 1982 roku.

²³⁸ Vide: rozdz. I, przyp. 72, 73.

²³⁹ J. Bober, *Za drutami obozów sowieckich...*, op. cit., s. 108.

²⁴⁰ W twórczości literackiej posługiwał się pseudonimem „Sindbad”. Ewakuował się z armią gen. W. Andersa, był oficerem w 2 korpusie. Po wojnie organizował polską służbę medyczną w Anglii. Od 1949 roku zamieszkał w Kanadzie, gdzie zmarł w 1968 roku.

²⁴¹ Wiersze: *Wspomnienie z Griazowca* oraz *Śmierć*.

²⁴² Zeznanie Władysława J. Furtka przed Specjalną Komisją Śledczą Kongresu Stanów Zjednoczonych do Zbadania Zbrodni Katyńskiej, której przewodniczył Ray John Madden, 16 kwietnia 1952 r., Londyn, [w:] *Mord w lesie katyńskim. Przesłuchania przed amerykańską komisją Maddena w latach 1951–1952*, t. 2, wstęp, wybór i opracowanie W. Wasilewski, przełożył W.J. Popowski, Warszawa 2018, s. 24.

²⁴³ Wstąpił do oddziałów tworzonych przez gen. W. Andersa. Służył w batalionie sanitarnym. W Bejrucie dokończył studia medyczne i wyjechał do Anglii, gdzie mieszkał przez resztę życia.

się wiersz *Msza święta*. Został on datowany: „Kozielsk 1939”²⁴⁴, tym samym możemy mieć pewność, że powstał w interesującym nas okresie. Zdzisław Peszkowski wspominał: „Dwukrotnie brałem udział w tajnej Mszy świętej. Podobną Mszę świętą opisuje mój umiłowany współlokator pryczy w cerkwi w «wielkim Kozielsku»²⁴⁵, do którego nas wszystkich potem przeniesiono, Bolesław Redzisz, w wierszu «Msza święta»²⁴⁶.

Msza święta

W Kozielsku mrocznym lochu,
Gdzie wilgoć ze ściany jak łzy męczeńskie płynie,
W rozpacz oparach
Poczęła się odwieczna i święta Ofiara,
I broczą krwią niewoli
Chrystusowe rany.
Płomienie serc miast świecy palą się w ołtarzu,
Kadzidła modlitewne ścielą się pod stopy.
Jak wyrzut „Twoja wola Panie” bije pod stopy,
I mrok się gęsty sączy przez ościenne witraże.
Na ziemi, gdzie wyrosła kraina Nerona.
Miast dzwonów biją w niebo wartownika kroki.
Przez drut kolczasty
Chrystus schodzi w piwnic mroki,
Tam, gdzie wolność zabito, by za wolność konać.

Wobec tak dotkliwego braku źródeł informujących o codziennym życiu oficerów WP w sowieckiej niewoli, należy też zwrócić uwagę na zapiski sporządzone w notatniku ppor. Andrzeja Riegiera, wśród których zachowały się następujące strofy:

Odszedłem tak jak sen
i zniknąłem niby cień
A ty z uśmiechem swym
Zostałaś w domku tym.

Gdzie śmiał się cudny świat
Z przeszłości pięknych dni
Śpiewałaś pieśń o której
Ktoś z daleka śnił.

²⁴⁴ *Żołnierz, który kłęcz...*, op. cit., s. 60.

²⁴⁵ Tak nazywano monastyr – vide: ks. Z. Peszkowski, *Wspomnienia jeńca z Kozielska*, op. cit., s. 15.

²⁴⁶ *Ibidem*, s. 21–22; vide A. Przewoźnik, J. Adamska, *Katyń. Zbrodnia – prawda – pamięć*, Warszawa 2010, s. 99.

Czy wrócą chwile te
Gdy pieśni śpiewał wiatr
A słońce patrząc się
Kroczyło grzbietem Tatr.

Dziela nas setki mil
Czy wrócę prędko tam
Gdzie śpiewasz pieśń
Tam w domku tym
Pieśń, którą znam.

Zostałaś tam w tym domku bielutkim jak śnieg
W tym domku, do którego ów ktoś zawsze biegł
Zostałaś, czy myślisz jak dawniej znów
Czy myślisz tak Zosieńko mów²⁴⁷.

Poza przytoczonymi wersami w jego notatkach zanotowane są też słowa do popularnej piosenki *Serce w plecaku*, w notatkach, do których dokonał licznych skreśleń oraz zapisu kilku wersji danych strof. Trudno jest jednak wywnioskować, czy przedstawiona treść – a być może słowa do innej melodii – były jego autorstwa, czy też zapisał je ku pamięci. Romantyczne wynurzenia do „Zosieńki” zdają się potwierdzać to drugie ze względu na to, że A. Riegier był żonaty z Antoniną, notabene córką gen. Franciszka Latinika. Słowa te nie mogły być też skierowane do potomstwa, gdyż doczekał się dwóch synów. Intencje sporządzenia tych zapisek na zawsze więc pozostałą tajemnicą, podkreślają jednak osobowość tego grającego amatorsko na skrzypcach oficera.

Pasujące do melodii *Serce w plecaku* wersy zapisał też na kartce papieru ppor. rez. Wojciech Ambroży Skarzyński. Oto ich treść:

[Bohat]ersko z Niemcem walczył
Dzielnie swej Ojczyzny bronił
Lecz zdradzieckim nożem w plecy
Bolszewik go z nóg powalił

Zakrwawione serce swoje
Ujął żołnierz w drżące dłonie
A gdy padał, tę piosenkę
Przesłał w Polsce swej dziewczynie

Tę piosenkę, tę jedyną
Ślę ci sercem ma dziewczyno
Niech ci to zranione serce
Śpiewa w Polsce o żołnierce

²⁴⁷ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 300–301.

Szlakiem Chrobrych wnet powrócę
Pieśń do boju znów zanucę
Wrogów z Polski hen przepędzę
Wolność mej Ojczyźnie wrócić²⁴⁸.

Zachowały się też wiersze, które mają charakter intencjonalny. Jednym z nich jest kartka ofiarowana mjr. Stefanowi Kazimierzowi Pieńkowskiemu przez „św. Mikołaja”, wypisana ołówkiem, o następującej humorystycznej treści:

Miast nauki toczyć wątek.
Chadzaj często po kipiątek,
[I] w kolegów ogoneczku,
[Sta]waj chętnie majoreczku.
[A] gdy wrócisz do Krakowa,
Aby uczyć tam od nowa,
Daję kluczy[k] ci gotowy,
Byś otwierał tępe głowy.

6 XII 1939
Mikołaj św.²⁴⁹.

Na luźnych kartkach został umieszczony wiersz odnaleziony przy ciele ppor. rez. Tadeusza Kmiecica – utwór został napisany i dedykowany mu przez Andrzeja Hałacińskiego w sylwestra 1939 roku.

List

Cóż Ci mam pisać Jedyna Kochana
Jakie przesłać wyrazy, jakie dobrać słowa?
Aby krwawić przestała Twego serca rana.
Ach! Gdybym chociaż wiedział, że żyjesz, żeś zdrowa.
Ach! Gdybym chociaż wiedział (...) co ja myślę, Boże
Czy syn – (...) czy wy (?) tam wszyscy (...) i czy chociaż razem

²⁴⁸ 1944 lipiec 12, Kraków – Odpis wiersza stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 02830 – Wojciech Ambroży Skarżyński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 192; słowa pasujące również do melodii *Serca w plecaku*, zostały zapisane na kartce znalezionej przy niezidentyfikowanych zwłokach – vide: 1943 listopad 30, Kraków – Odpis piosenki stanowiący załącznik 3 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 03724 – N.N., [w:] ibidem, cz. 4, s. 403 oraz w notatniku Andrzeja Riegera – vide: *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 301–302.

²⁴⁹ W górnej części kartki narysowane: czajnik, manierka i garnuszek – vide: 1944 styczeń 10, Kraków – Odpis wiersza stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 0988 – Stefan Kazimierz Pieńkowski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 572;

Tak wiem, że Twój niepokój stokroć gorszy może
 Będzie śledził lęklewie za każdym wyrazem
 Jestem zdrów (...) proste słowa, a ileż w nich treści.
 Tej treści utajnionej, co się wśród nich kryje
 Jakaż otchłań podejrzeń w tych słowach się mieści.
 Chociaż wieszczą radośnie, że jestem, że żyję
 Jest mi dobrze, bezpiecznie i jestem wesoły.
 Chociaż tęsknię ogromnie za Tobą (...) za Wami
 Lecz ujrzymy się wkrótce. Już wierzysz na poły (?)
 I znowu blaski oczu zaćmiły się łzami
 Trzeba wierzyć Kochana. Tak trzeba koniecznie
 Lecz jak Cię mam przekonać przez ręce augura
 Przecież ból tak ogromny nie może trwać wiecznie
 Zwykle prędko przemija zła gradowa chmura
 Mam wszystko, co mi trzeba, a nawet do zbytku.
 Jeżeli tak napiszę, pomyślisz, że kłamie
 Będziesz o mnie myśleć przy każdym napitku
 I każdy kęs jedzony oblewała łzami.
 Więc – prześlij mi – mój Boże, prześlij, ale za co
 Gdy wszystko zrabowane – dziecko z głodu kona.
 Lecz przyślesz i napiszesz: „Kochane Ladaco –
 Jest nam dobrze (...) czekamy (...) kochająca żona”.
 Jęczy wichur w gałęziach z listowia odartych
 Chmur przędzę rozwiesza jak żałobne chusty
 Mgła jakaś światło tłumi w źrenicach rozwartych
 Szepczę cichą modlitwę zbiegającymi ustami.
 Nie (...)
 Bóg (...)
 Przecież nie wiecznie (...)
 za Polskę (...)
 spartanka.
 Nie umiem słów wyłowić pośród myśli wiru
 A potem noc bezsenna do białego ranka.
 Nie mogę pisać listu z ruin Monastynu
 Listu, który mam wysłać.

Kochanemu Koledze na pamiątkę dni wspólnej niedoli
 Kozielsk, 31 XII 1939, [Andrzej] Hałaciński²⁵⁰.

Wśród zachowanych strof znalazł się też dedykowany na Boże Narodzenie 1939 roku kpt. Bronisławowi Lubinkowskiemu przez dr. Kazimierza Woźnego wiersz pt. *Modlitwa jeńca*, którego treść przedstawiona jest w IV rozdziale książki.

²⁵⁰ 1944 lipiec 10, Kraków – Odpis wiersza pt. *List z koperty nr 0643* – Tadeusz Kmiec, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 305–306.

Należy też dodać, że przy ciele kpt. Józefa Rzepki zachował się jeszcze wierszyk o treści:

Gdy w cudnym uśmiechu usta swe rozchyli
I perły słów pięknych na salę nam rzuci,
Smutne niewoli godziny umili,
W ten deseń opowiadaniem je skróci²⁵¹.

Równie krótki wierszyk znaleziono w notatniku mjr. Adama Teofila Sol-
skiego:

(...)
Dziwne są życia koleje
i cyfr porządki
Major, co w baonie „czternastki”
zmieniał na „dziesiątki”.
Gdy wschodnim idąc szlakiem
pod Smoleńsk podchodził
W Kozielsku „piętnastym
korpusem” dowodził²⁵².

Kilka wierszy znalazło się też w notatniku ppor. rez. Zbigniewa Bolesława Przystasza. Wśród nich: wiersz Jul[iusza] Słowackiego *Na sprowadzenie prochów Napoleona*²⁵³, pierwsza strofa *Beniowskiego* Słowackiego oraz fragmenty innych utworów²⁵⁴. Jednakże nie mamy pewności, czy zapiski te nie zostały sporządzone jeszcze przed wybuchem II wojny światowej.

W uzupełnieniu należy dodać, że przy zwłokach kpt. rez. Jana Józefa Gostomskiego znaleziony został napisany ołówkiem na dwóch kartkach wierszyk *Sielanka*. Jednakże wydawca nie przytoczył jego treści z uwagi na to, że „zawiera treści nieobyczajne, które mogą być zrozumiane opacznie”²⁵⁵.

²⁵¹ 1943 grudzień 21, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 03852 – Józef Rzepka, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 441.

²⁵² 1944 marzec 10, Kraków – Odpis zapisków stanowiący załącznik 4 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 0490 – Adam Teofil Sol-
ski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 254.

²⁵³ 1944 czerwiec 15, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 04023 – Zbigniew Bolesław Przystasz, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 479.

²⁵⁴ Ibidem, s. 480–482.

²⁵⁵ 1944 styczeń 13, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 03327 – Jan Józef Gostomski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 339; dokument przechowywany jest w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej pod sygnaturą: 4112/2, k. 673-675, mps.

* * *

Jeszcze mniej wiemy o rękodzielnictwie artystycznym, które bez wątpienia było wykonywane przez oficerów polskich osadzonych w obozach specjalnych NKWD. Znajduje to potwierdzenie chociażby w notatkach znalezionych przy zwłokach ppor. rez. Wacława Kruka²⁵⁶, jeńca obozu w Kozielsku. Pod datą 9 kwietnia 1940 roku zapisał on:

Moje prace rzeźbiarskie zjednały mi wielu entuzjastów. Byłem zmuszony zrobić dwie płaskorzeźby mjr. [Tadeuszowi] Gołąbowi²⁵⁷ (góral i Matka Boska), krzyż dla rotmistrza [Bolesława] Deresza²⁵⁸, pudełko na tytoń i (...) najwięcej jednak zachwytu budziły moje szachy. A byłem o nie w strachu, bo puszczano pogłoskę, że przy rewizji zabierają wszystkie wyroby z drewna²⁵⁹.

Adnotację dotyczącą wykonywania szachów zamieścił też ppor. rez. Jan Kanty Bartys, który pod datą 22 listopada zapisał: „Strugałem szachy”, w dniu 1 grudnia zaś zanotował: „Wykończyliśmy szachy”²⁶⁰. Tym samym możemy w przybliżeniu określić, ile czasu trwać mogło ich wykonywanie.

Najbardziej jednak znaną płaskorzeźbą, powstałą w środowisku jeńców obozu w Kozielsku I, jest Matka Boska Katyńska Rozstrzelanych²⁶¹.

²⁵⁶ Vide: przyp. 188 – III rozdz.

²⁵⁷ Najprawdopodobniej chodzi o mjr. Stanisława Gołęba bądź Tadeusza Franciszka Gołęba – vide: *Lista katyńska*, s. 62. Jednakże z uwagi na miejsce urodzenia w Żywcu wykonanie figurki górala bardziej wskazuje na tegoż drugiego – vide: https://katyn.ipn.gov.pl/kat/ludzie/ofiary/baza-wyszukiwarka/r914996057782_GOLAB.html [dostęp: 2.07.2021].

²⁵⁸ Chodzi o rtm. Bolesława Deszerta – vide: M. Fałdowska, *Jeńcy polscy w obozie jeńieckim NKWD w Kozielsku*, op. cit., s. 150.; https://katyn.ipn.gov.pl/kat/ludzie/ofiary/baza-wyszukiwarka/r6897643465861_DESZERT.html [dostęp: 7.07.2021].

²⁵⁹ 1943?, Kraków – Odpis zapisków z notatnika mniejszego koperty nr 0424 – Wacław Kruk, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 157; *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 60. – vide: H. Młyńczak, *Jeniecki prezent. Matka Boska Kozielska rozstrzelanych Henryka Gorzechowskiego (dwugłos)*, [w:] *Zbrodnia katyńska. Próba bilansu*, „Zeszyty Katyńskie” nr 13, Warszawa 2001, s. 198.

²⁶⁰ 1943 lipiec, Kraków – Odpis notatek w kalendarzyku kieszonkowym stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 5 – Jan Kanty Bartys, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 54–55.

²⁶¹ W tym miejscu należy wyraźnie zaznaczyć, że bardziej znanym wizerunkiem Madonny powstałym w tym obozie jest wykonana przez rzeźbiarza Tadeusza Zielińskiego *Matka Boska Kozielska*. Jednakże praca ta wykonana została w okresie późniejszym w uruchomionym ponownie w lecie 1940 r. obozie Kozielsk II. W nim to w opustoszałych budynkach osadzono polskich jeńców internowanych w krajach nadbałtyckich – vide: Z. Judycki, *Madonna Zwycięska z Kozielska*, „Rocznik Kresowy” 2018, nr 4(4), s. 161–172. Wydaje się też, że ks. prałat Zdzisław Peszkowski, opisując kulisy powstania obrazu T. Zielińskiego (vide: S. Jankowski, E. Miszczak, *Powrót do Katyńia*, Rzeszów 1990, s. 16–18), posiłkował

Wykonał ją własnoręcznie na kawałku deski z pryczy por. Henryk Gorzechowski²⁶². Był to prezent na dziewiętnaste urodziny dla syna Henryka²⁶³ juniora, również osadzonego w kozielskim obozie. Wydaje się, że jego intencją było zapewnienie synowi łask opiekuńczych. Zrządzeniem losu ojciec padł ofiarą ludobójstwa w Katyniu, syn zaś jako jeden z nielicznych ocalał. Jak wspominał, wizerunek Orędowniczki towarzyszył mu na trudnym szlaku wojennym wszędzie²⁶⁴.

W 1994 roku Adam Macedoński, ówczesny prezes Instytutu Katyńskiego, w następujący sposób opisał płaskorzeźbę:

Na licu dość płytko wyrzeźbiony wizerunek Matki Bożej w koronie z dwoma małymi aniołkami podtrzymującymi koronę. Ręce ma złożone na piersiach. Jest to więc Matka Boska Ostrobramska. Wizerunek ten emanuje swoją delikatnością i wielką prostotą. Twarz Matki Chrystusa jest wzruszająco smutna i wydaje się, że patrzy Ona na kogoś z największą miłością. Wiemy, że ojciec Henryk Gorzechowski przelał na ten wizerunek całą swoją miłość do syna i wielki niepokój o jego dalszy los. Bardzo mocny wyraz artystyczny tego dzieła uzyskał autor kilkoma niezbędnymi pociągnięciami dłutem (czy nożem) wykonanymi

się relacjami jeńców z obozu Kozielsk II, z którymi zetknął się dopiero w Griażowcu. On sam został wywieziony z Kozielska I do Pawliszczew-Boru w ostatnim transporcie 12 maja 1940 r., a więc na kilka tygodni przed przetransportowaniem jeńców do obozu Kozielsk II. Znajduje to zresztą potwierdzenie w jego własnych wspomnieniach – vide: ks. Z. Peszkowski, *Wspomnienia jeńca z Kozielska*, op. cit., s. 54.

²⁶² Walczył przeciw bolszewikom podczas rewolucji październikowej, a następnie jako żołnierz polski w 1920 roku. *Po wyjściu z bolszewickiego więzienia na Lubiance Gorzechowski powrócił do Polski, w czym przez przypadek wspomagał go Feliks Dzierżyński i Nadieżda Krupka – wielbicielka talentu śpiewaczego młodzieutkiej żony Gorzechowskiego, poślubionej w Moskwie. I tak na granicy polskiej na moście w Małoszewiczach dokonana się wymiana małżonków Gorzechowskich na internacjonala, bezpośredniego koleżę i towarzysza Lenina – Karola Radka z żoną – cyt. za: H. Młynczak, *Jeniecki prezent...*, op. cit., s. 194.*

²⁶³ *Po opuszczeniu Griażowca pracował przy Ambasadzie Polskiej w Kujbyszewie, następnie dostał się do Murmańska i stamtąd pływał w brytyjskich konwojach na Zachód. (...) po zatonięciu pływającego w konwoju statku „Trynidad”, Gorzechowski został wyłowiony wraz z obrazem, jak widać nieprzechowywanym w bagażu (...). Po zwolnieniu z marynarki służył w angielskiej artylerii przeciwlotniczej, a po inwazji szedł szlakiem dywizji gen. Maczka. Po wojnie Gorzechowski wraca do kraju i przechodzi ciernistą drogę, typową dla tylu powracających – cyt. za: J. Trznadel, *Matka Boska Kozielska Rozstrzelanych w Katyniu. Matka Boska Kozielska rozstrzelanych Henryka Gorzechowskiego (dwugłos)*, [w:] *Zbrodnia katyńska. Próba bilansu, „Zeszyty Katyńskie”* nr 13, Warszawa 2001, s. 202; Zmarł w 1989 roku.*

²⁶⁴ H. Młynczak, *Jeniecki prezent...*, op. cit., s. 193–194; J. Trznadel, *Matka Boska Kozielska...*, op. cit., s. 200.

z największą precyzją. Ta mała niepolichromowana płaskorzeźba poraża każdego swoją ekspresją... i smutkiem²⁶⁵.

Jak się podkreśla, wykonana na sosnowej desce płaskorzeźba, choć niewielkich rozmiarów: 13,5 × 8,5 cm o grubości 65 mm, jest jedyną w swoim rodzaju religijną i patriotyczną jeniecką relikwią rozstrzelanych w Kozielsku²⁶⁶. Na jej odwrocie z trudem da się odczytać datację: KOZIELSK 28.11.1940, będącą dniem urodzin Henryka juniora. Autor wzorował się na popularnej rycinie sprzedawanej jako święty obrazek – pamiątka, która była powieleniem zdjęcia wykonanego przez Jana Bułhaka²⁶⁷.

Samo przedstawienie wyrytej w desce postaci jest bardzo schematyczne i uproszczone. Autor skupił całą uwagę na twarzy Marii okalanej promienistym nimbem ozdobionym gwiazdami, który zdobi zamknięta korona podtrzymywana przez dwa anioły. Dolna partia przedstawienia nie została ukończona. Rysy twarzy Matki Boskiej są prymitywne – widać wyraźnie, że wykonawca nie był profesjonalnym artystą, jednakże jest to doskonały przykład plastyki powstałej w warunkach obozowych, która jest traktowana jako źródło historyczne, a nie jako jedno z zagadnień z dziedziny historii sztuki.

Rękodzielnictwo wytwarzane było także w Ostaszkwie. Uzdolnieni rzeźbiarze wykonywali prace w drewnie, a także w marmurze, którego dużo było w poklasztornych ruinach. Jako materiału częstokroć używano też kości. Jan Bober wspomina o otrzymanym od st. sierż. policji Wilczka²⁶⁸ kunsztownym pierścieniu, na którym autor wygrawerował odznakę 1 Brygady. Pamięta też, że grupa młodszych jeńców w zamian za dobre traktowanie podarowała komendantowi obozu własnoręcznie wyrzeźbione szachy w inkrustowanym pudełku. Miały one wywołać na obdarowanym wielkie wrażenie²⁶⁹. Potwierdzać to może zarówno duży talent osób wykonujących rękodzielnictwo, jak też wysoką wartość artystyczną wytworzonych przedmiotów.

O powszechności uprawiania sztuki rzeźbiarskiej w obozie starobielskim w bardzo obrazowy sposób pisał Seweryn Ehrlich:

Rzeźbią. Kto choćby iskierkę plastycznego zmysłu w sobie odkryje – rzeźbi. Jest z czego. Ciężkie samochody zwożą drzewo przez całą jesień. Jest tu lipa

²⁶⁵ A. Macedoński, *Matka Boska Kozielska*, „Biuletyn Katyński” nr 38, Kraków 1994, s. 50.

²⁶⁶ J. Trznadel, *Matka Boska Kozielska...*, op. cit., s. 200.

²⁶⁷ Wydawnictwo Instytutu Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej w Wilnie, 1939.

²⁶⁸ Prawdopodobnie chodzi o starszego przodownika Stanisława Wilczka, który we wrześniu 1939 r. był komendantem Posterunku PP w Krasnymstawie – vide: J. Bober, *Za drutami obozów sowieckich...*, op. cit., s. 111.

²⁶⁹ Ibidem, s. 111.

i brzoza i dąb, olszyna, osika i morwa, akacja, morela i brzost, śliwa i grusza. Rzadkie, cenne drzewa wagonami zmieniają się w popiół.

W jesieni drzewa dużo. Mnóstwo. Nadmiar. Zawadza i gnije po kątach. A w zimie trzeba rozbierać baraki, niewykończony i goły, rozbijając je w nocy ukradkiem, aby choć trochę zmniejszyć grube śnieżne placki, które na ścianach kwitną wokół gwoździ.

Taki jest „plan”.

Wiórki zaścielają podłogę. Wyłaniają się z klocków szachy i figurki, pudełka i papierosnice, krzyżyki i odznaki pułkowe. Inkrustowany obraz Madonny mieni się gamą trzydziestu sześciu różnych barw. Walczą na szachownicy Turcy i husaria. Aromatem machorki przesiąkają cygarniczki z moreli.

Narzędzie jeszcze ciekawsze niż rzeźba. Te świdry, dłuta, noże i hebelki, z odłamków sprężyn, z rozebranego silnika, z kawałków kosy – są arcydziełem sprytu i zmyślności²⁷⁰.

Podobne wspomnienia ze starobielskiego obozu przytaczał por. B. Młynarczyk:

Wielu oficerów zajmowało się fabrykacją najprzeróżniejszych rzeczy. Robiono walizki, torby, pudła, pudełka, piękne papierosnice, ryngrafy, medaliki, krzyżyki, pierścionki. Inżynierowie rzeźbili z drzewa kadłuby samochodów, samolotów, łodzi podwodnych. Porucznik [Wojtko?], bratanek generała, był prawdziwym mistrzem w intarsji, której tematem były tarcze herbowe, monogramy²⁷¹.

W obozie tym tworzone też były jenieckie warsztaty pracy. Ich organizacją zajmował się mjr sap. st. sp. Sobiesław Konstanty Zaleski²⁷². Jednym z pierwszych był warsztat stolarski, w którym wykorzystywano materiał pozostały z budowy baraków i prycz. Poza bieżącymi reperacjami był przeznaczony na wykonywanie przedmiotów – jak czytamy:

niezbędnych dla egzystencji, a których w Sowietach albo prawie nie ma, albo nie ma zgoła. Zwinne ręce z posłusznego drzewa wyrabiały łyżki, wielkie chochle do mieszania kaszy, tarki do prania bielizny, trzony do siekier i toporów, kadzie

²⁷⁰ S. Ehrlich, *Szary Starobielsk*, op. cit. – <https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/15608/edition/24881/content> [dostęp: 27.06.2021].

²⁷¹ AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV-109 (543–563). Relacja por. B. Młynarczyka Historia obozu polskich jeńców wojennych w ZSRR „Starobielsk” 30 września 1939 – 12 maja 1940, k. 29.

²⁷² *Mjr sap. st. sp. Sobiesław Konstanty ZALESKI s. Tadeusza i Ludwiki z Poźniaków, ur. 22 VII 1893 w Krupicach, pow. bielski. W latach 1914–1918 służył w armii rosyjskiej. W WP od 1918. Uczestnik wojny 1918–1921. Służył w DOGen. Kielce, MSWojsk., Inst. Bad. Inż., OSInż., baonie most., 4 baonie sap. Mjr ze starsz. 1 VII 1925. Od 1933 w stanie spoczynku. Odznaczony KW, SKZ, medalami 1918–1921 i 10-lecia. Inżynier budowniczy dróg i mostów w Warszawie, brak dalszych danych L.S. 1228; CAW, Ap 299, 7076; ROR 1934; – cyt. za: <https://timenote.info/lv/person/view?id=3081755&l=pl> [dostęp: 6.08.2021].*

do kuchni, nosze do dźwigania wiader z wodą, małe półeczki na chleb, chodaki dla ochrony butów, wieszaki na ubranie itd. itd.

W warunkach normalnych, z odpowiednimi do dyspozycji narzędziami, wszystkie te przedmioty wykonałby szybko i sprawnie pierwszy lepszy stolarz. Jednak w obecnych warunkach, gdy poza toporem, siekierą i piłą dosłownie nie było nic, i gdy do wyheblowania, wytoczenia, wygładzenia służył nożyk wyklepny na zimno ze zwykłego 4-calowego gwoździa (dzieło warsztatu mechanicznego!) i kawałek szkła – to przyznać należy, że dzieła te były godne podziwu. I co najzabawniejsze – wzbudzały niekłamany podziw u samych sowieciarzy!

(...) Na samym początku (...) stolarze nasi sklecając trumny ozdabiali je krzyżem, wypalali litery Ś.P. a nawet wypalali lub rzeźbili artystycznie godło państwowe – Orła²⁷³.

Zostało to jednak kategorycznie zakazane przez sowieckie władze obozowe.

Mamy też informacje o warsztacie ślusarskim, który przeżywał prawdziwe oblężenie podczas napraw zegarków, na których sprzedaż zezwoliły władze obozowe, a była to jedna z nielicznych możliwości pozyskania rubli, za które można było nabyć niezbędne dla jeńców produkty.

Sprzedaż²⁷⁴ (...). Toteż zakipiało we wszystkich barakach od roboty reperacyjnej. Czyszczono, polerowano metale, naprawiano prowizorycznie mechanizmy. Szczególnym wzięciem cieszył się nasz warsztat ślusarski. Ślusarze nasi na oczekaniu przemieniali się w wytrawnych złotników. Ze zręcznością zawodowców lutowali misternie pęknięcia, dorabiali ogniwa do łańcuszków, uzdrawiali dawno pomarłe mechanizmy zegarków. Chodziło bowiem o to, by zegarek tykał przez pół minuty w chwili oględzin przez komisję – co potem – pal diabli (...).

Zaznaczę, że w tej olbrzymiej masie inteligentnego społeczeństwa, nie było chyba ani jednego niereprezentowanego zawodu. Było zatem kilku prawdziwych zegarmistrzów²⁷⁵.

* * *

Kolejnym twórczym obszarem realizowanym w obozach specjalnych NKWD przez uwięzionych w nich jeńców była muzyka.

Najwcześnieją odnotowaną informacją na ten temat pochodzi z notesu kpt. Zygmunta Jana Gosiewskiego, który przebywając jeszcze w obozie przejściowym Gorodok–Bołoto, pod datą 18 października 1939 roku zapisał: „Próba śpiewu – [Tadeusz] Kapelański”. Kilka dni później pod datą 29 października odnotował: „próba śpiewu przerwana przez Grygoriewa”²⁷⁶,

²⁷³ B. Młynarski, *W niewoli sowieckiej*, op. cit., s. 177–179.

²⁷⁴ Vide: rozdz. III, przyp. 344 i 507.

²⁷⁵ B. Młynarski, *W niewoli sowieckiej*, op. cit., s. 209.

²⁷⁶ 1944 czerwiec 21, Kraków – Odpis notatnika stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 01872 – Zygmunt Jan Gosiewski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 339.

co świadczyć może o nieprzychylnym stanowisku Sowietów dla podejmowanych przez jeńców inicjatyw tego typu.

Jednakże w obozie ostaszowskim powstał chór oraz zespół muzyczny, który składał się wyłącznie z podoficerów policji. Działalność ta była oczywiście zaakceptowana przez komendanta obozu. Odbyły się dwa występy. W sali kina przy dużej frekwencji wykonano polski repertuar; w dużej mierze były to utwory ludowe, które chwytaly „za serca i niejednemu ła się zakręciła, słuchając pieśni żołnierskich, zadzierzystych obertasów i rzewnych kujawiaków, przywodzących im na pamięć dobre czasy nie tak dawne”²⁷⁷. Z uwagi jednak na niewypełnione żądanie sprawującego nad nimi nadzór lejtnanta, mówiące o uzupełnieniu repertuaru pieśniami oraz muzyką rosyjską, istnienie zespołów nie trwało długo.

Zachował się za to tekst pieśni jeńców Ostaszkowa, nieznanego autorstwa, śpiewanej na melodię *Szarej piechoty*:

Na wyspie Howej wśród lasów i wód
Spędzamy dni szare niewoli,
A z nami przebywa tęsknota i ból.
Odwieczny towarzysz niedoli.

Ostatni zeszedliśmy z wytycznych nam wart,
A troska okryła nam czoła,
Gdy wróg nasz germański (moskiewski) podstępem jak łotr
Jął szarpać Ojczyznę dokoła

Poszedliśmy w niewolę bez żalu i skarg
Na nędzę i życie tułacze,
A po nas pozostał jęk matek i żon,
Modlitwy dzieciątek i płacze.

Gdy wrócim z niewoli do domów i chat
Przez rzeki, jeziora i góry,
Pierś naszą pokryją nie wstęgi ni haft,
Lecz proste żołnierskie mundury.

Gdy zajdzie potrzeba, gdy zechce tak los,
Niepomni na groby i rany
Swe życie i zdrowie oddamy na stos
Dla Ciebie, mój Kraju Kochany²⁷⁸.

²⁷⁷ J. Bober, *Za drutami obozów sowieckich...*, op. cit., s. 112.

²⁷⁸ Cyt. za: A. Przewoźnik, J. Adamska, *Katyń...*, s. 90.

* * *

Także w Kozielsku odbywały się różnego rodzaju występy. W świetlicy zorganizowano chór oraz orkiestrę²⁷⁹, koncertował chór rewelersów, podziwiano rewie i recitale solistów. Występy częstokroć organizowane były przy okazji świąt. Jak zapisał mjr Adam Teofil Solski, jeden z koncertów – „pieśni jeńców wojennych” – odbył się 15 grudnia 1939 roku u mjr. W. Czerniakowskiego²⁸⁰. Składały się na niego pieśni w języku polskim, rosyjskim i ukraińskim²⁸¹.

Wieczorny koncert – w godz. 8.00–9.00 – przy akompaniamencie gitary oraz mandoliny, zapisał też pod datą 31 grudnia 1939 roku ppor. rez. Zbigniew Przystasz²⁸².

Jan Zdzisław Kamiński pod datą 28 listopada 1939 r. odnotował: „Wieczorem śpiewaliśmy piosenki przy mandolinie”²⁸³.

Koncert skrzypcowy, jaki miał miejsce 21 marca 1940 r., odnotowany został przez kpt. w st. sp. Zygmunta Biernackiego²⁸⁴.

Podporucznik rez. Jan Bartys pod datą 4 grudnia 1939 roku odnotował w swym kalendarzyku, iż „Ślązacy urządzili krótką wieczornicę muzyczną z okazji Barbórki”²⁸⁵.

Występy częstokroć uzupełniane były programem literacko-satyrycznym. W Kozielsku prym w tej dziedzinie wiódł ppor. Tadeusz Hernes. Ten znany poznański satyryk i dziennikarz, występujący pod przydomkami „Tadzio z Borzychowa” oraz „Prezydent”, poprzez organizowane przez siebie w obozie wieczory artystyczne pozwalał osadzonym oficerom zapomnieć o niedoli. Występy te wielokrotnie były odnotowywane w notatkach jeńców.

²⁷⁹ Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 1 Sąd Polowy 1 Dywizji Grenadierów ppor. rez. kaw. Edmunda Kowalewskiego, byłego jeńca obozu w Kozielsku, 6 maja 1943 r., Londyn, [w:] J. Platajs, *Zbrodnia katyńska...*, op. cit., s. 70.

²⁸⁰ Najprawdopodobniej chodzi o mjr. Włodzimierza Czerniakowskiego, uczestnika I wojny światowej i wojny 1918–1921 w stopniu oficerskim. W 1917 służył w I Korpusie Polskim w Rosji. W Wojsku Polskim w 24 pp, 1 pag, 2 pac i sztabie 44 DP. Odznaczony medalami 1918–1921 i 10-lecia. Żonaty – vide: <https://www.sejm-wielki.pl/b/katyn.358> [dostęp: 27.06.2021].

²⁸¹ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, s. 102; 1944 marzec 10, Kraków – Odpis zapytań stanowiący załącznik 2 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 0490 – Adam Teofil Solski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 235.

²⁸² *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, s. 252.

²⁸³ 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 392.

²⁸⁴ 1944 lipiec 3, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego z koperty nr 0216 – Zygmunt Biernacki, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 110.

²⁸⁵ M.M. Blombergowa, *Archeologa Jana Bartysa pamiętnik z Kozielska*, op. cit., s. 286.

Podporucznik rez. Maksymilian Trzepałka pod datą 1 stycznia 1940 roku zapisał: „Wieczorem zaś wybrałem się do «Małpi-gaju»²⁸⁶ na wieczór Hernesa»²⁸⁷. Swoją obecność na ponownym występie poznańskiego satyryka odnotował też w dniu 6 stycznia słowami: „Trzech Króli przeszedł normalnie, z tą różnicą, że wieczór był wesoły z Hernesem i chórem”²⁸⁸.

Zapewne na tym samym występie był też ppor. rez. Włodzimierz Wajda, który pod tą samą datą odnotował również, że rewia odbywała się na dużej sali, a występy były „na ogół niezłe”²⁸⁹. Wcześniej 14 grudnia 1940 roku wspomniał o ocenzonego przez władze obozowe programie: „występował Hernes, jako «converansieur», ale «krasnołudk» zabronili. Za dużo powiedział”²⁹⁰.

Informacje o udziale w występach z udziałem Tadeusza Hernesa odnotowali też: kpt. w st. sp. Zygmunt Biernacki (który uściślił, że w trakcie rewii były przypowiadki o kotku)²⁹¹, ppor. rez. Jan Zdzisław Kamiński²⁹², ppor. rez. Henryk Nossowicz²⁹³, ppor. rez. Henryk Sztekler²⁹⁴, kpt. Józef Trepia²⁹⁵ i ppor. rez. Bronisław Wajns²⁹⁶, ppor. rez. Zbigniew Przystasz napisał zaś nawet, że zarówno Hernes, jak i kpt. Folten²⁹⁷ za swoją pracę powinni być po powrocie do kraju odznaczeni²⁹⁸.

Z zachowanych zapisków wynika, że programy artystyczne były przez oficerów różnie określane. Najczęściej jako „wieczór humoru”²⁹⁹, ale też

²⁸⁶ Vide: rozdz. I, przyp. 90.

²⁸⁷ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 143.

²⁸⁸ Ibidem.

²⁸⁹ Ibidem, s. 159.

²⁹⁰ Ibidem, s. 153.

²⁹¹ 1944 lipiec 3, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego z koperty nr 0216 – Zygmunt Biernacki, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 102.

²⁹² 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 387.

²⁹³ 31 XII – *Do godziny 12.00 nasze kółko nie spało – złożyliśmy sobie wzajemnie noworoczne życzenia. Rewia dn[ia] 1 I odbyła się 1. Rom [], 2. [Tadeusz] Hermes z Poznania; 3. Czar Polesia* – cyt. za: 1943 listopad 2, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty 110 – Henryk Nossowicz, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 400.

²⁹⁴ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 329.

²⁹⁵ Ibidem, s. 136.

²⁹⁶ Ibidem, s. 180.

²⁹⁷ Chodzi o kapitana Wacława Foltyna.

²⁹⁸ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, s. 264.

²⁹⁹ Zygmunt Biernacki pod datą 31 grudnia 1939 r. – 1944 lipiec 3, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego z koperty nr 0216 – Zygmunt Biernacki, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 101.

„wesoły wieczór amatorski”³⁰⁰, „wieczór artystyczny”³⁰¹, „występ” bądź „rewia”³⁰², co nie zawsze pozwala na dokładniejszą charakterystykę programu.

Na przykład kpt. w st. sp. Zygmunt Biernacki pod datą 26 listopada zapisał tylko: „występ w Indyjskim Grobowcu”³⁰³, 31 grudnia zaś odnotował: „Wieczorem o godz. 10.00 wieczór humoru, chór, przemówienie...”³⁰⁴.

W zapiskach ppor. rez. Henryka Nossowicza pod datą 24 grudnia czytamy: „Wczoraj o godz. 18.00–19.30 urządziliśmy rewię. Program dość rozmaity, lecz cokolwiek za tłusty – była pilotka [Janina] Lewandowska³⁰⁵, rzekomo córka [], jedyna nasza kobieta”³⁰⁶.

Informację o koncercie chóru oficerskiego zapisali pod datą 12 grudnia 1939 roku ppor. rez. Jan Bartys³⁰⁷ i ppor. rez. Włodzimierz Wajda, który użył określenia „chór majorowski”³⁰⁸. Natomiast kpt. w st. sp. Zygmunt Biernacki doprecyzował, że w dniu 3 kwietnia 1940 r. odbył się koncert chóru [ppor. rez. Tadeusza] Kapelańskiego³⁰⁹.

Występ chóru „własnego” odnotował ppor. rez. Józef Zięcina³¹⁰, ppor. rez. Bronisław Wajs wspomniał zaś o próbie chóru i występach solowych³¹¹.

³⁰⁰ Józef Trepiak pod datą 4 kwietnia 1940 r. – 1943 grudzień 28, Kraków – Odpis notatnika z koperty nr 0867 – Józef Trepiak, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 498.

³⁰¹ Edmund Woźniak pod datą 13 grudnia 1939 r. – 1944 lipiec 24, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 02335 – Edward Woźniak, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 470.

³⁰² Florian Nowakowski pod datą 25 grudnia 1939 r. – 1943?, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka z koperty nr 0921 – Florian Nowakowski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 544.

³⁰³ Vide: rozdz. I, przyp. 90.

³⁰⁴ 1944 lipiec 3, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego z koperty nr 0216 – Zygmunt Biernacki, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 100–101.

³⁰⁵ Vide: rozdz. I, przyp. 94.

³⁰⁶ 1943 listopad 2, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty 110 – Henryk Nossowicz, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 399.

³⁰⁷ M.M. Blombergowa, *Archeologa Jana Bartysa...*, op. cit., s. 286.

³⁰⁸ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, s. 167.

³⁰⁹ 1944 lipiec 3, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego z koperty nr 0216 – Zygmunt Biernacki, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 110.

³¹⁰ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 206.

³¹¹ *Ibidem*, s. 176.

Natomiast Jan Zdzisław Kamiński pod datą 14 grudnia zapisał: „Przed kinem chór z naszych oficerów. Pięknie śpiewano”³¹².

W połowie kwietnia 1940 roku odbył się połączony koncert zespołów wokalnych ze Skitu i klasztoru³¹³.

Podporucznik rez. Jan Zdzisław Kamiński³¹⁴, ppor. rez. Zbigniew Przytasz³¹⁵ i ppor. rez. kaw. dr Andrzej Riegier³¹⁶ zanotowali też informację o działającym w Kozielsku chórze rewelersów.

I w tym wypadku nie możemy również w pełni zinterpretować, czy w niektórych zapisach informujących o „wieczorze wokalnym”³¹⁷, „występie chóru” nie chodzi o występ „rewelersów”. W każdym razie występy chóru odnotowane zostały jeszcze przez kpt. w st. sp. Zygmunta Biernackiego³¹⁸, ppor. rez. Wacława Kruka³¹⁹, ppor. rez. Edmunda Woźniaka³²⁰ i por. rez. Alojzego Mariana Tatkowskiego³²¹.

Podaje się też, że Zbigniew Sylwan Grzybowski wykonał jeden koncert fortepianowy, podczas którego zagrał także – oczywiście nielegalnie – hymn polski³²².

Również ppłk dr Tadeusz Felsztyn potwierdza ten rodzaj działalności artystycznej: „Prócz zajęć naukowych, bardzo rozpowszechnione były śpiewy i gry na instrumentach. Odbywały się prawdziwe wieczorki muzyczne,

³¹² 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 393.

³¹³ M. Fałdowska, *Jeńcy polscy w obozie jenieckim NKWD w Kozielsku*, op. cit., s. 149.

³¹⁴ 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 387 i 396.

³¹⁵ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 265.

³¹⁶ *Ibidem*, s. 289.

³¹⁷ Henryk Nossowicz pod datą 19 lutego 1940 r. zapisał: „Wieczór wokalny literatury kompo(?)” – cyt. za: 1943 listopad 2, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty 110 – Henryk Nossowicz, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 401.

³¹⁸ 1944 lipiec 3, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego z koperty nr 0216 – Zygmunt Biernacki, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 107

³¹⁹ 1943?, Kraków – Odpis zapisków z notatnika mniejszego koperty nr 0424 – Wacław Kruk, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 157; jak wynika z tej zapiski dokonanej 9 kwietnia 1940 r., a więc tuż przed kaźnią, przed wyjazdem ze Skitu miał miejsce nieoficjalny koncert chóru.

³²⁰ 1944 lipiec 24, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 02335 – Edward Woźniak, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 470.

³²¹ 1944 czerwiec 30, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 03214 – Alojzy Marian Tatkowski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 311.

³²² A. Sawicka, *Pianiści w Starobielsku i Kozielsku*, „Ruch Muzyczny” Rok LV, nr 7 z 3 kwietnia 2011.

przy czym bolszewicy przeszkadzali tylko od czasu do czasu”³²³. Taką sytuację odnotował przy dacie 30 grudnia ppor. rez. Henryk Nossowicz: „Szykujemy rewie na N[owy] Rok. Rewia odwołana, zabrane instrumenty”³²⁴.

Co ciekawe, Sowietci również starali się uatrakcyjnić jeńcom czas. Zachowały się na ten temat informacje. Podporucznik rez. Stanisław Bakuła pod datą 8 listopada 1939 roku – czyli drugiego dnia obchodzonego w ZSRS święta rewolucji – odnotował jako miły, ale propagandowy występ teatryku złożonego z sierot³²⁵. Pod tą samą datą ppor. rez. Henryk Nossowicz odnotował: „Występ miejscowego sierocińca, śpiew, tańce narodowe, kostiumy 11 republik”³²⁶. Ten sam oficer pod datą 14 grudnia 1939 r. zapisał jeszcze: „Występ chóru polskiego, piosenki polsko-rosyjskie: *Pocustwo ozióra stojąta* (wrażenie jeziora), *Oj u Luzi i modlitwa ojców*”³²⁷. Z kolei ppor. rez. Józef Zięcina zapisał, że 23 grudnia 1939 roku odbył się koncert i pokazy gimnastyczne młodzieży³²⁸.

* * *

Podobnie było w Starobielsku, gdzie pieczę nad aktywnością jeńców w tym zakresie sprawował kpt. Stanisław Figaszewski. W cywilu był organomistrzem oraz dyrygentem chórów w Wielkopolsce. W obozie utworzył chór rewelersów, a także zespół muzyczny dający koncerty zarówno dla szerokiego, jak też wąskiego grona jenieckiej społeczności³²⁹. Tak działalność starobielskiego chóru wspomina B. Młynarczyk:

Jak wspominałem na innym miejscu, zakazy obozowe obejmowały wszelkie zebrania, a nawet popisy artystyczne zespołowe. Po długich jednak perswazjach zezwolono na sformowanie chóru, który oczywiście składał się przeważnie z lwowiaków i takim się zwał. Władze sowieckie jednak żądały kategorycznie przekładania im do cenzury wszystkich tekstów piosenek na język rosyjski. Działy się na tym tle bardzo komiczne rzeczy. Tłumaczono tak, a śpiewano inaczej. Chór był świętny i wniósł nam dużo radosnych i rzewnych chwil³³⁰.

³²³ AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV/kl. 13–69. Ppłk dr Tadeusz Felsztyn. Odpowiedź na kwestionariusz, k. 16.

³²⁴ 1943 listopad 2, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty 110 – Henryk Nossowicz, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 400.

³²⁵ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 218.

³²⁶ 1943 listopad 2, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty 110 – Henryk Nossowicz, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 397.

³²⁷ Ibidem s. 399.

³²⁸ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 206.

³²⁹ B. Gałek, *Starobielsk. Obóz jeniecki NKWD...*, op. cit., s. 241.

³³⁰ AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV-109 (543–563). Relacja por. B. Młynarczyka, Historia obozu polskich jeńców wojennych w ZSRR „Starobielsk” 30 września 1939 – 12 maja 1940, k. 30.

Znane są też inne sposoby samorealizacji muzycznej wykonywane przez polskich oficerów osadzonych w Starobielsku. Seweryn Ehrlich wspominał: „Chwytają się ludzie sposobów. Opowiadają, skuleni na pryczach, o dalekim świecie, dzielą się wiedzą, dzielą się tęsknotą. Grają Chopina na niemej klawiaturze, wyrysowanej na desce ołówkiem”³³¹.

Obok zauważalnych trudności z zaopatrzeniem w papier czy też artykuły malarskie, interesująca w przypadku twórczości muzycznej wydaje się dostępność instrumentów muzycznych. Tadeusz Felsztyn we wspomnieniach z obozu w Kozielsku zapisał: „Jeden z jeńców wykonał nawet skrzypce z drewna z prycz i kleju stolarskiego. Struny wziął z mandoliny, a smyczek z włosia, obciętego jakimś koniowi. Całość wypadła doskonale. Skrzypce były naprawdę na wysokim poziomie”³³².

Informację o wykonaniu skrzypiec w kozielskim obozie zamieścił też w swym notatniku, pod datą 24–25 marca, Bronisław Wajs: „Skrzypce zrobione przez inż. z pryczy”³³³.

Podobne zdarzenie miało miejsce w Starobielsku:

Byli też specjaliści w dziedzinie instrumentów muzycznych, włącznie do skrzypiec i smyczka. Jak ten instrument powstał, będzie tajemnicą. Fakt, że ołsnął cały obóz włącznie do politruków, którzy oglądając to prawdziwe dzieło sztuki mruzcili pod nosem „strannyje ludi” – eti poliaki...³³⁴.

Ponadto z punktu III podpunkt 4, opisywanego już wcześniej protokołu inauguracyjnego Komisji Oświatowo-Kulturalnej w Starobielsku, wynika, iż ppor. Młodziejowski podjął rozmowy z funkcjonariuszami sowieckimi, którzy obiecali dać mu odpowiednie instrumenty³³⁵. Być może ich realizacja odnotowana została w „Meldunku komendy obozu dla S. Niechoroszewa o stanie polityczno-moralnym w grudniu 1939 roku”³³⁶, w której czytamy, że „zakupiono i wydano jeńcom wojennym do użytkowania mienie kulturalne”, a wśród niego: harmonie, mandoliny, gitary, bałałajki w ilości po trzy sztuki każdego rodzaju instrumentu.

Podaje się też, że w Kozielsku można było korzystać z fortepianu w klubie obozowym; znajdował się on w drewnianym połączeniu piątego bloku

³³¹ S. Ehrlich, *Szary Starobielsk*, op. cit.

³³² AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV/kl. 13–69. Ppłk. dr Tadeusz Felsztyn. Odpowiedź na kwestionariusz, k.16.

³³³ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, s. 185.

³³⁴ AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV-109 (543–563). Relacja por. B. Młynarczyka, Historia obozu polskich jeńców wojennych w ZSRR „Starobielsk” 30 września 1939–12 maja 1940, k. 29–30.

³³⁵ Vide: aneks nr 1, protokół nr 1.

³³⁶ Meldunek komendy obozu dla S. Niechoroszewa o stanie polityczno-moralnym w grudniu 1939 roku, 31 grudnia 1939 r., [w:] *Katyni: dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 344.

z dawną kaplicą zamienioną na kuchnię³³⁷. Od czasu do czasu instrumenty można też było kupić w obozowym sklepiku³³⁸. Informację o zakupie gitar odnotował pod datą 29 marca Zygmunt Biernacki³³⁹.

Bronisław Młynarczyk wspominał osadzonego w Starobielsku por. Mariana Rentgena³⁴⁰, który utracił swą nieodłączną mandolinę³⁴¹:

Oczywiście nie posiadał swej nieodłącznej mandoliny³⁴². Z ogromnym trudem zebraliśmy bodaj około 75 rubli, gdy monety tej w obozie jeszcze nie było³⁴³.

³³⁷ Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 9 Sąd Polowy Naczelnych władz Sił Zbrojnych w Londynie por. rez. Jana Rodziewiczza, byłego jeńca obozu w Kozielsku. Uzupełnienie do zeznań w sprawie Kozielska, 14 czerwca 1943 r., Blackpool, [w:] J. Platajs, *Zbrodnia katyńska...*, op. cit., s. 125.

³³⁸ Protokół spisany w Ministerstwie Obrony Narodowej na podstawie relacji sierż. pchor. Władysława Furtka w dniach: 27 września – 6 października 1943. Przytoczony fragment protokołu spisany został 30 września 1943 r. w Londynie, [w:] J. Platajs, *Zbrodnia katyńska...*, op. cit., s. 282.

³³⁹ 1944 lipiec 3, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego z koperty nr 0216 – Zygmunt Biernacki, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 109.

³⁴⁰ Marian Rentgen-Günter, ps. Marian Rentgen (ur. w 1888 roku w Bochni k. Lwowa, zamordowany w 1940 w Charkowie), aktor kabaretowy i filmowy, pieśniarz znany przede wszystkim dzięki piosenkom wykonywanym z gitarą. Z zawodu farmaceuta (po I wojnie światowej prowadził aptekę w Warszawie przy ul. Mazowieckiej). W latach 1909–1913 należał do Polskich Drużyn Strzeleckich. Uczestnik wojny 1920 roku, porucznik rezerwy WP, zachowało się nagranie jednego z jego występów – vide: <https://www.youtube.com/watch?v=144WpISnmfs> [dostęp: 7 lipca 2021 r.] oraz <http://repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/4220> [dostęp: 7 lipca 2021 r.].

³⁴¹ Miał ją ze sobą jeszcze w obozie przejściowym w Szepetówce, gdzie: *ad hoc* organizowano wieczory rozrywkowe, gdzie prym dzierżył znany mi z warszawskich scenek popularny Marian Rentgen z nieodłączną gitarą – cyt. za: J. Bober, *Za drutami obozów sowieckich*, op. cit. s. 76.

³⁴² Błędna informacja: M. Rentgen grał na gitarze, aczkolwiek nie wyklucza to faktu, że mógł zaistnieć problem z jej kupnem i zastąpiono ją łatwiejszą do zdobycia mandoliną.

³⁴³ Brak waluty zauważalny był też w Kozielsku. *Był brak rubli. Toteż sprowadzono zegarmistrza z Moskwy (oczywiście państwowy), który za bezcen skupywał zegarki i nielicznie ocalate kosztowności. Poza tym znaleźli się czarnogieldziarze. Szefem był jakiś Niemiec z Katowic. Doszło do 25 złotych za rubel. Najdotkliwszy był brak witamin. Za drogie pieniądze (5 rubli główka, podczas gdy za zegarek dawano najwyżej 200 rubli) można było dostać czosnek – cyt. za: Odpowiedź na kwestionariusz ppłk. dr Felsztyn 9637 Referat Historyczny (KOZIELSK), s. 9; Po pewnym czasie pojawiło się ogłoszenie władz obozowych o prawach i obowiązkach jeńców wojennych, a z końcem listopada 1939 r. zezwolono nam na pisanie listów do rodzin (...) kazano nam opłacać porto listowe, a zarazem nie przyjmowano pieniędzy polskich, mówiąc, że „Polszy niet i nie budiet i że pieniądze polskie nie mają żadnej wartości”. Naturalnie zapanowała rozpacz w obozie, bo każdy chciał dać znać swojej rodzinie o swoim losie. Toteż udało się*

(...) Najwyższe władze obozowe w drodze zupełnego wyjątku zezwoliły na kupno. Specjalna delegacja wręczyła sowieckim władzom ubierane pieniądze, no i mandolina się zjawiła. Trudno w paru słowach oddać, jak wielką wdzięczność żywił cały obóz kochanemu Rentgenowi za jego uroczę koncertiki. Repertuar jego również musiał przejść przez cenzurę. Zdołał on jednak przemycić piosenki aktualnie skomponowane a vista pełne humoru, dowcipu lub łezki. Odbierano mu za karę mandolinę, raz wsadzono go na 10 dni do paki, lecz on nie ustępował, i tak nam śpiewał do ostatnich dni...³⁴⁴.

W notatniku należącym do Zygmunta Jana Gosiewskiego, w części za tytułowanej *Dzienniczek 1939* w rubrykach 11 I – 12 I, zapisane są nuty do pieśni *Pod Twą obronę*³⁴⁵.

Także przy szczątkach oficera o nazwisku Sokalski (nie ustalono bliższych personaliów) znajdowały się ręcznie spisane nuty³⁴⁶.

Wymowną puentę stanowi informacja, że podczas ekshumacji dokonanej w Katyniu w 1943 roku przy zwłokach ppor. Zygmunta Pilarczyka znaleziono ręcznie zapisane nuty oraz struny skrzypcowe³⁴⁷.

We wszystkich przedstawionych dziedzinach sztuk pięknych uprawianych przez jeńców osadzonych w obozach specjalnych NKWD uwagę zwraca ich różnorodność. Dostrzec należy zarówno wytwory kunsztowne, jak i formy proste, a nawet frywolne. Jednakowoż zdumiewać mogą warunki, w których powstawały. Z jednej strony determinantem podjętych działań była chęć tworzenia, z drugiej zapewne zabicie monotonnej nudy. Uwagę zwraca też fakt, iż w wielu wypadkach sztuka uprawiana była z powodzeniem przez osoby niezajmujące się nią profesjonalnie (Franciszek Kupka, Henryk Leopold Andrzejowski, Eugeniusz Maj, Jan Jerzy Wedow, Jan Bober, Henryk Gorzechowski). Wydaje się, że twórczość artystyczna obok działalności oświatowej stanowiła szczególne ogniwo funkcjonujące w codziennym życiu kulturalnym osadzonych.

*delegacja do kombriga Zarubina, który w ten sposób rozwiązał sprawę, że w najbliższych dniach sprowadził do obozu kupców bolszewickich, którym mogliśmy sprzedać wartościowe przedmioty dla uzyskania waluty rublowej na opłatę listów – cyt. za: Zeznanie Adama Strasznińskiego, [w:] J. Platajs, *Zbrodnia katyńska...*, op. cit., s. 54; W obozach jenieckich przedmioty wartościowe zaczęli skupywać przedstawiciele sowieckiego Państwowego Zarządu Kosztownościami – vide: J. K. Zawodny, *Katyni*, Paryż 1989, s. 87. Vide: rozdz. III, przyp. 275 i 507.*

³⁴⁴ AAN, HI, Kolekcja Andersa, HI-IV-109 (543–563). Relacja por. B. Młynarczyka, Historia obozu polskich jeńców wojennych w ZSRR „Starobielsk” 30 września 1939 – 12 maja 1940, s. 30.

³⁴⁵ 1944 czerwiec 21, Kraków – Odpis notatnika stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 01872 – Zygmunt Jan Gosiewski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 329.

³⁴⁶ Ibidem, s. 176.

³⁴⁷ *Lista katyńska*, s. 149.

3.4. Inne formy samorealizacji oświatowo-intelektualnej

Realizacja kulturalno-oświatowa polskich oficerów osadzonych w obozach specjalnych NKWD nie ograniczała się jedynie do udziału w odczytach bądź pogadankach. Organizowane też były inne zajęcia. Wiemy, że w Starobielsku grupa pułkowników osadzonych poza obozem głównym uczestniczyła w kursach z zakresu wojskowości, historii powszechnej oraz zagadnień sanitarnych.

Dużą popularnością cieszyła się nauka języków obcych: angielskiego, francuskiego, niemieckiego oraz rosyjskiego. Wśród nauczycieli angielskiego wymienić należy Zygmunta Berlinga, a także ks. Franciszka Tyczkowskiego, który miał poświęcać temu zajęciu cały swój wolny czas. Lekcje angielskiego udzielał też pastor mjr Jan Józefat Potocki³⁴⁸.

O popularności nauki języków obcych w obozie starobielskim może też świadczyć fakt, że powstała tam Komisja Kulturalno-Oświatowa powołała – jako jeden wśród ośmiu – referat kursów, na którego czele stanął ppor. dr Józef Czech. On to właśnie – jak się podaje w Protokole nr 1 prac tejże komisji – prowadził już wcześniej kursy języków obcych w tzw. „grupie bursztyńskiej”³⁴⁹.

Z relacji ppłk. dr. Tadeusza Felsztyna wiemy o organizowaniu kursów językowych także w obozie kozielskim:

Bardzo szeroko była rozpowszechniona nauka języków. Władze obozowe co prawda zakazały prowadzenia lekcji języków, poza językiem rosyjskim, jednak nauka języków kwitła bardzo szeroko, pomimo braku podręczników i książek. Niemal co drugi jeniec uczył się jakiegoś języka³⁵⁰.

O podjęciu nauki języków obcych informował też Zdzisław Peszkowski. W swych wspomnieniach odnotował co prawda, że nie pamięta, kto uczył go francuskiego, natomiast lekcje angielskiego pobierał najprawdopodobniej od mjr. Konopki³⁵¹.

Ponadto wiele informacji na temat nauki języków obcych w Kozielsku zawarty jest w materiale pamiętnikarskim.

Podporucznik rez. Włodzimierz Wajda 16 listopada 1939 roku odnotował w swych zapiskach, iż w obozie odbywa się rekrutacja na naukę

³⁴⁸ B. Gałek, *Starobielsk. Obóz jeniecki NKWD...*, op. cit., s. 236–237.

³⁴⁹ J. Tucholski, *Sprawa Komisji Kulturalno-Oświatowej obozu w Starobielsku*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, R. XXXVIII, 1993, nr 4, s. 336.

³⁵⁰ AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV/kl. 13–69. Ppłk dr Tadeusz Felsztyn. Odpowiedź na kwestionariusz, k. 16.

³⁵¹ Z. Peszkowski, *Wspomnienia jeńca z Kozielska*, op. cit. s. 17; chodzi o mjr. Zdzisława Konopkę.

języków obcych, wobec czego zapisał się na rosyjski³⁵². Pod datą 14 lutego 1939 roku napisał, że przez cały dzień uczył się języków obcych³⁵³.

Z kolei ppor. rez. Henryk Sztekler naukę języków rosyjskiego i niemieckiego potraktował nawet jako postanowienie noworoczne³⁵⁴. Wcześniej pod datą 13 listopada 1939 roku zapisał, że do 1–2 w nocy uczył się języka rosyjskiego³⁵⁵, natomiast 30 listopada podał, iż zaczęła się nauka niemieckiego³⁵⁶. Na dalszych stronach notatnika zapisał w dniu 4 lutego 1940 roku: „Plan mój «naukowy» pcham pomału naprzód. Rozmawiałem wczoraj z Grzywną³⁵⁷ i będziemy uczyć się francuskiego”³⁵⁸. Pod datą 12 lutego 1940 roku odnotował zamiar większego przyłożenia się do nauki rosyjskiego³⁵⁹. Systematyczne prowadzenie notatek zakończył na dacie 31 marca 1940 roku, pod którą zapisał informacje o swoich postęпах w nauce³⁶⁰.

Naukę języka rosyjskiego odnotowali też ppor. rez. Jan Bartys³⁶¹ i ppor. rez. Józef Rzepka³⁶². Notatkę o nauce angielskiego sporządził ppor. rez. Paweł Brus³⁶³. Lekcję niemieckiego odnotował ppor. rez. Henryk Nossowicz³⁶⁴, a kurs francuskiego Zygmunt Biernacki³⁶⁵.

Major Adam Solski pod datą 16 stycznia 1940 roku zapisał: „uczę się trochę języków”³⁶⁶.

Skrupulatnych zapisków odnośnie do uczenia się języków dokonywał też w swym notesie ppor. rez. dr Andrzej Riegier. Pierwsze zapiski powstały w styczniu 1940 roku (kolejno 15, 20 oraz 23 dnia tego miesiąca) i doty-

³⁵² *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 148.

³⁵³ *Ibidem*, s. 164.

³⁵⁴ *Ibidem*, s. 319.

³⁵⁵ *Ibidem*, s. 313.

³⁵⁶ *Ibidem*, s. 315.

³⁵⁷ Najprawdopodobniej chodzi o Tadeusza Grzywnę – wymieniony z imienia z zapisce sporządzonej przez Szteklera pod datą 24 marca 1940 r. – vide: *ibidem*, s. 333.

³⁵⁸ *Ibidem*, s. 325.

³⁵⁹ *Ibidem*, s. 327.

³⁶⁰ *Ibidem*, s. 334.

³⁶¹ M.M. Blombergowa, *Archeologa Jana Bartysa...*, s. 286.

³⁶² 1943 grudzień 21, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 03852 – Józef Rzepka, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 448.

³⁶³ S.M. Jankowski, *Pamiętniki znane i nieznanne*, op. cit., s. 139.

³⁶⁴ 1943 listopad 2, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty 110 – Henryk Nossowicz, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 398.

³⁶⁵ 1944 lipiec 3, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego z koperty nr 0216 – Zygmunt Biernacki, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 100.

³⁶⁶ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 118.

czyły nauki angielskiego³⁶⁷. Pod datą 24 lutego odnotował: „Dobrze idzie mi angielski, trochę rozmawiamy na spacerach z Piotrem po niemiecku”³⁶⁸, o nauce języków zaś poczynił jeszcze adnotacje w dniach 15 oraz 18 marca: „Trochę spacerujemy z Wójc.[iakiem]”³⁶⁹ i gadamy po niemiecku”³⁷⁰. Kończąc zapiski na ten temat 3 kwietnia: „Wyjechał Bałachowski Witold”³⁷¹. Nie będzie dawnego angielskiego”³⁷².

Na podstawie pamiętnikarskich zapisków jasno możemy wywnioskować, że uwięzieni oficerowie bardzo chętnie rozwijali swe zdolności lingwistyczne. W kilku adnotacjach zawarte też zostały nazwiska oficerów prowadzących naukę.

O nauce poszczególnych języków świadczą też inne, poczynione przez oficerów zapiski. Notes ppor. rez. Augustyna Władysława Dyjasa zapisany był niemieckimi słówkami i ćwiczeniami gramatycznymi³⁷³. W kalendarzyku por. rez. Mieczysława Konstantego Jankowskiego na marginesach miesiąca listopada zachowały się ćwiczenia w tłumaczeniu z języka polskiego na niemiecki (odpisano tylko tekst polski)³⁷⁴. Na jednej ze stron notatek ppor. rez. Zbigniewa Bolesława Przystasza zapisane są słówka niemieckie³⁷⁵. Ćwiczenia w pisaniu po rosyjsku i niemiecku zachowały się w kalendarzyku ppor. rez. Józefa Rzepki³⁷⁶. Przy niezidentyfikowanych zwłokach wydobyto kartkę z wierszykiem w języku rosyjskim napisaną ołówkiem alfabetem łacińskim³⁷⁷. Słówka rosyjskie zapisane zostały też w notatniku

³⁶⁷ Ibidem, s. 288–289.

³⁶⁸ Ibidem, s. 293.

³⁶⁹ Chodzi o wymienionego wcześniej z imienia por. rez. dr. Piotra Wójciaka.

³⁷⁰ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 295.

³⁷¹ Rzeczywiście por. rez. kaw. Witold Bałachowski znalazł się na liście wywózkowej na miejsce kaźni z dnia 2 kwietnia 1940 r.

³⁷² *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 297.

³⁷³ 1943 czerwiec 20, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 19 – Augustyn Władysław Dyjas, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 101

³⁷⁴ 1944 styczeń 11, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 02483 – Mieczysław Konstanty Jankowski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 76.

³⁷⁵ 1944 czerwiec 15, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 04023 – Zbigniew Bolesław Przystasz, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 481.

³⁷⁶ 1943 grudzień 21, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 03852 – Józef Rzepka, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 441 i 444.

³⁷⁷ 1943 październik 2, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 102 – NN, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 341.

ppor. rez. Wacława Kruka³⁷⁸. Słówka angielskie zachowały się w notatkach ppor. rez. Stefana Józefa Kawalca³⁷⁹ oraz kpt. Tomasza Siwickiego³⁸⁰.

Należy też zaznaczyć, że alfabet rosyjski zapisany został w notatkach mjr. rez. lek. Stanisława Czarlińskiego³⁸¹ i ppor. rez. Czesława Bartkowiaka³⁸². Przy kpt. Janie Nowaku odnaleziona została kartka z alfabetem rosyjskim i ćwiczeniami pisania adresów³⁸³. Kawałek kartki z resztkami nadruku rosyjskiego i pismem ołówkowym w języku rosyjskim zidentyfikowany został jako własność ppor. rez. Adolfa Franciszka Rzeźniczka³⁸⁴.

Wymienione ostatnie cztery materiały źródłowe wskazywać mogą, że zapiski w języku rosyjskim niekoniecznie muszą świadczyć o jego nauce, ale też mogły być wywołane koniecznością przy korespondencji z bliskimi, gdyż koperty należało adresować wyłącznie w tym języku.

Na podstawie zachowanego materiału możemy też stwierdzić, że nauka języków odbywała się jeszcze przed przybyciem oficerów do Kozielska. Podporucznik rez. Augustyn Władysław Dyjas w dniu 12 października w obozie przejściowym Bołoto zapisał, że wybrany został nauczyciel języka rosyjskiego i niemieckiego³⁸⁵.

Major Adam Solski pod datą 18 października 1939 roku zanotował, że uczył się niemieckich słówek³⁸⁶, ppor. rez. Florian Nowakowski zaś, przebywając jeszcze w obozie przejściowym w Gorodoku, pod datą 24 października 1939 r. odnotował, iż uczy się języka, nie podając jednak jakiego³⁸⁷.

³⁷⁸ 1943?, Kraków – Odpis zapisków z notatnika mniejszego koperty nr 0424 – Wacław Kruk, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 155.

³⁷⁹ 1944 lipiec 15, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 0762 – Stefan Józef Kawalec, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 408.

³⁸⁰ 1943 grudzień 21, Kraków – Odpis notatnika z koperty nr 0873 – Tomasz Siwicki, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 520.

³⁸¹ 1944 czerwiec 25, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 04040 – Stanisław Czarliński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 509.

³⁸² 1944 lipiec 19, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 0581 – Czesław Bartkowiak, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 286.

³⁸³ 1944 maj 23, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 01070 – Jan Nowak, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 27.

³⁸⁴ 1944 marzec 9, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 03045 – Adolf Franciszek Rzeźniczek, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 264.

³⁸⁵ 1943 czerwiec 20, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 19 – Augustyn Władysław Dyjas, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 103

³⁸⁶ *Pamiętniki znalezione w Katyniu* s. 98.

³⁸⁷ 1943?, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka z koperty nr 0921 – Florian Nowakowski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 541.

Z kolei ppor. rez. Józef Zięcina 28 października dokonał adnotacji o rozpoczęciu nauki języka niemieckiego³⁸⁸. Należy w tym miejscu wspomnieć, że w dniu 24 lutego zakupił słownik rosyjski³⁸⁹.

Podobne informacje zapisał ppor. rez. Jan Zdzisław Kamiński, który był w osadzony w obozie przejściowym w Kozielszczyźnie. Mianowicie pod datą 20 października 1939 r. zapisał: „Wolne. Cały dzień na pryczy przesiedziałem i pisałem po rosyjsku”, a trzy dni później odnotował: „Za kawałek chleba dostałem od żołnierza naszego bukwar i uczyłem się czytać”³⁹⁰.

W uzupełnieniu należy dodać, że w obozach podjęto też naukę stenografii³⁹¹ oraz buchalterii³⁹². Ponadto w notesie Czesława Bartkowiaka znalazły się zapiski o tematyce herbowo-historycznej³⁹³, a Zygmunt Jan Gosiewski w rubrykach 1 III – 29 III swego kalendarzyka zanotował w skrócie najważniejsze daty z historii Polski, poczynawszy od czasów przedhistorycznych po czasy Kazimierza Wielkiego³⁹⁴.

* * *

Istotne w jenieckim życiu osadzonych w Kozielsku stały się tzw. „dzienniki mówione”. Z relacji ppłk. dr. Tadeusza Felsztyna dowiadujemy się, że w bloku określanym w jenieckim żargonie jako „Indyjski Grobowiec”³⁹⁵ były nadawane

codzienne audycje polskiego radia. Z wiadomościami, deklamacjami i muzyką. Bolszewikom nigdy nie udało złapać wykonawców. System ostrzegawczy działał doskonale. W obozie było radio. Oprócz tego od czasu do czasu otrzymywaliśmy gazety sowieckie. W każdym bloku był sprawozdawca

³⁸⁸ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 203.

³⁸⁹ *Ibidem*, s. 209.

³⁹⁰ 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 384–385.

³⁹¹ Nauka stenografii ujęta została w okólniku nr 1 Komisji Kulturalno-Oświatowej w Starobielsku. Ćwiczenia stenograficzne zapisane zostały na końcowych stronach notatnika Stanisława Bakuły – vide: *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 226;

³⁹² Andrzej Riegier pod datą 3 marca 1940 roku zapisał: *Uczymy się buchalterii na sali* – vide: *ibidem*, s. 294.

³⁹³ 1944 lipiec 19, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 0581 – Czesław Bartkowiak, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 287.

³⁹⁴ 1944 czerwiec 21, Kraków – Odpis notatnika stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 01872 – Zygmunt Jan Gosiewski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 331.

³⁹⁵ Vide: rozdz. I, przyp. 90.

radiowy, który co wieczór przynosił wiadomości z radia i dodawał własne komentarze³⁹⁶.

Podobną relację znajdujemy u Stanisława Swianiewicza, który pisał:

Czynnikiem, który odgrywał dużą rolę w podtrzymaniu morale jeńców, był dziennik mówiony, który stał się niemal instytucją obozową. Odbывał się on wieczorem w ogromnej cerkwi. Był odczytywany bardzo donośnym głosem z jakichś ciemnych zakamarków ogromnych chórów cerkiewnych, tak że policja obozowa wśród kilkutysięcznego tłumu słuchaczy nie miała łatwego zadania, gdy chodziło o uchwycenie redaktorów oraz tych, co odczytywali zredagowane już wiadomości i artykuły.

W dniu 19 marca 1940 roku, tzn. w dniu św. Józefa, dziennik przeistoczył się w obchód poświęcony pamięci Marszałka Piłsudskiego. Była to jedna z najbardziej wzruszających uroczystości, w jakich w życiu brałem udział.

Wiadomości o wypadkach międzynarodowych były oparte prawie wyłącznie na radio sowieckim oraz sowieckiej prasie, która była dostępna mieszkańcom obozu. Głównymi redaktorami dziennika byli: ppor. Leonard Korowajczyk, którego znałem przed wojną jako studenta Uniwersytetu Wileńskiego, związanego z lewicowymi katolickimi organizacjami, oraz por. Janusz Libicki, docent ekonomii na Uniwersytecie Poznańskim. Łączyła mnie z Libickim wspólna specjalność i podobieństwo poglądów na niektóre wewnętrzne sprawy Polski³⁹⁷.

Wiadomo też, że w większych salach się na terenie kozielskiego obozu po zgaszaniu światła wiadomości były wyśpiewywane. Andrzej Riegier pod datą 27 lutego 1940 roku zanotował: „Mamy teraz stałe dzienniki wieczorne – możemy (...) mel. (?) Lub śpiewem solowym”³⁹⁸.

Z kolei Jan Bartys pod datą 11 grudnia 1939 roku zapisał, że w obozie tym codziennego przeglądu prasy dokonywał wieczorem kol. Kruszyński [Marian Stanisław]³⁹⁹. Natomiast z zapiski sporządzonej w dniu 25 listopada 1939 r. przez Jana Zdzisława Kamińskiego wynika, że chor. Witold Magierski dokonywał codziennego czytania sowieckich gazet „Izwestia”, „Prawda”, wiadomości z frontu⁴⁰⁰. Tego typu wydarzenia odnotowane

³⁹⁶ AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV/kl. 13–69. Ppłk dr Tadeusz Felsztyn. Odpowiedź na kwestionariusz, k. 16.

³⁹⁷ S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, op. cit., s. 102–103.

³⁹⁸ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 293; O wieczornym czytaniu dzienników, pod datą 31 grudnia 1939 roku, wspomina też Zbigniew Przystasz – vide: *Ibidem*, s. 252.

³⁹⁹ M.M. Blombergowa, *Uczni polscy rozstrzelani...*, op. cit., s. 17; 1943 lipiec, Kraków – Odpis notatek w kalendarzyku kieszonkowym stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 5 – Jan Kanty Bartys, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 55.

⁴⁰⁰ 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 391. Pod datą 2 lutego 1940 r.

zostały jeszcze przez: Jana Kantego Bartysa⁴⁰¹, Henryka Nosowicza⁴⁰², Józefa Trepiaka⁴⁰³ i wielokrotnie przez Zygmunta Biernackiego⁴⁰⁴, który pod datą 30 marca zaznaczył: „Dziennik mjr Pichelski z Kazimierzy Wielkiej”⁴⁰⁵.

* * *

W Kozielsku podjęto też próby wydawania pism obozowych, o czym informację zamieszcza Waław Komarnicki. Inicjatywę tę podjęli mjr Skoczycki oraz por. Ginsbert. Pismo ukazywało się pod nazwą „Biuletyn X Pawilonu”. Ukazało się 10 jego numerów, po czym obaj redaktorzy zostali zażenuncjowani i skazani na kilkunastodniowy areszt⁴⁰⁶.

O fakcie tym informuje również ppłk dr Tadeusz Felsztyn:

Kapitan Ginsbert założył pisaną gazetkę obozową i puścił w obieg szereg udatnych nowelek, na tematy obozowe, lub też na tematy pozornie obojętne, lecz w gruncie rzeczy związane z najbardziej dla nas żywotnymi zagadnieniami. Zapłacił za to zresztą 20-dniowym karcerem i groźbą sądu wojennego. Ale nowelki jego mimo to dalej kursowały w obozie⁴⁰⁷.

Informację o dziennikach mówionych oraz wydawanej gazetce odnotował też w swoich zeznaniach sierż. pchor. lot. Władysław Furtak⁴⁰⁸.

zapaisał ponownie: *Po kinie z gazety chor. Magierski odczytał nam mowę [Adolfa] Hitlera* – cyt. za: ibidem, s. 397.

⁴⁰¹ 24 listopada: *Tłumaczenie artykułu z „Izwiestii” o przegranej Polski* – cyt. za: 1943 lipiec, Kraków – Odpis notatek w kalendarzyku kieszonkowym stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 5 – Jan Kanty Bartys, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 55.

⁴⁰² *12 XII Wieczorny dziennik, sprawy wojenne – zorganizowany dość dobrze* – cyt. za: 1943 listopad 2, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty 110 – Henryk Nossowicz, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 399.

⁴⁰³ 1943 grudzień 28, Kraków – Odpis notatnika z koperty nr 0867 – Józef Trepiak, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 498.

⁴⁰⁴ 1944 lipiec 3, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego z koperty nr 0216 – Zygmunt Biernacki, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 100, 102–104, 106–108.

⁴⁰⁵ Ibidem, s. 109.

⁴⁰⁶ IPMS, Kol. 38, t.19. Waław Komarnicki, *Wśród dwóch światów*, k. 30.

⁴⁰⁷ AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV/kl. 13–69. Ppłk dr Tadeusz Felsztyn. Odpowiedź na kwestionariusz, k. 16.

⁴⁰⁸ Protokół spisany w Ministerstwie Obrony Narodowej na podstawie relacji sierż. pchor. Władysława Furtka w dniach: 27 września – 6 października 1943. Przytoczony fragment protokołu spisany został 30 września 1943 r. w Londynie, [w:] J. Platajs, *Zbrodnia katyńska...*, op. cit., s. 283.

Julian Ginsbert wspomina, że za redagowanie pisma oraz prowadzenie pogadanek odsiedział w baszcie (w której mieścił się karcer) 15 dni⁴⁰⁹. Warto w tym miejscu dodać, iż redagował on dwa pisemka: „Monitor Kozielski” oraz „X Pawilon”⁴¹⁰. Uściśla to Maryla Fałdowska, która powołując się na opracowanie Mirosława Dereckiego⁴¹¹, podaje, iż pierwszy numer ukazującej się w konspiracji gazety „Monitor Kozielski” ukazał się w grudniu 1939 roku. W sumie wydano 17 numerów. Ostatni wydany został w styczniu 1940 roku i zatytułowany był „Monitor X Pawilonu”⁴¹². Należy przy tym pamiętać, iż gazetę tę por. rez. Julian Ginsbert redagował razem z mjr. Adamem Skoczyńskim, który za tę działalność również ukarany został pobytom w baszcie. Ponadto z raportów sowieckich wynika, że w Kozielsku wydano jeszcze cztery numery pisma „Mierkurij”, a także 15 numerów „Monitora”⁴¹³.

Pozostały wolny czas jeńcy osadzeni w obozach specjalnych NKWD spędzali w różnoraki sposób. Dominowały „gry stolikowe”, takie jak: szachy⁴¹⁴, bilard⁴¹⁵, a także bierki⁴¹⁶ oraz „młynek”⁴¹⁷. Grywano również w „try-

⁴⁰⁹ Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez Polski Morski Sąd Wojenny w Londynie por. mar. woj. Juliana Ginsberta, byłego jeńca w Kozielsku, 8 czerwca 1943 r., Londyn, [w:] ibidem, s. 183.

⁴¹⁰ Starszy bloku nr 10 mjr Skoczyński wydawał wspólnie z por. Ginsbertem pismo pt. *Biuletyn X pawilonu*; wyszło około 10 numerów, po czym nastąpiła wsypa i obaj zostali ukarani kilkunastodniowym aresztem – cyt. za: IPMS, Kol. 38, t.19. Waclaw Komarnicki, *Wśród dwóch światów*, k. 30.

⁴¹¹ M. Derecki, *Chłopiec z obozu w Kozielsku*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1992, R. 37, nr 1, s. 360.

⁴¹² M. Fałdowska, *Obóz polskich jeńców wojennych w Kozielsku...*, op. cit., s. 145.

⁴¹³ Ibidem, s. 145.

⁴¹⁴ Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 1 Sąd Polowy 1. Dywizji Grenadierów ppor. rez. kaw. Edmunda Kowalewskiego byłego jeńca obozu w Kozielsku, 6 maja 1943 r., Londyn, [w:] J. Platajs, *Zbrodnia katyńska...*, op. cit., s. 70.

⁴¹⁵ Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 9 Sąd Polowy Naczelnych Władz Sił Zbrojnych w Londynie por. rez. Jana Rodziewicza, byłego jeńca obozu w Kozielsku. Uzupełnienie do zeznań w sprawie Kozielska, 14 czerwca 1943 r., Blackpool, [w:] ibidem, s. 125; Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 9 Sąd Polowy Naczelnych Władz Sił Zbrojnych w Londynie ppor. posp. rusz. Waclawa Komarnickiego, byłego jeńca obozu w Kozielsku, Londyn 21 maja 1943 r., [w:] ibidem, s. 149; Protokół spisany w Ministerstwie Obrony Narodowej na podstawie relacji sierż. pchor. Władysława Furtką w dniach: 27 września – 6 października 1943. Przytoczony fragment protokołu spisany został 30 września 1943 r. w Londynie, [w:] ibidem, s. 282 – podaje, że w klubie były trzy stoły bilardowe.

⁴¹⁶ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 254.

⁴¹⁷ Co zapisał w swym pamiętniku pod datą 14 listopada ppor. rez. Paweł Brus – vide: 1944 maj 9, Kraków – Odpis notatnika stanowiący załącznik 1 do doku-

bunę⁴¹⁸ – ppor. rez. kaw. dr Andrzej Riegier pod datą 25 lutego 1940 roku zapisał: „robię trybunę⁴¹⁹, a następnie pod datami 2, 3 i 18 marca odnotował „grywamy w trybunę⁴²⁰, co może świadczyć o popularności tej gry.

Rozgrywane też były partie domina, co zostało zapisane w kalendarzyku ppor. rez. Floriana Nowakowskiego⁴²¹. Grano również w „chińczyka”, o czym napisał w swym notatniku ppor. rez. Jan Zdzisław Kamiński⁴²², przy czym umieścił też informację, iż wygrał 8 zł, co świadczy, że podczas tej gry uprawiany był hazard⁴²³.

W pamiętniku ppor. rez. Augustyna Władysława Dyjasa⁴²⁴ pod datą 8 października 1939 roku znalazła się adnotacja: „Zaczęliśmy robić szachy”, pod datą 11 października odnotował zaś: „Ukończyliśmy rzeźbienie figur szachowych. Wolny czas spędzamy na rozgrywaniu partii⁴²⁵. Tym samym możemy w przybliżeniu ustalić, ile trwało wykonanie szachów. Uwagę też zwraca fakt, że wykonane zostały jeszcze w obozie przejściowym znajdującym się w Bołocie. Podobną informację, w obozie przejściowym w Koziełszczyźnie, zapisał ppor. rez. Jan Zdzisław Kamiński⁴²⁶. Już jako jeńiec

mentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 0765 – Paweł Brus, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 430; S.M. Jankowski, *Pamiętniki znane i nieznanne*, op. cit., s. 134.

⁴¹⁸ Nie udało się odnaleźć zasad, na których opierała się ta gra.

⁴¹⁹ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 293.

⁴²⁰ *Ibidem*, s. 294–295.

⁴²¹ Pod datą 14 XII 1939 roku zapisał – *Gram w domino. Jak zwykle przegrywam. Śmiejemy się, że widocznie w miłości jest lepiej* – cyt. za: 1943?, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka z koperty nr 0921 – Florian Nowakowski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 543; dwukrotne zapiski o tej grze zamieścił jeszcze przy datach 26 i 27 grudnia 1939 roku – vide: *ibidem*, s. 544.

⁴²² Pod datą 16 grudnia 1939 roku zapisał: *Przez dzień i wieczorem [graliśmy w] chińczyka* – cyt. za: 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 393.

⁴²³ *Ibidem*, s. 393.

⁴²⁴ *Podporucznik rezerwy Augustyn Władysław Dyjas, syn Stanisława i Weroniki z Kubitów, urodzony 27 maja 1913 roku w Mysłowicach. Absolwent gimnazjum w Szopienicach (1934) i kursu podchorążych w 73 pułku piechoty (1935). Podporucznik mianowany ze starszeństwem 1 stycznia 1937 roku, przydzielony do 73 pp. Urzędnik skarbowy, zamieszkały w Mysłowicach* – cyt. za: <https://www.ogrodywspomnien.pl/index/showd/4072> [dostęp: 8 lipca 2021].

⁴²⁵ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 13; 1943 czerwiec 20, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 19 – Augustyn Władysław Dyjas, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 103;

⁴²⁶ Pod datą 5 października zapisał: *Kol[ega] Morawski zrobił szachy* – cyt. za: 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 383.

Kozielska pod datą 15 listopada zapisał: „Zacząłem robić szachy”, w dniu 20 listopada odnotował zaś, iż w dalszym ciągu je robił⁴²⁷.

Informację o „wykończeniu szachów” zamieścił też w swym notesie pod datą 2 grudnia 1939 roku ppor. Jan Kanty Bartys⁴²⁸.

O rozgrywaniu partii szachowych notowali też: mjr dypl. Kazimierz Szczekowski⁴²⁹ oraz Andrzej Riegier⁴³⁰.

Warto podkreślić, że działo się to jeszcze podczas przemieszczania jeńców pomiędzy obozami, a ppor. Dyjas został przetransportowany do Kozielska w dniu 3 listopada⁴³¹.

Najbardziej jednak rozpowszechnioną, aczkolwiek najmocniej zwalczaną przez władze obozowe – jako rozrywka zepsutej burżuazji – była gra w karty, w którą również grywano jeszcze przed ostatecznym osadzeniem w obozach specjalnych NKWD. Dla przykładu w dniach 29 września oraz 10, 14 i 26 października grę w brydża odnotował w swych zapiskach ppor. rez. kaw. dr Andrzej Riegier⁴³².

Karty do gry były przez władze sowieckie konfiskowane przy każdej nadarzającej się okazji⁴³³. Pomimo to od początku swojej niewoli jeńcy powszechnie łamali ten zakaz. Najczęściej rozgrywano partie brydża, ale grywano też w skata, bakarata, pokera, 66 oraz preferensa⁴³⁴ i w oczko⁴³⁵. Pomimo konfiskaty osadzeni sami wykonywali sobie karty do gry. Podporucznik rez. Augustyn Dyjas pod datą 2 grudnia zapisał w swym pamiętniku: „Zrobiliśmy sobie karty do gry z pudełek od zapalek i gramy w skata”⁴³⁶.

⁴²⁷ Ibidem, s. 390.

⁴²⁸ M.M. Blombergowa, *Archeologa Jana Bartysa...*, op. cit., s. 286; 1943 lipiec, Kraków – Odpis notatek w kalendarzyku kieszonkowym stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 5 – Jan Kanty Bartys, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 55.

⁴²⁹ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 118.

⁴³⁰ Ibidem, s. 297–298.

⁴³¹ Ibidem, s. 15.

⁴³² Ibidem, s. 274–277.

⁴³³ AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV/kl. 13–69. Ppłk dr Tadeusz Felsztyn. Odpowiedź na kwestionariusz, k. 15.

⁴³⁴ Zapiski: ppor. rez. kaw. dr Andrzeja Riegiera, [w:] *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 299; ppor. rez. Jana Zdzisława Kamińskiego, [w:] 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 395–396.

⁴³⁵ O grze w oczko pod datą 15 listopada zapisał Jan Kanty Bartys – vide: 1943 lipiec, Kraków – Odpis notatek w kalendarzyku kieszonkowym stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 5 – Jan Kanty Bartys, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 54.

⁴³⁶ 1943 czerwiec 20, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 19 – Augustyn Władysław Dyjas, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*

Z kolei ppor. rez. Jan Zdzisław Kamiński odnotował w swych notatkach: „7–8 I – Zrobiłem z deszczulek karty”⁴³⁷.

Podporucznik rez. Włodzimierz Wajda w dniu 20 grudnia odnotował: „Zbieramy się do snu. Do tego czasu tupaliśmy w preferensa. Rudn[icki] Z. Stach i ja. Brak Karola, graliśmy zawsze we czwórkę”⁴³⁸. Całodzienne wypełnianie czasu tą grą odnotował jeszcze w dniach: 24 grudnia 1940 roku oraz 10 stycznia 1940 roku⁴³⁹.

Z kolei zapiski o swojej grze w brydża nakreślił por. rez. dr Jan Zienkiewicz. W dniu 9 grudnia 1939 roku zanotował: „Dzisiaj zrobiłem karty do gry z okładek książek – grałem dla przyjemności w brydża”⁴⁴⁰. Kilka dni później, 20 grudnia, ponownie zapisał: „robię karty”⁴⁴¹. Może to świadczyć o mającej miejsce w tym czasie konfiskacie kart dokonanej przez władze obozowe i chęci ponownego ich wykonania.

Niewykluczone też, że niektórym jeńcom udało się uniknąć konfiskaty kart, które zabrali z domu na wojnę. Podporucznik rez. kaw. dr Andrzej Riegier, sporządzając wykaz rzeczy, które zabrał z domu na wojnę, zapisał w swoim notatniku zabranie ze sobą dwóch talii kart do gry⁴⁴². Nie możemy jednak wnioskować, że nie zostały mu one odebrane przez Sowietów.

Na pewno zarekwirowano karty kpr. pchor. Władysławowi J. Furtkowi, o czym zeznał przed amerykańską komisją Maddena, dodając jednak, że karty te zrobione zostały w obozie⁴⁴³.

op. cit., cz. 1, s. 106; Uwaga w zapisce umieszczonej w *Pamiętniki znalezione w Katyńniu*, s. 18: podano tylko, że karty zrobiono z pudełek, lecz nie podano z jakich.
⁴³⁷ 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 395.

⁴³⁸ *Pamiętniki znalezione w Katyńniu*, op. cit., s. 155.

⁴³⁹ *Ibidem*, s. 156 i 159.

⁴⁴⁰ *Ibidem*, s. 194.

⁴⁴¹ *Ibidem*, s. 195.

⁴⁴² *Ibidem*, s. 303.

⁴⁴³ Zeznanie Władysława J. Furtka przed Specjalną Komisją Śledczą Kongresu Stanów Zjednoczonych do Zbadania Zbrodni Katyńskiej, której przewodniczył Ray John Madden, 16 kwietnia 1952 r., Londyn, [w:] *Mord w lesie katyńskim. Przesłuchania przed amerykańską komisją Maddena w latach 1951–1952*, t. 2 wstęp, wybór i opracowanie W. Wasilewski, przełożył W.J. Popowski, Warszawa 2018, t. 2, s. 24; informacje o konfiskatach kart znajdujemy też w meldunkach sowieckich. *Wśród kadry oficerskiej odnotowano grę w karty, odebrano prawie 15 talii kart* – cyt. za: 1939 grudzień [nie wcześniej 1], Moskwa – Raport Zarządu JW. dla W. Czernyszowa o sytuacji w obozie kozielskim, [w:] *Katyń: dokumenty zbrodni*, t. 1, op. cit., s. 293; *Skonfiskowano 30 talii kart do gry* – cyt. za: 1939 grudzień 9, [b.m.w.] – Raport A. Tiszkowa dla kierownictwa Zarządu JW. o stanie obozu ostaszkowskiego, [w:] *Katyń: dokumenty zbrodni*, t. 1, op. cit., s. 315.

Jedną z konfiskat odnotował też pod datą 13 marca 1940 r. Podporucznik rez. Jan Zdzisław Kamiński: „13 III – Wieczór kontrola bolszewicka – w pierwszej Sali zabrał karty (poker)”⁴⁴⁴.

O aktywności w rozgrywaniu partii brydża świadczą też inne zapiski sporządzane przez oficerów. O tworzeniu się w kozielskim obozie „kółek brydżowych” wspominał plut. pchor. Mieczysław Welzand⁴⁴⁵.

Natomiast w swoim oprawionym w czerwone sukno notatniku kpt. Tomasz Siwicki częstokroć przerywał chronologię zapisków różnego rodzaju obliczeniami i rachunkami, a wśród nich znalazły się także zapisy rozegranych partii brydżowych⁴⁴⁶. Nie zostały one jednak wyszczególnione w publikacji *Pamiętniki znalezione w Katyniu*⁴⁴⁷. Z uwagi jednak na umieszczone w nich nazwiska bądź ich skróty, będące czasem jedynym śladem bytności tych ludzi w kozielskim obozie, zasługują na opublikowanie⁴⁴⁸.

⁴⁴⁴ 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 399.

⁴⁴⁵ E. Gruner-Żarnoch, *Starobielsk w oczach ocalałych jeńców*, op. cit., s. 72.

⁴⁴⁶ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 86.

⁴⁴⁷ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 86–93. Należy zauważyć, że numer koperty 0873 jest taki sam jak w: *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 505.

⁴⁴⁸ *W notesie na stronie 2 notatki z gry w brydża przy czym w tabelce podano pierwszymi literami nazwiska współgrających: „[Kazimierz] [S]tern[al], [Fas] (...), [Ros] (...), Siw[icki]”*. Na stronie 3 notatki z gry w brydża przy czym w tabelce podano nazwiska współgrających: „kpt. [Czesław] Bad[urski], [Henryk] Skotnic[ki], [Kazimierz] Horoszkiewicz, [Stefan Ressay-] Rousseau, Siwicki” – cyt. za: 1943 grudzień 21, Kraków – Odpis notatnika z koperty nr 0873 – Tomasz Siwicki, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 505; Po odwróceniu notatnika na s. 4 notatki z gry w brydża: Lip[iański], Grub[ner], Siw[icki], Lip[iański], Hit., Por. J. Na s. 6: nie dające się odczytać; Na s. 8: kpt. Siw[icki], Por. Pit, p[ol]r Han., ppor. Jam. Na s. 18 notatki z gry w brydża. Zapisana data i nazwiska grających podane w skróceniu: „Bołoto, 2 X [19]39. Rtm. [Kazimierz] Hor[oszkiewicz], por. Brzez[iański], por. P., Ja. – cyt. za: ibidem, s. 518; Na s. 19 notatki z gry w brydża. Nazwiska grających częściowo podane w całości, częściowo w skróceniu: Skotnicki, Brzeziński, Palko (przyyp. 27: najprawdopodobniej mowa o ppor. rez. Andrzeju Palce), Siwicki; Ros., Fus. (przyyp. 28: Być może chodzi o por. rez. Józefa Fuska), Por., Siw[icki]. Na s. 20 notatki z gry w brydża. Nazwiska grających podane w skróceniu: Rotm[istrz Horoszkiewicz], Ram., Macz., Siw[icki]. Na s. 21 notatki z gry w brydża. Nazwiska grających podane w skróceniu: Palko, rotm[istrz Horoszkiewicz], Macz., Ram., Siw[icki]. Na s. 22 notatki z gry w brydża. Nazwiska grających podane skrótami: Siw[icki], Perm., rotm[istrz Horoszkiewicz], C (...), Komandor, Kpt., Mec. (przyypis 29: Przypuszczalnie chodzi o por. rez. Hipolita Wawrzyniaka), ja. – cyt. za: ibidem, s. 519; Na s. 32 i 34 notatki z gry w brydża zupełnie zatarte i prawie nieczytelne; s. 35 wyłącznie cyfrowe notatki z gry w brydża; s. 39 i 40 notatki z gry w brydża. Nazwiska grających podane w skrótach: „Lip[iański], Strś., Spt., Siw[icki]; s. 41 notatki z gry w brydża. Grający: „B., H., S., W.” – cyt. za: ibidem, s. 522; S. 42 Wyłącznie same cyfry z gry w brydża; s. 45 Notatki liczbowe z gry w brydża. Nazwiska grających podane w skrócie pierwszych liter: „SP., St., Sw.”. Dwa następne nazwiska poprawiane,

Z zachowanych notatek wynika, że do grona najbardziej zapalonych brydżystów należał ppor. rez. kaw. dr. Andrzej Riegier⁴⁴⁹. O swojej grze w brydża w obozie kozielskim wspominają też: kmdr. por. Stanisław Dzieńsiewicz⁴⁵⁰ oraz ppor. rez. Jan Zdzisław Kamiński⁴⁵¹.

Natomiast we wspomnieniach Zygmunta Berlinga ze Starobielska czytamy:

Nudę obozowego życia rozpędzaliśmy kto czym mógł i jak kto umiał: czytaniem, rysowaniem, lepieniem figurek, grą w szachy lub w warcaby. Próbowa-
liśmy sporządzić karty do gry w brydża i próba była całkowicie udana. Tektura powstała z gazet zlepionych krochmalem z mąki kuchennej. Obie zewnętrzne strony tekturki zostały oklejone papierem listowym, nabytym w sklepiku obozowym, a rysunki wykonało czterech kolegów. Byliśmy prawie uszczęśliwieni mogąc zagrać w karty. Naturalnie wywołało to konieczność wyprodukowania następnych talii. Zostaliśmy na tym przyłapani przez politruka, który (...) długo nas karcił za „kartożnictwo” – jeden z grzechów głównych przeciw komunistycznej etyce i moralności, zrobił na sali rewizję i zabrał naiwnym jawnogrzesznikom wszystkie dowody demoralizacji, burżuazyjnego zepsucia, razem z krochmalem, z mąką na zaprawkę⁴⁵².

W innym fragmencie wspominał też o odbywającym się, surowo zakazanym przez władze obozowe, hazardzie. Kasyno zorganizowane było na piątym piętrze przycz w byłej kaplicy. Najczęściej grywano tam w pokera⁴⁵³.

Hazard uprawiany był jeszcze w obozach przejściowych. Adam Teofil Solski, przebywając w Bołocie, pod datą 9 października 1939 r. zapisał: „Propaguje się grę w brydża (wczoraj grałem 2 robry i 1,60 [rb] przegrałem)⁴⁵⁴.”

widocznie na skutek zmieniania się graczy, i dlatego obecnie nieczytelne – cyt. za: Ibidem, s. 523.

⁴⁴⁹ Adnotacje na ten temat zaczynają się od 3 stycznia, a kończą się 21 kwietnia 1940 roku, niemalże w przeddzień wyjazdu na śmierć – vide: *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 286–300.

⁴⁵⁰ 1971 styczeń–marzec – *Relacja z pobytu w Kozielsku kmdr. por. Stanisława Dzieńsiewicza opublikowana w „Nasze Sygnały”, nr 123*, [w:] J. Platajs, *Zbrodnia katyńska...*, op. cit., s. 305 i 307.

⁴⁵¹ Pod datą 7–8 stycznia zapisał: *Monotonne życie. Wieczorami gramy w karty. Brydż*, [w:] 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 395; W dniu 2 marca odnotował: *Gram w brydża* – cyt. za: Ibidem, s. 398; Dnia 18 marca zapisał: – *Wieczorem grałem w brydża* – cyt. za: Ibidem, s. 399.

⁴⁵² Z. Berling, *Wspomnienia*, t. 1: *Z tagrów do Andersa*, Warszawa 1990, s. 46.

⁴⁵³ Ibidem, s. 36.

⁴⁵⁴ 1944 marzec 10, Kraków – Odpis zapisków stanowiący załącznik 2 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 0490 – Adam Teofil Solski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 229; por.: *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 96, gdzie zapisano: *Propaguje się grę w brydża. Wczoraj wygrałem dwa robry i przegrałem z 1,6*.

Także z obozu w Kozielsku mamy odnotowaną wzmiankę o grze hazardowej w brydża. Pod datą 1 grudnia 1939 roku ppor. rez. kaw. dr Andrzej Riegier zapisał: „Przedpołudnie kończymy grą w bridge’a. Ze (...) przegrywam 30 złotych – rekord”⁴⁵⁵. Zapiska o „rekordzie” może świadczyć o wielokrotnym tasowaniu kart dla celów hazardowych, nie była to jednak powszechna praktyka.

Zachował się zapis ppor. rez. Henryka Szteklera mówiący o grze w brydża dla przyjemności⁴⁵⁶. Z jego notatek dowiadujemy się zresztą, że choć po raz pierwszy zagrał w brydża 16 stycznia 1940 roku⁴⁵⁷, zapiski dotyczące jego dalszej gry pojawiają się dość często, by wreszcie pod datą 28 marca 1940 roku odnotował: „Całymi dniami gram w brydża. Muszę z tym skończyć”⁴⁵⁸.

Z kolei w notatniku ppor. rez. Henryka Nossowicza znalazła się uwaga „Tabelka w brydża na 5 osób”. Jednakże znajduje się ona wśród innych, przedwojennych zapisków i nie możemy mieć pewności, czy dotyczy czasów osadzenia go w obozie w Kozielsku⁴⁵⁹.

O hazardowej grze w obozie kozielskim, w której stawką był tytoń, wspomina też plut. pchor. Mieczysław Welzandt⁴⁶⁰. Natomiast ppor. rez. Julian Mieczysław Budzyn pod datą 26 listopada zanotował: „Czasami (...) w brydgebra zwykle wygrywam – kupuję sobie ruble na (...) rybki, bułki, cukierki i czekoladki (...)”⁴⁶¹. Informacje o zabijaniu czasu grą „w karciecia” zapisał też pod datami 3 lutego oraz w Wielkanoc, przypadającą w 1940 roku na 24 marca⁴⁶².

W uzupełnieniu należy dodać, że ppor. rez. J.K. Bartys pod datą 24 listopada odnotował, że wygrał 12 zł w karty, nie podając jednak, o jaką grę chodzi⁴⁶³, ppor. rez. Jan Zdzisław Kamiński wspomniał zaś, że całymi dnia-

⁴⁵⁵ Ibidem, s. 282.

⁴⁵⁶ Ibidem, s. 333; Być może jednak takie sformułowanie było powtarzającą się u niego manierą językową – vide: Ibidem, s. 299, pod datą 13 stycznia.

⁴⁵⁷ Ibidem, s. 322.

⁴⁵⁸ Ibidem, s. 334.

⁴⁵⁹ 1943 listopad 2, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty 110 – Henryk Nossowicz, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 402.

⁴⁶⁰ E. Gruner-Żarnoch, *Starobielsk w oczach ocalałych jeńców*, op. cit., s. 72.

⁴⁶¹ S.M. Jankowski, *Pamiętniki znane i nieznanne*, op. cit., s. 126; 1943 październik 9, Kraków – Odpis notatnika stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 105 bis – Julian Mieczysław Budzyn, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 359.

⁴⁶² S.M. Jankowski, *Pamiętniki znane i nieznanne*, op. cit., s. 127 i 131; 1943 październik 9, Kraków – Odpis notatnika stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 105 bis – Julian Mieczysław Budzyn, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 361 i 362.

⁴⁶³ 1943 lipiec, Kraków – Odpis notatek w kalendarzyku kieszonkowym stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 5 – Jan Kanty Bartys, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 55.

mi gra w „21”, mając dużo szczęścia i wiele wygrywając⁴⁶⁴. Jednak z zapisu tego nie możemy w pełni wywnioskować, czy są to wygrane materialne.

W Starobielsku prowadzono też inne formy spędzania wolnego czasu. Porucznik B. Młynarczyk wspomina:

Poza kartami, o których już wspominałem, wymyślano rozmaite gry m.in. „bitwy okrętów wojennych” oraz „wścigi konne”. Wścigi połączone z małym hazardkiem cieszyły się przez czas pewien specjalnym powodzeniem. Skonstruowano piękne pole i tor, na którym wznosiły się misterne przeszkody, wyrzeźbione artystycznie koniki i jeźdźcy nazwy sławnych naszych wścigowców i dżokejów⁴⁶⁵.

Gra w „wścigi” znana też była oficerom przetrzymywanym w Kozielsku, o czym pod datą 29 grudnia mamy zapiskę dokonaną przez ppor. rez. kaw. dr. Andrzeja Riegiera, mówiącą o wieczornej grze w „prymitywne wścigi”⁴⁶⁶. Dzień później odnotował, że „wścigi były zrobione przez inżyniera”⁴⁶⁷. Na dalszych stronach swego pamiętnika wielokrotnie jeszcze czynił adnotacje o spędzaniu wolnego czasu na tej grze⁴⁶⁸.

Informację o graniu przez oficerów w „wścigi konne”⁴⁶⁹ w kozielskim obozie odnotował też pod datą 12 stycznia 1940⁴⁷⁰ roku ppor. rez. Zbigniew Przystasz⁴⁷¹.

O innej formie hazardowej rozrywki w obozie kozielskim pod datą 13 listopada wspomina Dobiesław Jakubowicz: „Grałem w «chemin de gare» kostkami domina i wygrałem 11 skrętów machorki”⁴⁷².

⁴⁶⁴ 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 395.

⁴⁶⁵ AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV-109 (543–563). Relacja por. B. Młynarczyka, Historia obozu polskich jeńców wojennych w ZSRR „Starobielsk” 30 września 1939–12 maja 1940, s. 29.

⁴⁶⁶ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 285; [1943?, Kraków] – Odpis notatek z koperty nr 02432 – Andrzej Riegier, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 31.

⁴⁶⁷ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 285; [1943?, Kraków] – Odpis notatek z koperty nr 02432 – Andrzej Riegier, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 31.

⁴⁶⁸ Zapiski te zostały poczynione w okresie pomiędzy 12 stycznia a 25 lutego 1940 roku – vide: *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 287–293; [1943?, Kraków] – Odpis notatek z koperty nr 02432 – Andrzej Riegier, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 31–39.

⁴⁶⁹ Nie ma pewności, czy „wścigi” i „wścigi konne” są tą samą grą.

⁴⁷⁰ W oryginale autor notatki błędnie zapisał „1939”.

⁴⁷¹ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 254; s. 1944 czerwiec 15, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 04023 – Zbigniew Bolesław Przystasz, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 490.

⁴⁷² W publikacji *Pamiętniki znalezione w Katyniu* nazwa tej gry zapisana jest jako „Chemin de gare”, co utrudnia jej identyfikację – vide: ibidem, s. 35. Z dużą dozą

* * *

Porucznik B. Młynarczyk w dość krytyczny sposób wspomina też jeszcze inną formę spędzania wolnego czasu: „Czas jakiś panowała epidemia seansów spirytystycznych, która zdaniem moim wpływała ujemnie na stan psychiczny obozu, a co najdziwniejsze – przyjmowali w nich udział poważni ludzie jak doktorzy i profesorowie”⁴⁷³.

Jednakże, pomimo krytyki, w kozielskim obozie zapanował – jak to zapisał w dniu 3 grudnia 1939 roku ppor. rez. Henryk Sztekler – sezon na „wywoływanie duchów”⁴⁷⁴.

Podporucznik rez. Włodzimierz Wajda pod tą samą datą zapisał, że seanse spirytystyczne odbywały się na porządku dziennym⁴⁷⁵, a ppor. rez. Bronisław Wajs odnotował krótko: „Wiadomości medium”⁴⁷⁶.

Wiemy jednak, że seanse odbywały się już wcześniej. Podporucznik rez. Stanisław Bakula pod datą 16 listopada zamieścił adnotację o wywoływaniu ducha Piłsudskiego⁴⁷⁷. Dwa dni później zapisał, iż podczas seansu padła informacja, że jeńcy powrócą do kraju 23 grudnia 1939 roku, wywołany zaś duch Piłsudskiego miał powiedzieć tylko jedno słowo: „federacja”⁴⁷⁸.

Informacje na temat seansów znajdziemy też w notesie ppor. rez. Pawła Brusa, który uzupełnił ją również następującą zapiską z dnia 21 listopada 1939 r.: „Chiromanta, wróżbita z ręki, przepowiada naszej salce”⁴⁷⁹, a także Jana Zdzisława Kamińskiego, który pod datą 20 listopada 1939 r. odnotował: „3. sala wywoływała duchy”⁴⁸⁰.

pewności można jednak stwierdzić, iż chodzi o „chemin de fer” będącą odmianą gry w bakarata, który jest grą karciana i dlatego autor pamiętnika zaznaczył dodatkowo, że grał w nią kostkami domina. Por. – 1944 styczeń 28, Kraków – Odpis notatnika stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 0836 – Dobiesław Bartłomiej Jakubowicz, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 466;

⁴⁷³ AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV-109 (543–563). Relacja por. B. Młynarczyka, Historia obozu polskich jeńców wojennych w ZSRR „Starobielsk” 30 września 1939 – 12 maja 1940, s. k. 29.

⁴⁷⁴ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 315.

⁴⁷⁵ *Ibidem*, s. 152.

⁴⁷⁶ *Ibidem*, s. 178.

⁴⁷⁷ *Ibidem*, s. 221.

⁴⁷⁸ *Ibidem*, s. 231.

⁴⁷⁹ Seanse odnotował w dniach 21 oraz 25 listopada, gdzie przy ostatniej dacie zapisał: *Seans: żona w domu prowadzi gosp[odarke], ma 2 krowy. Edzio (...) szkoły. Wojna (...) 2 lata* – cyt. za: 1944 maj 9, Kraków – Odpis notatnika stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 0765 – Paweł Brus, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 432; (21 listopada – *ibidem*, s. 431).

⁴⁸⁰ 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 390.

Wydaje się, że ów sezon spowodowany był przede wszystkim wielką potrzebą informacji o najbliższych – a przypomnijmy, że pierwsze listy od rodzin otrzymali jeńcy dopiero w okolicy świąt Bożego Narodzenia. Co więcej część oficerów popadała w depresję, pogłębiając dodatkowo o niejasny dalszy swój byt. Seanse więc – dla słabszych mentalnie i mniej odpornych psychicznie oficerów – stały się cudownym antidotum pozwalającym na poszukiwanie odpowiedzi na najważniejsze dla nich pytania i nadzieję na nawiązanie duchowej więzi z najbliższymi. Poza wymienionymi zachowały się jeszcze pamiętnikarskie zapiski ppor. rez. Dobiesława Jakubowicza⁴⁸¹ oraz ppor. rez. kaw. dr. Andrzeja Riegiera⁴⁸².

* * *

Wiele też czasu w obozach spędzano w kinie. Seanse organizowane były jeszcze w obozach przejściowych⁴⁸³. Zdaniem wielu jeńców prezentowane

⁴⁸¹ 12 grudnia 1939 roku zapisał: *W nocy urządzaliśmy seans spirytystyczny, poza ogólnopolitycznymi wiadomościami pytałem się o Ciebie i powiedział duch, że jesteś u wujków. Z Tobą kochanie mam się zobaczyć 25 stycznia 1940 r., że list do mnie napisałaś i otrzymam go 12. Stąd wyjdę 19.12 1939. Ogólnych spraw tutaj nie piszę. Dziś zrobimy znowu – cyt. za: ibidem, s. 41; pod datą 13 grudnia 1939 roku odnotował: W nocy wywołał mi znowu ducha. Więc tak wyjechać mam stąd Kochanie 19.12.39. Z Tobą Marysienko mam się zobaczyć 29.12.39. Ty jesteś u wujków w Sosnowcu, zdrowa tak jak i Bożenka też. List otrzymałaś i odpisałaś, ale ja go nie dostanę z powodu Rosjan – wojna – cenzura go zatrzyma – cyt. za: ibidem, s. 41. Pod datami 14 oraz 16 grudnia dokonał zapisków o nieudanych seansach. W dniu 18 grudnia odnotował: Po seansie ogromnie ciekawym jeśli chodzi o sprawy de publicis było mi przykro i trochę czułem się nieswojo, no i w ogóle, ponieważ na pytanie, u kogo Ty jesteś, podał mi duch J.P. nazwisko Kiersnowski (Kiernojski) i to wychodziło mi parę razy i ostatni raz pytałem się po półgodzinie, więc nic dziwnego, że mnie trochę wzięło i dużo myślałem na ten temat różnie, niedobrze – cyt. za: ibidem, s. 42.*

⁴⁸² Odnotował nieudany seans w dniu 17 kwietnia 1940 roku. Opisał seans z 14 kwietnia 1949 roku: *Wagon z ceglany kominami i 3 wagony nie towarowe, w oknach jakby kraty. Na stacji w Orszy wagony towarowe. Brześć – „tu są czubary” – są w mundurach i cywile w magazynie – dużo ich nie ma – jednego widział w Kozielsku. Stoi czubaryk ze szpikulcem – leżą na słomie – odsuwa drzwi – jest major – nie wie nazwiska („Jess”) jeszcze jeden major, ma zapisane kiedy wyjechał. W Brześciu idzie ulicami aż do twierdzy – bariera – czubary, a po drugiej stronie Niemcy. Kamień z napisem S i D. W twierdzy bloki – 1 biały duży zrujnowany – Terespol – cyt. za: ibidem, s. 299.*

⁴⁸³ Florian Nowakowski 2 października w Gorodoku zapisał: *film propagandowy* – cyt. za: 1943?, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka z koperty nr 0921 – Florian Nowakowski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 539. Jan Rzecki 17 października w Kozielszczyźnie odnotował: *Kino, Aleksander Newski* – cyt. za: 1944 maj 12, Kraków – Odpis zapisków stanowiący załączniki 2 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 013 – Jan Rzecki, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 38; Augustyn Władysław Dyjas 19 października w Bołocie zapisał: *Wieczorem pokazano nam pod gołym niebem*

obrazy były na wskroś propagandowe, niekiedy obrażające ich uczucia⁴⁸⁴. Mimo to seanse odbywające się w obozie kozielskim cieszyły się dużą frekwencją, w dużej mierze spowodowaną chęcią zabicia ogromnej nudy. Z tej możliwości spędzenia wolnego czasu korzystali oficerowie bez względu na szarżę. W zapisce Jana Zdzisława Kamińskiego z dnia 16 grudnia 1939 r. znalazła się informacja, że w tym dniu na seansie obecny był gen. Mieczysław Smorawiński⁴⁸⁵

Podporucznik rez. Włodzimierz Wajda pod datą 29 listopada 1939 roku zapisał: „Chciałbym iść z Rymkiewiczem do kina, ale za późno już przepełnione”⁴⁸⁶.

Prowokację w kinie zakończoną gwizdami i wyjściem oficerów z kina odnotował ppor. Bronisław Wajs. Obiecany film chciano zastąpić odczytem na temat warunków życia w ZSRS⁴⁸⁷.

Kilka adnotacji charakteryzujących działające w obozie kino odnotował też ppor. Stanisław Bakuła:

film reklamowy o marynarce sowieckiej – cyt. za: 1943 czerwiec 20, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 19 – Augustyn Władysław Dyjas, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 103; Podobne adnotacje informujące o kinach funkcjonujących w obozach przejściowych zawarł: Zygmunt Jan Gosiewski – 1944 czerwiec 21, Kraków – Odpis notatnika stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 01872 – Zygmunt Jan Gosiewski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 338 oraz Jan Zdzisław Kamiński – 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 384 i 387.

⁴⁸⁴ AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV/kl. 13–69. Ppłk dr Tadeusz Felsztyn. Odpowiedź na kwestionariusz, k. 16; Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 1 Sąd Polowy przy 1 Dywizji Grenadierów ppor. rez. kaw. Edmunda Kowalewskiego, byłego jeńca obozu w Kozielsku, 6 maja 1943 r., Londyn, [w:] J. Platajs, *Zbrodnia katyńska...*, op. cit., s. 70; Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 1 Sąd Polowy przy 1 Dywizji Grenadierów por. Ludwika Jaksztasa, byłego jeńca obozu w Kozielsku, 6 maja 1943 r., Londyn, [w:] ibidem, s. 79; Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez Polski Morski Sąd Wojenny w Londynie por. mar. woj. Juliana Ginsberta, byłego jeńca obozu w Kozielsku, 8 czerwca 1943 r., Londyn, [w:] ibidem, s. 175.

⁴⁸⁵ 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 393.

⁴⁸⁶ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 151.

⁴⁸⁷ Ibidem, s. 178 i 187 – przyp. 2; Wydarzenie musiało odbić się szerokim echem, skoro odnotowali je również Andrzej Riegier – vide: ibidem, s. 280, a także Henryk Nossowicz – vide: 1943 listopad 2, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty 110 – Henryk Nossowicz, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 398.

11.11. „Dziś był wyświetlany film p.t. „Car i poeta”. Panowie oficerowie pchali się jak niepoważne dzieci, aż wstyd było patrzeć⁴⁸⁸.

12.11. Codzień teraz dają nowe filmy mniej lub bardziej propagandowe. Mają nadzieję nas jeszcze nawrócić⁴⁸⁹.

18.11. Wszystkie filmy mają jedną wadę – przekłete przerwy⁴⁹⁰.

19.11. Dziś był film komedia muzyczna „Wołga, Wołga” – artystycznie pierwszorzędnny.

Podczas kina jedna wesz może przejść cały rząd krzesel⁴⁹¹.

Wzmianki o funkcjonującym w kozielskim obozie kinie zanotowali też inni oficerowie, na tej zaś podstawie można było sporządzić zestawienie zaprezentowane w tabeli nr 7. Poszczególne inicjały dotyczą następujących oficerów: Stanisław Bakuła – w tabeli SB, Jan Kanty Bartys – JKB, Zygmunt Biernecki – ZB, Paweł Brus – PB, Augustyn Dyjas – AD, Dobiesław Jakubowicz – DJ, Jan Zdzisław Kamiński – JZK, Henryk Nosowicz – HN, Zbigniew Przystasz – ZP, Andrzej Riegier – AR, Bronisław Wajs – BW, Józef Zięcina – JZ⁴⁹².

Tabela 7. Seanse wyświetlane w kinie obozowym w Kozielsku według dat dziennych

Data	Tytuł	Inicjał	Uwagi
1939			
7.11	Kino „Andrzej Newski” [Aleksander]	JZ	
8.11	„Aleksander Newski”	HN	
11.11	„Car i poeta”	SB	
11.11	„Car i poeta”	JZ	
12.11	„Więźniowie”; „Zaključzynny” [napisane niepoprawnie po rosyjsku]	JZ	
	„Więźniowie”	JZK	Propaganda. Zdjęcia piękne
12.11	„Car i poeta”	HN	
14.11	„Powstanie rybaków”	JZ	

⁴⁸⁸ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, s. 231.

⁴⁸⁹ *Ibidem*, s. 220.

⁴⁹⁰ *Ibidem*, s. 222.

⁴⁹¹ *Ibidem* s. 232.

⁴⁹² Wymieniono tylko daty, pod którymi dokonano zapisu tytułu bądź opisu filmu. Pominięte zostały informacje osadzonych typu „kino”. Wystarczający w tym zakresie wydaje się wpis dokonany pod datą 16 listopada 1939 r. przez Augustyna Władysława Dyjasa informujący: *Prawie każdy dzień w świetlicy wyświetlają film. Nie byłem jeszcze na żadnym filmie* – cyt. za: 1943 czerwiec 20, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisyującego zawartość i wyniki badania koperty nr 19 – Augustyn Władysław Dyjas, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 105.

Data	Tytuł	Inicjał	Uwagi
14.11	„Powstanie rybaków”	HN	
14.11	„Powstanie rybaków”	JZK	
15.11		AR	Kino – skandaliczny kicz
18.11	„Wołga, Wołga”	SB	Artystycznie pierwszo- rzędny
18.11	„Wołga, Wołga”	JZ	
18.11	„Wołga, Wołga”	ZB	
19.11	„Wołga, Wołga”	AD	Komedia, ładny film
19.11	„Wołga, Wołga”	PB	
19.11	„Wołga, Wołga”	JZK	Przepiękne widoki, muzy- ka i śpiewy. Komedia
21.11	„My z Kronsztardu”	DJ	
21.11	„My z Kronsztardu”	JZ	
21.11	„My z Kronsztardu”	JZK	Czas rewolucji. Walki
22.11	„Złota Tajga”	JZ	
22.11	„Tajga zołotaja”	JZK	Bardzo słaby
24.11	„Wielki obywatel”	JZ	
24.11	„Wielki obywatel”	JZK	Mętny, propagandowy, mierny
27.11	„Córka Ojczyzny”	JZ	
29.11		BW	Prowokacja w kinie. Gwiz- danie i wyjście z kina ⁴⁹⁴
30.11	„Na północnym biegunie”	JZ	
30.11	„Wyprawa polarna Selnskina do biegu- na” ⁴⁹⁵	JZK	
2.12	„Dańko”	JZK	Zepsuł się aparat, nie do- kończono
5.12	„Zdarzenie na przystanku”	JZ	
8.12	„Bakińcy”	AR	Nieźle kino
8.12	„Bakińcy”	JZ	
9.12	„Trzynastka”	JZK	
11.12	„Zansezur”	JZ	
11.12	„Zangezur”	JZK	
14.12	„Wrogowie 1905”	JZ	

⁴⁹³ Obiecany film chciano zastąpić odczytem na temat warunków życia w ZSRS. Jeńcy opuścili salę kinową. Vide: ibidem, s. 178.

⁴⁹⁴ Zapewne chodzi o film *Na północnym biegunie*.

Data	Tytuł	Inicjał	Uwagi
14.12	„Wróg”	JZK	
15.12	„Burza”	JKB	Jeden z lepszych
16.12	„Groza”	JZK	Zły film
17.12	„Rok 19”	JZ	
19.12	„Rok 1919”	ZP	Krótkometrażówka
19.12	„Rodzina Kajetanów”	ZP	
19.12	„Matka”	ZP	Przed dźwiękowa
20.12	„Matka”	JZ	
22.12		JZK	Film wschodni. Walki straży granicznej z bandytami
23.12	„Dzulbarz”	ZP	Śpiew, akcja na Pamiarze się kończy
25.12	„Złocista dolina”	ZP	
27.12	„Piotrus”	JZK	
28.12	„Car Piotr I Wielki”	ZP	p/g powieści Tołstoja
31.12	„Iwan Bogarew”	ZP	O stachanowcu
31.12	„Piotr I” część II	ZP	
31.12	„Nowa Arkonia”	ZP	Reportaż z ogrodu zoologicznego
1940			
1.01	„Czajka”	JZ	
1.01	„Czajcz”	JZK	Mętny wyszedłem
3.01	„Człowiek z bronią”	JZ	
4.01	„Czajki”	ZP	Z życia Czukców przemytników we Wschodniej Syberii
4.01	„Człowiek z bronią”	ZP	
4.01	„Człowiek z karabinem”	JZK	Rok 1917. Rewolucja
4.01	„Młodość Maksyma Gorkija”, część I-a	ZP	
4.01	„Dzieje szybkości”	ZP	Krótkometrażówka
6.01	„Sesja wierzchowego Sowietu S.S.R.Z.[!]”	ZP	z przyjęciem Zach[odniej] U[krainy] i Z[achodniej] Biał.[orusi]
6.01	„Pieśni i tańce szczęśliwej Gruzji”	ZP	
7.01	„Dzieciństwo Gorkiego”	JZ	

⁴⁹⁵ Najprawdopodobniej miał na myśli film *Wrogowie*.

Data	Tytuł	Inicjał	Uwagi
10.01	„Partyzanci”	ZP	Z walk japońsko-rosyjskich 1918–1919
10.01	„Odpust świętego Jerzego”	ZP	Antyreligijny
12.01	„Święto św. Jorganu [Jordanu]”	JZ	
12.01	„Sowiecka Mołdawia”	ZP	Reportaż
13.01	„Sowiecka Mołdawia”	JZK	Piękne zdjęcia
14.01	„Sowiecka Mołdawia”	JZ	
15.01	„Pierwsza miłość”	JZ	
16.01	„Jan (...)”	ZP	Obyczajowy
16.01	„Lenin w ok (...)”	ZP	
19.01	„Katarzyna”	JZ	
20.01	„Katarzynka”	ZP	Niemiecki nieco
20.01	„Katarzyna”	JZK	Niemiecki film
20.01	„Na dálnom wostokie”	ZP	O budowie drogi na sowieckim dalekim wschodnim pograniczu
21.01	„Na dalekim Wschodzie”	JZ	
23.01	„Rodzina Gołowiewych”	JZ	
23.01		JZK	Dobry film. Piękne motywy nagrywali i podobał mi się. Sala udekorowana w lampki, portret Lenina i obrazy z jego życia
25.01	„U ludzi”	JZ	
25.01	„U ludzi”	ZP	Z życia M. Gorkija, cz. II
25.01	„U ludzi”	JZK	Życie młodego Gorkiego
27.01	„Powrót Maksyma”	JZ	
28.01	„Lenin w r. 1918”	JZ	
28.01	„Lenin w 1918 roku”	ZP	
28.01	„Powrót Melzyna rok 1914”	ZP	Strajki i wybuch wojny
1.02	„Czapajew”	JZ	[przekreślone]
1.02	„Ludzie morza”	ZP	Z życia nurków
1.02	„Sowietskoje [Isskus]two”	ZP	Wystawa obrazów
2.02	„Czapanew” [Czapajew]	ZP	O sowieckim bohaterskim żołnierzu
2.02	„Czapajew”	JZK	Film z wojny domowej, ogólnie dobry

Data	Tytuł	Inicjał	Uwagi
4.02	„Męstwo”	JZ	
4.02	„Mużestwo”	ZP	Z życia lotników i akrobacja
5.02	„Morskij post”	ZP	Z Oceanu Spokojnego w walce z japońskimi rybakami
5.02	„Morski posterunek”	JZK	Walki straży granicznej z Japończykami za naruszenie wód terytorialnych przez Jap.
6.02	„Morski posterunek”	JZ	
8.02	„Gorące dni”	ZP	O (...) i sowieckich (...)
8.02	„Stalnik”	ZP	Film reportaż
11.02	„Październikowa noc”	JZK	Stachanowcy górnicy – nudny – mętny
12.02	„Wrześniowa noc”	JZ	
12.02	„Wrześniowa noc”	ZP	O Stachanowie i sabotażu w przemyśle węglowym w Rosji
14.02	„Posażna narzeczona”	JZ	
14.02	„Posażna narzeczona”	ZP	Film o kołchozie (...) komedia muzyczna
14.02	„Bogata kobieta”	JZK	Życie w kołchozie – komedia – praca w polu
15.02	„Wycieczka po Krymie”	ZP	Reportaż
16.02	„Dziewczę spieszy na spotkanie”	JZ	
16.02	„Dziewczyna idzie na spotkanie”	ZP	Komedia pomyłek z obrazem sezonu letniego na Krymie
17.02	„Nauczyciel”	JZK	Nawalał aparat – niedźwiedźkowy – kiepski film
20.02	„Miasto lotnicze”	ZP	O budowie lotniska na dalekim wschodzie, Starowiercy, Japończycy
24.02	„Groza”	ZP	Partyzant (...) walka z (...)
25.02	„Zaporoziec nad Dunajem”	JZK	Bardzo piękne melodie – orkiestry – śpiewy – zdjęcia. Zachwycony byłem
26.02	„Zaporoziec za Dunajem”	JZ	

Data	Tytuł	Inicjał	Uwagi
26.02	„Zaporoziec nad Dunajem”	ZP	Sfilmowana opera
29.02	„Górska droga”	JZK	Dość dobry. Walki Armenii z SSSR
9.03	„Niedźwiedź”	JZK	Bardzo dobra komedia
10.03	„Chirurgia”	JZ	
10.03	„Chirurgia”	JZK	Komedia b. krótka, ośmieszająca stosunki lekarskie za Rosji carskiej. Przed film[em] – dodatek ze zjazdu przedstawicieli Ukrainy (daw. polskiej) w Moskwie. Przemówienia przed Stalinem i rządem przedstawicieli, między innymi dr. [Mariana] Panczyszyna ze Lwowa pod adresem burżuazji polskiej
12.03	„Na wyborskiej stronie”	JZ	
12.03	„Parada młodości”	JZK	Zdjęcia ze święta sportowego młodzieży w Moskwie na placu Czerwonym. Defilada, popisy, gimnastyka przed Stalinem i rządem. Przepiękne pomysły. Bardzo podobało mi się
16.03	„Dziewczę z charakterem”	JZ	
16.03	„Dziewczynka z charakterem”	JZK	Piękna i wystawna komedia. Film na eksport
16.03	„Tango Notturmo”	ZB	
17.03	„Brylant”	JZ	Naucz. wiejsk.
19.03	„Sewańscy rybacy”	JZ	
20.03	„Rybacy sewañscy”	JZK	Słaby – walki – antyreligijny film, ośmiesza popów
21.03	„Przyjaciele z taboru”	JZ	
23.03	„Rusłan i Ludmiła”	JZ	
24.03	„Rusłan i Ludmiła”	JZK	Puszkina. Przepiękna baśń – pierwszorzędną wystawa – muzyka – ciekawe sceny. Opera. Byłem zachwycony
25.03	„Górnicy”	JZ	

Data	Tytuł	Inicjał	Uwagi
26.03	„Górnicy”	JZK	Stachanowcy – film komunistyczny i propagandowy
27.03	„Marsylianka”	JZ	
29.03	„Piotruś”	JZ	
30.03	„Piotruś”	JZK	Niemiecki film z Franc. Gall. Dobry i wesoły film
31.03	„Kołysanka”	JZ	
1.04	„Kołysanka”	JZK	Poświęcony matce i dziecku. Piękne zdjęcia, muzyka. Propaganda
8.04	„Jedenaście stolic”	JZ	
10.04	„W głębi tajgi”	JZ	
12.04	„Cyrk”	JZ	
19.04	„Amantgeldy” [Amangeldy]	JZ	
21.04	„Bohaterskie Chiny”	JZ	

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit.; *Gdy nieme groby przemawiają...*, Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla, cz. 1, 2, 3, 4, op. cit.

3.5. Komisja kulturalno-oświatowa w Starobielsku

Stan mentalny jeńców osadzonych w Starobielsku przekonywająco mogą obrazować dwa poniższe wspomnienia. Seweryn Ehrlich pisze: „Nuda, pustka i smutek. Drażni radio. Drażnią ciągle te same twarze. Drażni kasza. Lada iskra powoduje głupie, brutalne burze. (...) Snują plany zemsty i uciezki – przez Indie, przez Chiny. (...)”⁴⁹⁶.

Józef Czapski wspomina:

Życie nieustannie w tłoku ludzkim, gdy człowiek ani chwili nie był sam i gdzie charaktery najsłabsze czy najbrutalniejsze rzucały się przede wszystkim w oczy, było doświadczeniem moralnym niemiłym. Brak samotności ciążył nam bardziej niż brud, głód i wszy. Rzucało się w oczy przede wszystkim rozprężenie, upadek moralny, jeszcze nie tak dawno zadowolonych z siebie, pewnych siebie ludzi. Jakby razem z wszami i łachmanami, razem ze zmianą eleganckich mundurów na pobrudzone i wymięte, lub na sowieckie fufajki, niejeden z nich sam się w szmatę zamienił⁴⁹⁷.

⁴⁹⁶ S. Ehrlich, *Szary Starobielsk*, op. cit.

⁴⁹⁷ J. Czapski, *Wspomnienia starobielskie*, op. cit. s. 15.

Wydaje się, że podobny stan świadomości mieli jeńcy osadzeni w obozach w Kozielsku⁴⁹⁸ i Ostaszkanie. Należało więc podjąć odpowiednie kroki zmierzające do wyrwania jenieckiej społeczności ze stanu niebytu. Zadanie to stanęło zarówno przed dowództwem, jak też przed świadomymi tego stanu rzeczy samoorganizującymi się oficerami. Podane powyżej fragmenty wspomnień ograniczone zostały do obozu w Starobielsku, nie tylko z uwagi na to, że „spośród trzech obozów specjalnych NKWD jeńcy Starobielska byli najbardziej aktywni i niepokorni”⁴⁹⁹, ale też dlatego że właśnie tam powołana została Komisja Kulturalno-Oświatowa, o której działalności posiadamy zachowane cenne materiały źródłowe.

Dokumenty te wchodziły w skład dowodów zebranych podczas śledztwa prowadzonego przeciwko członkom tejże komisji. Zostało ono podjęte w związku ze zorganizowaniem przez jeńców obchodów Święta Niepodległości w dniu 11 listopada 1939 roku. NKWD rozpoczęło energiczne działania mające na celu odnalezienie głównych organizatorów. W gronie najaktywniejszych oficerów Wojska Polskiego znalazło się trzech członków Komisji Kulturalno-Oświatowej. Byli to: kpt. dypl. Józef Rytel, pełniący funkcję sekretarza prezydium, por. Władysław Ewert, który był kierownikiem referatu propagandowo-prasowego, oraz por. Stanisław Kwolek. Oskarżono ich jako „prowodyrów oficerskiej kontrrewolucyjnej antysowieckiej organizacji”⁵⁰⁰. Oddział Specjalny NKWD Charkowskiego Okręgu Wojskowego wszczął postępowanie w dniu 20 listopada 1939 roku⁵⁰¹. Jak się okazało, rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło dopiero 22 maja 1989 roku. W orzeczeniu Wydziału Śledczego Zarządu KGB Obwodu Charkowskiego stwierdzono, że w zgromadzonym materiale dochodzeniowym brak wystarczających dowodów na postawienie zarzutów o antysowieckiej działalności oskarżonych oficerów Wojska Polskiego.

Wśród „dowodów”, na których opierało się śledztwo, znajdują się unikatowe dziś polonica – pięć dokumentów, bez wątpienia zakwestionowanych [zarekwirowanych? – KB] przez NKWD podczas rewizji przeprowadzonej w obozie starobielskim (...) Wartość historyczna tych materiałów, jak sądzę, jest nie mniejsza niż pamiętników oficerskich znalezionych podczas ekshumacji w 1943 r.

⁴⁹⁸ *W obozie w Kozielsku władze obozowe bardzo słabo tylko kępowały działalność kulturalno-oświatową. Lecz wszelkie objawy działalności patriotycznej były z miejsca silnie tępię; cyt. za: AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV/kl. 13–69. Ppłk. dr Tadeusz Felsztyn. Odpowiedź na kwestionariusz, k. 22.*

⁴⁹⁹ B. Gałek, *Starobielsk. Obóz jeniecki NKWD*, op. cit., s. 227.

⁵⁰⁰ Tak oficjalnie nazywano w trakcie śledztwa Komisję Kulturalno-Oświatową.

⁵⁰¹ Akta sprawy otrzymały sygnaturę 148597. Należy przy tym zauważyć, że o działalności komisji oraz podjętych wobec niej czynnościach komenda obozu starobielskiego informowała S. Niechoroszowa w meldunku z 3 grudnia – vide: *Katyń: dokumenty zbrodni*, t. 1, op. cit., s. 301–302.

w Katyniu czy dokumentów odkrytych w toku prac ekshumacyjnych w Charkowie i Miednoje w 1991 r.⁵⁰²

W momencie publikacji dokumentów, dokonanej na podstawie pozyskanych kopii przez Jędrzeja Tucholskiego w 1993 roku⁵⁰³, akta tejże sprawy przechowywane były w Oddziale Śledczym USBU (Zarząd Służby Bezpieczeństwa Ukrainy) obwodu charkowskiego. Wydaje się, że wartość tych materiałów jest o tyle istotna dla podjętego w temacie pracy zagadnienia, iż zostaną przedstawione w całości w załączniku nr 1 aneksu znajdującego się na końcu pracy.

Pierwszym z omawianych dokumentów jest „Protokół nr 1” z posiedzenia inauguracyjnego delegatów pp. Oficerów obozu w Starobielsku, datowany na 22 października 1939 r. Zebrało się na nim w bloku nr 13 czternastu oficerów⁵⁰⁴. O godzinie 16.15 zebranie otworzył mjr dypl. Stanisław Zemanek, który po przedstawieniu celu tego spotkania zaproponował kandydatów do ścisłego prezydium Komisji Kulturalno-Oświatowej Obozu, których zatwierdzono jednogłośnie.

Przewodniczącym został mjr Ludwik Domoń, I wiceprzewodniczącym mjr Wincenty Skrzywan, a II wiceprzewodniczącym kpt. dr Józef Chmura. Na I sekretarza Komisji wybrany został kpt. dypl. inż. Józef Rytel.

Powołanych też zostało 8 referatów. Na czele wojskowego stanął mjr L. Domoń. Kierownikiem referatu kursów, na wniosek ppor. Olgierda Szpakowskiego, wybrany został ppor. dr Józef Czech. Referat propagandowo-prasowy objęli: ppor. Władysław Ewert jako kierownik oraz ppor. Janusz Rządkowski jako jego zastępca. Kierowanie referatem odczytów i pogadarek przypadło mjr. Władysławowi Starzeckiemu, którego zastępcą wybrano ppor. inż. Olgierda Szpakowskiego. Referat teatrów, chórów i orkiestr kierowany miał być przez mjr. Bronisława Kencboka, na jego zastępcę wybrano zaś ppor. Bronisława Młodziejowskiego, który przed wojną pełnił funkcję dyrektora Opery Poznańskiej; omawiając przyszłą pracę tego referatu, proponuje on nawiązanie kontaktu z funkcjonariuszami sowieckimi, którzy obiecali dać odpowiednie instrumenty. Wniosek ten został przyjęty.

⁵⁰² J. Tucholski, *Sprawa Komisji Kulturalno-Oświatowej obozu w Starobielsku*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, R. XXXVIII, 1993, nr 4, s. 335.

⁵⁰³ Ibidem, s. 334–344.

⁵⁰⁴ Byli to: mjr dypl. Stanisław Zemanek, mjr dypl. Ludwik Domoń, mjr. dr Wincenty Skrzywan, mjr Bronisław Kencbock, kpt. dypl. inż. Józef Rytel (blok nr 12, pokój nr 2), rtm. dypl. Stanisław Kuczyński (blok nr 13, sala nr 5), por. Michał Stocki (blok nr 5, grupa 12), por. Henryk Ruebenbauer (blok nr 5, grupa 13), por. mgr Stanisław Bystrzonowski (blok nr 5 grupa 13), ppor. Bronisław Młodziejowski – blok nr 8, grupa 14, por. dr Karol Piotrowicz (blok nr 5 – scena), por. Józef Okwieciński (grupa 27), ppor. Janusz Rządkowski (blok nr 8, grupa 6), ppor. inż. Olgierd Szpakowski (blok nr 8, grupa 3).

Ponadto postanowiono, że kierownik referatu ma sobie dobrać do współpracy odrębnych podkierowników grup: teatru, chóru i orkiestry.

Referat sportowy objął mjr Józef Schubert, jego zastępcą został kpt. Roman Nemec. Z kolei kierownikiem referatu sanitarnego został kpt. dr Maciej Łaniewski, a na jego zastępcę wybrano ppor. dr. Alfonsa Karasińskiego. Ponadto na wniosek ppor. Szpakowskiego do referatu tego powołany też został kpt. dr Kazimierz Wolfram. Referat bibliotekarski powierzono por. dr. Karolowi Piotrowiczowi-Leliwie. Postanowiono, że w referacie tym mają się skupić sprawy bibliotek, czytelní, gier w szach lub w warcaby, tj. cała świetlica.

Na czele referatu gospodarczego stanął por. Stanisław Skoda. Do zadań tego referatu należeć miały m.in. staranie się o odzież, załatwienie własnego sklepu, prowadzenie warsztatów, pralni.

Z treści protokołu nr 1 wynika, że poza sprawami dotyczącymi zagadnień czysto kulturalno-oświatowych próbowano też rozstrzygać kwestie formalno-prawne, a także dotyczące warunków sanitarnych oraz bytowych jeńców. Regulowano sposób kontaktowania się z sowieckimi funkcjonariuszami. Wyraźnie akcentowano konieczność intensyfikacji pracy propagandowo-informacyjnej. Postulowano też zaprzestanie waśni pomiędzy jeńcami na tle przekonañ politycznych. Warto zwrócić uwagę na dodawanie przy nazwiskach osób wymienionych w protokole pomieszczeń, w jakich byli zakwaterowani. Zapewne służyło to przyspieszaniu kontaktu z danym oficerem. W przypadku wyższych rangą było to podanie numeru bloku, a następnie sali. Inaczej rzecz się miała w wypadku poruczników i podporuczników. Jak już pisano, stanowili oni grupę najliczniejszą i zakwaterowani byli w najgorszych warunkach. Wobec tego przy podaniu numeru bloku podawano numer grupy (z uwagi na ścisk w jednym bloku mogło być kilka grup), bądź inne łatwe do zlokalizowania miejsce, jak na przykład „scena”⁵⁰⁵.

Na podstawie postanowień przyjętych w protokole nr 1 sporządzony został wystosowany do jeńców okólnik zawiadamiający „Kolegów” o ukonstytuowaniu się w dniu 22 października 1939 roku Komisji Kulturalno-Oświatowej dla całego obozu w Starobielsku. W treści zaznaczono też, iż Komisja składa się z delegatów, którzy wybrani zostali przez wszystkich przebywających w obozie oficerów.

W odróżnieniu od protokołu modyfikacji uległy nazwy niektórych referatów. Zamiast referatu kursów powstał referat kursów języków, stenografii, buchalterii. Nazwę referatu propagandowo-prasowego zmieniono na informacyjno-prasowy. Nazwę referatu bibliotekarskiego zmieniono na „świetlicowy”. W okólniku pominięty też został referat wojskowy, przez co jeńcy poinformowani zostali o powołaniu 7, a nie 8 referatów. Uszczegółowiono także ich zakres. Określono kompetencje oraz sposób funkcjonowa-

⁵⁰⁵ Jak w przypadku por. dr. Karola Piotrowicza-Leliwa.

nia sądów koleżeńskich. Piętnowano działania spekulacyjne⁵⁰⁶. Zaapelowano o przywrócenie dystynkcji na mundurach poprzez naszywanie ich białymi nićmi oraz doprowadzenia się w miarę możliwości do kulturalnego wyglądu. Oznacza to, że ustalenia zawarte w protokole nr 1 zostały jeszcze doszlifowane przed upublicznieniem w okólniku nr 1⁵⁰⁷. Należy też zwrócić uwagę, że wykraczały poza zagadnienia stricte oświatowo-kulturalne.

W kolejnym protokole Komisji – nr 2 z 24 października 1939 r. – zawarto informację, że udało się nawiązać kontakt z grupą pułkowników zakwaterowanych poza obozem głównym, którzy popierają inicjatywę powstania komisji i wskazują na mjr. Zemanka jako nieoficjalnego komendanta obozu. Nawiązanie kontaktu Komisji Kulturalno-Oświatowej z pułkownikami zaowocowało możliwością zapoznania się z treścią opracowanego przez nich dokumentu: „Stanowisko żołnierza polskiego w niewoli”, w którym normowane były zasady obowiązujące oficerów przebywających w obozie jenieckim. Podczas zebrania podkreślone zostały kwestie dotyczące poprawy jenieckich warunków bytowych oraz sposobów postępowania przy różnych wariantach ewentualnego opuszczenia obozu. Jednakże szczególnego znaczenia nabiera oświadczenie mjr. Domonia, w którym stwierdza, iż Komisja Kulturalno-Oświatowa powstała faktycznie w celu skontaktowania się z ambasadą Stanów Zjednoczonych, choć oficjalnie się o tym nie mówiło. Stwierdzenie to rzuca w oczywisty sposób inne światło na działalność Komisji Kulturalno-Oświatowej.

Bronisław Młynarski wspominał:

I w tym czasie, gdy likwidowano duchownych, zaczęto identycznymi metodami wyławiać z mroku nocy i wywozić gdzieś w nieznane zacnych odczytawców o gorących głowach i gorących sercach. I wreszcie podobny los spotkał organizatorów tej akcji odczytowej, złożonej z paru pułkowników i kilku majorów, pod mianem „Koła kulturalno-oświatowego”. Komórka ta, niby to z lekka zakonspirowana, była w całym obozie znana, no i rzecz prosta została bez trudu nakryta przez czujki NKWD – i pewnej nocy zlikwidowana⁵⁰⁸.

Jednakże nie do końca należy się zgodzić z twierdzeniem o „zakonspirowanej” działalności komisji jako takiej. Z protokołów jasno wynika, że istniał zamiar jej zalegalizowania przez władze sowieckie, a nawet liczone

⁵⁰⁶ Stanisław Bakula pod datą 13 grudnia zapisał: *Władze sowieckie ukarały 25-dniowym aresztem oficerów spekulantów za sprzedaż rubli po 25 zł. Kupującego 13-dniowym* – cyt. za: *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, op. cit., s. 234; Wajda Włodzimierz pod datą 4 lutego 1940 r. zapisał: *Rubel 20 zł. W ogóle brak ich. Zegarków mniej i kupują gorzej* – cyt. za: ibidem s. 162; vide: rozdz. III, przyp. 274 i 343.

⁵⁰⁷ Okólnik ten był datowany na 22 października, a więc tak samo jak protokół, z którego wynika, że zebranie zakończyło się o godz. 19.05.

⁵⁰⁸ B. Młynarski, *W niewoli sowieckiej*, op. cit., s. 160.

na wsparcie władz obozowych, jak choćby w przypadku pozyskania instrumentów muzycznych. Wydaje się więc, że poprzez „zakonspirowanie” należy rozumieć właściwy powód powołania Komisji Kulturalno-Oświatowej, wskazany przez mjr. Domonia. Także zapisane w protokole nr 1 wyrażenie „Mjr Zemanek zabiera głos, podkreślając czujność [w] naszej pracy”⁵⁰⁹ należy podobnie interpretować.

W źródłach zachował się wytworzony podczas prac Komisji brudnopis projektu pisma, które po poprawkach miało być wystosowane do ambasadora Stanów Zjednoczonych w imieniu 2400 oficerów polskich internowanych przez władze sowieckie w obozie dla jeńców w Starobielsku.

Nawet pobieżna lektura powyższego pisma wskazuje na fatalne warunki sanitarno-bytowe oficerów Wojska Polskiego osadzonych w starobielskim obozie. Komisja Kulturalno-Oświatowa chciała też zwrócić uwagę na łamanie przez Sowieców zwyczajowych i zapewnionych w międzynarodowych konwencjach praw, jak choćby utrudnienie korespondencji z najbliższą rodziną.

Mimo że właściwy cel powstania Komisji był inny od zauważalnego, należy podkreślić, że dobór personalny poszczególnych oficerów mających być odpowiedzialnymi za prace i podział tematyczny samych referatów, stwarzał nadzieje na kompetentne działania w przyszłości. Wydaje się też, że przyjęty w protokołach podział odzwierciedlał rzeczywiste potrzeby jeńców.

Kres prac Komisji wiąże się z organizacją obchodów Święta Niepodległości, w której wyniku aresztowano – jak to definiowała sowiecka komenda – przywódców tego „kontrewolucyjnego” przedsięwzięcia. Byli to kpt. dypl. Józef Rytel, por. Władysław Ewert oraz por. Stanisław Kwolek. W wyniku podjętego śledztwa zostali skazani zaocznie na 8 lat pobytu w łagrze⁵¹⁰.

* * *

Zaprezentowane obszary działalności kulturalno-oświatowej polskich jeńców wojennych osadzonych w obozach specjalnych NKWD zdają się obrazować bardzo szerokie spektrum zainteresowań realizowanych niemal od początku niewoli, a więc jeszcze w obozach przejściowych.

Jak wskazują zachowane źródła, jednym z głównych obszarów działalności była organizacja wykładów, prelekcji czy też pogadarek – różnie określanych we wspomnieniach czy notatkach. Jak na ironię dla wielu osadzonych były one wyjątkową okazją wysłuchania najtęższych umysłów II Rzeczypospolitej.

⁵⁰⁹ Protokół nr 1, pkt III.3.

⁵¹⁰ J. Tucholski, *Sprawa Komisji Kulturalno-Oświatowej obozu w Starobielsku*, op. cit., s. 334.

Kolejnym ważnym aspektem było czytelnictwo. We wspomnieniach padło nawet określenie, że wśród jeńców „panował głód książek”.

W zasadzie poza grą w szachy i temu podobnymi grami stolikowymi wszystkie wymienione obszary działalności były przez Sowieców zakazane. Interesujące więc wydają się sposoby ich ominięcia.

Duże znaczenie w społeczności jenieckiej odgrywały przeglądy prasy, czy też tzw. „dzienniki mówione”, interpretujące głównie na podstawie sowieckich gazet sytuację na frontach. W wielu zapiskach dużo miejsca zajmowały w tym czasie zmagania ZSRS z Finlandią.

Bardzo rozwiniętą działalność podjęto też względem nauki języków obcych. Zachowane materiały wskazują, że częstokroć uczono się kilku języków równocześnie.

Próbę wyjścia naprzeciw zapotrzebowaniu na zorganizowaną formę działalności podjęto w Starobielsku przez powołanie „Komisji kulturalno-oświatowej”. Choć w rzeczywistości została ona powołana w innym, wskazanym wcześniej celu, to sam podział na poszczególne referaty odpowiadać musiał na rzeczywiste potrzeby osadzonych.

Kolejną ważną w życiu obozowym działalnością była twórczość artystyczna. W gronie jenieckim znalazło się wielu artystów malarzy, muzyków, poetów i literatów zajmujących się sztukami pięknymi profesjonalnie. Jednakże niemałą grupę stanowili oficerowie próbujący swych sił amatorsko.

Istotnym obszarem działalności były też luźniejsze formy rozrywkowe. Organizowane były rewie czy też tzw. „wieczory humorystyczne”, Wiemy o działających chórach czy występach rewelersów. Grywano w „gry stolikowe”, a także w zakazane gry karciane.

Słowem osadzeni oficerowie starali się spełniać w każdym możliwym do realizacji obszarze. Należy też zwrócić uwagę, że potrafiono przy tym obejść surowe zakazy sowieckich aparatczyków.

Rozdział IV

Życie religijne polskich jeńców wojennych w obozach specjalnych NKWD

4.1. Rola duchowieństwa

Obrazy specjalne NKWD w Kozielsku, Ostaszku i Starobielsku kojarzą się przede wszystkim z oficerami Wojska Polskiego przetrzymawanymi, a następnie potajemnie zamordowanymi przez Sowie-
tów. Mniej uwagi zwraca się na fakt, iż wśród oficerów znajdowali się też przedstawiciele stanu duchownego. Dotychczas zagadnienie to najpełniej podjęte zostało w opracowaniach: *Kapelani Wojska Polskiego pomordowani na Wschodzie 1940–1941* pod red. Barbary Tarkowskiej¹, Stanisława Jaczyńskiego², Beaty Gałek³ oraz Norberta Honki⁴. Próby tej dokonał też Wiesław Jan Wysocki⁵.

Czynnik religijny związany jest z orężem polskim od zarania naszych dziejów, znalazłszy swój najmocniejszy wyraz w odśpiewaniu przez rycerstwo polskie *Bogurodzicy* przed grunwaldzką wiktoria. W trakcie kolejnych wieków związek ten był stale odczuwalny, by w okresie utraty niepodległości zaistnieć w szczególny sposób.

Po upadku insurekcji i państwa, a następnie w okresie bezprzykładnej martyrologii legionowej i powstańczej zrodził się wyraźny model obyczaju patriotycznego, który zrósł się z ceremonią i obrzędem sakralnym. Bóg Polaków utracił część swoich atrybutów uniwersalnych, stając się bogiem nieszczęśliwych. Występował więc w funkcji ostatecznego władcy narodu, jego opiekuna i pocieszyciela, wodza ideowego, który sam stawał się wzorem niezłomności, poświęcenia dla idei ofiary ostatecznej i wreszcie zmartwychwstania⁶.

Nic więc dziwnego, że już 7 grudnia 1918 roku, a więc w niecały miesiąc po ogłoszeniu niepodległości, powołano przy Ministerstwie Spraw

¹ *Kapelani Wojska Polskiego pomordowani na Wschodzie 1940–1941. Materiały i źródła do bibliografii duszpasterzy Wojska Polskiego z lat 1919–1939 wszystkich wyznań religijnych – ofiar zbrodni katyńskiej*, red. B. Tarkowska, Warszawa – Mińsk Mazowiecki 2013.

² S. Jaczyński, *Zagłada oficerów Wojska Polskiego na Wschodzie: wrzesień 1939 – maj 1940*, Warszawa 2006.

³ B. Gałek, *Starobielsk. Obóz jeniecki NKWD wrzesień 1939 – maj 1940*, Warszawa 2014.

⁴ N. Honka, *Życie religijne żołnierzy polskich w niewoli niemieckiej i radzieckiej podczas II wojny światowej*, Opole 1998.

⁵ W.J. Wysocki, *Kapelani – ofiary zbrodni*, s. 74–81; vide: www.polska1918-89.pl/pdf/kapelani-ofiary-zbrodni,6797.pdf [dostęp: 10.05.2021].

⁶ B. Jedynak, *Dziedzictwo obyczaju narodowego Polaków. Pamięć i zapomnienie*, Lublin 2002, s. 70.

Wojskowych Konsystorz Polowy wyznania rzymskokatolickiego, który obejmował także obrządek greckokatolicki. Tym samym rozpoczęto wprowadzanie zinstytucjonalizowanej opieki duszpasterskiej nad żołnierzami Wojska Polskiego.

10 grudnia 1918 r. Konsystorz wszedł w skład Departamentu I Mobilizacyjno-Organizacyjnego. Władzę w nim sprawował, będąc jednocześnie kapelanem Wojska Polskiego, ks. Jan Pajkert.

18 stycznia 1919 r. przy Konsystorzu Polowym powołano szefów wyznań niekatolickich: protestanckiego, prawosławnego i mojżeszowego. Pod koniec czerwca tegoż roku zreformowano sprawy wyznań niekatolickich, tworząc Sekcję Religijno-Wyznaniową podległą szefowi Departamentu I Mobilizacyjno-Organizacyjnego, a od 20 lutego 1920 r. – bezpośrednio Ministrowi Spraw Wojskowych. Po tych zmianach duszpasterstwo wojskowe wyznań niekatolickich obejmowało następujące wyznania: prawosławne, ewangelicko-augsburskie, ewangelicko-unijne, ewangelicko-reformowane, starokatolickiego kościoła mariawickiego, mojżeszowe oraz religii mahometańskiej⁷.

Oczywiście w latach późniejszych następowały zmiany w nazewnictwie oraz podporządkowaniu innym strukturom, nie dotyczy jednak to prezentowanego tematu. Podkreślić jednak należy, iż rozumiano, że Rzeczpospolita jest państwem wielowyznaniowym i chciano zapewnić odpowiednią posługę wszystkim żołnierzom, nie dopuszczając do dyskryminacji żadnego wyznania.

Odpowiednie rozporządzenia władz wojskowych regulowały zakres i tryb działania kapelanów poszczególnych wyznań.

Na czele duszpasterstwa wojskowego poszczególnych wyznań stali w przypadku katolickich obrządków: łacińskiego, greckiego i ormiańskiego – biskup polowy (przy którym funkcjonował dziekan greckokatolicki), obrządku prawosławnego – protoprezbiter, wyznań ewangelickich – senior, a w przypadku wyznania mojżeszowego naczelny rabin.

W 1922 roku kapelani otrzymali prawo noszenia mundurów oraz umieszczania na naramiennikach i czapce dystynkcji odpowiadających ich stopniom oficerskim. W odniesieniu do wyznania katolickiego obrządków łacińskiego, greckiego i ormiańskiego ustalono, że pozycja biskupa polowego jest równoważna generałowi dywizji, dziekana generalnego – generałowi brygady, dziekana – pułkownikowi, proboszcza – podpułkownikowi, starszego kapelana – majorowi, kapelana – kapitanowi.

W przypadku wyznań ewangelickich postanowiono, że stanowisko seniora odpowiada stopniem pułkownikowi, proboszcza przy DOK (Dowództwo

⁷ N. Honka, *Życie religijne żołnierzy polskich w niewoli...*, op. cit., s. 18; vide: T. Böhm, *Organizacja wojskowej służby duszpasterskiej wyznań niekatolickich w II Rzeczypospolitej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, nr 4, R. XXXVIII, Warszawa 1993, s. 46–59.

Okregu Korpusu) – podpułkownikowi, starszego kapelana – majorowi i kapelana – kapitanowi. W stosunku do wyznania prawosławnego zdecydowano, że funkcja protoprezbitera jest równoznaczna szarżą pułkownikowi, dziekana przy DOK – podpułkownikowi, starszego kapelana – majorowi, a kapelana – kapitanowi. Natomiast jeśli chodzi o wyznanie mojżeszowe, przyznano naczelnemu rabinowi rangę pułkownika, starszemu rabinowi I klasy – podpułkownika, starszemu rabinowi II klasy – majora, a rabinowi – kapitanu.

Czapki wojskowe ze stopniami oficerskimi nosiła większość kapelanów. Natomiast nie wszyscy korzystali z prawa do noszenia munduru⁸.

Należy podkreślić, że aktywność duchowieństwa mocno zaakcentowana została podczas wojny polsko-bolszewickiej. W szeregi Wojska Polskiego wstąpiło ponad 400 młodych księży ochotników, a także kilkunastu służących wcześniej w Legionach oraz w armiach zaborczych. Po zakończeniu działań wojennych w 1921 roku księża ochotnicy oraz kapelani kontraktowi powrócili do swoich parafii. Natomiast kapelani zawodowi podjęli posługę w podlegających poszczególnym Dowództwom Okręgów Korpusów parafiom wojskowym, a także w szpitalach wojskowych, dla Policji Państwowej, Więziennictwa oraz Straży Granicznej oraz Korpusu Ochrony Pogranicza⁹.

Przygotowaniem korpusu duchowieństwa do wojny bezpośrednio zajmowali się: biskup polowy oraz szef Biura Wyznań Niekatolickich. W razie działań wojennych korpus kapelanów zawodowych i pomocniczych miał zostać uzupełniony kapelanami rezerwy. W dniu 1 czerwca 1939 r. służba zawodowa liczyła 10 dziekanów, 18 proboszczów, 60 starszych kapelanów i 33 kapelanów wszystkich wyznań¹⁰.

Ogłoszenie powszechnej mobilizacji w dniu 28 sierpnia odbyło się zbyt późno i wielu kapelanów nie zdołało dotrzeć na czas do przydzielonych jednostek. Jednakże problemy te nie dotyczyły duszpasterzy mających przydziały do jednostek i szpitali wojskowych rozlokowanych we wschodnich województwach RP. Po zajęciu tych terenów przez Sowieców wśród innych oficerów zostali umieszczeni w obozach specjalnych. Stało się to wbrew ustaleniom podpisanej w dniu 27 lipca 1927 roku *Konwencji genewskiej o polepszeniu losu chorych i rannych w armiach czynnych*¹¹.

⁸ N. Honka, *Życie religijne żołnierzy polskich w niewoli...*, op. cit., s. 20–21.

⁹ *Kapelani Wojska Polskiego pomordowani na Wschodzie...*, op. cit., s. 13.

¹⁰ N. Honka, *Życie religijne żołnierzy polskich w niewoli...*, op. cit., s. 24.

¹¹ Artykuł 9 tego dokumentu stanowił: „Personel przeznaczony wyłącznie do zbierania, przenoszenia rannych i chorych i leczenia ich, jak również do zarządzania formacjami i zakładami sanitarnymi, kapelani przydzielani do armji, będą uszanowani i otaczani opieką w każdym wypadku; o ile wpadną w ręce nieprzyjaciela, nie będą traktowani jako jeńcy wojenni”. DzU nr 103 z 1932 r., poz. 864; opublikowany na: <http://www.prawo.egospodarka.pl/akty/dziennik-ustaw/1932/103/864> [dostęp: 20.12.2018].

Międzynarodowe konwencje zapewniały jeńcom wojennym wolność wykonywania praktyk religijnych¹². Jednakże w ateistycznej Rosji Sowieckiej wszelkie takie praktyki były surowo zakazane. Politrucy różnie ów fakt interpretowali. Jeniec obozu w Kozielsku pplk dr Tadeusz Felsztyn wspomina: „Kiedy pytaliśmy się, gdzie jest zapewniona konstytucją sowiecką swoboda religijna, odpowiedziano nam, że każdy może się po cichu modlić, ile chce, jednak zespolowe wystąpienia religijne są w koszarach zakazane. My jesteśmy w koszarach”¹³.

Inny jeniec tego obozu, ppor. rez. Czesław Bartkowiak, odnotował w swoich zapiskach: „Ogół ludności tkwi we wierze, 20 proc. się przyznaje. Śluby i chrzty okazjonalnie w Moskwie. Cerkwie w Moskwie dla dyplomacji i zagranicznych. Wierzyć wolno, praktykować nie”¹⁴.

Zarówno ten fakt, jak też niezmiennosc stosunku Sowietów do powyższej decyzji znajdują potwierdzenie w późniejszej relacji innego jeńca osadzonego w tzw. obozie Kozielsk II¹⁵, majora Romana Rumijewskiego, który stwierdzał: „W rozmowach ogłaszano, że w Sowietach jest wolność sumienia i każdy może wyznawać taką wiarę, jaka mu odpowiada, ale może to być odprawiane indywidualnie. Z tego powodu nie pozwalano na żadne zebrania na modlitwy lub coś w tym rodzaju”¹⁶.

¹² Gwarancje te zawarte zostały w 18 art. „Regulaminu dotyczącego praw i zwyczajów wojny lądowej”, podpisanego podczas II Konwencji haskiej; polski urzędowy tekst konwencji: Dz U nr 21 z 1927 r., poz. 161; opublikowany na <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19270210161> [dostęp: 20.11.2020] oraz „Konwencji dotyczącej traktowania jeńców wojennych”, podpisanej w Genewie w dniu 27 lipca 1929 r.; polski urzędowy tekst konwencji: DzU nr 103 z 1932 r., poz. 866; opublikowany na: <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19321030866/O/D19320866.pdf> [dostęp: 20.11.2020]. Rozdział 4 tejszej konwencji dotyczył potrzeb intelektualnych i moralnych osadzonych. Artykuł 16 stanowił iż: „Jeńcom wojennym będzie zostawiona całkowita swoboda w wykonywaniu praktyk religijnych, włączając w to branie udziału w nabożeństwach ich wyznania, pod jednym warunkiem stosowania się do przepisów porządkowych i policyjnych, wydanych przez władze wojskowe. Duchowni jeńcy wojenni, bez względu na to, jaką nazwę nosiłoby ich wyznanie, będą upoważnieni do wykonywania swoich obrządków wśród swych współwyznawców”.

¹³ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej – AAN), HI, Kolekcja Andersa, IV/kl. 13–69. Pplk dr Tadeusz Felsztyn. Odpowiedź na kwestionariusz, k. 22.

¹⁴ 1944 lipiec 19, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 0581 – Czesław Bartkowiak, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają... Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 2, Warszawa 2023, s. 285.

¹⁵ W obozie Kozielsk II przetrzymywani byli żołnierze internowani na Litwie, przekazani NKWD latem 1940 r.

¹⁶ Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie (dalej IJPL), Kolekcja 71 Wacława Przeździeckiego. Relacja mjr. Romana Rumijewskiego, s. 4; Rumijewski wymieniony

Relacje te, aczkolwiek zgodne, są zarazem bardzo ogólne. Nie wiemy tak naprawdę, od kiedy wprowadzony został zakaz uczestnictwa we wspólnej modlitwie i czy zależało to od samodzielnych decyzji władz poszczególnych obozów, czy też od odgórnego zarządzenia władz sowieckich.

Najwcześnieją informację na temat zakazu zapisał pod datą 1 października 1939 r. w obozie przejściowym w Kozielszczyźnie ppor. rez. Jan Zdzisław Kamiński: „Niedziela, msza św. w barakach w tajemnicy”. 8 października odnotował: „Niedziela, msza św. w baraku. Wieczorem po kolacji odbyło się nabożeństwo różańcowe w baraku, odprawił ks[iądz] prałat [Czesław] Wojtyniak, kapelan biskupa [Józefa] Gawliny”¹⁷. Zapiskę o wspólnej modlitwie w Kozielszczyźnie umieścił jeszcze dwukrotnie, nie podając jednak informacji o odprawianiu w tajemnicy ani też o jej zakazie¹⁸.

Zakaz modlitwy odnotowany został pod datą 5 października w obozie przejściowym Bołoto przez mjr. Adama Teofila Solskiego¹⁹.

Adnotacje na temat odprawianych nabożeństw umieścił też inny jeńiec Kozielszczyzny kpt. Jan Rzecki. 1 października zapisał: „niedziela 1 X Msza, spowiedź”²⁰. Dalej pod datą 8 października odnotował: „o g[odz.]. 8.00 – msza. Różaniec i pieśni poranne i wieczorna”²¹, 15 października zapisał zaś tylko „Msza”²². Z zapisek tego oficera dowiadujemy się jeszcze, że w niedzielę 26 października msza św. nie została odprawiona²³. Nie mamy jednak informacji o zakazie wspólnej modlitwy.

Interesująca wydaje się jednak jego zapiska z 26 października, z której dowiadujemy się: „Modlitwa i [] w dalszym ciągu odbywa się na korytarzu”²⁴. Informację tę, czysto hipotetycznie, możemy odnieść do fragmentu

w: S. Jaczyński, *Przejęcie polskich internowanych na Litwie przez NKWD latem 1940 roku*, „Doctrina. Studia Społeczno-Polityczne”, 15/2018, s. 93, przypis 39.

¹⁷ 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 383.

¹⁸ Pod datą 15 października – *byłem na mszy św. w barakach [o godz.] 5.00 rano* – cyt. za: 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 384; oraz w dniu 21 października: *Obudziwszy się, razem z kol[egą] Ślusarkiem śpiewałem godzinki – modliłem się* – cyt. za: 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *Ibidem*, cz. 3, s. 385.

¹⁹ 1944 marzec 10, Kraków – Odpis zapisków stanowiący załącznik 2 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 0490 – Adam Teofil Solski, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 228.

²⁰ 1944 maj 12, Kraków – Odpis zapisków stanowiący załączniki 2 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 013 – Jan Rzecki, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 36.

²¹ *Ibidem*, s. 36.

²² *Ibidem*, s. 38.

²³ *Ibidem*, s. 42.

²⁴ *Ibidem*, s. 41.

meldunku komendy obozu w Starobielsku dla Siemiona Wasiliewicza Niechoroszewa²⁵ z dnia 31 grudnia 1939 r., w którym zameldowano: „We wszystkich blokach wyjaśniono jeńcom wojennym o zakazie w pomieszczeniach mieszkalnych wszelkich referatów, nabożeństw i innych obrzędów religijnych”²⁶. Być może to z chęci obejścia tego zakazu niektóre uroczystości religijne odbywały się poza pomieszczeniami mieszkalnymi, na przykład w korytarzach, choć nie znamy daty wprowadzenia tego zakazu.

Nie jest on również wymieniony w Regulaminie wewnętrznym obozu NKWD do przetrzymywania jeńców wojennych z dnia 28 września 1939 r., choć umieszczono w nim m.in. zakaz gry w karty oraz hazard²⁷, o czym była mowa w poprzednim rozdziale.

Uwagę zwracają też inne zapiski wyraźnie informujące o zakazie wspólnej modlitwy, sporządzone przez oficerów osadzonych już w kozielskim obozie specjalnym NKWD.

Pierwszą z nich odnotował w dniu 16 listopada por. rez. Alojzy Marian Tatkowski²⁸. Drugą zapisał pod datą 20 listopada kpt. w st. sp. Zygmunt Biernacki²⁹. Autorem trzeciej jest ppor. rez. Henryk Nossowicz, który przy dacie 11 grudnia zaznaczył już wyraźnie: „Rozkazem kombryga zabroniono odprawiać wspólną modlitwę”³⁰.

Na podstawie przytoczonych notatek odnieść można wrażenie, że dopiero w połowie listopada 1939 r. mogło dojść do wyraźnego zaostrzenia władz obozowych wobec organizacji zgromadzeń religijnych.

Warto jednak zwrócić uwagę na fragment meldunku komendy obozu w Starobielsku dla Siemiona W. Niechoroszewa z 3 grudnia 1939 r., brzmiący:

²⁵ *W latach 1939–1940 komisarz pułku, naczelnik Wydziału Politycznego i komisarz Zarządu JW., w styczniu 1940 r. kierował brygadą operacyjną w obozie starobielskim, brał aktywny udział w operacji „rozładowania” trzech obozów specjalnych – cyt. za: Katyń: dokumenty zbrodni, t. 1, op. cit., s. 495.*

²⁶ 1939 grudzień 31, Starobielsk – Meldunek komendy obozu dla S. Niechoroszewa o stanie polityczno-moralnym w grudniu 1939 roku, [w:] *ibidem*, s. 345.

²⁷ 1939 wrzesień [28], Moskwa – Regulamin wewnętrzny obozu NKWD do przetrzymywania jeńców wojennych, [w:] *ibidem*, s. 115.

²⁸ *Zakaz modlitwy* – cyt. za: 1944 czerwiec 30, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 03214 – Alojzy Marian Tatkowski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 309.

²⁹ *Zakaz śpiewania modlitwy* – cyt. za: 1944 lipiec 3, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego z koperty nr 0216 – Zygmunt Biernacki, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, Warszawa 2023, s. 99.

³⁰ 1943 listopad 2, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty 110 – Henryk Nossowicz, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 399.

W dniu polskiego święta ogólnonarodowego miała miejsce próba zorganizowania na terenie obozu nabożeństwa. Siłami aparatu partyjnego do próby tej nie dopuszczono, jednakże w jednym z bloków odbyło się nabożeństwo trwające 15 minut, po upływie których nabożeństwo przerwano. Były próby zawieszania krzyży i ikon w pomieszczeniach, fakty takie zostały przez nas kategorycznie zabronione³¹.

Zastanawiająca jest odręczna adnotacja sporządzona czerwonym ołówkiem na marginesie tej kartki z meldunkiem: „Na odprawianie obrzędów religijnych trzeba było zezwolić. Zakazanie – błąd”³². Tak jak w przypadku innych uwag naniesionych na tym dokumencie, można wysnuć przypuszczenie, że najprawdopodobniej została ona sporządzona przez samego Sie-miona W. Niechoroszewa. W jakim jednak celu mogła zostać napisana?

Otóż początkowo kapelani znajdujący się w obozach nosili mundury, tak więc byli przez to nierozpoznawalni. Jednak z biegiem czasu władze obozowe zaczęły ich odróżniać od regularnych oficerów³³. Stało się tak w wyniku ciągłej inwigilacji oraz donosicielstwa³⁴.

Bronisław Młynarski, jeden z więźniów obozu w Starobielsku, przypuszcza, iż w początkowym okresie internowania, trwającym około 5–6 tygodni, władze obozowe specjalnie pobłażliwiej patrzyły na uczestniczenie w uroczystościach religijnych i patriotycznych osadzonych, by wnikliwiej

³¹ 1939 grudzień 3, Starobielsk. – Meldunek komendy obozu dla S. Niechoroszewa o stania polityczno-moralnym obozu w listopadzie 1939 r., [w:] *Katyni: dokumenty zbrodni*, t. 1, op. cit., s. 302.

³² *Ibidem*, s. 305.

³³ S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, Warszawa 1990, s. 101.

³⁴ AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV/kl. 13–69. Ppłk dr Tadeusz Felsztyn. Odpowiedź na kwestionariusz, k. 22; jeden z takich przypadków opisany został przez Stefana Nastarowicza, który wspominał: *Już mieliśmy wyjeżdżać, gdy jakiś konfident wśród zwalnianych rozpoznał księdza Kasprzaka* [vide: rozdz. IV – przyp. 91], *ubranego w długi płaszcz z aksamitnym kołnierzem i czarny kapelusz o dużym rondzie. Cofnięto księdza Kasprzaka z powrotem do obozu* – cyt. za: S.M. Jankowski, E. Miszczak, *Powrót do Katynia*, Rzeszów 1990, s. 63. Jednakże znana jest też jego inna relacja z tego wydarzenia. W dniu 21 listopada z obozu w Ostaszkwie wyruszał transport szeregowych żołnierzy polskich, cywilów i małoletnich przeznaczonych na wymianę z Niemcami na Ukraińców, Białorusinów służących w Wojsku Polskim, a zamieszkałych na terenach zajętych przez wojska niemieckie oraz Żydów. W tym transporcie z Ostaszkowa znajdował się także ksiądz Józef Kacprzak. W czasie wsiadania na statek ksiądz Kacprzak został jednak rozpoznany przez oficerów sowieckich, prawdopodobnie po charakterystycznym czarnym płaszczu z aksamitnym kołnierzem oraz kapeluszu z dużym rondem, którzy wyłączyli go spośród wyjeżdżających i zawrócili do obozu w Ostaszkwie – cyt. za: <https://kapelanikatynscy.pl/wspomnienia-o-ksiedzu-jozefie-kacprzaku/> [dostęp: 6.07.2022]. Mamy tu zatem do czynienia z nieściślością, niezmienną jednak faktów szczególnego stosunku władz sowieckich do duchowieństwa.

dokonać inwigilacji środowiska. Jego zdaniem nabożeństwa były gruntownie obserwowane³⁵.

Jedynym cywilem pośród duchownych był ks. Kamil Kantak, profesor Seminarium Duchownego w Pińsku, który dostał się do Kozielska przypadkowo zatrzymany przez sowiecki patrol wojskowy, kiedy przebywał w towarzystwie kilku oficerów na ulicy³⁶.

W wielu zachowanych relacjach podkreśla się, jak ważne i podnoszące na duchu wielu jeńców było życie religijne: „Jedynym stałym punktem odniesienia była wiara w Opatrzność Bożą”³⁷.

Władze obozowe wszelkie przejawy życia religijnego traktowały jako działalność kontrrewolucyjną i antyradziecką, surowo karząc przyłapanych podczas praktyk. W szczególnie sposób dotyczyło to duchownych³⁸. Za nielegalne odprawianie nabożeństw księża byli osadzani w karczerze³⁹. Na przykład osadzony w Kozielsku wspomniany już ks. mjr Jan Leon Ziółkowski przebywał w nim 7 dni od 20 grudnia 1939 r. Po wyjściu umieszczony został w budynku razem z majorami i pełnił funkcję tajnego kapelana obozu aż do jego likwidacji⁴⁰.

³⁵ B. Młynarski, *W niewoli sowieckiej*, Londyn 1974, s. 155.

³⁶ Tak podaje: S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, op. cit., s. 101; z dokładniejszej relacji ks. Leona Musielika wynika, że będąc w Pińsku wraz z grupą osób usiłował przedrzeć się na Zachód, jednakże zamiar ten udaremniłi lokalni komuniści, którzy – postanowili zasłużyć się czerwonym wojskom. Któregoś dnia zamknęli nas w stodole razem z policjantami, żołnierzami KOP-u, a był tam nawet ksiądz Kantak, rektor seminarium pińskiego z siostrą. Zamierzono stodołę podpalić, ale czerwoni żołnierze kazali czekać na NKWD. Pojawili się wreszcie enkawudziści, którzy nie mając wówczas innych rozkazów, kazali nas załadować do pociągu – cyt. za: S.M. Jankowski, E. Miszczyk, *Powrót do Katynia*, op. cit., s. 23–25.

³⁷ Z. Peszkowski, *Wspomnienia jeńca z Kozielska*, Wrocław 1992, s. 20.

³⁸ Natomiast księża – kapelani wojskowi – byli przez władze obozowe prześladowani bardziej okrutnie niż oficerowie – cyt. za: P. Żaroń, *Obozy jeńców polskich z ZSRR w latach 1939–1941*, Londyn 1994, s. 51.

³⁹ *Przypominam sobie, że księży, których przyłapano na odprawianiu Mszy św., osadzano w areszcie. Nazwisk księży nie pamiętam, jeden z nich nazywał się Nowak.* – cyt. za: Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 9 Sąd Polowy Naczelnych władz Sił Zbrojnych w Londynie por. lot. Piotra Króla, byłego jeńca obozu w Kozielsku, 11 maja 1943 r., Londyn, [w:] J. Platajs, *Zbrodnia katyńska. Zeznania świadków przed polskimi sądami wojskowymi (1943–1946)*, Gdańsk 2016, s. 137–138; por. rez. Alojzy Tatkowski pod datą 11 grudnia 1939 r. zapisał: *zamknęli 2 księży za odprawianie mszy* – cyt. za: 1944 czerwiec 30, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 03214 – Alojzy Marian Tatkowski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 310.

⁴⁰ M. Fałdowska, *Jeńcy polscy w obozie jeńckim NKWD w Kozielsku (wrzesień 1939 – maj 1940)*, Siedlce 2013, s. 153; *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów z przedmową Władysława Andersa*, Londyn 1982, s. 25–26.

W innych relacjach dotyczących duchownych czytamy, że ulegali dużym prześladowaniom ze strony sowieckich władz, łącznie z osadzeniem w areszcie za odprawianie mszy św. oraz wspólną modlitwę⁴¹.

Zdarzały się też przypadki, że niektórzy duchowni w niewiadomy sposób znikali nagle z obozu bez śladu⁴².

Pomimo rygoru duszpasterze prowadzili aktywną, choć ukrywaną posługę. Nabożeństwa odprawiane były w poszczególnych salach i podziemiach. Tadeusz Felsztyn wspomina:

Najczęściej odbywały się one w podziemiach w budynku nr 18, w którym przez jakiś czas mieszkałem. Było to duże ciemne o krętym dojściu i o podwójnym wyjściu, więc łatwego strzeżenia i do szybkiego rozejścia się, a trudne do przyłapania księdza. Każde nabożeństwo odbywało się przy sali zupełnie natłoczonej. Było brak powietrza do oddychania. Nastrój był dziwnie podniosły. Dopiero tam zrozumiałem nastrój katakumb w epoce pierwszego chrześcijaństwa⁴³.

W listopadzie oraz grudniu księża odprawiali też nocne msze św. „Noc, ciemność, wewnątrz prawosławnej cerkwi – wszystko to nadawało dziwnej i głębokiej wymowy starym łacińskim obrzędom”⁴⁴.

Również we wspomnieniach Stanisława Swianiewicza znajdziemy porównanie obozowych uroczystości kościelnych do odprawianych w katakumbach⁴⁵ w okresie prześladowań chrześcijan w cesarstwie rzymskim:

⁴¹ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej IPMS), Kol. 38, t. 19. Waław Komarnicki, *Wśród dwóch światów*, k. 30; Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 9 Sąd Polowy Naczelnych Władz Sił Zbrojnych w Londynie ppor. posp. rusz. Waław Komarnickiego, byłego jeńca obozu w Kozielsku, Londyn 21 maja 1943 r., [w:] J. Platajs, *Zbrodnia katyńska...*, op. cit., s. 150; Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 9 Sąd Polowy Naczelnych władz Sił Zbrojnych w Londynie por. lot. Piotra Króla, byłego jeńca obozu w Kozielsku, 11 maja 1943 r., Londyn, [w:] ibidem, s. 137–138; *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, oprac. J.A. Stępek, Paryż–Warszawa 1990, s. 179.

⁴² Z. Godlewski, *Przeżyłem Starobielsk*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 93, nr 2, s. 314.

⁴³ AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV/kl. 13–69. Ppłk dr Tadeusz Felsztyn. Odpowiedź na kwestionariusz, k, k. 22.

⁴⁴ *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, z przedmową Władysława Andersa, Londyn 1982, s. 25.

⁴⁵ Takie samo określenie użyte zostało w sporządzonej w dniu 12 listopada zapisce por. rez. Alojzego Mariana Tatkovskiego: *Msza św. jak w katakumbach, smutny nastrój* – cyt. za: 1944 czerwiec 30, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 03214 – Alojzy Marian Tatkowski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 309; oraz notatkach kpt. Stanisława Janusza Maykowskiego, który również pod datą 12 listopada 1939 r. zapisał: *Msza św. Spowiedź – katakumby* – cyt. za:

Ponieważ wszelkie wspólne modlitwy były surowo zakazane, nabożeństwa nabierały charakteru katakumbowego. Księża odprawiali msze święte w różnych zakamarkach starych cerkwi lub nawet gdzieś w suterrenach, a potem rozdawano komunię świętą w postaci chleba pszenicznego, pochodzącego z racji obozowych. We wszystkich też blokach był zachowany zwyczaj wieczornej modlitwy, odprawianej w postaci trzyminutowej ciszy. Gdy około godziny dziewiętej wieczorem z jakiegoś ciemnego kąta lub z chóru cerkwi, przerobionej na barak więzienny, rozbrzmiewał władczy głos: „Zarządzam trzyminutową ciszę”, zamierały wszystkie rozmowy i ustawał wszelki ruch. Każdy pozostawał na miejscu, gdzie ten głos go zastał⁴⁶.

W pomieszczeniu zamierało życie, a powstała, pełna głębokiego skupienia cisza przypominała moment Podniesienia podczas mszy św. Dochodziły tylko niewyraźne dźwięki z zewnątrz⁴⁷.

Spowiedź najczęściej odbywała się podczas spacerów po obozowym podwórzu, gdzie w pary łączyli się spowiednik i spowiadający. Zdarzały się przypadki, że ludzie niepraktykujący przed wojną nagle odbywali spowiedź z całego życia i przystępowali do sakramentu eucharystii⁴⁸. Wszystkie te działania odbywały się z zachowaniem dużej ostrożności: we wspomnieniach ks. Zdzisława Peszkowskiego czytamy: „U nas w skicie był tylko jeden kapłan. Ale szybko go wywieziono. Chcieliśmy bardzo, aby nie ujawniał się jako ksiądz, a był po prostu kapitanem. Tylko w największej tajemnicy mówiło się zaufanym: – Ten kapitan będzie spacerował, masz okazję do spowiedzi”⁴⁹.

Inny sposób wypełnienia sakramentu pokuty opisany został przez ks. Leona Musielaka⁵⁰:

Co mi z Kozielska utknęło najbardziej w pamięci? Chyba spowiedź święta, bo z tym trzeba było się ukrywać. Kapelani spowiadali w ten sposób, że dwóch mężczyzn siadało obok siebie przy stoliku, brało do ręki sowieckie gazety, „Prawdę” czy inne, i niby czytali – a to była spowiedź...⁵¹.

1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 0137 – Stanisław Janusz Maykowski, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 69.

⁴⁶ S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, op. cit., s. 101.

⁴⁷ *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, op. cit., s. 24.

⁴⁸ S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, op. cit., s. 101.

⁴⁹ Z. Peszkowski, *Wspomnienia jeńca z Kozielska*, op. cit., s. 20.

⁵⁰ W Kozielsku był jeszcze klerykiem. Przed wybuchem wojny wykładał na Salezjańskim Uniwersytecie Ludowym w Kopcu pod Częstochową. Jako jeden z nielicznych uniknął kaźni. W PRL-u represjonowany za głoszenie prawdy o katyńskim ludobójstwie – vide: <https://nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/pamietam-katyn-1940/aktualnosci/nabozenstwa-ksiedza-leona> [dostęp: 20.06.2022].

⁵¹ S.M. Jankowski, E. Miszczak, *Powrót do Katynia*, op. cit. s. 26.

Po wywiezieniu z obozów duchownych, o czym mowa będzie w dalszej części, w obozie kozielskim pozostał jedynie ks. mjr Jan Leon Ziółkowski, który pełniąc posługę duszpasterską – m.in. odprawiał potajemne msze św. i udzielał komunii św. – spowiadał też oficerów. Widziano go przechadzającego się po terenie obozu we dwójkę z oficerami. Jeńcy wiedzieli, że tych rozmów nie można było przerywać. Jak się podaje, najbardziej zajęty był w marcu 1940 roku, czyli w okresie wypadającej wówczas Wielkiej Nocy, kiedy to wyspowiadał setki jeńców⁵².

Wspomnienia Bronisława Młynarskiego dopowiadają, iż kapelani posługiwali się tym, czego nie udało się stracić podczas rewizji⁵³.

Przywdziewali na siebie biedniutkie, cudem uratowane insygnia kapłańskie i liturgiczne, i przed ołtarzami zbitymi z paru desek, przykrytymi kawałkiem białego płótna, odprawiali modły solenne, tak piękne, tak wzniosłe, tak bliskie Wszechmogącego, jakich chyba żadna świątynia na świecie nie zdołała osiągnąć. Płomienne kazania o myśli najczystszej, o kierunku najprostszym, wyzwoleń z odcieni klerikalnego pouczenia, porywały wiernych w królestwo wiary i miłości⁵⁴.

Osadzony w Ostaszkwie Stefan Nastarowicz⁵⁵ zapamiętał:

Już 1 listopada spotkałem na tej wyspie księdza Józefa Kacprzaka, z którym się tam poznałem. Musiał przyjechać wcześniejszym transportem. Kiedy dowiedział się, że jestem z Łodzi i jak się znalazłem w obozie, zaproponował mi udział w cichej mszy świętej za zmarłych i zaginionych podczas wojny. Msza odbyła się po południu w klasztorze Niłowa Pustyni znajdującym się na terenie wspomnianej wyżej wyspy [chodzi o wyspę Stołobnyj na jeziorze Seliger, vide: rozdz. I – przyp. 132], w modlitewnej, przynębiającej atmosferze.

⁵² *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, op. cit., s. 26.

⁵³ Fakt ten znajduje również potwierdzenie w relacji mjr. Rumijewskiego – vide: IJPL, Kolekcja 71 Wacława Przeździeckiego. Relacja mjr. Romana Rumijewskiego, s. 4

⁵⁴ B. Młynarski, *W niewoli sowieckiej*, op. cit., s. 154.

⁵⁵ Był synem Michała, funkcjonariusza Policji Państwowej w Łodzi. W 1939 roku miał zaledwie 15 lat. We wspomnieniach zapisał: *Liczyłem, że wojna będzie wielką przygodą, a pewnie i okazją do bohaterskich czynów. Ojciec, kiedyś żołnierz w armii carskiej, a następnie w korpusie Dowbora-Muśnickiego, wiele opowiadał o „swojej” wojnie, wspominali też o niej wujkowie – legionieści. Wychowano mnie w szacunku do munduru... Skoro w legionach byli moi rówieśnicy, to może dadzą mi mundur i pójść bić Niemców jako żołnierz – cyt. za: S.M. Jankowski, E. Miszczak, *Powrót do Katyń*, op. cit., s. 58; Jako nieletni został zwolniony z obozu w Ostaszkwie (gdzie pozostał jego ojciec) w dniu 25 listopada 1939 r. Więcej na temat nieletnich osadzonych w obozach specjalnych NKWD – E. Kowalska, *Małoletni więźniowie obozów specjalnych NKWD (1939–1940)*, „Dzieje Najnowsze”, Rocznik LI, 2019, 2, s. 287–306.*

Mimo to nastrój był poważny i podniosły. Ołtarz zastępowała nakryta kocem skrzynia. Podobna i podniosła uroczystość odbyła się z okazji Święta Niepodległości⁵⁶.

Jak już była mowa, jeńcy otrzymywali komunię w formie kulek wykonanych z chleba. W obozie ostaszkowskim zatroszczono się również o przygotowanie opłatków wigilijnych. Pracujący w ślusarni jeńcy w głębokiej tajemnicy wykonali matrycę z religijną symboliką, mąkę zaś otrzymywano dzięki przychylności kierownika piekarni Nikitina⁵⁷. Następnie, przy zachowaniu najwyższych środków ostrożności, księża wypieklili kilkaset opłatków⁵⁸.

Podaje się też, iż w starobielskim obozie wizerunek Świętej Rodziny na hostii wykonał Edward Manteuffel-Szoegé⁵⁹.

Wino służące do odprawiania eucharystii pozyskiwali duchowni od okolicznych bogobojnych mieszkańców, dla których był to artykuł łatwo dostępny. Natomiast internowani z terenu Litwy i Łotwy mogli w tym celu wykorzystać rodzyнки otrzymywane w paczkach⁶⁰.

Z kolei ks. Zdzisław Peszkowski, wspominając posługę religijną w obozie kozielskim, pisał:

Msza święta odprawiała się w największej tajemnicy w jednym bloku ze strażami na zewnątrz budynku. Kielichem była szklaneczka, pateną spodeczek. Hostia z mąki podkradzonej z kuchni. Z winem to dłuższa historia, bo garść rodzynek otrzymałem za spodnie, które spodobały się bojcowi. Z tych rodzynek było wino. Jak to zrobiono, nie wiem – moim zadaniem było zdobyć rodzyнки⁶¹.

Wypiekaniem opłatków w kozielskim obozie miała zajmować się por. pilot Janina Dowbór-Muśnicka-Lewandowska⁶².

Poza posługą eucharystyczną księża, obchodząc poszczególne bloki, wygłaszali też pogadanki na tematy religijne, krajoznawcze oraz historycz-

⁵⁶ <https://kapelanikatynscy.pl/wspomnienia-o-ksiedzu-jozefie-kacprzaku/> [dostęp: 6.07.2022].

⁵⁷ Nie ustalono personaliów.

⁵⁸ J. Bober, *Za drutami obozów sowieckich. Wspomnienia*, opracował, wprowadzenie i przypisy sporządził Krzysztof Halicki, Łódź 2016, s. 112.

⁵⁹ B. Gałek, *Starobielsk. Obóz jeniecki NKWD*, op. cit., s. 256. Więcej o artyście – vide: rozdz. III – przyp. 210.

⁶⁰ N. Honka, *Życie religijne żołnierzy polskich w niewoli*, op. cit., s. 169.

⁶¹ Z. Peszkowski, *Wspomnienia jeńca z Kozielska*, op. cit., s. 20.

⁶² T. Gasztołd, *Poza „willą rozkoszy”: działalność kulturalno-oświatowa polskich jeńców wojennych w Rosji Sowieckiej w latach 1939–1940*, Koszalin 1995, s. 86; vide: rozdział I – przyp. 94.

ne, kończące się krótką modlitwą. Jednym z takich duchownych był ppłk ks. Edmund Nowak⁶³, jeniec Kozielska i Ostaszkowa⁶⁴.

Charakteryzujące się dużą erudycją wykłady wygłaszał ks. prof. Kamil Stefan Juliusz Kantak⁶⁵. Wspomina się również barwne opowieści o Ziemi Świętej ks. Skorela⁶⁶. Podkreślić też należy, iż wielu kapelanów było mocno zaangażowanych w działalność patriotyczną.

Odbiciem tego były obchody święta 11 listopada. Powołując się na relację Józefa Czapskiego, wiemy, że pomimo zakazu święto 11 listopada obchodzono we wszystkich barakach, a najokazalej uroczystości wypadły w cerkwi zwanej przez jeńców „Szanghajem” lub „Cyrkiem”⁶⁷.

Zachowała się też zapiska informująca, iż w jednym z baraków odbyła się cicha msza św. za Ojczyznę, którą prawdopodobnie odprawiał ks. kpt. Józef Kacprzak⁶⁸.

Bronisław Młynarski w przywoływanych wspomnieniach zwraca uwagę na wielowyznaniowy charakter jenieckich praktyk religijnych:

Jak wielką i potężną była potrzeba wspólnej modlitwy, dowodzi, iż jeńcy wyznania mojżeszowego, protestanckiego, prawosławnego – masowo uczestniczyli w nabożeństwach katolickich, i przy końcu mszy, i po wysłuchaniu kazania, łączyli się w bratnim chóralnym śpiewie hymnów religijnych. W podobny sposób katolicy brali udział w nabożeństwach innych wierzeń. (...) Nieraz udawali się do „cyrku”, gdzie jeden z pastorów wygłaszał wspaniałe kazania,

⁶³ AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV/kl. 13–69. Ppłk dr Tadeusz Felsztyn. Odpowiedź na kwestionariusz, k. 22.

⁶⁴ J. Platajs, *Zbrodnia katyńska...*, op. cit., s. 359.

⁶⁵ *Był obywatel Wolnego Miasta Gdańska, profesorem historii, wykładowcą w pińskim Seminarium Duchownym. Nie mając żadnych związków z wojskiem, został przypadkowo aresztowany wraz z grupą oficerów w Dąbrowicy (pow. Samy) i trafił do Kozielska. W obozie tym znajdowała się również jego siostra Maria Schilgan (...). Interwencja Kantaka w sprawie skonfiskowanego przy aresztowaniu paszportu i uznania go za poddanego niemieckiego wywołała przeciągającą się korespondencję, aż po zainteresowanie się sprawą przez Berię. (...) Ks. Kantak nie został jednak przekazany Niemcom, lecz znalazł się w obozie ostaszkowski; 24 lutego 1940 r. został z niego skierowany do dyspozycji 3 Wydziału Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD ZSRR do Moskwy (...). Z Moskwy trafił do Griazowca, gdzie 2 lipca 1941 r. przybyli ocaleli z Kozielska księża – Bednarczyk, Dubrowka, Judycki, Kulikowski i Wdziejczny. Po tzw. amnestii dostał przydział służbowy do Tockich (miejsce formowania 6 DP i Osrodek Zapasowy Armii Polskiej) i w ramach pierwszej ewakuacji (3 kwietnia 1942 r.) znalazł się w Iranie. a nast. Bejrucie, gdzie pracował do końca swojego życia – cyt. za: *Katyń: dokumenty zbrodni*, t. 1, op. cit., s. 465–466.*

⁶⁶ J. Bober, *Za drutami obozów sowieckich*, op. cit., s. 112.

⁶⁷ Vide: rozdział I – przyp. 90.

⁶⁸ B. Gałek, *Starobielsk. Obóz jeniecki NKWD*, op. cit., s. 255; N. Honka, *Życie religijne żołnierzy polskich w niewoli...*, op. cit., s. 169.

gdzieś tam het na górnym rusztowaniu tego monstrualnego baraku. Innym razem szliśmy w piątkowe wieczory pod przyzbę mizernej szopy, oznaczonej numerem 17, gdzie setki Żydów wznosiło gorące modły po hebrajsku pod przewodnictwem kapelana dra Steinberga, naczelnego rabina Armii Polskiej⁶⁹.

Potwierdzenie opinii o wyjątkowości przeżywania praktyk religijnych przez uwięzionych znalazło się też w relacji ks. Zdzisława Peszkowskiego:

W głównym pomieszczeniu – w zniszczonej cerkwi, to jest we wspomnianym „grobowcu indyjskim”⁷⁰, zwykle o godzinie dziewiątej słychać było rozkaz: „Rozpoczynamy trzypięciominutową ciszę”. Wtedy w naszym ulu nagle robiło się cicho. Można było słyszeć oddechy. Tę ciszę szanowali wszyscy – wierzący i niewierzący, katolicy i Żydzi⁷¹.

W tym gronie znajdowali się też wolnomyśliciele, czy też osoby z wyraźnymi zapatrywaniami komunistycznymi. Znana jest relacja przypominająca postać młodego podchorążego służby sanitarnej, któremu wojna przerwała studia medyczne w Wilnie. Był pochodzenia żydowskiego, miał wyraźnie zarysowane komunistyczne przekonania. Podczas trzypięciominutowej modlitewnej ciszy wraz z innymi trwał w bezruchu i skupieniu⁷².

Ten stan rzeczy uległ gwałtownej zmianie 23 grudnia 1939 roku. Tego dnia wywieziono z obozów wielu księży⁷³.

⁶⁹ B. Młynarski, *W niewoli sowieckiej*, op. cit., s. 155.

⁷⁰ Vide: rozdział I – przyp. 90.

⁷¹ Z. Peszkowski, *Wspomnienia jeńca z Kozielska*, op. cit., s. 20.

⁷² *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, op. cit., s. 24.

⁷³ Znajduje to potwierdzenie w wielu relacjach; vide: (...) *w przeddzień wigilii w dniu 23 XII 39 wywieziono wszystkich księży z obozu. Zabrano ich z miejsca, nie dając im nawet czasu spakować się. Jak dowiedzieliśmy się po tym, dojechali do Ostaszkowa* – cyt. za: AAN, HI/IV/kl. 13–69. Tadeusz Felsztyn..., op. cit., k. 22; *Przypominam sobie, że w zimie 1939/40 wywieziono (...) oraz kilku księży, z których pamiętam nazwisko ks. kapelana Janasa, kapelana Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie* – cyt. za: Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 1 Sąd Polowy przy 1 Dywizji Grenadierów por. Ludwika Jaksztasa, byłego jeńca obozu w Kozielsku, 6 maja 1943 r., Londyn, [w:] J. Platajs, *Zbrodnia katyńska...*, op. cit., s. 78; *Była również w obozie grupa oficerów audytorów (...) w zimie 1939/40 całą tę grupę (...) i kilku księży wywieziono w nieznanym kierunku (...) przypominam sobie nazwisko księdza Kantaka, który przed wojną był w Pińsku, a o którym słyszałem, że następnie był w 6. DP w Rosji* – cyt. za: Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 1 Sąd Polowy 1. Dywizji Grenadierów ppor. rez. kaw. Edmunda Kowalewskiego byłego jeńca obozu w Kozielsku, 6 maja 1943 r., Londyn, [w:] ibidem, s. 69; *W obozie Kozielsk obchodzenie się z jeńcami nie nosiło żadnych cech poprawy, nie zezwalamo na modlenie się. W Wigilię Bożego Narodzenia 1939 r. wywieziono wszystkich księży z obozu z wyjątkiem księdza mjr. Nowaka. Który w tym czasie znajdował się w areszcie. [Błędna informacja: w obozie kozielskim pozostał wówczas ks. Leon Ziółkowski, który w tym czasie znajdował się w areszcie – JP, przypis 22, s. 89]* – cyt. za: Protokół przesłuchania w charakterze świadka przez 9 Sąd Polowy Naczelných Władz Sił Zbrojnych w Londynie ppor. rez. Leona Grzywny,

Tym samym przyznaje się, że zbrodnia katyńska zapoczątkowana została właśnie tego dnia⁷⁴.

Należy jednak dodać, że księdza Aleksandrowicza, superintendenta Potockiego⁷⁵ oraz rabina armii polskiej Steinberga wywieziono ze starobielskiego obozu kilka dni wcześniej. Wiadomo, że przez kilka tygodni przebywali w Moskwie, po czym byli przetrzymywani w osobnej wieży w obozie kozielskim, a następnie wywieziono ich w nieznanym kierunku⁷⁶.

Informacje te znajdują potwierdzenie w piśmie przewodnim Michała Michajłowicza Kirszyzna⁷⁷ do Piotra Karpowicza Soprunienki informującym w wysłaniu ze starobielskiego obozu w dniu 3 marca 1940 r. 10 kart ewidencyjnych jeńców wojennych⁷⁸. Dotyczyły one 10 kapelanów wymienionych

byłego jeńca Kozielska, 22 maja 1943 r., Londyn, [w:] ibidem, s. 89; vide: *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, op. cit., s. 25–26; *Od godz. 16.30 zbierają transport – policja – żandarmi, księża itp. W ogóle zamieszanie. Czort wie dokąd ich wywożą. Obecnie trzymają ich w kinie i naturalnie szczegółowo rewidują. Ciekawe czego oni szukają u ludzi, których trzymali już 3 miesiące i których już tyle razy obszukiwali* – cyt. za: Włodzimierz Wajda (pamiętnik pod datą 23.12.39 r.), [w:] *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, s. 156; *Transport dwudziestu kilku* – cyt. za: Bronisław Wajs (pod datą 23.12.39 r.), [w:] ibidem, s. 180; *odjeżdża grupa 41 ludzi* – cyt. za: Józef Zięcina (pod datą 23.12.39 r.), [w:] ibidem, s. 206; *Dzisiaj zabierano z obozu księży, kopistów [oficerów KOPu] i żand.[armów]* – cyt. za: Sztekler Henryk (pod datą 23.12.39 r.), [w:] ibidem, s. 318; *Wydaje mi się, że można wysunąć hipotezę, że martyrologia katyńska rozpoczęła się w pierwszy dzień Bożego Narodzenia 1939 roku, kiedy prawdopodobnie rozstrzelano większość rzymskokatolickich kapelanów wojskowych (ks. prałata Wojtyniaka, ks. Skorela, ks. płk. Nowaka i innych)* – cyt. za: S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, op. cit., s. 92.

⁷⁴ W zachowanych relacjach zauważalna jest rozbieżność w ustaleniu konkretnej daty wywozu duchownych z obozów. W niektórych wypadkach podaje się, że miało to miejsce w przededniu wigilii, inne zaś relacje podają, że nastąpiło to w samą wigilię. Nieścisłość ta może być spowodowana tym, że w 1939 roku wigilia Bożego Narodzenia przypadała w niedzielę. W takim wypadku w tradycji wielu regionów przekładano ją na sobotę, co zachowało się zresztą gdzieś niedługo w zwyczaju do dnia dzisiejszego. O fakcie urządzenia w niektórych barakach wigilii w dniu 23 grudnia świadczą m.in. zapiski sporządzone przez dziewięciu oficerów w pamiętnikach, które zostały wydobyte z mogił – vide: *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, s. 20, 43, 156, 180, 195, 244, 251, 284, 318.

⁷⁵ *Może najbardziej „sledowateli” [sędzia śledczy] znęcali się nad pastorem Potockim, zarzucając mu współpracę z Oddziałem II. W czasie rewizji znaleziono u niego odpis listu, jaki skierował do tej instytucji przed inwazją niemiecką, proponując jej swoją współpracę. Ten właśnie lekkomyślnie lub przez nieuwagę zawieruszony odpis stał się przyczyną tych szykan.* – cyt. za: J. Bober, *Za drutami obozów sowieckich*, op. cit., s. 92.

⁷⁶ J. Czapski, *Wspomnienia starobielskie*, op. cit., s. 27.

⁷⁷ Vide: rozdział I – przyp. 128.

⁷⁸ 1940 marzec 3, Starobielsk – Pismo przewodnie M. Kirszyzna do P. Soprunienki informujące o wysłaniu 10 kart ewidencyjnych jeńców wojennych, [w:] *Katyni: dokumenty zbrodni*, t. 1, op. cit., s. 464.

w następującej kolejności: Kontek Stanisław, Urban Władysław, Aleksandrowicz Antoni, Ilkiw [Ilków] Mikołaj, Choma Edward, Fiodorenko [Fiodoreńko] Siemion, Sukcicki [Suchcicki] Kazimierz, Tynkowski [Tyczkowski] Franciszek, Potocki Jan, Sztajberg [Steinberg] Boruch.

Wymienieni w piśmie duchowni z rozkazu Berii zostali w dzień Wigilii 1939 r. wywiezieni do Moskwy, do więzienia Butyrki. Niedługo przed operacją „rozładowania” trzech obozów specjalnych zostali odesłani do obozu kozielskiego, a następnie zamordowani. S. Kontek, J. Potocki, B. Steinberg i W. Urban znaleźli się na liście transportu śmierci nr 022/3 z 9 kwietnia 1940 r., A. Choma – nr O 15/2. A. Aleksandrowicz – nr 017/l, K. Suchcicki – nr 025/3 z 9 kwietnia, M. Ilków i Sz. Fedorońko [Fiodoreńko] – nr 052/4 z 27 kwietnia. Na podstawie meldunku W. Korolowa dla I. Chochłowa z 28 kwietnia 1940 r. wiadomo, że A. Choma został jednak wysłany z obozu na podstawie listy z 8 kwietnia, a W. Urban – z 11 kwietnia⁷⁹.

Ponadto informację o wcześniejszym wywozie duchownych z obozu w Kozielsku umieścił w swym kalendarzyku pod datą 9 grudnia Henryk Sztokler: „Zabrali dzisiaj (dokładnie dokąd nie wiadomo) 2 księży, 2 majorów i młodego Toporowskiego”⁸⁰.

Dotychczasowe opracowania podają różne informacje dotyczące liczby duchowieństwa przetrzymywanego w obozach specjalnych NKWD w okresie od października 1939 roku do maja 1940 roku. Wiązać się to może przede wszystkim z tym, że wielu kapelanów przesyłano z obozu do obozu⁸¹.

Norbert Honka, opierając się na ustaleniach Jędrzeja Tucholskiego, podaje dla wszystkich trzech obozów liczbę 41 zamordowanych duchownych oraz jednego ucznia seminarium. Do tego wymienia jeszcze dwóch ocalałych księży, czyli w sumie 44 osoby⁸².

Z kolei J. Bober, odnosząc się w swoich wspomnieniach wyłącznie do obozu w Ostaszkowie, podaje liczbę 22 duchownych⁸³.

Ksiądz Zdzisław Peszkowski opublikował listę 32 duchownych, głównie kapelanów wojskowych różnych wyznań, ofiar zbrodni katyńskiej⁸⁴.

Porucznik WP⁸⁵ Zygmunt Karol Łuszczynski podczas składania zeznań przed amerykańską komisją Maddena w odniesieniu do obozu w Ostaszkowie podał w przybliżeniu liczbę 100 księży i duchownych różnych wyznań⁸⁶.

⁷⁹ Ibidem, s. 465.

⁸⁰ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, s. 316.

⁸¹ Vide: J. Bober, *Za drutami obozów sowieckich*, op. cit., s. 91.

⁸² N. Honka, *Życie religijne żołnierzy polskich...*, op. cit., s. 169.

⁸³ J. Bober, *Za drutami obozów sowieckich*, op. cit., s. 112.

⁸⁴ Z. Peszkowski, *Wspomnienia jeńca z Kozielska*, op. cit., s. 82–83.

⁸⁵ W latach 30. XX wieku w stopniu komisarza przeszedł do służby w Policji Państwowej.

⁸⁶ Zeznanie Zygmunta Łuszczynskiego przed Specjalną Komisją Śledczą Kongresu Stanów Zjednoczonych do Zbadania Zbrodni Katyńskiej, której przewodni-

Również B. Gałek, charakteryzując obóz w Starobielsku, zwraca uwagę na trudności przy ustaleniu dokładnej ich liczby. Badaczka przytacza obliczenia Zbigniewa S. Siemaszki, według których w Starobielsku przetrzymywanych było 18, w Kozielsku 11, w Ostaszkowie zaś 9 duchownych. Powołuje się też na ustalenia J. Tucholskiego, który wymienił 43 pomordowanych⁸⁷. Sprawy nie rozstrzyga też Wiesław J. Wysocki, podejmujący się próby ustalenia na podstawie statystyk przytoczonych w dokumentacji NKWD⁸⁸. Przekonującej odpowiedzi nie znajdziemy też w publikacji poświęconej kapelanom Wojska Polskiego pomordowanym na Wschodzie⁸⁹, zawierającej wypisy z wielu innych opracowań⁹⁰.

Opierając się na dotychczas poznanych informacjach, można przedstawić następującą listę kapelanów, którzy znaleźli się w obozach specjalnych NKWD w okresie od października 1939 do maja 1940 r., wymienionych w kolejności alfabetycznej. W nawiasach podano pierwsze litery poszczególnych obozów, w których byli przetrzymywani, w wielu wypadkach nie znane są ich dalsze losy, z dużym prawdopodobieństwem wszyscy stracili życie wiosną 1940 r. Nie można jednak w przekonywający sposób łączyć ich miejsca przetrzymywania w obozach z miejscem kaźni:

1. ks. Adamski ze Lwowa (imienia nie ustalono⁹¹) (S)
2. ks. mjr Antoni Aleksandrowicz, starszy kapelan – kaznodzieja z Baranowicz (S) (K)

czył Ray John Madden, 16 kwietnia 1952 r., Londyn, [w:] *Mord w lesie katyńskim. Przesłuchania przed amerykańską komisją Maddena w latach 1951–1952*, tom 2 wstęp, wybór i opracowanie W. Wasilewski, przełożył W.J. Popowski, Warszawa 2018, s. 115.

⁸⁷ B. Gałek, *Starobielsk. Obóz jeniecki NKWD*, op. cit., s. 251.

⁸⁸ W.J. Wysocki, *Kapelani – ofiary zbrodni*, op. cit., s. 75.

⁸⁹ *Kapelani Wojska Polskiego pomordowani na Wschodzie...*, op. cit.

⁹⁰ Przede wszystkim są to następujące opracowania: T. Madała, *Polscy księża katolicy w więzieniach i łagrach sowieckich od 1918 r.*, Lublin 1996; *Kapelani wrześniowi. Służba duszpasterska w Wojsku Polskim w 1939 r. Dokumenty, relacje, opracowania*, red. W.J. Wysocki, Warszawa 2001; Z. Peszkowski, S.Z. Zdrojewski, *Katolicy duchowni w Gólgocie Wschodu*, Pelpin 2002;

⁹¹ Być może chodzi o ks. kpt. Leona Adamskiego; bez podania imienia o Adamskim, młodym księdzu ze Lwowa, wspominał Bronisław Młynarski – vide: B. Młynarski, *W niewoli sowieckiej*, op. cit., s. 154–155; *W książce „Lista katyńska. Jeńcy obozów Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk. Zaginieni w Rosji Sowieckiej” autora Adama Moszyńskiego wydanej w 1974 r. w Londynie, nazwisko ks. Leona Adamskiego nie figuruje. Nie wymieniają go schematyzmy lwowskie wszystkich 3 obrządków – cyt. za: *Kapelani Wojska Polskiego pomordowani na Wschodzie*, op. cit., s. 431; Podaje się też, że znany jest też drugi ksiądz Adamski, pochodzący z Tarnopola, będący również jeńcem Starobielska – vide: Z. Peszkowski, S.Z. Zdrojewski, *Katolicy duchowni w Gólgocie Wschodu*, op. cit., s. 54.*

3. ks. kpt. Mikołaj Cichowicz, kapelan rezerwy (K)
4. ks. Edward Choma⁹², st. kapelan, kapelan III odcinka obrony Lwowa (S) (K)
5. ks. mjr Chomicz⁹³, kapelan (S)
6. ks. Józef Czemerajda, kapelan w boju pod Iłżą (8/9 IX 1939 r.) (S)
7. ks. mjr Czerwiński (imienia nie ustalono⁹⁴) (S)
8. ks. mjr Jan Dankowski, kapelan (S)
9. kapelan (brat Dominik) por. Ignacy Drabczyński⁹⁵ (K)
10. ks. kpt. Ignacy Drozdowicz, kapelan rezerwy (S)
11. ks. Aleksander Dubiel, kapelan rezerwy (K) (O)
12. ks. kpt. Henryk Stanisław Duszyński, kapelan rezerwy (K)

⁹² Podaje się też, iż pod tym nazwiskiem mógł ukrywać się ks. Chomicz, który *nie został rozpoznany jako starszy kapelan wojskowy w stopniu majora, który miał być jeńcem wojennym w obozie w Starobielsku i zginął w Katyniu (...). Istnieje przypuszczenie, że w obozie w Starobielsku pod nazwiskiem „Chomicz” albo „Chomicz” mógł ukrywać się starszy kapelan ks. mjr Edward Choma, który wywieziony z obozu w Starobielsku w dniu 2 marca 1940 r. w grupie 10 kapelanów WP do więzienia NKWD na Butyrkach w Moskwie, a stamtąd przewieziony do obozu w Kozielsku i został zamordowany w Katyniu* – cyt. za: *Kapelani Wojska Polskiego pomordowani na Wschodzie*, s. 441; vide: rozdział IV – przyp. 85; ks. prałat Zdzisław Peszkowski podaje „Chomicz” – vide: Z. Peszkowski. *Wspomnienia jeńca z Kozielska*, op. cit., s. 82.

⁹³ Vide: rozdział IV – przyp. 92.

⁹⁴ Ustalono kilku kapelanów o tym nazwisku; wymieniony we wspomnieniach ks. Tyczkowskiego – vide: *Kapelani Wojska Polskiego pomordowani na Wschodzie*, op. cit., s. 446.

⁹⁵ W rzeczywistości w 1939 r. nie mógł być kapelanem, gdyż nie posiadał jeszcze święceń kapłańskich. Był alumnem Zakonu Braci Mniejszych Franciszkanów-Reformatorów na Studium Filozoficzno-Teologicznym prowincji OFM w Wieliczce. Na polecenie przełożonych odesłany do klasztoru w Chełmie Lubelskim, gdzie pomagał przy rannych żołnierzach w szpitalu polowym. Tam też dostał się do sowieckiej niewoli. Będąc klerykiem zakonu franciszkanów, nosił brązowy habit i sandały. Wiadomo jednak, że w obozie przejściowym w Szepietówce te elementy ubioru zakryte zostały przez noszoną przez niego wojskową pelerynę i podczas rozdzielania oficerów od innych osób stanął po stronie oficerów. Tym samym został przez władze sowieckie uznany za oficera. Przypuszcza się, że wykonując swe obowiązki we wrześniu w szpitalu polowym, mógł być nie tylko sanitariuszem, ale np. dowódcą kompanii sanitarnej, czy też innej już na odcinku frontowym. Dowódca dywizji mógł go mianować na czas wojny porucznikiem. Mogło się tak stać w celu zapewnienia mu większego posłuchu wśród wojska oraz ludności. Trafił do obozu w Kozielsku. Rozstrzelany pomiędzy 12 a 14 maja 1940 r. Figuruje w *Księdze Cmentarnej Katyni* wydanej przez ROPWiM jako duchowny wojskowy w stopniu porucznika, a tabliczka z jego nazwiskiem i informacją „porucznik kapelan” umieszczona jest na murze znajdującym się na Polskim Cmentarzu Wojennym w Katyniu – vide: *Kapelani Wojska Polskiego pomordowani na Wschodzie*, op. cit., s. 109–120.

13. ks. ppłk⁹⁶ Szymon Fedorońko, naczelny prawosławny kapelan WP, protoprezbiter, dziekan Dowództwa Okręgu Korpusu nr II w Lublinie (S) (K)
14. ks. mjr Mikołaj Ilków, Ukrainiec, naczelny kapelan greckokatolicki WP, administrator parafii w Łodzi (S) (K)
15. ks. mjr Józef Jaworski, starszy kapelan (S)
16. ks. kpt. Mieczysław Janas, kapelan (O)⁹⁷
17. ks. kpt. Józef Kacprzak⁹⁸, kapelan (O)
18. ks. kpt. Jan Kasperek, kapelan rezerwy (S)
19. ks. Kawczyński⁹⁹ (O) (K)
20. ks. Stefan Kiwiński, kapelan rezerwy (O)
21. ks. mjr Stanisław Kontek¹⁰⁰, starszy kapelan – szef służby duszpasterskiej Garnizonu Przemyśl (S) (K)
22. ks. mjr Roman Kostiakow, kapelan (S)
23. ks. kpt. Józef Marcinkiewicz, kapelan (S)
24. ks. kpt. Kazimierz Marcoń, kapelan rezerwy (K)
25. ks. kpt. Mieczysław Marcoń, kapelan (S) (K) (O)
26. ks. Władysław Masłoń¹⁰¹, kapelan rezerwy (O)
27. ks. kpt. Józef Mikuczewski, kapelan (O)
28. ks. Jan Mioduszewski, kapelan rezerwy (K) (O)
29. ks. kpt. Jan Mizerski, kapelan rezerwy (O)
30. ks. mjr Andrzej Niwa, od 1936 r. proboszcz parafii wojskowej św. Mikołaja w Ostrowie Wielkopolskim (S)
31. ks. ppłk Edmund Nowak, starszy kapelan – dziekan DOK II (K) (O)
32. ks. kpt Włodzimierz Ochab¹⁰², kapelan rezerwy (O)

⁹⁶ W różnych opracowaniach oraz miejscach upamiętnień podaje się jego szarżę jako ppłk. bądź płk. W chwili mordu był w randze ppłk. Został awansowany pośmiertnie na stopień pułkownika – vide: przypis 37 na stronie https://pl.wikipedia.org/wiki/Szymon_Fedoro%C5%84ko [dostęp: 20.05.2021].

⁹⁷ Według jednej z relacji przeżył; vide: N. Honka, *Życie religijne żołnierzy polskich...*, op. cit., s. 169.

⁹⁸ W publikacji S.M. Jankowski, E. Miszczak, *Powrót do Katynia*, op. cit., na s. 63 błędnie podano „Kasprzak” – vide wspomnienia tego samego autora, Stefana Nastarowicza, opublikowane na: <https://kapelanikatynscy.pl/wspomnienia-o-k-siedzu-jozefie-kacprzaku/>.

⁹⁹ W literaturze przedmiotu znanych jest kilku kapelanów o tym nazwisku, noszących imiona: Eugeniusz, Mieczysław, Telesfor – vide: *Kapelani Wojska Polskiego pomordowani na Wschodzie*, op. cit., s. 453–454.

¹⁰⁰ Często jest mylony z ks. kanonikiem Kamilem Kantakiem, prof. seminarium w Pińsku; vide: rozdział IV – przyp. 65.

¹⁰¹ Wymieniany też jako ksiądz cywilny – vide: *Kapelani Wojska Polskiego pomordowani na Wschodzie*, op. cit., s. 461–462.

¹⁰² W.J. Wysocki podaje „Ochwap” – vide: W.J. Wysocki, *Kapelani – ofiary zbrodni*, op. cit., s. 80; podobnie ks. Z. Peszkowski – vide: Z. Peszkowski, *Wspomnienia jeńca z Kozielska*, op. cit., s. 82.

33. pastor płk Ryszard Paszko (Paschke), starszy kapelan – naczelny kapelan wyznania ewangelicko-augsburskiego (K) (O)
34. ks. kpt. Jan Pitala, kapelan rezerwy (O)
35. ks. por. Władysław Plewik, kapelan rezerwy (S)
36. ks. Jan Pohorecki, kapelan wyznania greckokatolickiego (K)
37. pastor mjr. Jan Józefat Potocki, starszy kapelan, szef duszpasterstwa ewangelicko-reformowanego DOK VIII i superintendent Kościoła ewangelickiego (S) (K) (O)
38. ks. kpt. Józef Postrach, kapelan rezerwy (S) (O)
39. pastor mjr Stanisław Potson, kapelan ewangelicki¹⁰³ (S) (O)
40. pop mjr Romanienko (właściwie Wiktor Romanowski), starszy kapelan wyznania prawosławnego, dziekan prawosławny DOK I, kapelan PP w Warszawie (O)
41. ks. kpt. Kazimierz Siwak, kapelan rezerwy (O)
42. ks. mjr Józef Skorel, starszy kapelan (K) (O)
43. ks. mjr Stanisław Sokołowski, kapelan (K) (O)
44. mjr Baruch Steinberg, naczelny rabin WP (S) (K)
45. ks. ppłk Kazimierz Suchcicki, starszy kapelan, dziekan DOK IV (S) (K)
46. ppor. rezerwy Andrzej Maria Stanisław Szeptycki – uczeń II roku seminarium duchownego (K)
47. ks. kpt. Bronisław Szwed (O)
48. ks. mjr Aleksander Tanna (S)
49. ks. kpt. Stanisław¹⁰⁴ Tyborowski, kapelan rezerwy (S) (O)
50. ks. mjr rez. Franciszek Tyczkowski, kapelan I Dywizji Piechoty (S)
51. ks. mjr Michał Urban, starszy kapelan (S) (K)
52. ks. Władysław Urban, starszy kapelan, administrator parafii Złoczów (S)
53. ks. płk Czesław Wojtyniak, kanclerz Kurii Polowej WP (K)
54. ks. rtm. Jerzy Wrazidło, kapelan rezerwy 3 Pułku Ułanów Śląskich w Krakowskiej BKaw (S)
55. ks. kpt. Franciszek Zakrzewski, kapelan rezerwy (O)
56. ks. mjr Jan Leon Ziółkowski, starszy kapelan (S) (K)

¹⁰³ W książce: K.J. Reja, *Ewangelicka służba duszpasterska w Wojsku Polskim 1919–1950*, Warszawa 2000, nie zamieszczono biogramu tego duchownego. Jak podawał autor: *Na temat ks. Stanisława Potsona nic konkretnego nie potrafię powiedzieć jak to, że nie spotkałem tego nazwiska w materiałach źródłowych dotyczących duszpasterstwa wojskowego, a jedynie w kilku opracowaniach, bez podania konkretnych szczegółów. Według mojej wiedzy nie był on ani kapelanem wyznania ewangelicko-augsburskiego, ani ewangelicko-reformowanego. Jeśli rzeczywiście był kapelanem Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej, to mógł należeć raczej do jednej z ewangelikalnych dominacji wyznaniowych* – cyt. za: *Kapelani Wojska Polskiego pomordowani na Wschodzie*, op. cit., s. 469.

¹⁰⁴ Na *Liście katyńskiej A. Moszyńskiego* figuruje pod imieniem Józef – vide: *Lista katyńska. Jeńcy obozów Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk*, s. 328; tak samo u ks. Z. Peszkowskiego – vide: *Z. Peszkowski, Wspomnienia jeńca z Kozielska*, op. cit., s. 83.

Wszyscy wymienieni duchowni stanowili filar życia duchowego oraz patriotycznego, tak potrzebnego wielowyznaniowej społeczności jenieckiej. Pogląd ten znajduje potwierdzenie we wspomnieniach B. Młynarskiego:

Wszyscy ci duchowni – kaznodzieje, a było ich w obozie około 25: katolicy, protestanci, ewangelicy, żydzi, prawosławni – byli bohaterami owych pamiętnych dni. Szaleństwem było wówczas ujawnianie ducha wiary, szaleństwem było podniecanie płomienia buntu, bez najmniejszej osłony konspiracji, wtedy gdy wszem i każdemu z osobna wiadomo było, że wśród rzesz wiernych zakradają się zmije podsłuchiwalcy i donosiciele. Podczas bowiem każdego nabożeństwa wpęła czerwona czapka politruka, podczas każdego kazania zszyci byli w cieniach prycz podsłuchiwalce wyrosli na naszym własnym ciele¹⁰⁵.

Z zagłady ocalali tylko ks. prof. Kamil Kantak¹⁰⁶ oraz ks. Franciszek Tyczkowski¹⁰⁷. Wydaje się, że bez charakterystyki postaw więzionego duchowieństwa nie można w wystarczający sposób podjąć się omówienia życia religijnego oficerów polskich osadzonych w obozach specjalnych NKWD.

4.2. Formy ekspresji religijnej

Wodniesieniu do polskich jeńców osadzonych w obozach specjalnych NKWD wyrażenie „ekspresja” może dotyczyć zarówno uzewnętrznień grupowych, jak też osobistych przeżyć rozgrywających się wewnątrz jednostki. Różna jest również skala natężenia tegoż wyrażenia. Jednakowoż w szczególny sposób należy podkreślać jego zabarwienie religijne spotęgowane zaistniałą sytuacją po klęsce wrześniowej i uwięzieniu. Czasami wykonanie wprost wydawałoby się prostego aktu rozładowywało napiętą sytuację, stwarzając szansę na jej złagodzenie. W innym przypadku udział we wspólnym przeżywaniu eucharystii stwarzał możliwość głębokiego religijnego uniesienia.

Obrazki takie możemy obserwować niemal od pierwszych dni niewoli. Józef Czapski zapamiętał pierwszą noc w niewoli poza granicami Polski, kiedy to do obór, w których było już przetrzymywanych 2000 szeregowych, dopchano jeszcze 2000 oficerów.

Wojsko polskie to był w tej oborze tłum stłoczonych, ogłuszonych przez nieszczęście, zmiądzony psychicznie. Było zupełnie ciemno, gdy się zamykało wszystkie drzwi, robił się niemożliwy zaduch, nieznośny dla tych, którzy

¹⁰⁵ B. Młynarski, *W niewoli sowieckiej*, op. cit., s. 155.

¹⁰⁶ Uratował go fakt, że był obywatelem Wolnego Miasta Gdańska.

¹⁰⁷ W maju 1940 r. przeniesiony do obozu juchnowskiego, a następnie griażowieckiego.

siedzieli w głębi obory, jak tylko próbowano drzwi otworzyć, chłód stawał się dotkliwy dla skupionych bliżej wyjścia. Stąd brutalne, gwałtowne użeranie się w ciemności „zamknąć drzwi”, „od smrodu jeszcze nikt nie umarł”, „otwierać drzwi”, „nie ma czym oddychać”, „chamy, widocznie się w chlewie narodzili”.

Słuchaliśmy w ciemności tych wyzwisk i użerania się, upokorzeni do dna i nagle ktoś zanucił:

Pod Twą obronę, Ojczy na niebie,
Grono Twych dzieci swój powierza los,
Ty nam błogosław, ratuj w potrzebie
I broń od złego, gdy zagraża cios.

I nagle cała obora zaczęła śpiewać tę pieśń jak jeden człowiek. W śpiewie był taki zryw dziecienny, pełen wiary i łez, taki błagalny krzyk w ostatnim zdaniu „Boś jest nam tarczą, Boże Ojczy nasz” i taka odruchowa jedność wszystkich, że wyczuwało się prawie fizycznie nagłe przeobrażenie wewnętrzne, które się w każdym w tej cuchnącej oborze dokonywało poprzez starą polską pieśń religijną¹⁰⁸.

Fakt rozładowania napięcia wśród jeńców poprzez zaintonowanie modlitwy odnotowany też został przez płk. w st. sp. dr. Jana Władysława Nelkena¹⁰⁹: „(...) z oficerów zaczął odmawiać litanię i momentalnie się wszyscy uspokoili”¹¹⁰.

Także w notatkach kpt. w st. sp. Zygmunta Biernackiego znajdziemy zapisaną pod datą 8 października 1939 r. – czyli jeszcze w obozie przejściowym w Szepetówce – informację mogącą dotyczyć odprężenia nerwowej atmosfery modlitwą: „8 X Zatarg. *Kiedy ranne [wstają zorze]*”¹¹¹.

Na Stanisławie Swianiewiczu wyjątkowe wrażenie wywarł fragment rozmowy z kpt. Piotrem Duninem-Borkowskim, którą odbyli jeszcze w obozie w Putywlu, a z której zapamiętał

jedynie zdanie końcowe wypowiedziane wówczas głosem zmienionym i ze szczególnym wyrazem twarzy: „Proszę pana, trzeba się pomodlić”. Dźwięczało w tych słowach głębokie przekonanie, że dookoła są rozlane źródła siły, o których ludzie ślepi na to, co jest Prawdą Bytu, nic nie wiedzą. Nieraz potem, wśród różnych przejść przypominałem te słowa i ten wyraz twarzy, z jakim były one wypowiedziane¹¹².

¹⁰⁸ J. Czapski, *Wspomnienia starobielskie*, op. cit., s. 8.

¹⁰⁹ Vide: rozdział II – przyp. 63.

¹¹⁰ 1943 czerwiec 25, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 65 – Jan Władysław Nelken, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 241.

¹¹¹ 1944 lipiec 3, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego z koperty nr 0216 – Zygmunt Biernacki, [w:] ibidem, s. 97.

¹¹² S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, op. cit., s. 88.

Z tego samego źródła wiemy również, że w obozie tym organizowane były w październiku przez kpt. Antonowicza¹¹³ oraz por. Połujana¹¹⁴ nieduże grupki odprawiające modlitwy różańcowe¹¹⁵.

Kontakty i przyjaźnie zawarte w Putywlu były podtrzymywane następnie w Kozielsku, co możemy wyczytać z dalszych wspomnień Stanisława Swianiewicza:

Był tam również nieduży zespół obsady podchorążówki w Grudziądzu z (...) rtm. Wacławem Stankiewiczem, wilnianinem, były oficer trzynastki, z którym serdecznie się zaprzyjaźniłem. W marcu 1940 roku w Kozielsku Wacek zwierzył mi się, że w tym okresie wielkanocnym chciałby bardzo wypowiadać się i przystąpić do Sakramentów Świętych. Porozumiałem się z kolegami, którzy organizowali tajne praktyki religijne, i zakomunikowałem mu wyznaczony dla niego czas i miejsce. Sądzę, że była to najcenniejsza przysługa, jaką Bóg pozwolił mi oddać przyjacielowi w przededniu dramatu katyńskiego.

W naszej izbie [Putiwł] było również dwóch oficerów, którzy potem należeli do owych organizatorów życia religijnego w Kozielsku. Byli to: jednooki kapitan saperów Antoniewicz, przed wojną dyrektor portu rzecznego w Modlinie, a w roku 1939 dowódca batalionu saperów, grodnianin z pochodzenia, oraz jego przyjaciel, por. Połujan, przed wojną inżynier powiatowy w Oszmianie. Kapitan Antoniewicz miał w sobie zacięcie apostołskie, promieniował na otoczenie swoją wiarą i swoją pobożnością; miał po prostu potrzebę rozbudzania w innych tych wartości, które stanowiły treść jego własnej postawy wewnętrznej. Por. Połujan był zdaje się całkowicie pod jego wpływem¹¹⁶.

Podobny nastrój panował też w obozie w Starobielsku, co oddaje nam wspomnienie Bronisława Młynarskiego:

Od pierwszych dni bytowania w obozie olbrzymia większość jeńców – od szeregowego do pułkownika, była uniesiona gorącą falą uczuć patriotycznych i religijnych, które zapewne w tych właśnie dniach dosięgły szczytowego napięcia. Ani nędza, ani głód i brud nie mogły stłumić dynamizmu tych nastrojów. Nędza – była tą żyzną glebą, na której bujnie wyrastały kwiaty wiary, wiary w Boga i dobrą przyszłość.

¹¹³ Chodzi o kpt. rez. Zbigniewa Antonowicza, wicedyrektora Państwowych Zakładów Inżynieryjnych w Modlinie – vide: <https://www.sejm-wielki.pl/b/katyn.845>.

¹¹⁴ Chodzi o ppor. rez. inż. Józefa Połujana, specjalisty w zakresie budownictwa wodnego – vide: <https://www.sejm-wielki.pl/b/psb.29322.8>.

¹¹⁵ S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, op. cit., s. 90; potwierdzenie tego faktu znajduje się również w notatkach por. Michała Jana Benescha, który pod datą 22 października odnotował nabożeństwo październikowe – vide: 1944 lipiec 17, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka kieszonkowego z koperty nr 02595 – Michał Jan Benesch, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 123.

¹¹⁶ S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, op. cit., s. 89.

Księża kapelani wszystkich wyznań reprezentowanych w Armii Polskiej odprawiali nabożeństwa w natłoczonych po brzegi barakach (...).

Nigdy w życiu nie widziałem tylu serdecznych łez, co spływały po twarzach młodych i starych, słabych i silnych, i tych najtwardszych, zahartowanych w bojach, których, zdawałoby się, nic nie wzruszy¹¹⁷.

Bronisław Młynarski zapamiętał też atmosferę panującą podczas ostatniej¹¹⁸ mszy świętej odprawionej w Starobielsku:

Siedziałem skulony na mej górnej pryczy, głową ocierając o sufit. Obok na klęczkach lub w kucki siedzieli moi przyjaciele z siódemki¹¹⁹. George¹²⁰ trzymał w rękę małą książeczkę do nabożeństwa, która ocalała, jak dotąd. Czytał szepem, jednak chwytałem urywki modlitwy.

Było to w niedzielę na początku listopada. W izbie naszej zebrało się ze 300 ludzi co najmniej. Tłok i zaduch nieludzki. Podo mną dostrzegam zaledwie czubek głowy księdza Adamskiego, który przed drewnianym krzyżem zawieszonym na ścianie, w wąskim przejściu pomiędzy warstwami prycz, odprawia mszę świętą. (...) W chwili gdy rozpoczynał Modlitwę Pańską – „Pater noster”... nagle od strony korytarzyka przesywa ciszę przeraźliwie skrzeczący głos Kopiejkina¹²¹: „Po prikazu komiendanta łagiera siejczas prekratit molebień!” (Z rozkazu komendanta obozu natychmiast przerwać nabożeństwo).

Cisza śmiertelna zaległa izbę. Nikt nie drgnął, nikt ust nie otworzył. Ksiądz z wolna odwrócił się od ołtarza, spojrzął na Kopiejkina, ogarnął wzrokiem nabitą wiernymi izbę, wznosił dłonie do góry, jakby nakazując spokój, po czym znowu zwrócił się twarzą do krzyża i spokojnym doniosłym głosem kończył modlitwę słowami:

„I odpuść nam nasze winy jako my odpuszczamy je naszym winowajcom i nie wódz nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego – Amen”.

W tym momencie George swym potężnym basem zaintonował słowa historycznego hymnu „Boże coś Polskę”. 300 ludzi jak jeden mąż podchwyciło nutę pieśni. (...) Wspaniała hymn ten napisany i skomponowany w początkach XIX wieku, po utracie przez Polskę niepodległości, śpiewano przez z górą sto lat w niezmienionej wersji. Dopiero w roku 1918, gdy Polska odzyskała niepodległość (...) ostatnią zwrotkę zmieniono – brzmiała tak: „Przed Twe ołtarze zanosim błaganie, Ojczyznę, wolność racz zachować Panie!”. A teraz znowu – od września 1939 roku, gdy znowu zapadło wieko niewoli, cała Polska spontanicznie powróciła do strofy pierwotnej, stworzonej 140 lat temu! I dziś pod ciężarem

¹¹⁷ B. Młynarski, *W niewoli sowieckiej*, op. cit., s. 154–155.

¹¹⁸ Wydaje się, że jest to nieścisłość. Józef Czapski wspomina mszę świętą odprawianą z okazji 11 listopada, określając ją jako pierwsze nabożeństwo zorganizowane samorzutnie – vide: J. Czapski, *Wspomnienia starobielskie*, op. cit., s. 26.

¹¹⁹ Chodzi o barak numer 7.

¹²⁰ Jerzy Majcheld.

¹²¹ Nie ustalono personaliów.

dramatu tych słów, głosy łamały się i słabły, nikt bowiem nie miał sił powstrzymać dławiących łez...¹²².

Warto zwrócić uwagę, iż czasem o szczególnym przeżyciu religijnym może świadczyć niezamierzony cel wspomnieniowy, a stwierdzony w liście do najbliższych fakt. Wiadomo, że na korespondencję pomiędzy jeńcami a ich rodzinami funkcjonariusze sowieccy wyrazili zgodę dość późno. Treść pierwszych listów zapełniona jest więc pełnymi obaw pytaniami o los najbliższych, o to, jak pokonują nagłe życiowe przeszkody. Częstość też wysyłane były porady, co rodzina powinna w zaistniałej sytuacji zrobić. Należy przy tym zwrócić uwagę, iż najczęściej pisano na kartkach pocztowych, które dodatkowo ograniczają ilość zapisanego tekstu. Uwagę więc zwraca list Stanisława Jaroszewskiego, starszego posterunkowego Policji Państwowej, w którym znalazło swe miejsce wspomnienie szczególnie ważne dla tegoż jeńca, a dotyczące podzielenia się z najbliższymi przeżyciem związanym z jeniecką wigilią Bożego Narodzenia w Ostaszkwie¹²³:

Ukochana Jaśku

Czemu nie odpisujecie!¹²⁴ I tak mi strasznie za Wami tęskno, a to że listu nie otrzymuję, potęguje tęsknotę, a więc proszę Cię po otrzymaniu tej pocztówki zaraz odpisz. Z czego się utrzymujecie, jak Wasze zdrowie, bo ja dzięki Bogu jestem zdrow i o mnie się nie martwicie. Przed świętami wysłałem list i odpowiedzi nie otrzymałem¹²⁵. Niedziela Wigilijna była u nas mimo wszystko bardzo uroczysta, gdyż wszyscyśmy sobie nawzajem składali życzenia tylko (...)

¹²² B. Młynarski, *W niewoli sowieckiej*, op. cit., s. 155–157.

¹²³ List datowany na 26 grudnia 1939 roku.

¹²⁴ Chodzi o odpowiedź na list wysłany z Pawliszczew Boru w dniu 15 października 1939 roku.

¹²⁵ W obozie ostaszkwoskim powody mogły być różne: *Z otrzymywaniem listów było już gorzej. Najczęściej przetrzymywano je długo w kancelariach „śledowatielej”, ci zaś będąc w ich posiadaniu, nierzadko stosowali wyrafinowane naciski na tych jeńcach, do których były skierowane: pokazywano je im i za cenę denuncjacji kolegów lub przyznania się do jakiejś wymyślonej „winy” obiecano doreczyć upragniony list. Duża liczba listów w ogóle nie docierała do rąk odbiorców – po prostu palono je, co stwierdzili nasi zdumi reperujący piec w kancelarii jednego z tych opryszków. Szczątki niedopalonego listu sam miałem w ręku: jakieś maleństwo, ledwie umiejące stawiać literki, pisało do kochanego tatusia, donosząc mu o zdrowiu wszystkich w domu i prosząc go, by się nie martwił o nich... – cyt. za: J. Bober, *Za drutami obozów sowieckich*, s. 113–114; Henryk Sztekler, jeniec obozu w Kozielsku, pod datą 3 lutego 1940 roku zanotował: *Mówią, że spalił się worek z listami. Na ogół przychodzi mało listów i 3 lub 4 kolejny otrzymują, jako pierwszą wiadomość – cyt. za: Pamiętniki znalezione w Katyniu*, s. 325.*

Waszych najdroższych i najbardziej pożądaných życzeń zabrakło i to bardzo żeśmy odczuli. Wysłuchajcie za nas Mszy Świętej (...)¹²⁶.

Zbigniew Peszkowski przywołuje w wspomnieniach wydarzenie związane z jednym ze spotkań z obozowym kucharzem z Kozielska, Wańką, które odbył w celu otrzymania mąki¹²⁷:

Patrzyliśmy przed siebie, był już śnieg i panowała cisza, którą tylko śnieg dać może. Zapytał po rosyjsku: „Ty Polak?” Odpowiedziałem: „A kim myślisz mogę być? Tylko Polakiem”. Chwilę milczał, twarz mu znieruchomiła, patrzył przed siebie i spokojnym głosem, z kresowym cudnym zaciąganiem, zaczął mówić po polsku: „Ojciec nasz któryś jest w niebie”, a następnie: „Zdrowaś Maryjo, łaski pełna...”, dalej: „Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego...” i skończył: „Matko Boska Częstochowska, Królowo Polski, módl się za nami”. Ocknął się i dodał po rosyjsku: „Już idź”, powiedział jeszcze: „To jest tylko nasza tajemnica – rozumiesz”. Szybko odszedł, trzasnął drzwiami za sobą i zaklął siarczyście. Musiała być Chrystusowi miła ta mąka, ta hostia, ten opłatek, który dźwiękiem słowa dotknął najgłębszej struny duszy, czegoś jedyne w osobowości Wańki – Jasia. Po delikatnych badaniach odkryłem potem, że Jan pochodził z Bobrujska, z zaścianka szlacheckiego, z okolic, gdzie przecież został utworzony mój Pułk Ułanów Krechowieckich¹²⁸.

Szczególnym, grupowym przeżywaniem duchowym stały się w Kozielsku zarządzane codziennie trzyminutowe cisze. Odbywały się o godzinie dziewiątej wieczorem, a wprowadzone zostały wobec zakazu przez władze obozowe odmawiania wspólnych wieczornych modlitw, które w Wojsku Polskim stanowiły tradycyjny obyczaj. W tłumie, na który składali się przedstawiciele różnych wyznań oraz światopoglądów, zapadała głęboka cisza i skupienie. „Pogrążali się w ciągu tych kilku minut w głąb własnej jaźni i poprzez własną duszę szukali kontaktu z Tym, co stanowi najistotniejszą treść wszelkiego bytu”¹²⁹.

Jeńcy pamiętali też o przypadających w roku kalendarzowym świątach. Swoje refleksje związane z dniem Wszystkich Świętych zapisał osadzony w Kozielsku ppor. rez. Jan Zdzisław Kamiński: „31 X – Wieczorem [] śmierci [] O ojczyźnie, o domu i o zmarłej mamusi. Wigilia Wszystkich Świętych. Modliłem się za duszę zmarłej matki”. Dzień później dodając: „Dzień

¹²⁶ *Słowa tęsknoty: zachowane listy jeńców Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska*, opracowanie E. Gruner-Żarnoch, M.D. Wołagiewicz, Szczecin 1996, s. 103.

¹²⁷ Autor wspomnień miał za zadanie zorganizowanie mąki, którą następnie wykorzystywano do wypieku opłatków.

¹²⁸ Z. Peszkowski, *Wspomnienia jeńca z Kozielska*, op. cit., s. 21.

¹²⁹ *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, op. cit., s. 24.

Wszystkich Św[iętych]. Na skutek prośby kap[itana] Tarnogórskiego nie pracowaliśmy”¹³⁰.

Inny więzień tego obozu, ppor. rez. Julian Budzyn odnotował:

Szczególnie przykry i tęskny był dla mnie dzień 1 listopada (...). Bardzo gorąco modliłem się rano 1 listopada. Zresztą bardzo często teraz modłę się o Żonę Swoją Jedyną Najdroższą Miłusieńkę, o Mamę i o Braci i o Siostry i o resztę Rodziny i o Teściów, modłę się o szczęśliwy i rychły mój powrót do Was. Żeby Wigilię Boże Narodzenie być z Wami razem – będzie to największe dla mnie szczęście – ślubuję za to figurę Matki Boskiej w ogrodzie w Żurowej [miejscu zamieszkania – KB] postawić w podzięce¹³¹.

Dzień Wszystkich Świątych zastał ppor. rez. Maksymiliana Trzapałkę wraz z grupą, którą określił na 1500 oficerów, w transporcie z obozu Bołoto do Kozielska. W dniu 2 listopada zapisał: „Dzień Zaduszny o godz. 19.00 odśpiewaliśmy «Wszystkie nasze [dzienne] sprawy» [i] «Pod Twą obronę» przed Matką Boską, po odśpiewaniu ucałowaliśmy obraz”¹³².

Należy też zwrócić uwagę, że uroczystości religijne w szczególnie ścisły sposób powiązane były z obchodami rocznic patriotycznych. Nie bez znaczenia jest w tym wypadku fakt, iż w życiorysach osadzonych duchownych można odnaleźć wiele wątków dotyczących ich działalności patriotycznej¹³³.

Podczas obchodów Święta Niepodległości w Starobielsku:

Na brudnym przepelnionym jeńcami korytarzu czerwonego „gmachu majorów” ks. Aleksandrowicz z łańskiegiu brewiarza tłumaczył na polski tekst ewangelii o dziewczeczce, którą Chrystus wskrzesił, o arcybożniku Jairze, który padł do nóg Chrystusa i prosił go bardzo, mówiąc: „iż córka moja kona, pójdź, włóż w nią ręce, żeby ozdrowiała i żywa została”. A gdy przyniesiono wieść, że córka umarła, Chrystus powiedział, by się nie bał, wierzył tylko. I poszedł Chrystus do jego domu i widzi zgiełk płaczących i zawodzących bardzo. A wszedłszy rzekł im: „Czemu zgiełk czynicie i płaczecie? Dziewczynka nie pomarła, ale śpi”. I śmiali się z niego... A ująwszy rękę dziewczynki, mówił do niej „Thalita kuri”, co znaczy „Dzieweczko. Tobie mówię wstań” i natychmiast dziewczeczka

¹³⁰ 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 387.

¹³¹ Ibidem, s. 124.

¹³² 1944 styczeń 17, Kraków – Odpis notatnika stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 02813 – Maksymilian Trzapałka, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., 4, s. 183.

¹³³ Przykłady – vide: T. Gasztold, *Poza „willą rozkoszy”: działalność kulturalno-oświatowa polskich jeńców wojennych w Rosji Sowieckiej w latach 1939–1940*, Koszalin 1995, s. 56.

wstała i zdumieli się zdumieniem wielkim... Tę ewangelię, którą znali wszyscy, wszyscy słuchali, tak jakby ją słyszeli po raz pierwszy i płakali w skrusze, że byli tak małej wiary i że mieli chwile, w których wątpili, „że dzieweczka nie umarła, ale śpi”¹³⁴.

Swoją żarliwie patriotyczną zmówioną przez siebie – w osobistej formie – modlitwę odnotował w swym pamiętniku w dniu 11 listopada jeńiec z Kozielska ppor. Julian Budzyn¹³⁵.

Krótkie adnotacje dotyczące Święta Niepodległości zostały też zapisane w notesach należących do innych oficerów osadzonych w Kozielsku. Wynika z nich, że w poszczególnych barakach rocznicę obchodzono niejednolicie¹³⁶. Różne też były odczucia udzielające się tego dnia poszczególnym jeńcom.

W notatniku ppor. rez. kaw. dr. Andrzeja Riegiera zachowała się wzmianka: „Ponure, rozpaczliwe Święto. Rok temu po zajęciu Zaolzia – a dziś! Śpiewamy *Rotę* i *Boże coś Polskę* i płyną łzy”¹³⁷. „Jaka wielka ironia losu: Św[ięto] Niep[odległości] w niewoli bolszewickiej” – zapisał ppor. rez. Henryk Nossowicz¹³⁸. Porucznik rez. Alojzy Marian Tatkowski odnotował:

¹³⁴ J. Czapski, *Wspomnienia starobielskie*, op. cit., s. 26.

¹³⁵ *Dnia 11 listopada Święto naszej Niepodległości modliłem się do Matki Boskiej – „Ojczyznę Wolność racz nam zwrócić Panie”. Czy nadejdzie dzień Wolności Naszej Ojczyzny, naszej własnej? Raz w duszy i myślach wielkie nadzieje – to znów tyle zwątpienia – cyt. za: S.M. Jankowski, *Pamiętniki znane i nieznanne*, [w:] *Zbrodnia katyńska. Próba bilansu*, Warszawa 2001 „Zeszyty Katyńskie” nr 13, s. 124.*

¹³⁶ *Rocznica święta niepodległości – zbiórka w barakach – 1-minutowe milczenie. W innych barakach śpiewano pieśni patriotyczne – cyt. za: 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 390; 11 XI – *Obchody wew[nętrzne], śpiew, dekl[amacje], modlitwy – cyt. za: 1944 lipiec 24, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 02335 – Edward Woźniak, [w:] ibidem, cz. 3, s. 469; 11 XI *Akademia. Przemówienie Koca. Hymn. „Kto się w opiekę”. Modlitwa. Litania. „Boże coś Polskę” – cyt. za: 1944 lipiec 3, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego z koperty nr 0216 – Zygmunt Biernecki, [w:] ibidem, cz. 2, s. 99; 11 listopada: *krótka uroczystość święta narodowego, przemówił mjr [Feliks] Sikorski, ppor [Józef] Kopeć, modlitwa z księdzem i śpiew „Boże coś Polskę”, wieczór modlitwa z księdzem – cyt. za: 1943 lipiec 21, Kraków – Odpis notatek w kalendarzyku kieszonkowym stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 5 – Jan Kanty Bartys, [w:] ibidem, cz. 1, s. 54.****

¹³⁷ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, s. 279.

¹³⁸ 1943 listopad 2, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 110 – Henryk Nossowicz, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 397.

„Smutna rocznica – modlitwa”¹³⁹. W notatniku ppor. rez. Czesława Bartkowiaka znalazła się informacja: „Z 11 na 12 XI – Uroczysta zbiórka, z przystąpieniem do sakramentów św[iętych], *Boże coś Polskę* – major płakał”¹⁴⁰. „Wzruszenie, święto – przemówienie księdza” – odnotował kpt. Stanisław Janusz Maykowski¹⁴¹. Pod datą 11 listopada ppor. rez. Maksymilian Trzeptała zapisał: „Straszna jest niewola, pozbawia wolności. Odbyło się małe nabożeństwo w baraku. Wieczorem pułkownik wygłosił wiersz oraz kolega (śpiewak z Poznania) zaśpiewał kilka pieśni”¹⁴².

Z zapisków dokonanych w notatnikach wydobytych podczas ekshumacji w 1943 roku dowiadujemy się też, że oficerowie osadzeni w obozie kozielskim organizowali rocznicowe obchody powstania listopadowego.

Podporucznik rez. Jan Bartys odnotował, że 29 listopada odbyła się uroczystość, podczas której „mówili: Jakubowski, Kopec, Kruszyński [por. rez. Mieczysław] Seweryn”¹⁴³.

Natomiast ppor. rez. Jan Zdzisław Kamiński zapisał: „Wieczorem śpiewano w barakach *Warszawiankę*, pieśni patriotyczne [] rocznicy powstania listopadowego”¹⁴⁴.

Adnotację o tej rocznicy zapisał też kpt. w st. sp. Zygmunt Biernacki¹⁴⁵, ppor. rez. Henryk Nossowicz pod datą 29 listopada 1939 r. odnotował zaś: „Andrzejki (wosk)”¹⁴⁶.

W jenieckich notatkach znajdujemy też zapiski o innym, wpisanym w tradycję chrześcijańską, zwyczaju obchodzonym w dzień św. Mikołaja. Już w przeddzień pod datą 5 grudnia 1939 r. mjr Adam Solski zapisał:

¹³⁹ 1944 czerwiec 30, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 03214 – Alojzy Marian Tatkowski, [w:] *ibidem*, cz. 4, s. 309.

¹⁴⁰ 1944 lipiec 19, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 0581 – Czesław Bartkowiak, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 284.

¹⁴¹ 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 0137 – Stanisław Janusz Maykowski, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 69.

¹⁴² *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, s. 142.

¹⁴³ M.M. Blombergowa, *Archeologa Jana Bartysa pamiętnik z Kozielska*, „*Analecta*” 15/1–2 (29–30) 2006, s. 286.

¹⁴⁴ 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 392.

¹⁴⁵ 1944 lipiec 3, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego z koperty nr 0216 – Zygmunt Biernacki, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 100.

¹⁴⁶ 1943 listopad 2, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 110 – Henryk Nossowicz, [w:] *ibidem*, cz. 1, s. 398.

„Wieczór wigilia św. Mikołaja. Przypominamy jak tam dzieci w Polsce obejdą to święto”¹⁴⁷.

Warto zwrócić uwagę na fakt obdarowywania się w tym dniu tradycyjnymi upominkami. Kapitan inż. Antoni Wróblewski tak opisał obozowego św. Mikołaja:

Wczoraj rozrzewnił mnie Janek przez podarek od św. Mikołaja i papieros Silesia, i kilka bibulek polskich, przy sposobności popłakaliśmy się myśląc o św. Mikołaju dla naszych najdroższych. Jako podarunek dla Stefy i Hanki posłałem do nieba 2 gorące modlitwy. Rano otrzymaliśmy od św. Mikołaja po ½ Mewy¹⁴⁸ prezent od Majeranowskiego¹⁴⁹. Jako rewanż złożyliśmy dla niego po kawałku cukru¹⁵⁰.

Wiemy też, że mjr rez. prof. Stefan Kazimierz Pierńkowski otrzymał w prezencie humorystyczny „List od św. Mikołaja”¹⁵¹.

Z kolei ppor. rez. Jan Zdzisław Kamiński odnotował: „Wieczorem św. Mikołaj po salach więc niespodzianki, monologi. Na naszej [] mandolina i śpiewy. B[ardzo] miły wieczór”. Dwa dni później zaś zamieścił też informację o mszy św. i komunii odbywających się z okazji święta Matki Boskiej Niepokalanej Poczęcia¹⁵².

Szczególnego też znaczenia nabierały pełne nostalgii święta Bożego Narodzenia, które starano się urządzić na miarę istniejących możliwości. Przygotowywano się do nich z wyprzedzeniem. Podporucznik rez. Paweł Brus pod datą 2 grudnia zapisał: „Praliśmy... To bielizna na święta Bożego Narodzenia”¹⁵³. Z kolei ppor. rez. Florian Nowakowski 13 grudnia zastanawiał się: „co będzie z pięk[nymi] święt[ami] Boż[ego] Nar[odzenia]”¹⁵⁴. Informacje o pogłoskach związanych z organizacją wigilii i związanych z tym próbach chóru odnotował 19 grudnia kpt. w st. sp. Zygmunt Biernacki¹⁵⁵.

¹⁴⁷ 1944 marzec 10, Kraków – Odpis zapisków stanowiący załącznik 2 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 0490 Adam Teofil Solski, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 234.

¹⁴⁸ Chodzi o papierosy produkowane przez Polski Monopol Tytoniowy.

¹⁴⁹ Najprawdopodobniej chodzi o ppor. rez. Romana Ignacego Majeranowskiego.

¹⁵⁰ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, s. 243.

¹⁵¹ Vide: Rozdz. III – przyp. 250.

¹⁵² 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 392.

¹⁵³ 1944 maj 9, Kraków – Odpis notatnika stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 0765 – Paweł Brus, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 433.

¹⁵⁴ 1943?, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka z koperty nr 0921 – Florian Nowakowski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 543.

¹⁵⁵ 1944 lipiec 3, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego z koperty nr 0216 – Zygmunt Biernacki, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 101.

Swoje bolesne odczucia związane ze zbliżającymi się świętami zanotował też jeniec ostaszowskiego obozu ppor. rez. Franciszek Bator¹⁵⁶:

16 XII – O świętach myśleć nie mogę, nie mogę... – strasznie boli; 19 XII – Święta się zbliżają. Nie sypiam całe noce. Patrę w sufit, a łzy, jak groch padają: ciężkie, gorzkie, bolesne...; 23 XII – Widzę Was wszystkich w domu. Żebyście i Wy mnie zobaczyli...¹⁵⁷.

Jak już wcześniej była mowa, wigilię w 1939 roku obchodzono 23 lub 24 grudnia¹⁵⁸.

Najwięcej informacji na temat wigilii i świąt Bożego Narodzenia zachowało się z kozielskiego obozu. Lektura wspomnień oficerów, którzy przeżyli, oraz zapiski poczynione w notatnikach wydobytych z dołów śmierci zwracają uwagę, że świąteczną oprawę starano się urządzić w sposób jak najbardziej uroczysty i zgodny z chrześcijańską tradycją. Jadłospis i oprawa zależały od pomysłowości i możliwości, którymi dysponowali jeńcy z poszczególnych baraków. Zapiski informują zarówno o serdecznym, jak i nostalgicznym przeżywaniu świąt¹⁵⁹.

¹⁵⁶ *Franciszek Bator był nauczycielem w Budziskach, pow. Stopnica, woj. kieleckie, działaczem niepodległościowym, walczył z Sowietami w latach 1918–20. 29 VIII 39 zmobilizowany w Kielcach i przydzielony do kompanii rezerw policji. Do niewoli dostał się 23 IX 39 r. w Toporowie pod Złoczowem, skąd przez obozy we Frydrychówce, Jarmolińcach i Szepietówce trafił do Ostaszkowa. Życie zawdzięcza pomyłce! Po obozie w Jarmolińcach potraktowano go jako... Czecha z Legionu Czeskiego – dla którego to Jarmolińce były przeznaczone. W dodatku niestarannie spisano tam dokumenty i stąd nie wszedł do etatu śmierci. Komendant obozu Borisowiec dopiero 4 IV 40 r. zwraca się do centrali w Moskwie pismem <10920.2> z prośbą o „nadesłanie dokumentów; BATOR Franc – ppor. rez. w stanie spoczynku, z Kielc, imię ojca i data urodzenia nieznanne”. Franciszek Bator wysłany z Iłowej do Pawliszczew Boru decyzją Mierkułowa <pozycja 242, przyczyna: inne> 29 IV 40 r., po pobycie w Giazowcu, od wizyty gen. Andersa 25 VIII 1941 r. w 2 Korpusie, przechodzi szlak bojowy przez Iran, Irak, a w 1943 r. pozostaje w Palestynie jako nauczyciel. Wraca do Polski w 1946 r. i pracuje w oświacie w Kielcach i Gdańsku. Umiera w Sopocie w 1969 r. – cyt. za: „Gazeta Policyjna”, nr 48/2000, s. 15.*

¹⁵⁷ Cyt. za: <https://hit.policja.gov.pl/hit/aktualnosci/197562,Wigilia-na-wyspie-Iłowej-Ostaszkow.html>.

¹⁵⁸ Vide: rozdz. IV – przyp. 74.

¹⁵⁹ *Dnia 23 XII 1939 r. Wigilia – już jesteśmy po kolacji – była urządzona w naszym zakresie – zrobiliśmy sobie kilka dań – kupiłem sobie kawę, pierników i jabłek – cyt. za: 1943 październik 9, Kraków – Odpis z notatnika stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 105 bis – Julian Mieczysław Budzyn, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 360; 23, 24, 25 grudnia: *Dzisiaj obchodziliśmy Wigilię. Rybę otrzymaną na śniadanie zostawiliśmy sobie na wieczór. Prócz tego 3 kolegów ofiarowało po puszcze zaoszczędzonych konserw. Nasza piątka ofiarowała kisiel, inni znów suchary z chleba. Kupiliśmy jabłek, zrobiliśmy choinkę i świece. Wigilia była skromna, ale czuliśmy się jak w rodzinie – cyt.**

Wacław Komarnicki wspomina, że oficerowie Wojska Polskiego podczas skromnej wieczerzy robili wszystko, aby się nie „rozkleić” i „trzymać się”¹⁶⁰.

Klimat jednej z organizowanych w obozie uroczystości opisuje też ppłk dr Tadeusz Felsztyn.

Wigilię obchodziliśmy uroczystie. Na prośbę Generała Minkiewicza zgodził się Kombrig przesunąć obiad na kolację i dać rybę. Jakimś cudem z lasu przemycono gałęzie sosnowe. Ze świec ulepiono świeczki. Gdzieś znalazły się zapasy, jakieś pudełko polskich papierosów skrzętnie jakoś ukrywane, jakaś setka polskiej wódki. Każdy dawał co miał. Wigilia była naprawdę wzruszająca. Najwięksi wrogowie darowywali sobie winy. Generał Smorawiński obchodził bloki, składając życzenia. Zaśpiewano kolędy. Bolszewicy nie przeszkadzali¹⁶¹.

Podporucznik rez. Dobiesław Jakubowicz zapisał:

Dziś wilia (...) Jako delegat składałem życzenia na innych salach, a poza tym byłem złożyć życzenia Sosnowiczanom. Wilia była na naszej sali bardzo uroczysta – 15 panów. Prycza i stół nakryte były prześcieradłami – choinka mała, opłatek własnej roboty i siano. Najpierw komendant sali major, zagał, później krótkie przemówienie mecenasa – dzielenie się opłatkiem, kanapki, naparstek

za: 1943 czerwiec 20, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 19 – Augustyn Władysław Dyjas, [w:] ibidem, cz. 1, s. 107; 23 *grudnia: uroczystość Wigilii, składanie sobie życzeń, nastrój poważny, smutny, śledzie, chleb, herbata, cukier, tytoń we własnym zakresie, wielu płakało, przykre myśli o najdroższych, wywieźli kilkudziesięciu dokądś* – cyt. za: 1943 lipiec 21, Kraków – Odpis notatek w kalendarzyku kieszonkowym stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 5 – Jan Kanty Bartys, [w:] ibidem, cz. 1, s. 56; 23 XII *Godz[ina] 16.00. Choinka ustawiona i ubrana – przy moim łóżku. Szykujemy się do wieczerzy (śledź, ryba i kasza) – kolędy śpiewać zabroniono. B[ardzo] smutna Wigilia! 24 XII Wczoraj o godz. 18.00–19.30 urządziliśmy rewię. Program dość rozmaity, lecz cokolwiek za tłusty – była pilotka [Janina] Lewandowska [Vide: rozdz. I – przyp. 94]. rzekomo córka [], jedyna nasza kobieta* – cyt. za: 1943 listopad 2, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 110 – Henryk Nossowicz, [w:] ibidem, cz. 1, s. 399; *Dnia 24 XII – Wilia. Od rana w drużynie ruch duży z przygotowaniem się do obiadu. Przygotowanie stołu: ja, [Wacław] Rytzel – strona dekoracyjna – serwetki pamiątkowe; Stanisław Sotowski – śledzie, kanapki, ryba, jabłka, ciastka. Całość wyglądała ubogo – jak [to] w niewoli. Godz[ina] 18.00 – obiad. Kpt. dr Woźniak – krótka mowa z łzami w oczach. Bardzo przykry moment, obiad spożyliśmy w ciszy – a później kolędy* – cyt. za: 1944 styczeń 17, Kraków – Odpis notatnika stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 02813 – Maksymilian Trzepałka, [w:] ibidem, cz. 4, s. 183.

¹⁶⁰ IPMS, Kol. 38, t.19. Wacław Komarnicki, *Wśród dwóch światów*, k. 29.

¹⁶¹ AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV/kl. 13–69. Ppłk. dr Tadeusz Felsztyn. Odpowiedź na kwestionariusz, k. 17.

wódki, kanapki ze śledziem siekanym, kartofelszot¹⁶², herbata, ryba smażona, kasza z kisielem, jabłka, kolędy przy choince zapalanej, a potem część humorystyczna – za gardło ścisnęło, ale bractwotrzymało się. Cały czas myślałem o Tobie kochanie i Bożence¹⁶³.

Inny jeniec kozielskiego obozu, kpt. Tomasz Siwicki zanotował:

Wigilia. Zabroniono kolęd i zbierania się. Przyszedł do nas Z(...)uch. Wyp(...) Szurlej, Pisarski na kolację – przynieśli ze sobą śledziki z cebulką i $\frac{3}{4}$ (...) ze swojej strony ugotowałem czarną kawę. Pałac ostatnią „Mewę”, spędziłyśmy czas do godziny 1-szej. Zamiast choinek zatknięte na słupach gałązki. Pałły się tu i ówdzie świeczki, krążyły opłatki robione przez jeńców z mąki (szare cienie placuszki). Z jednej strony panowało ożywienie, z drugiej głęboka zaduma i nawet łzy. Kolędować nie wolno. Wszyscy przenieśli się myślami do swoich i snuli powrotne marzenia. Noc księżycowa, lekki mróz i śnieg – idealne święta – niestety tylko pod tym względem¹⁶⁴.

A tak o obozowej wigilii napisał kpt. inż. Antoni Wróblewski:

Wracając przez las zbieraliśmy gałązki, by zrobić choinkę. Sporządził ją mjr Podoski. Dziś wigilia – opłatek zrobiony przez kolegów. Stół nakryty prześcieradłem – choinka malutka ubrana piernikami i papierosami. Pokój mój – 40 kolegów – dzielimy się opłatkiem i wśród szlochów i łez składamy sobie życzenia, a całą duszą i sercem rwie się każdy z nas do najdroższych. Po opłatku chleb ze śledziem i herbata. Nie mogę nic przełknąć. Oddalam się od mej pryczy i łkając, ślę swe życzenia Stefie i Hance i wszystkim moim drogim gorącą modlitwą. Jak ona spędza wigilię? Z kim? Północ, zasypiałem, gdy obudził mnie dyskretny, cichy chór kolęd. To chór kolegów tak piękny i tęskny, i rzewny, że znów ze wszystkich pryczy rozlega się tłumiony szloch, w którym czuć tęsknotę, rozpacz i własną straszną niemoc¹⁶⁵.

Podporucznik rez. Zbigniew Przystasz, pod datą 23 grudnia 1939 roku, w krótkich słowach zapisał: „Robią drzewko, ozdóbki; potrawy à la kisiel, śledzie, ryba, cebula, kawa”¹⁶⁶. Dwa dni później dodaje:

Obchodziliśmy wigilię wspólnie. Stół w podkowę. Przemówienie kpt. Sokolowskiego. Życzenia od gen. Smorawińskiego, od sal (...). Na wigilię stół w podkowę, białe prześcieradło, opłatek, ryba zimna, śledzie, kisiel, czarna kawa, pierniczki, drzewko – potem kolędowano – grano na gitarze i mandolinie – humor Hernesa¹⁶⁷.

¹⁶² Pogniecione ziemniaki – vide: <http://www.historycy.org/index.php?showtopic=131303> [dostęp: 17.04.2020].

¹⁶³ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, s. 43.

¹⁶⁴ *Ibidem*, s. 91.

¹⁶⁵ *Ibidem*, s. 244.

¹⁶⁶ *Ibidem*, s. 251.

¹⁶⁷ *Ibidem*, s. 251.

Z zapisków ppor. rez. Jana Zdzisława Kamińskiego dowiadujemy się, że w dniu 24 grudnia miał szczepienie przeciwko durowi brzuszemu, co wywołało u niego gorączkę i inne komplikacje zdrowotne. Pomimo to on również dokonał notatek opisujących świąteczne obchody:

23 XII – nastrój przedświąteczny (...). Próby kolęd-jasełek [] krętanina wigilijna. Składają kolegom z innych baraków i znajomym. Nasz blok obchodzi jutro Wigilię.

24 XII – Po południu chodziłem po blokach i składałem życzenia (...). Wieczorem po salach w naszym baraku Wigilja. Mjr Just (?) [przyp. 39: być może chodzi o mjr. Jana Gostka] składał nam życzenia. Ciężki nastrój, wspomnienia o domu rodzinnym. W 2. sali byłem u kolegów na Wilii: śledziki i napitek. Czytali na głos *Urodę życia* [Stefana] Żeromskiego (...).

25 XII – (...) Wieczorem jasełka na Sali – odtworzyli koledzy *Jasełka* L[ucjana] Rydla i *Boże Narodzenie w okopach* [Henryka] Zbierzchowskiego. B[ardzo] piękne i nastrojowe – dobrze oddane. Reżyser kol[ega] [Józef] Nawarowski, chór rewelersów pod batutą kol[egii] [Zbigniewa] Wyskiela. Uważaliśmy, aby bol[szewicy] nie odkryli. W obrębie naszej Sali kuplety (satyryczna piosenka na aktualny temat) kol[egii] Kufla [przygotowane] na nas wszystkich. Dobrze i wesołe (...).

26 XII – Św[iętego] Szczepana. Koledzy powtórzyli dla kol[egów] z innych baraków jasełka¹⁶⁸.

Z kolei w pamiętniku ppor. rez. kaw. dr. Andrzeja Riegiera czytamy:

Wilja. Mróz zelżał. Przygotowania wigilijne (...) – moc roboty – wreszcie koło godziny 6.20 [po polsku o 4.20] siadamy do Wilii – opłatek (...). Już przedtem życzenia wszystkich sal. Ustęp z książeczki do nabożeństwa. Wzajemne życzenia – łzy – westchnienie. Menu: ryba ze śniadania gotowana. Konserwy zupełnie polskie z ziemniakami. Kasza z cukrem, herbata, kawałek piernika, jabłka i sucharki z chleba z kiślem, kolędy, monologi, wieczorem Szulakowski czyta epos o *plenie*. A myśli z Wami najdrożsi. (...) Boże, Boże¹⁶⁹.

Również ppor. rez. dr Jan Zienkiewicz odnotował przebieg obozowej wigilii:

Dzień Wigilijny: cały dzień trwają przygotowania. Komar i Błaszczkiewicz [?] szykują kanapki ze śledziem – i drugie z (...) Gawrys i ja szykujemy stoły i tace z deski. Choinka z drobnych gałązek. Smutny dzień (...). Wigilia wieczorem o 6-ej – trochę łez i smutku – uchwaliliśmy, że musimy się trzymać bo potrzebni jesteśmy silni (...) kraju i rodzin. Zebraliśmy się i siedzimy wszyscy – składamy sobie życzenia, po cichu razem śpiewaliśmy kolędy. Wszedł Kaliciński ze śpiewem *Wśród nocnej ciszy*¹⁷⁰.

¹⁶⁸ 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 3, s. 394.

¹⁶⁹ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, s. 284.

¹⁷⁰ *Ibidem*, s. 195.

Zapiska o świątecznych obchodach znalazła swe miejsce także w notatniku ppor. rez. Włodzimierza Wajdy:

Godz. 19. Wilia, za godzinę jemy kolację. Obecnie granda idzie do Karola, ale przez okno, bo nie puszczają. Ja już byłem. Nastrój – no na ogół smutek, jakże ma być inaczej. Granda składa sobie nawzajem życzenia. Ja odwiedziłem już wszystkich bliższych znajomych (...). U nas wieczera zapowiada się, no nie wiem, jak to nazwać – mamy naturalnie, gdzie usiąść – stół nakryty białym obrusem (obcięty siennik Zygmunta R.), choinka miniaturowa, będą śledziki i ryba ze śniadania, herбата, chleb, oczywiście opłatek. Ten ostatni otrzymaliśmy zdaje się z II bloku.

Wczorajsza Wilja minęła u nas dobrze. Nastrój nawet doskonały. Podział opłatkiem, ryba śledzik z cebulą, herbatka, chleb. – Kolędy, pogawędka. Był i Kisiel – major – pogawędziliśmy¹⁷¹.

O bardzo uroczystym obchodzeniu wigilii wspomniał też w swym notatniku ppor. rez. Henryk Sztekl¹⁷². Krótkie wzmianki na ten temat znalazły się też w notatkach kpt. w st. sp. Zbigniewa Biernackiego¹⁷³, ppor. rez. Pawła Brusa¹⁷⁴, ppor. rez. Floriana Nowakowskiego¹⁷⁵, ppor. rez. Edmunda Woźniaka¹⁷⁶ oraz por. rez. Alojzego Mariana Tatkowskiego¹⁷⁷.

Po raz kolejny dowiadujemy się też o świątecznym upominku w postaci wiersza. Tym razem napisany był w formie modlitwy. Został znaleziony w mundurze okrywającym szczątki kpt. Bronisława Lubinkowskiego.

¹⁷¹ Ibidem, s. 156.

¹⁷² Ibidem, s. 318.

¹⁷³ 23 XII Wigilia. Nastrój. Choinki. Łamanie się opłatkiem. Żywy dziennik. Kolędy. Przygotowania do Wigilii. Wizyty świąteczne / 24 XII Smutny nastrój. O północy kolędy w zastępstwie pasterki / A pod datą 27 XII odnotował też: *Przemówienie gwiazdkowe [Josepha] Goebbelsa* – cyt. za: 1944 lipiec 3, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego z koperty nr 0216 – Zygmunt Biernacki, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 101.

¹⁷⁴ 23, 24, 25.12 Wigilia w barakach, życzenia. Święta B[ozego] Narodzenia. Wiadomości świąteczne – cyt. za: 1944 maj 9, Kraków – Odpis notatnika stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 0765 – Paweł Brus, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 434.

¹⁷⁵ 23 XII – Urządzamy Wigilię. Ciężki dzień. Wzajemne winszowania. (...) Wypatruję pierwszą gwiazdkę – Ciebie – cyt. za: 1943?, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka z koperty nr 0921 – Florian Nowakowski, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 544.

¹⁷⁶ 23 XII – Wieczór wigilijny – kisiel. Buraki z chrzanem, cebula, ryba, śledzie – cyt. za: 1944 lipiec 24, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 02335 – Edward Woźniak, [w:] *ibidem*, s. 470.

¹⁷⁷ 23 XII – smutna Wigilia – cyt. za: 1944 czerwiec 30, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 03214 – Alojzy Marian Tatkowski, [w:] *ibidem*, cz. 4, s. 311.

Z umieszczonej przy nim adnotacji wynika, że jej autorem jest por. dr Kazimierz Henryk Woźny, który odpis napisanej przez siebie modlitwy podarował kpt. mar. woj. Lubinkowskiemu¹⁷⁸. Dedykację datowano: „Koziełsk. Boże Narodzenie 1939”, co może potwierdzać, że mogła właśnie stanowić formę świątecznego prezentu. Z dokumentów wydobytych podczas ekshumacji wynika, że dr Woźny mieszkał w Gdyni¹⁷⁹, obaj więc oficerowie należeli do kręgów związanych z Marynarką Wojenną RP. Oto treść modlitwy:

Tęsknoty żarem serce płonie i cichych westchnień dąży głos
Do Polski – hen, ku morza stronie, gdzie żona, dzieci, drżą o los
Niepewny swój – wśród tych zostali co pierwsi na Ojczyzny zew
Honoru broniąc polskiej fali złożyli mienie, życie, krew.
Czy dziś najdrożsi żyją jeszcze, czy życiem uiszcili dług Ojczyźnie?
Lęki i złowieszcze mnie dręczą sny, a tylko Bóg ukoić może
Serca drżenie i rozpacz. Dzisiaj z obcych stron
Z niewoli więzów, pohańbienia, modlitwy ślę przed święty Tron
Boże! Otocz łask promieniem rodziny nasze i nasz lud
Za krew i łzy, za miast zniszczenie najeźdźców pogrom – ponów cud
Sprzed lat dwudziestu. Za swe winy niewoli kornie zniesiem czas
Lecz ratuj Panie nam rodziny, do Polski cało sprowadź nas
I mękę naszą skróć o Panie, w ofierze dajem znój i trud
Lecz spraw niech z gruzów Polska wstanie i ujrzeć daj Wskrzeszenia cud¹⁸⁰.

O świątecznych obchodach w obozie ostaszewskim dowiadujemy się z zapisków ppor. rez. Franciszka Batora:

24 XII – Dziś Wigilia B.N. Chodzimy od rana osowiali, mówić się nam nie chce. Po południu wygnali nas wszystkich – oficerów, do zgarnięcia śniegu. Pracujemy... Ciężki, przykry ten dzień. Po pracy zastępca komendanta obozu kom. Sokołow pozwolił nam sobie kupić w sklepiku obozowym (po raz pierwszy oficerom, bo tak to tylko żołnierzom było wolno) po 70 dkg cukru, 1 kg cukierków i trochę czekoladek. Mamy opłatki, gdzieś potajemnie przez naszych upieczone, nawet z krzyżem. Na kolację – jakaś wodnista zupa. Nareszcie przychodzi moment naszej Wigilii. Nigdy jej w życiu nie zapomnę. W sali nr 9 jest nas 27 oficerów. Zabiera głos starszy sali, tzw. starosta – komisarz z Warszawy, Józef Jarosz: „Koledzy, dziś Wigilia i...” – głos mu się szlochom załamał. Przemógł się

¹⁷⁸ *Nieśmiertelnym bohaterom „Westerplatte” i Obrońcom polskiego Wybrzeża i Morza poświęcam tę modlitwę. Panu kpt. mar. woj. Lubinkowskiemu na pamiątkę wspólnej niedoli ofiaruję niniejszy odpis. Dr Kazimierz Woźny – cyt. za: Kapelani Wojska Polskiego pomordowani na Wschodzie, op. cit., s. 52.*

¹⁷⁹ *Lista katyńska, s. 209.*

¹⁸⁰ *Kapelani Wojska Polskiego pomordowani na Wschodzie, op. cit., s. 52; inny zapis interpunkcyjny – vide: 1944 czerwiec 19, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 02261 – Bronisław Józef Lubinkowski, [w:] Gdy nieme groby przemawiają..., op. cit., cz. 3, s. 437.*

i mówi o poprzednich i dzisiejszych świętach. Mówi i płacze... Płacemy, a raczej bólem nierównanym wprost wyjemy wszyscy. Następuje moment łamania się opłatkiem, jakże innym od naszego z kraju, a jednak tak nam droгим, łamiemy się, ściskamy i całujemy... Darujemy swoje przewiny i przykrości, bo nas przecież w ciasnym pokoju 27 ludzi w różnym wieku i o różnych wadach; nie zawsze ze sobą w zgodzie żyliśmy. Ten moment jest momentem naprawdę z Ludwikiem Szałajko, najlepszym towarzyszem, specjalnie się serdecznie ściskamy, bo i on pozostawił żonę i 3 dzieci... Siadamy do tej zupy, zjadamy wspólnie z Chlebem, a potem się wzajemnie częstujemy cukierkami i tym, co kto ma. Kolega Jarosz wyciąga z plecaka papierosy „Płaskie”, te z Polski, tak miłe dla nas. Sam nie palił, ale chował je na ten uroczysty dzień. Potem rozlega się kolęda – *Wśród nocnej ciszy...* Ciężko nam ją śpiewać...

Choinka – makieta ze świeczką – wisi nad drzwiami. Wachciorzy latają po korytarzach, szukają choinek, by je zabrać i krzyczą – „Nie śpiewać, nie wolno...” Nie zwracamy na to uwagi. Pieśnią – kolędą rozbrzmiewa cała wyspa. Śpiewa siedem tysięcy ludzi, bo tyle tutaj nas jest. Tak składaliśmy sobie życzenia, lecz wśród naszych słów były myśli nasze tam, u Was, przy Was. Oczyma duszy widziałem swoją zapłakaną gromadkę z bólem i płaczem składającą sobie życzenia. Widziałem to puste miejsce, to puste nakrycie, przy którym nie siadłem razem z Wami. Oj, bolało serce, bolała dusza. Mróz około -20°C. Wieczorem idziemy do baraków żołnierskich, by złożyć kolegom życzenia. Idę do grupy znajomych, z życzeniami, słowami pociechy i cukierkami – symbolem naszej polskiej gościnności. Gwarzymy o naszych bliskich z kraju. Później poszczególne delegacje sal sąsiednich przynoszą życzenia, a wśród wielu, wielu życzeń zawsze pada życzenie, by drugie święta spędzić w wolnej ojczyźnie i w gronie najbliższych.

XII (Poniedziałek) – Boże Narodzenie. Uczucia nasze wyładowane zostały wczoraj. Niewiele ich pozostało na dziś. Śniadania nie jedliśmy. Zemścili się na nas kucharze. Dużo poszło dziś do roboty zgarniać i wywozić śnieg z obozu. Niemniej nastrój świąteczny. Daleko niesie echo odgłos zbiorowo śpiewanych kolęd. Po południu, do późnego wieczora w naszym bloku oficerskim pełno szeregowych, którzy przychodzą z życzeniami do swych byłych dowódców. Wieczorem modlitwa i znów kolędy i tak święta nasze najprzykrzejsze w życiu dobiegły końca.

Lecz przykry wypadek zmaćił uroczystości. W Wigilię zjawiły się pierwsze listy z kraju. Ja nie mam, oczywiście, bo i ode mnie nie mają. Jeden z naszych kolegów, komisarz Straży Granicznej, Jastrzębski, otrzymał list od żony i córki. Zabolało serce. Wzruszenia nad miarę nie wytrzymał i koło północy komisarz zakończył życie... Wiele później przychodziło do niego listów od żony i córki. Pisały – „Jesteśmy, Tatusiu, zdrowe”. Ale tatusia już dawno pokrywała gruba warstwa śniegu na Ptasiej Wyspie¹⁸¹.

W smutnej atmosferze obchodzono też Nowy Rok, kpt. inż. Antoni Wróblewski zapisał: „Nowy Rok. Składamy sobie życzenia modlitwą i proszę

¹⁸¹ Cyt. za: <https://hit.policja.gov.pl/hit/aktualnosc/197562,Wigilia-na-wyspie-Ilowej-Ostaszki.html>.

gorąco Matkę Boską o opiekę nad moimi. W obozie składamy sobie życzenia znów wśród łez”¹⁸².

Krótkie adnotacje na ten temat znalazły się też w notatkach innych oficerów osadzonych w Kozielsku: ppor. rez. Jana Bartysa¹⁸³, kpt. w st. sp. Zygmunta Biernackiego¹⁸⁴, ppor. rez. Henryka Nossowicza¹⁸⁵, ppor. rez. Pawła Brusa¹⁸⁶, ppor. rez. Floriana Nowakowskiego¹⁸⁷ oraz ppor. rez. Jana Zdzisława Kamińskiego¹⁸⁸. Wynika z nich, że starano się zagłuszyć noworoczną niewolę satyrą i piosenką.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na kolejny fakt obdarowania się utworami poetyckimi z okazji świąt. Tym razem obdarowanym został ppor. rez. Tadeusz Kmiec, który na sylwestra 1939 roku otrzymał od ppłk. Andrzeja Hałacińskiego utwór zatytułowany *List*¹⁸⁹.

Natomiast ppor. rez. Maksymilian Trzepałka odnotował noworoczne, poranne „składanie sobie życzeń szczęśliwego powrotu i dobrych wiadomości w dzień” i wieczorny występ Hernesa w „Małpi-gaju”¹⁹⁰. Zapisał też,

¹⁸² *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, s. 244.

¹⁸³ 31 grudnia: *W nocy urządzono sylwestra, piosenki, monologi itp., zakończono okrzykiem na cześć rządu w Paryżu* – cyt. za: 1943 lipiec 21, Kraków – Odpis notatek w kalendarzyku kieszonkowym stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 5 – Jan Kanty Bartys, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 56.

¹⁸⁴ 31 XII: *Wieczorem o godz. 10.00 wieczór humoru, chór, przemówienie... por. [Janusza] Libickiego b.p [.] [Tadeusz] Hermes przypowiadki o kotku itd., o godz. 12.00 gong z wybiciem godziny, życzenia* – cyt. za: 1944 lipiec 3, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego z koperty nr 0216 – Zygmunt Biernacki, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 101/102.

¹⁸⁵ 30 XII: *Szykujemy rewiię na N[owy] Rok. Rewia odwołana, zabrane instrumenty. Piosenka „Tę piosenkę, tę jedyną, śpiewam dla ciebie, dziewczyno” („Serce w plecaku”)/ 31 XII Do godziny 12.00 nasze kółko nie spało – złożyliśmy sobie wzajemnie noworoczne życzenia. Rewia dn[ia] 1 I odbyła się 1. Rom[], 2. [Tadeusz] Hermes z Poznania; 3. Czar Polesia* – cyt. za: 1943 listopad 2, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 110 – Henryk Nossowicz, [w:] *ibidem*, cz. 1, s. 400.

¹⁸⁶ 1940: *Składanie życzeń po blokach* – cyt. za: 1944 maj 9, Kraków – Odpis notatnika stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 0765 – Paweł Brus, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 434.

¹⁸⁷ 31 XII: *I dobiega koniec fatalnego roku. Jest godz. 9.00, obok słychać śpiew: „Wróć, ucałuj jak za dawnych lat”* – cyt. za: 1943?, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka z koperty nr 0921 – Florian Nowakowski, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 544.

¹⁸⁸ 30–31 XII: *O [godz.] 12.00 w nocy urządzili w salach zakończenie starego roku. Pogrzeb starego i monologi. / 1 I – Nowy Rok. Od rana składamy sobie życzenia* – cyt. za: 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *ibidem*, cz. 3, s. 395.

¹⁸⁹ Vide: Rozdz. III – przyp. 251.

¹⁹⁰ Vide: Rozdz. I – przyp. 90.

że obserwował, jak bolszewicy bawili się przy oświetlonej „jełce”, pod datą 6 stycznia napisał zaś: „Trzech Króli – przeszedł normalnie, z tą różnicą, że wieczór był wesoły z Hernesem i chórem¹⁹¹.”

Starano się również o właściwą oprawę świąt Wielkiej Nocy, przypadających w 1940 roku na 24 marca. Z zapisków wiemy, że Triduum Paschalne poprzedził występ chóru w Niedzielę Palmową¹⁹². Nie obyło się też bez pieśni wielkopiątkowych *Stabat Mater*, a w Wielką Sobotę w smutnym nastroju odbyło się tradycyjne święcone¹⁹³. Podporucznik rez. Dobiesław Jakubowicz zanotował:

Śniadanie zrobiliśmy sobie uroczyste, udało się nam wydostać 1 jajko, sałatkę z kartofli, kanapki ze śledziem, herbata, kompot, to było śniadanie, życzenia, łamanie jajkiem, przemówienie, itd. O 12 akademia uroczysta. Smutno bez Ciebie Kochanie tak przez święta¹⁹⁴.

Z kolei ppor. rez. Maksymilian Trzepałka zapisał:

Dzień pierwszy W[ielkiej]N[ocy] niczym się nie różni od poprzednich. Zamiast jajek św[ięconych] mieliśmy chleb i sól i tym dzieliliśmy się w drużynie. Kiełbasy i szynki, i jajek nie było, bo trudno w tym kraju dostać. Mieliśmy to zrobione z drzewa, które imitowały. Boże! Jakież to przykre. Każdy z nas myślą był przy swoich. W obozie był ruch ożywiony – wszyscy odwiedzali się wzajemnie, składając życzenia szczęśliwego powrotu do wolnej Polski¹⁹⁵.

Z adnotacji ppor. rez. Henryka Szteklera dowiadujemy się:

Dzisiaj w pierwszy dzień świąt mija właśnie ½ roku jak dostałem się do niewoli! Tadek Grzywna przyniósł nam poświęcone jajko i podzieliliśmy się w drużynie. Ze względu na grupowe zamieszkanie nie można było nic bardziej zorganizowanego¹⁹⁶.

Informacji na temat świąt wielkanocnych nie przeoczył też Zbigniew Przystasz:

Urządziliśmy sobie święcone, na które kpt. Kwiatkowski (...) [Aleksander] Bicz przygotował „menu”. Chleb ze słoniną darowaną przez Baranowskiego

¹⁹¹ 1944 styczeń 17, Kraków – Odpis notatnika stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 02813 – Maksymilian Trzepałka, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 184.

¹⁹² 1944 lipiec 3, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego z koperty nr 0216 – Zygmunt Biernacki, [w:] ibidem, cz. 2, s. 107.

¹⁹³ 1944 lipiec 3, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego z koperty nr 0216 – Zygmunt Biernacki, [w:] ibidem, cz. 2, s. 108.

¹⁹⁴ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, s. 54.

¹⁹⁵ Ibidem, s. 144.

¹⁹⁶ Ibidem, s. 333.

i pączki. (...) cera (...) po 2 śledzie z chlebem, tort z chleba czarnego spalonego i cukru, kompot z jabłek suszonych (...) jakby wino – zamiast jajka chleb z solą – przemowa kpt. Jeża, po tym (...) Sokołowskiego (...) nastrój świąteczny. Byłem z życzeniami u Truszkowskiego, [Władysława] Stępnia¹⁹⁷, Olejniczaka, Rajchla. „Opiekunowie” uczcili święto obiadem z 3 dań – w tym jako ekstra danie – gulasz z kaszą¹⁹⁸.

Generalnie jednak można przypuszczać, że święta wielkanocne w kozielskim obozie upłynęły w smutnym nastroju i bez większych wydarzeń. Jedynie ppor. rez. Jan Bartys odnotował: „Wielkanoc, święcone (dziekan), przemówienie komendanta Sali [śpiewamy] *Jeszcze Polska nie zginęła*, życzenia”¹⁹⁹. W notatkach kpt. Józefa Trepiaka²⁰⁰, ppor. rez. Juliana Budzyna²⁰¹, ppor. rez. Jana Zdzisława Kamińskiego²⁰² oraz ppor. rez. Floriana Nowakowskiego²⁰³ znalazły się zaledwie wzmianki odnotowujące świąteczne dni Triduum Paschalnego.

Większa relacja dotycząca celebrowania Wielkiej Soboty zachowała się za sprawą wspomnień ocalonego z ostaszkowskiego obozu ppor. rez. Franciszka Batora, który zapamiętał:

23 marca 1940 r. Wielka Sobota. W naszej sali stół nakryty. Któryś z kolegów miał czyste prześcieradło. Godzina 11.30, chleb i stół na stole. Rozstawione nasze patrole, wszystko w porządku, bolszewików nie widać. Wchodzi prędko ksiądz pułkownik Nowak z Lublina, zza spodni wyciąga stułę, całuje, kładzie na siebie, wodę święconą ma w kieszeni we flaszcze, odmawia modlitwy i kropi nasze skromne święcone, potem składa nam życzenia serdeczne, byśmy wkrótce do wolnej Ojczyzny wrócili. Dziękuje mu w naszym imieniu kol. Jarosz, łyż skrycie ze wszystkich oczu pomału padają. Świecenie skończone, druga sala melduje, że i u nich bezpiecznie. Idzie tam ksiądz, spieszyć się musi, bo dziś obejść musi 7000 ludzi. Wszyscy chcą mieć poświęcony chleb. Są też inni księża, lecz bez tej stuły, więcej nie ma, jedna tylko cudem ocalała unikając rewizji²⁰⁴.

¹⁹⁷ W *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, s. 263, podano „Stępnienia”.

¹⁹⁸ 1944 czerwiec 15, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 04023 – Zbigniew Bolesław Przystasz, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 4, s. 500.

¹⁹⁹ 1943 lipiec 21, Kraków – Odpis notatek w kalendarzyku kieszonkowym stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 5 – Jan Kanty Bartys, [w:] *ibidem*, cz. 1, s. 57.

²⁰⁰ 1943 grudzień 28, Kraków – Odpis notatnika z koperty nr 0867 – Józef Trepiak, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 497.

²⁰¹ 1943 październik 9, Kraków – Odpis notatnika stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 105 bis – Julian Mieczysław Budzyn, [w:] *ibidem*, cz. 1, s. 362.

²⁰² 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *ibidem*, cz. 3, s. 400.

²⁰³ 1943?, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka z koperty nr 0921 – Florian Nowakowski, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 546.

²⁰⁴ *Kapelani Wojska Polskiego pomordowani na Wschodzie*, op. cit., s. 63.

Formy ekspresji religijnej udzielały się także w życiu codziennym niezwiązanym ze świętami. Podporucznik rez. Maksymilian Trzepałka zapisał: „W dniu 5.11 niedziela, o godz. 9.30 przyszedł ksiądz kapelan i razem odmówiliśmy litanię i inne modlitwy w dużym skupieniu i byliśmy myślą przy swoich rodzinach i znajomych. Przy rozpoczęciu modlitw panowałem nad sobą, ale mimo wszystko łzy stanęły w oczach jak dziecku”²⁰⁵.

Religijne przeżywanie uroczystości patriotycznych stało się jeszcze bardziej wyraziste po wywóźce duchowieństwa z obozów. Stanisław Swianiewicz przy okazji opisu funkcjonującego w obozie kozielskim „dziennika mówionego” wspomina dzień 19 marca 1940 roku, a więc imieniny św. Józefa, które przeistoczyły się w obchody poświęcone pamięci Józefa Piłsudskiego. Podkreśla przy tym, że była to jedna z najbardziej wzruszających uroczystości, w jakich brał w życiu udział²⁰⁶.

Zachowały się też spisywane przez jeńców Kozielska modlitwy pełne żarliwej religijności i patriotyzmu.

W dokumentach należących do por. rez. Wacława Kruka zachowała się zapisana przez niego w listopadzie lub grudniu 1939 roku modlitwa o następującej treści:

Modłę się Panie za kraj, który w męce i krwi serdecznej pławi się zalewie
 Modłę się za naród co żyje w udęcie, za niegasnące otuchy zarzewie
 W piersiach co wierzą w Ojczyzny powstanie, modłę się Panie.
 Modłę się Panie, a modli się ze mną woń pobojozisk i młodej krwi strugi
 Modli się mógł i krzyży rząd długi i konających jęki co w noc ciemną
 Ku Tobie wznoszą o wolność błaganie, modlą się Panie.
 Modlą się Panie stratowane zboża, modlą się bombami zorane pola
 Modli samotna opuszczona rola i kraj ten cały od morza do morza
 W którym ręk wkrótce do pracy nie stanie, modli się Panie.
 Modlą się Panie gruzy miast i zgliszcza wsi popalonych sterczące kominy
 Szczałki kościołów samotne ruiny, świadkowie strasznych scen
 Puste dworzyszczka o łaskę Twoją i zmiłowanie, modlą się Panie.
 Modli się Panie polska ziemia wszystka, jej wszystkie dawne i nowe kurhany
 I całe morze łez i krwi przelanej, lasy i pola i łąki i rżyska
 O wyzwolenie i z martwych powstanie, modlą się Panie.
 Modlą się Panie, a ja razem z niemi u stóp Twoich kajam się w prochu i pyle
 Byś skrócić zechciał wyczekiwania chwile i by nie były modły daremnymi
 O łaskę Twoją i próśb wysłuchanie, modłę się Panie...²⁰⁷.

²⁰⁵ *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, s. 142.

²⁰⁶ S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, op. cit., s. 103.

²⁰⁷ Tekst opublikowany na podstawie: *Kapelani Wojska Polskiego pomordowani na Wschodzie*, s. 51–52. W nocie wydawcy zaznaczono, iż kopiujący ten dokument zapisał następującą uwagę: „W spisie PCK oznaczono: 0424 N.N. – ibidem, s. 59; Modlitwa ta nie została opublikowana w książce *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, w której znalazł się fragment notatnika autora modlitwy. Na ten sam numer

Również w notatniku odnalezionym w mundurze okalającym ciało ppor. rez. inż. Witolda Aleksandra Klarnera znalazła się zapisana modlitwa o następującej treści:

Modlitwa

Z głębi udręczonych serc wołamy do Ciebie, Panie. Nędzne strzępy oderwane piorunem Twego wyroku od ziemi ojczystej i wichrem Twego gniewu ciśnięte w daleką obczyznę. Poprzez przyczynę Panny Najświętszej Matki Boga Żywego, która od wieków zlewać raczyła na Polskę z Jasnej Góry, Ostrej Bramy czy Zebrzydowskiej Kalwarii strumienie łask swoich, błagamy Cię, Panie, o moc cierpliwości i wytrwania, o możliwość dalszej walki orężnej za Polskę, o opiekę Twą Boską błagamy Cię, Panie, nad krajem zbe[z]cze[sz]czonym przez wrogów.

O dar wiary niezłomnej w tryumf Twego Imienia,
o dar nadziei, że nikłymi siłami swymi potrafimy się przyczynić do tego tryumfu.

O dar miłości czynnej i żywej dla udręczonej Ojczyzny,
o dar miłosierdzia dla naszych nieprzyjaciół.

Błagamy Cię, Panie.

o Polskę wolną i niepodległą Błagamy Cię, Panie

o Polskę sprawiedliwą dla wszystkich jej synów [Błagamy Cię, Panie]

o Polskę miłosierną dla ubogich i uciśnionych [Błagamy Cię, Panie]

o Polskę czystych rąk [Błagamy Cię, Panie]

o Polskę wzniosłych serc [Błagamy Cię, Panie]

o Polskę wielką, rządą i dobrą [Błagamy Cię, Panie]

o dar wielkiego serca, jasnego umysłu dla przewodników narodu, a dla nas
o męstwo i szczęśliwy powrót do domu i rodzin naszych [Błagamy Cię, Panie]

Przez Chrystusa Pana Naszego

Amen²⁰⁸.

Wśród sześciu luźno zapisanych kartek znalezionych przy ppor. rez. Tadeuszu Kmieciciu na kartce czwartej także znalazł się zapis modlitwy:

Modlitwa

Niech nam, przebywającym na obczyźnie, z dala od bliskich sercu naszemu. Niech Rodzinom naszym, które pozostawiliśmy w troskach na ciężko doświadczonej ziemi rodzinnej. Niech Ojczyźnie naszej Pan błogostawi i niech nas

koperty powołuje się publikacja *Kapelani Wojska Polskiego*, s. 51; treść modlitwy w nieco innej edycji poszczególnych strof oraz z pominięciem fragmentu drugiego wersu – „za niegasnące otuchy zarzewie”, opublikowana została w dokumencie: 1943?, Kraków – Odpis zapisków z notatnika mniejszego koperty nr 0424 – Wacław Kruk, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla, cz. 2, s. 160–161.

²⁰⁸ 1944 lipiec 17, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01112 – Witold Aleksander Klarner, [w:] *ibidem*, cz. 3, s. 60–61.

strzeże. Niech rozjaśni Pan oblicze swoje nad nami i niechaj nam miłościw będzie. Niech obróci Pan twarz Swoją ku nam i niechaj da nam pokój. Amen.
z płk. Panką (w przypisie c: w oryginale Panko)²⁰⁹.

Wart jest też przytoczenia fragment listu ppor. br. panc. Mieczysława Waclawa Westerskiego adresowanego na kopercie do Marii Michniewicz, Pabianice, ul. Bracka 12 (przez grzeczność):

Cierpię i modłę się. Módl się, dziecinko, módl się i Ty. Może Opatrzność i Matka Święta wystuchają Twoje tam w naszym kochanym kraju i moje tutaj prośby [-] Trzymaj się krzepko i z honorem, bo Ci wstydu nie zrobiłem i nie zrobię, a Bóg łaskaw ziszczą się nasze pragnienia²¹⁰.

Z zaprezentowanych materiałów emanuje szczególna funkcja, jaką życie religijne pełniło w jenieckiej rzeczywistości, tym bardziej że w zdecydowanej większości dominują wypisy z pamiętników sporządzanych przez uwięzionych oficerów na bieżąco, niewątpliwie często pod wpływem impulsów. Wydaje się, że stan ducha osadzonych dobrze obrazują słowa zapisane w pamiętniku przez kpt. inż. Antoniego Wróblewskiego: „Ulga w modlitwie”²¹¹.

4.3. Sowieckie władze obozowe wobec postaw religijnych jeńców polskich

Stosunek władz obozowych do przejawów aktywności religijnej jeńców polskich nie odbiegał od ateistycznego kierunku światopoglądowego państwa sowieckiego. Wystarczy choćby zwrócić uwagę na miejsca lokalizacji obozów specjalnych NKWD, czyli obiekty odebrane Cerkwi prawosławnej. Oficerów polskich raziło usunięcie bądź zamalowanie w nich symboli religijnych. Władze sowieckie chciały tym samym zamazać wszelkie ślady bytności miejsc kultu. Przywódca rewolucji sowieckiej jako kamień węgielny swego światopoglądu stawiał powiedzenie Marksa głoszące, że religia – to opium ludu. W swoich pracach pisał:

Religia jest jedną z odmian ucisku duchowego, który wszędzie dławi masy ludowe, przytłoczone odwieczną pracą na innych, nędzą i osamotnieniem. Bezsilność klas wyzyskiwanych w walce z wyzyskiwaczami równie nieuchronnie

²⁰⁹ 1944 lipiec 10, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 0643 – Tadeusz Kmieć, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 304.

²¹⁰ 1943?, Kraków – Odpis listu z kopert nr 048 – Mieczysław Waclaw Westerski, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 64.

²¹¹ *Ibidem*, s. 245.

rodzi wiarę w lepsze życie pozagrobowe, jak bezsilność dzikusa w walce z przyrodą rodzi wiarę w bogów, diabłów, cuda itp.²¹².

Ponadto w jednym z listów do Aleksego Maksymowicza Gorkiego napisał:

Z punktu widzenia nie osobistego, lecz społecznego, wszelkie bogotwórstwo jest właśnie błogą samokontemplacją tępego kołtuństwa, mięczakowskiego drobnomieszczactwa, marzycielskiego „samoopluwania” filistrów i drobnych burżua, „zrezygnowanych i zmęczonych” (jak byliście łaskawi bardzo trafnie powiedzieć o duszy – tylko że mówić trzeba nie o „rosyjskiej”, lecz o kołtuńskiej duszy, albowiem dusza żydowska, włoska, angielska – to wszystko jeden diabeł, parszywe kołtuństwo jest wszędzie jednakowo ohydne, a „demokratyczne kołtuństwo”, zajęte ideologiczną nekrofilia, jest podwójnie ohydne)²¹³.

Wydaje się, że poruszane wcześniej zagadnienie sowieckiej satysfakcji z ujęcia oficerów Wojska Polskiego, będącego formą odwetu za wojnę 1920 roku, w równej mierze stygmatyzowało pojmanyh jako burżuazyjnych wyzyskiwaczy i zarazem katolików.

Proces indoktrynacji i religijnego wyszydzania został podjęty przez Sowietów jeszcze podczas transportów do obozów docelowych. Waław Komarnicki podczas jednego z zeznań wspominał:

Nocujemy w sowieckim Musiatynie, w jakiejś szkole. Scena jak z Grottgera, Polacy położeni na podłodze, a w drzwiach „bojce” z karabinami... Druga koszmar na noc. Zjawili się „politrucy”: wciągają jeńców, zwłaszcza kobiety, w dyskuse. Temat: W ZSSR²¹⁴ nie ma Boga. „I cóż wasza Matka Boska” – zapytuje jeden – „czy ocalała was od niewoli?”²¹⁵.

Z raportu ppłk. dr. Tadeusza Felsztyna dowiadujemy się:

W Kozielsku i Griazowcu nie odbierano modlitewników i obrazków świętych. Lecz stosunek do religii był wyraźnie wrogi. Prowadzono bardzo ostrą propagandę antyreligijną. Raz nawet sprowadzono teatr, który rzekomo miał grać arcydzieła literatury sowieckiej. W rzeczywistości była to obrzydliwa szmira antyreligijna. Gdy oburzeni uczestnicy wyszli w czasie przedstawienia ze Sali, komendant obozu napiętnował to jako „niekulturalnoje pawiedienie”.

Jeżeli ktoś miał modlitwy pisane ręcznie, to te przy rewizji odbierano.

W obozie w Kozielsku próbowaliśmy na salach utrzymywać tradycję ranego i wieczornego śpiewu *Kiedy ranne* i *Wszystkie nasze dzienne sprawy*, jednak było to zakazane i prześladowane. A kiedy pytaliśmy się, gdzie jest zapewniona

²¹² W.I. Lenin, *O religii*, Warszawa 1960, s. 6.

²¹³ Ibidem, s. 41.

²¹⁴ Tak w rękopisie.

²¹⁵ IPMS, Kol. 38, t. 19. Waław Komarnicki, *Wśród dwóch światów*, k. 21–22.

konstytucją sowiecką swoboda religijna, odpowiedziano nam, że każdy może się po cichu modlić, ile chce, jednak zespołowe wystąpienia religijne są w koszarach zakazane. My jesteśmy w koszarach. Nabożeństwa były surowo zakazane. Mimo to odbywały się one potajemnie w poszczególnych salach i piwnicach²¹⁶.

Również z relacji mjr. Romana Rumijewskiego dowiadujemy się, że przy rewizji nie rekwirowano jeńcom książeczek do nabożeństwa, krzyżyków czy medalików, jednakże księżom odbierane były szaty liturgiczne oraz paramenty liturgiczne. „Ogłaszano, że w Sowietach jest wolność sumienia i każdy może wyznawać taką wiarę, jak mu odpowiada, ale może to być odprawiane indywidualnie. Z tego powodu nie pozwalano na żadne zebrania na modlitwy lub coś w tym rodzaju”²¹⁷.

Natomiast ks. Zdzisław Peszkowski wspominał, iż trzeba było jednak ukrywać przedmioty świadczące o religijności, takie jak: krzyżyki, medaliki czy też książeczki do nabożeństwa. Zapamiętał też odebranie duchownym kaplicy polowej²¹⁸.

Zachowała się też pełna wiary w Opatrzność Bożą zapiska poczyniona przez mjr. Adama Teofila Solskiego w dniu 13 października 1939 r. w obozie przejściowym Bołoto; dowiadujemy się z niej, że jego zdaniem pamiętnik ocalał podczas przesłuchania, gdyż znajdował się w nim obrazek św. Teresy²¹⁹.

Rozbieżności w tej sprawie mogły następować w wyniku innych dróg losowych prowadzących jeńców z kilku różnych obozów przejściowych do obozów specjalnych NKWD, a co za tym idzie niejednorodnych sposobów rewizji itp. Nie zmienia to faktu, że szczególnie w przypadku ofiar pogrzebanych w lasu katyńskim odnaleziono przy ich zwłokach podczas ekshumacji szereg przedmiotów kultu religijnego, świadczących o pobożności oficerów. Ponadto materiały te stały się szczególnie ważne przy identyfikacji ciał przez rodziny.

Podaje się, że w czasie ekshumacji ofiar Katynia przeprowadzonej przez Niemców w 1943 roku wydobyto:

- 490 medalików z łańcuszkami i bez łańcuszków ze złota i srebra
- 96 różańców luzem (w tym 1 mały i 1 w pudełeczku)
- 2 różańce własnej roboty wyrzeźbione z drewna

²¹⁶ AAN, HI, Kolekcja Andersa, IV/kl. 13–69. Ppłk dr Tadeusz Felsztyn. Odpowiedź na kwestionariusz, k. s. 22.

²¹⁷ IJPL, Kolekcja 71 Wacława Przeździeckiego. Relacja mjr. Romana Rumijewskiego, s. 4.

²¹⁸ S.M. Jankowski, E. Miszczak, *Powrót do Katynia*, op. cit., s. 16.

²¹⁹ 1944 marzec 10, Kraków – Odpis zapisków stanowiący załącznik 2 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 0490 – Adam Teofil Solski, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 2, s. 229.

- 51 małych krzyżyków z łańcuszkami i bez łańcuszków ze złota i srebra
- 10 większych krzyży (6 drewnianych, 3 metalowe, 1 krucyfiks)
- 41 ryngrafów z wizerunkiem Matki Boskiej, różnej wielkości
- 38 modlitewników (w tym kilka książeczek do nabożeństwa)
- 4 kartki z modlitwą, zapisaną przez jeńców
- 39 wizerunków Matki Boskiej (plakietki i obrazki święte)
- 2 szkaplerze
- 10 figurek przedstawiających Matkę Boską i postacie świętych
- 1 obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej z jedwabiu
- 1 obrazek Matki Boskiej Ostrobramskiej ze złotawego metalu na granatowym suknie²²⁰.

Alfabetyczna lista nazwisk oraz artefakty im przypisane, sporządzone na podstawie materiałów ekshumacyjnych zbadanych przez zespół dr. Jana Zygmunta Robla²²¹, przedstawione zostały w załączniku nr 8.

Stanisław Dzienisiewicz w relacji opublikowanej w „Naszych Sygnałach” nr 123 odnotował:

Przywódcy bolszewicy są ludźmi bez skrupułów. Zaślepieni ideą komunizmu wyśmiewają naukę miłości bliźniego i w istnienie Boga nie wierzą. Chrystus jest dla nich mitem zmyślonym przez oligarchię dla utrzymania w posłuszeństwie i uległości pracujących na nią niewolników.

(...) W pewnej chwili zapytał mnie [politruk], czy wierzę w Boga. Odpowiedziałem, że wierzę, „Jak można wierzyć w coś, co nie istnieje?” – zapytał ze zdziwieniem. „A skąd wiesz, że Bóg nie istnieje? – zapytałem z kolei. „Wiem – odpowiedział – ponieważ istnieje tylko to, co możemy ujrzyć własnymi oczyma”. Ponieważ wysuwanie jakichkolwiek argumentów filozoficznych, a tym bardziej teologicznych, byłoby bezskuteczne, uprościłem sobie sprawę zapytaniem: „Czy ty wiesz, co to jest trajektoria?. Z milczenia jego wywnioskowałem, że albo nie wie, albo nie zrozumiał pytania. „Trajektoria – wyjaśniłem – to jest linia, po której leci wystrzelona kula”. – „A tak, wiem. No więc co? – zapytał. „Ty przecież trajektorii nie widzisz ani nawet lecącej po niej kuli”. – „Nie widzę” – przyznał. „Ale one istnieją – i trajektoria, i lecąca po niej kula, której świst słyszysz” – rzekłem. „No tak – przyznał. – Ty jesteś bardziej wykształcony ode mnie i w sprawach technicznych zawsze będziesz miał rację”. „Bóg istnieje, chociaż go nie

²²⁰ *Kapelani Wojska Polskiego pomordowani na Wschodzie...*, op. cit., s. 20.

²²¹ *Gdy nieme groby przemawiają...*, *Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 1, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023; *Gdy nieme groby przemawiają...*, *Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 2, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023; *Gdy nieme groby przemawiają...*, *Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 3, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023; *Gdy nieme groby przemawiają...*, *Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 4, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023.

widzimy” – powtórzyłem. „Ale my, obywatele sowieccy, nie mamy żadnych religijnych przesądów burżuazyjnych.”²²².

Z jenieckich relacji wiemy, że władze obozowe zamiast świąt religijnych uroczystości organizowały sowieckie rocznice, tj.: rewolucji październikowej²²³, śmierci W.I. Lenina²²⁴, konstytucji grudniowej²²⁵, a także święta Armii Czerwonej²²⁶, starając się przy okazji o większe uatrakcyjnienie niedoli

²²² Relacja z pobytu w Kozielsku kmdr. por. Stanisława Dzieniesiewicza opublikowana w: „Nasze Sygnały”, nr 123, [w:] J. Platajs, *Zbrodnia katyńska...*, op. cit., s. 297–304.

²²³ *6 listopada: od dziś zaczynają się uroczystości rocznicy rewolucji. 7 listopada: 22-lecie rewolucji. Postawili transparenty z wyjątkami ustępów konstytucji, w świetlicy kino i akademia* – cyt. za: 1943 czerwiec 20, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 19 – Augustyn Władysław Dyjas, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają...*, op. cit., cz. 1, s. 105; 7 i 8 listopada: *święto rewolucji* – cyt. za: 1943 październik 2, Kraków – Odpis pamiętnika stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 3 – Roman Zajęczkowski, [w:] *ibidem*, cz. 1, s. 33; 7 XI *Święto] narodowe Bolszewii, my nie odczuliśmy – wikt zwykły, nawet na obiad nie wystarczyło chleba – za to wieczorem dali kino!! 8 XI 2 dzień święta] narodowego]. Kino – Aleksander Newski* – cyt. za: 1943 listopad 2, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 110 – Henryk Nossowicz, [w:] *ibidem*, cz. 1, s. 397; 7 XI *Święto u bolszewików. 2 × gorąca strawa* – cyt. za: 1944 lipiec 3, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego z koperty nr 0216 – Zygmunt Biernacki, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 98; 7 XI – *Święto narodowe SSRR (tak w oryginale); kino otwarcie świetlicy* – cyt. za: 1944 czerwiec 30, Kraków – Odpis notatek stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 03214 – Alojzy Marian Tatkowski, [w:] *ibidem*, cz. 4, s. 309; 7 XI – *święto państwowe sowieckie, XXII rocznica wybuchu rewolucji [październikowej]. Cicho* – cyt. za: 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *ibidem*, cz. 3, s. 383; 7 XI – *Święto rocznicy XXII rew[olucji] październikowej* – cyt. za: 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *ibidem*, cz. 3, s. 390.

²²⁴ *22 I – dzień żałoby Lenina. Wolny dzień od pracy, żałoba. 23 I – Wieczorem kino. Dobry film. Piękne motywy nagrywali i mi się podobał. Sala udekorowana w lampki, portret Lenina i obrazy z jego życia* – cyt. za: 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *ibidem*, cz. 3, s. 396; *21 I Rocznicza śmierci [Włodzimierza] Lenina i powstania styczniowego* – cyt. za: 1944 lipiec 3, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego z koperty nr 0216 – Zygmunt Biernacki, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 103.

²²⁵ *5 XII – Święto bolszew[ickiej] konstytucji grudniowej* – cyt. za: 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *ibidem*, cz. 3, s. 392.

²²⁶ *23 II Święto Czerw[onej] Armii* – cyt. za: 1944 lipiec 3, Kraków – Odpis notatek z kalendarzyka terminowego z koperty nr 0216 – Zygmunt Biernacki, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 105.

osadzonych. Być może też nie przypadkiem podczas dni postnych kuchnia serwowała lepszy posiłek²²⁷.

Władze obozowe poprzez system obserwacji oraz informacje pozyskane od szpiegów doskonale orientowały się w działalności duchownych²²⁸. Dobrze wiedziały o ogromnej roli, jaką odgrywali oni w podtrzymywaniu życia duchowego, moralnego oraz patriotycznego jeńców osadzonych w obozach specjalnych NKWD.

Znalazło to potwierdzenie w meldunkach, które władze obozowe składały instancjom zwierzchnim: W raportach z obozu w Kozielsku dotyczących stanu polityczno-moralnego jeńców czytamy:

Wśród kadry oficerskiej obserwuje się religijność²²⁹. W innych raportach zameldowano:

W swej masie kadra oficerska jest religijna, był przypadek, że w jednym z bloków próbowano odprawić nabożeństwo, ale pojawienie się pracowników politycznych obozu zapobiegło temu zdarzeniu i od razu zostało wyjaśnione, że w przyszłości za podobne próby odprawiania nabożeństw organizatorzy będą pociągani do odpowiedzialności, a także zakazano wywieszania ikon i krzyży w pomieszczeniach²³⁰.

Kadra oficerska byłej armii polskiej jawnie wyraża w rozmowach uczucia patriotyczne do byłej Polski. (...) W swej większości kadra oficerska jest religijna, podobnie jak w obozie starobielskim były próby przeprowadzania zbiorowych nabożeństw. (...) Aparat polityczny prowadzi prace uświadamiającą i jednocześnie propagandę antyreligijną²³¹.

Zachował się też meldunek opisujący szerzej zdarzenie mające miejsce w obozie starobielskim:

²²⁷ 7 II – Popielec. Obiad wyśmienity – cyt. za: 1943?, Kraków – Odpis notatek z koperty nr 01970 – Jan Zdzisław Kamiński, [w:] *ibidem*, cz. 3, s. 397.

²²⁸ W obozie kozielskim stworzono rozgałęzioną siatkę złożoną z agentów, którzy informowali pracowników operacyjnych o nastrojach jeńców, o oficerach wykazujących aktywność w życiu religijnym i duchowym, uprawiających działalność oświatową, wspierających nastawienia patriotyczne swoich kolegów – cyt. za: N. Lebediewa, *Proces podejmowania decyzji katyńskiej*, [w:] *Europa nieprovincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999*, Warszawa 1999, s. 1163.

²²⁹ 1939 listopad 19, [b.m.w.]. – Raport pokontrolny N. Romanowa i G. Antonowa do Zarządu JW. o stanie obozu kozielskiego, [w:] *Katyń: dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 273.

²³⁰ 1939 grudzień [nie wcześniej 1], Moskwa. – Raport Zarządu JW. dla W. Czernyszowa o sytuacji w obozie kozielskim, [w:] *ibidem*, s. 293.

²³¹ 1939 grudzień [nie wcześniej 31], Moskwa. – Informacja kierownictwa Zarządu JW. o sytuacji w obozach, [w:] *ibidem*, s. 353.

Wieczorem 24/XII–39 r. w pomieszczeniu [mieszkalnym] zebrała się grupa jeńców wojennych w składzie 10 osób: Sołtan (major – szef sztabu brygady), Ślizień (rotmistrz), Kuczyński (rotmistrz), Berk (major), Rudnicki (major, zastępca dowódcy pułku), Tuski (rotmistrz), Skradzki (rotmistrz), Jaroszyński (porucznik), Wilk (porucznik), Gierasiuk Barsz (porucznik). W momencie wejścia pracowników aparatu politycznego jeńcy natychmiast przerwali rozmowę. Na propozycję, aby kontynuowali rozmowę, jeńcy wojenni spojrzeli po sobie i zaczęli usprawiedliwiać się, że zebrałi się z okazji wigilii Bożego Narodzenia jako oficerowie z tej samej jednostki i wymieniają poglądy na temat rozbitych i zatopionych angielskich i niemieckich statków, tj. „dyskutują nad ostatnim komunikatem usłyszonym przez radio”.

Podczas rozmowy z jeńcem wojennym Gierasiukiem Barszem, s. Romana ujawniono, że wigilię zgromadzeni traktowali tylko jako pretekst, w rzeczywistości zaś rozmowa dotyczyła odbudowy Polski z pomocą Anglii i Francji. Materiały dotyczące całej grupy przekazano do oddziału specjalnego do dalszego postępowania.

(...) W nocy z 31 XII 1939 roku na 1 I 1940 roku o godzinie 24 w jednym z pomieszczeń mieszkalnych jeńców wojennych pracownik oddziału politycznego t. Kuriaczy wykrył, że grupa jeńców wojennych, na czele której stali były kapitan Winesz, Zniszczyński, Serwaowicz, po wystąpieniu jeńca wojennego Winesza, który powiedział: „My jesteśmy tutaj, a nasi żołnierze walczą o niepodległość Polski. Naszym obowiązkiem jest przesłać życzenia wojskom, które walczą o niepodległość Polski, a także życzenia dla rządu i prezydenta”.

Potem, kiedy zaczęli śpiewać *Jeszcze Polska nie zginęła*, tow. Kuriaczy przerwał śpiew i zażądał przestrzegania ustalonego w obozie reżimu zgodnie z instrukcją²³².

Powyższe meldunki potwierdzają stałą inwigilację osadzonych oficerów przez sowieckich aparaczyków.

Prowadzone też były zestawienia dotyczące liczby duchownych. W zestawieniu jeńców wojennych przetrzymywanych w starobielskim obozie NKWD, w rozbiciu na stanowiska według stanu na 4 grudnia, podano: „Duchowieństwo 12 osób²³³. W innym meldunku z tego obozu w rozbiciu terytorialnym podano: „Terytorium Litwy; Rezerwiści: Księży – 1/ Terytorium Niemiec; Rezerwiści: Księży – 2 Kapitanów kapelanów – 8; według specjalności: Duchownych (księży) – 16”²³⁴.

W raporcie z 10 lutego 1940 r. dotyczącego trzech obozów specjalnych NKWD czytamy: „Stopnie wojskowe: Duchowieństwo wojskowe:

²³² 1939 grudzień 31, Starobielsk. – Meldunek komendy obozu dla S. Niechorosze-wa o stanie polityczno-moralnym w grudniu 1939 roku, [w:] ibidem, s. 348.

²³³ 1939 grudzień 4, Starobielsk. – Informacja naczelnika obozowego oddziału ewidencji i rejestracji Woronowa o liczbie jeńców wojennych, [w:] ibidem, s. 309.

²³⁴ 1940 luty [nie wcześniej 1], Moskwa – Informacja statystyczna o jeńcach wojennych z obozu w Starobielsku, [w:] ibidem, s. 392 i 394.

– mieszkańców terytorium włączonego do Niemiec – 20 osób; mieszkańców terytorium włączonego do Litwy – 1 osoba”²³⁵.

Z meldunku z dnia 28 lutego 1940 r dowiadujemy się, że w obozach znajdowało się 17 zawodowych duchownych wojskowych oraz jeden rezerwista²³⁶. Natomiast z informacji datowanej na 3 marca 1940 r dowiadujemy się, że w obozach przetrzymywanych było 24 księży cywili²³⁷. W omówieniu podaje się, że w „jednej informacji, w której liczby są zbieżne z podanymi powyżej, stwierdzono, iż zestawiono je na podstawie notatek służbowych z Kozielska z 27 lutego, ze Starobielska z 26 lutego i z Ostaszkowa z 27 lutego”²³⁸.

Chcąc przerwać dalszą posługę kapłanów i pozbawić oficerów przywództwa religijnego, postanowiono ich wywieźć z obozów, o czym już była mowa.

Należy jednak przypomnieć, iż stało się to tuż przed lub w samą wigilię Bożego Narodzenia. Data musiała zostać wybrana z premedytacją i wydaje się, że poza upokarzającym aresztowaniem duchownych chciano też poniżyć oficerów Wojska Polskiego. Poza tym:

Misterium nocy Wigilijnej odgrywa jeszcze większą rolę w tradycji kościołów wschodnich niż w obyczajach chrześcijaństwa zachodniego. Noc cudowna, noc tajemnicza, w ciągu której świat się przemienia²³⁹. Według legendy w noc tę, gdy pierwsze gwiazdy zaświecą na niebie, po ziemi rozlewa się moc cudowna, która sprawia, że często wytrych nie jest w stanie wyłamać zamku, że trzymająca sztylet ręka mordercy bezwładnie opada... Komu i w imię jakiego nakazu było potrzebne, aby w noc tę męczyli się kapłani chrześcijańscy? Pytanie straszne w swojej tajemniczej grozie, jak straszną jest bezdena otchłań duszy rosyjskiej w jej tęsknocie i jej nienawiści do Boga²⁴⁰.

Te zdania zapisane przez prof. Stanisława Swianiewicza wydają się w należyty sposób odpowiadać na pytanie, jaki był stosunek sowieckich władz do postaw religijnych prezentowanych przez polskich jeńców osadzonych w obozach specjalnych NKWD.

²³⁵ 1940 luty [10], Moskwa. – Informacja Zarządu JW. O stanie liczebnym jeńców przetrzymywanych w obozach w Ostaszkowie, Starobielsku i Kozielsku – z podziałem według stopni i pochodzenia terytorialnego, [w:] ibidem, s. 414.

²³⁶ 1940 luty 28, Moskwa. – Informacja Zarządu JW. O stanie liczebnym jeńców – z podziałem według stopni i stosunku do służby, [w:] ibidem, s. 448.

²³⁷ 1940 marzec 3, Moskwa. – Informacja P. Soprunki o liczbie jeńców – cywilów znajdujących się w obozach, [w:] ibidem, s. 461.

²³⁸ Ibidem, s. 462.

²³⁹ Wystarczy wspomnieć zmagania wojenne podczas I wojny światowej, kiedy to podczas wigilii Bożego Narodzenia przerywano działania wojenne, a nawet dochodziło do przypadków, w których żołnierze stron ze sobą walczących składali sobie wzajemnie życzenia.

²⁴⁰ *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, op. cit., s. 25.

Zakończenie

Agresja Związku Sowieckiego na Polskę dokonana 17 września 1939 roku, bez wypowiedzenia wojny, spowodowała dostanie się do niewoli ponad 9 tysięcy oficerów Wojska Polskiego. W tym gronie znaleźli się też rezerwiści reprezentujący w cywilu niemal wszystkie profesje wykonywane przez inteligencję. Wśród nich byli również naukowcy o światowej renomie. W wyniku dokładnej selekcji przeprowadzonej przez Sowieców w obozach przejściowych osadzono ich w obozach specjalnych NKWD w Kozielsku, Ostaszkowie oraz Starobielsku zlokalizowanych w budynkach po dawnych monastyrach.

Podjmując w niniejszej pracy próbę przedstawienia działalności kulturalno-oświatowej podjętej przez polskich jeńców osadzonych w tych obozach, a także prowadzonego w nich życia religijnego, za zagadnienia priorytetowe przyjąłem: omówienie formalno-prawnego statusu polskich jeńców wojennych znajdujących się w obozach specjalnych NKWD oraz organizacji sowieckiego systemu jenieckiego, które to zagadnienia wywierały zasadniczy wpływ na uwarunkowania prowadzenia działalności kulturalno-oświatowej i życia religijnego w tychże obozach.

Dotychczasowy stan wiedzy pozwolił również na omówienie potencjału intelektualnego, jaki reprezentowany był w środowisku polskich jeńców wojennych osadzonych w tychże obozach. Możliwe było ustalenie, jakie profesje były przez nich wykonywane w cywilu, a także jakie ośrodki naukowe reprezentowali. Przy czym należy zauważyć, iż obozy specjalne dla oficerów Wojska Polskiego utworzono w Kozielsku oraz Starobielsku, w Ostaszkowie powstał zaś obóz policyjny o obostrzonym rygorze. Wobec tego inicjatywy podjęte w dziedzinie kulturalno-oświatowej najbardziej dostrzegalne były w dwóch oficerskich obozach, w których – jak słusznie określa się w literaturze przedmiotu – zgromadził się kwiat polskiej inteligencji.

Przedmiotem dociekań stały się formy aktywności kulturalno-oświatowej podjęte przez polskich oficerów w obozach specjalnych NKWD. Warto zwrócić uwagę, że działalność ta prowadzona była zaledwie w przeszło sześciomiesięcznym okresie i pod sowieckim rygorem. Obowiązywał zakaz organizowania przez osadzonych jeńców jakichkolwiek własnych inicjatyw poza zatwierdzonymi przez obozowe władze, ich zaś wyraźnym celem była indoktrynacja jeńców.

Na podstawie fragmentarycznych i rozproszonych w wielu miejscach materiałów źródłowych oraz opracowań dotyczących zagadnienia udało

się wyodrębnić kilka grup tematycznych odnoszących się do działań o charakterze kulturalno-oświatowym podjętych przez oficerów polskich.

Nastroje panujące po wrześniowej klęsce, w której wyniku nastąpiło dostanie się do niewoli, sprzyjały powszechnemu marazmowi szerzącemu się wśród jenieckiej społeczności. Wkrótce jednak dowództwo podjęło działania mające na celu podniesienie jenieckiego morale, którego zasadniczym elementem stał się rygor intelektualny, wyrażający się w głównej mierze przeprowadzaniem zakazanych przez władze sowieckie odczytów, wykładów oraz pogadanek.

Ważną rolę odgrywała też organizacja czytelnictwa. Z literatury pamiętnikarsko-wspomnieniowej wynika, że w obozach panował prawdziwy głód książek. W obozach oficerskich, obok bibliotek sowieckich, działały też zakonspirowane wypożyczalnie zorganizowane przez jeńców. Ważnym elementem samorealizacji było też wykonywanie twórczości artystycznej – w tym malarskiej, poetyckiej, muzycznej – oraz inne formy aktywności intelektualnej jeńców, które wypełniały im czas wolny.

Działalność ta rozwijała się pomimo prozaicznych trudności ze zdobyciem podstawowych surowców, takich jak papier, czy też innych potrzebnych narzędzi, jak na przykład noże, które wykonywano z rozplaszczonych gwoździ. Służyły później do rzeźbienia m.in. figur szachowych.

Z przekazów wiemy też, że jeńcy wykonywali w obozach nawet instrumenty muzyczne. Istniał całkowity zakaz sporządzania jakichkolwiek notatek czy też innych form piśmiennictwa. Zakazana też była – jako burżuazyjna rozrywka – gra w karty.

Należy zauważyć, że obóz w Starobielsku miał od początku skupiać elitę polskiego narodu, a dopiero później z uwagi na warunki bytowe część jeńców została przeniesiona do Kozielska. Rosyjska badaczka zagadnień związanych ze zbrodnią katyńską, Natalia Lebediewa, podaje, że funkcjonariusze NKWD uważali, iż „kontyngent starobielski wykazuje najwyższe zorganizowanie i wartość”. Nic więc dziwnego, że w obozie tym powołana została Komisja Kulturalno-Oświatowa, której działalność omówiona została szerzej w osobnym podrozdziale niniejszej pracy.

Pośród jeńców znalazła się też grupa kapelanów pełniących w Wojsku Polskim zarówno służbę kontraktową, jak też rezerwistów powołanych w sierpniu 1939 roku. W tym gronie znaleźli się przedstawiciele wielu obywateli należących do Kościoła: katolickiego, prawosławnego, greckokatolickiego (unickiego), ewangelickiego oraz wyznania mojżeszowego.

Pochylając się nad prześledzeniem życia religijnego panującego w obozach, w szczególności sposób należy dostrzec ogromną rolę, jaką kapłani pełnili wśród jenieckiej społeczności. Pomimo szykan ze strony sowieckiej posługa duszpasterska była realizowana na wszelkich możliwych do realizacji polach. Na podstawie zachowanych materiałów możliwa stała się charakterystyka form religijnej ekspresji udzielającej się jeńcom, zarówno indywi-

dualnie, jak też w duchowej wspólnotcie. W wielu wykorzystanych źródłach porównywano odprawiane w ścisłej tajemnicy nabożeństwa do niemal katakumbowych ich odpowiedników przeżywanych w starożytności przez pierwszych chrześcijan.

Jak się okazało, ważnym aspektem w omówieniu tego obszaru problemowego był wrogi stosunek sowieckich władz obozowych zarówno wobec duchowieństwa, jak też postaw religijnych reprezentowanych przez polskich jeńców. Te ostatnie nierozłącznie łączyły się z uroczystościami o charakterze patriotycznym. Na podstawie zgromadzonych materiałów należy zaznaczyć, że ich organizacja nawet wewnątrz jednego obozu znacząco różniła się od siebie i jak się wydaje w dużej mierze zależała od miejsca zakwaterowania.

Oficerowie pogrupowani zostali według stopni wojskowych, a zamiarem władz sowieckich była pełna izolacja oficerów o wyższych szarżach od pozostałych. Dlatego w zachowanych materiałach częstokroć znajdują się opisy – pod tą samą i odbywającą się w tym samym obozie datą, na którą przypadała dana uroczystość – relacjonujące wydarzenia tego dnia w odmienny sposób. Czasem charakteryzują ją jako podniosłą, w innych relacjach jako smutną i przeżywaną w samotności.

W przypadku pierwszym mamy w zasadzie do czynienia z relacjami zamieszczonymi przez przedstawicieli wyższej kadry oficerskiej, których przetrzymywano w nieco lepszych warunkach bytowych, w drugim mówimy o oficerach z niższymi dystynkcjami zakwaterowanymi w zatłoczonych pomieszczeniach.

Wśród masy tych ostatnich działała też pewna grupa sympatyków sowieckiej rzeczywistości, która w wielu wypadkach denuncjowała inicjatywy zakazane przez sowieckie władze. Najbardziej jaskrawym tego przykładem jest wskazywanie na pełniących swą posługę kapelanów, którzy w większości w wigilię Bożego Narodzenia 1939 roku wywiezieni zostali z obozów w Kozielsku i Starobielsku. Część z nich trafiła do obozu w Ostaszkowie i tam wraz z innymi jeńcami została zamordowana, o innych duchownych słuch zaginął i nie mamy informacji o dalszym ich losie, choć mamy pewność, że niewoli nie przeżyli.

Od popełnienia zbrodni katyńskiej minęło już ponad 80 lat. Pomimo to badacze zajmujący się tą problematyką dysponują niepełnym materiałem źródłowym. Jest on w dodatku rozproszony i fragmentaryczny. Przedstawienie szerszego obrazu życia kulturalno-oświatowego oraz religijnego jeńców osadzonych w obozach specjalnych NKWD jest niemożliwe do pełniejszego zrealizowania bez dostępu do materiałów znajdujących się w archiwach rosyjskich. Należy przy tym zaznaczyć, że również one powinny być poddane krytyce.

W dalszym ciągu podstawę źródłową stanowią materiały opracowane w latach 1992–1997 przez członków Wojskowej Komisji Archiwalnej,

powołanej w 1992 roku przez ministra obrony narodowej. Efekt ich pracy wykorzystał polsko-rosyjski komitet redakcyjny, publikując czterotomową edycję dokumentów *Katyń. Dokumenty zbrodni*. Przy podjętym temacie przydatne okazały się zwłaszcza dokumenty zawarte w pierwszym jej tomie.

Pozostałe informacje zaczerpnięte zostały przede wszystkim z dostępnych krajowych i zagranicznych źródeł archiwalnych oraz ze spuścizny pamiętnikarsko-wspomnieniowej i opracowań, w których opublikowano dokumenty. Należy jednak podkreślić, że w zdecydowanej większości materiały o charakterze pamiętnikarskim pochodzą z notatników znajdujących się w mundurach okalających ciała oficerów, które wydobyte zostały z bezimiennych dołów śmierci w lecie katyńskim podczas ekshumacji w 1943 roku. Do przeprowadzenia szczegółowych badań – a wśród nich odczytania treści notatek – okupacyjne władze niemieckie powołały zespół kierowany przez dr. Jana Zygmunta Robla. Prace wykonywane były w Instytucie Medycyny Sądowej i Kryminalistyki w Krakowie w latach 1943–1944. Fakt ich ocalenia, dzięki szybkiemu w tym celu działaniu, ma wpływ na wyraźną dysproporcję występującą w książce pomiędzy ilością informacji dotyczących obozu w Kozielsku, a obozami w Ostaszkowie i Starobielsku.

Kolejną rzucającą się w oczy właściwością publikacji jest duża liczba przytoczonych cytatów. W wielu wypadkach nie podjąłem się próby ich pominięcia, uważając, że wobec tak dotkliwego braku źródeł każde zachowane zdanie, a nawet wyraz, nabierają szczególnego znaczenia. Własna interpretacja w istotny sposób może ukierunkować czytelnika i zniekształcić intencje zapisane przez poszczególnych oficerów. Wielokrotnie w jednym ciągu zapisek znajdują się uzewnętrznienia religijne, tęsknota za najbliższymi, które mieszają się z relacją dnia codziennego. Nigdy nie będziemy już w stanie zweryfikować zamiarów, odczuć oraz intencji pomordowanych oficerów. Wobec tego wydaje się, że zachowany w oryginale materiał, w większości powstały w cieniu sprofanowanych monastyrów, może okazać się pomocny przy podjęciu innych tematów badawczych.

Starłem się też doprowadzić poszczególne rozdziały do momentu, w którym jego podsumowanie refleksyjnemu odbiorcy nasunie się samo.

Czytelnikom należy się również wyjaśnienie dotyczące zastosowania w książce terminu „sowiecki” zamiast „radziecki”, a co za tym idzie zastosowanie skrótów ZSRS oraz ZSRR. Przyjąłem terminologię w zdecydowanej większości stosowaną przez osadzonych. Przy czym należy zauważyć, iż określenie „sowiecki” nabrało znaczenia pejoratywnego dopiero po II wojnie światowej, gdyż wcześniej w takim charakterze stosowany był termin „Sowdepia”. Zresztą wydaje się, że wobec ogromu popełnionego ludobójstwa nie należy zwracać uwagi na konwenanse. Poza tym należy też zauważyć, że przy stosowaniu liczby mnogiej „Sowietci” brzmi zřejmej niż „ludzie radzieccy”. Użycie określenia „radziecki” stosowane było w niniejszym opracowaniu wyłącznie w przytaczanych cytatach.

Przy pisaniu pracy wykorzystana też została literatura przedmiotu, a jednak w opinii piszącego panuje ogromny niedosyt i potrzeba dalszego poszerzania wiedzy na temat tej zbrodni, w każdy możliwy do realizacji sposób. Wiemy, że nie udało się dotąd odczytać wielu materiałów wydobytych z dołów śmierci w czasie ekshumacji. Należy rozważyć, czy obecnie stosowane coraz nowocześniejsze możliwości techniczne nie mogłyby pomóc w tej materii.

Otwartą kwestią pozostają też archiwa ukraińskie, w których zasobach można spodziewać się przynajmniej kopii dokumentacji wytworzonej przez Sowieców na terenie dzisiejszej Ukrainy, zwłaszcza dotyczącej obozu w Starobielsku.

Przedstawione w pracy ustalenia w żaden sposób nie wyczerpują tematu. Jednakże wydaje się, iż wobec posiadanych na ten moment wiarygodnych materiałów mogą być traktowane jako wyczerpujące. Autor ma nadzieję, że praca będzie stanowić przyczynek do całościowego ukazania losów polskich jeńców w obozach jenieckich NKWD.

Spis tabel

Tabela 1.

Stan osobowy poszczególnych obozów jenieckich na dzień 2 października 1939 roku

Źródło: opracowanie własne na podstawie: S. Jaczyński, *Zagłada oficerów Wojska Polskiego na Wschodzie*, s. 89.

Tabela 2.

Zestawienie czynnych zawodowo w sierpniu 1939 roku pracowników naukowych osadzonych w obozach specjalnych NKWD

Źródło: opracowanie własne na podstawie: S. Kalbarczyk, *Polscy pracownicy nauki: ofiary zbrodni sowieckich w latach II wojny światowej: zamordowani, więzieni, deportowani*, Warszawa 2001.

Tabela 3.

Straty osobowe pomordowanych oficerów, reprezentantów świata nauki w poszczególnych miastach

Źródło: opracowanie własne na podstawie: S. Kalbarczyk, *Polscy pracownicy nauki: ofiary zbrodni sowieckich w latach II wojny światowej: zamordowani, więzieni, deportowani*, Warszawa 2001.

Tabela 4.

Przedziały wiekowe pomordowanych oficerów, reprezentantów świata nauki

Źródło: opracowanie własne na podstawie: S. Kalbarczyk, *Polscy pracownicy nauki: ofiary zbrodni sowieckich w latach II wojny światowej: zamordowani, więzieni, deportowani*, Warszawa 2001; <https://katyn.ipn.gov.pl>

Tabela 5.

Zestawienie tytułów niektórych odczytów w obozie kozielskim sporządzone przez T. Gasztołda

Źródło: opracowanie własne na podstawie: T. Gasztołd, *Poza „Willą rozkoszy”: działalność kulturalno-oświatowa polskich jeńców wojennych w Rosji Sowieckiej w latach 1939–1947*, Koszalin 1995.

Tabela 6.

Zestawienie tytułów niektórych odczytów w obozie kozielskim według dat dziennych

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, opracowanie J. A. Stępek, wyd. II rozszerzone, Paryż–Warszawa 1990; M.M. Blombergowa, *Archeologa Jana Bartysa pamiętnik z Kozielska „Analecta”* 15/1–2 (29–30) 2006, s. 279–292; *Gdy nieme groby przemawiają...*, *Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 1, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023; *Gdy nieme groby przemawiają...*, *Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 2, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023; *Gdy nieme groby przemawiają...*, *Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 3, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023; *Gdy nieme groby przemawiają...*, *Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 4, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023.

Tabela 7.

Seanse wyświetlane w kinie obozowym w Kozielsku według dat dziennych

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, opracowanie J.A. Stępek, wyd. II rozszerzone, Paryż–Warszawa 1990; *Gdy nieme groby przemawiają...*, *Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 1, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023; *Gdy nieme groby przemawiają...*, *Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 2, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023; *Gdy nieme groby przemawiają...*, *Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 3, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023; *Gdy nieme groby przemawiają...*, *Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 4, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Dział wspomnień i relacji.
Spuścizna Janusza Kazimierza Zawodnego.
Kolekcja Andersa.

Archiwum Wschodnie w Warszawie

Kopie akt z Hoover Institution on War, Revolution and Peace w Stanford – Anders Collection.
Dział wspomnień i relacji.

Centralne Archiwum Wojskowe – Wojskowe Biuro Historyczne w Warszawie

Zespół akt: Kolekcja Wojskowej Komisji Archiwalnej,
cz. I. Kolekcja Akt z Archiwów Rosyjskich.

Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie

Materiały Referatu Historycznego.
Kolekcja 71 generała Wacława Przeździeckiego.

Instytut Pamięci Narodowej

Archiwum
Sygn.: AIPN, 4112/1, AIPN, 4112/2, AIPN, 4112/3

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie

Kolekcja Katyńska:
– Relacje polskich oficerów przebywających w obozach jenieckich w ZSRR.

Kolekcje prywatne:
– Profesora Wacława Komarnickiego.

Muzeum Katyńskie, Oddział Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie

Dział Zbiorów Realiów.
Zbiór relacji i opracowań.

Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojskowe w Moskwie (Rossijskij Gosudarstwennyj Wojennyj Archiw w Moskwie)

DOKUMENTY OPUBLIKOWANE

Dokumenty Katynia. Decyzja, Warszawa 1992.

Gdy nieme groby przemawiają..., *Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 1, red. nauk.

D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023; *Gdy nieme groby przemawiają...*, *Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 2, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023;

Gdy nieme groby przemawiają..., *Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 3, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023;

Gdy nieme groby przemawiają..., *Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 4, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023.

Katyni w dokumentach Kongresu USA: Izba Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych, red. S. Zdrojewski, Pelpin 2003.

Katyni: dokumenty zbrodni, t. 1: *Jeńcy niewypowiedzianej wojny: sierpień 1939 – marzec 1940*, red. nauk. W. Materski [et al.], oprac. W. Materski [et al.; tł. z ros.], Warszawa 1995;

t. 2: *Zagłada: marzec – czerwiec 1940*, red. nauk. W. Materski [et al.]; oprac. W. Materski [et al.]; red. t. 2 – A. Belerska] Warszawa 1998;

t. 3: *Losy ocalałych: lipiec 1949 – marzec 1943*, red. nauk. W. Materski [et al.]; oprac. W. Materski [et al.]; red. t. 3 – A. Belerska], Warszawa 2001;

t. 4: *Echa Katynia: kwiecień 1943 – marzec 2005*, red. nauk. W. Materski [et al.] oprac. W. Materski [et al.]; red. t. 4 – A. Belerska], Warszawa 2006.

Katyni dokumenty ludobójstwa. Dokumenty i materiały archiwalne przekazane Polsce 14 października 1992 r., Warszawa 1992.

Katyni, Starobielsk, Ostaszków, Kozielsk: najnowsze dokumenty NKWD, Paryż 1990.

Mord w lesie katyńskim. Przesłuchania przed amerykańską komisją Maddena w latach 1951–1952, t. 1, wstęp, wybór i opracowanie W. Wasilewski, przełożył W.J. Popowski, Warszawa 2017;

Mord w lesie katyńskim. Przesłuchania przed amerykańską komisją Maddena w latach 1951–1952, t. 2, wstęp, wybór i opracowanie W. Wasilewski, przełożył W.J. Popowski, Warszawa 2018.

Pamiętniki znalezione w Katyniu, opracowanie J.A. Stępek, wyd. II rozszerzone, Paryż–Warszawa 1990.

Platajs J., *Zbrodnia katyńska. Zeznania świadków przed polskimi sądami wojskowymi (1943–1946)*, Gdańsk 2016.

Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów, z przedmową Władysława Andersa, Londyn 1948 (I wyd.), Londyn 1982 (X wyd.).

Zbrodnia katyńska. Dokumenty i publicystyka, wybór, wstęp i opracowanie J. Czmut, Warszawa 1990.

POZYCJE SPECJALISTYCZNE, INFORMATORY

CBW *Polska Bibliografia Wojskowa*, T. LVI, z. 1–2, Warszawa 1992.

Dzwonkowski R., *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRR 1939–1988*, Lublin 2003.

Jagodziński Z., *Bibliografia Katynia*, „Biuletyn Katyński” 1999, numer specjalny.

Kapelani Wojska Polskiego pomordowani na Wschodzie 1940–1941. Materiały i źródła do biografii duszpasterzy Wojska Polskiego z lat 1919–1939 wszystkich wyznań religijnych – ofiar zbrodni katyńskiej, red. B. Tarkowska, Warszawa–Mińsk Mazowiecki, 2013.

Katyni: lista ofiar i zaginionych jeńców obozów Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk, wstęp i oprac. A.L. Szcześniak, Warszawa 1989.

Katyni. Księga cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego, Warszawa 2000.

- Krysa-Karski T., Żurakowski S., *Generałowie Polski Niepodległej*, Warszawa 1994.
- Lista katyńska. Jeńcy obozów Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk zaginieni w Rosji Sowieckiej*, oprac. A. Moszyński, Warszawa 1989.
- Rozstrzelani w Katyniu. Alfabetyczny spis 4410 jeńców polskich z Kozielska rozstrzelanych w kwietniu–maju 1940, według źródeł sowieckich, polskich i niemieckich*, red. M. Skrzyńska-Pławińska, Warszawa 1995, *Indeks represjonowanych*, t. 1.
- Rozstrzelani w Charkowie. Alfabetyczny spis 3739 jeńców polskich z Starobielska rozstrzelanych w kwietniu–maju 1940, według źródeł sowieckich, polskich*, Warszawa 1996, *Indeks represjonowanych*, t. 2.
- Rozstrzelani w Twerze. Alfabetyczny spis 6314 jeńców polskich z Ostaszkowa rozstrzelanych w kwietniu–maju 1940 i pogrzebanych w Miednoje, według źródeł sowieckich, polskich*, Warszawa 1997, *Indeks represjonowanych*, t. 3.
- Rubas M.J., *Katyńska lista strat formacji granicznych: żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza i funkcjonariusze Straży Granicznej pomordowani i zaginieni na Wschodzie na przełomie lat 1939/1940*, Warszawa 2000.
- Zmarli i zaginieni. *Alfabetyczne wykazy 457 jeńców wojennych z 1939 roku – Polaków i obywateli polskich – w obozach jenieckich NKWD w latach 1939–41 oraz 1328 zaginionych w czasie ewakuacji obozu lwowskiego latem 1941*, Warszawa 1999, *Indeks represjonowanych*, t. IX.
- Zabici w Katyniu, Alfabetyczny spis 4415 jeńców polskich z Kozielska zabitych w kwietniu–maju 1940, według źródeł sowieckich, polskich i niemieckich*, Warszawa 2013, *Indeks represjonowanych*, t. XXI.

PAMIĘTNIKI I WSPOMNIENIA

- Berling Z., *Wspomnienia*, t. 1, *Z łagrów do Andersa*, Warszawa 1990.
- Bober J., *Za drutami obozów sowieckich. Wspomnienia*, Łódź 2016.
- Czapski J., *Na nieludzkiej ziemi*, Paryż 1984.
- Czapski J., *Wspomnienia starobielskie*, Warszawa 1979.
- Derecki M., *Chłopicz z obozu w Kozielsku*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1992, nr 1.
- Ehrlich S., *Szary Starobielsk*, „Wiadomości” (Londyn), nr 33, 17 XI 1946.
- Godlewski Z., *Przeżyłem Starobielsk*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1993, nr 2.
- Jaklicz J., *„A więc wojna!”*. Kampania wrzesniowa 1939 oraz inne wspomnienia, Warszawa 2016.
- Jankowski S.M., *Notes inżyniera Zajączkowskiego*, [w:] *Zbrodnia katyńska po 60 latach. Polityka. Nauka. Moralność*, „Zeszyty Katyńskie” nr 12, Warszawa 2000.
- Jankowski S.M., *Pamiętniki znane i nieznanne*, [w:] *Zbrodnia katyńska. Próba bilansu*, „Zeszyty Katyńskie” nr 13, Warszawa 2001.
- Jankowski S.M., Miszczak E., *Powrót do Katynia*, Rzeszów 1990.
- Katyni. Relacje, wspomnienia, publicystyka*, wstęp i opracowanie A.L. Szcześniak, Warszawa 1989.
- Kozielsk w dołach Katynia. Dzienniki kozielskie*, red. Z.A.J. Peszkowski, S.Z.M. Zdrojewski, Pelplin–Łódź–Orchard Lake 2003.
- Mackiewicz J., *Katyni – zbrodnia bez sądu i kary*, opracowanie J. Trznadel, t. 2, *Widziałem na własne oczy*, Warszawa 1997.
- Młynarski B., *W niewoli sowieckiej*, Londyn 1974.

- Orlicki J., *Poprzez Starobielsk do Piątej Dywizji Kresowej: pamiętnik wojenny lekarza rezerwisty*, Londyn–Warszawa 1992.
- Peszkowski Z.J., *Pamięć Golgoty Wschodu*, Warszawa 2000.
- Peszkowski Z., *Wspomnienia jeńca z Kozielska*, Wrocław 1992.
- Słowa tęsknoty: zachowane listy jeńców Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska*, opracowanie E. Gruner-Żarnoch, M.D. Wołągiewicz, Szczecin 1996.
- Sołota Z., *Wspomnienia z dalekiej przeszłości i inne materiały – Kozielsk–Pawliszczew Bor–Griazowiec*, [w:] *Świadkowie przeżyć sowieckich 1939–1946*, oprac. Z.S. Siemaszko, Londyn 1999, s. 76–112.
- Swianiewicz S., *W cieniu Katynia*, Warszawa 1990.
- Szymański A., *Zima w Starobielsku*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” (Londyn) 1961.
- Świadkowie przeżyć sowieckich 1939–1946*, oprac. Z. S. Siemaszko, Londyn 1999.
- Welzandt M., *Epitafium starobielskie*, Warszawa 1997.

PRASA, PERIODYKI NAUKOWE

- „Analecta” (Warszawa)
- „Bibliotekarz Podlaski” (Białystok)
- „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” (Warszawa)
- „Biuletyn Katyński” (Kraków)
- „Doctrina. Studia Społeczno-Polityczne” (Siedlce)
- „Dzieje Najnowsze” (Warszawa)
- „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” (Londyn)
- „Gazeta Policyjna” (Warszawa)
- „Karta” (Warszawa)
- „Kresowe Stanice” (Warszawa)
- „Łambinowicki Rocznik Muzealny” (Opole)
- „Nasze Sygnały” (Londyn)
- „Niepodległość i Pamięć” (Warszawa)
- „Orzeł Biały” (Londyn)
- „Palestra” (Warszawa)
- „Przegląd Historyczny” (Warszawa)
- „Przegląd Historyczno-Wojskowy” (Warszawa)
- „Rocznik Kresowy” (Warszawa)
- „Ruch Muzyczny” (Warszawa)
- „Świętogen” (Kielce)
- „Wiadomości” (Londyn)
- „Wojskowy Przegląd Historyczny” (Warszawa)
- „Wojskowy Przegląd Prawniczy” (Warszawa)
- „Zeszyty Katyńskie” (Warszawa)

OPRACOWANIA

- II Rzeczpospolita wobec ruchu prometejskiego*, [red.] Libera P., seria „Wojskowe teki archiwalne”, t. 4, Warszawa 2013.
- Abarinow W., *Katynskij labirynt*, Moskwa 1991.
- Abarinow W., *The murderers of Katyn*, New York 1993.

- Abarinow W., *Oprawcy z Katynia*, Kraków 2007.
- Adamska J., *Katyni, Miednoje 1940–2000*, [w:] *Zbrodnia katyńska. Próba bilansu*. „Zeszyty Katyńskie” nr 13, Warszawa 2001.
- Adamska J., *Osadnicy wojskowi ofiarami zbrodni katyńskiej*, „Kresowe Stanice” 2006, nr 1.
- Banaszek K., Roman W. K., Sawicki Z., *Kawalerowie orderu Virtuti Militari w mogiłach katyńskich*, Warszawa 2000,
- Bąkała K., *Los duchowieństwa przetrzymywanego w obozach specjalnych NKWD – październik 1939 – maj 1940 roku*, [w:] *Wojsko – Historia wojskowa – Bezpieczeństwo Polski. Zbiór studiów ofiarowanych Profesorowi Tadeuszowi Paneckiemu z okazji siedemdziesiątych urodzin*, [red.] Gmitruk J., Skoczek T., Warszawa 2021.
- Bąkała K., *Bezdźwięczna klawiatura. Muzyka w życiu codziennym polskich jeńców wojennych osadzonych w obozach specjalnych NKWD*, [w:] *Kalejdoskop historyczny. Księga Pamiątkowa ofiarowana prof. zw. dr. hab. Marianowi Markowi Drozdowskiemu w 90. rocznicę urodzin i 66. rocznicę pracy naukowej*, [red. Krześniak L.M., Skoczek T., Warszawa 2022.
- Blombergowa M.M., *Uczeni polscy rozstrzelani w Katyniu, Charkowie i Twerze*, „Analecta” 9/2(18), 2000.
- Blombergowa M.M., *Reprezentanci nauki polskiej ofiarami zbrodni katyńskiej*, [w:] *Charków, Katyni, Twer: w sześćdziesiątą rocznicę zbrodni, zbiór studiów*, red. Kola A., Sziling J., Toruń 2001.
- Blombergowa M.M., *Archeologa Jana Bartysa pamiętnik z Kozielska*, „Analecta” 15/1–2 (29–30) 2006.
- Bonasiuk W., *Powołanie organów NKWD na anektowanych ziemiach polskich (wrzesień 1939–luty 1940)*, [w:] *Wojsko i kultura w dziejach Polski i Europy. Księga jubileuszowa profesora Piotra Matusaka w 65. rocznicę urodzin*, red. Dmowski R., Gmitruk J., Korneć G., Włodarkiewicz W., Siedlce 2006.
- Böhm T., *Organizacja wojskowej służby duszpasterskiej wyznań niekatolickich w II Rzeczypospolitej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” nr 4, R. XXXVIII, Warszawa 1993.
- Ciesielski K., *Sportowcy wśród ofiar zbrodni katyńskiej oraz powiązane z nimi artefakty grobowe i archiwalia w zbiorach Muzeum Katyńskiego*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny”, tom 44(21), Opole 2021.
- Cieślik I., *Starcy Pustelni Optyńskiej*, Kraków 2005.
- Czarnecka B., *Twórczość plastyczna Jadwigi Simon-Pietkiewicz w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück. Personalizm somatyczny*, „Bibliotekarz Podlaski” 3/2020 (XLVIII).
- Czarnecki W., Zonik Z., *Walczący obóz Buchenwald*, Warszawa 1969.
- Derecki M., *Chłopiec z obozu w Kozielsku*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1992, r. 37, nr 1.
- Dubicki T., *Przedmoście rumuńskie: wrzesień 1939*, Częstochowa 2000.
- Dutkiewicz M., *Personel medyczny ze wschodnich Kresów II Rzeczypospolitej: ofiary zbrodni katyńskiej*, [w:] *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Polaków na Wschodzie: konferencja naukowa 8–9 maja 2001 r. w Gorzowie Wlkp., Gorzów Wielkopolski* 2001.
- Dutkiewicz M., *Straty polskiego środowiska medycznego, jeńców wojennych w wyniku zbrodni katyńskiej*, [w:] *Polski wrzesień 1939 r. – wojna na dwa fronty; materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej, Piotrków Trybunalski 9–10 IX 1999*, red. Stańczyk H., Piotrków Trybunalski 2000.

- Fałdowska M., *Obóz polskich jeńców wojennych w Kozielsku (wrzesień 1939 – maj 1940)*, Siedlce 2013.
- Fałdowski M., *Zagłada polskich policjantów więzionych w obozie specjalnym NKWD w Ostaszku (wrzesień 1939 – maj 1940)*, Szczytno 2016.
- Fałdowska M., *Życie patriotyczno-religijne oficerów polskich więzionych w obozie specjalnym NKWD w Kozielsku*, [w:] *Bezpieczeństwo, edukacja, kultura i społeczeństwo. Księga jubileuszowa profesora Jerzego Kunikowskiego w 65. rocznicę urodzin*, red. Gmitruk J., Krawczyk R., Zacharuk T. (red. nauk.), Warszawa–Siedlce 2010.
- Flemming M., *Jeńcy wojenni. Studium prawno-historyczne*, Warszawa 2000.
- Flemming M., *Traktowanie polskich jeńców wojennych przez Niemcy i ZSRR w czasie II wojny światowej a prawo międzynarodowe*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 1997, nr 3–4.
- Gajowniczek Z., Tucholski J., *Jeńcy starobielskiego obozu NKWD w liczbach*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1992, nr 2.
- Gałek B., *Starobielsk. Obóz jeniecki NKWD. Wrzesień 1939–maj 1940*, Warszawa 2014.
- Gasztold T., *Poza „Willą rozkoszy”: działalność kulturalno-oświatowa polskich jeńców wojennych w Rosji Sowieckiej w latach 1939–1947*, Koszalin 1995.
- Gdy nieme groby przemawiają... Spuścizna katyńska*, red. nauk. Jastrzębska-Golonka D., Kowalska E., Warszawa 2023.
- Głowacki A., *Sowieci wobec Polaków na Ziemiach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1998.
- Głowacki A., *Struktura narodowościowa i etniczna jeńców polskich w obozach NKWD 1939–1941*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 1997, t. 20.
- Głowacki A., *Przejęcie przez NKWD polskich internowanych na Łotwie*, „Dzieje Najnowsze” 1992, nr 4.
- Góras M.T., *Profesor Wacław Komarnicki, poseł na sejm RP, jeniec obozu w Kozielsku, ocalony*, „Dzieje Najnowsze”, Rocznik LI – 2019, 2.
- Gruner-Żarnoch E., *Starobielsk w oczach ocalałych jeńców*, Warszawa 2008.
- Grzelak C., *Kresy w ogniu. Wojna na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej we wrześniu 1939 roku*, Warszawa 2014.
- Honka N., *Życie religijne żołnierzy polskich w niewoli niemieckiej i radzieckiej podczas II wojny światowej*, Opole 1998.
- Jaczyński S., *Polscy jeńcy wojenni w ZSRR: wrzesień 1939–maj 1940 r.*, cz. 1, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1995, nr 3–4; 1996, nr 3.
- Jaczyński S., *Zagłada oficerów Wojska Polskiego na Wschodzie. Wrzesień 1939–maj 1940*, Warszawa, I wyd. 2000, II wyd. 2006.
- Jaczyński S., *Z internowania w niewolę: polscy oficerowie przejęci przez NKWD z obozów na Litwie i Łotwie (czerwiec 1940–lipiec 1941)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2007, nr 4.
- Jaczyński S., *Zbrodnicza decyzja i jej wykonanie. W 70. rocznicę zbrodni katyńskiej*, [w:] *Dzieje, wojsko, edukacja. Księga jubileuszowa profesora Henryka Hermana w 70. rocznicę urodzin*, red. Bednarzak-Libera M., Gmitruk J., Warszawa–Siedlce 2010.
- Jaczyński S., *Przejęcie polskich internowanych na Litwie przez NKWD latem 1940 roku*, „Doctrina. Studia Społeczno-Polityczne” nr 15/2018.
- Jedynak B., *Dziedzictwo obyczaju narodowego Polaków. Pamięć i zapomnienie*, Lublin 2002.
- Judycki Z., *Madonna Zwycięska z Kozielska*, „Rocznik Kresowy” 2018, nr 4(4).

- Kalbarczyk S., *Polscy pracownicy nauki, ofiary zbrodni sowieckich w latach II wojny światowej: zamordowani, więzieni, deportowani*, Warszawa 2001.
- Kalbarczyk S., *W niewoli i innych obozach. Profesor Wacław Komarnicki w niewoli sowieckiej w latach 1939–1941*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” 2009, t. 32.
- Kapelani wrześniowi. *Służba duszpasterska w Wojsku Polskim w 1939 r. Dokumenty, relacje, opracowania*, red. Wysocki W.J., Warszawa 2001.
- Karpeles E., *Prawie nic. Józef Czapski. Biografia malarza*, Warszawa 2019.
- Katynskaja drama: Kozielsk, Starobielsk, Ostaszków: sud’ba intiernirowannyh polskich wojennostużaszczich*, Moskwa 1991.
- Katyń: problemy i zagadki: dedykowane Józefowi Czapskiemu*, red. Jackl J., „Zeszyty Katyńskie” nr 1, Warszawa 1990.
- Katyń: relacje, wspomnienia, publicystyka*, wstęp i oprac. Szcześniak A.L., Warszawa 1989.
- Kaumötter J., *Śmierć nie ma ostatniego słowa. Sztuka w tragicznych latach 1933–1945*, Kraków 2015.
- Kowalska E., *Małoletni więźniowie obozów specjalnych NKWD (1939–1940)*, „Dzieje Najnowsze”, rocznik LI, 2019, 2.
- Kunert A.K., *Dwaj poeci porucznicy ze Starobielska – przedślowie*, [w:] Gałek B., *Starobielsk. Obóz jeniecki NKWD wrzesień 1939–maj 1940*, Warszawa 2014.
- Kurczab J., *Zbrodnia katyńska jako ludobójstwo. Próba systematyzacji kwalifikacji prawno-karnej*, „Dzieje Najnowsze”, R. XLIX – 2013.
- Lebiediewa N., *„Operacyjno-czekistowska obsługa” jeńców wojennych (wrzesień 1939–maj 1940)*, [w:] *Zbrodnia nieukarana: Katyń, Twer, Charków*, „Zeszyty Katyńskie” nr 6, Warszawa 1996.
- Lebiediewa N., *Katyń: zbrodnia przeciwko ludzkości*, Warszawa 1997.
- N. Lebiediewa, *Proces podejmowania decyzji katyńskiej*, [w:] *Europa nieprowincjonalna: przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999*, red. Jasiewicz K., Warszawa 1999.
- Lebiediewa N., Materski W., *Zastanawiający dokument: przyczynek do hipotezy o związku akcji AB ze zbrodnią katyńską*, [w:] *W przeddzień zbrodni katyńskiej: agresja sowiecka 17 września 1939 roku*, „Zeszyty Katyńskie” nr 10, Warszawa 1999.
- Lebiediewa N., *Proces podejmowania decyzji katyńskiej*, [w:] *Europa nieprowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999*, Warszawa 1999.
- Lenin W.I., *O religii*, Warszawa 1960.
- Lutyński W., *Lista lekarzy weterynarii jeńców obozów w Kozielsku i Starobielsku zamordowanych w Katyniu, Charkowie i Miednoje*, Warszawa 1998; Łódź 2014.
- Łojek J., *Dzieje sprawy Katynia*, Białystok 1989.
- Łojek J., *Komitety, stowarzyszenia i organizacje społeczne działające na rzecz ujawnienia i upowszechnienia prawdy o zbrodni katyńskiej*, „Zeszyty Katyńskie”, nr 1, Warszawa 1996.
- Macedoński A., *Matka Boska Kozielska*, „Biuletyn Katyński” nr 38, Kraków 1994.
- Macedoński A., *Historia Instytutu Katyńskiego w Polsce*, „Zeszyty Katyńskie”, nr 6, Warszawa 1996.
- Madajczyk C., *Dramat katyński*, Warszawa 1989.

- Mađuła T., *Polscy księża katoliccy w więzieniach i łagrach sowieckich od 1918 r.*, Lublin 1996.
- Materski W., *Mord katyński: siedemdziesiąt lat drogi do prawdy*, Warszawa 2010.
- Mika M., *Stanisław Westwalewicz, tarnowski artysta*, Tarnów 1998.
- Mikke S., *Adwokaci ofiary Katynia*, „Palestra” 2000, nr 3–4.
- Mikulski T., *Biogramy jeńców: Kozielsk, Starobielsk, Ostaszków, Ukraina. Zaginieni*, Wrocław 1999.
- Mirecki J., Pawełczyk M., *Księga łez. Ofiary zbrodni katyńskiej z Ziemi Wrzesińskiej*, Września 2022.
- Młyńczak H., *Jeniecki prezent. Matka Boska Kozielska rozstrzelanych Henryka Gorzechowskiego (dwugłos)*, [w:] *Zbrodnia katyńska. Próba bilansu*, „Zeszyty Katyńskie” nr 13, Warszawa 2001.
- Obozy jenieckie NKWD: IX 1939 – VIII 1941, red. Jaczyński S., Warszawa 1995.
- Pamiętnych A., *Rosja a Katyń*, „Karta” 61/2009, s. 134–141.
- Paul A., *Katyń: stalinowska masakra i tryumf prawdy*, Warszawa 2003.
- Peszkowski A.J., Zdrojewski S.Z.M., *Leśnicy w grobach Katynia*, Łódź 2001.
- Peszkowski Z., Zdrojewski S.Z., *Katoliccy duchowni w Gólgocie Wschodu*, Pelpin 2002.
- Piłatowicz J., *Młodość podpułkownika Tadeusza Felsztyna*, [w:] *Dzieje, wojsko, edukacja. Księga jubileuszowa profesora Henryka Hermana w 70. rocznicę urodzin*, red. Bednarzak-Libera M., Gmitruk J., Warszawa–Siedlce 2010.
- Przewoźnik A., Adamska J., *Katyń. Zbrodnia – prawda – pamięć*, Warszawa 2010.
- Rej K.J., *Ewangelicka służba duszpasterska w Wojsku Polskim 1919–1950*, Warszawa 2000.
- Rezler-Wasielewska V., *Działalność naukowo-oświatowa polskich jeńców wojennych w niemieckich i radzieckich obozach podczas II wojny światowej*, Łambinowice–Opole 2001.
- Roman W., *Potem był Katyń: akta obozów specjalnych NKWD wrzesień 1939 – maj 1940 w zbiorach Centralnego Archiwum Wojskowego*, [w:] *Zbrodnia katyńska: upamiętnienie ofiar i zadośćuczynienie*, red. Tarczyński M., „Zeszyty Katyńskie” nr 9, Warszawa 1998.
- Rybicki A., *Uniwersytecka Księga Katyńska*, Kraków 2000.
- Rybka R., Stepan K., *Awanse oficerskie w Wojsku Polskim 1935–1939*, Kraków 2003.
- Sawicka A., *Pianiści w Starobielsku i Kozielsku*, „Ruch Muzyczny”, Rok LV, nr 7 z 3 kwietnia 2011.
- Siedlecki J., *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939–1986*, Londyn 1988.
- Siemaszko Z.S., *W sowieckim otoczeniu 1939–1943*, Londyn 1991.
- Słowa tęsknoty: zachowane listy jeńców Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska*, oprac. Gruner-Żarnoch E., Wołagiewicz M.D., Szczecin 1996.
- Sokolov B. V., *The Katyn Crime in Modern Russian Historiography*, [w:] *The Katyn Massacre. Current Research*, Warszawa 2020.
- Szcześniak A.L., *Katyń: tło historyczne, fakty, dokumenty*, Warszawa 1989.
- Tucholski J., *Duchowni w sowieckich obozach jenieckich Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk*, [w:] *Martyrologia duchowieństwa polskiego 1939–1956*, red. Bezje B., Galiński A., Łódź 1992.
- Tucholski J., *Katyń: liczby i motywy*, [w:] *II półwiecze zbrodni: Katyń, Twer, Charków*, red. Tarczyński M., „Zeszyty Katyńskie” nr 5, Warszawa 1995.
- Tucholski J., *Sprawa Komisji Kulturalno-Oświatowej obozu w Starobielsku*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, R. XXXLIII, 1993, nr 4.

- Tuszyński B., *Przerwany bieg. Sportowcy z Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska*, Warszawa 1993 (wyd. I – 1992).
- Trznadel J., *Matka Boska Kozielska Rozstrzelanych w Katyniu. Matka Boska Kozielska rozstrzelanych Henryka Gorzechowskiego (dwugłos)*, [w:] *Zbrodnia katyńska. Próba bilansu*. „Zeszyty Katyńskie” nr 13, Warszawa 2001.
- Weber-Król U., *Dawni mieszczanie Kielc: Weberowie, Arndtowie, Leydowie*, [w] „Nasze gene-historie”, Świętokrzyskie Towarzystwo Genealogiczne „Świętogen”, Kielce 2017.
- Wesołowska K., *Sylwetki oficerów lekarzy Wojska Polskiego, jeńców obozu kozielskiego w świetle zapisków grobowych*, „Niepodległość i Pamięć” 23/3 (55) 2016.
- Włodarkiewicz W., *Przedmoście rumuńskie 1939*, Warszawa 2001.
- Wryk R., *Straty osobowe Akademickiego Związku Sportowego w latach II wojny światowej 1939–1945*, Poznań 1991.
- Wysocki W.J., *Kapelani: ofiary zbrodni [w:] II półwiecze zbrodni: Katyń, Twer, Charków*, red. Tarczyński M., „Zeszyty Katyńskie” nr 5, Warszawa 1995.
- Zajac S., *Pokój Wam*, 1994.
- Zawodny J.K., *Katyń*, Paryż 1989,
- Zbrodnia katyńska: droga do prawdy: historia, archeologia, kryminalistyka, polityka, prawo*, red. Tarczyński M., „Zeszyty Katyńskie” nr 2, Warszawa 1992.
- Zbrodnia katyńska: próba bilansu*, red. Tarczyński M., „Zeszyty Katyńskie” nr 13, Warszawa 2001.
- Zbrodnia katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, red. Kalbarczyk S., Warszawa 2010.
- Zbrodnia nieukarana: Katyń, Twer, Charków*, red. Tarczyński M., „Zeszyty Katyńskie” nr 6, Warszawa 1996.
- Zemla M., *Zbrodnia katyńska w świetle prac Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki (1951–1952)*, Warszawa 2020.
- Zinczenko O., *Година пануги. Українські сторінки Катині*, Kijów 2011 (II wyd.).
- Zoria J., *Droga do prawdy o Katyniu*, [w:] *Rosja a Katyń*, red. prow. Dzieńkiewicz A., Warszawa 2010.
- Żaroń P., *Agresja Związku Radzieckiego na Polskę 17 września 1939. Los jeńców polskich*, Toruń 1998.
- Żaroń P., *Obozy jeńców polskich w ZSRR w latach 1939–1941*, Warszawa–Londyn, 1994.
- Żołnierz, który kłęczy. Poeci Katynia*. Wybór i wstęp Gowin S., Warszawa–Rzeszów 2011.

NETOTEKA

<https://1943.pl>
<http://www.24ikp.pl>
<http://www.5wszk.com.pl>
<https://archiwum-ordynariat.wp.mil.pl>
<https://bazhum.muzhp.pl>
<http://calun.info>
<https://docplayer.pl>
<https://dzieje.pl>
<https://encyklopedia.biolog.pl>
<http://www.genealodzy-kielce.pl>
<https://glusk.diecezja.lublin.pl>

Bibliografia

<http://www.historycy.org>
<https://hit.policja.gov.pl>
<https://kapelanikatynscy.pl>
<https://katyn.ipn.gov.pl>
<https://kpbc.umk.pl>
<http://ksiegicmentarne.muzeumkatynskie.pl>
<https://kulturaraparyska.com>
<http://www.labiryntarium.pl>
<http://www.leksykonmasazu.pl>
<http://www.muzeumkatynskie.pl>
<https://nasi-bliscy.federacja-katyn.org.pl>
<https://www.nck.pl>
<https://olimpijski.pl>
<https://opoka.org.pl>
<https://www.ogrodywspomnien.pl>
<http://pamietamkatyn1940.pl>
<https://poezja.org>
<http://www.polska1918-89.pl>
<http://www.prawo.egospodarka.pl>
<http://prawo.sejm.gov.pl>
<http://repozytorium.fn.org.pl>
<https://www.rp.pl>
<https://ruj.uj.edu.pl>
<https://www.sejm-wielki.pl>
<https://sjp.pwn.pl>
<http://szkola.kalinowka.eu>
<https://sztetl.org.pl>
<https://timenote.info>
<http://www.ultramontes.pl>
<https://pl.unionpedia.org>
<http://wartopamietac.mik.krakow.pl>
<https://web.archive.org>
<https://pl.wikipedia.org> (wszystkie przytoczone cytaty zostały zweryfikowane na podstawie przypisów umieszczonych w hasłach)
<http://pl.wikisource.org>
<https://www.wikiwand.com>
<http://www.wrzesien39.pl>
<https://www.wrzesnia.powiat.pl/1404,ksiega-lez-ofiary-zbrodni-katynskiej-z-ziemi-wrzesinskiej->
<https://www.youtube.com>

Streszczenie

Niniejsza książka przybliży życie kulturalno-oświatowe oraz religijne polskich jeńców wojennych osadzonych w obozach specjalnych NKWD w okresie od września 1939 roku do maja 1940 roku.

Obozy te zlokalizowane zostały w dawnych poklasztornych zabudowaniach w Kozielsku, Ostaszkowie oraz Starobielsku. Skoncentrowano w nich wyselekcjonowaną jeszcze w obozach przejściowych kadrę oficerów. W tym gronie znalazło się wielu rezerwistów, reprezentujących w cywilu niemal wszystkie profesje wykonywane przez inteligencję, w tym naukowcy o światowej renomie. W okresie przeszło półrocznym, pomimo sowieckiego rygoru, byli w stanie zorganizować sobie wiele przedsięwzięć o charakterze kulturalno-oświatowym. Ich życie przerwał sowiecki mord. Bez wątpienia śmierć tych ludzi, będących kwiatem polskiej inteligencji, stała się prawdziwą narodową tragedią i jest przerażającym aktem stalinowskiego ludobójstwa.

W publikacji wykorzystane zostały polskie i zagraniczne archiwalia, źródła drukowane, wspomnienia oraz literatura przedmiotu. Całość zawarto w czterech rozdziałach. Przedstawiono w nich uwarunkowania prowadzenia działalności kulturalno-oświatowej i życia religijnego w sowieckiej niewoli, potencjał intelektualny osadzonych, różnorodność form aktywności podjętej przez jeńców. Omówiono też rolę osadzonego w obozach duchowieństwa i formy ekspresji religijnej, a także wrogi stosunek władz sowieckich wobec religijnych postaw jeńców polskich.

Słowa kluczowe

- zbrodnia katyńska
- praca kulturalno-oświatowa
- życie religijne
- obozy specjalne NKWD
- oficerowie polscy
- kapelani wojskowi

Abstract

The aim of this book is to describe the cultural, educational and religious life of Polish prisoners of war, who were imprisoned in NKVD special camps between September 1939 and May 1940.

These NKVD special camps were located in Kozelsk, Ostashkov and Starobilsk, in old buildings which in the past were owned by monasteries. The prisoners of these camps – Polish officers, were firstly selected in transit camps. In the group there were a lot of reservists, who worked in almost every field. Some of them were renowned scientists. During this six months captivity, despite the Soviet rigour, they managed to organise a lot of cultural and educational ventures for themselves. Their lives were brutally ended by a Soviet murder. The death of these people – Polish intellectual elites, became without a doubt a national tragedy and still is a terrifying act of Stalinist genocide.

In this book many archival materials, both Polish and foreign, printed historical sources, memoirs and literature were used. The dissertation contains four chapters. They include descriptions regarding realities of cultural and educational activity and religious life during Soviet captivity. Furthermore, the chapters contain depictions of prisoners' intellectual potential and variety of their activities. Last but not least, the role of imprisoned clergy and forms of religious expression was discussed, as well as Soviet authorities' hostility towards the religious manner of Polish prisoners of war.

Key words

- Katyn massacre
- cultural and educational work
- religious life
- NKVD special camps
- Polish officers
- Military chaplains

Wykaz skrótów

AAN – Archiwum Akt Nowych
AHZ – Akademia Handlu Zagranicznego
AM – Urzędowy wykaz niemiecki (*Amtliches Material zum Massenmord von Katyn*)
AWF – Akademia Wychowania Fizycznego
art. – artyleria
bdd. – bez dokładnych danych
BOWO – Białoruski Specjalny Okręg Wojskowy (*Bieloruskij Osobyj Wojennyj Okrug*)
BSRR – Białoruska Socjalistyczna Republika Radziecka
CAW – Centralne Archiwum Wojskowe
CChIDK – Centrum Przechowywania Kolekcji Historyczno-Dokumentalnych w Moskwie (*Centr Chranienija Istoriko-Dokumentalnych Kollekcij*)
CIWF – Centralny Instytut Wychowania Fizycznego
czł. – członek
doc. – docent
DOK – Dowództwo Okręgu Korpusu
DP, dp – dywizja piechoty
dr – doktor
dypl. – dyplomowany
gen. – generał
GPU – Główny Zarząd Polityczny (*Gławnoje Politiceskoje Uprawlenije*)
hab. – habilitacja
HI – Hoover Institution on War
IJPL – Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie
inw. – inwentarz
inż. – inżynier
IPMS – Instytut Polski i Muzeum Generała Sikorskiego
kaw. – kawaleria
KC – Komitet Centralny
KGB – Komitet Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRS (*Komitiet Gosudarstwiennoj Biezopastnosti pri Sowietie Ministrow SSSR*)
kombryg – dowódca brygady (*komandir brygady*)
kmdr. – komandor
komdyw – dowódca dywizji (*komandir diwizii*)
KOP – Korpus Ochrony Pogranicza
KOWO – Kijowski Specjalny Okręg Wojskowy (*Kijewskij Osobyj Wojennyj Okrug*)
kpr. – kapral
kpt. – kapitan
ks. – ksiądz
KW – Krzyż Walecznych
lek. – lekarz

łącz. – łączności
mar. – marynarka
mjr – major
MK – Muzeum Katyńskie
mk. – mikrofilm
mł. – młodszy
ndzw. – nadzwyczajny
NKWD – Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych (*Narodnyj Komissariat Wnutriennych Dieł*)
n.n. – nieznany
OH – Odznaka Honorowa
opr. – opracowanie
OSInż – Oficerska Szkoła Inżynierii
pac. – pułk artylerii ciężkiej
PAU – Polska Akademia Umiejętności
pchor. – podchorąży
PCK – Polski Czerwony Krzyż
plut. – plutonowy
pol. – polowy
por. – porucznik
posp. rusz. – pospolite ruszenie
PP – Policja Państwowa
pp – pułk piechoty
ppłk – podpułkownik
ppor. – podporucznik
PPS – Polska Partia Socjalistyczna
prof. – profesor
PSA – Polska Szkoła Architektoniczna
PTH – Polskie Towarzystwo Historyczne
PUWFiPW – Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego
PZUW – Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych
rel. – relacja
rez. – rezerwy
RKL – Rada Komisarzy Ludowych
RKKA – Robotniczo-Chłopska Armia Czerwona (*Raboczo-Kriestjanskaja Krasnaja Armija*)
RP – Rzeczpospolita Polska
rtm. – rotmistrz
san. – sanitarny
sap. – saperów
SKZ – Srebrny Krzyż Zasługi
sł. zdr. – służby zdrowia
SNK – Rada Komisarzy Ludowych (*Sowiet Narodnych Komissarow*)
SP – Szkoła Podchorążych
st. sp. – stan spoczynku
szp. – szpital

uł. – ułanów

UNKWD – Zarząd NKWD

USB – Uniwersytet Stefana Batorego

USBU – Zarząd Służby Bezpieczeństwa Ukrainy

USRR – Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka

weter. – weterynarii

WIG – Wojskowy Instytut Geograficzny

WKP(b) – Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików)

woj. – wojenna

WP – Wojsko Polskie

Z-du – Zakładu

ZSRR – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

ZSRS – Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich

Aneks

ZAŁĄCZNIK NR I

Dokumenty wytworzone przez działającą w obozie specjalnym NKWD w Starobielsku Komisję Kulturalno-Oświatową¹.

Przy publikacji zachowano zasadę, że w nawiasach kwadratowych znajdują się uzupełnienia wprowadzone przez Jędrzeja Tucholskiego². Należy przy tym zaznaczyć, iż wszystkie dokumenty odczytane zostały przez tegoż badacza z rękopisów, co może stwarzać możliwość popełnienia pomyłek.

PROTOKÓŁ NR I

z posiedzenia inauguracyjnego delegatów pp. Oficerów obozu w Starobielsku, odbytego w dniu 22 X 1939 r. w bloku nr 13³, pokój nr 1.

- I. Obecni: 1) mjr dypl. Zemanek Stanisław – jako przewodniczący
2) mjr dypl. Domoń [Ludwik]
3) mjr. dr Skrzywan [Wincenty]
4) mjr Kenckock [Bronisław]
5) kpt. dypl. [inż.] Rytel Józef – blok nr 12, pokój nr 2
6) rtm. dypl. Kuczyński Stanisław – blok nr 13, sala nr 5
7) por. Stocki Michał – blok nr 5, grupa 12
8) por. Ruebenbauer Henryk – blok nr 5, grupa 13
9) por. mgr Bystrzonowski Stanisław – blok nr 5 grupa 13
10) ppor. Młodziejowski Bronisław – blok nr 8, grupa 14
11) por. dr Piotrowicz [-Leliwa Karol] blok nr 4⁵ (scena)
12) por. Okwieciński [Józef] grupa 27
13) ppor. Rządkowski Janusz – blok nr 8, grupa 6
14) ppor. inż. Szpakowski [Olgierd] – blok nr 8, grupa 3

¹ Źródło: J. Tucholski, *Sprawa Komisji Kulturalno-Oświatowej obozu w Starobielsku, „Wojskowy Przegląd Historyczny”*, R. XXXVIII, 1993, nr 4.

² Jedynym wyjątkiem będą skreślenia w oryginale, które naniesione zostaną bezpośrednio na tekst.

³ Tzw. blok majorowski – za J. Tucholski, op. cit.

⁴ Pkt 11 i 12 spięte w tekście klamrą.

- II. Mjr Zemanek otwiera posiedzenie o godzinie 16.15 i po zobrazowaniu celu naszego zebrania proponuje kandydatów do ścisłego prezydium Komisji Kulturalno-Oświatowej Obozu:
- mjr. Domonia – jako przewodniczącego
 - mjr. Skrzywana – jako I wiceprzewodniczącego
 - kpt. dr. Chmurę [Józefa] – jako II wiceprzewodniczącego
 - kpt. dypl. Inż. Rytla – jako 1 sekretarza, z tym że 2 sekretarz zostanie następnie kooptowany.

Obecni przyjmują powyższą propozycję jednomyślnie.

Mjr Zemanek oddaje głos i przewodnictwo zebrania mjr. Domoniowi.

Mjr Domoń proponuje wciągnięcie do współpracy p. mjr. Zemanka w charakterze kierownika referatu wojskowego, co zostaje jednomyślnie przyjęte.

III. Z kolei przewodniczący przechodzi do ustalenia obsady personalnej poszczególnych referatów, a mianowicie:

1. Referat kursów- ppor. Szpakowski proponuje na to stanowisko ppor. dr. Czecha [Józefa], który już w tzw. grupie bursztyńskiej [?]⁵ kursy języków obcych. Kandydaturę powyższą przyjęto.
2. Ref[erat] propagandowo-prasowy – ppor. Rządkowski proponuje na to stanowisko ppor.⁶ Ewerta [Władysława]. Wywiązuje się dyskusja, w której kolejno zabierali głos: przewodniczący oraz por. Stoczek. Przewodniczący proponuje ppor. Ewerta jako kierownika, ppor. Rządkowskiego jako z-cę kierownika. Propozycja przyjęta jednomyślnie. Przewodniczący pk [porządek?] pracy referatu: radio, następnie propag[anda].
3. Ref[erat] odczytów i pogadank – mjr Skrzywan proponuje mjr. Starzeckiego [Władysława], jako kierownika, jako z-cę ppor. Szpakowskiego. Przyjęto. Przewodniczący omawia metodę pracy tego referatu – jakie mają być pogadanki, gdzie i dla kogo.
Mjr Zemanek zabiera głos, podkreślając czujność [w] naszej pracy.
4. Ref[erat] teatrów, chórów i orkiestr – ppor. Rządkowski proponuje ppor. Młodziejewskiego na kierownika, gdyż jest dyrektorem Opery Poznańskiej. Przewodniczący za swej strony stawia kandydaturę mjr. Kenckiego na kierownika, zaś ppor. Młodziejewskiego jako z-cę [wyraz nieczytelny] propozycja zostaje przyjęta.
Ppor. Młodziejewski omawiając przyszłą pracę tego referatu proponuje nawiązanie kontaktu z funkcjonariuszami sowieckimi, którzy obiecali dać odpowiednie instrumenty. Przyjęto.

⁵ Nie ustalono jak dotąd szczegółów dotyczących działalności tej grupy.

⁶ W aktach sprawy porucznik – za J. Tucholski.

- Kierownik referatu ma dobrać do współpracy odrębnych podkierowników grup: teatru, chóru i orkiestry.
5. Ref[erat] sportowy – przewodniczący proponuje mjr. Szuberta [Schuberta Józefa] na kierownika i kpt. Nemeca [Romana] jako z-cę. Przyjęto.
 6. Ref[erat] sanitarny – przewodniczący omawiając rolę tego referatu wyobraża go sobie jako szefa sanitarnego obozu. Rtm. dypl. Kuczyński proponuje na to stanowisko kpt. dr. Łaniewskiego [Macieja], jako z-cę por. dr. Karasińskiego. Przyjęto jednomyślnie. Ppor. Szpakowski dodatkowo proponuje powołanie do tego referatu p. dr. Wolframa [Kazimierza].
 7. Ref[erat] bibliotekarski⁷ – przewodniczący proponuje por. dr. Piotrowicza⁸ na kierownika referatu. Przyjęto. W referacie tym mają się skupić sprawy bibliotek, czytelnicy, gier w szach lub w warcaby, tj. cała świetlica.
 8. Ref[erat] gospodarczy – ma on objąć staranie się o odzież, załatwienie własnego sklepu, prowadzenie warsztatów, pralni itp. Przewodniczący proponuje na kierownika referatu por. Skodę [Stanisława]. Obecni podnoszą zarzuty p[rzeciw]ko por. Skodzie. Przewodniczący oświadcza, że ręczy [wyraz nieczytelny] przekonań politycznych por. Skody. Oponenty odwołują swoje zarzuty.
- IV. Przewodniczący w następnym swoim przemówieniu podkreśla, że w warunkach naszych nie może być mowy [o] podnoszenia [u] jakichś walk politycznych lub przekonań. Włożyliśmy jeden mundur, który nas jednoczy, dlatego wszelkie starcia są niedopuszczalne.
- V. Następnie przewodniczący przechodzi do sprawy sądu koleżeńskie-go, który w najbliższym czasie zostanie powołany, i proponuje p. mjr. Skrzywanowi opracowanie statutu takiego sądu, zapytując przy tym mjr. Skrzywana, jak on wyobraża sobie ewent[ualne] podleganie majora sądowi, w którym na przykład zasiada oficer niższego stopnia. Mjr Skrzywan wyjaśnia, że sprawę tę da się rozwiązać w drodze powołania odrębnych kompletów sędziowskich dla poszczególnych stopni.
- VI. Na zakończenie przewodniczący oznajmia, że niezwłocznie zostanie wydany okólnik o powołaniu Komisji Kulturalno-Oświatowej Obozu. Porusza sprawy ogólne, jak kwestię rozmawiania z funkcjonariuszami, które należy skutecznie tylko po polsku, przy czym zasadniczo

⁷ Powinno być „biblioteczny” – za J. Tucholski.

⁸ Dr Karol Piotrowicz-Leliwa, członek Zarządu Głównego Towarzystwa Historycznego i Rady Związku Bibliotek Polskich, dyrektor Biblioteki Polskiej Akademii Umiejętności, również kierownik Biura Przybytków Druków Zwartych w Bibliotece Jagiellońskiej – za J. Tucholski.

nie rozmawiać, pozostawiając załatwienie różnych spraw komendantom grup i bloków. Ppor. Szpakowski proponuje najpierw zrobić odpowiednią propagandę. Przewodniczący zaznacza, że nie wolno też oficerowi iść do robót płatnych [fragment nieczytelny] oprócz kuchni, lub ogradzania obozu (tj. samego siebie), chyba że przymuszą [wyraz nieczytelny].

Po krótkiej dyskusji przewodniczący dziękuje obecnym za przybycie i zamyka posiedzenie o godz. 19.05.

1 załącznik: Okólnik nr 1 Komisji Kulturalno-Oświatowej.

Sekretarz [podpisu brak]; Przewodniczący Komisji Kulturalno-Oświatowej Obozu [podpisu brak]

* * *

OKÓLNIK NR I

Zawiadamiamy Kolegów, że w dniu dzisiejszym ukonstytuowała się Komisja Kulturalno-Oświatowa dla całego obozu w Starobielsku, składająca się z delegatów wybranych przez wszystkich oficerów, przebywających na terenie niniejszego obozu.

Komisja ta obejmuje całość życia kulturalno-oświatowego obozu i składa się w tym celu z następujących referatów:

- 1 – kursów języków, stenografii, buchalterii i innych;
- 2 – informacyjno-prasowego;
- 3 – teatrów, chórów i orkiestr;
- 3a – referatu odczytów i pogadanek;
- 4 – sportowego;
- 5 – sanitarnego;
- 6 – świetlicowego;
- 7 – gospodarczego;

Ponadto w dniach najbliższych zostanie powołany do życia sąd koleżeński. W związku z powyższym należy kierować na ręce delegatów wszelkie sprawy sporne, wynikające pomiędzy Kolegami, z dokładnym opisem zajścia oraz podaniem świadków. Delegaci będą mieli obowiązek przedkładania całego odnośnego materiału do prezydium komisji, która odpowiednio kierować będzie sprawy do sądu.

Komisja Kulturalno-Oświatowa rozpocznie pełnić swą działalność w najbliższych dniach.

Tymczasem zwracamy uwagę Kolegów na następujące kwestie:

- a. wszelkie sprawy, które z natury swojej są załatwiane przez władze sowieckie, należy załatwić drogą poprzez [polskich] komendantów grup i bloków;
- b. nie należy prowadzić rozmów na własną rękę z funkcjonariuszami sowieckimi, gdyż to absolutnie nie prowadzi do celu;
- c. pomiędzy sobą rozmawiać wyłącznie w języku ojczystym;
- d. wstrzymać się od wszelkiego handlu z żołnierzami [polskimi], tj. nie nabywać od nich koców, butów i płaszczy z uwagi na zbliżające się chłody zimowe;
- e. wstrzymać się od nabywania waluty sowieckiej, a zwłaszcza od płacenia zbyt wygórowanych cen. Jeżeli zaś który[ś] z kolegów zmuszony jest w drodze wyjątkowej nabywać pieniądze sowieckie, nie należy pod żadnym względem płaćć wyższej relacji od zł 5 (pięć) za jednego rubla sowieckiego;
- f. Podbijanie cen będzie traktowane jako czyn wybitnie niekoleżeński i jako taki znajdzie swe właściwe ujęcie. Prosimy Kolegów o odpowiednie ustosunkowanie się do podobnych faktów;
- g. ze względu na specjalne warunki obozu wstrzymać się pomiędzy sobą od wszelkich dyskusji politycznych, tudzież zbyt ostrych krytyk ostatnich wydarzeń naszych;
- h. wreszcie, wzywamy Kolegów do nałożenia oznak oficerskich za pomocą naszycia białymi nićmi odpowiednich dystynkcji, jak również do przeprowadzenia w miarę możliwości swego zewnętrznego wyglądu do należytego stanu kulturalnego.

Komisja Kulturalno-Oświatowa, jako wybrana przez Was, Koledzy, prosi i wzywa Was, abyście nam dopomogli [po]przez współpracę w duchu poniesienia naszego samopoczucia wewnętrznego, tudzież zwartości narodowej, żołnierskiej i koleżeńskiej.

Komisja Kulturalno-Oświatowa Obozu
Starobielsk, dn. 22 X 1939 r.

* * *

PROTOKÓŁ NR 2

z posiedzenia Komisji Kulturalno-Oświatowej obozu, odbytego w dniu 24 X 1939 r. w bloku nr [nieczytelnie], pokój nr 1⁹.

I. Obecni:

1. mjr [dypl] Domoń [Ludwik] – jako przewodniczący
2. mjr Kenbock [Bronisław]
3. kpt. dr Chmura [Józef] – blok nr 13, pok[ój] 2
4. rtm. dypl. Kuczyński [Stanisław]
5. kpt. Korczakowski [Stanisław] – blok nr 12
6. kpt. [inż.] Nekrasz Władysław
7. kpt. dypl. [inż.] Rytel [Józef]
8. por. [inż.] Machlejd Józef – blok nr 8
9. por. Bystrzonowski [Stanisław]
10. por. Ruebenbauer [Henryk]
11. ppor. Młodziejowski [Bronisław]
12. ppor. [inż.] Szpakowski [Olgierd]
13. ppor. Rządkowski [Janusz]
14. mjr Szubert [Schubert Józef]

Ponadto obecny p. mjr dypl. Zemanek [Stanisław]

Początek posiedzenia: godz. 18.00.

II. Przewodniczący zagaja zebranie. Następnie przechodzi do uregulowania sprawy obsady personalnej, proponuje częściową zmianę, a mianowicie: referat odczytów i pogadanek obejmie ppor. inż. Szpakowski, zaś kpt. Chmura obejmuje z-stwo kierownika referatu. Pierwszy odczyt proponowany jest na w najbliższy czwartek 26 b[ieżącego] mies[iąca]. Ponadto jako 2-go sekretarza prezydium proponuje przewodniczący por. Machlejda Józefa, który dziękuje za zaufanie, ale funkcji nie może przyjąć z powodu nawału pracy. Przewodniczący proponuje z kolei p. kpt. Nekrasza, który wybór przyjmuje.

III. Przewodniczący zabiera głos i oświadcza, że nawiązano kontakt z grupą pułkowników zakwaterowaną w mieście. Że chodzi o jedność naszej pracy; pułkownicy przyklasnęli naszej organizacji. Mjr. Zemanka należy uważać za naszego nieoficjalnego komendanta. Stosunki z KCP [czytaj: kacapami] – przewodniczący odczytuje nadesłane przez pułkowników wytyczne: „Stanowisko żołnierza polskiego w niewoli”.

Ppor. Szpakowski porusza sprawę postawy p. mjr. Zaleskiego¹⁰. Zarzuty. Wywiązuje się dyskusja.

⁹ Niewykluczone, że zebranie odbyło się, podobnie jak w przypadku obrad nad protokołem 1, w baraku nr 13.

¹⁰ Prawdopodobnie chodzi o mjr. sap. st. sp. inż. Sobiesława [Konstantyna – KB] Zaleskiego. Nie wiadomo, czego dotyczyła sprawa – za J. Tucholski.

Zabiera głos dr Chmura, który porusza sprawę, iż nie wolno nam przyjmować żadnego płatnego stanowiska funkcjonariusza państwa, i czy to się rozciąga na przykład na funkcję nauczyciela lub dyrektora?

Mjr Domoń wyjaśnia, że chodzi o stanowiska natury administracji politycznej i służby wojskowej.

Ppor. Szpakowski porusza sprawę, zapędzenia w dniu dzisiejszym 75 oficerów z bloku nr 8 do robót na stacji. W tej chwili kpt. Nekrasz składa na piśmie odpowiedni raport, dodając, że chodzi o analogiczne ustosunkowanie się do podobnej propozycji [powinno być: sytuacji], jaka niechybnie powstanie w dniu jutrzejszym.

Mjr Domoń odpowiada, że pozostaje nam tylko bierny opór, ale w miarę możliwości należy się stawiać i takie stawianie się odnosi jednak rezultat. Następnie mjr Domoń wyjaśnia stanowisko naszej Komisji K[ulturalno]-O[światowej], i z chwilą kiedy ona zostanie przez władze zatwierdzona, niezwłocznie zostanie ogłoszony jej skład.

Por. Machlejd zabiera głos proponując, aby powołać się na wyłuszczone swego czasu stanowisko przedstawiciela Moskwy, który [złożył wówczas?] odpowiednie zapewnienie.

- IV. Przewodniczący zabiera głos oświadczając, że przechodzi do sprawy najważniejszej dzisiejszego posiedzenia, tj. zajęcia stanowiska wobec ewentualnie przewidzianego wyjazdu do kraju, Kpt. Nekrasz stawia odpowiednie zapytanie, na które mjr Domoń odpowiada, że wedle jego mniemania wracać do Niemiec [czytaj: pod okupację niemiecką] nie mamy po co, przedstawiając ciężką sytuację jeńców w Niemczech i że nas niechybnie z chwilą przekroczenia linii demarkacyjnej zamkną do obozów.

Kpt. Nekrasz i ppor. Szpakowski zabierają głos, przedstawiając odmienny punkt widzenia.

Por. Machlejd proponuje załatwienie naszej sprawy w drodze zetknięcia się z ambasadą Stanów Zjednoczonych.

Z kolei mjr Domoń oświadcza, że dla tego właśnie celu faktycznie powstała komisja, ale o tym oficjalnie się nie mówiło.

Kpt. Rytel wypowiada się, że w razie niemożności udania się do Francji względnie kraju neutralnego raczej jechać na teren okupacji niemieckiej, aniżeli przyjmować tutejsze obywatelstwo.

Mjr Domoń wzywa obecnych, ażeby wśród kolegów swych przeprowadzili odpowiednie dyskusje i wybadali grunt, komunikując swe spostrzeżenia przewodniczącemu.

- V. Przewodniczący proponuje zakończenie zebrania z uwagi na późną godzinę i apeluje do zebranych, aby zwrócili uwagę kolegom co do nałożenia odznak oficerskich oraz przyprowadzenia swego wyglądu do kulturalnego poziomu. Przewodniczący wzywa też do organizowania samopomocy koleżeńskiej: bieliźnianej, pieniężnej oraz innej.

Mjr Zemanek odczytuje szereg pozycji, jakie stanowią treść jego ustawicznych konferencji z władzami obozu, a które by polepszyły i ułatwiły warunki naszego bytu, poczynając od kaloszy, obuwia a kończąc na pralni, fryzjerni itp.

Przewodniczący na zakończenie zaznacza, że opracowuje się pismo, które [wyraz nieczytelny] wysłać do ambasady Stanów Zjednoczonych w Moskwie oraz do Czerwonego Krzyża [fragment nieczytelny].

Przewodniczący dziękując zebranych za przybycie, zamyka posiedzenie godz. 19.15.

Sekretarz [podpisu brak];

Przewodniczący Komisji Kulturalno-Oświatowej [podpisu brak]

* * *

STANOWISKO OBOWIĄZUJĄCE ŻOŁNIERZY POLSKICH W NIEWOLI

- I.
 - A. Jesteśmy nadal obywatelami i żołnierzami polskimi i jako takich obowiązują nas nadal wszystkie przepisy regulaminów i ustaw polskich. Nie możemy żadnych ofert odnośnie funkcji czy posad w ramach innego państwa, czy pod komendą niepolskich władz.
 - B. Jeśli postawi ktokolwiek sprawę tak, że nie ma Polski, nie ma polskich władz, nasza odpowiedź brzmi: obowiązuje nas żołnierzy polskich, przysięga, a dotąd nas z niej polskie władze nie zwolniły.
 - C. Jeśli nas przymusowo przewiozą do kraju i zwolnią z obozu jeńców, nadal pozostajemy obywatelami i żołnierzami polskimi. Wolno nam w kraju, dla konieczności (z przymusu) utrzymania swego i swych rodzin życia, brać każdą pracę zarobkową nie skierowaną przeciw Państwu Polskiemu. Nie wolno w żadnym wypadku wstępować w szeregi armii [obcych] lub należeć do funkcjonariuszy [okupacyjnych] władz państwowych.
 - D. Jeżeli nas zwolnią z obozu jeńców i pozostawią w granicach Rosji Sow[ieckiej], również i w tym wypadku pozostajemy nadal obywatelami i żołnierzami polskimi. Pracę zarobkową przyjmujemy z przymusu, dla konieczności utrzymania życia swego względnie swych rodzin w ramach jak I.C.
- II. Przyjmowanie obcego poddaństwa jest sprzeczne z obowiązkami żołnierza polskiego.
 Wynik plebiscytu na okupowanych terenach naszej Ojczyzny nie może mieć dla nas żadnego znaczenia prawnego.
 Nasz stosunek, tu w obozach, do władz sowieckich jest stosunkiem jeńców do władz internujących. Stawiamy żądania w ramach naszych potrzeb życiowych. Wykonujemy pod przymusem ich zarządzenia. Poza

tym chłodna uprzejmość. W sprawach organizacji, zaopatrzenia i działań armii w ostatniej wojnie należy zachować jak najdalej idącą wstrzeźliwość w odpowiedziach na konkretnie postawione pytania, przy czym krytyka władz polskich wobec władz sowieckich jest nieodzowna.

* * *

J[EGO] E[KSCLENCJA] PAN AMBASADOR STANÓW ZJEDNOCZONYCH A[MERYKI] P[ÓŁNOCNEJ]

Mamy zaszczyt zwrócić się do W[aszej] E[kscelencji] w imieniu 2400¹¹ oficerów polskich, internowanych przez władze sowieckie w obozie dla jeńców w Starobielsku, z prośbą o pomoc i interwencję w nast. sprawach: dla uzyskania celem zwolnienia nas z obozu, gdzie jesteśmy więzieni wbrew i wysłania nas do jednego z państw neutralnych i całkowicie niezależnych.

Do chwili, gdy to stanie się możliwe, prosimy o interwencję dla polepszenia ciężkich warunków, w których się znajdujemy, a specjalnie w następujących sprawach:

1. Zezwolenie na korespondencję z naszymi rodzinami, które od 2 miesięcy są pozbawione wszelkich wiadomości o naszym losie [nieczytelne]
2. Opiekę nad żonami i dziećmi, które w ogromnej większości pozostały całkowicie bez środków do życia.
3. Polepszenia fatalnych warunków higienicznych, a mianowicie:
 - a) brak lekarstw i diety dla chorych,
 - b) brak ustępów,
 - c) brak pościeli i bielizny, powodujący pojawienie się wszy,
 - d) złe odżywianie – zupełny brak mięsa i tłuszczów przy niemożności ich dokupowania,
 - e) wymiana polskich pieniędzy w odpowiedniej ilości,
4. Zaspokojenie potrzeb kulturalnych:
 - a) możliwość otrzymywania gazet amerykańskich, francuskich i angielskich,
 - b) możliwość otrzymywania książek religijnych i literackich.
5. ~~Jednocześnie~~ Do chwili ew[entualnego] zwolnienia nas prosimy o stałą opiekę Amer[ykańskiego] Czerw[onego] Krzyża.
6. Wreszcie prosimy o powiadomienie o naszym losie Rząd[u] Polsk[iego] w Paryżu [nieczytelne] oraz [nieczytelne] dla zawiadomienia [nieczytelne, rodzin?] naszych, że żyjemy.

¹¹ Stan osobowy zapewne około 24.10.1939 r. Por. informację w końcowej części protokołu nr 2 posiedzenia Komisji Kulturalno-Oświatowej, które odbyło się tego dnia. Mówi się tam o opracowaniu niniejszego listu – cyt. za J. Tucholski.

ZAŁĄCZNIK NR 2

Reprodukcje rysunków wykonanych przez jeńców polskich osadzonych w obozach specjalnych NKWD w okresie od października 1939 do maja 1940 roku. Źródło: Muzeum Katyńskie



Stanisław Westwalewicz, *Rysunek sosen dedykowany żonie*, nr inw. MK 771/2F



Stanisław Westwalewicz, *Kozielsk*, (reprodukcja), nr inw. MK 2377 A



Stanisław Westwalewicz, *Kolejka do baraku* (kopia), nr inw. MK 2398 A.



Stanisław Westwalewicz – grafika *Kolejki do baraku*, nr inw. MK 771/6F.



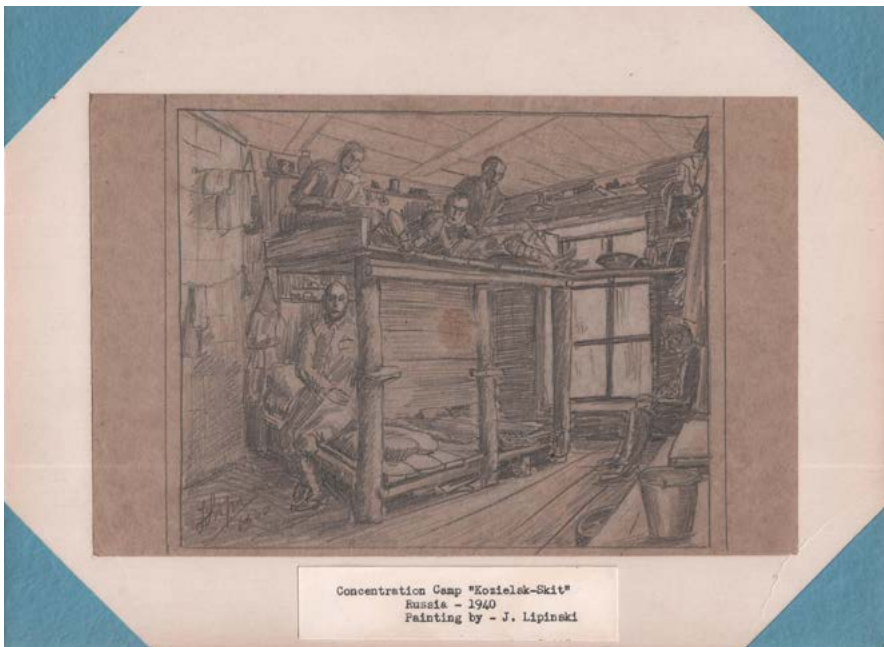
Stanisław Westwalewicz, *Kolejka po wodę*, nr inw. MK 771/4F.



Stanisław Westwalewicz, *Portret por. Józefa Czoka*, nr inw. MK 797/F



Stanisław Westwalewicz,
Portret kpt. Lisa,
nr inw. MK 771/5F



Józef Lipiński, *Kozielsk – Skit,* nr inw. MK 2394 A.



Józef Lipiński, *Kozielsk – Skit*, nr inw. MK 2392 A



Józef Lipiński, *Kozielsk – Skit*, nr inw. MK 2393 A



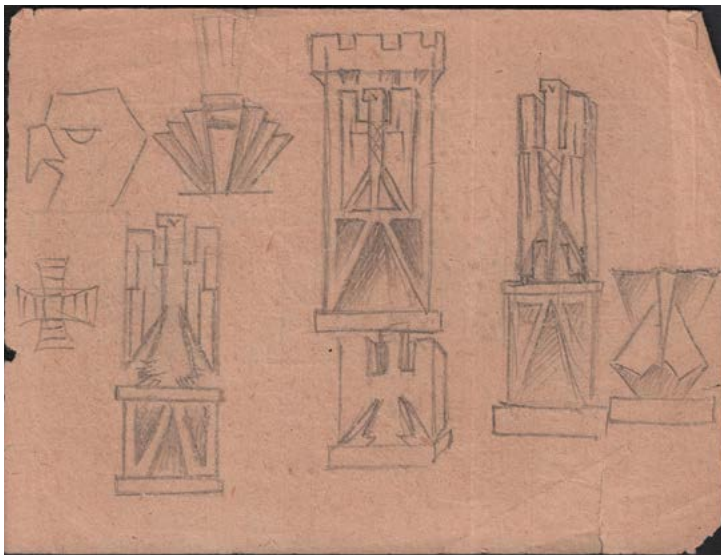
Wilhelm Ludwik Rudy, *Portret ppor. rez. Józefa Pitulko*, nr inw. MK 1977 A (2)



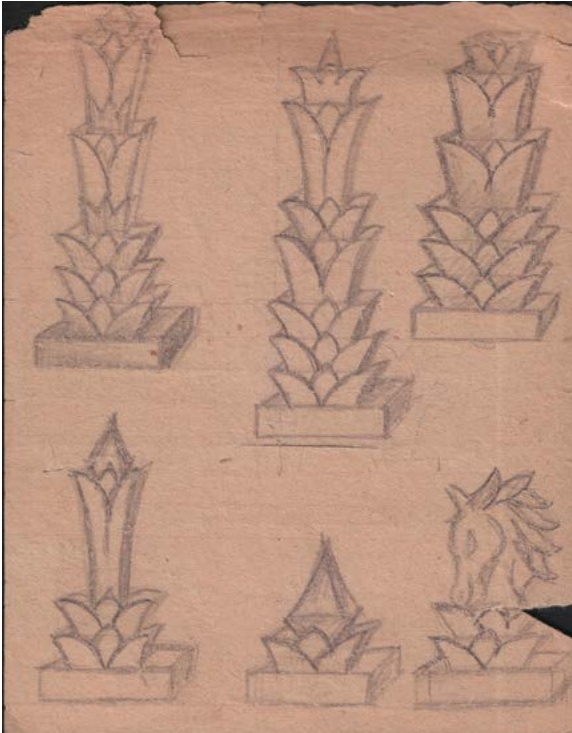
NN (Jan), *Portret Mariana Drozdowskiego*, nr inw. MK 2109 A (1)



Szkic pionków szachowych z kolekcji Aleksandra Witliba, nr inw. MK 2417/1A



Szkic pionków szachowych z kolekcji Aleksandra Witliba, nr inw. MK 2417/2A



Szkic pionków szachowych z kolekcji Aleksandra Witliba, nr inw. MK 2417/3A



Eugeniusz Maj, Portret Bogusława Sobola, nr inw. MK 757 IC



NN, Portret ppor. rez. Henryka Andrzejowskiego, nr inw. MK 695 IK

ZAŁĄCZNIK NR 3

Lista pracowników nauki polskiej, ofiar zbrodni katyńskiej wraz z podziałem na obozy sporządzona na podstawie ustaleń M.M. Blombergowej,

Kozielsk

- | | |
|---|---|
| 1. Adamski Ignacy Antonii | 45. Moledziński Kazimierz |
| 2. Bajoński Jan | 46. Morawski Adolf Jan |
| 3. Baranowski Bolesław | 47. Nelken Jan Władysław |
| 4. Bartys Jan Bronisław | 48. Niemirowicz-Szczyt Kazimierz |
| 5. Belohlawek Roman Władysław | 49. Noszczyk Henryk Ignacy |
| 6. Berlinerblau Leopold | 50. Nowicki Tadeusz |
| 7. Berzyński Maks (lub Maksymilian)
Edward | 51. Oficjański Piotr |
| 8. Bilewski (Baran) Józef | 52. Piękowski Stefan Kazimierz |
| 9. Bulik Piotr | 53. Plewniak Wojciech |
| 10. Chodkowski Karol | 54. Pohorecki Bolesław Norbert |
| 11. Chodorowski Józef | 55. Rejecki Jan |
| 12. Chrzanowski Aleksy | 56. Rodziewicz Antoni |
| 13. Czajkowski Adolf Benon | 57. Rosnowski Michał Wilhelm |
| 14. Deszczka Władysław | 58. Rogoziński Jerzy Stanisław |
| 15. Drewski Karol | 59. Rost Franciszek Ksawery |
| 16. Drzewicki Stefan Eustachy | 60. Sikora Aleksander |
| 17. Fitzke Jan Józef | 61. Sikorski Henryk |
| 18. Freid Aleksander | 62. Sieniecki Władysław Feliks |
| 19. Gębski Stanisław | 63. Spychalski Romuald |
| 20. Giergielewicz Edward | 64. Stankiewicz Zygmunt |
| 21. Godłowski Włodzimierz Józef | 65. Stefanowski Antoni |
| 22. Gutsche Jerzy August | 66. Szepelski Konrad |
| 23. Hausbrandt Jan | 67. Szpilewski Waław |
| 24. Jackowski Kazimierz Waław | 68. Szymański Karol Stanisław |
| 25. Jeż Piotr | 69. Ściesiński Kazimierz |
| 26. Kaczmarz Stefan Marian | 70. Tucholski Tadeusz |
| 27. Kamiński Jerzy | 71. Urlik Markus |
| 28. Kapuściński Zbigniew Feliks | 72. Wasilewski Roman |
| 29. Kępiński Witold | 73. Weinzieher Jan Jakub |
| 30. Kołodziejczyk Stanisław Marian | 74. Welfe Mieczysław Władysław Franciszek |
| 31. Kopniak Zdzisław Tadeusz | 75. Wieczorek Antoni |
| 32. Kosiński Karol | 76. Wojciechowski Tadeusz Zdzisław |
| 33. Kremky Edward Kazimierz | 77. Wójcik Piotr Paweł |
| 34. Krogulski Stanisław Henryk | 78. Wroczyński Czesław |
| 35. Krokowski Tadeusz Józef Albin | 79. Zakrzewski Wojciech Sławomir |
| 36. Kruszyński Jan | 80. Zaleski Jakub Zdzisław |
| 37. Kwiatkowski Antoni Konstanty | 81. Zawodziński Tadeusz |
| 38. Libicki Janusz Wojciech | 82. Zdunkiewicz Jerzy Marian |
| 39. Łapa Wincenty | 83. Zenkner Jan Karol |
| 40. Maciszewski Mieczysław | 84. Zerbe Franciszek |
| 41. Makarewicz Tadeusz Eugeniusz | 85. Zieliński Marcin Karol |
| 42. Michalski Stanisław Wojciech | 86. Ziemecki Albin Kazimierz |
| 43. Mijakowski Franciszek Zygmunt Ksawery | 87. Zuberbier Dionizy Jakub |
| 44. Mitkus Witold | 88. Żuralski Tadeusz Stefan |
| | 89. Życzyński Henryk Maria |
| | 90. Żochowski Antoni Waław |

Charków

1. Arnekker Edward Emil
2. Bronakowski Wiktor
3. Chmielewski Marian Czesław
4. Chrzanowski Jakub
5. Cichocki Jan
6. Czajkowski Zygmunt Bogdan
7. Dadej Kazimierz Władysław
8. Dreifur Hubert Karol
9. Duczek Kazimierz
10. Dzikowski vel Dzik Bohdan
11. Gabiński (Gabański) Józef
12. Galinowski Zdzisław Edmund
13. Gočkowski Jan
14. Goebel Franciszek
15. Gucwa (lub Gucfa) Witold Józef
16. Haremski Wincenty
17. Hetper Władysław Benedykt
18. Hetper Zygmunt Aleksander
19. Jelonek Augustyn
20. Kałuski Roman
21. Karnicki Feliks
22. Karczewski Kazimierz Aleksander
23. Kielczewski Stanisław
24. Kołodziejski Jan
25. Korompay Emanuel Aladar
26. Krasuski Aleksander Władysław
27. Krzetuski Karol
28. Levittoux Henryk
29. Lewenfisz Henryk
30. Lipka Jan
31. Manteuffel-Szoegge Edward Antoni
32. Marcinkiewicz Józef

33. Maryjowski Józef
34. Mączyński Kazimierz
35. Mitera Zygmunt Wiktor Antoni
36. Mozołowski Stefan Andrzej
37. Nadolski Jerzy
38. Neugebauer Kazimierz Edmund
39. Piotrowicz-Leliwa Karol Ludwik
40. Piskorski Tomasz Henryk
41. Proner Mieczysław Julian
42. Raciński Bogumił Manswet
43. Ralski Edward
44. Ramza Tadeusz Jerzy
45. Ryglicki Stefan Roman
46. Sadowski Tadeusz
47. Sarosiek Witold
48. Sikorski Walerian
49. Spryszyński Józef Michał
50. Steciuk Witold
51. Szantroch vel Schantroch Zygmunt
52. Ślącza Aleksander
53. Terlecki Jan
54. Thienol Zenon
55. Tkaczyk Stanisław
56. Walkiewicz Władysław Leon
57. Wardyński Sławomir Feliks
58. Wysocki Waclaw
59. Żochowski Antoni

Ostaszków

1. Trzeciak Mieczysław

ZAŁĄCZNIK NR 4**Wiersze Lecha Piwowara napisane w obozie starobielskim**

Źródło: *Żołnierz który klęczy. Poeci Katyńia*, wybór i wstęp S. Gowin, Warszawa–Rzeszów 2011, s. 30–38.

Apostrofa

Kiedy bębniło serce kompanii
I nóg parada o bruk grzmiała,
My nieprawdziwi, oszukani,
Nie dzieł szukaliśmy, lecz dział.

Kiedy konało serce kompanii
I wróg z obłoków ogniem bił w nas,
Nam, w węzowiska dróg wplątany
Nie wojna rosła, lecz Ojczyzna.

Ojczyzna, która zewsząd idzie,
Drogą fabryczną, drogą rolną –
I śmierć tu mała, wielkie życie,
I ponad każde niebo – wolność!

Gdy ocknie się serce kompanii,
Do progów swych i do swych ścian
Powróci i tam znajdzie na nich? –
Ojczyzno miła, żono ukochana!

30 X 1939

Na pryczy

Jak słowik we fontannie,
Gdy tonę, to słyszę morze,
Które opada na mnie:
Niebo, o które nie proszę.

Więc tonę kolego na pryczy,
We mgłach ze słonego drzewa:
We śnie brnę do gwiazdy najbliższej –
Lecz ta, co mży wam, to nie ta.

Ta, co uwiąże mi dłonie,
Dwie ciężkie kotwice u dna,
Pod sercem boleśnie zapłonie,
Jak wielka ziemia bezludna.

Drży pokład pryczy, jak wyspa
Jakiż ją wulkan wysadzi!?
Gdy gwiazda do oczu przyszła,
Jakie myśli, jakie ptaki gromadzi?

Z modlitwy waszej – ani słowa,
Z Ojczyzny – ani jednej troski,
Ani groźby waszego Boga,
Ani uśmiechu waszej Matki Boskiej!

W nocnym sercu, w serca potędzie,
Która urodzi się kiedy?
Czekam na to, co będzie
Jak wy na plotkę z gazety.

Gdy trzech was przez brzuch oddycha,
Ja, czwarty na pryczy tonę,
I, jeśli wymyśliłem słowika,
To jako podzwonne; studzwonne!

3 XII 1939

* * *

Na ręce, która nie śpi, choć ją gwiazda myje
z całego brudu dnia, wśród nocy z smrodu onuc,
widzisz kwiat? Dajże mu zapłonąć!
W tym kwiecie moje myśli żyją.

Tylko to światło przysłane gwiazdą z daleka,
tylko to życie blasku na skórze –
ogród, który rana nie doczeka,
chwiejne, drobne, srebrne skrzydło musze!

Biorę to skrzydło okiem, biorę je tak lekko,
jak by się miały spełnić wszystkie sny Ikara,
rozwijam je jak żagiel półsenną powieką –
tak czysty i wysoki lot, żono moja biała!

Której rąk dotyku, której ust oddechu,
 której na piersiach spać – tak mi ogromnie trzeba!
 Moja w płaczu, moja w śmiechu,
 z mojej cielesnej ziemi i z serdecznego nieba!

Z cyklu „Rysunki”
 11 XII 1939

* * *

Ten ptak, co połyka światło,
 to flecista!
 Serce nam w obłokach usiadło,
 kołująca przystań.

Teraz każdy liść, na liściu nuta –
 to wspomnienia.
 W myślach, w liściach twoje usta
 tak odbijać, tak odmieniać.

Zakochany! Na tym słowie, jak na skrzypcach,
 bywać ptakiem!
 Nowy świat! Tak odkrywca
 w tobie usnął, jak pod dachem.

Z cyklu „Rysunki”
 23 XI 1939

Żołnierz który kłęczy

Gwiazdy, gwiazdy – wzgarda i łaska!
 Oto jest niebo, sina koszula żołnierzy,
 obce sercu, wrogie głowie, dalekie ciału,
 rozdarte w bombowych blaskach –
 widziałem, jak okrywał się nim, nieokryty chwałą,
 żołnierz, który nie wierzył.

Szrapnele w lasach rozdierają w strzępy jesień,
 w polu tropi zające samolot myśliwski.
 Jest to pejzaż pogardy dla człowieka, więc nie ma tu ludzi,
 ja jestem tylko drzewem w nocnym lesie
 i rozsypuję suche złoto liści
 na kompanię, co śpi – aby Bóg jej nie budził.

Lecz świt wszystkie objawia drogi –
i tym, którzy we śnie drżą w objęciach żon,
i tym, co pamiętają sakralne gesty papieża,
i tym, których ściga woda lub ogień,
i tym, co jadą na okrętach zalanych mgłą –
wszystkim we śnie wszystko było na ścieżaj.

I samolot w te sny wbił swój warkot!
Kto widział zabite miasta, tego zabity sen nie trwoży,
lecz kompania, wybita z cienia, mrugała oczyma jak
ślepe dziecko.
Powinienem to na zawsze zostawić po powieką martwą,
zakryć milczącym i zabójczym nożem –
wszyscyśmy wtedy ujrzeni strach uderzający zdradziecko!

Oficer jak Mojżesz prowadzi w morze ognia,
tak głębokie jak wysoko do nieba,
tak szerokie jak horyzont, który kompanię okrąża.
Boże łagodny! Boże mleka i chleba!
Oto litania, której nikt pomyśleć nie zdążył.

A w środku tego morza, szara muszla bólu,
wśród kompanii, która przyrasta do zielonych bruzd,
jest żołnierz, co klęczy i wyciąga ręce.
Krzyczy jego ciało, co najzarliwiej do ziemi się tuli.
Nie wiem, jakie słowo wyjął mu z czarnych ust?
Ja jestem drzewo i zamilkam w męce.

Starobielsk, 20 XI 1939

ZAŁĄCZNIK NR 5

1944 lipiec 4, Kraków – Odpis wiersza stanowiący załącznik 1 do dokumentu opisującego zawartość i wyniki badania koperty nr 0358 – Teofil Robert Rytlewski [w:] *Gdy nieme groby przemawiają... Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 2, Warszawa 2023, s. 137 – 142.

Ballada wojennoplennych

Ułożona przez [Jana] Wedowa na 31 XII 1939 r.

- 1 W dawnym klasztorze obok Kozielska,
gdzie to jest, to wszyscy wiecie
leży kolonia tam oficerska
najlepsza na całym świecie
2. Krajobraz piękny – powietrze zdrowe –
wille w sosnowych lasach
w nich to mieszkają oficerowie
na przymusowych wywczasach.
3. A troszkę dalej tuż za klasztorem
jest obóz w lesie schowany
też otoczony czułym nadzorem
przez zarząd Skitem nazwany.
4. W tym uzdrowisku wśród will szeregu
jest jedna długa – drewniana
a stoi w tyle – przy samym brzegu
5. korpusem – przezwana
5. Jest zbudowana z pięknego drzewa
ma wiele też cech znamienych
bo mieści w sobie aż z Pawliszczewa
przybyłych *wojennoplennych*
6. Kiedy przez ganek wchodzisz do chaty
to musisz schylić swą głowę
Stoisz na progu pięknej komnaty
gdzie wznoszą się prycze piętrowe.
7. W tej to komnacie *dwacat* człowieka
pędzi swe codzienne jarzmo
i z utęsknieniem tej chwili czeka
gdy dadzą hasło wyjazdu.
8. Tutaj pan rotmistrz Kowal¹ króluje
z wysokości swej pryczy

¹ Najprawdopodobniej chodzi o rtm. rez. Aleksandra Kornela Kowala – vide: <https://www.ogrodywspomnien.pl/index/showd/9095>

- często też kogoś z nas obsztorcuje
pochwali lub też nakrzyczy..
9. Dbą jednak bardzo o swoich ludzi
Zna te drużyny obie
i nigdy wcześniej z rana nie budzi
troszcząc się o wszystkich zdrowie
10. Nie można jednak go nie pochwalić
rękami pracuje swymi
i aby było w piecu czym palić
płoty wyciąga z ziemi.
11. Raz jednak wyszły różne komplikacje
dużo wydarzeń nowych
rotmistrz ogłosił swą abdykację
na rzecz dwóch drużynowych.
12. Jednak się wszystko dobrze skończyło
odbyło się bez głosowania
pana rotmistrza się przeprosiło
bez ogólnego zebrania.
13. Zmartwień przyczyna mieszka na dole
i nie wiem czym wymysłem
nazywają go tu w naszym kole
krajowym ciężkim przemysłem.
14. Prowadzi życie bardzo szczęśliwe
i rano długo sypia
nam zaś przynosi wesołe chwile
zwłaszcza gdy gazety czyta.
15. Tej to zasady długiego spania
trzymają się sąsiedzi jego
dwaj syjamscy bracia Lelum Polelum
pełni humoru zdrowego
16. Pierwszy z nich zawsze ma to zmartwienie
aby mieć jak najwięcej wody
i gdyby potop znów zalał ziemię
znikłyby zmartwień powody.
17. Teraz znowu wielki zaszczyt przynosi
osoba pana Buchcika
bo w progu kuchni jego się prosi
jako głównego kuchcika.
18. Drugi gdy nie śpi to gra w szachy-maty
jest zawsze wesół i bardzo dziarski
„Izwestii”, „Prawdę” wszystkim tłumaczy
wszak wiecie – to Pan Kucharski.

19. Po drugiej stronie naprzeciw niego
leżą dwaj różnej tuszy
mając pośrodku pana sędziego
co wiek swój młodością głuszy.
20. Wszyscy tu znają pana sędziego
dokładność i pedanterię
bo gdy wypadnie dyżur za niego
to niemal wpada w histerię.
21. Życie prowadzi systematycznie
rano i wieczór gimnastyka
skończyło się to jednak tragicznie
strzelaniem doń ciubaryka.
22. W mróz spaceruje wśród kłębów pary
[]stany ścieżkami
i wtedy robi swe dziwne czary
z małymi kaźniczkami.
23. Cieszy się w sali autorytetem
i wszystkie spory rozstrzyga
czasem obdarzy kogoś epitetem
czasem humorem porywa.
24. Sąsiada jego po prawej stronie
bardzo często coś boli
powiem słów [kilka] w jego obronie
jest 3. raz już w niewoli.
25. Muszę go jednak tutaj pochwalić
pomaga nam z przyjemnością
on to najlepiej umie w piecu palić
robi to z wielką radością.
26. Porucznik Dańka we swojej pryczy
ciągle coś z drzewa majstruje
często się złości – często też krzyczy
gdy autor z góry złazuje.
27. Z tym złazowaniem jest wielka bieda
bo w górze jest naród ruchliwy
i porucznika często to gniewa
choć jest z zasady cierpliwy.
28. Wesoły ludek mieszka na górze
z jednej i drugiej strony
dzieją się czasem tam różne burze
spokój tam (?) często zmacony.
29. Cieszy się tutaj popularnością
tak zwany Wincuk pocztowiec

- może zaś bardzo wielką ilością
zjadać sowiecki razowiec.
30. Z sąsiadem swoim często się gniewa
choć prawdę mówiąc niesłusznie
gdy jednak zaczną czasem razem śpiewać
śpiew zawsze przechodzi w kłótnie.
31. Zapewne państwo już o tym wiecie
mówią bez żadnej przesady
Winciuk jest znany w szerokim kole
bo piszą o nim ballady.
32. A sąsiad zawsze jest zamyślony
i zdradza wam tajemnicę
ma w duszy obraz swej przyszłej żony
bo Romek (?) kocha dziewczycę.
33. Po drugiej stronie jest jeden taki
o nim mi pisać nie wypada
jest on autorem tej całej draki
chłopak jest zresztą nie lada.
34. []cnót pełen wielu
i tyleż zmartwień przyczyna
zrobił majątek raz na kisielu
a teraz szewstwo zaczyna.
35. W szewskim zawodzie jest to fachowiec
i nieźle sobie poczyną
zrobił się z niego już fachowiec
ma dostać order Lenina.
36. Jest wśród nich taka jedna powaga
magister praw ukończony
i sądownictwa przyszła podstawa
przez wszystkich tutaj ceniony.
[]

ZAŁĄCZNIK NR 6

Satyryczne wiersze napisane w ostaszkowskim obozie przez Jana Bobra

Źródło: J. Bober, *Za drutami obozów sowieckich. Wspomnienia*, Łódź 2016, s. 108–111.

Nienasycony

Zaszyty w kącie z cicha pęk
 Ciągłe podnosi jęk,
 Że mu za mało kartofli, chleba i zupy
 Codziennej stawy dla jego d... szy.
 Tak jakby to było treścią życia w Ostaszkowie.
 Nazwisko? Zgadnijcie panowie ...
 Voila?

Strachajło

Matka natura jak z tego wynika
 Obdarzyła pułkownika
 Wiedzą tajemną i zwykłą,
 Taką na mur, nie nikłą.
 Wtajemniczeni mówią, że i strachem,
 Ja twierdzę natomiast, że to lęk,
 W tym sęk, że się boi, gdy ktoś broi:
 Dym z papierosa, wiadra, głośna rozmowa,
 O wszystko boli go głowa. I serce.
 Wtedy spaceruje w rozterce,
 Martwi się gryzie i truje.
 A gdy coś mu nie klapuje
 Gdy planuje i sumuje,
 Biegnie do Rocznika,
 Bo statystyka nie kłamie!
 I wszystkie przeciwieństwa łamie.
 To pewne: cyfry i statystyka,
 Może i polityka, jak z jego słów wynika...
 Mówią, że cierpi za miliony,
 A najbardziej gdy ukąszony –
 Nazwijmy to po imieniu – przez wesz
 To wiesz
 Zgroza zapiera dech i słycać wrzask,
 Gdy miażdżona paznokciem wydaje trzask.
 I tu już nie pomoże Rocznik Statystyczny, mój miły bracie
 A... czyste gacie.

Praca nie popłaca

Nie ma na to rady, że w naszej celi
Jest paru patentowanych leni,
A jak wolicie kilku galantów – symulantów.
Co im brak? Pytanie-lanie!
A więc tego wciąż boli głowa,
Nie do pozłoty ją nosi asanie.
Tamten znów nogi podwiązał,
I jak wynika z orzeczenia lekarskiego
Do pracy się nie nadaje. Absolutnie!
Ten znów słaby piersiowo, ale jak kuranta utnie
To szczeniak kanarek, słowik czy kos
Taki ma w gwiździe głos.
Inny w ogóle nie wie, co mu brak,
Na wszelki jednak wypadek milczy. Tak woli,
Bo w rzeczywistości – nic go nie boli,
Ale gdyby się uparł, to dziś by umarł
Byle od pracy z daleka.
Ostatni wreszcie cukru ma nadmiar w organizmie
Choć na to wcale nie wygląda
Z takim zapałem do michy zagłada
Tej dietetycznej. I zresztą jak wszyscy oni
Chętnie po repetę goni.
A później leżąc na pryczy sroży się ... z wynikiem?
Dodatnim, bo chciał się pobić z pułkownikiem.
Biedny starosta- pierona!
Klajstruje jak może
I za nich orze.

Cierpiętnik

Tam gdzie nogi tracą przyzwoitą nazwę
Lub można tę część ciała określić czterema literami
Do cholery!
Znalazła sobie siedlisko paskudna choroba,
Powodująca stan zapalny
Taki – no ... hemoroidalny.
I tak już znękała
Biednego Doczkała,
Że chodzi jak struty: błędny wzrok,
Zgięty w pałąk, jęczy i stęka,
Zwłaszcza, gdy więcej podje, a je za dwóch.
Wtedy kiepsko z trawieniem: wzdęty brzuch,

Ból – i w ogóle cierpień kupa.
Psiakrew! ta d...
Dogadzaj jej tu, mocz w misce, w której mówiąc nawiasem
Myją się koledzy czasem
I wazeliną smaruj.
Majorze! Daruj,
Lepiej pomoże garść jarzębiny
I rada dobra
Od Bobra:
Miarkuj się!

Lizus

(autor wyjaśnia, że wierszyk ten jest reakcją na „idiotyczny”
pomysł starszego korpusu chor. WP Teodorowicza)

Nowy korpuśny z nominacji
Ogłosił na zbiorce starostów,
Że gotów jest dla podkreślenia swej adoracji
Dla urzędowego korpuśnego
Zebrać dary. I by zamiary starostów szły mu na rękę
I sale złożyły jak podziękę:
Koszule, pierścionki i inne kosztowności.
Wtedy on pełen hołdu i wdzięczności
Na jego ręce, w imieniu korpusu dziewiątego
Za rzekomo dobre traktowanie nas
Złożyć te dary.
I tu pełen wiary,
Że pomysł znajdzie wśród oficerów posłuch – czeka.
Lecz postawa moralna korpusu odpowie,
Że taki pomysł, może powstać tylko w głupiej głowie.
„Pomyślunka” bycza, o! naprawdę bycza,
Godna ... Teodorowicza.

ZAŁĄCZNIK NR 7

Decyzja Biura Politycznego WKP(b) o wymordowaniu obywateli polskich, w większości oficerów wziętych do niewoli we wrześniu 1939 r.

1940 marzec 5, Moskwa – Notatka Ławrentija Berii do Józefa Stalina
z propozycją wymordowania polskich jeńców wojennych

Nr 794-B

ściśle tajne
z 5 III [19]40 r.

KC WKP(b)

Towarzysz Stalin

W obozach NKWD ZSRR dla jeńców wojennych i w więzieniach zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi w chwili obecnej przetrzymywana jest wielka liczba byłych oficerów armii polskiej, byłych pracowników polskiej policji i organów wywiadu, członków polskich nacjonalistycznych k[ontr]r[ewolucyjnych] partii, członków ujawnionych k[ontr]r[ewolucyjnych] organizacji powstańczych, uciekinierów i in. Wszyscy oni są zawziętymi wrogami władzy radzieckiej, pełnymi nienawiści do ustroju radzieckiego.

Jeńcy wojenni, oficerowie i policjanci, przebywający w obozach, próbują kontynuować działalność k[ontr]r[ewolucyjną], prowadzą agitację antyradziecką. Każdy z nich oczekuje oswobodzenia, by uzyskać możliwość aktywnego włączenia się w walkę przeciwko władzy radzieckiej.

Organy NKWD w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi wykryły szereg k[ontr]r[ewolucyjnych] organizacji powstańczych. We wszystkich tych organizacjach k[ontr]r[ewolucyjnych] aktywną rolę kierowniczą odgrywali byli oficerowie byłej armii polskiej, byli policjanci i żandarmi.
[...]

W obozach dla jeńców wojennych przetrzymywanych jest ogółem (nie licząc szeregowców i kadry podoficerskiej) – 14 736 byłych oficerów, urzędników, obszarników, policjantów, żandarmów, służby więziennej, osadników agentów wywiadu – według narodowości: ponad 97 proc. Polaków.

Wśród nich jest:

generałów, pułkowników i podpułkowników – 295

majorów i kapitanów – 2080

poruczników, podporuczników i chorążych – 6049

oficerów i podoficerów policji, straży granicznej i żandarmerii – 1030

szeregowców policji, żandarmerii, służby więziennej i agentów wywiadu – 5138

urzędników, obszarników, księży i osadników [wojskowych] – 144.

W więzieniach zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi przetrzymywanych jest ogółem 18 632 aresztowanych (wśród nich 10 685 Polaków), w tej liczbie:

byłych oficerów – 1207
 byłych policjantów, agentów wywiadu i żandarmów – 5141
 szpiegów i dywersantów – 347
 byłych obszarników, fabrykantów i urzędników – 465
 członków różnorodnych k[ontr]r[ewolucyjnych] i powstańczych organizacji
 i różnych k[ontr]r[ewolucyjnych] elementów – 5345
 uciekinierów – 6127

Biorąc pod uwagę, że wszyscy oni są zatwardziałymi, nierokującymi poprawy wrogami władzy radzieckiej, NKWD ZSRR uważa za niezbędne:

I. Polecieć NKWD ZSRR:

- 1) sprawy znajdujących się w obozach dla jeńców wojennych 14 700 osób, byłych polskich oficerów, urzędników, obszarników, policjantów, agentów wywiadu, żandarmów, osadników i służby więziennej,
- 2) jak też sprawy aresztowanych i znajdujących się w więzieniach w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi 11 tys. osób, członków różnorodnych k[ontr]r[ewolucyjnych] organizacji, byłych obszarników, fabrykantów, byłych polskich oficerów, urzędników i uciekinierów – rozpatrzyć w trybie specjalnym, z zastosowaniem wobec nich najwyższego wymiaru kary – rozstrzelanie.

II. Sprawy rozpatrzyć bez wzywania aresztowanych i bez przedstawiania zarzutów, decyzji o zakończeniu śledztwa i aktu oskarżenia – w następującym trybie:

- a) wobec osób znajdujących się w obozach dla jeńców wojennych – na podstawie informacji przekazanych przez Zarząd ds. Jeńców Wojennych NKWD ZSRR,
- b) wobec osób aresztowanych – na podstawie informacji ze spraw przekazanych przez NKWD USRR i NKWD BSRR.

[...]

Komisarz Ludowy Spraw Wewnętrznych
 Związku SRR
 Ł[awrentij] Beria

[Na pierwszej karcie w poprzek tekstu zatwierdzająca dekretacja: „Za [cztery własnoręczne podpisy:] J[ózef] Stalin, K[liment] Woroszyłow, W[iaczesław] Mołotow, A[nastas] Mikojan”; na marginesie dopisane: „Kalinin – za, Kaganowicz – za”.]

Źródło: *Katyni: dokumenty zbrodni*, t. 1: *Jeńcy niewypowiedzianej wojny: sierpień 1939 – marzec 1940*, red. nauk. W. Materski [et al.], oprac. W. Materski [et al.; tł. z ros.], Warszawa 1995, s. 469–470, 475; <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/bibliografia-i-media-tek/3643,Decyzja-Biura-Politycznego-WKPb-o-wymordowaniu-obywateli-polskich-w-wiekszosci-o.html>

ZAŁĄCZNIK NR 8

Alfabetyczny wykaz nazwisk oficerów zamordowanych w lesie katyńskim wraz z przedmiotami kultu religijnego odnalezionymi przy ich zwłokach w trakcie badań przeprowadzonych w latach 1943–1944 przez zespół dr. Jana Zygmunta Robla

Zestawienie własne autora na podstawie: *Gdy nieme groby przemawiają... Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 1, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023; *Gdy nieme groby przemawiają... Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 2, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023; *Gdy nieme groby przemawiają... Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 3, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023; *Gdy nieme groby przemawiają... Archiwum dr. Jana Zygmunta Robla*, cz. 4, red. nauk. D. Jastrzębska-Golonka, E. Kowalska, Warszawa 2023.

Franciszek Barczyk (koperta nr 105)

- Łańcuszek srebrny, 2 medaliki i krzyżyk; wszystko związane cienką nicią, zakończoną konikiem od haftki:
 - a. Krzyżyk tłoczony (sztancowany) z cienkiej blachy miedzianej z ornamentem promienistym, bez napisu;
 - b. Medalik miedziany z charakterystycznym wizerunkiem Matki Boskiej i napisem „MB Bonifraterska w Wilnie”. Na rewersie medalika wizerunek Serca Jezusowego;
 - c. Wydłużony medalik aluminiowy z wizerunkiem św. Antoniego. Na rewersie krzyż, między ramionami którego rozmieszczone są litery „L.S.A.P.”; na otoku napis „List skutecz[ny] ś[wi]w. Antoniego Padewskiego do zrozpaczoney osoby”¹.

Czesław Bartkowiak (koperta nr 0581)

- Medalik aluminiowy na sznureczku z wizerunkiem Matki Boskiej Niepok[alanie] Poczętej i napisem w otoku: „O Maryjo, bez zmayı poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”, na rewersie litera „M”, krzyżyk i dwa serca².

¹ 1943 październik 5, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 105 – Franciszek Barczyk, [w:] *Gdy nieme groby przemawiają... op. cit.*, cz. 1, s. 349.

² 1944 lipiec 18, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 0581 – Czesław Bartkowiak, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 280.

Jan Kanty Bartys (koperta nr 5)

- Złoty medalik z wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus, na odwrocie wyryty napis „Pamiętka Chrztu św. Kraków dnia 24 X 09”³.

Wilhelm Bielaczyc (koperta nr 01625)

- Srebrny medalik z łańcuszkiem; na medaliku wizerunek M[atki] B[ożej] Kalwaryjskiej, na odwrocie napis: „Pamiętka z Kalwarii”⁴.

Protokół: Pani Maria Bielaczyc na pierwszy rzut oka rozpoznaje pismo męża jednak nie rozpoznaje medalika. Wie jednak że mąż był w 1937 r. w Kalwarii Zebrzydowskiej podczas ćwiczeń, które odbyły się w 20 Pułku Piechoty w Wadowicach⁵.

Marcin Leon Bogusz (koperta nr 01464)

- Łańcuszek z 4 medalikami:
 - a. Medalik złoty lub z kompozycji metalowej grubo pozłacany, przedstawiający wschodniego typu Matkę Boską z Dzieciątkiem] Jezus w mitrach; na odwrocie medalika znajduje się trójkątne oko Opatrzności z promieniami;
 - b. Medalik z miękkiej kompozycji metalowej i wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, na odwrocie głowa P[ana] Jezusa;
 - c. Medalik z miękkiej kompozycji metalowej, z wizerunkiem św. Józefa, silnie startym;
 - d. Medalik z kompozycji metalowej z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Łańcuszek z kompozycji metalowej⁶.

Rudolf Brachaczek (koperta nr 108)

- Medalik aluminiowy, owalny, z wizerunkiem Matki Boskiej Niepokalanej i napisem w otoku: „O Matko bez zwały poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”; na rewersie krzyż i litera „M”⁷.

³ 1943 lipiec 21, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 5 – Jan Kanty Bartys, [w:] ibidem, cz. 1, s. 47.

⁴ 1944 maj 10, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 01625 – Wilhelm Bielaczyc, [w:] ibidem, cz. 3, s. 256.

⁵ 1944 maj 31, Kraków – Protokół okazania zawartości koperty nr 01625 – Wilhelm Bielaczyc, [w:] ibidem, cz. 3, s. 259.

⁶ 1944 marzec 24, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 01464 – Marcin Leon Bogusz, [w:] ibidem, cz. 3, s. 201.

⁷ 1943 październik 26, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 108 – Rudolf Brachaczek, [w:] ibidem, cz. 1, Warszawa 2023, s. 380.

Zbigniew Ludwik Brzeziński (koperta nr 01467)

- Ryngraf na łańcuszku z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej w armaturze sztandarów i stylizowanego orła trzymającego wstęgę z napisem: „Pod Twoją Obronę”. W górnej części ryngrafu, nad głową Matki Boskiej znajduje się napis: „Matko”, na odwrotnej stronie: „Pam[iątk]a Jubileuszu 1382–1932”. Ryngraf odlany z ołowiu, pomalowany lakierem imitującym brąz⁸.

Pani Zofia Brzezińska, której udzielono do wglądu dokumenty – pismo syna rozpoznaje [...] ryngrafu nie rozpoznaje, podaje natomiast, że syn jej miał ze sobą inny ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej⁹.

Karol Cieślak (koperta nr 0639)

- Medalik aluminiowy z wizerunkiem św. Antoniego, na odwrocie krzyż¹⁰.

Władysław Cieślewicz (koperta nr 03170)

- Medalik metalowy na tasiemce, z wizerunkiem Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej, na odwrocie: litera „M” z krzyżykiem i dwa serca.
- Różaniec z krzyżykiem¹¹.

Władysław Witold Denison (koperta nr 74)

- Obrazek św. Antoniego, ślady odbicia widoczne też na legitymacji oficerskiej¹².

Edward Dorszewski (02064)

- Różaniec z krzyżykiem z kościanych koralików¹³.

⁸ 1944 kwiecień 27, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 01467 – Zbigniew Ludwik Brzeziński, [w:] *ibidem*, cz. 3, s. 210.

⁹ 1944 maj 19, Kraków – Protokół okazania zawartości koperty nr 01467 – Zbigniew Ludwik Brzeziński, [w:] *ibidem*, cz. 3, s. 211.

¹⁰ 1943 listopad 9, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 0639 – Rudolf Karol Cieślak Bartys, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 299.

¹¹ 1943 grudzień 17, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 03170 – Władysław Cieślewicz, [w:] *ibidem*, cz. 4, s. 283.

¹² 1943 sierpień 20, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 74 – Władysław Witold Denison, [w:] *ibidem*, cz. 1, s. 271.

¹³ 1943 grudzień 20, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 02064 – Edward Dorszewski, [w:] *ibidem*, cz. 3, s. 423.

Zbigniew Roman Florkiewicz (koperta nr 44)

- Wojskowy znaczek rozpoznawczy z wyrytym napisem „Zbigniew Florkiewicz, kat[olik], 23-L Lublin 1905”¹⁴.
- Na liście wykazanym pod a. znajduje się odcisk medalika, którego jednak w kopercie nie ma – a list z daty: 27 III 1935, donoszący o urodzeniu syna, zatytułowany „Najukochańszy Mój Zbychniu”¹⁵.

Kazimierz Stanisław Gąsowski (koperta nr 03805)

- Różaniec z krzyżykiem z podłużnych perłowych koralików, przerwany na trzy części.
- Medalik aluminiowy z wizerunkiem Matki Boskiej i św. Alfonsa Liguori¹⁶.

Marian Franciszek Gąsowski (koperta nr 02619)

- Książeczka do nabożeństwa: *Zbiorek modlitw* Wydawnictwo Księży Jezuitów, Kraków 1927; w książeczce znaleziono 7 obrazków świętych.
- Książeczka do nabożeństwa pt. *Ojciec Nas* wydawnictwa „Miejsca Piastowe” 1929; wewnątrz znaleziono jeden obrazek z wizerunkiem Matki Boskiej w kościele oo. Cystersów w Szczyrzycu¹⁷.

Jan Józef Gostomski (koperta nr 033327)

- Dwa medaliki srebrne, spięte na agrafce:
 - a. Z wizerunkiem św. Teresy od Dziec[ia]tka] Jezus, na odwrocie obrazek alegoryczny przedstawiający lecące z nieba róże i napis łaciński w otoku;
 - b. Z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej¹⁸.

¹⁴ 1943 sierpień 16, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 44 – Zbigniew Roman Florkiewicz, [w:] ibidem, cz. 1, 175.

¹⁵ 1943 grudzień 4, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 02619 – Marian Franciszek Gąsowski, [w:] ibidem, cz. 4, s. 129.

1943 sierpień 16, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 44 – Zbigniew Roman Florkiewicz, [w:] ibidem, cz. 1, s. 176.

¹⁶ 1943 grudzień 3, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 03805 – Kazimierz Stanisław Gąsowski, [w:] ibidem, cz. 4, s. 426.

¹⁷ 1943 grudzień 4, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 02619 – Marian Franciszek Gąsowski, [w:] ibidem, cz. 4, s. 129.

¹⁸ 1944 styczeń 13, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 03327 – Jan Józef Gostomski, [w:] ibidem, cz. 4, s. 339.

Maksymilian Heilszer (koperta nr 03781)

- Obrazek św. Teresy od Dziec[ia]tka] Jezus, na odwrocie nadruk z modlitwą do św. Teresy¹⁹.

Jan Jabłoński (koperta nr 0726)

- Medalik mosiężny z wizerunkiem Matki Boskiej Kalwaryjskiej, na odwrocie napis: „Pamiątka z Kalwarii”²⁰.

Antoni Józef Janik (koperta nr 0720)

- Kawalek różańca z białawej, błyszczącej perłowej masy z krzyżykiem²¹.
Sprawozdanie dodatkowe: żona właściciela Hildegarda Janik stwierdziła przy sposobności oględzin dokumentów [-], że różaniec jest niewątpliwie własnością jej męża – rozpoznała różaniec na pierwszy rzut oka²².

Konstanty Jankowski (koperta nr 02483)

- Metalowy łańcuszek z krzyżykiem²³.

Stefan Józef Kawalec (koperta nr 0762)

- Obrazek Matki Boskiej Ostrobramskiej²⁴.

Teodor Kozłowski (koperta nr 02840)

- Medalik srebrny z wizerunkiem M[atki] Boskiej z Dziec[ia]tkiem] Jezus (M[atka] B[o]ża] Częstochowska)²⁵.

¹⁹ 1943 listopad 19, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 03781 – Maksymilian Heilszer, [w:] *ibidem*, cz. 4, s. 421.

²⁰ 1944 maj 1, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 0726 – Jan Jabłoński, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 360.

²¹ 1944 styczeń 24, Kraków – Zawartość i wyniku badań koperty nr 0720 – Antoni Józef Janik, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 345.

²² 1944 styczeń 24, Kraków – Zawartość i wyniku badań koperty nr 0720 – Antoni Józef Janik, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 347.

²³ 1944 styczeń 11, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 02483 – Mieczysław Konstanty Jankowski, [w:] *ibidem*, cz. 4, s. 73.

²⁴ 1944 lipiec 15, Kraków – Zawartość i wyniki badań koperty nr 0762 – Stefan Józef Kawalec, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 408.

²⁵ 1944 maj 8, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 02840 – Teodor Kozłowski, [w:] *ibidem*, cz. 4, s. 198.

Stanisław Kretkowski (koperta nr 01372)

- Obrazek przszyty do czerwonego sukna, kształtu owalnego, przedstawiający Serce P[ana] Jezusa w cierniowej koronie.
- Obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej naklejony na drewnianej owalnej deseczce.
- Medalik srebrny z łańcuszkiem; na medaliku wizerunek Matki Boskiej Szkaplerznej i Serca P[ana] Jezusa.
- Srebrny medalik z wizerunkiem Matki Boskiej w koronie, na rewersie wyryta data „8 XII 1938”.
- Różaniec z drzewa, ręcznej roboty, nanizany na sznurku; z krzyżyka pozostało tylko jedno ramię (złamane). Różaniec wykonany najprawdopodobniej w obozie²⁶.

Fryderyk Król (koperta nr 01017)

- Obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej z nadrukiem: „Wizerunek M[atki] B[ożej] Częstochowskiej i welon pocierany o cud[owny] obraz”, poniżej naklejony kawałeczek welonu. Na odwrocie odcisk pieczętki: „Pamiątka z Częstochowy 1939 r.”²⁷.

Wacław Kruk (koperta nr 0424)

- Medalik²⁸.

Wacław Kruk (koperta nr 0424)

2 Notatnik mniejszy z koperty nr 0424 [] w formacie modlitewnika

1. Litania loretańska z dodatkowymi modlitwami jak antyfony, modlitwa św. Bernarda, za rodzinę, o uproszenie szczęśliwej śmierci.
2. Droga krzyżowa.
3. Litania do Najśw[iętszego] Serca Pana Jezusa²⁹.

²⁶ 1944 marzec 30, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 01371 – Stanisław Kretkowski, [w:] ibidem, cz. 3, s. 135–136.

²⁷ 1944 maj 1, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 01017 – Fryderyk Król, [w:] ibidem, cz. 3, s. 17.

²⁸ [1943?], Kraków – Odpis zapisków z notatnika większego z koperty nr 0424 – Wacław Kruk, [w:] ibidem, cz. 2, s. 155.

²⁹ 1943?, Kraków – Odpis zapisków z notatnika mniejszego z koperty nr 0424 – Wacław Kruk, [w:] ibidem, cz. 2, s. 159.

Edward Jan Kwitowski (koperta nr 01931)

- Medalik [z wizerunkiem] Matki Boskiej z Lourdes z kawałeczkiem łańcuszka³⁰.

Jerzy Wojciech Lorentz (koperta nr 03818)

- Owalny medalik mosiężny z wizerunkiem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy i napisem w otoku: „Matka Boska Nieustającej Pomocy”; na rewersie wizerunek św. Barbary i napis w otoku: „Św. Barbaro, broń nas od złej śmierci”, u dołu emblematy górnicze³¹.

Michał Mazur (koperta nr 01987)

- Medalik aluminiowy z kawałkiem wstążeczki, z wizerunkiem Matki Boskiej Szkaplerznej i napisem w otoku: „Matka Boska Szkaplerzna”; na odwrocie wizerunek Serca Jezusowego i napis w otoku: „Najś[więtsze] Serce Jezusa bądź moją miłością. Medalik szkaplerz”³².

Władysław Michalak (koperta nr 03761)

- Metalowa figurka św. Antoniego w etui mosiężnym, na którym widoczne są resztki czerwonego lakieru³³.

NN (koperta nr 102)

- Obrazek Matki Boskiej z bardzo zatartym nadrukiem na odwrotnej stronie, z którego odczytano: „Na Pamiątkę Święceń Kapłańskich oraz Prymicyjnej Mszy św. Ks. Józef (?) K90u (?) 2 V 1927 (?) Ra() V oraz „() serce () łoś mi Panie”³⁴.

NN (koperta nr 0566)

- Medalik metalowy ze srebrnym łańcuszkiem z wizerunkiem M[at-ki] B[ożej] Częstochowskiej na odwrocie ornament w kształcie gałązki

³⁰ 1943 listopad 12, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 01931 – Edward Jan Kwitowski, [w:] ibidem, cz. 3, s. 371.

³¹ 1944 czerwiec 14, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 03818 – Jerzy Wojciech Lorentz, [w:] ibidem, cz. 4, s. 429.

³² 1943 listopad 25, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 01987 – Michał Mazur, [w:] ibidem, cz. 3, s. 405.

³³ 1944 czerwiec 5, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 03761 – Władysław Michalak, [w:] ibidem, cz. 4, s. 417.

³⁴ 1943 październik 2, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 102 – N.N., [w:] ibidem, cz. 1, s. 341.

z kwiatami i literami „KS” przy zakończeniu gałązki; litery „KS”, inicjały autora projektu medalika, umieszczone są także po stronie obrazu³⁵.

NN (koperta nr 01616)

- Srebrny ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej. Znak probierczy (cecha) znajdujący się na ryngrafie świadczy, że przedmiot był cechowany po 1931 r.³⁶

NN (koperta nr 033724)

- Ryngraf metalowy o wymiarach 7 × 5,5 cm z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej [i] napisem: „Pamiętka z Częstochowy”³⁷.

Zygmunt Ocrasso (koperta nr 73)

- Ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej i wyrytym napisem „Pamiętka z Częstochowy”³⁸.

Mieczysław Olszewski (koperta nr 0428)

- Kartka pocztowa Wydawnictwa Ks[ięży] Jezuitów w Warszawie z barwnym wizerunkiem św. Andrzeja Boboli i krótkim jego życiorysem³⁹.

Piotr Ostromęcki (koperta nr 01403)

- Medalik aluminiowy z łańcuszkiem; medalik z wizerunkiem Matki Boskiej Łaskawej i napisem w otoku: „O Mario, bez zmyy poczęta, módl się za nami”; na rewersie litera „M” z krzyżem i dwa serca⁴⁰.

³⁵ 1944 maj 15, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 0566 – N.N., [w:] ibidem, cz. 2, s. 267.

³⁶ 1944 czerwiec 24, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 01616 – N.N., [w:] ibidem, cz. 3, s. 251.

³⁷ 1943 październik 31, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 03724 – N.N., [w:] ibidem, cz. 4, s. 402.

³⁸ 1943 sierpień 20, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 73 – Zygmunt Ocrasso, [w:] ibidem, cz. 2, s. 265.

³⁹ 1944 październik 25, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 0428 – Mieczysław Olszewski, [w:] ibidem, cz. 2, s.165.

⁴⁰ 1944 styczeń 13, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 01403 – Piotr Ostromęcki, [w:] ibidem, cz. 3, s. 139.

Józef Owczarski (koperta nr 03506)

- Medalik z łańcuszkiem (srebrne); na medaliku wypukła płaskorzeźba Matki Boskiej Nieustającej Pomocy; na rewersie stylizowana gałązka⁴¹.

Wincenty Franciszek Pałczyński (koperta nr 0478)

- Łańcuszek srebrny z medalikiem aluminiowym w pokrowcu używanym do przechowywania relikwii. Na medaliku uszkodzonym w kilku miejscach przez korozję znajduje się wizerunek Matki Boskiej i napis: „O Maryjo, bez zmazy poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”; na rewersie krzyż, litera „M” i dwa serca⁴².

(pkt 5 streszczenia wyników badań: Medalik z charakterystycznym jedwabnym futerałem relikwiarzowym, poz. V, może być łatwo rozpoznany przez rodzinę właściciela⁴³)

Zygmunt Petelczyc (koperta nr 03676)

- Mały srebrny krucyfiks przywiązany nitką do srebrnego łańcuszka przypiętego agrafką do kawałka materii z munduru wojskowego⁴⁴.

Alfred Popiel (koperta nr 02502)

- Medalik aluminiowy przywiązany do kawałka wstążeczki z wizerunkiem św. Krzysztofa i napisem w otoku: „Św. Krzysztof męczennik”⁴⁵.

Józef Probst (koperta nr 0952)

- Książka do nabożeństwa pt. *Boskie Dzieciątko Jezus*, w niej bibułka do papierosów z napisaną ołówkiem tabelą świąt ruchomych w latach 1939–1944.
- Srebrny medalik z wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus⁴⁶.

⁴¹ 1944 czerwiec 19, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 03506 – Józef Owczarski, [w:] *ibidem*, cz. 4, s. 364.

⁴² 1943 październik 15, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 0478 – Wincenty Franciszek Pałczyński, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 182.

⁴³ *Ibidem*, s. 183.

⁴⁴ 1944 kwiecień 26, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 03676 – Zygmunt Petelczyc, [w:] *ibidem*, cz. 4, s. 379.

⁴⁵ 1944 marzec 1, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 02502 – Alfred Popiel, [w:] *ibidem*, cz. 4, s. 84.

⁴⁶ 1943 październik 21, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 0952 – Józef Probst, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 564.

Stanisław Rndomański (koperta nr 01626)

- Krucyfiks mosiężny z wkładem drzewnym⁴⁷.

Mieczysław Józef Rybus (koperta nr 03029)

- Medalik metalowy z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej i Serca P[ana] Jezusa z[e] wstążeczką, przyszyty do kawałka wewnętrznej kieszeni munduru, z którym został wycięty.
- Etui blaszane z figurką św. Antoniego⁴⁸.

Józef Rzepka (koperta nr 03852)

- Medalik aluminiowy z wizerunkiem Matki Boskiej i napisem w otoku: „Królowo Korony Polskiej, módl się za nami”; na rewersie wizerunek św. Antoniego Padewskiego⁴⁹.

Adolf Franciszek Rzeźniczek (koperta nr 03045)

- Różaniec z podłużnych koralików z masy, z dość dużym krzyżykiem, na którym znajduje się niedokładnie tłoczony napis: „Souvenir N[ostre] D[ame] de Lourdes”⁵⁰.

Józef Sidor (koperta nr 52)

- Medalik aluminiowy z wizerunkiem Serca Jezusowego i Matki Boskiej Ostrobramskiej⁵¹.

Sprawozdanie dodatkowe z dnia 16 VIII 1943 r.:

Medalika poz. VII p[ani] Sidorowa nie rozpoznała, wie jednak, że już w czasie wojny siostra kpt. Sidora p[ani] Maria Wolska zaszyła mu w Krasnymstawie jakiś medalik w mundur⁵².

⁴⁷ 1944 maj 9, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 01626 – Stanisław Rndomański, [w:] ibidem, cz. 3, s. 265.

⁴⁸ 1944 styczeń 27, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 03029 – Mieczysław Józef Rybus, [w:] ibidem, cz. 4, s. 251.

⁴⁹ 1943 grudzień 21, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 03852 – Józef Rzepka, [w:] ibidem, cz. 4, s. 442.

⁵⁰ 1944 marzec 9, Kraków Zawartość i wyniki badania koperty nr 03045 – Adolf Franciszek Rzeźniczek, [w:] ibidem, cz. 4, s. 264.

⁵¹ 1943 sierpień 16, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 52 – Józef Sidor, [w:] ibidem, cz. 1, s. 199.

⁵² Ibidem, s. 202.

Władysław Feliks Siniński (koperta nr 02369)

- Różaniec z niebieskich koralików z metalowym krzyżykiem.
- Ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej i wyrytym na odwrocie napisem: „Pamiętka z Wilna”⁵³.

Mieczysław Makary Smorawiński (koperta nr 01)

- Medalik srebrny z wizerunkiem Serca P[ana] Jezusa, na odwrocie Matka B[oga] Szkaplerzna⁵⁴.

Adam Teofil Solski (koperta nr 0490)

- Dwa medaliki aluminiowe jeden mniejszego, drugi większego formatu; na obu wizerunek Matki Boskiej Łaskawej⁵⁵.

Stanisław Marian Spytkowski (koperta nr 41)

- Książeczka do nabożeństwa pt. *Ojciec Nasz* [wydana] nakładem Drukarni Katolickiej w Częstochowie⁵⁶.

Witold Stróżewski (koperta nr 0638)

- Medalik Matki Boskiej z Lourdes ze srebrnej blaszki, zawieszony na kawałku tasiemki⁵⁷.

Jan Maria Ślaski (koperta nr 0618)

- Łańcuszek z[e] srebrnym medalikiem z wizerunkiem Matki Boskiej i napisem „Karo R”, na rewersie: grota z Lourdes⁵⁸.

⁵³ 1943 listopad 24, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 02369 – Władysław Feliks Siniński, [w:] *ibidem*, cz. 3, s. 479.

⁵⁴ 1944 lipiec 5, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 01 – Mieczysław Makary Smorawiński, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 17.

⁵⁵ 1944 marzec 16, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 0490 – Adam Teofil Solski, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 195.

⁵⁶ 1943 sierpień 15, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 41 – Stanisław Marian Spytkowski, [w:] *ibidem*, cz. 1, s. 167.

⁵⁷ 1944 maj 24, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 0638 – Witold Stróżewski, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 296.

⁵⁸ 1944 marzec 27, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 0618 – Jan Maria Ślaski, [w:] *ibidem*, cz. 2, s.292.

Zygmunt Andrzej Szachowicz (koperta nr 03828)

- Srebrny ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej na tle stylizowanego orła polskiego; na odwrocie wyryty napis: „Porucznik Szachowicz Zygmunt 72. P[ułk] P[iechoty] Radom 6 IX [19]39”⁵⁹.

Henryk Ignacy Teichen (koperta nr 0719)

- Owalny obrazek przedstawiający serce umieszczone w cierniowej koronie; w otoku napis m.in.: „Straż Honorowa Najświętszego Serca”⁶⁰.
- Złoty medalik ze złotym łańcuszkiem, z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej i Serca Pana Jezusa.

Medalik wraz z łańcuszkiem znajdował się w specjalnej kopercie zaklejonej i zaszytej drucikiem na kopercie umieszczona była liczba „750”, skreślona, poniżej zaś oznaczenie „719”⁶¹.

Mieczysław Andrzej Tkacz (koperta nr 03725)

- Obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej z napisem na odwrocie: „Pamiątka od Matki Bożej z Jasnej Góry”⁶².

Zbigniew Stefan Tłok (koperta nr 02026)

- Medalik srebrny z płaskorzeźbą przedstawiającą Serce Pana Jezusa⁶³.

Jerzy Władysław Wagner (koperta nr 7)

- Obrazek św. Andrzeja Boboli⁶⁴.

⁵⁹ 1944 styczeń 13, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 03828 – Zygmunt Andrzej Szachowicz, [w:] *ibidem*, cz. 4, s. 437.

⁶⁰ 1943 listopad 30, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 0719 – Henryk Ignacy Teichen, [w:] *ibidem*, cz. 2, s. 339.

⁶¹ *Ibidem*, s. 340.

⁶² 1944 styczeń 27, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 03725 – Mieczysław Andrzej Tkacz, [w:] *ibidem*, cz. 4, s. 407.

⁶³ 1944 maj 25, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 02026 – Zbigniew Stefan Tłok, [w:] *ibidem*, cz. 3, s. 409.

⁶⁴ 1943 lipiec 24, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 7 – Jerzy Władysław Wagner, [w:] *ibidem*, cz. 1, s. 62.

Kazimierz Wegenke (koperta nr 08)

- Obrazek Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, na odwrocie modlitwa⁶⁵.

Michał Wołosianko (koperta nr 106)

- Medalik srebrny z metalowym łańcuszkiem z wizerunkiem Matki Boskiej Szkaplerznej i Serca Jezusowego.
- Obrazek Matki Boskiej z nadrukiem w języku ukraińskim: „Cudowny Obraz Matki Boskiej w Hoszowie”⁶⁶.

Marian Stanisław Wójtowicz (koperta nr 0496)

- Metalowy medalik z łańcuszkiem; na medaliku wizerunek Matki Boskiej i Serca Jezusowego⁶⁷.

Stanisław Zajęc (koperta nr 02847)

- Srebrny medalik z łańcuszkiem, na medaliku wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej.
- Medalik aluminiowy owalny, na wstążeczce, z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej; na rewersie wizerunek Matki Boskiej wschodniego typu, z dwoma koronowanymi dziećmi na rękach (Pan Jezus i św. Jan), oraz resztką papieru w otoku „[jyro[]ka”. Medalik silnie skorodowany po stronie rewersu, nieznacznie zaś tylko z jednego brzegu po stronie przedniej.
- Różaniec z czarnych koralików na drucikach, dolna część krzyżyka odłamana i brakuje⁶⁸.

Inż. Roman Zajęzkowski (koperta nr 3)

- Modlitewnik żołnierza, wydawnictwo tygodnika „Wiarus” z 1938 r.
- Święta Ewangelia według Łukasza w przekładzie ks. dr. Władysława Szczepańskiego, nakładem Księgarni św. Wojciecha⁶⁹.

⁶⁵ 1944 lipiec 10, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 08 – Kazimierz Wegenke, [w:] ibidem, cz. 2, s. 30.

⁶⁶ 1943 październik 9, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 106 – Michał Wołosianko, [w:] ibidem, cz. 1, s. 371.

⁶⁷ 1943 listopad 20, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 0496 – Marian Stanisław Wójtowicz, [w:] ibidem, cz. 2, s. 264.

⁶⁸ 1944 maj 27, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 02847 – Stanisław Zajęc, [w:] ibidem, cz. 4, s. 201.

⁶⁹ 1943 październik 2, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 3 – Roman Zajęzkowski, [w:] ibidem, cz. 1, s. 27.

Henryk Zdanowski (koperta nr 01772)

- Dwa srebrne łańcuszki na medaliki (przerwane)⁷⁰.

Rudolf Zeman (koperta nr 03362)

- Różaniec z krzyżykiem z czarnych koralików⁷¹.

Władysław Franciszek Żeleski (koperta nr 02888)

- Złoty medalik, założony na małej agrafce, z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, z ornamentowym obramowaniem i napisem w otoku: „Królowa Kor[ony] Polskiej”.
- Różaniec z drewna z krzyżykiem, ręcznej roboty, spięty drucikami. Pozostała tylko część różańca⁷².

⁷⁰ 1944 maj 26, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 01772 – Henryk Zdanowski, [w:] *ibidem*, cz. 3, s. 287.

⁷¹ 1944 styczeń 29, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 03362 – Rudolf Zeman, [w:] *ibidem*, cz. 4, s. 351.

⁷² 1944 maj 5, Kraków – Zawartość i wyniki badania koperty nr 02888 – Władysław Franciszek Żeleski, [w:] *ibidem*, cz. 4, s. 214.

Indeks nazwisk

A

Abarinow Wladimir 18
Abarinow Wladimir 18
Adamska Jolanta 17, 49, 50, 51, 64, 158, 168
Adamska Jolanta 17
Adamski Ignacy Antoni 303
Adamski Leon 227, 234
Aleksander I 63
Aleksandrowicz Antoni 225–227, 237
Aleksiejew Michaił 58
Anders Władysław 15, 16, 150, 151, 155, 157, 218, 219, 241
Andrzejowski Henryk Leopold 144, 176
Antonow G. 258
Antonowicz Zbigniew 233
Arneker (Arnekker) Edward 98, 303

B

Badurski Czesław 188
Bajoński Jan 97, 303
Bakuła Stanisław 23, 56, 115, 124, 173, 181, 192, 194–196, 205
Balzac Honoré de 135
Bałachowski Witold 179
Banaszek Kazimierz 81
Banaś Ludwik 148
Baranowicz Edward 127
Baranowski Bolesław Julian 96, 148, 303
Barczyk Franciszek 318
Barsz Gierasiek 259
Bartkowiak Czesław 130, 180, 181, 214, 239, 318
Bartoszewski Kazimierz 75
Bartys Jan Bronisław 303
Bartys Jan Kanty 23, 95, 115, 117, 118, 122, 124, 133, 163, 169, 171, 178, 182, 183, 186, 190, 195–197, 238, 242, 248, 250, 319
Bator Franciszek 241, 246, 250
Bednarzak-Libera Mirosława 11, 69
Belerska Aleksandra 15
Belohlawek Roman Władysław 96, 303
Benesch Michał Jan 115, 233
Beria Ławrientij 11, 14, 38, 39, 42, 46, 50, 58, 62, 65, 226, 316, 317

Berk, major 128, 259
Berlinerblau Leopold 303
Berling Zygmunt 16, 25, 60, 62, 189
Berling Zygmunt 16, 25, 60, 177, 189
Berzyński Maksymilian Edward 303
Bethge Roman 75
Białek Roman 76
Biały Tadeusz 149
Bicz Aleksander 249
Bielaczyc Maria 319
Bielaczyc Wilhelm 148, 319
Bielanowicz Jan 155
Bierieżkow Aleksander Grigorijewicz 62
Biernacki Zygmunt 54–56, 133, 149, 169–172, 175, 178, 183, 195, 196, 200, 216, 232, 238, 240, 245, 248, 257
Bierzyński Stefan 127
Bilewski-Baran Józef 86, 90, 94, 98, 303
Birnbaum Mieczysław 110, 120
Blank-Weissberg Władysław 113
Blank-Weissberg Stefan 99
Blierzyński Stefan 127
Blombergowa Maria Magdalena 20, 23, 91, 107, 115, 116, 122, 123, 169, 178, 186, 239
Blombergowa Maria Magdalena 20, 23, 91, 115, 123, 303
Błażejczyk Kazimierz 76
Bober Jan 18, 25, 52, 63, 65, 109, 129, 134–136, 157, 165, 168, 175, 222, 223, 225, 226, 235, 313
Bober Jan 18, 20, 25, 65, 109, 129, 157, 165, 176, 226
Bober Wojciech 113
Bocheński Roman Kazimierz 87
Bogusz Marcin Leon 319
Bohaterewicz Bronisław 41
Böhm Tadeusz 212
Bolesławski, kapitan 113
Bonasiuk Włodzimierz 10
Borisowiec Paweł Fiodorowicz 65
Boy-Żeleński Tadeusz 135
Brachaczek Rudolf 319
Brinbaum Mieczysław 110, 111, 113
Bronakowski Wiktor 304
Brożek Franciszek 87

- Brus Paweł 23, 115, 178, 184, 185, 192, 195,
 196, 240, 245, 248
 Brzezińska Zofia 320
 Brzeziński Zbigniew Ludwik 320
 Budzyn Julian Mieczysław 23, 24, 58, 103, 110,
 112, 190, 237, 238, 241, 250
 Bulaga Józef Marian 76
 Bulik Piotr 303
 Bułhak Jan 165
 Burdenko Nikołaj 13
 Bursa Wojciech 87
 Burzych Sylwester 76
 Bystrzonowski Stanisław 203, 284, 289
- C**
- Cepil Andrzej 143
 Cepil Antotnina z domu Bryła 143
 Cepil Zygmunt 143
 Charkiewicz Walerian 125
 Chęciński Tomasz 126
 Chmielewski Marian Czesław 304
 Chmura Józef 203, 285, 289, 290
 Chodkowski Karol 100, 303
 Chodorowski Józef 303
 Choma Edward 226, 228
 Chomicz, kapelan rezerwy 228
 Chopin Fryderyk 174
 Chrzanowski Aleksy 303
 Chrzanowski Jakub 304
 Churchill Winston 129
 Cichocki Jan 100, 304
 Cichowicz Mikołaj 228
Ciesielski Kacper 87, 91
 Cieślak Karol 320
 Ciesławicz Władysław 320
Cieślak Ireneusz 51, 52
 Cybulski Aleksander Antoni 76
 Cybulski Kazimierz Karol 88
 Cyran Emil 76
 Czajkowski Adolf Benon 303
 Czajkowski Zygmunt Bogdan 304
 Czaplicki Edmund 87, 128
 Czaplicki Mieczysław 113
Czapski Józef 13, 25, 60, 61, 108, 126, 135, 136,
 155, 201, 232, 234, 238
 Czapski Józef 13, 16, 25, 60, 61, 108, 125, 126,
 134, 136, 139, 150, 152, 154, 155, 201, 223,
 231
 Czarliński Stanisław 124, 180
Czarnecka Barbara 139
Czarnecki Wacław 137
 Czarnek Zbigniew 76
 Czech Józef Antoni 97, 177, 203, 285
 Czemerajda Józef 228
- Czerniakowski Włodzimierz 169
 Czerniszow (Czernyszow) Wasilij Wasiliewicz
 39, 46, 48, 187, 258
 Czerwiński, major 228
 Czok Józef 141
- D**
- Dadej Kazimierz Władysław 76, 95, 304
 Dankowski Jan 228
 Dąbrowska Janina 142
 Demecka Marcelina z domu Dudzińska 145
 Demecki Mieczysław 145
 Demecki Wacław 145
 Denison Władysław Witold 320
 Derecki Mirosław 184
Derecki Mirosław 184
 Deresz (Deszert) Bolesław 163
 Deszczka Władysław 303
 Deszert Bolesław 163
Dmowski Rafał Leszek 10
 Dołęga-Mostowicz Tadeusz 136
 Domoń Ludwik 20, 203, 205, 284, 285, 289, 290
 Dorszewski Edward 320
 Dostojewski Fiodor 51
 Drabczyński Ignacy 228
 Dreifür Hubert Karol 96, 304
 Drewski Karol 99, 303
 Drozdowicz Ignacy 228
 Drozdowski Marian 143
 Drzewicki Eustachy Stefan 96, 303
Dubicki Tadeusz 11
 Dubiel Aleksander 228
 Duczko Kazimierz 97, 304
 Dulębowski Adam 119
 Dunin-Borkowski Piotr 232
 Duszyński Henryk Stanisław 228
Dutkiewicz Marek 25
 Dyjas Augustyn Władysław 53, 58, 179, 180,
 185, 186, 193–196, 242, 257
 Dyjas Stanisław 23, 185
 Dyjas Weronika z domu Kubitz 185
 Dylewski Tadeusz Józef 128
 Dziadulski Zdzisław 87
 Dzienisiewicz Stanisław 24, 111, 189, 256
Dzieniaiewicz Anna 19
 Dzierżyński Feliks 164
 Dzikowski vel Dzik Bohdan 304
- E**
- Edelman Bernard 77
Ehrlich Seweryn Krzysztof 13, 25, 135, 166, 174,
 201
 Ehrlich Seweryn Krzysztof ps. „Sindbad” 13,
 25, 135, 157, 165, 174, 201

Eiger Antoni 113, 118
 Ejlman Hans Aleksandrowicz 131
 Ewert Mieczysław 125, 202, 203, 206, 285

F

Fal Jan 77
 Falten, kapitan 113
Fałdowska Maryla 17, 20, 52, 55, 56, 57, 110,
 136, 141, 152, 163, 172, 184, 218
 Fałdowska Maryla 17, 184
Fałdowski Marek 17, 63, 64
 Fałdowski Marek 17
 Fedorońko Szymon 229
 Felsztyn Tadeusz 22, 55, 69, 109, 110, 113, 120,
 129, 134, 138, 173–175, 177, 181–183, 186,
 194, 214, 217, 219, 223, 224, 242, 254, 255
 Figaszewski Stanisław 173
 Fiodorenko (Fiodoreńko) Siemion 226
 Fiszer Zygmunt Adolf 113, 120
 Fitzke Jan Józef 97, 303
Flemming Marian 31, 33, 37
 Florkiewicz Zbigniew Roman 321
 Foltyn Waław 170
 Freyd (Freid) Aleksander 101, 110, 116–118,
 121, 303
 Frotow A.M. 64
 Furmański Roman 113
 Furtek Władysław Jan 22, 24, 109, 112, 130,
 136, 157, 175, 183, 184, 187

G

Gabiński (Gabański) Józef 94, 304
 Galinowski Zdzisław Edmund 100, 304
Galek Beata 17, 59, 60, 61, 62, 128, 154, 173, 177,
 211, 222, 223, 227
 Gałek Beata 17, 20, 211, 227
Gasztold Tadeusz 20, 56, 74, 112, 113, 115, 128,
 222, 237
 Gasztold Tadeusz 20, 74, 112, 113, 115, 122,
 123
 Gawlina Józef 215
 Gawroński Franciszek 77
 Gayda Alojzy 153
 Gaşowski Kazimierz Stanisław 321
 Gaşowski Marian Franciszek 321
 Gębski Stanisław 100, 303
 Giergielewicz Edward 303
 Ginsbert Julian 24, 44, 45, 59, 110, 183, 184, 194
 Glabiszewski Roman 116
 Gloser Stefan 70
 Głowacki Albin 16
 Gluchowski Antoni 113, 121
Gmitruk Janusz 10, 11, 69
 Goćkowski Jan 100, 304

Godlewski Zbigniew 13, 25, 61, 126, 149, 152, 219
 Godlewski Zbigniew 13, 25, 61, 126
 Godłowski Włodzimierz Józef 101, 107, 149,
 303
 Goebbels Joseph 245
 Goebel Franciszek Henryk Antoni 100, 304
 Gogol Nikolał Wasiliewicz 51
 Gojzewski Bronisław 153
 Goldstein Salomon 77
 Goliński Stanisław Wiktor 96
 Gołab Stanisław (Gołab Tadeusz Franciszek)
 163
 Gorki Aleksy Maksymowicz 254
 Gorzechowski Henryk (ojciec) 164, 176
 Gorzechowski Henryk (syn) 164, 165
 Gosiewski Zygmunt Jan 23, 115, 146, 167, 176,
 181, 194
 Gostek Jan 244
 Gostomski Jan Józef 162, 321
Gowin Sławomir 154, 305
 Gożkowski Jan 128
Góras Michał Tadeusz 70, 92
 Grubi Bolesław 94
 Gruner Julian 16, 89
Gruner-Żarnoch Ewa 16, 60, 61, 134, 188, 190,
 236
 Gruner-Żarnoch Ewa 16
Grzelak Czesław 10
 Grzeszczyński Emil 77
 Grzybowski Zbigniew Sylwan 172
 Grzywna Leon 24, 224
 Grzywna Tadeusz 178, 249
 Gucwa (Gucfa) Witold Józef 96, 304
 Gutsche Jerzy August 98, 303
 Gwardian Antoni 77

H

Halicki Krzysztof 18, 52, 109
 Hałaciński Andrzej Tadeusz ps. „Rogozirski”
 45, 109, 147, 160, 161, 248
 Haremski Wincenty 304
 Hausbrandt Jan Teodor 99, 303
 Heilszer Maksymilian 322
 Herhold Franciszek Jan 94, 98
 Hermes Tadeusz 248
 Hernes Tadeusz ps. „Tadzio z Borzychowa”
 113, 122, 169, 170, 248, 249
 Hetper Władysław Benedykt 304
 Hetper Zygmunt Aleksander 98, 304
 Hildegarda Janik 322
 Hitler Adolf 42, 58, 183
 Honka Norbert 20, 211, 226
Honka Norbert 20, 211–213, 222, 223, 226, 229
 Horoszkiewicz Kazimierz 188

I

Ilków Mikołaj 226, 229

J

Jabłoński Feliks 148
 Jabłoński Jan 322
 Jackowski Kazimierz Wacław 303
Jaczyński Stanisław 11, 17, 20, 37, 48, 49, 50, 51,
 58, 63–65, 70, 113, 125, 126, 128, 211, 215
Jaczyński Stanisław 17, 20, 27, 214
 Jaklicz Józef 9
Jaklicz Józef 9, 11
 Jakszas Ludwik 24, 194, 224
 Jakubowicz Dobiesław Bartłomiej 23, 54, 56,
 115, 133, 191, 192, 195, 196, 242, 249
 Janas Mieczysław 229
 Janczar Józef 148, 153
 Janik Antoni Józef 322
 Janik Hilegarda 322
 Janiszewski Mieczysław 122
 Jankowski Mieczysław Konstanty 128, 179, 322
Jankowski Stanisław Maria 23, 75, 104, 112, 163,
 178, 190, 217, 218, 220, 221, 229, 238, 255
 Jankowski Stanisław Maria 23, 41
 Jankowski Tadeusz 95
 Jarosz Józef 246
 Jaroszewski Stanisław 235
 Jaroszyński, porucznik 259
 Jasiak Edmund 141
Jasiewicz Krzysztof 11
Jastrzębska-Golonka Danuta 24, 115, 122, 256, 318
 Jaworski Józef 229
Jedynak Barbara 211
 Jelonek Augustyn 95, 304
 Jeż Piotr 119, 303
 Jodłowski Franciszek 89
 Joniec Juliusz 153
Judycki Zbigniew 163
 Jurasow Iwan Aleksiejewicz 65
 Jurzyński Wacław 128

K

Kacprzak Józef 217, 221, 229
 Kaczmarek Roman 146
 Kaczmarz Stefan Marian 303
 Kafel Jan 24, 43, 44
Kalbarczyk Sławomir 17, 20, 91–93, 101, 102
 Kalbarczyk Sławomir 17, 91, 96
 Kalbarczyk Stanisław 20
 Kalic C. 148
 Kaliciński Wiktor Franciszek 94, 99, 113, 118,
 119
 Kałuski Roman Tadeusz 97, 304

Kamiński Jan Zdzisław 115, 125, 133, 136, 143,
 169, 170, 172, 181–183, 186–192, 194–201,
 215, 236–240, 243, 244, 248, 250, 257, 258
 Kamiński Jerzy 303
 Kantak Kamil Stefan Juliusz 65, 128, 218, 223,
 224, 229, 231
 Kanusza Jan 148
 Kapelański Tadeusz 167, 171
 Kapłański Henryk Leopold 117, 118
 Kapuściński Zbigniew Feliks 93, 99, 303
 Karasiński Alfons 204
 Karasiński Stanisław 95
 Karbowski Bronisław 128
 Karczewski Kazimierz Aleksander 304
 Karnicki Feliks Szczęsny 95, 304
Karpeles Eric 152
 Karpiniński Karol 148
 Karwowski Stanisław 128
 Kasperek Jan 229
Kaumkötter Jürgen 137
 Kawa Stanisław 113, 120
 Kawalec Stefan Józef 180, 322
 Kawecka Krystyna z domu Abstorska 145
 Kawecki Bolesław 145
 Kawecki-Gozdawa Zdzisław Szczęsny 87
 Kawecki Włodzimierz Jan 145
 Kazimierz Wielki 181
 Kelsen Hans 111
 Kempis Tomasz à 134
 Kenbok (Kenboczek) Bronisław 203, 284–286
 Kępa Zbigniew 84
 Kępiński Witold 303
 Kielczewski Stanisław 304
 Kielczyński Stanisław 78
 Kirchner Tadeusz Stanisław 88
 Kirszarek Władysław 153
 Kirszyn Michał Michajłowicz 62, 225
 Kiser Jan Czesław 127
 Kiwiński Stefan 229
 Klarner Witold Aleksander 125, 252
 Kleszczyński Zdzisław 133
 Kmieć Tadeusz 160, 161, 248, 253
 Knopp Cezary 153
 Kochlöeffel Rudolf Stanisław 78
 Koenner Edward Antoni Franciszek 89
Kola Andrzej 20, 91, 116
 Kołaczyński Tadeusz Mieczysław 101
 Kołodziejczyk Stanisław Marian 99, 303
 Kołodziejski Jan 304
 Komar Stanisław 77
Komarnicki Wacław 22, 41, 55, 113
 Komarnicki Wacław 22, 38, 40, 42, 55, 70, 91,
 107, 108, 111, 112, 118, 123, 129–131, 139,
 183, 184, 219, 242, 254

- Komplikowicz (Kamplikowicz) Bronisław 148
 Kondratij Jakowlewicz Fadiejew 65
 Konieczna Wanda 140
 Konopiński Alfons 116
 Konopka Zdzisław 177
 Konstantynowicz Konstanty 63
 Kontek Stanisław 226, 229
 Kopec Józef 118, 238
 Kopniak Zdzisław Tadeusz 97, 303
 Korczak Komar Stanisław 77
 Korczakowski Stanisław 289
 Korfanty Wojciech 70
Korneć Grażyna Maria 10
 Kornilowicz Tadeusz 71, 72
 Korolow Wasilij 58
 Korompay Emanuel Aladar 100, 304
 Korowajczyk Leonard 182
 Kosiński Karol 303
 Kosiński Mieczysław 77
 Kossowski Adam 150, 152
 Kostiakow Roman 229
 Kostrowicki Wilhelm Apolinary ps. Guillaume Apollinaire 154, 156
 Kostrzewski Andrzej 14
 Kowal Aleksander Kornel 309
 Kowalewski Edmund 24, 169, 184, 224
 Kowalow Michaił Prokofiewicz 10
Kowalska Ewa 24, 115, 122, 221, 256, 318
 Kowalski Aleksander Marek 88
 Kowarski Felicjan Szczesny 151
 Kozłowski Teodor 322
 Krasuski Aleksander Stanisław 100, 304
 Kremky Edward Kazimierz 303
 Kretkowski Stanisław 323
 Krogulski Stanisław Henryk 99, 303
 Krokowski Tadeusz Józef Albin 97, 303
 Król Fryderyk 323
 Król Piotr 25, 218, 219
 Krudowski Stefan 78
 Kruk Maria 146
 Kruk Waclaw 146, 147, 163, 172, 180, 251, 323
 Krupska Nadieżda 164
 Kruszyński Anatol 117
 Kruszyński Jan 303
 Kruszyński Marian Stanisław 182
Kryska-Karski Tadeusz 42
 Krzetuski Karol 93, 95, 304
 Kucharzów Stanisław 148
 Kuczynski Stanisław 203, 259, 284, 289
Kunert Andrzej Krzysztof 154
 Kupka Julia z domu Nowicka 143
 Kupka Franciszek (ojciec) 143, 176
 Kupka Franciszek (syn) 143
- Kurczab Joanna* 9, 12
 Kurleto Marian Jan 89
 Kusiński B. 109
 Kwiatkowski Konstanty Antoni 99, 303
 Kwieciński Mieczysław 113
 Kwitowski Edward Jan 324
 Kwolek Stanisław 202, 206
- L**
- Lange Władysław 148
 Laszecki Adam 153
 Latinik Franciszek 42, 159
Lebiediewa Natalia 11, 19, 21, 22, 48, 258
 Lebiediewa Natalia 19, 262
 Ledwoch Antoni 78
 Lehrhaft Dawid 79
Lenin Włodzimierz Iljicz 254
 Lenin Włodzimierz Iljicz 164, 198, 257
 Lesisz Jerzy Franciszek 79
 Levittoux Henryk 73, 74, 100, 304
 Lewandowska Janina z domu Dowbór-Musnicka 57, 171, 222, 242
 Lewartowski Jerzy 153
 Lewenfisz Henryk 304
 Leydo Kazimierz 79
Libera Paweł 72
 Libicki Janusz Wojciech 97, 182, 248, 303
 Libkind-Lubodziecki Stanisław 109
 Lipińska Maria z domu Cierpicka 141
 Lipiński Józef 141, 151, 188, 297, 298
 Lipka Jan 304
 Lipszyc-Lipski Władysław 79
 Lorentz Jerzy Wojciech 324
 Lubinkowski Bronisław Józef 161, 245, 246
 Lukas Adam 78
Lutyński Władysław 25
- Ł**
- Łabędź Maksymilian 71
 Łaniewski Maciej 204, 286
 Łapa Wincenty 303
 Łojek Bożena 16
 Łokucjewski J. 61
 Łotocki Zygmunt 148
 Łuszczzyński Zygmunt Karol 24, 226
- M**
- Macedoński Adam* 14, 165
 Macedoński Adam 14, 164
 Machlejd Jerzy 73, 127, 289
 Machlejd Józef 234
 Maciąg Adam 80
 Maciszewski Mieczysław 303
 Madajczyk Czesław 15, 16

- Madala Tadeusz* 227
 Madden Ray John 18, 69, 227
 Magierski Witold 182, 183
 Maj Andrzej 145
 Maj Anna z domu Wajdowicz 145
 Maj Eugeniusz 145, 176, 301
 Majcheld Jerzy 234
 Majeranowski Roman Ignacy 240
 Makarewicz Tadeusz Eugeniusz 303
 Mantel Stanisław Julian 99
 Manteuffel-Szoeged Edward Antoni 98, 151, 222, 304
 Marcinkiewicz Józef 93, 101, 229, 304
 Marconi Kazimierz 229
 Marconi Mieczysław 229
 Margoński (Morgoński) Edmund 153
 Markiewiczówna Wanda 156
 Marks Karl 253
 Maryjowski Józef 304
 Marynowski Zbigniew 80
 Mirecki Stanisław 80
 Masłoń Władysław 229
Materski Wojciech 11, 15, 19, 38, 317
 Materski Wojciech 19
 Maykowski Stanisław Janusz 219, 239
 Mazur Michał 324
 Mączka Eugeniusz 153
 Mączyński Kazimierz 304
 Michalak Władysław 324
 Michalski Kacper 73
 Michalski Stanisław Wojciech 96, 303
 Michniewicz Maria 253
 Michułka Stanisław 25, 44
 Mierkułow Wsiewołod 14, 241
 Mięslowicz Tadeusz 153
 Mijakowski Franciszek Zygmunt Ksawery 99, 303
Mika Maria 140
Mikke Stanisław 25
 Mikojan Anastas 317
 Mikołaj II 31
 Mikuczewski Józef 229
Mikulski Teofil 25
 Minkiewicz-Odrowąż Henryk 41, 55, 242
 Mintowt-Czyż Jan Kazimierz 25, 72
 Mioduszewski Jan 229
Mirecki Jacek 25
 Missiurow Włodzimierz 25, 43
Miszczak Edward 75, 163, 217, 218, 220, 221, 229, 255
 Mitera Zygmunt Wiktor Antoni 95, 128, 304
 Mitkus Witold 303
 Mizerski Jan 229
 Młodziejowski Bronisław 174, 203, 284, 289
 Młynarczyk Bronisław 70, 71, 166, 173, 176, 191, 192
Młynarski Bronisław 25, 40, 60, 73, 74, 127, 155, 205, 218, 221, 223, 224, 227, 231, 234, 235
 Młynarski Bronisław 13, 24, 25, 40, 59, 60, 70, 71, 73, 126, 138, 205, 221, 231, 233, 234
Młyniczak Halina 163, 164
 Mogielnicki Tadeusz Michał 97, 114, 118
 Moledziński Kazimierz 303
 Mołotow Waczesław 38, 317
 Mooney Edward 69
 Morawski Adolf Jan 99, 121, 303
Moszyński Adam 14, 75, 127, 227
 Moszyński Adam 14, 75, 76, 77, 83, 147, 153, 230
 Mozdynowicz Józef 80
 Mozołowski Stefan Andrzej 93, 94, 100, 304
 Musielak Leon 218, 220
- ## N
- Nadolski Jerzy 80, 89, 94, 98, 304
 Nastarowicz Michał 221
 Nastarowicz Stefan 217, 221, 229
 Nawarowski Józef 244
 Nekrasz Władysław 289, 290
 Nelken Jan Władysław 56, 81, 99, 138, 232, 303
 Nemecek Roman 204, 286
 Neugebauer Kazimierz Edmund 100, 304
 Niechoroszew Siemion Wasiliewicz 46, 133, 134, 174, 202, 216, 217, 259
 Niemirowicz-Szczyt Kazimierz 303
 Niwa Andrzej 229
 Nosarzewski Aleksander 90, 94, 99
 Nossowicz Henryk 55, 115, 170–173, 178, 183, 190, 194–196, 216, 238, 239, 242, 248, 257
 Noszczyk Henryk Ignacy 303
 Nowak Edmund 223, 229
 Nowak Jan 180
 Nowakowski Florian 115, 133, 171, 180, 181, 183, 185, 193, 240, 245, 248, 250
 Nowicki Franciszek 153
 Nowicki Tadeusz 303
 Nowiński Czesław 119
- ## O
- O'Malley Owen 15
 Obfidowicz (Ofidowicz) Karol 148
 Ochab Włodzimierz 229
 Ocrasso Zygmunt 325
 Oficjański Piotr 101, 303
 Okwieciński Józef 203, 284
 Olszewski Mieczysław 325
 Olszewski Tadeusz 148
 Orlicki Jan 25

Ossowski Mieczysław 81
 Ostromęcki Piotr 325
 Owczarski Józef 326

P

Paderewski Antoni 318, 327
 Paderewski Ignacy 70
 Padlew S. 148
 Pajchel Mieczysław 82
 Pajchurski J. 148
 Pajkert Jan 212
 Palewicz Eustachy 114
 Pałczyński Wincenty Franciszek 326
 Pałka Andrzej 188
 Pamiatnych Aleksiej Aleksiejewicz 19
 Panczyszyn Marian 200
 Pankiewicz Józef 150
 Paszko (Paschke) Ryszard 230
 Pautsch Fryderyk 140
Pawelczyk Michał 25
 Peiser (Peisker) Ryszard 153
Peszkowski Zdzisław 13, 25, 69, 125, 135, 158,
 164, 177, 218, 220, 222, 224, 227–230, 236
Peszkowski Zdzisław 13, 25, 69, 125, 135, 158,
 177, 222, 224, 226, 228, 236
 Petelczyc Zygmunt 326
 Pichelski, major 183
 Pichoja Rudolf 14
 Pierńkowski Stanisław 147
 Pierńkowski Stefan Kazimierz 23, 57, 82, 92,
 95, 108, 115, 122, 123, 160, 240, 303
 Pietkiewicz Konstanty 101
 Pilarczyk Zygmunt 148, 153, 176
Pilatowicz Józef Konstanty 69
 Piłsudski Józef 71, 94, 109, 182, 192, 251
 Piotrowicz-Leliwa Karol Ludwik 95, 128, 203,
 204, 284, 286, 304
 Piskorski Tomasz Henryk 304
 Piszek (Pisza) Jan 148
 Pitala Jan 230
 Pitułko Józef 142
 Pityński Andrzej 18
 Piwowar Lech 154, 155, 156, 305
Platajs Jerzy 24, 42, 43, 45, 59, 72, 109, 111, 130,
 131, 136, 137, 139, 169, 175, 176, 183, 184,
 189, 194, 218, 219, 223, 224, 257
 Platajs Jerzy 24
 Plewik Władysław 230
 Plewniak Wojciech 303
 Plitz Jan 82
 Pohorecki Bolesław Norbert 303
 Pohorecki Jan 230
 Połujan Józef 233
 Popiel Alfred 326

Popowski Wacław Jan 18, 69, 157, 187, 227
 Postępski Stanisław 97
 Postrach Józef 230
 Potocki Jan Józefat 177, 226, 230
 Potson Stanisław 230
 Probst Józef 326
 Proner Mieczysław Julian 304
 Pruszkowski Tadeusz 151
 Przeworski Antoni 83
Przewołnik Andrzej 17, 49, 50, 51, 158, 168
 Przewołnik Andrzej 16, 17
 Przeździecki Wacław 22
Przystasz Zbigniew Bolesław 53, 103
 Przystasz Zbigniew Bolesław 23, 53, 115, 124,
 131, 132, 150, 152, 162, 169, 170, 172, 179,
 182, 191, 195, 197–200, 243, 249
 Ptak Stanisław Gabriel Józef 82
 Pufahl Roman 130
 Pyrka Manswet 82

R

Rabin K. 148
 Raciński Bogumił Manswet 100, 304
 Radek Karol 164
 Radziwiłł Janusz 74
 Ralski Edward 97, 108, 304
 Ramza Tadeusz Jerzy 95, 304
 Rasputin Jefimowicz Grigorij 51
 Raszek Eugeniusz 127
 Redzisz Bolesław 158
 Reich Karol 83
Rej Krzysztof Jan 230
 Rejecki Jan 303
 Reksulak (Keksulak) Władysław 148
 Renan Ernest 112
 Rentgen-Güntner Marian ps. Marian Rentgen
 175, 176
Rezler-Wasielewska Violetta 20
 Rezler-Wasielewska Violetta 20
 Riegier Andrzej 23, 54, 114, 115, 122, 131,
 132, 134, 136, 158–160, 172, 179, 181, 182,
 185–187, 189–191, 193–196, 238, 244
 Riegier Antonina 159
 Robel Jan Zygmunt 24, 115, 256, 264, 318
 Rodziewicz Antoni 303
 Rodziewicz Jan 25, 42, 43, 111, 130, 131, 175,
 184
 Rogoziński Jerzy Stanisław 146, 303
Roman Wanda Krystyna 81
 Romanowa N. 258
 Romanowski (Romanienko) Wiktor 230
 Rondomański Stanisław 327
 Roosevelt Franklin Delano 18
 Roosevelt Theodore 31

- Rosnowski Michał Wilhelm 94, 100, 303
 Rost Franciszek Ksawery 303
 Rousseau Stefan 188
Rubas Mirosław Jan 25
 Rudnicki Z. 187, 259
 Rudy Ludwik Wilhelm 142, 143, 299
 Ruebenbauer Henryk 203, 284, 289
 Rumijewski Roman 22, 214, 221, 255
Rybicki Andrzej 84
Rybka Ryszard 153
 Rybus Mieczysław Józef 114, 117, 327
 Rydel Lucjan 244
 Ryglicki Stefan Roman 83, 95, 304
 Ryngwelski Jan 153
 Rytel Józef 202, 203, 206, 284, 285, 289, 290
 Rytlewski Teofil Robert 157, 309
 Rytzel Wacław 242
 Rządkowski Janusz 203, 284, 285, 289
 Rzecki Jan 193, 215
 Rzepka Józef 146, 162, 178, 179, 327
 Rzeźniczek Adolf Franciszek 180, 327
- S**
- Sadowski Tadeusz 96, 304
 Sarosiek Witold 304
Sawicka Anna 172
Sawicki Zdzisław 81
 Schereer Joachim 91
 Schilgan Maria 223
 Schimel Szymon 83
 Schubert Józef 204, 289
 Sebyła Władysław 154
 Serwaowicz, kapitan 259
 Seruga Józef 98
 Seweryn Mieczysław Jan 118, 146, 147, 239
 Sidor Józef 327
Siemaszko Zbigniew 16, 25, 52, 97, 134
 Siemaszko Zbigniew 16, 25, 227
 Siemrow Iwan 50
 Sienicki Stefan 151
 Sienkiewicz Henryk 71, 72
 Siennicki Władysław 114, 116, 121, 152
 Sierow Iwan 50
 Sikora Aleksander 100, 303
 Sikorski Bolesław 83
 Sikorski Feliks 238
 Sikorski Henryk 100, 303
 Sikorski Walerian 89, 94, 98, 304
 Sikorski Władysław 70
 Sinięcki Władysław Feliks 98, 303, 328
 Siwak Kazimierz 230
 Siwicki Tomasz 23, 57, 148, 180, 188, 243
 Skarżyński Kazimierz 15
 Skarżyński Wojciech Ambroży 159, 160
 Skoczycycki, major 183
 Skoczylas Władysław 151
 Skoczynski Adam 184
 Skoda Stanisław 204, 286
 Skorel Józef 128, 230
 Skotnicki Henryk 188
 Skradzki, rotmistrz 259
 Skrzywan Wincenty 203, 284, 285, 286
 Skwarczyński Stanisław 128
 Słoński Jan 153
Słota Zdzisław 52, 53, 57, 97, 134
 Słota Zdzisław 25, 52, 57
 Słotołowicz Tadeusz 153
 Słowacki Juliusz 162
 Smorawiński Mieczysław Makary 194, 242, 328
 Sokołow Aleksiej Aleksandrowicz 65
 Sokołowski Stanisław 230
 Sokół-Sokołowski Konstanty 101
 Solski Adam Teofil 115, 162, 169, 179, 180, 189, 215, 239, 240, 255, 328
 Sołtan, major 126, 136, 259
 Sołtysik Stanisław Józef 83
 Soprunienko Piotr Karpowicz 46, 64, 225, 260
 Sotowski Stanisław 242
 Spojda Marian 88
 Spryszyński Józef Michał 100, 304
 Spychalski Romuald 98, 119, 303
 Spytkowski Stanisław Marian 328
 Stalin Józef 11, 14, 132, 200, 316, 317
 Stankiewicz Wacław 233
 Stankiewicz Zygmunt 303
Stańczyk Henryk 25
 Starzecki Władysław 203, 285
 Steciuk Witold 304
 Stefanowski Antoni 70, 100, 303
Stepan Kamil 153
 Sternal Kazimierz 188
Stępek Jan Andrzej 23, 41, 92, 115, 116, 219
 Stępek Jan Andrzej 23
 Stępień Władysław 250
 Stocki Michał 203, 284, 285
 Stołbensi Niła (Stolbiński) 63
 Straszyński Adam 25, 72, 130, 136, 176
 Strózewski Witold 328
 Studnicki Bronisław 75
 Studnicki Krzysztof 75
 Sukcicki (Suchcicki) Kazimierz 226, 230
Swianiewicz Stanisław 16, 25, 41, 42, 51, 53, 54, 58, 71, 72, 74, 92, 108, 110–112, 129, 182, 217, 218, 220, 225, 232, 233
 Swianiewicz Stanisław 16, 24, 25, 41, 42, 54, 58, 71, 72, 74, 91, 111, 112, 118, 182, 233, 251, 260

- Sylwestrowicz Bogdan 118
 Szachowicz Zygmunt Andrzej 328
 Szalast Jan 153
 Szałajko Ludwik 247
 Szamota Tadeusz 128
 Szantroch vel Schantroch Zygmunt 84, 95, 304
 Szczekowski Kazimierz 23, 54, 56, 57, 133, 149, 152, 186
 Szczepański Władysław 330
 Szeniawski Witold 146
 Szepelski Konrad Józef 98, 303
 Szeptycki Andrzej Maria Stanisław 148, 230
 Szerecki Bolesław 92
 Szewczyk Jan 153
Sziling Jan 20, 91, 116
 Szpakowski Olgierd 203, 204, 284–286, 289, 290
 Szpilewski Wacław 303
 Sztajberg (Steinberg) Boruch 225, 226, 230
 Szteklerek Henryk 23, 53, 127, 133, 170, 178, 190, 192, 225, 226, 235, 245, 249
 Szuszkiewicz Rafał 90, 94, 99
 Szwajkowski Bolesław 84
 Szwed Bronisław 230
 Szymański Karol Szymon Stanisław 303
 Szymański Ludwik 84
- Ś**
- Ściesiński Kazimierz Stanisław 95, 303
 Ślaski Jan Maria 328
 Ślaczka Aleksander 85, 95, 304
 Ślizień, rotmistrz 128, 259
 Śmigły-Rydz Edward 11, 12
 Świaniewicz Stanisław 114
 Świętochowski Stanisław Dominik 88
- T**
- Tanna Aleksander 230
Tarkowska Barbara 211
 Tarkowska Barbara 211
 Tatkowski Alojzy Marian 54, 172, 216, 218, 238, 239, 257
 Teichen Henryk Ignacy 329
 Terlecki Jan 98, 128, 304
 Terlecki Szymon 73
 Thienol Zenon 304
 Timoszenko Siemion Konstantynowicz 10
 Tiszkow A. 187
 Tiuleniew Iwan 10
 Tkacz Mieczysław Andrzej 329
 Tkaczyk Stanisław 304
 Tłok Zbigniew Stefan 329
 Tołstoj Lew 51, 197
 Trepiak Józef 115, 133, 170, 171, 183, 250
 Trzeciak Mieczysław 304
- Trzapałka Maksymilian 23, 51, 152, 170, 237, 239, 242, 248–250
Trznadel Jacek 164, 165
Tucholski Jędrzej 21, 62, 177, 203, 206, 226, 284
 Tucholski Jędrzej 21, 62, 203, 227, 285, 286, 289, 292
 Tucholski Tadeusz 99, 303
 Tupaj-Isertingen Aleksander 110
 Turkiewicz Zygmunt 151, 152
 Tuski, rotmistrz 259
Tuszyński Bogdan 25, 76, 86–90
 Tyborowski Stanisław 230
 Tynkowski (Tyczkowski) Franciszek 177, 226, 228, 230, 231
- U**
- Urban Michał 230
 Urban Stanisław 88
 Urban Władysław 226, 230
 Urlik Markus 303
- W**
- Wagner Jerzy Władysław 329
 Wajda Włodzimierz 23, 45, 54, 57, 111, 115, 170, 171, 178, 187, 192, 194, 205, 225, 245
 Wajs Bronisław 23, 56, 115, 143, 170, 174, 192, 194, 195, 196, 225
 Walkiewicz Władysław Leon 100, 304
 Wałęsa Lech 14
 Wardyński Sławomir Feliks 304
 Wasilewski Romuald 98, 303
Wasilewski Witold 18, 69, 157, 187, 227
 Wawrzyniak Hipolit 120, 188
Weber-Król Urszula 79
 Wedow Janusz Jerzy (Wedow Jan Jerzy) 156, 157, 176, 309
 Wegenke Kazimierz 330
 Weinzieher Jan Jakub 303
 Welfe Mieczysław Władysław Franciszek 303
Welzandt Mieczysław 25
 Welzandt Mieczysław 25, 60, 71, 134, 188
 Wende Zygfryd 89
Wesołowska Karolina 82
 Wesołowski, kapitan 152
 Westerski Mieczysław Wacław 253
 Westwalewicz Stanisław 140, 141, 148, 152, 293–297
 Weygand Maxime 114, 122
 Węgrowski Mirosław 91
 Wieczorek Antoni 99, 303
 Wiertelak Jan 98
 Wilczek Stanisław 165
 Wilk, porucznik 259
 Winesz, kapitan 259

- Wiśniewski Jan Kanty Józef 99
 Witlib Aleksander 144, 300, 301
Włodarkiewicz Wojciech 10, 11
 Wojciechowski Andrzej 114
 Wojciechowski Tadeusz Zdzisław 93, 95, 303
 Wojciechowski Władysław 153
 Wojtko, porucznik 166
 Wojtulewski Konstanty 96, 103
 Wojtyński Czesław 215, 230
 Wolf Ludwik 133
 Wolfram Kazimierz 204, 286
 Woliński Władysław 85
 Wolska Maria 327
Wołgiewiczyk Maria Danuta 236
 Wołosianko Michał 330
 Woroszyłow Klimient Jefriemowicz 39, 46, 317
 Wowra Jan 112, 117
 Woźniak Edmund 171, 245
 Woźniak Edward 171, 172, 238
 Woźny Kazimierz Henryk 161, 246
 Wójcik Piotr Paweł 101, 179
 Wójtowicz Marian Stanisław 330
 Wrazidło Jerzy 230
 Wroczyński Czesław 101, 303
 Wróblewski Antoni 23, 40, 53, 240, 243, 247, 253
 Wróblewski Jan Tadeusz 133
 Wróblewski Marian Czesław 99
Wryk Ryszard 25
 Wyskiel Zbigniew 244
 Wysocki Waclaw 304
 Wysocki Wiesław J. 211, 227
Wysocki Wiesław J. 211, 227, 229
- Z**
- Zając Stanisław 330
 Zajączkowski Roman 138, 257, 330
 Zakrzewski Franciszek 230
 Zakrzewski Wojciech Sławomir 101, 303
 Zaleska Ludwika 166
 Zaleski Jakub Zdzisław 99, 303
 Zaleski Sobiesław (Konstantyn) 166, 289
 Zaleski Tadeusz 166
 Zalewski Jerzy 70
 Zarubin Wasilij Michajłowicz 45, 58, 92, 129, 130, 139
 Zaruski Mariusz 125
 Zawadzki Stanisław 114, 121, 122
 Zawodny Janusz Kazimierz 176
 Zawodziński Tadeusz 101, 303
 Zawrotnik Jerzy 147
 Zbierzchowski Henryk 244
 Zdanowski Henryk 147, 331
Zdrojewski Stanisław 18, 25, 227
 Zdunkiewicz Jerzy Marian 101, 303
 Zeman Rudolf 331
 Zemanek Stanisław 62, 203, 206, 285, 289, 291
 Zemla Mateusz 18
Zemla Mateusz 18
 Zenkner Jan Karol 303
 Zerbe Franciszek 303
 Zieliński Marcin Karol 93, 98, 303
 Zieliński Tadeusz 163
 Ziemecki Albin Kazimierz 303
 Zienkiewicz Jan 23, 114, 115, 187, 244
 Zięcina Józef 23, 53, 115, 171, 173, 181, 195–201, 225
Zinczenko Ołeksandr 19
 Zinczenko Ołeksandr 19
 Ziółkowski Jan Leon 57, 134, 218, 230
 Ziółkowski Leon 224
 Znajdowski Waclaw 90
 Zniszczyński, kapitan 259
Zonik Zygmunt 137
 Zoria J. 19
 Zuberbier Dionizy Jakub 101, 303
 Zydel Franciszek 54
- Ż**
- Żadziłko Aleksander 91
 Żaroń Piotr 16
Żaróń Piotr 16, 53, 56, 65, 92, 130, 218
 Żejma Waclaw 43
 Żeleski Władysław Franciszek 331
 Żelewski Władysław 148
 Żemła Waclaw 25
 Żeromski Stefan 136, 244
 Żochowski Antoni 304
 Żochowski Antoni Waclaw 98, 303
 Żurkowski Stanisław 42
 Żuralski Tadeusz Stefan 303
 Życzynski Henryk Marian 96, 303

Przygotowanie do druku

FALL

ul. Garczyńskiego 2, 31-524 Kraków
www.fall.pl

Redaktor prowadzący
Bartłomiej Sokołowski

Promocja
Dorota Panowek

Administracja
Dorota Dobrońska

Korekta
Grażyna Fallowa

ISBN 978-83-67398-49-7

Realizacja poligraficzna
realhe.ro

Wydawnictwo Naukowe Muzeum Niepodległości
(identyfikator wydawnictwa naukowego 42 700)
Al. Solidarności 62, 00-240 Warszawa
wydawnictwo@muzn.pl
tel. 22 826 90 91 w. 41

KRZYSZTOF BĄKAŁA, DR. H. UM. W DYSCYPLINIE HISTORIA (STUDIA III STOPNIA NA UNIWERSYTECIE PRZYRODNICZO-HUMANISTYCZNYM W SIEDLACACH), ABSOLWENT PODYPLOMOWYCH STUDIÓW NA WYDZIALE ARCHITEKTURY I BUDOWNICTWA POLITECHNIKI SZCZECIŃSKIEJ. PUBLICYSTA, W LATACH 2002-2012 REDAKTOR NACZELNY PIŚMIA MIŁOŚNIKÓW PRZESZŁOŚCI „PRO MEMORIA”. ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO „KWARTALNIKA KRESOWEGO”. CZŁONEK REDAKCJI CZASOPISMA HUMANISTYCZNEGO „NIEPODLEGŁOŚĆ I PAMIĘĆ”. AUTOR KSIĄŻEK, M. IN: „KANCLERZ REGNI POLONIAE”, „GENEALOGIA. PRAKTYCZNY PORADNIK”, „HISTORIA SYMBOLICZNA, ZNAKIEM, HERBEM I BARWĄ PISANA”, „SĘDZIA DAGOME, CZYLI ROZWAŻANIA WOKÓŁ CHRZTU POLSKI”, „OSADNICTWO I HISTORYCZNE PRZEMIANY POLITYCZNE ZACHODZĄCE NA OBSZARACH DZISIEJSZEJ UKRAINY”, A TAKŻE KILKUDZIESIĘCIU ARTYKUŁÓW NAUKOWYCH I POPULARNONAUKOWYCH. SPOŁECZNIK, INICJATOR ORAZ WSPÓLORGANIZATOR WIELU IMPREZ O CHARAKTERZE SPOŁECZNO-KULTURALNYM. CZŁONEK ICDM, STOWARZYSZENIA HISTORYKÓW WOJSKOWOŚCI, POLSKIEGO TOWARZYSTWA HERALDYCZNEGO ORAZ KILKU INNYCH ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH.

TEMATYKA ZBRODNI KATYŃSKIEJ PRZEZ CAŁY OKRES PRL STANOWIŁA BIAŁĄ PLAMĘ W POLSKIEJ HISTORIOGRAFII. PRZEMIANY SPOŁECZNO-POLITYCZNE ZAPOCZĄTKOWANE W 1989 ROKU, UPADEK ZWIĄZKU RADZIECKIEGO I W KOŃCU OFICJALNE PRZYZNANIE SIĘ 14 PAŹDZIERNIKA 1992 ROKU PRZEZ STRONĘ ROSYJSKĄ DO POPEŁNIENIA TEJ ZBRODNI WRAZ Z PRZEKAZANIEM KLUCZOWYCH DOKUMENTÓW W TEJ SPRAWIE, ZAPOCZĄTKOWAŁY WNIKLIVE BADANIA NAUKOWE.

W CIĄGU NIEMNIEJ NIŻ 30 LAT POWSTAŁO SZEREG OPRACOWAŃ NAUKOWYCH, EDYCJI ŹRÓDEŁ CZY ARTYKUŁÓW, KTÓRE PRZYBLIŻAŁY KULISY ZBRODNI KATYŃSKIEJ. ZDECYDOWANIE MNIEJ POWSTAŁO PRAC, KTÓRE ZA CEL STAWIAŁY SOBIE ODTWORZENIE OSTATNICH MIESIĘCY ŻYCIA POLSKICH OFICERÓW, KTÓRZY PRZEBYWALI W OBOZACH SPECJALNYCH MKWD OD JEŚNIENI 1939 ROKU, DO WIOŚNY 1940 ROKU, KIEDY TO ZOSTALI ZAMORDOWANI. W TĄ NADAL ISTNIEJĄCĄ LUKĘ BADAWCZĄ WPISUJE SIĘ KSIĄŻKA AUTORSTWA DR. KRZYSZTOFA BĄKAŁY, KTÓRY PRZYBLIŻA ŻYCIE KULTURALNE, OŚWIATOWE I RELIGIJNE PROWADZONE W TRUDNYCH, OBOZOWYCH WARTUNKACH. PUBLIKACJA, CHOĆ MA CHARAKTER NAUKOWY, NAPISANA JEST JĘZYKIEM PRZYSTĘPNYM DLA KAŻDEGO CZYTELNIKA. WYKORZYSTANA BAZA ŹRÓDŁOWA ROBI IMPONUJĄCE WRAŻENIE. PORUSZAJĄC TEMAT ZŁOŻONY, TRUDNY I NIEZWYKLE BOLESNY AUTOR, PRZY ZACHOWANIU MAKSYMUM OBIEKTYWIZMU, STARA SIĘ TAKŻE ODDAĆ NASTROJE I EMOCJE TOWARZYSZĄCE POLSKIM OFICEROM, KTÓRZY AKTYWIZUJĄC SIĘ W NIEWOLI NIE TRACILI NADZIEI NA TO, ŻE WRÓCĄ DO POLSKI. TO ZATEM PUBLIKACJA WAŻNA, ŻEBY NIE POWIEDZIEĆ OBOWIĄZKOWA DLA TYCH, KTÓRYM LOSY POLSKICH OFICERÓW ZAMORDOWANYCH PRZEZ ROSJAN W 1940 ROKU NIE POZOSTAJĄ OBOJĘTNE.

DR. HAB. ADAM OSTANEK, PROF. WAT

